

668 II. 5 J
669 II. 5 J



Cim. 5954 - 5955

325

Postille

MNIEYSZEY.

Część Wtora Letnia.

To Jest.

Krotkie Kazánia / álbo Wykłády Swietych Ewángeliy / ná káżdą Niedźiele / y ná káżde świeto / ode dniá przenaświetszey Troyce / áż do Adwentu / wedle náuki sámey prawdźiwey KOśćiołá świętego pOwszechnego.

Dla vbogich Káplanow / y Gospodarzow / y pospolitego człowieká / teraz z nowu z pilnośćia nápisána.

Przez X. Jákubá Wuyká z Wagrowcá / Theologá SOcietatis IESV.

POSNANIÆ Anno M. D. LXXX.

Cum Gratia & Priuilegio S. R. M. Ad decennium.

NA Herb sławnego Miástá POZNániá.

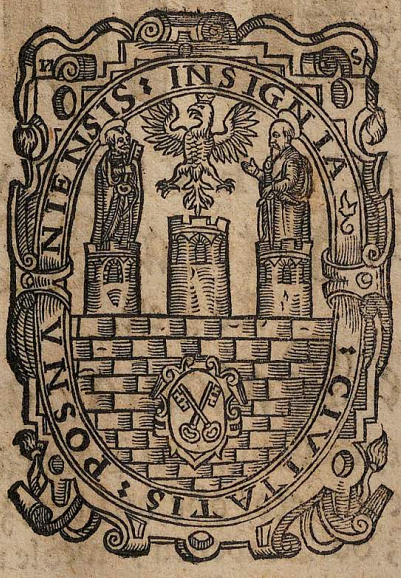

BEspieczny badź POznániu/ czyśćieć wieże stoia:
Stroże stoiac nád nimi namniey sie nie boia.
Orzeł wysoko lata/ Piotr y Páweł w Niebie/
BOG/ świeći/ Krol/ twa Cnotá bronia záw-
(żdy ćiebie.

Gm. 5555

Sławnym

Sławnym á Vczćiwym Pánom/Pánu Bormistrzowi z Ráda/y wszystkim Mieszczánom sławnego Miástá POznáńskiego/ Pánom á dobrodźieiom łáskáwym/łáski/błogosłáwieństwá/ pokoiu y poćiech duchownych/ od Páná IEZV Chrystá zbáwićielá nászego.

PRáwie tego czásu dokonywał Drukarz Wtorey częśći POstylle mnieyszey / X. Jákubá Wuyká / ktory iáko wiećie będąc Rectorem w tym COLLEGIVM SOCIETATIS IESV od nieboszczyká X. Adámá KONárskiego Biskupá POznáńskiego nowo záczętym / był też Káznodźieią przez nie máły czás w kośćiele wászym Fárskim/ Pánowie łáskáwi/gdy nas to dobrodźieystwo od W. M. potkáło/żeśćie nam dáli possesyą stárey szkoły Fárskiey/ieszcze záraz od początku ná fundácyey náznáczoney/ nową dla swego kośćiołá znácznym kosztem wybudowawszy. Ktorą Postylle dla czego Autor nápisał/iá-

 kobyłá

ko była potrzebna / rozumiem temu żeście W. M. z przedmowy pierwszey części teyże Postylle wyrozumieli. Aiż on Wietszey Postylle część pierwszą Krolowi Henrykowi / y nieboszczykowi X. Biskupowi / wtorą teyże Postylle / Krolowey Jey M. y teráźnieyszey też mnieyszey pierszą część J. M. X. Biskupowi dźisieyszemu Poznáńskiemu dedicował / miał po sobie ważne przyczyny. Ja też że w niebytności Autorá / ktoryby pewnie toż był sam vczynił / te wtorą część vmyślikem W. M. przypisáć y ofiárowáć / to mię do tego przywiodło: naprzod że Autor te kazánia / ktore teraz do Druku są dáne ku chwale Bożey / dla wászego duchownego zbudowánia / w wászym kościele / w ktorym się krzćićie / Sákrámentow vżywaćie / ćiáłá zmárłych swoich grzebiećie / y sámi dniá ostátecznego Páńskiego czekáć w nim maćie / miewał. Aby tedy y v was y v potomstwá wászego káznodźiey y náuczyćielow przeszłych náuká pámietna była / iáko onego świetey pámięći kápłáná Wálentego Wroblá / oycow wászych káznodźieie / przystoyna rzecz była wam

lá wam też cześć kazánia tego ofiárować/dla kto
rych osobliwie te prace podeymowano/ żeby po
tomnych czásow synowie/corki/ wnuczętá/ prá
wnuczętá/y wszystko pokolenie wásze/kiedyby no
wi tácy káznodzieie nástáli/mogli mieć wizerũk
wiáry/náuki/ktorey przysłuchawaćie/ y w niey
zá łáská milego Bogá státecznie trwaćie. Nád
to przywiodły mie dobrodzieystwá W. M. ktore
śćie Societati w mieśćie tym znákomite vczyni
li/y czynić nieprzestawaćie. Bo ácżći w praw
dzie w tym kráiu Wielkiey PGlskiey/iáko wsze
dzie w chrześćiáńskich páństwách/Zebránie ná
sze znáło dobrodzieie rozmáite/y zna ieszcze:iáko
nieboszczyká sławneypámięći X. Biskupá/ktory
to Collegium zácżał. Znáło/zna y teraz Jch M.
X. Praelatow/y Kánonikow wielebney Kápitu
ły Poznáńskiey/zá ktorych łáská/y początek y po
mnożenie tákiezkolwiek bierze. Zna y teráźnie
yszego Jego Mći. X. Biskupá Łukaszá Kościele
ckiego: Zna y Jego Mći Páná P. ANorzeiá
Opaleńskiego ze Bniná Márszałká Koronnego/
Generałá Wielgopolskiego. Tákże y Jego Mći

P. Piotrá Opaleńskie°/ ktory ſię teſz do nádánia tego Collegium przyłożył. Iż dla krotkośći inſzych nie przypominam/ ktorzy przed oblicznośćią bożą wiádomi ſą. Jednák y W. M. Pánowie Mieſzczánie nie poślednieyſze mieyſce maćie. Vważamy chęć vprzeymą/ z iákąśćie Societatem do miáſtá ſwego przyięli. Mamy dobrodźiejſtwo od was/ kośćioł świętego Stániſłáwá/ y dom gdźie kápłani mieſzkáli/ ktoregośćie podawánie ná nas dobrowolnie wlali/ pláce ku budowániu dobre y przeſtworne puśćili. Vważáiąc nakłády wáſze/ ktoreśćie czynili buduiąc dom nád fortą kápłanom/ y ſzkołę nową/ wſzyſtko to przećiw nam dobrodźieyſtwo vczynione vznawamy. Nákoniec ochędoſtwo wſzelákie kośćiołá świętego Stániſłáwá/ w ktorym my teraz według powołánia ſwego nabożeńſtwo ſpráwuiemy: ieſt nabożeńſtwá oſob y fámiliy niektorych mieyſkich/ iáſnym znákiem y dobrodźieyſtwem. A tę chęć y tę vczynność/ ktoraśćie nam pokazáli baczemy/ żeśćie nie dla inſzych przyczyn vczynili/ iedno áby chwałá miłego BOgá pomnożona/

byłá/

byłá/kośćiołá powszechnego starożytnego chrześćiáńskiego wiárá trwálá/ kácerstwá zniszczone były. Abyście káplany w mieście swym/kánodzieie/spowiedniki/sámi dla siebie/ dla dźiatek/dla czeladki/y dla ludźi wszeláckich/ktorzy do miástá wászego przyiezdżáia/mieli. Aby synowie wászy/y Rycerskich ludźi/w szkole státecznie postánowioney/według młodych lat swoich/przystoynie ćwiczeni w bogoboyności/ w cnotách/ w obyczáiách chrześćiáńskich y w náukách wyzwolonych byli: Aby náwet z ćwiczenia tego młodź wyrosszy/Rzeczypospolitey ták duchowney iáko y świeckiey/ godniey y pożyteczniey służyć mogłá. Skad káżdy rozumny człowiek bacży/że iáko Jch M. X. Biskupi Poznánscy/z Jch M. Prełaty Kápituły swoiey/ták y W. M. Pánowie Poznánicy/nie nameście tylko/ále y Rzeczypospolitey to dobrodzieystwo pokazáli/ y owszem Pánu swemu stworzyćielowi służbę powinną y przystoyną vczynili. Bo cokolwiek Pan BOg wszechmogacy/ku chwale swoiey świetey/ przez nas na niegodnieysze y nanikczemnieysze kośćiołá swego

łá swego sługi / spráwić będźie raczył / to przed o-
blicznośćią Páńską wam zasługę / v ludźi bá-
cznych sławę dobrą / y błogosłáwieństwo iednáć
będźie czásy wiecznymi. My lepak y successoro-
wie nászy Páná BOgá zá tę prowincyą wszyt-
kę / zá to Miásto prośić będźiemy / áby we wszyt-
kich ludźiách wszelákie spráwy ku chwale iego by-
ły / y nád to do posług wszelákich powołánia ná-
szego niepochybnie gotowymi nas doznaćie. Rá-
czćieß W. M. tedy te księgi / y to ofiárowánie łá-
skáwie przyiąć / á zá nas Páná BOgá prośić /
áby on sam pomnożył spráwy y postępki násze /
ku chwale swoiey świętey / á ku nászey duchowney
poćieße. Datum w Collegium Societatis
JEsu Posnáńskim / 17. Augusti / 1580.

W. M. wszystkich

w Pánu Jezusie sługá

X. Jan Conarius z Pysdr
W Kollegium POznáńskim /
Societatis IESV Rector.

Nániedzieſe Troyce przenáswietßey/ Ewángelia o Duchownym odrodzeniu / v Jána S. w 3. Kapit.



Zásu onego: Był człowiek s Pháriseuszow/imienem Nikodē/ książe Zydowskie. Ten przyszedł do Jezusá noca/ y rzekł mu: Mistrzu/ wiemy żeś od Boga przyszedł vczyćielem: bo żaden niemoże tych známion czynić / ktore ty czyniss/ ieśliby znim nie był Bog. Odpowiedźiał Jezus y rzekł mu: Záprawde záprawde mowie tobie: Jeźli sie kto nie vrodźi z nowu/ niemoże widźieć Krolestwá BOżego. Rzecże mu Nikodem. Jákoż może człowiek rodźić sie stárym będąc? á zaż może w żywot mátki swey powtore wnidź/y národźić sie? Odpowiedźiał Jezus. Záprawde záprawde mowie tobie. Jeźli sie kto nie odrodźy z wody á z duchá: niemoże wnidź do Krolestwá Bożego. Co sie vrodźiło s ciałá/ciało iest: á co sie vrodźiło z Duchá/ duch iest. Niedźiwuy sie iżem ći rzekł/ iż sie wam trzeba rodźić

ba rodźić z nowu. Duch kędy chce wieye/y głos ie° słyſzyſz: ále niewież ſkąd idźie/ábo do kąd idźie: Ták ieſt káżdy vrodzony z duchá. Odpowiedźiał Nikodē/y rzekł mu. Iákoż to może być? Odpowiedźiał Iezus á rzekł mu. Ty ieſtes Miſtrz w Iſráelu/ á tego nieumieſz? Záprawdę záprawdę mowię tobie/ iż co wiemy mowimy/ á coſmy widźieli ſwiádſzymy/ á ſwiádectwá náſzego nie przymuiećie. Ieſli rzeczy źiemſkie mowiłem wam/á niewierzyćie: iákoż/ gdy bym wam mowił niebieſkie/ vwierźićie: A żáden nie wſtąpił do niebá/ iedno ktory ſtąpił z niebá/ ſyn człowieczy będący w niebie. A iáko Moyżeſz powyſzył węzá ná puſczy/ ták muſi być powyſzon ſyn człowieczy: aby káżdy ktory wierzy weń/ niezginął: ále áby miáł źiwot wieczny.

Pſalm. 134.

w Greckim Iſraelski/ ábo Iſraela.

Wykład.

Czás odkupienia.

DO Aduentu aż do tey Niedziele. Brácia námileyßy/ obchodźiliśmy wßytkie przednieyße táiemnice náßego odkupienia: to iest iáko śie P. Jezus Christus dla nas národźić/ obrzezáć/ do kościoła ofiarowáć ráczył: iáko vczył/cuda czynił/ nákoniec vmęczon/ vmárł/ z mártwe wstał/ w niebo wstąpił/ y zesłał ducha swego S. ná wßytkie wierne swoie. Teraz iuż zaśie od tey niedziele/ zaczinámy czás pielgrzymowánia náßego. Bo wßytkie Ewángelie od tąd do Aduentu/ ktemu śie ściągáią/ iáko mamy obcowáć w tym pielgrzymstwie żywota náßego/ ábyśmy po śmierći mogli być vcześnikámi krolestwá onego wiecznego/ ktore nam P. Jezus Christus męką y śmiercią swą nagotowáć ráczył. A iż pierwßy stopień do zbáwienia iest/ odrodźić śie z nowu z wody/ á z ducha S. przetoż naprzod o tym iest Ewángeliá dźiśieißa. Ktorá też y świetu dźiśieißemu/ przenaświetßey á nierozdzieloney Troyce/ nadobnie przyśtoi. Bo to odrodzenie nie ináczy śie dźieie/ iedno w imię Troyce S. w imię Oycá/ Synà/ y Duchá S. Ktemu tu Nikodem o Bogu Oycu mowi/ rozmawia z własnim synem iego/ á P. Christus mowi mu też o Duchu S. Przetoż my też za Bożą pomocą powiemy krotko/ naprzod/ co o Troycey S. s kościołem powßechnym wierzyć mámy: á potym Ewángelią krociuchno wykłożymy.

Czás pielgrzymowánia.

Przecz te Ewángelia dźis czytáią.

I.

To tedy wßyscy o Bogu mocno wierzyć y wyznawáć mamy/ przeciw żydom/ Turkom/ pogánom/ odśczepieńcom/ y wßytkim bramám piekielnym: iż ieden iest Bog wßechmogący/ Oćiec/ Syn/ y Duch S. ieden w iśtnośći á troiáki w perśoniech. Bo ták w Credźie náßym Apoślśkim wyznawámy/ mowiąc: Wierzę w Bogá/ á potym w ktorego Bogá wierzemy dokládamy/ rzekąc: Oyca wßechmogą-

Summa wiáry o Troycey ná świetszey.

chmogącego / Stworzyćiela Niebá y ziemie: y w JEzu Christá Syná iego iedinego/ Páná nászego: y w Duchá S. W tegoß Bogá imie/ wßyscysmy sie okrzćili: y tymże imienim ßczyćimy sie przećiw wßytkim náiazdom ßatánskim/ Math. 28. Wtymże imieniu záczynamy wßytkie spráwy naße/ wedle náuki Páwła ś. gdy sie zegnáiąc krzizem ś. ták mowimy/ W imie Oycá / y Syna / y Ducha ś. gdźie zárazem wyznawámy/ że iedno iest imie/ iedno bostwo/ iedna moc/ y chwałá Oyca Syna y Ducha ś. Bo ći trzey iedno są/ iáko Jan ś. swiadczy. Ktora wiárá tym ßerzey obiaśnioná iest w Credźie Nicenskim y Athánasiusowym. Ktore Creda przededwanáśćie Set lat spisáne przećiw Ariánom / y inßym bluzniercom Troyce przenáswietßey po Credźie Apostolskim / w pierwßey wadze ma wßystek kośćioł ś. powßechny Krześćiáński. Coloss. 3. 1. Ioan. 3.

Co też snádnie spismá ś. okázać możemy. Bo iż ieden iest Bog wistnośći/ á oprocz iego niemáß inßego swiádßy o tym Moyzeß tymi słowy. Słucháy Jsraelu / Pan Bog twoy/ Bog ieden iest. Y zasie: Obaczćie żem ći iá iest sam/ á niemáß inßego Bogá oprocz mnie. Y Prorok Dauid. Tyś iest Bog sam. Y Páweł ś. Niemáß inßego Bogá iedno ieden. Ale iż zasie w tym iednym bostwie są trzy persony: to sie też okazuie zrozlicznych mieyść pismá ś. Roskázał P. Christus ludźie krzćić/ w imie Oycá / y Syná / y Duchá ś. Já prawi / y Oćieć iedno iestesmy. Gdy przydźie poćießyćiel / ktorego iá wam ześle od Oycá. Jedno bostwo. Deut. 6. Ibid. 32. Psal. 86. 1. Cor. 6. Trzy persony. Math. 28. Ioan. 10. Ioan. 14.

Trzey są ktorzy swiádectwo wydáwaią w niebie/ Oćiec/ słowo/ y Duch ś. á ći trzey iedno są. O tych że trzech personách w iednym bostwie/ Paweł ś. często á gęsto mowi: Duch tego ktory wskrzesił Jezusá / mießká w wás. O to 1. Ioan. 5. Roman. 8.

Rom. 8
2. Corin. 13.

Ephes. 2.
Galat. 4.

maß Oycá ktory wſkrzesił Jezuſa / Synà / y Duchá ś. łáſką Páná náßego Jezuſá Chriſtuſá / y miłość Bogá / y społeczność Duchá / niechay będzie zewßytkimi wami. Mamy przyſtęp do Oycá przez Synà / w iednim Duchu. Zeſłał Bog Duchá Synà ſwego / w ſercá naße.

Swiadectwo zakonu ſtarego.

Deut. 2. 6.

Pſal. 67.

Nád to y w ſtárym zákonie / chocia onemu ludowi táiemnica Troycey ś. ták iáſnie wyrázoná niebyła / dla wielkiey ich ſkłonności ku bałwochwálſtwu / áby wiele Bogow miáſto iednego nie chwálili: wßákże iednák doſyć znacznie ná wielu mieiſcách okázało ſie im / że w tym iednym Boſtwie ſą trzy oſobne perſony. Słuchay Iſraelu / Bog / Bog náß / Bog ieden ieſt. Gdzie trzy kroć imie Boże położone / známionuie trzy perſony boſtwá: á to ſłowo Jeden / okázuie że te trzy boſkie perſony / nie ſą trzey Bogowie / ále ſam ieden Bog. Tákie drugie mieſcie v Dauidá w Pſalmiech nayduiemy: gdzie ták mowi: Niechay nam błogoſłáwi Bog / Bog náß: á niechay nam błogoſłáwi Bog. Gdzie też trzy kroć Bogá miánuiąc / dáie znáć trzy perſony w boſtwie. A iż ná tym y ná pierwßym mieiſcu / nie pierwßa áni trzecia perſone / ále wtora Bogiem náßim zowie / to dla tego czyni / iż nie Oćiec áni Duch ś. ále Syn ſtał ſie ſam człowiekiem: ſkądże ſłußnie ieſt názwany Bogiem náßym / Emmánuelem / co ſie wykłádá Bog ſnámi / to ieſt w człowieczeńſtwie náßym.

Eſaiæ 6.

Pſal. 22.

Tákże v Eſáiaßá ſpiewáią Anyołowie / Swiety / swiety / swiety Bog záſtępow / gdzie trzy kroć mowiąc Swiety / á raz Bog / wyrázaią trzy perſony w iednim boſtwie. Ale ießcze iáśniey Dáuid mowi o tych trzech perſonách: Słowē páńſkim poſtánowione | niebioſá / á Duchem vſt iego wßyſtká moc ich ſprawiona. Gdzie wyrázńie miánuie

Páná

páná/to ieſt Oycá/słowo/to ieſt Synáy Duchá s. Tákże Genes. i.
Moyżeß swiádczy/ iż ná początku Bog oćiec przez słowo
ſwe/ w Duchu s. ſtworżył niebo y ziemie. A duch/ práwi/
Boży vnośił ſie nad wodámi. Tenże swiádczy iż rzekł Bog
(iśćie nie do Anyołow/ ale rzekł Bog oćiec do Synáy Du-
cha s.) vczinmy człowieká ná wyobrażenie y podobieńſtwo
náße. Bo nie Anyołowie/ ále Bog ſam ſtworżył wßyſtkie
rzeczy/ y nie ná Anyelſkie/ ále ná Bożepodobieńſtwo czło-
wiek ieſt ſtworżony: iáko támże wnet dokłádá. Y záſie
rzekł (Bog oćiec do Synáy Duchá s.) Podżmy/ ſtąpmy/ Genes. xi.
á pomießaymy ięzyki tych budowníkow Bábilońſkiey
wieże. Tákże y Abráham trzech widżiał w oſobách Anyel-
ſkich/ á tych trzech iáko iednego pomienił y pochwálił.

Opußczą inßе mieiſcá podobne. Bo y ſtych ſámich doſyć
ſie okázuie/ iż wiárá o Bogu w Troycey iedinym/ ácz nie
ták iáwna beła w ſtárym Teſtámencie/ wßákże iednák y
tam przeznáczoná/ á iáśnie przes ſyná Bożego swiátu po-
tym oznáymioná byłá. Teß wiáre Apoſtołowie swieći
rozniesli po wßytkiemu swiátu: teß wßyſtek kośćioł krześ-
ćiáńſkiey záwße trżymał/ y dźiś trżymá/ y trżymáć będźie
do ſkończenia swiátá. Chociáż Szathán záſie z nowu w zbu-
dźił/ one ſtáre błuznierſtwá y kácżerſtwá Cherintowe/ y Á-
riuſowe: s ktorych iedni czinią Syná y Duchá s. mnieyßym
niźli Oycá: á drudzy Syná proſtym człowiekiem/ ktoryby
ſie dopiro z Máriey národźił: drudzy o boſtwie Duchá s.
proſto nic niewierzą/ iáko y przedtym Máćedoniánowie:
Drudzy ſobie trzech Bogow vczinili/ iáko Troy bożánie.
Ktore wßyſtkie błużnierſtwá y bledy/ odtyſiącá y od kilku
ſet Lát/ w kośćiele Chryſtuſowym potępione y pohańbio-
ne byłi.

I I.
Wykład Ewángeliey.

Czemu przyszedł w nocy.

Co sie dotycże tey rozmowey. P. Chrystusowey z Nikodemem/ człowiekiem ná on czás w Żydostwie/ y náuka y swietobliwośćia zacnym: Powiedá Ewángelistá / iż przyßedł do Páná Jezusá w nocy. Wstydźił sie podobno iáwnie á iáśnie vczyć sie od P. Christusá/ będąc wielkim Mistrzem y Doktorem Żydowskim. Báł sie też podobno/ áby mu to nie ßkodźiło v żydow/ iesliby był iáśnie vczniem páńskim. Ale iednák nie opuścił w nocy potáiemnie vczyć sie od niego. O coż tákich Nicodemow miedźy námi/ ktorzy dla respectow ludzkich/ dla wstydu głupiego / y dla boiazni swiátá / ábo obmow y ßácunkow iego / wiele rzeczy dobrych potrzebnych / á zbáwiennych opuszczáią: y z nowu sie Christusá s Piotrem przed biednim dźiewczyńskiem zápiráią: kiedy sie wstydzą iáwnie á iáśnie wyznawáć/ y słowy/ y vczynkámi że są słudzy y vczniowie iego/ á wierni synowie mátki náßey / kościołá s. powßechnego. Aza tych Hæretykow máło/ ktorzy/ by ich nie wstyd/ iużby sie byli dáwno do Kościołá s. powßechnego náwrocili/ s korego mizernie wypádli dla niestatku swego. A day Boże áby wzdy pocichu / á choć y w nocy / do wiernych sług Páná Christusowych przychodźyli / pytáiąc sie pilno o zbáwienney drodze/ á nie sprzeciwiáiąc sie wiecey Duchowi s. y náuce iego práwdźiwey w powßechnym kościele.

Cudá są świádectwem náuki práwdźiwy w Kościele.

Ale iuż słuchámy co Nikodem do Christusá mowi: Mistrzu / práwi/ wiemy iżes od Bogá przyßedł mistrzem. Bo żaden tych cudow czinyć niemoże / ktore ty czyniß/ chybá żeby był Bog snim. Obáczmyß tu że cuda wzrußyły Nikodemá/ áby wierzył/ że náuká P. Christusowá z Bogá/ to iest práwdźywá á nieomylná była. Bo to niepochybná/ iż żaden tákich cudow (to iest práwdźiwych) iákie P. Christus/

Chrystus / Apostołowie / y inni świeći w kośćiele iego czynili / spráwowáć ńie może / iedno mocą BOżą. Bo acż ći y Antichrist cudá czyńić będźie / ále fałeßne á nieprawdźiwe / iáko Páweł mowi / że przyśćie Antichristowo będźie według spráwy ßátáńskiey w cudach y wznámionách kłámliwych. Bo ábo przez omámienie widzenia luckiego / będźie czynił: żeby sie widźiało co nie iest / álbo inßymi chytremi sposoby / będźie miásto cudow okázował / to co cudem nie będźie: ále tákich cudow prawdźiwych iákie P. Bog przes swe świete czyni / iáko są slepych oświecánie / vmárłych w skrzeßánie / żaden inßy czynić nie może / iedno s kim P. Bog iest. Przetoż y my wiemy pewnie / że Marćiń s. Stánisław s. / Woyćiech s. / y inßy świeći w kośćiele papieskim / od Bogá byli / y náuká ich iest práwdźiwa: poniewaß żaden s Pikártow áni Luteránow / tákich cudow nigdy czynić niemogł / iedno ći s ktorymi P. Bog był. 2. Thass. 2. Apocal. 13.

Ale coż P. Chrystus Nikodemowi odpowiedźiał? Widząc że Nykodim oracią stroi / á iż nie kożdy ktory mowi pánie / pánie / wnidźie do krolestwá niebieskiego / ále ktory czyńi wolą Bożą: dáiąc też znać / iż on chwáły od żadnego nie potrzebuie: wnet mu vkázuie drogę do żywotá wiecznego / y od słowek do vczynkow wiedźie. Záprawdę záprawdę mowię tobie / iż iesli sie kto ńie odrodźi znowu / ńie może widźieć krolestwá Bożego. Matth. 7.

Zdáło sie to Nikodemowi coś dźiwnego / ktory nie znał iedno ten rod ćielesny / y przetoż ták mowi. Jákoż sie człowiek znowu rodźić może / kiedy sie stárzeie? Jzali może powtore wńiść w żywot mátkiey swey y odrodźić sie? Ná comu Pan iáśńiey odpowiedźiał: Záprawdę záprawdę mowię tobie / iż iesli śie kto nie odrodźi z wody á z

Ephes. 2. Duchá s. tedy niemoże wnisć do kroleſtwá Bożego/ przyczyná tego ieſt / iż co ſie rodźi s ćiałá (to ieſt ćielesnym obyczáiem) ćiáło ieſt/ to ieſt/ proch/ zgnilość/ y robák/ćielesne/plugáwe/ nikczemne ſtworżenie y do grzechu skłone. Bo by ſie kto y z náswietßych rodźicow národźił / tedy przećie / iż národzon ieſt nie wedle Duchá / ktorego oni od Bogá maia / ále wedle ćiáłá/ ktore ieſt od Adámá: tedy przećie ćiáłem ieſt / to ieſt/ ſynem gniewu ieſt sprzyrodzenia/poki ſie z nowu zwody á z ducha s. ná krzćie nieodrodźi.

Potrzebá y moc krztu s. A tu obáczmy / iáka ieſt wielka potrzebá krztu S. káżdemu człowiekowi ku zbáwieniu. Bo ktoß kolwiek ſie z nowu nie odrodźi / bądź ſtáry / bądź młody/ bądź dźieciątko bądź dorosły/ owa kto kolwiek ieſt / poki ſie nie okrzći/ poki ſie nie omyie woney kąpieli odrodzenia y odnowienia/ iáko ia Páweł zowie / tedy nie może wńisć do kroleſtwá Bożego. Niechayże tedy kácerz Krztu s. mocy niewynißcza / niechay go nie czyni nie potrzebnym / niechay żadnemu bes ńiego zbáwienia ńie obiecuie. Niechay nowokrzczeniec dźiatek od niego nie oddála/ktore ináczy zbáwione być nie moga: niechay raz okrzczonych z nowu nie ponurza. Bo iáko tylko raz ſie rodźi człowiek / ták też iedno raz ſie krzćić ma/ w kośćiele powßechnym. S ktorego ieſli wypádnie / tedy mu to namńiey ńie pomoże / choć by ſie nurzal ták czeſto / iáko młyńſkie koło.

Tit. 3.

Krzeſt s. ſpráwuie niewidomie. Nie dźiwuyże ſie iuż wiecy z Nikodemem / iż ſie nam trzebá znowu národźić / chcemyli być w niebie: ani ſie też dźiwuy / że táka ieſt moc wody á Duchá s. iż człowiekà przetworżyć y odrodźić może / á ćielesnego duchownym vczynić/ choć ty tego nie widźiß / oczymá ćielesnymi. Bo y wiátr choć go ty nie widźiß/á wżdy wolny ieſt / że wieie kedy chce/

dy chce/á czásē y domy/y drzewa/y wieże wywráca. Także też ácz ty nie widźiß Duchá s. w człowieczę odrodzonym/ wßákże y ſam ktory ieſt odrodzony czuie w ſobie moc/ y ſpráwę Duchá Bożego ktory go przemieńia w nowego człowieká: y inßi ludźie po ſpráwách iego znáią te odmiánę.

Jeßcże y tego niedowierny Nykodym wyrozumieć nie mogł/ y przetoż ſie vćieká do onego ſłowá/ ktore ieſt niewiernym/ á Heretykom właſne: Jákoż to być może? Bo czego głupim ſwym rozumem ogárnáć nie mogą/ temu wierzyć niechcą.

Obyczáy Niewiernych.

A Pan záś do niego: Záprawde záprawde mowie tobie/ iż co wiemy (ia z Oycem y z Duchem s.) (Bo trzey ſą ktorzy ſwiádectwo wydawáią w niebie) to mowimy: á coſmi widźieli/ o tym ſwiádczymy: á przećie ſwiádectwá náßego nieprzymuiećie. Jáko by rzekł. Możeß ty mnie wierzyć/ możeß ſie ná mnie spuśćić/ że ćie nie záwiode. Bo żaden niemoże być ſwiádomßy rzeczy niebieſkich/ iedno Syn człowieczy/ ktory ſtąpił z ńiebá/ y ieſt w niebie: gdyż Bogá żaden nigdy nie widał/ iedno iedyny Syn iego/ ten nam one ſkryte boſkie á táiemne rzeczy opowiedźieć y obiáwić ráczył.

P. Jezus godzien wiáry.

Ioan. 3.

Ná oſtátek iż bez wiáry Chryſtá Páná/ to odrodzenie duchowne być nie może/ przetoż Pan Nikodemá przywodźi do tego/ áby vznał ſynā Bożego/ z właßczá iż go on potym ſkrzyża zeymować miał/ y pogrzeb mu ſpráwować. Jáko/ práwi/ Moyżeß záwieśił wężá ná pußczy/ ták potrzebá áby był záwießon Syn człowieczy: áby kożdy/ ktory wierzy weń/ nie żáginął ále áby miał żywot wieczny.

My tedy/ brácia námileißy/ będąc wdźięczńi ták

wielkiego Boskiego dobrodzieyſtwá/ miłuimyß że wßyſtkiego ſercá/ że wßyſtkiey duße/ y ze wßytkiey mocy Bogá
Ioan. 1. Philip. 2. Oycá/ ktory nas tak pierwey vmiłował/ że własnemu á
Apocal. 1. iedinemu ſynowi ſwemu nie przepuścił/ále go zá nas wßyſtkie wydał. Miłuymy Syna iego á Páná náßego/ ktory bedac Bogiem przedewßemi wieki/ vniżył ſie dla nas/ ſtawßy ſie posłußnym Oycu aż do ſmierći/ á ſmierći krżyżowey: ktory nas też tákież vmiłował/ y omył nas z grzechow
Ephes. 4. náßych we krwiey ſwoiey. Miłuymy Duchá s. ktory z Oycá y s ſyná pochodży/ ktorego pomazániem ieſtesmy náznáczeni wdzień odkupienia náßego/ ktory gdzie chce wieie/ á gdzie kolwiek wieie/ tam nátychmiaſt roſpala płomień teyże miłośći Boskiey. Wierzmy że Oćiec ſyn y Duch s. ieſt ie den Bog ſtworzićiel y odkupićiel y poswięćićiel náß: kroremu niech bedzie wieczna cześć y chwałá/ moc pánowánie/ przez wßyſtkie wieki wiekow/ Amen.

Ná dzień Bożego Ciáłá/

Ewángelia o naſwiętßym Sácrámenćie/ v Janáw 6. Kápitul.

I. Cor. 11.

Záſu onego/ mowił P. Jezus vczńiom ſwoim/ y tłuſzczám Zydowſkim. Ciáło moie práwdźiwie ieſt pokárm/

karm / á krew moiá práwdźiwie iest náp oy. Kto ie moie ćiáło / y pije moie krew / we mńie mießka / á ia w nim: Jáko po-



słał mie żywiacy oćiec / y ia żywę dla Gycá: y ktory mię pożywa / y on żyw

 będźie

będźie dla mnie. Tenći ieſt chleb ktory z niebá ſtąpił. Nie iáko iedli Oycowie wáßy mánne: á pomárli. Kto ie ten to chleb/ będźie żył ná wieki.

Wykład.

Iáko nam bliſzy ieſt Pan Bog náſs.

Deuter. 4.

TAk wielkie á rozliczne/ y niewymowne ſą dobrodźieiſtwá Boſkie nam krześćiáńſkim ludźiom okázáne/ że możē rzec prawdźiwie. Iż nie ieſt/ áni był/ áni będźie żáden narod ták zacny/ ktoryby miał Bogi ták bliſkie ſobie/ iáko nam bliſki ieſt Pan Bog náß. Abowiem iediny ſyn Boży/ chcąc nas vczynić vczesnikámi Boſkiey ſwey natury/ przyiął náture náßego człowieczeńſtwą/ áby nas ludźie bogámi poczyńił: á to wßyſtko/ co náßego przyiął/ wydał záſię ná zbáwienie náße. Abowiem ćiáło ſwe/ dla przeiednánia náßego/ ná drzewie krzyżowym BOgu Oycu ſwemu ofiárował/ á krew ſwą naświętßą przelał ná zápláte/ y ná omyćie náße: ábyſmy znędznego więźienia odkupieni/ odewßyſtkich grzechow byli oczyśćieni. A iżby vſtáwiczna w nas pámiątká trwáłá teo dobrodźieiſtwá/ ćiáło ſwe zá pokarm/ y krew ſwą zá nápoy/ pod oſobą chlebá y winá ku pożywániu zoſtáwić nam raczył: ábyſmy w ćieliwßy ſię weń/ y ſtáwßy ſię z nim iedną rzeczą y iednym ćiałem/ mießkáli w nim á on w nas/ á przezeń ábyſmy mieli żywot wieczny. Co ábyſmy liepiey obáczyli/ powiemy nakrotce/ naprzod/ co nam zá pámiątkę w tym naświętßym Sácrámenćie Pan zoſtáwić raczył. A potym

o práwdźiwey

o prawdźiwey bytności ciáła y krwie páńskiey w tym Sácrámencie/ y o chwálie ktorąśmy mu powinni.

Vczynił pámiątkę dźiwnych spraw swoich miłośierny á lutościwy pan/ iż dał pokarm tym ktorzy śie go boią/ mowi Dáuid prorok. Te słowá dobrze v wáżywszy / obaczmy/ kto/ co/ á dla czego ten náswietszy Sácrament zostáwić nam raczył. Pan/práwi/wszechmogący to vczynił. A ieślić ten vczynił/ tedyć musi być coś wielkiego/ co od tákiego máiestatu pochodźi: musy to być dar zacny á známieńity/ktory ten pan dáie. A ieśli ieszcze tenże pan ieśt miłośierny á dobrotliwy / tedyć záprawdę ten dar iego musi być wielmi pożyteczny. Bo gdy by ten datek był szkodliwy/ tedy ten ktory gi dał/nie byłby miłośiernym/ále okrutnikiem / przetoż / ieśli Bog dał ten pokarm / tedyć żaden iuż wątpić nie może / iż ieśt zbáwienny y pożyteczny. Bo ieśli Oycowie źiemści Synom swym nie złego nieday wáią: iákoż dáleko wiecey Bog / nie ma dáć ducha dobrego tym ktorzy śie go boią. Coż tedy vczynił / ábo co dał ten miłośierny pan? Dał pokárm tym ktorzy śie go boią. Ale co zá pokarm? Nie mieśo kozłow áni báránow/ ále ciało / swe naswietsze / z bostwem nierozdźielnie złączone. O záprawdę miłośierny á dobrotliwy Pan. Bo ktoryś kiedy był táki páśterz / żeby karmił owce swe własnym ciáłem swoim? Ktora táka matká / żeby karmiłá ciałem swym dźiatki swoie? Rychli o tákich czytámi / ktore iadły dźieći swoie / áby żywot swoy zachować mogły. y teraz wielie mátek naydźieś / ktore nierzkąc żeby miały dáć ciáłá ábo krwie swey dźiátkom swoim / ále y mleká im żałuią spiersi swoich / gdy ie cudzym mámkom poruczáią/ czásem z niemałym zdrowia ich náruśeniem. Nie ták

I. Psalm. 110.

Kto ten Sácrament vstáwił.

Lucæ 11.

Co to ieśt za pokarm.

zbáwićiel náß Jezus Chriſtus / o nie ták: ale ktore odrodźił na krzćie ſwietym ſobie/ te záś karmi własnym ćiałem
Pſal. 77. y własna krwią ſwoią. Chleb niebieſki dawa im / á chlebá Anyelſkiego pożywa nedzny człowiek.

Dla czego ieſt dány. Ale ná coż nam dał ten ták zacny pokarm? Na pámiątke/ prawi/ przedźiwnych ſpraw ſwoich. Naprzod ná
Czego pámiątke mamy w tym Sácramencie. pámiątke dźiwney ſwey miłości przećiwko nam. Bo tu iáwnie widźimy / iáko nas vmiłował / iáko zánas wiele
czynić y ćierpieć raczył. Abowiem toć ieſt ćiało / ktore za nas ná ſmierć wydał: táć ieſt krew / ktora zá nas przelał.
A tym ktożby ſobie na pámięć przywieść nie miał dźiwna miłość iego? Nad to ießcze ten Sácrament ieſt pámiętnym tego wßyſtkiego / czego nas P. JEzus Chriſtus
Philip. 2. vczyć ráczył / ták ſłowy iáko y przykładem. Vczył nas poſłußeńſtwá przećiw BOgu / ćierpliwości w krzyżu / á miłości przećiw bliźnim náßym. Abowiem
vniżył ſam ſiebie/ ſtáwßy ſie poſłußnym Bogu Oycu/ aż do ſmierći/ á ſmierći krzyżowey. Co nam wßyſtko ná pámięć przywodźi ten Sácrament. Wſtydźić byſmy ſie wielce mieli/ bráćia namileißy / chodząc zá tym naſwietßym Sácramentem / ábo pátrząiąc nań: żeſmy ießcze ták nie poſłußni woliey Bożey / y przykazániu iego: ták niećierpliwi/ w doległościách náßych/ ták niemiłoſierni przećiw bráćiey náßi: widząc tákie poſłußeńſtwo Páná zbáwićiela náßego / ktore wewßytkim záchował Bogu Oycu ſwemu: widząc táką ćierpliwość w vmeczeńiu iego/ że ſie za ſwe krzyżewniki modlił: widząc táką miłość przećiwko nam/ że on zá nas wydał ćiało ſwoie / y krew ſwoie wylał. A my kiedy wydamy zá bráćia náße garłá ſwoie/ ktorzy im żałuiemy keſá chlebá ſwego? Otoß ći nam

to wßytko

to wßytko przypominá / byſmy baczyć chćieli / ten Sácráment ſwięty.

Nákońiec w vſtáwowániu / w poświącániu / y w przymowániu tego Sácrámentu / ſczyre ſą cudá y ſczyre dźiwy Boże. W vſtáwowániu / dźiwy mądrośći Boſkiey. Abowiem ten pokarm właśnie przećiw onemu śmiertelnemu pokármowi w Ráiu / poſtánowił / przes ktoryſmy wßyſcy byli záginęli. O onym rzeczono. Skoro go będźieß pożywał / tedy śmierćią vmrzeß: A o tym lepak rzeczono. Iż kto pożywa tego chlebá / nie vmrze ná wieki. A iż ondźie człowiek vwierzył Szátánowi mowiącemu: Iż nie vmrzećie: ále owßem będźiećie iáko Bogowie / widzący dobre y złe: tedy też chce P. Bog ábyſmy mu tym więcey wierzyli w tym Sácrámenćie mowiącemu / To ieſt ćiáło moie. Tē ći ieſt chleb ktory z niebá ſtąpił. A choć śię ſmiſły náße wßytkie / oprocz słuchu / mylą / tedy my przećię więcey wierzmy słuchowi / á słowu Bożemu. Niechay ſię oczom / ſmákowi / wońianiu / y dotykániu / ten Sácráment proſtym chlebem widźi / ále my głoſu Bożego słuchaymy. To ieſt ćiáło moie. Omylił ſię też był Iſaác patriárchá na inßych ſmysliech ſwoich: ále ſię ná słuchu nie omylił. Głośći / práwi / ieſt głos Iákobow: ále ręce / ręce ſą Eſáowe. A toć ſą dźiwy mądrośći Boſkiey w tym Sácrámenćie.

3. Dźiwne ſpráwi Boſkie w tym Sácrámenćie.

Geneſ. 3.

Ioan. 6.

Geneſ. 27.

W poświącániu záśię widźimy ſczyre dźiwy Boſkiey wßechmocnośći / ktorą ácz też Bog częſto przedtym okázował w przemieniániu rzeczy: kiedy wody ſkámienia wywodźił / kiedy wodę gorzką odmieniał w słodką: gdźie śię tylko właſność wody przemieniła: ábo kiedy wodę w wino przemienił ná godźiech: gdźie ſię wßytká wodá / ziſtnośćią y właſnośćią ſwą / wiſtność y w właſność winá

Exod. 17.

Ibid. 15.

Ioan. 2.

przemieniká. Ale tu nowy ieſt obyczay odmiány: że ſie iſtność chlebá y wynà przemienia w iſtność Ciáłá y krwie páńſkiey: á przećie oſoby y własności chleba y winá/ (iako białość / ſmák / y wonność) zoſtawáia. Ná oſtatek w ſámym pożywániu zewßad ſie okázuia dźiwy dobrotliwości Boſkiey: że ſam ſiebie nam ludowi ſwemu zá pokarm podáie: przez ktory ſie náprzod s Chriſtuſem / á potym ś kościołem iego iednoczymy / y práwie ſie ſtáiemy znim iedna rzecżą. Kto/práwi/pożywa ciáłá mego/á pije

Ioan. 6.

Krew moię/ ten wemnie mießka á ia w nim. A coß może

Roman. 8:

być nád to ßcześliwßego? Bo ieſli P. Bog ſnámi / á ktoß przećiwko nam? Kto bedźie mogł záßkodźić wybránym Bożym/ ktorych ſam Pan broni? Kto bedźie mogł ſkárzyć na człowieká wiernego / ktorego ſam Pan vſpráwiedliwia/ y iednoczy z ſobą?

Otoß maß ná krotce/ iákie znáki / y dźiwy / dobroći/ miłości/ vmieietności/ mądrości/ y wßechmocności ſwey zoſtáwić nam raczył P. Bog wßechmogący w tym to Sácrámencie.

II.

O prawdźiwy bytności ciáłá y krwie P. w Sácrámencie.

A co ſie dotycze prawdźiwy bytności prawdźiwego ciáłá y krwie Páná náßego Jezuſá Chriſtuſá w tym Sácrámencie / wierzimy y wyznawamy / że ſkoro Kápłan porządnie powołány poświeći Chleb y wino ſłowem Bożym / wedle vſtáwy y roſkázánia páná Chriſtuſowego/ że tam iuż nie ieſt chleb y wino: ále moca ſłowá Bożego/ ktorym wßyſtko ieſt z inßego ſtworzono/ przemieńia ſie wßyſtká iſtność chlebá w ciáło/ á winá w krew Páná náßego: á przećie zwierzchńie oſoby chlebá y winá (to ieſt/ bárwá/ ſmák/ y wonia) iako y pierwey zoſtawáią/ moca Boża / dla krewkości náßey: ábyſmy ſie ciáłem y krwią

páńſka

páńską (gdy by nam w własney swey osobie podáná byłá) nie brzydźili.

A tá wiárá iest náprzod iásnym słowem Bożym/ y wyznánim kościoła S. powszechnego / y iednostáynym wszystkich y naszárszych Doktorow kościelnych zezwolenim y dekretámi Conciliow álbo seymow Duchownych: y przeciwnego błędu Berengáriuszewego dawnym potępienim/ vtwirdzoná: potym też y rozliczńemi cudámi / ktorych wielie iest w kościelnych historiách: y tudźież wyznánim sámych odszczepieńcow / ták stárych iáko y nowych.

Czym ćie to wywodźić y vkazáć może.

Bo nie tylko Huss y Hieronim s Prági/ o przemienieniu chlebá y winá w ćiáło y w krew páńską s kościołem powszechnym Rzymskim trzymáli áż do smierći: ále y sam Luther ná wielu mieiscach/ y Confessiá Augspurská oná prawa/ ktora Cesárzowi ofiárowána byłá / trzymá y wyznáwa / że pod osobą chlebá y winá / iest prawdźiwe ćiáło y krew páná Christusowá. Acz to potym Philip Melánchton s fałszował y odmienił / iáko sámisz Lutheránowie swiádczą y o to nań skárżą. Ná ostátek y sámym niewiernikom iáko Zydom y pogánom nie było to tayno / iż krześćiáni w tym Sácramencie / ćiáłá páná Christusowego pożywáią. Bo dla tego krześćiány potwarzáli / mieniąc żeby ćiáło cłowiecze iadáli / iáko Iustinus Męczennik wspominá: y Auerroes Pogánin máwiał: żem nigdy sprosnieyszy sekty nie widał iáko iest krześćiánska / że oni / prawi / Bogá swego iedzą. Tosz też pewńie y żydzi wiedźieli / y dla tegoż sie Sácrámentu nászego nie raz dokupowáli zdráycy: y sami tegoż swym złym doswiadszyli / że iest nie prosty chleb / ále żywe ciáło

7. Sami hæretticy przyznawáią / że to iest prawdźiwe ćiáło Páńskie.

we ćiáło Páná náßego: co im P. Bog nie raz oczywiśćie okázowáć raczył. Wßák nie táyno co sie nie dáwno w Sochácżowie stáło: co też przed láty w Crákowie y w Poznániu/ y skąd kośćioły/ ćiáłá Bożego powstáły.

1. Swiadectwa pismá s.

Ale wracáiąc sie do świádectw pismá s. obiecał był P. Christus Apostołom / że im miał dáć ćiáło swe náświetße pod osobą chlebá / gdy ták mowił: Chleb ktory ia wam dam / ćiáło moie iest / ktore wydam zá żywot świátá. A te obietńice spełnił im ná ostátniey wieczerzy/ kiedy wźiąwßy chleb / á poświećiwßy gi słowem s. swoim / rozdáwał im mowiąc. Bierżćie á iedzćie / Toć iest ćiáło moie/ ktore zá was będźie wydáno. To czynćie ná pámiątkę moie. Nie rzekł. To iest znák ábo figurá ćiáłá mego (iáko teraz Caluinistowie słowá páńskie wykręcáią) áni też rzekł s tym chlebem ábo pod tym chlebem / ábo przy tym chlebie iest ćiáło moie / iáko Luteránowie sprośnie wywracáią. Ale zgołá: To iest ćiáło moie. To co chlebem pierwey było / ále sie mocą słowá mego w ćiáło przemieniło: iuż ńie iest chleb ále ćiáło moie: á ńie inße ćiáło/ iedno toß ktore iutro zá was będźie wydano. Tákże y Páweł s. Chleb / mowi/ ktory łamiemy/ izali nie iest spolne vżywánie ćiáłá P. Christusowego? y kielich ktory poświącamy/ izali nie iest vczesnictwo krwie páná Christusowey? y na drugim mieiscu / mowi. Iż kto tego chlebá pożywa niegodńie/ będźie wińien ćiáłá y krwie p. Christusowey: y zasie. Nie rossądzáiąc ćiáłá p. Christusowego. I w tey Ewángeliey / ktorąsmy słyßeli / sam p. Christus mowi: Ciáło moie nie figuráte / ále właśnie á práwdźiwie iest pokarm/ y krew moiá prawdźiwie iest nápoy. A coß może być w

Ioan. 6.

Matth. 26.
Marc. 14.
Lucæ 22.
1. Cor. 11.

1. Cor. 10.

1. Cor. 11.

Ioan. 6.

pismie

piſmie táſnieyßego?

Núż co rzekę o wierze kośćiołá powßechnego / y o Doktorách ſtárych / ktorzy iednoſtáynie wßyſcy toß wyznawáia: Juſtinus y Irenæus mowią: Iż po poświęceniu / iuż ńie ieſt chleb zwyczáyny áni poſpolity / to ieſt / iuż tám niemáß iſtnośći chlebá. Cypriánus mowi: Chleb ten nie wedle oſobey ále wedle náturey / ábo iſtnośći przemieńiony wßechmocnośćią ſłowá ſtał ſię ieſt ciáłem. Gregorius Niſſenſki mowi: Chleb ten náthychmiaſt przez ſłowo przemieńiá ſię od Słowa / to ieſt od Chriſtá páná. Chriſoſtomus mowi: Myć tylko ſłudzy ieſteſmy / ále ktory te rzeczy (to ieſt chleb y wino) poświáca y przemieńia / Chriſtus ieſt. Hieronym mowi: Wźiął Jezus chleb / y przemieńił chleb w ciáło ſwoie. Auguſtin mowi: Już ńie ieſt chleb ále ciáło páná Chriſtuſowe. Cyrillus Alexándrinſki: przemieńia gi p. Chriſtus w ciáło włáſne ſwoie. Tákże y Teodoretus / Heſichius / Gelaſius / Dámáſcenus / y inßych wiele.

A tá wiárá o tym Sácrámencie / ták pewna w kośćiele záwße była / że oni ſtárzi Doktorowie / s tego fundámentu náprzednieyße błędy odßczepieńſkie biją. Stądże Ireneus probuie ciáłá zmártwychſtáńia / że ciáłá náße wńiwecz ſię obrocić nie mogą / ktore ſię kármią obżywiáiącym ciáłem p. Chriſtuſowym. Stąd Cyrillus przeciw Neſtoriußowi probuie / że ciáło páná Chriſtuſowe było ziednoczone w iedne perſone zbożſtwem; pońiewaß przymuiącym dáie ńieśmiertelność y żywot wieczny. Stąd też Hilarius przeciw Ariánom wálczy / okázuiąc / że p. Chriſtus z Oycem iedney ieſt nietylko woliey / ále y náturę y iſtnośći / iáko y my s Pánem

2. Wyznánie Kośćiołá powßechnego / y Doktorow.

3. Jáko pewna wiárá o tym Sácrámencie.

Iren. lib. 4. cap. 14.

Cyril. in Ioan. cap. 15. & 24.

Hilar. lib. 8. de Trinit.

III. O tći y chwale tego Sácrámentu.

Christusem iedno iesteśmy / gdy śie stáwami z nim iednym ćiałem / ták iż w nim mieszkamy á on w nas.

Co gdyż ták iest / iákoż my páná Jezusá Christusá w tym Sácrámenćie prawdźiwie będącego / tćić y chwálić nie mámy? Gdyż iásne iest Boskie przykázánie: páná Bogá twego będźiesz chwalił / y iemu sámemu będźiesz służył? Gdyż s Thomászem swietym wierzymy y wyznáwámy / że on iest pánem nászym y Bogiem nászym? A iákoż nas hæretici niezbożni potwárzać śmieią / żebyśmy chleb zá Bogá chwalili: gdyż wedle słowá Bożego wierzymy y wyznáwamy / że to iuż nie iest chleb / ále ćiáło páńskie / to iest p. Jezus Christus zupełny / s ćiáłem / ze krwią / y z bostwem swoim?

Matth. 4.

Ioan. 20.

Matth. 26.

Iż iest ćiáło nie tylko w vżywániu.

Ale mowią iż nie iest ćiáło iedno ná ten czás gdy go pożywáią? A ktorym że pismem tego podpiráią? Iż gi / práwi / dla tego poświącáią / áby gi iedźiono. Prosto iákoby rzekł. Chleb dla tego pieką áby gi iedźiono: A ták gdy go nieiedzą tedy nie iest chlebem. A zaś to nie szálonego mowá? y owszem chleb iest y będźie chlebem / skoro gi vpieką / choćia go iedzą / choćia też nie iedzą. Tákże też ten Sácráment s koro gi poświecą / iuż iest ćiáłem Bożym / choćia gi nie záras pożywáią. Boć nie gębá twoia / áni iedzá twoiá / ále słowo Boże czyni gi ćiáłem Bożym.

Drugá obiectia.

Ale ieszcze mowią. Iż nie dlá tego p. Christus vstáwił ten Sácráment / áby gi chwálono / ále áby gi iedźiono. Odpowiedam: Toć też nie dla tego p. Christus stąpił ná świát / áby go chwalono / ále áby go nágrawáno / náśmiewáno y vkrzyżowáno: A wiec przeto z grzeszyli Trzey Krolowie że go vpádszy pochwalili / ieszcze

Matth. 2.

Iohan. 9.

ießcze wdźiećińſtwie iego? Wiec zgrzeßył on ślepy y Apoſtołowie / że mu tákieß Boſka cześć wyrządzali? Bo ieſli ty wierzyß / że tu ieſt prawdźiwie / á iákoß go tćić y chwalić nie máß? Gdyż iáko Auguſtin s. mowi / żaden tego ćiáłá nigdy niepożywał / żeby go pierwey pochwálić nie miał: gdyż y Anyołowie przy mßy S. páná ſwego w tym Sácrámenćie chwálą. Jáko ßeroce Chriſoſtom y Grzegorz s. opiſuią. Bo ieſli oná skrżyniá s. w ktory byłá mánná / figurá tego Sácrámentu / byłá v Zydow w tákiey vććiwośći: iákoß v nas niemá być dáleko w wietßy Tći / y wádze ten chleb żywy ktory ſtąpił z niebá?

Auguſt. in pſal. 88.

Chryſoſt. lib. 6. de sacerdotio.

Gregor. lib. 4. Dialo. cap. 58.

A ták nic ſię nie oglądáiąc ná bluźnierſtwá / przeklętych Micholikow / tych mowię náśmiewcow kácerſkich / ktorży z wiáry Krześćiáńſkiey y znábożeńſtwá ßydzą: wyznawáymy iáwnie przedewßyſtkim swiátem / przed Zydy / pogány / odßepieńcy / że to ieſt prawdźiwe ćiáło páná Zbáwiciela náßego: śpiewaymy / graymy / y weſelmy ſię z Dáwidem pokornym / zewßyſtkiego ſercá y zewßyſtkiey mocey / przed tą Archą s. y owßem przed oblicznośćią páná zbáwićieła náßego / á przytym też pożywáymy godnie tego pokármu niebieſkiego. Abowiem ták czyniąc otrzymámy láſkę y błogosłáwieńſtwo Bogá wßechmogącego / á po śmierći będźiem żyć ná wieki / AMEN.

2. Reg. 6.

NIEdźiele pirwſzey po Troycy s. Ewángelia o Bogaczu á Lázárzu / v Lukaßá w 16.



Ten czás / człowiek niektory był bogáty / y obłoczył sie w pawłoke / y w bisior: y vżywał roskoßnie nákáżdy dźiẽ. y był niektory żebrak imieniem

niem Łázarz / ktory leżał v wrot iego/ żądáiąc náieść śie z odrobin pádáiących s stołu bogátego. Ale y psi przychodzący lizáli wrzody iego. Stáło śie tedy iż v. márł żebrak/y zániesion iest od Aniołow do łoná Abráámowego. Vmárł też y bogáty / á pogrzebion iest w pieklie. Podniożßy tedy oczy swoie/ gdy był w mękách / vźrzał Abráámá z dáleká / á Łázárzá náłonie iego. A on záwoławßy rzekł. Oycze Abráámie / smiłuy sie nádemną/ á pośli Łázárza áby omoczył koniec pálcá swego w wodzie/ áby obchłodził ieżik moy: boć ćierpię męke w tym płomieniu / y rzekł mu Abráám: Synu/ wspomni iżeś pobrał dobrá w żywoćie twoim / á Łázarz tákież złe: Teraz zaś ten sie ćießy/ á ty męke ćierpiß. A nád to wßytko/ miedzy námi y wámi odchłań wielka iest vtwirdżona: iż ći ktorzy chcą zowąd przestępić do was / nie mogą: áni

D stám

ſtám tad knam prześć. Yrzekł: Proßę tedy ćiebie Gycze/ábyś go poſłał do domu Gycá mego/ bo mam pięć bráćiey: ábyim swiádßył/ żeby y ći nie przyßli ná to mieyſce męki. Yrzekł mu Abráhám: Máią Moiżeßá y Proroki / niechay ich słucháią. A on rzekł: Nie/Gycze Abrámie: ále ieſli kto z vmárłych ßedłby do ńich/ będą pokutowáć. Yrzekł mu / ieſli Moiżeßá y Prorokow nie słucháią: tedy/ chociaby kto z vmárłych wſtał / nie vwierzą.

Wykład.

Sámáwiárá nikogo nie zbáwi.

PRzeßły niedźiele słyßeliſmy / bráćia námiłßi / iż pirwßy ſtopień do zbáwienia ieſt / vwierźiwßy w Bogá w Troycy iedinego / odrodźić śie z wody á z Duchá s. Ale żeby kto nie mnimiał / że iuż doſić ná tym: gdyż ieſt nápiſano. Iż kto vwierzi á okrzći śie będźie zbáwion: wyſtáwuia nam o to dźiś ſtráßna hiſtoria/ o tym Bogaczu / ktory áczż dobrze wierźił / y był obrzezány / á wżdy ieſt potępion: prze to ſámo / iż miłośierdźia nád vbogimi nie miał / á swych máietnośći ná

Matth. 16.

zbytki

zbytki vżywał. Co lepiey obaczymi / gdy tę historią krociuchno wyłożymy / ktora ma w sobie náprzod rożne życie / ná tym świećie / bogáczá y Lázárzá: więc rożną zápłátę obudwu po śmierći: Nákońiec prożbę ábo modlitwę bogaczowę do Abráhámá / y odpowiedź Abrahámowę.

I Matth. 7.

Szerokie są wrota / mowi pan / y przestronna drogá / ktora wiedźie ná wieczne zátrácenie / á wiele ludzi tą drogą idą. A z drugiey strony / bárzo ćiasna fortká / y śćisła drogá iest / ktora wiedźie do żywota: á rzadcy są ktorźi ią nayduią. Tey oboiey drogiey iásne tu przikłády w tey Ewángeliey mamy. Abowiem Bogacz szeroką drogą szedł ná zátrácenie: á Lázarz ciásną drogą szedł do żywotá wiecznego. Człowiek niektory był bogáty / ktory śię obłocźił w pawłokę y w bisior / y biesiádował ná káżdy dźień hoynie. Tu mámy żywot Bogáczow krotko opisány: ktorego własnym imienim nie miánuie / iż iáko ćien przeminął / iż był iákoby nigdy nie był. Bo ći ktorźy ná źiemi chcą być sławni / nie ták łácno bywáią w pisáńi w kxięgi zywotá wiecznego. Bo niegodńi są / áby z spráwiedliwemi byli popisáni.

Iob. 14.

Szeroka droga.

W tym tedy żywoćie bogaczowym / widźimy czterzi rzeczy / ktore mu były przyczyną wiecznego potępienia. Jedná / iż był bogátym: druga / iż drogie szaty nośił: trzećiá / iż kostowńie vżywał ná kożdy dźień: czwarta á ostáteczna / iż o vbogiego niedbał. Bo aczći bogactwá nie są złe sáme z śiebie / y owszem bywáią pomocne do zbáwienia / gdy ich kto dobrze vżywa / iáko Abráhám Job / Dáuid / y inszy: ále záśię gdy śię kto w nich kochá / ábo ie ná zbytki obrácá / tedy będą przyczyną wie-

cżnego potępienia. Y nie dármo pan Christus powie-
Lucæ 18. dźiał/ Iż łácni iest wielbłądowi/ wniść przes vcho igiel-
ne/ niżli bogátemu wniść do krolestwá niebieskiego / y
Lucæ 6. ná drugim mieiscu. Biádá wam / práwi/ bogacze/
ktorżi tu máćie swą poćiechę.

Pátrzayże/ iż tu nie wspomina/ żeby ten bogacz má-
ietnośći swych źle nábywał: iáko przes drapiestwá/
przes krádźiestwa/ przes lichwy/ przes zdrády: ale tylko/
że máietnośći sobie ku ßáfowániu zleconych / źle vży-
wał: wydáwáiąc ie tylko ná zbytki / ná pompy / ná
stroie / ná bieśiády / y ná roskoszy ćielesne: iż śię tylko
o ćiáło / á ńie o duße stárał / á iż nád vbogim miłośier-
dźia nie miał: á zwłasczá nád ták nędzym á mizernym/
iáko był ten Lázarz: tedy prze to sámo pogrzebion iest
Matth. 25. w pieklie. A iesliż ći / ktorży swego vbogim nie dáią/
winńi są wiecznego potępieńia: coż dopiro / ktorży cu-
dze biorą / ktorży nędzne poddáne swe trapią / ktorży
dźieśięćin ńie płácą / ktorży swiętokradstwem / łupie-
stwem drapiestwem / krádźiestwem / lichwą / álbo zdrá-
dą / sobie cudze imioná przywłasczáią?

Ciasnádro-
gá. Obáczmyß z drugiey stroney / iáki też był żywot
Lázárzá vbogiego. Y był/ práwi/ niektory żebrak/ imie-
nim Lázárz / ktory leżał przedewroty iego pełen wrzo-
dow / żądáiąc być nasicon z odrobin / ktore pádały
z stołu bogátego: ále y psi przichodźili/ y lizáli wrzody
iego: Tu też mamy czterzi przećiwne rzeczy/ ktore Lá-
zárzowi były przicziną y pomocą do zbáwienia wiecznego:
po ktorych iákoby stopniách wstąpił / áż do nieba.
Jedná iż był żebrakiem vbogim: drugá iż był chorym/
álbo pełnym wrzodow: trzećia iż głod ćierpiał: czwartá
iż stym

iż s tym wßytkim ćierpliwość záchował. On był człowiek bogáty / á ten vbogi żebrak: on śie świećił wpurpurze y w biśiorze / á ten leżał pełen wrzodow: on vżywał hoyńie ná káżdy dźień / á ten radby był iadł odrobiny ktore pádáły s stołu iego: On był ták nie miłośierny / że śie nád ták wielkim nędzńikiem nie śmiłował: ktorego mu nędza tayná być nie mogłá / gdyż on leżal v wrot / y przed oczymá iego: á iż w tákim dostátku sam będąc / nie chćiał záłożić niedostátku człowieká ták nędznego / áby mu przinamniey pśiey stráwy nie brońił / á nie żáłował mu odrobin pádáiącich z stołu: że ná wet był okrutnieißy / ánizli pśi iego / ktorży co mogli nędznemu vczińili / liżąc rány iego: że nákońiec ták był niedbáły około zbáwienia duße swoiey: gdyż áni odrobin ták márńie gnijących nie obrácał ku pożytku vbogiego / á zysku swoiemu.

Porownánie bogaczá z Lázárzē.

Okrućienstwo bogáczowe.

A ten záśię żebrák tę cnotę miał w sobie / iż onę wielką nędzę vbostwá / y choroby ták ćierpliwie znośił / ńie tylko sam będąc v śiebie / ále y ná ten czás gdy leżąc przedewroty iego / widźiał wielki on dostátek y ßczęśćie bogátego / y wielkie niemiłośierdźie iego przećiw sobie: że przećię áni ßemrał przećiw p. Bogu / áni śię skárźił ná spráwiedliwość iego / áni złorzecził / áni przeklinał bogátego: ále z wielką pokorą żądał tylko odrobin pádáiących z stołu: y tey małey rzeczy vporńie śię przećię niedopirał / ále więcy vkázowánim nędze swey ániż wołánim żebrał.

Cnoty vbogiego.

Ale czemuß vbogiego włásnym imienim názwał? Bo ácz v ludźi znáiomße są imioná bogátych / ánizli vbogich / y zutćiwośćią bywáią wspomináne: á vbogich

Vbogi miánowány.

lepak imioná / ábo z gołá sa nieznáiome / álbo ieśli ie wiedza / tedy ich nie rádzi wspominái a: Ale Bog vbogie / y wzgárdzone / y świátu nieznáiome / po imieniu zná / y wśích sie kochá / á pyßnych zásie nie zna y wzgardzá ie. Dał nam teß w tym náuke zbáwiciel naß / abysmy zdy o czyich cnotách mowimy / własnym imienim człeká miánowáli: ále gdy czyie występki wspomńiec mamy / tedy persony spominác nie mámy.

1. Pet. 5.

II. zapłátá po śmierći.

Slyßeliśmi rożny á prawie przećiwny żywot / tych obudwu person: Obáczmyß iuż też obu dokończenie. Y ſtáło sie że vmárł on żebrak / y záńieśion iest od Anyołow ná łono Abrahámowe. Vmárł też y bogacz / y pogrzebion w piekle. Wierny á miłośierny pan Bog / nie dopuścił / áby vbogi Lázárz miał być kußon wiecy á niźli mogł znośić / y przetoż go pirwy ział z świátá tego / áby corychliey dokonał nedze iego / y dał zápłátę cirpliwośći iego. A bogaczowi też czásu popuścił / áby sie náwroćił / polepßył / y żyw został. Ale gdy sie nie polepßić nie chćiał / vmarł też y bogacz y pogrzebion w piekle. Nie pomogły mu bogáctwá / áni pychá / áni roskoßy świátá tego. Wßyſtko tu musiał zostáwić: á iáko nic nie wńioſł ná ten swiát / ták też z niego ńic z sobą winieść ńie mogł / oprocz vczinkow swoich / ktore iż sie ńiczemu dobremu niegodźiły / przetoż ńie dźiw że pogrzebion w piekle. Z drugiey ſtroney Lázarz co pirwy leżał v wrot bogaczowych / to teraz odpoczíwa ná łońie Abrahámowym: co go ńie dáwno psi lizáli / to go teraz Anyołowie niosą: co pirwy był w wielkim vboſtwie / to teraz w roskoßy niewymowney: co był pirwy w głodźie to teraz ieſt w dostatku wielkim: Owa teraz wßyſtko

Pátrz koncá.

1. Tim. 6.

si tato

ſie iáko w spák obroćiło: Bogácz ſie ſtał żebrakiem/ á żebrak bogáczem: żebrak zánieśion od Anyołow ná łono Abráhámowe / á bogacz pogrzebion ieſt w piekle / ná diáblim cmyntarzu: A ktory tu odrobin żebrákowi nie dał/ teraz v żebráká kropie wody żebrze.

Bo ták dáliey w hiſtoriey mowi. Iż Bogacz będąc w onich cieſzkich mękách/ á vyrzawſzy z dáleká Abráhámá / y Lázárzá ná łonie iego / począł do niego wołáć tymi słowy: Oycze Abráhámie/ ſmiłuy śie nádemną/ y ześli Lázárzá / áby omocził końiec pálcá ſwego w wodźie/ áby ochłodźił iezyk moy / ábowiem ćirpie wielkie męki w tym płomieniu. A kogoſzby ńie ruſzyłá ták pokorná y ták mizerná prożbá? y mogłże kto kiedy czeo rowńieiſzego prośić? Nie śmiał prośić o ſzkleńice wody/ nie smiał prośić áby omocził wſzyſtkę rękę w wodźie: á co ieſt dźiwńieiſzá/ nie śmiał prośić áby omocził wſzyſtek pálec / iedno tylko prośi áby omocził końiuſzczek pálcá w wodźie / á ochłodźił on roſkoſzny á mowny iezyk iego: á wżdy y tey máły rzeczy otzymáć ńie mogł/ áni otrzyma ná wieki:

Modlitwá Bogaczowanie płátna w piekle.

A tu obácz co to ieſt być w piekle/ to ieſt/ ćirpieć te nieznośne męki w płomieniu ogniſtym / bez żadney poćiechey / bez żadney nádźieie wybáwieńia / bez żadnego vlżeńia / żadnego skończeńia/ ná wieki wiekom y dáliey. O nieſzczesny Bogáczu / lepić było nigdy tych roſkoſzy nie znáć / y owſzem lepiey śie było ná swiát ńie národźić/ ániżli sie doſtáć w tákowe ſrogośći. Niechćiáłeś tu słucháć głosu vbogiego: zatulałeś ſobie vſzy ná wołánie iego / á przetoż też teraz wołaſz ále prożno / zebrzeſz ále ćie nie słuchaią. Abowiem ſąd bez miłośierdźia będźie

Co to ieſt być w piekle.

Iacob. 2.

temu / ktory nad bliźnim swym miłosierdźia nie miał.

Odpowiedź Abrahámowa.

Bo słuchay co mu Abram ná to odpowiedźiał: Synu / wspomñi sobie / iżeś ty wybrał dobrá zá żywotá swego / á Łázarz tákież wßytko złe wycierpiał: Otoß teraz on sie też weseli / á ty iesteś męczon. Widźiß iáko ñiebespieczno iest być tu wroskoßy / y w dostatku ná tym świecie: ábyć tym ßcześcim doczesnym p. Bog nie zápłáćił wßystkiego / ieślis co kiedy dobrego vczynił? Widźiß z drugiey stroney / iáko iest pożyteczno / tu ná świecie / zá pánem krzyß swoy vstáwicznie nośić / y

Iacob. 1. cirpieć vbostwo / choroby / y głody: Przetoż ñie dármo nas vpominá Jákub s. ábysmy to sobie mieli zá wßelkie wesele / kiedy w rozmáite pokusy wpádniemy. Y nie

Lucæ 6. dármo p. Christus mowi. Błogosłáwieni ieśćie vbodzi / bo wáße iest kroleſtwo Boże. Błogosłáwieñi ktorzi teraz płáczećie / bo śie śmiáć będźiećie. Błogosłáwieñi ktorzy teraz łakñiećie: ábowiem będźiećie náśyceni. A

Tamże. z drugiey stroney mowi. Biádá wam Bogátym ktorzy maćie pocieche wáße. Biádá wam ktorziśćie náśiceñi bo będźiećie łáknąć. Biádá wam ktorzy śie teraz śmieiećie: bo będźiećie płákáć y narzekáć. Co gdyż ták iest / czemuß śie tey drogiey ßerokiey nie strzeżemy / ktora tak wielie ludźi vstáwicznie do piekłá idźie? Czemu od niey co nadáliey nie odstępuiemy? Czemu śie ta ćiásna tak bárzo brzydźiemy? gdyż to wßytko co tu ná świecie

1. Cor. 4. widźiemy / doczesne iest / á czego nie widźiemy / to iest wieczne? A zaß ñie liepiey / tu troche vćirpiáwßy / iść po smierći ná wesele wieczne: á niżly tu ná świecie troßke pobuiawßy / wnisć won ogień wieczny? Z wiáßczá iż kto śie raz do piekłá dostánie / ten iuż nigdy ná

wieki

wieki ñie wstąpi do niebá: iáko y ten co wniebie/ błogosławieństwá swego wiecy ñie vtráci.

A gdy on Bogacz vbogi pirwßey prosby swey v Abráhámá otrzymáć ñie mogł / prosi go o drugą: áby wżdy posłał Łázárzá przestrżedz brácia iego / áby śie też oñi ñie dostáli wtákoweß meki. Ale y tego nedznik ñie otrzimał: ábysmy obaczili náprzod: iż potępieni iuż sobie áñi komu iñemu ná wieki ñic otrzimáć áni vprosić nie mogą: ále ták być mußą bes pociechy żadney. Druga áby wimowki ñie mieli ci / ktorzy piekielne meki zá prożne strachy / ábo zá básni máią / y máło śie imi porußáią: iż żadnego vmarłego ñie widżieli / áni słyßeli ktoryby śie wrocił/ y powiedał im co o mekách/ktorych iuż skoßtował/ábo o chwále krolestwá niebieskiego. Lecz v nas iásne pismo y słowo Boże o tym / ma być pewnieyße y godnieyße wiáry / áñiżli świádectwo vmárłych. Bo ieśly słowu Bożemu niewierzymy/ tedybyśmy pewnie áni powieści żadnego zmártwewstałego ñie vwierzili.

III. Wtorá Prosbá.

Potępiony nic nie vprośći ná wieki.

Odpowiedż.

Ale ieśli spytaß / czemu ten Bogacz / náwiecy ná iezyku cirpiał? Ná to odpowiedam z Grzegorzem s. iż czym kto grzeßył / ná tym też kárán będzie. A iż ten bogacz kochał ciało swe w miękkim á w pyßnym odzieniu/ przetoż teraz obleczon iest wpłomieńie ogñiste: A iż iezykowi á smakowi swemu dodáwał rozmáitich przysmákow / iedłá y picia drogiego / á ktemu iż przi stole ná biesiádách swoich/ wielomowstwem / obmáwiániem/ żárty / y wßeteczna mowa bez pochyby grzeßył (gdyż z iedzenia y spicia roskoßnego/ pospolicie wielomowstwo płyñie) przetoż náwietße vtrápienie ná iezyku cirpi.

Czemu ná iezyku vpalenie cirpi.

Obácz wielomowco.

Nád to iż on bogácz vyrzał Abráhámá / y wzywał

Euthym. cap. 50. in Lucam.

go sobie ná pomoc stad też mamy/ mowi Euthymius/ iż ná onym świecie ńie tylko grzeßni widzą sprawiedliwe/ y spráwiedliwi grzeßne/ ále że śie znáią. A iż Abráham stąd dáleką słyßał prośbę á modlitwę iego: ztąd też Cyrillus dowodźi/ iż duße náße po śmierći/ iáwnie wiedźieć beda tyle/ ile im bedźie potrzebá ku zbáwieńiu ich/ ábo potępieńiu/ według zasług/ y vczynkow káżdego. Bo ieśli tąk ostry wzrok był duße bogáczowey y słuch duße Abrahámowey/ choć ießcze ńie był w niebie (ále ná onym mieiscu bespiecznym y spokoynym/ kędy czekał ná odkupienie p. Chriſtuſowo/ y ná otworzenie niebá/ przez śmierć y wniebowstąpieńie iego.) czemuß by też świeći/ z dáru Bożego/ y náßych potrzeb widźieć/ y nas proßących vsłyßeć nie mieli? A ieśli męki ńie wadźiły ńić Bogaczowi/ że by śie był o swą brácią stáráć ńie miał: tedyć iśćie mńiey wadźić bedźie Swietym ono wesele/ ktorego zażywáią w ńiebie: żeby śie też o nas stáráć ńie mieli/ z właßcza bedąc w miłośći doskonáli. Skąd śie też vczimy/ iż świeći w ńiebie modlą śie zá námi. Bo ieśli ten w piekle modli śie y prośi zá swemi: iákoż dáleko więći świeći y wybráni Bożi/ modlić śie mogą/ y prawdźiwie modlą/ ktorzy tąk wielką miłość máią przećiwko nam?

Swieći sły szą modlitwy náße.

Swieći w niebie modlą śie zá námi.

Duße po śmierći ieźli śie vkázuią.

A co hæretici bredzą/ żeby śie duße vmárłych po śmierći ńie mogły okázować/ tego oni stąd dowieść ńie mogą: Bo y Abráham nie mowi/ żeby Lázárz ńie mogł być do żywych posłány: áni bogacz prosił/ żeby Abráham posłał duße Lazarzową/ ále áby Lázárz zmártwewstał. Lecz Auguſtin s. dowodźi spiſma s. iż niktorzy vmarli/ czásem do żywych bywáią posiłáni. Jáko Sámuel vkázał śie Saulowi po śmierći: A Moyżeß Apoſtołom

Cyril. lib. 2. in Leuiticū.

Lono Abrahamowe.

Auguſtin de cura pro mortuis cap. 15. Eccleſi. 46.

ſtołom przi páńſkim przemienieniu : tákże y Swieći niktorzy vkázuią ſie ludźiom ńie tylko we ſńie / ále y náiáwi: álbo w ſwey własney oſobie álbo przez posługę Anyołow: ktorzy ſie w ich perſonie / z roskázánia Bożego / vkázuią tym / ktorzy prze zásługi Swietich nieiákie pociechy odnoſą.

Matth. 17.

Ale wracáiąc ſie do przednieiſzy náuki tey Ewángeliey / pámietaymy brácia námileiſzy / ſe ten doczesny żywot náſz ńie ieſt nic inſzego / iedno proſto iáko Comedia / ná ktorey iedni bogátych / drudzi vbogich / iedni ſzcześliwych á drudzi nieſzcześliwych perſon oſoby noſzą. Lecz po śmierći gdy z ńich zeyma te maſzkáry ktore tu nośili / tam ſie dopiro okáże czim kto był prawdźiwie. Bo iáko ná Comædiei czeſtokroć proſty żak nośi ná ſobie oſobę krolewſką / ktory gdy ią złoży / tedy ieſt nedznikiem / ták iáko pirwy: ták po śmierći ktorzy ſie tu zdáli być náſzcześliwſzy / okażą ſie wielkimi nedznikámi. Jáko mámy przykład w tym bogaczu / ktory skoro ſczedł ſtego żywotá / iáko s Comediei / ż złożił one ſtroie y máſzkáry / ktoremi ſie tu vdáwał zá ſzczesliwego: náleźion ieſt że wſzyſtkich námizernieiſzy / y doſtał ſie w ták wielkie męki y cieſzkośći wieczne. A z drugi ſtroney Lázarz / co ſie w tey Comediei ták mizernym widźiał / okázał ſie po śmierći náſzczesliwſzym.

Chriſoſt. cont. 2. de Lazaro.

Ten żywot ieſt iáko Comedia.

Co gdyż ták ieſt / krześćiani mili / pátrzćie wy máietni / ábyſćie dobr ſobie zleconych dobrze vżiwáli / nie ná pompy / ná zbytki / ná ſtroie / ná bieśiady / obżarſtwa / y pijánſtwá one wydawáiąc: ále niedoſtátki vbogich zá tykáiąc. Strzeſzćie tego / dla miłego Bogá / ábyśćie tu wźiawſzy záplátę dobrych vczynkow ſwoych / (ieſli ktore

 maćie)

maćie) po śmierći ńie przyßli wone cießkie á nie znośne męki/ ktore náwieki nigdy nie vstáną: gdźie byscie iuż od świętych żádney poćiechy otrzimáć nie mogli: żeśćie ich w tym żywoćie przyiáćioły ńie vczinili z mámonu nie-
Lucæ 16. spráwiedliwego. A wy záśię vbodzi / chorzi / głodni/
Tit. 2. nędzni / wzgardzeni / vtrápieni ludźie / ćießćie śię tym przykłádem Lázárzowym / y oną nádźieią żywotá przy-
Iacob. 1. ßłego: á ćirpliwie ochotńie znośćie wßystkie doległośći. Abowiem troßkę tu vćirpiáwßy / otrzimáćie Koronę ćirpliwośći waßey / y po tym nędznim żywoćie dostá-niećie śię do żywotá wiecznego/ gdźie iest práwy pokoy/ wesele y poćiecha bez końcá żadnego. Co nam wßystkim rácz dać Boże wßechmogąci/ przez Jezusá Christusá Syná twego / Amen.

Niedźiele II. po s. Troycy. Ewángelia o Wieczerzy wielkiey/ v Lukáßa w 14.



Matth. 22. Apoc. 19. Ton czás / powiádał JEzus Vczniom swoim Przypowieść tę/ Człowiek niektory vczynił Wieczerzą wielką/ y wezwał mnogich. Y posłał sługę

sługę swego w godzinę wieczerzey / mowić wezwánym / áby przyßli: bo iuż



gotowo iest wßystko. Y poczęli wespołek wßyscy sie wymáwiać. Pirwßy rzekł mu / kupiłem wieś / y mam potrzebę

wyńidź y widźieć ią: proßę ćię miey mię zá wymowionego. A drugi rzekł: kupiłem pięć iarzm Wołow: y idę skoßtować ich: proßę ćię miey mię zá wymowionego. A drugi rzekł: poiąłem żonę / á przeto nie mogę przydź. Y wroćiwßy ßię sługá / opowiedźiał to pánu swoiemu. Tedy rozgńiewawßy ßię domowy gospodarz/rzekł słudze swoiemu. Wynidź rychło ná vlice / y ná rostánie miástá: á vbogie / y vłomne / y chrome wprowadź tu. Y rzekł sługá: Pánie/ stało ßię iákoś roskázał: á ießcze mieisce iest. Y rzekł Pan słudze: Wyńidź ná drogi y opłotki/á przymußay wńiść: áby ßię nápełnił dom moy. Bo to wam powiádam: iż żadny z mężow onych wezwánych / ńie vkuśi Wieczerzey moiey.

Przeßłey

Wykład.

PRzeßłey ñiedźiele słyßeliśmy / bráćia námiłßi / iż ñie dośyć iest v wierzyć / y okrzćić śie w imię Troyce S. to iest Oyćá / Syná / y Duchá s. ále trzebá y dobrych á miłośiernych vczynkow / ktorych iż on bogacz ñie miał / pogrzebion iest w piekle. A dźiś záśie vczymy śie / s tey Ewángeliey ktoraśćie słyßeli / iż ñietylko ći ktorzy ßeroką drogą chodzą / bedą potępieni: ale y wßyscy / ktorzy dla swieckich zábaw álbo trudnośći / zániedbáwáią boskich á zbáwiennych rzeczy: ktorzy dla wśi / wołow / ábo żon swoich / niechcą przyść / ná páńską wieczerzą. A to przeto / iż świátłość przyßłá ná świát / á oñi wiecy vmiłowáli ćiemnośći ñiż swiátłość. Co lepiey obáczimy z wykładu tey swiety przipowieśći: ktora nam opiśuie náprzod wielką dobroć y ßczodrobliwość páná y Bogá náßego: potym niewdźięczność wielkiey cześći rodzáiu ludzkiego: á nákoñiec skáránie tey ñiewdźięczności.

Porządek náuki Kośćielny.

Ioan. 3.

Cłowiek niektory vczynił wielką Wieczerzą. Cłowiek ten / ieśći pan á Zbáwićiel náß JEzus ChRIstus / práwdźiwy Bog y práwdźiwy cłowiek: ktory ñie dla żadney swey potrzeby / áni dla iákiego pożytku swego / iedno s szczerey láskiey á dobroći swoiey / á dla náßego zbáwienia / sprawił nam przez wćielenieśwoie / te wielką Wieczerzą náßego odkupienia / ktorey wßyscy wierńi iego y tu ná tym świećie / y ná onym z weśelim vżywáią: to iest chlebá / słowá iego s. y rozmáitych potraw swietych Sácrámentow / á nawiecy ćiáłá y krwie iego / á po śmierći żywotá wiecznego.

I.
Cłowiek.

Wieczerzá.

Wielka wieczerzá.

Przetoć tá wieczerza názwána iest wielka. Abowiem wielkiey iest ten ktory ią nam sprawił / y z wielkiey miłości / y z wielkim kosztem ią vczynił. Abowiem nie srzebrem nie złotem / ale krwią nádroższą swą z gotował ią.

1. Pet. 1.

Nád to wielki iest dom w ktorym ią sprawuie / to iest kościoł iego s. powszechny / ták tu ná tym świecie ieszcze boiuiący / iáko y on w niebie Triumphuiący: y wielká iest moc gości spokoynych / ktorzy sie schodzą ná te wieczerzą: á przecie sie wszyscy zgadzáią: nie tak iáko ná Diáblich wieczerzách kácerskich / kędy warchołow y niestátkow pełno.

Náprzod záproszeni.

Ná te tedy wielką á kosztowną wieczerzą náprzod p. Christus sam przez sie záprosił / wielu / to iest wszystkich Zydow y przekłonych Zydowskich: y potym przez sługę swego / to iest przez Apostoły y káznodźieie swe powtore ich wezwał / gdy iuż była godźiná wieczerzy / to iest po w niebo wstąpieniu swoim / áby przyszli ći ktorzy iuż byli pirwey záproszeni. Bo / práwi / iuż wszystko gotowo / niebo otworzone / piekło z burzone / grzech z gładzony / smierć z wyciężoną / wszystkie táiemnice nászego odkupienia iuż sa ogłoszone.

Ktorzy sa poskańci p. Christusowi.

A obácz iż p. Christus posłał nie wielu sługi / ále iednego sługę / wzywáć ná te wieczerzą. Bo ácz ma wielu w kościele swym Apostołow / pásterzow y Káznodźieiow / wszákże ći wszyscy sa zá iednego / iż wszyscy iednostáynie vczą / y ná iedne wieczerzą wzywáią: á v kácerzow lepák / iáko rozliczne sa czártowskie wieczerze / tak też / rożne wiáry / rożni ministrowie / y słudzy Szátáńscy.

I. Słyszeliśmy nákrotce hoyność y szczodrobliwość páná zbáwićielá

Zbáwićiela náßego: obáczmyß iuż wielką ńiewdzięczność záproßonych gośći. I poczęli ſie wymawiać społem wßyſcy. Przes te troiakie ludźie / ktorzy będąc pirwy zaproßeni / wymawiáią ſie / áby ńie przyßli ná te ßcześliwą Wieczerzą / rozumieią ſie wßyſcy / ktorzy rozmáitymi ziemſkimi rzeczámi / y świeckimi zábáwámi zátrudńieni / zániedbáli páńſkiego powołánia / y odpádli od krolestwá Bożego. Jáko y przes te trzy rzeczy / przes Wioſke / przes Woły / y przes Zone / ktorymi ſie wymawiáią / rozumieią ſie one trzy rzeczy / ktore náwiecy pánuią ná Swiećie / y náwiecy ludźie od rzeczy zbáwiennych odćiągáią: to ieſt bogáctwá / ſtáránia doczesne / y roſkoßy ćielesne. Jáko w oney przypowieśći o śieiącym mamy. Iż to náśienie ktore wpádło miedzy ćirnie / znáczy te ktorzy ácz słyßeli słowo Bożе / ále od ſtáránia / y bogáctw / y od roſkoßy Żywotá idąc bywáią zadußeni / y ńie przynoßą owocu. Abo iáko ie Jan s. opiſuie inákßym porządkiem / y inßemi názwiſki / te trzy rzeczy ſáć pożądliwość ćiáłá / pożądliwość oczu / y pychá żywotá: to ieſt roſkoßy ćielesne / łákomſtwo / á pychá.

Tymić rzeczámi zábawieni / chćieli być wymowieni pirwy Żydzy / y dźiś ſie wymawiáią Hæretyci / y żli Cátholicy. Abowiem náprzod Żydzi dla łákomſtwá ſweo / ktore im p. Chriſtus częſto kroć ná oczy wymiáta / dla pychy / y nádętośći ſwey / y dla roſkoßy ſwych / wzgárdźieli słowem Bożym / y ńiechćieli przyść ná te Wieczerzą. Jednym záwadziły wioſki / to ieſt / doſtátki y máietności świátá tego. Jáko onym Phárißeußom o ktorych Łukaß s. piße / ktorych gdy p. Chriſtus náponinał przykładem włodárzá onego / áby ſie opátrowáli ná przyßły czáś / á czynili

Ntewdzięczność zá proßonych.

Lucæ 8.

1. Ioan. 2.

Wymowky Żydow.

Lucæ 16.

á czynili sobie przyiaćioły zmamonu niesprawiedliwego: słyßąc to wßystko oni Phárisęußowie/ktorzy byli łakomi/ náśmiewáli sie śniego. Drugim záwádzyły pieć iarzm wołow/to iest/dwornośc y wielkie mńimańie o rozumiech y naukách swoich/ ábo pychá mizerna tego swiata: iako onym do ktorych p. Christus v Jáná tak mowił. Jáko wy wierzyć możecie/ktorzy chwałe ieden od drugiego przyimiećie/á chwáły ktora od sámego Bogá iest nie ßukáćie? O ktorych ná drugim mieyscu tenże Jan 5. mowi. Wielie y s kpiązat Zydowskich vwierzyli byli w Christá páná: ále dla Phárisęußow nie wyznawáli iáwnie Wiáry swey/ áby z bozńice ńie byli wyrzuceńi. Abowiem vmiłowáli chwałe ludzka wiecy / niżli chwałe Bożą. Trzećim záwadziły Zony / to iest roskoßy cielesne / ktoreby byli opuścić musili / gdyby byli Chriſtusá przyiąc y náśladować miely. Jáko Apostołowie swieći vczynili.

Iohan. 7.

Iohan. 12.

Matth. 19.

2. Wymowki hæretikow.

Tymiß też właśnie rzeczami zátrzymáńi ńiewierni hæretici / wymáwiáią sie áby ńie przyßli ná te świętą Wieczerzą / iedney wiáry y náuki Krześćiáńskiey / iednośtáynego vżywánia swietych Sácrámentow/ á po śmierći ná Wieczerzą żywotá wiecznego / ná ktorą sa dawno záproßeńi / kiedy sie okrzćili w tymże co y my swietym Kościele powßechnym. Wzywáno ich náprzod przes ono swiete á powßechne Tridentskie Concilium / gdźie sie tak wielie Biskupow y Doktorow ziáchało było swßystkiego Krześćiáństwá dla ich pożyskánia. A coż potym kiedy przyść ńie chćieli / kiedy ńic nie przyńieśli / iedno ńikczemne wymowki / á rozmaite wykrety. Wzywáią ich y dźis vstáwicznie: Ale iednym wadzy łakomstwo/ iż im zásmákowáłá wolność Ewángelską / ktora iest/

dziesięćin

dźieśięćin nie płacić / trzymać plebáńie / posiadać Wioski y máietności kościelne. Co wßyſtko musieliby Kościołom przywrocić / y czworako nágrodźić z Záchеußem / ieſlyby miely przyść ná te wieczerzą: y przetoż wola ták zoſtáć / y zginąć ná wieki. Drugim wadzą piec iarzm Wołow / to ieſt piec par smysłow y rozumkow ich ćielesnych / to ieſt pychá / y wielkie mnimánie o ſobie: że niczemu wiáry dáć nie chcą / czego pirwy ſmysłámi y rozumkámi ſwymi nie sprobuią. Ábowiem wiecy wierzą ſami ſobie / á niźli Kościołowi / y prawdźiwemu słowu Bożemu / ktorego ńigdźie indźie / procz kościołá / ńiemáß: y mowią z ńiewiernym Thomáßem: Jż ieſli nie vyrzę / ieſli śie ńie dotkne / ieſli śie ńie domácam / ieſli ńie zrozumiem / tedy nie vwierzę: y nie chcą zńiewalać rozumu ſwego pod poſłußeńſtwo wiáry. Wiec ieden probuie pary Wołow oczu w náświetßym Sácrámencie: á iż po poświáceńiu ńic wiecy ńie widźi / iż żadney odmiány ńie baczy w Sácrámencie / iedno też białość / okrągłość / y teńże ſmák / ták iáko y pirwy: wiec mowi / y bluźńi / iż to ieſt proſty Chleb / nie ieſt Ciáło Boże. Drudzy probuią pary Wołow vßu / przysłuchaiąc śie tym y owym Sektom / y obieráiąc te ktora im lepiey záſmákuie / á ktora im wietße wolności (ćielesne) obiecuie: y odpráwuią sługe / y odpádáią od iedności wiáry Krześćiáńſkiey / do tey ábo do owey ſekty. Pomoże im ták wielie / (ku potępieniu) iedną iáko y drugą.

Náydźieß y takich wielie miedzi odßczepieńcy / ktorzy widząc iáwnie / iż miedźi tymi nowemi Ewángelikámi / áni iedności / áńi zgody / áni práwdy / áni Duchá / áni BOgá nie máß: iedno ńiezgody / roſtyrki / odmiány

Wioski.

Pycha.

Ioan. 20.

Wſtyd ſpychy.

bluźnierstwá / fałße / zdrády potwarze / rospusty / y zbytki rozmáite: to widząc ná oko / rádźiby śie uż náwrocili do iednośći Kośćioła powßechnego / s ktorego wypádli dla nieśtátku swego / by ich Ludźi nie wstyd / áby śie ńie báli tych Pháriseußow / miniśtrow Kacerskich / żeby ich ńie zelżyli w bożńicách swoich. Abowiem vmiłowali (iáko y oni Żydźi) wiecy chwałe ludzką / niźli chwałe Bożą. Ale kto śie wstydźi Chriśtusá y Kośćioła iego przed ludźmi / tego śie też on wstydzić będźie przed Oycem swoim.

Ioan. 12.

Żoná.

Trzećim wádzą Żony / że przed ńimi ná te świętą Wieczerzą przyść ńie mogą. Bo iáko ono w Ráiu Diábeł pirwy zwiodł ńiewiáśte / á potym y męża przez ńiewiáśte / ták y teraz tych wiárek swych ni przez kogo wiecy ńie foritnie / iáko przez niewiáśty: ktore v tych Ewángelikow ták są niewśtydliwe / że nietylko domá vczą Męże swoie / iáko wierzić máią: od ktorych śie same vczić miały: ále y w kośćiele ábo w zborzech swoich / mowić / y vczić / y kázáć śie ńie wstydzą / przećiw iáwnemu Páwłá s. zákázániu: Ktory białym głowam w kośćiele z gołą milczeć roskázuie y vczyć śie w milczeniu / á czego ńie rozumieią / domá mężow pytáć. Ale ńie dźiw że v tych wßyśtko opák. Owa śiłá tákich mężow v tych Ewángelikow / ktorżyby śie łácno dáli vczyć / áby przyßli ná Wieczerzą iednośći Krześćiáńśki / by im Żony ich nie przeßkadzáły. Śiłá też żon tákich / ktore by śie rády náwrocily / by nie gwoli mężom.

1. Cor. 14.

Miniśtrowie od Żony nie mogą.

Nuż co rzekę o sámych Miniśtrách kácerskich / ktorzy od nas s klaßtorow y s kośćiołow z vćiekáwßy / y śluby swe dobrowolnie Bogu przed tym vczyńione połámáwßy

Żony

Zony ſobie / słowie zony / ſpoymowáli? Ná też Szátan lepßego wieżienia / y teßych okow ználeść ńie mogł / iedno ie tym nierzadem opetáć / pod płaßczykiem małżenſtwá s. Bo iuż takikáżdy / choćby też rad / ńie może przyść / ńie może śie do klaßtorá / ábo do kośćioła powßechnego wrocić / bedąc tym tegym wezłem ćielesności vwiązany. Bo co wżdy owi pirwßy dwa proßą sługi / áby ich wymowił: to iuż ći áni śie Bogá boią áńi śie ludźi wſtydzą / áni wymowki złośćiam ſwym ßukáią: ále nierzady swoie máią zá nálepße vczynki. Czemu: iż cielesność obzarſtwo / y wino ſerce im odeymuie / á práwie ie w bestie przemienia. Ozex 4.

Lecz nietylko Żydzi y hæretyci / ále y Catholici náßy mili / mńimáią że máią dobrą á słußną wymowkę nieobálſtwá ſwego ku chwale Bożey y duchownym rzeczam. Jeden kupił wieś / drugi Woły / trzeći poiął Zonę: A wßyſci mnimáią że beda przed Bogiem słußńie wymowieni: chocia rzadko ábo ńigdy o Bogu nie myśla / y zbáwieńia ſwego ńie ßukáią. Jeden śie wymáwia gospodárſtwem / kupiectwem / robotámi / rzemieſłámi ſwymi / że muśi ſwego doyrzeć / muśi być ná tym wßyteк / bo ináczy ńic mu śie nie powodźi. Drugi śie wymáwa / iż muśi przyſtrzegáć vrzędu y ſtanu ſwoiego / by nie przyßedł w zgárdę. Trzeći śie wymáwia / iż ma żonę y dźieći / ktore chować winien / y zbierać też ná ńie / áby nie byli podleißy nád inße. Tym ſpoſobem chcą być wymowieńi / że ńietylko rzadko ábo nigdy o Bogu y o zbáwieniu duße ſwey nie myśla / y wßyſtko dobre opußczáią: ále nád to dla pychy / dla łákomſtwá / y dla roſkoßy ćielesnych / wielie śie złego przećiw Bogu y zbáwieniu 3. Wymowki Catholikow.

ſwemu dopuſzczáią. Aleć ſie ńiebozętá bárzo ná tym
mylą. Abowiem p. Chriſtus w tey Ewángeliey iáśńie
vkázuie / iż żadna ſtych wymowek przed Bogiem nie wa-
ży. Abowiem iedná rzecz ieſt nápotrzebnieiſza / nápirwey
Matth. 6. y nádewſzyſtko ſzukáć kroleſtwá Bożego y ſpráwiedli-
wośći iego: bez inſzych wſzyſtkich rzeczy być możemy / y
muśimy ie opuśćić kiedyſz tedyſz. A ták cźiń ty co chceſz /
zwioſkami / ſpompámi / zroſkoſzámi twemi: przećie przed
Bogiem ńie ieſteś wymowiony / ieſli dla tych márnych /
źiemſkich á doczesnych rzeczy / zániedbaſz onych niebie-
ſkich / duchownych / y wiecżnych. Bo ácz ći ńie ieſt zła
rzecz mieć wioſki / kupowáć / przedawáć / y być przełożo-
nym / ábo żonę poiąć / ále to zła gdy nam te rzeczy do
Matth. 5. zbáwienia wádzą. Bo ieſli ćię gorſzy oko twoie / wirwy
ie y zarzuć od ſiebie

III. Słyſzeliſmy wielką niewdźięczność záproſzonych Go-
Skáranie niewdźięcz- ośći: słuchaymyſz y ſkáránia tey niewzdźięcznośći. Ro-
nośći. zgniewáwſzy śię gospodárz / kazał słudze ſwemu wy-
ńiść ná vlice / y ná roſtáie miáſtá / y náwieść vbogich /
vłomnych / ślepych / y chromych: y potym po drogách y
oplotkách / zwoływáć y przymuſzáć áby Dom iego był
nápełńiony. Bo iż one Ksiązętá Zydowſkie / oni Phari-
ſeuſzowie / y Doktorowie Zydowscy wzgárdzili páńſkim
Matth. 21. dobrodźieiſtwem / wezwał p. Bog ná to mieysce / pro-
1. Cor. 1. ſtych / vbogich / przed swiátem wzgárdzonych / zludu Zy-
dowſkiego: á potym kazał wezwáć y pogánow / ktorży
ſie byli rozeſzli po rozlicznych drogách / błędow roz-
maitych. Tákże / y pyſzni hæreticy Kośćiołem y iedno-
śćią gardzą / ná to mieisce zbirá p. Bog pokorne Ca-
tholiki w onych dálekich Zámorſkich kráinách / w nowym
świećie /

świecie / aby dom iego był napełniony. A iż Catholikowie niektorzy hardzi / bogaci / á roskoßni / niedbáią o páńskie dobrodzieistwá / tedy ná to mieisce p. Bog wzywá vbogich w Duchu / y posłußnych prostaczkow / ktorzy nie sa bogáci / iáko oni wsiarze: áni smysłami wiáry doswiadczáia: ále iáko ślepi / wierzą wßystko spowßechnym Kościołem: y iáko vłomni á chromi / Zonámi śie wiele nie paráia: Nád to wydał p. Bog straßliwą sentencia / że żaden zonych mężow záproßonych nie skoßztuie ná wieki iego wieczerzy. To iest że iuż Zydzi / nawieki sa oddaleni od krolestwá iego: że Hæretycy áni zgody / áni prawdy / áni prawego słowá Bożego / áni zupełnych á pożytecznych Sácrámentow / áni zbáwienia wiecy śie spodziewáć nie mogą: że żli Catholicy nie będą śiedzieć v stołu iego w Krolestwie iego.

Hæretici maią być przipadzani do Kościoła ktorego vćiekli

Augustin S. przes te z vlic mieyskich zgromádzone / rozumie pogány / ktorzy niż vwierzyli / nie mieli być przipadzani / áni przymußáni / ále łaskáwie mieli być wprowádzeni: przes te lepák / ktore potym zdrog y opłotkow zbierać kázał / y przypędzáć áby weßli / rozumie Hæretiki y Schismátyki / to iest / odßczepieńce / ktorych nieposłußeństwo ma być karáne y przymußáne. Przyßli prawi pogáni / z vlic y z rostáiow / niechże też przyda zopłotkow Hæretycy / á tu nayda pokoy. Bo ktorzy płoty grodzą / ćić rozdzielenia ßukáią. Wiec ich wyćiągnáć z opłotkow / wiec ie z ćirznia wywliec. Ná płoćiech vwieźli / y niechcą áby ich przymußáno. Niechay nam (mowią) wolno będzie wńiść ábo ńie wńiść. Lecz nie ták p. roskázał / ále ták: przypadź abo przymuś ich áby weßli. Niechay ich z wirzchu potrzebá przyćisńie: ábowiem potym Wola zniey wyrosńie. To

Viæ hæreses: schismata sepes. August. ser. 33. de verb. Domini.

To my wiedząc/ bráćia námileiszy/ nie daymi śie dla miłego Bogá zátrzymáwáć tym docześnym rzeczam: żebyśmy dla nich one wieczne á ńiebieskie marńie stráćić
1. Cor. 7. mieli. Ale trzimáiąc śie náuki Páwła ś. ći ktorzy Zony máią/ niechay będą iákoby ich ńie mieli: á ktorzy kupuią/ niech ták będą iákoby nie trzimali: á ktorzy záżiwáią swiátá tego/ iákoby go ńie zażywali. In summa ták przechodźmy y omijaymy te docześne dobrá/ iákobyśmy onych práwych á wiecznych ńie stráćili.

Co nam racz dáć Boże wszechmogący/ przez Jesuzá Christusá Syná twego/ Amen.

Niedźiele III. po s. Troycy. Ewángelia o zginioney Owcey/ v Lukásza w 15. Káp.

WOn czás/ byli przybliżáiący śie ku JEzusowi Celnicy y grzesznij/ áby go słucháli. I szemráli Phárizeuszowie/ y w piśmie vczeni mowiąc. Iż ten grzeszne przymuie/ y ie z nimi. I mowił ku nim przipowieść tę/ rzekąc:

Ktory

Ktory z was Człowiek/ ktory ma sto Owiec: á ieśliby stracił iedne z nich/ izali nie ostawia dziewiącidziesiat y dzie-



wiáci ná puszczy / á idzie do oney ktora była zginęła/ aż ią naydzie? A nálazszy

kładźie ia ná rámioná swe ráduiąc śie. A przyszedszy do domu / zżywa przyiaćioły / y sąsiády / mowiąc im. Ráduyćie śie zemna / iżem nálazł owce moie / ktora była zginelá. Powiadam wam / iż ták wesele będźie w Niebie / nád iednym grzeszným pokutuiącym / iáko nád dźiewiąćiadźieśiąt y dźiewiąćia sprawiedliwych / ktorzy nie potrzebuią pokuty. Albo ktora Niewiástá / máiąc groszy dźieśieć / ieśliby zgubiła grosz ieden / iżáli nie záżega świece / y vmiáta dom / y szuka spilnośćia / aż go naydźie? A nálaszszy zżywa przyiąćiołki y sąsiady mowiąc: Ráduyćie śie zemna / iżem nálazła grosz / ktorym była zgubiła. Ták powiadam wam / wesele będźie w niebie / przed Anyoły BOGiemi / nád iednym grzeszným pokutuiącym.

Wykład.

Iż rzecz

Iż rzecz bárzo trudná ieſt Człowiekowi bogátemu doſtáć ſię do nieba / zwłaſzcza temu / ktory ſwych máietnośći / ná zbytki / ná ſtroie / y ná bieśiady / vżywá / nic nie dbáiąc ná niedoſtátki Lázárzow vbogich: iákoſmy dźiś dwie Niedźieli słyſzeli. Iż też y ći nigdy nie skoſztuią oney niebieſkiey Wieczerzey / ktorży będąc ná nie záproſzeni / więcey śię kocháią w wioſkách / w wolech y w żonách ſwoich / to ieſt w możnosciach / w bogáctwach / y wroskoſzách świátá mizernego / ániżeli w łáſce p. Bogá ſwego / iákoſmy dźiś tydźień zrozumieli: Przetoż áby kto wroſpácz nie przyſzedł / vczy nas tá Ewángelia s. dźisieiſzá / iáko ći tácy mogą ſię poprá wić / y miłoſierdźie otrżymáć: to ieſt / ieſli śię przykłádem tych grzeſznikow do páná Jezuſá nawrocą / y przybliżą przes práwą pokutę: á opuśćiwſzy pirwſze grzechy ſwoie / słucháć będą nápotym słowá Bożego / y ſprawowáć ſię wedle woliey iego. Tym ſpoſobem przymie ie p. Chriſtus bárzo rád / y będźie ich bronił / y Anyołowie wniebie będą śię weſelili z ich náwrocenia. Co lepiey zrozumiemy gdy tę Ewángelią pilnie vważymy y rozbierzemy:

Porządek náuki Kośćielny. Matth. 19.

Przyblizáli śię práwi / do p. Jezuſá Celnicy / y grzeſznicy / áby go słucháli / y ſzemrali Phárizeuſzowie / y Doktorowie Zydowſcy / mowiąc: Iż ten grzeſzniki przimuie: y iádá ſnimi. Tu słyſzemy práwdźiwą hiſtorią / y przykłád żywy / że pan grzeſzniki przymuie / ktorży śię przybliżáią y náwracáią do niego / y ſą posłuſzny słowu iego: A ták ie przymuie / że y iádá ſnimi / y przypuſzcza ie do ſtołu ſwoiego: ktory ieſt pewny znák przeiednánia / y przyiáćielſtwá práwego. Abowiem dla tego náwięcey ná świát przyſzedł / áby grzeſzne zbáwił. Czym vpewńieni

P. Jezus przymuie grzeſzniki.

1. Tim. 1.

 ieſteſmy /

ieſteſmy / że y teraz y zawſze p. Jezus Chriſtus gotow ieſt przyiąc grzeßńiki náwrocone / y grzechy im odpuścić / y w łáſke ie przyiąc. Bo iákim był ná on czás obcuiący w ćielie / tákim ieſt y teraz śiedzący ná práwicy Oycowſkiey.

Lucæ 15. Hebr. 13.

Jezus Chriſtus (mowi Páweł s.) wczorá y dźiśiá / tenżeć ieſt y ná wieki: Y Jan 2. Jeſli / práwi / kto z grzeßy / mámy rzecznikà v Oycá / Jezus Chriſtuſá ſpráwiedliwego: á on ći ieſt vbłagánim zá grzechy zá náße: á nie tylko zá náße / ále y zá wßyſtkiego świátá.

Grzeſznicy troiacy.

Ale iednak pilnie obáczyć potrzebá / że nie lada grzeßniki p. Bog przymuie. Bo ſą iedni grzeßnicy zatwárdźiali / ktorzy beſpiecznie leżąc w grzechách ſwoich / áni śie Bogá boią / áni śie ludźi wſtydzą / nic nie myśląc o polepßeniu. Drudzi ſą pokryći / y omylnicy / ábo Syćophántowie / ktorzy śie zá ſpráwiedliwe máią: z wirzchu pobożność okázuią / á wewnątrz pełni ſą wßelakiey nieprawośći: ſámi wiárą chcą być ſpráwiedliwi / á inßemi gárdzą / y práwie Cátholiki zá bałwochwalce máią. Tych oboich p. Bog ani Kośćioł nie przymuie / poki ſie nie vznáią / á nie opußczą pychy / złośći / á vporu ſwego. Jedno tylko owe / ktorzy śie Grzeßnymi być znáią / y zá tákie ſie máią / á opuściwßy pirwße grzechy / y nałogi ſwe / przybliżáią śie do Páná przez práwą pokutę / y odpußczenia proßą / y słuchaią rádźi słowá iego.

Co ieſt odſtąpić od Bogá.

Ale coż ieſt przybliżić śie do Páná / gdyż p. Bog ieſt wßędy? Máß wiedzieć iż kázdy ktory śmiertelnie grzeßy / ten iuż odſtępuie BOgá ſwego / y odwroćiwßy śie od niego / obráca śie do Stworzenia márnego / á práwie iáko on Syn márnotrawcá / opuściwßy Oycá nayłáſkawßego / zachodźi w dáleką kráine: odſtępuiąc co dáliey

Lucæ 15.

to wiecey

to wiecey / w ćiemnośći od świátłośći / z drogi w błąd / sprawdy w fałß / od żywotá do śmierći. Wczym iáko wielką krzywdę Bogu / á sobie ßkodę czyni: żaden ięzyk dostátecznie wysłowić nie może. Abowiem cudzołożnik / nierządnik / pijánicá / lichwiarz / ábo inßy złośnik / kiedy grzeßy: tedy proßto iákoby ták mowił w sercu swoim: Acż wiem że cudzołostwá / nierządu / pijáństwa / lichwy Bog zákázał: ále iá przećie wole te roskoß ktorą mam stych złośći / niżli Bogá że wßytkimi dobry / obietnicámi iego: á przetoż iuż teraz odstępuie od Bogá stworzyćielá swego / y przystáie do stworzenia iego: y przeto ć grzeßny / że odstąpił od Bogá / záśługuie sobie / żeby też był náwieki od Bogá odrzucony / á zá to że przystał do Stworzenia / do marny roskoßy / y vlubił ią sobie wiecey niżli Bogá stworzyćielá swego / winien iest / áby był męczon y dzięczon ná wieki / w onym nieznośnym / á nigdy nie vgáßonym ogniu piekielnym. Ktorego iná- czey nie vydzie żaden grzeßny Człowiek / iedno gdy záśie odwroćiwßy śie od stworzenia / náwroći śie do Bogá stworzyćielá swego. Y dla tegoć nas cześto á gęsto P. Bog vpominá mowiąc: Náwroććie śie do mnie / á iá śie też záś do was náwroce. Y Jákub s. Przybliżćie śie do Bogá / á on śie też do was przybliży. Abowiem daleko od grzeßnych zbáwienie: á wßyscy ktorzy śie od Bogá oddálaią ći pogina. To my wiedząc bráćia ná- mileyßy / strzeßmy śie z wielką pilnośćią. Grzechu śmier- telnego: á ieśliśmi śie go kiedy dopuścili / co nárychliey od niego vćiekaymy / á náwrácaymy śie do páná Bogá swego.

Co iest przybliżyć śie od Bogá.

Zachar. 1. Iacob. 4.

Psal. 118. Psal. 72.

Szemrali Licemiernicy / y Doktorowie Zydowscy / y

obrażáli śie s tego / ßczego my dźiś náwietßa pociechę mamy / iż p. ChRIstus grzeßniki przymowáł / y iádał snimi. O wdzięczne á pocießne słowo / y wßelakiey przyiemności godne / Christus grzeßniki przymuie / y pożywá snimi. A tu wnet vrosną dwie queſtie / ktore y nam dźiś ku wiedzeniu / bárzo ſą potrzebne. Jedná: Jeſli ſie godźi zgreßnymi obcowáć. Drugá: Jeſli grzeßni ku pokućie máią być przymowáni. Jedne ſtronę dzierżą tu Żydowie / że ſie nie godźi iádać y pijáć snimi / áni ich przymowáć: gdyż nam częſto á geſto p. BOg zákázuie w słowie S. ſwoim / ábyſmy ſię złych ludźi towárzyſtwa ſtrzegli. Z drugi ſtrony p. Chriſtus okázuie / przez te przypowieści / że ſie godźi przymowáć grzeßniki / y obcowáć snimi. Bo ieſli Człowiek s táką pilnością ßuká iedney zginiony Owieczki / opuściwßy drugie: y ták ſie ráduie ziey náleżienia: iákoż dáleko z wietßa pilnością grzeßny á zginiony człowiek ßukány / y z wietßa rádością má być przymowány. Bo izali droſſze ieſt bydle niźli człowiek? Lecz ináczy grzeßnego nie pozyßczemy / ieſliże znim obcowáć / iádáć y pijáć nie będźiemy. Godźi ſie tedy zgreßnymi obcowáć / y przymowáć ie. Tákże ieſli Niewiáſtá tak ſobie wáży groß ieden zgubiony / że niemal wßyſtek Dom wywráca / tak długo áż go náydźie / á nálaßy tak ſie wiec ráduie: iákoż dáleko z wietßa pilnością człowiek / ná wyobráżenie Boże vczyniony / má być ßukány? Jeſli tákie weſele w Niebie / nád iednym grzeßnikiem pokutuiącym / iákoż ſie y my nie mamy weſelić z ich náwrocenia? Nie mámy im tedy záyrzeć náwrocenia áni im drogi zágradzáć do pokuty.

Jeźli ſie godźi z grzeßnymi obcowáć / y przymowáć ie.

II. Ale ieźli ſie z grzeßnymi obcowáć godźi á czemuß nam tego

teo pismo wßędy zákázuie? Nie ſtáway/ práwi/ wgromádzie grzeßnikow. Z ſwietym obcuiac ſwietym będźieß/ á sprzewrotnym obcuiac/ przewrotnym ſie ſtánieß. Abowiē z łe rozmowy y towárziſtwá/ pſuią poſpolicie dobre obyczáie. Jp. Chriſt. mowi: Kto nie ſłucha kośćioła/ miey go zá poganiná y iáwno grzeßniká (ktorymi ſie obcowáć nie godźiło.) Y Jan s. mowi: Jeſli kto do was przychodźi/ á tey náuki nie przynoſi/ ktorą ſmy wā podáli/ y ktorą przyiął s. Kośćioł powßechny/ nie przymuyćiego w dom/ áni go pozdráwiayćie. Także y Páweł s. káże ſie tákich wiarowáć/ y odſtępowáć od tych/ ktorzy nieporzadnie chodzą/ á nie wiedle podánia ktore wzieli od S. Apoſtołow. Odpowiedam iż troiácy ſą grzeßnicy iedni táiemnie grzeßący/ drudzy iáwnie grzeßni/ ale nie zakleći/ á trzeći ktorzy ſą w klątwie. Spirwßemi godźi ſie obcowáć/ á zwłaßczá ieſli ſie chcą náwrocić. S wtoremi acz Kośćioł obcowáć nie zákázał/ wßákże práwo przyrodzone káże ſie ich wiarowáć náwiecy dla tego áby y drugych nie poſpowáli. A o tych ſie rozumieią one piſma wyßy przywiedźione. S trzećimi záſie/ wyklętymi (iácy ſą wßyſcy Hæretici) nie godźi ſie obcowáć poki ſą tákiemi. Jáko iáwnie P. Chriſtus/ Jan/ y Páweł s. roſkázuie. W czym owßeki grzeßą náßi Cátholicy/ ktorzy y w rzeczách ktore ſie tycza Wiáry/ śmieią obcowáć s Hæretikámi/ bywáiąc ná ich krzćinách/ przy ślubách yná pogrzebiech ieych: y z miánowićie zákletymi obcuią. Co ieſt iáwnie przećiw Páńſkiemu przykázániu. Lecz zgrzeßnymi pokutuiącymi/ o ktorych P. Chriſtus w tey Ewángeliey oſobliwie mowi obcowáć ſie godźi: y przymowáć ie do pokuty/ y weſelić ſie z ieich náwrocenia: Bo ták y P. Chriſtus czynić ráczył/ y náuczył nas przykładem ſwoim.

Mami ſie ſtrzedź złych towarziſtwá. Eccl. 11. Pſal. 17. 1. Cor. 15. Matth. 18. 1. Ioan. 1. 2. Theſ. 2. Tit. 6.

Skoremi grzeßnymi godźie ſie obcowáć.

Eccl. 11. Pſal. 118.

Matth. 18. 1. Iohan. 1. 2. Theſſ. 2.

Szemráli ná on czás Phárizeußowie przećiw pánu/ ßemrzą y dźiś odßczepieńcy przećiw Kośćiołowi/ y nay-lepße rzeczy wezłe obrácáią / y ſpokuty / y znábożeńſtwá Catholikow ßydzą. Szemrzą y drudzi wrzkomo Cátholicy przećiwko tym / ktorzy śie do p. Jezuſá przes pokutę y częſtą ſpowiedź przybliżáią/ Ciáła iego náświętßego częſto pozywáią. Ale co my dbámy ná tákie ßemránia/ gdyż p. Chriſtus ták dobry y ták słodki ieſt/ że niegardźi y nágrzeßnieyßymi / by śie iedno do niego náwroćili? y rad ie przymuie/ y przypußczá ie do ſtołu ſwoiego/ y kármi ie náświętßym Ciáłem ſwoim/ y krwią ſwą nápáwa/ y czyni ie iedną rzeczą z ſobą/ iednym Duchē y iednym ćiáłem.

Ioan. 6.

A iákoß nie miłowáć ták dobrego Páná? iáko śie nie ćisnąć do łáſkiey y miłośierdźia iego. Co oddámy Pánu zá te dobrodźieyſtwá? Opuśćił on dom ſwoy / y dźiedźi-two ſwoie/ onę dźiewięćdieśiąt Owiec/ to ieſt/ dźiewięć chorow Anyelſkich / ktorzy śie nigdy nie obłądźili od niego: y przyßedł ná niſkość świátá teo/ ßukáć tey iedney/ nędzney/ zginiony Owieczki/ národu ludzkiego: y ßukał gi s táką pilnośćią y trudnośćią / że nákoniec wydał zá nię dußę ſwą / w ręce nieprzyiáćioł ſwoich: y nálazwßy ią/ á wyrwáwßy zpaßczęki wilká piekielnego / włożył ią ná rámioná ſwoie / y przyniosł ią z wielką rádośćią do Owczárnie świętey Kośćioła ſwego powßechnego/ gdź ie ią ſobie páśie y wychowá ku żywotowi wiecznemu. Wßyſcyſmy śie byli iáko Owce obłądźili / y káżdy śie był vdał ná ſwą drogę: áleſmy śie teraz z łáſki iego ná-wroćili do teo wiernego Páſterza y Biskupá duß náßych.

Hierem. 18.

Iſai. 53.
1. Per. 1.

A przes tę Niewiáſtę ktora ßuka Großá zgubienieo/ co śie rozumieć má/ iedno oblubienicá p. Chriſtuſowá/

Cerkiew

Cerkiew iego świeta? ktora przykładem obłubienicá swe° ßuká tákieß spilnośćią káżdego zginionego Syná / iáko großá náznáczonego obrazem y podobieństwem Bożym: y zápalá swiecę słowá Bożego przez Doktory / Káznodźieie / y Conciliá / áby ie gdźie z oczyć y oswiećić mogła: y przewráca y wymiátá dom swoy / przez reformácie y náprawy rozmáite / áby iedno te zágińione Syny swe ználeść mogła / ktorży śię gdzieś dáleko pokryli / w te Kácerskie kąty / y wypádli z domu Kośćioła S. powßechnego. Day Boże / áby śię wżdy kiedy ználeść dáli) y poćießyli / y rozweselili smętną Mátkę swoię ábysmy śię y my tu ná źiemi / y świeći y Anyołowie w niebie weselili z ich náleźienia.

Bo słuchay iákie iest wesele w Niebie nád iednym grzeßnikiem náwroconym / y pokutę czyniącym. Ráduie śię Bog Oćiec / że zaśię dostáie stráconego Syná. Ráduie śię p. Christus / że zásługá męki iego w nim prozná nie była: á iż mu bráćiey y społdziedźicow przybywá do niebá. Ráduie śię Duch ś. że záśię dostáie Kośćioła swego / w ktorym ma przebywáć: członká swego / ktory má ożywiáć: státku swego / ktory ma nápełniáć. Ráduią śię swięći y Anyołowie w Niebie / że ich posługá / y modlitwá / y przyczyná zá grzeßnikiem onym / dáremná nie byłá: á iż im przybywá towárzystwa do żywotá wiecznego. O nędzny człowiecze / iesli ćię to ießcze nie rußy / iesli ćię nie wzbudźi ku pokućie / á ku náwroceniu / á miłośći ták dobrego p. Bogá twego? gdyż tu oto słyßyß / iákie wesele mogł byś y sám sobie / y wßystkim swietym y Anyołom / á náwet y sámemu Bogu w Troycy iedynemu nágotowáć w Niebie: gdyż tu oto słyßyß / iż nie tylko

Iákie wesele w Niebie z náwrocenia iego grzeszn ego.

1. Cor. 3.

Anieli y swieci Boży / ale y sam p. Bog y wßystko niebo raduie sie znawrocenia twego.

Swieci tako Anieli wiedza co sie tu znaimi dzieie na swiecie.

Ale ieśli Anyołowie na Niebie weśela sie znáwrocenia Człowieká Grzeßnego / tedyć wiedza co sie około nas dzieie / wiedza sprawy / y pokuty / y słyßa modlitwy náße / tedyć pogotowiu / y swietym na Niebie / nie sa táyne prosby / y modlitwy / y pokuty náße / gdyż sa iáko Anyołowie Boży. Nád to ieśli sie weśeli wßystek Kośćioł Boży / ták on Triumfuiacy / na Niebie / iáko y ten na Ziemi woiuiacy / znáwrocenia grzeßniká iednego / tedyć y my záprawde / iáko członki tegoß Ciáła mamy sie weśelić / kiedy Grzeßnik / kiedy Zyd / kiedy Kácerz iáki / náwráca sie do iedności Kośćioła S. powßechnego / y ma sie stárać káżdy według przemożenia swego / áby tákie obledliwe ludzie / przykładem Páná y Mistrzá swego / przyprowádźił do iedney Owczárnie Kośćioła s. powßechnego. Abowiem p. Bog káżdemu rośkázał sie stárać o bliźnego swego. Ale ach neśletys / iż pilnieyßy sa kacerze / we zwodzeniu owiec p. Chrystusowych / á niżeli Catholikowie w ich pozyskániu: ták iż co iedna Kácerśká niewiáśtá wywroći / tego kila Doktorow / y Káżdnodzieiow práwych náwrocić nie moga.

Ecch. 27. Iacob. 5.

Bądźmyß wdzięczni / bráćia námileyßy / ták wielkiey dobroći / y miłośierdzia p. Bogá zbáwićiela swego: ktory chce áby wßyści byli zbáwieni / ktory y grzeßne przymuie / y obcuie z nimi. Przybliżaymyß sie do niego przez práwa pokute / y przez godne vżywánie Ciáła y Krwie iego náświetßy: á opuśćiwßy pirwße Grzechy náße / słuchaymy nápotym Słowá iego / y spráwuymy sie wedle Woli iego. Tym sposobem Niebo, y Ziemia beda sie weśelić

1. Tim. 6.

weselić z naßego nawrocenia/ y zánieśie nas p. ChRIstus iáko wierny Páśterz ná rámionách swoich/ do onego Wesela wieczoego / AMEN.

NIedźiele IIII. po S. Troycy. Ewángelia/ O miłośiernych vczynkách. y Łukáßa w 6. Káp.

W Nego czásu / mowił JEzus Vczniom swoim: Bądźćie miłośierni / iáko y OCiec wáß miłośierny iest. Nie sądźćie / á nie będźiećie sądzeni. Nie potapiaycie / á nie będźiećie potępieni. Odpußczáycie/á będźie wam odpußczono. Daycie / á dádzą wam: miárę dobrą / y nátłoczona / y nátrześioną/y opływáiącą dádzą ná łono wáße. Bo taß miárą ktorą mierzycie / odmierzono wam będźie. Powiadał im też y podobieńśtwo: Vżali może ślepy/ ślepego wodźić? izali nie obá w dół wpadną?

Matth. 7.

Matth. 7. Marc 4. Matth. 15.

Matth. 10. Ioh. 13. 15. dna? Nie iest vczeń nád mistrza. Lecz doskonáły káżdy będzie/ ieśli będzie/ iáko

Matth. 7. mistrz iego. A coż widziß páżdziorko w



oku brátá twego/ á bierzmá/ ktore w oku twoim iest/ nie obáczaß. Abo iáko możeß rzec

rzec brátu twemu: Bráćie/ niechay wyrzuce páździorko z oká twego/ sam w oku twoim bierzmá nie widząc? Obłudniku/ wyrzućpirwey bierzmo z oká twe°/ á tedy przeyrzyß/ ábyś wyrwał/ Páździorko z oká Brátá twego.

Wykład.

Iż nie dosyć iest Człowiekowi/ ku zbáwieniu wierzyć/ y okrzćić śie: ále nád to trzebá strzedz śie złego/ tegośmy śie począwßy od Troyce s. aż do tey Niedźiele náuczyć iuż mogli/ przykłádem onego Bogaczá/ onych ná wieczerzą záproßonych/ y onych grzeßnikow do Páná śie przybliżáiących/ y pokutuiących. Ale iż ießcze niedosyć iest poprzestáć źle czynić/ ále nád to trzebá dobrze czynić/ y godne Owoce pokuty wydáwáć: przetoż nas porządnie tego vczy Ewángeliá S. dźiśieyßá/ ktore są vczynki dobre. Pánu Bogu náßemu náwdzięcznieyße/ w ktorych śie wßyscy pilnie ćwiczyć mamy. Jednym słowem/ iestći miłość/ ábo miłośierdźie przećiw bliźnim náßym/ s ktorey potym vczynki miłośierne/ iáko źrzodłá ze studnice płyną. Abowiem niczego więcy nie żąda P. BOg od nas/ ktorysmy vwierzyli/ iedno ábysmy bliznego swego miłowáli/ dla miłośći Bożey: czyniąc mu to wßystko/ co bysmy sámy rádźi áby nam czyniono: á nieżycząc mu tego wßytkiego/ czegobysmy sobie nie życzyli: Jáko lepiey zwykłádu Ewángelicy s. obáczymy.

Porządek náuki Kośćielney.

Vczynki dobre ktore?

Iob. 4.

I.

Bogá w miłosierdziu mamy náśladowáć. Epheſ. 5.

Jáko miłosierdziu Bogá náśladowáć. Matth. 5.

Bądźćie miłosierni/ iáko Oćiec wáß miłosierny ieſt. Tu iuż iáwnie słyßyß/ Cłowiecze Krześćiańſki/ wczym chce P. Bog ábyś go náśládował: y wczym śie mu nárychli przypodobác y záſłużyć możeß. Jáko y Páwel s. vczy tymi słowy: Bądźćie náśladowcy Bożymi/ iáko ſynowie námiłßy/ á chodźćie w miłości iáko y p. Chriſtus was vmiłował. Abowiem ſummá wßytkiego zákonu ſtárego y nowego wtym iednym słowku (miluy) należy: Miłuy bliźnego twego dla páná Bogá/ á iużeś zákon wypełnił.

Ale ktorymże ſpoſobem mamy być miłośierni/ iáko Oćiec náß? Náuczył nas y tego Pan iáśnemi słowi: Miłuyćie/ práwi/ nieprzyiáćioły ſwoie/ dobrze czynćie tym ktorży was wnienáwiśći máią/ modlćie ſię zá tymi/ co was prześláduią y potwarzáią/ á ták dopiro bedźiećie Synámi Oycá wáßego ktory ieſt w Niebie/ ktory káże ſwiećić słońcu ſwemu ták złym iáko dobrym/ y ſpußcza deßcz ták ná ſpráwiedliwe/ iáko y niespráwiedliwe/ y zá- ſie: Bo ieſli miłuiećie tylko te/ ktorży was miłuią/ cóż wam zá to przydźie? gdyż to y grzeßnicy czynią/ miłuiąc tákieß przyiáćioły ſwoie? Jeſli dobrze czynićie tym ktorżywam dobrze czynią/ á cóż wam ſtąd zá dzięká? gdyż to y grzeßnicy czynią? Jeſli pożyczáćie tym/ od ktorych ſię ſpodźiewáćie że wam to oddadzą/ co wam ſtąd zá łáská? gdyż y Grzeßnicy grzeßnym ná lichwę dáwáią/ áby od nich tákże wzięli. Ale wy miłuyćie nieprzyiáćioły wáße/ czynćie dobrze á pożyczáićie/ nieczekáiąc ſtąd zyſku żadnego: á bedźie zápłatá wáßá obfitá: á bedźiećie ſynmi Náwyßego: bo on ieſt dobrotliwy nád niewdzięcznymi y złemi. A toć ieſt właſny zákon Krześćiáńſki/ miłować nieprzyiáćioły ſwoie.

Ale

Ale ieśli chceß ießcze iáśniey wiedzieć / iáko to miłośierdźie przećiw bliźnym swym okázować máß: tedy wspomnie y sobie/ że ieśt śiedm vczynkow miłośiernych ćielesnych / á śiedm Duchownych / ktore w słowie Bożym wielkie záśiecenie y odpłáty máią. Śiedm ćielesnych te sa: Łáknącego nákármić: Pragnącego nápoić: Nágiego przyodźiáć: Więźnia odkupić: Niemocnego náwiedźić: Gośćia wdom przyiáć: Vmárłego pochowáć. Śiedm Duchownych te sa: Greßnego od grzechu odwodźić: Nieumieiętnego náuczyć: Wątpliwemu dobrze poradźić: Zá bliźnego Páná Bogá prośić: Smętnego pocießić: Krźywdę skromnie znośić: winę przepuśćić. Acż tedy te wßytkie sa vczynki miłośierne / Pánu Bogu wdzięczne / ále tu osobliwe cztery nam záleca Pan ázbáwićiel náß. Nie posądzaićie / prawi / á nie będźiećie posądzeni. Nie potępiayćie / á niebędźiećie potępieni. Odpußczaićie / á będźie wam odpußczono. Dáwayćie / á będźie wam dáno.

Siedm vczynkow miłośiernych ćielesnych.

Sedm Duchownych.

A gdy posądzáć y potępiáć zákázuie / nie rozumieyże / áby vrzędowi / ábo zwirzchności ták Duchowney iáko y świeckiey sądzić zákázował: Ktorym owßem sądzić y kárać złoczyńce ná wielu mieiscách roskázuie / mowiąc: Synowie ludzcy sądźćie sprawiedliwie. Sądźćie sierotom / brońćie wdow / pomágaićie vtrápionym. Nie sądźćie wedle osoby / ále sądźćie sąd sprawiedliwy. Y sam p. Chrystus bráta występnego do vrzędu Kośćielnego odnieść roskázuie / ktorego rosądku ieśli nie vsłucha / tedy ma być zá pogáninę y iáwnogrzeßnika osądzony. Y Páweł S. onego wßetecznika w Korińćie / iáwnie osądźił y potępył / podáwßy go w moc Szátánowi.

Jákiego sądu Pan Bog zákázuie.

Psal. 57. Isai. 1.

Matth. 18.

1. Cor. 5.

1. Cor. 11. Także nie zákázuie Człowiekowi sądzić sámego siebie: Nowßem / gdybyśmi sądzieli sámi siebe / tedybyśmy od Bogá sądzeni niebyli. Jeßcze nie zákázuie rzeczy złych złymi názywáć / y hæretyki od Kościoła iuż dáwno osądzone y potępione / mieć iáko pogány y iáwnogrzeßniki: Ale tu p. Christus posądzánia y potępiánia zákázuie/tym ktorzy nie sa ná vrzędzie / á ktorzy z nienáwiści ábo ze złego domnimánia / ktore o kim máia / bliźne swe posądzáia ábo potępiáia: ábo kogo sławia / słowá y spráwy ich dobre ábo y śrzednie ná złe obracáiąc / á ná gorßa strone náćiągáiąc. Czego Páweł s. zákázuiąc mowi: Ktoś ty iest/ że posądzaß cudzego sługę? Pánu ć swemu stoi ábo vpáda. Y ná drugim mieyscu: przeto/ mowi/ ieśteś bez wymowki / o człowiecze / ktory kolwiek sądziß: bo tym sámym/ co sądziß drugiego/ sam siebie potępiaß. A coż mnimáß ty człowiecze/ ktory inße posądzáß/ á sam tákież czyniß / że śie ty vchroniß sądu Bożego?

Przykłády posądzáiących y potępiáiących.

Matth. 11. Tácyć byli náprzod złośćiwy żydowie/ ktorzy spráwy y mowy Páná Chrystusowe dźiwnie posądzáli y potwarzáli. Ták iż śie też ná nie skárżąc mowił: Y komuß ten národ przyrownámy? przyßedł Jan krzćićiel nie iedząc áni pijąc / álić mowia / że ma diábelstwo. Przyßedł Syn człowieczy iedząc y pijąc / álić záśie mowia. O to Człowiek obżárty / y pijánica / y przyiáćiel iáwno Grzeßnych ludźi. Tácyć też sa y dźiś wßyscy odßczepieńcy / ktorzy wßystkie y nálepße náuki y vstáwy Kościelne / opácznie wykłádáia / y ná gorßa strone obrácáia. Ale y miedzy náßymi Catholikámi/ neßetys bárzo tákich wielie / ktorzy tákież rádźi brámuią ßácuią / obmáwiáią y posądzáią. Lecz ktorzy tym wrzodem sa záráżeni / ći doßyć okázuią/

1. Cor. 13.

że niemáią

że niemáią miłości / o ktorey Paweł s. mowi: Iż miłość nie myśli nic złego. Bo iáko ten kto kogo miłuie / tedy wßyſtkie ſprawy y mowy iego / (choć czaßem nie dobre) ná lepßе wykładá: tak záſie ten kto ma wnienáwiśći bliźnego ſwego / tedy ſprawy y mowy iego by nálepßе / w ná gorßе obraca: á záwßе źlie onim rozumie.

Wielkie ßkody ſpoſądzánia inßych.

Skąd pátrzay / iáko wiele złego płynie y pochodźi. Abowiem ći ktorzy ſie tak inßych ludźi mowy y też ſpráwy ßáćować nálożyli / muſſą záwßе być ſercá złego / s ktoreo iáko zdrzewá złego tákie to złe owoce pochodzą. Y ći ktorzy ich słuchaią / tedy ſie od nich / iáko od złego powietrzá záráżáią / y ći ktore ßácuią bywáią obrázeni á nie tylko oni / ále y przyiáćiele ich zá nimi ſie wßczyniaiąć / y sławy ich broniąć / bywáią rozrzewnieni: Skąd potym rozmáite / gniewy / ſwáry / nieprzyiázni / y morderſtwá / iáko z zrzodła płyną. A záprawdę ten ktory tákim nieſprawiedliwym ſądom przywykł / ieſt bárzo podobny temu / ktory od febri ma ſmák zepſowány / że ſie mu y ſam miod gorzkim widzi: tákże y ći ludźie / iż ſie wßyſtko złe wykładáć nálożyli / tedy nigdy dobrze á pobożnie ſądźić nie vmieią / ále y naylepßе rzeczy / wezłe obracáią / ßczypią / ßácuią / znieważáią: á gdźie mieli / y z ſwym y z drugich pożytkiem wykładáć co ná lepßа ſtronę / to oni wolą ſámi ſobie ßkodźić / y Duße ſwą okrutnie zábíjáć / á niźli poprzeſtáć tego hániebnego grzechu. Bo á záß to nie okrutna ſmiałość / śmieć cudze myśli y rády poſądzáć / y co ieſt właſnie Bożego / to ſobie przywłaſzczáć? Abowiem ſámego Bogá ieſt ſercá y myśli przeglądáć. A ſmie proch y popioł to ſobie przywłaßczáć / co Pan Bog ſam ſobie zoſtáwił.

Obmowcá obrazá P. Bogá / ſam ſiebie / y tro iákie bliźne ſwoie.

A ieśli cie to ießcze nie rußá / tedy słuchay co PAN mowi: Jż ktorym ſadem bedźiecie ſadźić / tym też bedźiecie ſadzeni: á ktora miarka mierzycie / ta wam też bedźie odmierzono. Te słowá gdy by kto pilnie vważył/ á záß by ſmiał ták liekce drugiego poſadzáć? Słyßyß tu/ iż tymże ſadem bedźieß ſadzony / ktorymeś drugiego poſadzał/ á ták wielie ſadow ná ſie obalać nie boiß ſie? Bo ták rozlicznemi á ſpráwiedliwemi ſadámi / bedźieß potępiony / ileś ty pirwey nieſłußnych Sadow czynił náprzeciw bliźnemu: y taß miara bedźieć odmierzono / ktorys ty pirwey vżywał. A wieß że iáko ſtráßná ieſt rzecz w paść w ręce Bogá żywego? Bo nie dármo wołał Dáuid chociá ſwiety: Nie wſtępuyże ná ſąd miły/ Pánie/ żemna ſkuga twoim. Boć nie bedźie v ſpráwiedliwion żaden żywy człowiek przed obliczności á twoią. Bo ieśli bedźieß ſadźił wßyſtkie złości náße/ á ktoßſie oſtoi?

Hebr. 10.

Pſal. 142.

Pſal. 129.

Jáko ſie ſpráwować około cudzych grzechow.

Otoß kto nie chce być ſurowie od Bogá ſadzony / ten niechay niepoſadzá áni potępia nikogo/ále co nie ieſt iáwnym grzechym/ to niechay záwße wykładá ná lepßa ſtronę: á ieśli wie grzech iáki táiemny ná bliźnego ſwego/ tedy go niechay nikomu nie obiawá/ chyba temu kto gi vlieczić ma: á ieśli ieſt grzech wielom wiádomy/ tedy náprzod niechay go wietſzym nieczyni/ niźli ieſt/ ſady przewrotnymi: á potym niech ſie ſtárá/ áby gi vlieczył y oddálił / á nie roznoſił go poſadzáiąc. A niechay ſie nie cießy zupádku cudzego/ ále owßem niechay go żáluie z ſercá práwego: pátrząc teß ſam ſiebie / áby teß tákieß kußon niebył. Kto ſtoiż/ niech pátrzy áby nie vpádł/ mowi Páwel ś. Ktory y na drugim mieiſcu vpominá / áby nikt nie ſadźił drugiego przed czáßem / aż Pan przydźie / y odkryie przykrycie ciemnoſći/

1. Cor. 10.

1. Cor. 4.

ćiemnośći/ y okaże taiemnośći serdeczne: á tam będzie każdy miał chwałe od Páná Bogá. Ale o tym posądzániu y potępianiu dosyć.

II.

Daliey mowi Pan Christus: Odpuszczayćie/ á będzie wam odpuszczono. Toć też osobliwy vczynek miłosierny/ ktory nam często á gęsto p. Bog zaleca w słowie S. swoim. Przetoż y Pan Christus ták sie nam modlić rozkazał: Odpuść nám náße winy/ iáko y my odpuszczámy winowaycom náßym: y onego sługę złośćiwego/ ktory małego długu niechćiał odpuśćić towárzyßowi swemu (chociá iemu wielki odpuszczono) katom poddał w ręce/ aßby zápłáćił wßystko co był winien. Ták ći y wam/ práwi/ vczyni Oćiec moy niebieski/ ieśli nieodpuśćićie kożdy brátu swemu/ z serca práwego.

Matth. 6. Matth. 18.

Ostátni vczynek miłosierny iest: Dawáyćie/ á będzie wam dano Miáre dobrą y nátłoczoną/ y nátrzęśioną y opływáiącą dádzą włono wáße. A gdżieß są ći nowi Ewángelikowie/ ktorzy mowią/ że vczynki náße dobre nić nie są płátne przed Panem Bogiem? á záß tu nie słyßą/ iákie hoyne zápłaty p. Bog obiecuie tym/ ktorzy co odpuszczáią/ álbo dáią dla miłośći iego? A ktoß by sie tym nie wzbudźił/ áby dobrze czynił? ktoby nie odpuśćił großá iednego/ áby mu tyśiąć złotych było odpuszczono? Ktoby trochy pieniędzy nie rád wydał/ áby zá nie tyle ßtokroć odniosł? Lecz to p. Christus słowem swoim Boßkim obiecuie: á wżdy temu ludźie wierzyć niechcą. Bo gdyby wierzyli/ nigdyby záprawdę ná miłosierne vczynki ták ßkąpi nie byli/ będąc ták hoyni z drugiey ßtroney ná zbytki/ ná ßtroie. Dawali by barzo rádzi ieść głodnemu/ pić prágnącemu/ odźienie nágiemu/

Vczynki dobre/ są płátne.

pocieche choremu / złozenie obłędnemu / okup wsadzonemu / pogrzeb vmarłemu: áby iedno mogli vść słowá onego ſtráßliwego. Matth. 25. Idźćie przeklęci w ogień wieczny. Czemu? Ześćie mie nie nákarmili / nie nápoili ꝛc. A vſłyßeć ono wdzięczne słowo: Podźćie błogosławieni Oycá mego / oſiegnićie Krolestwo wam zgotowáne od początku świátá. Czemu? Boście mie zywieli / odźiewali / wſpomagali w vbogich członkách moich.

Y powiedział im to podobieńſtwo: Izali może ślepy prowádźić ślepego. Izáli obá wdoł nie wpadną? Nie ieſtći vczeń nád miſtrzá swego. Tymi podobieńſtwy vczy náß Pan Chriſtus / (według Theophilacta) iż ten ktory chce inße sadźić ábo káráć / muſi sam pirwey być bez grzechow / á zwłaßczá tych / ktore winßych sadźi. Bo ináczy / byłby proſto / iáko ślepy / ktory chce wodźić drugiego ślepego / á sam nic nie widźi. Podobne mieisce ieſt v Páwłá S. gdźie ták żydy gromi: Ty śie / prawi / czyniß wodzem ślepych / ſwiatłośćią tych ktorzy ſą w ćiemnośćiach / náuczyćielem proſtych / głupich / miſtrzem nie vmieietnych. Wiec ktory inße vczyß / ſam ſiebie nie vczyß / ktory káżeß nie kráść / ſam kradnieß / ktory káżeß nie cudzołożić / á ſam cudzołożyß: Toć ieſt co y tu Pan mowi. Jeſli ty co ſie czyniß miſtrzem nád inßemi / ktory chceß posadzáć / náuczać / y karáć drugiego / ieſtes ſám w tych ábo w ćießich grzechách: tedyć y drugiego lepßym nie vczyniß / gdyż wedle przypowieśći / nie ieſt vczeń nád miſtrzá swego / w tym rozumiey / w czym ieſt vczniem iego. Kremuß śie też ściagá to / co potym mowi: Ale coß ty widźiß trzaßczke w oku bráta twego / á niebáczyß bálki w oku swoim? Obłudniku / wyrzuć pirwey bálke z okáswego /

Kto chce káráć kogo / musi sam być wolen od Grzechow. Rom. 2.

swego / á tam dopiro przeyrzyß / ábyś wyiął trzáßczkę z oká bráta swego. Przez trzáßczkę rozumie grzech máły: á przez bálkę ćieſki á wielki grzech. A dla tego od oká przykład wźiął / iż námnieißá rzecz oku záwadzi / ábo mu bolesć záđáiąc / ábo widzeniu przeßkádzáiąć. Co ieſt trząſzká / ábo bałka w oku.

W tym tedy Pan Chriſtus wielką nieczyńość ludzką okázuie / że máiąc ſumnienie (ktore ieſt wnetrzne oko) wielkimi Grzechámy obciążone / przećie ich nie czuią: gdyż by námnieiße / iáko proßek w oku / tudzież poczuć mieli: á w drugim Człowiecze / námnieiße niedoſtátki obaczáią / ktore będąc ták záślepieni / dźiwną rzecz / iáko ták prętko ábo vpátrzić / ábo ták śmiele oſądzić / zgánić / y potępiáć mogą. Y przetoż ie zowie obłudnymi / á pokrytymi / iż ſobie przywłaßczáią vrząd práwiedliwych / y też zdrowych: będąc sámi chorzy á niepráwiedliwi. A iż pod pokrywką káránia / ábo poprawienia / cudze grzechy ßácuią / rzkomo iákoby z miłośći to czynili / co zezłośći á znienáwiśći czynią. Bo gdy by to czynili z miłośći / á s chućí náprawienia bráta swego / tedyby pirwey czeßcze swe grzechy opátrzyli á vleczyli: Gdyż káżdy wiecey miłuie sam ſiebie / niżli bráta swego: ktorego dobrze miłować niemoże / ieſli sam ſiebie pirwey dobrze nie miłuie: gdyż miłość sámego ſiebie má być iáko ßnurem y przykładem miłośći bliźnego / ktorego ma káżdy miłować / ták iáko sam ſiebie.

Pámiętaimyż / bráćiá námileyßy / ná náuki / y ná roſkázánie Páná / y Miſtrzá nászego Jezuſá Chriſtuſá: A ćwiczmy ſię co ná pilniey w vczynkách miłośiernych. Nieposądzáymy nikogo / áni potępiaimy: ále ráczy sądźmy sami ſiebie / obaczáiąc iáko częſto Páná Bogá y Zamknienie.

bliznego swego myśla / słowem / y vczinkámi obrażámy. Niepobudzaimy sami ná śie sądu Páná swego/ áni sobie przywłaszczáymy tego co iest iego: ale iáko członkowie / tegoż ciáła / niedostátki bliznych nászych zákrywaimy / ábo vleczaimy / A ieśli sami od kogo będźiemy posądzeni / ßácowani / abo obmáwiáni / tedy winy náße bliznym odpuszczáymy: Miłuimy nieprzyiáćioły náße/ modlmy śie zá te ktorzy nás prześladuią / á potwarzáią: dáwaymy / pożyczáimy / dobrze cźińmy tym ktorzy nam źlie czynią. Niedbaimy nic ná ßácunky y obmowy luckie/ ktore sa niekczemne/ y obłádzenia pełne. Mowmy s Páwłem S. Mnieć ná tym iest mało / iáko mie ktory człowiek sądzi y ßácuie. Mam iá tego / ktory mnie/ y wßystkie sądźić będźie / ten wie wßystkie myśli spráwe y sumnienie moie. Ták czyniąc będźiemy práwymy synámi Páná Bogá Oycá náßego / y będźiem mieć zápłatę wieczną w Krolestwie iego: do ktorego nas domieśći Oycze náß niebieski/ przez Jezusá Chrystusá Synά twego / Amen.

1. Cor. 4.

Niedźiele V. po Troycy

6. Ewángelia / o wielkim Połowie/ y Łukáßa w 5. Káp.

Won



DON czás: Gdy rzeße ćiſnęły ſię ná Jezuſá/ áby słuchały słowá BOżego/ á on ſtał przy ieźierze Genezáretſkim. Y vźrzał dwie łodźie

Matth. 4. Marc 1.

ſtoiące przy ieźyerze. A rybitwi wyſtąpili byli / y płokali śieći. A wſtąpiwſzy do iedney łodźi / ktora była Simonowá / prośił go / áby odwioſł maluczko od Zyemie. Y śiedząc / vczył z łodźi Tłuſzcze. A gdy przeſtał mowić / rzekł do Simoná. Záiedź ná glębią / y rozrzuććie Sieći ſwoie ku łowieniu. A odpowiadáiąc Simon / rzekł mu: Vczyćielu / przez cáłą noc prácuiąc niceſmy nie vłowili: wſząkże ná słowo twoie zápuſzcze Sieć. A gdy to vczinili / zágarneli ryb wielkość obſitą: y rwáła ſię śieć ich. Y ſkiwnęli ná towárźiſze / ktorźy byli w drugey Łodźi / áby przyſzli á pomogli im. Y przyſzli / á nápełnili obie łodzi / ták iż tonęły. Co gdy virzał Simon Piotr / vpadł v kolán JEzuſowych / mowiąc: Wynidź odemnie / Pánie / bom iá Człowiek grzeſzny. Bo ſtrach ogarnął go był / y wſzyſtkie ktorźy ſnim byli / przy łowieniu ryb /

niu ryb/ ktore byli poimali. Takież też y Jákuba y Jáná Syny Zebedeuſzewe/ ktorzy byli towárziſze Simonowi. I rzekł do Simoná Jezus: Nie boy ſie: od tad iuż będzieſz ludźie łowiacy/ y przypławiwſzy łodźie do Ziemie opuściwſzy wſzyſtko/ náśládowali go.

Wyklad.

Summá Ewángelia.

TA Ewángelia opiſuie nam cudo ono wielkie/ po Páńſkim kázániu vczinione/ gdźie ná iedno słowo p. Chriſtuſowie/ tak wielkie mnoſtwo ryb ſie poimało/ że ſie wſzyſcy záźiwić musieli. W czym acz ſie y tá iemnice wielkie y náuki rozmaite zamykáia: wſzákże my ná ten czás/ przypátrzem ſie troiákim perſonam w tey Ewángeliey S. nam ná przykład y ná náukę wyſtáwionym: to ieſt rzeſzám/ p. Chriſtuſowy/ y Piotrowi. I weźmiem od rzeſzy iedne náukę/ o pilnym słuchániu słowá Bożego. Od p. Chriſtuſá weźmiem trzy przykłady/ pokory/ cichośći/ á pilnośći w przepowiadániu słowá Bożego/ y ſzczodrobliwośći wielkiey. Od Piotrá tákież náuczem ſie/ iáko ſie mamy ſpráwować/ w rzemieśliech y w robotách náſzych: y weźmiem też śniego przykład pokory/ y prętkiego posłuſzeńſtwá. Nákoniec iż to poimánie Ryb znáczyło náwrocenie ludźi do Páná Chriſtuſá/ iáko ſám Pan wyłożyć ráczył mowiąc: Iż

Náuki z Ewángeliey.

potym iuż ludźie łowić będźieß / dotkniemy y tego wykładu duchownego.

I. Nauka od rzeszy.

Gdy rzeße nálegały ná p. Jezusá / áby słuchały słowá iego / á on ſtał nád ieźiorem Genezáretſkim. Pátrzaiże iáká chuć była tych ludźi / ku słuchániu słowá Bożego. Nie doſyć mieli ná tym / słuchać Páná w Bożnicách / w mieśćiech y w miáſteczkách: ale y po górách / po wodách / po puſtyniách / y gdźieśie kolwiek obrocił / tam chodźili zá nim. Opuſczáli domy / dźieci / rzeczy / y spráwy swoie / rozmiłowáwßy ſie słowá Bożego: iákoby mowiąc z Dáwidem s. O iáko słodkie ſa / moy Pánie / dußnym vſtam moim wymowy twoie / wdziecznieiße nád miod ſa vſtam moim. Y przetoß nie tylko ſie schodźili ábo gromádźili do Páná / ale śie ćiſnęli / ále ſie práwie gwałtem darli / y nálegáli nań. Nád chodźiła noc / á oni go przedśie opuścić nie chćieli. Nie zſtáło im chlebá / czáſem y przes trzy dni / á przedśie od niego nic nie odſtąpili.

Psal. 118.

Nie chęć naſza wielka ku słowu Bożemu.

O iákoześmy my dáleko od tych nábożenſtwá: Oni po górách / po morzách / po puſtyniách ćiſnęli ſie do náuki zbáwienny: á nam mießkáiąc pod dzwonkiem ćießko prziść do kośćioła. Oni z wielką chęćią prágnęli słuchać słowá Bożego: á my ieſli ſie zydźiemy / tedy go ták niedbale y ták oſpale słuchamy / że nie dźiw / iż żadnego pożytku z niego nie bierzemy. O mizerne ćiáło ták ſie pilnie ſtáramy / áby mu nic nie schodźiło ná pokármie iego / á o duße miłą práwie nic niedbámy / żeby takieß miáła záwße pokarm y poſtlenie swoie: Lecz pokarm y nápoy zbáwienny duße naßey / ieſtći słowo Boże. Jáko nápiſano: Jż nie ſámym chlebem żywie Cżłowiek: ale

Deut. 8. Matth. 4.

ále wßelkim słowem / ktore pochodźi z Vst Bożych/ ktore tak żywe y skuteczne iest / że iest ostrzeyße nád wßelki miecż oboietny: y tak możne / że może zbáwić duße náße. Zákon páński (mowi Prorok) niepokálány/ náwrácáiący duße / świadectwá páńskie wiernie / dáiące mądrość maluczkim. Sprawiedliwości páńskie proste/ rozweselaiące serca / przykázánie Páńskie iásne / oświecáiące: droßße nád złoto / y nád drogie kámienie/ y słodße nád miod y plastr miodowy. Vczmyß sie od tych rzeßy/ iáko nápotym mámy sobie ważyć / ten tak drogi skarb słowá Bożego / y ziáka chećia garnąc sie do niego / y ziáka pilnością słuchać go / y zachować ie w sercu / y okázować w vczynkách / á sprawować sie wedle niego. Hebr. 4. Iacob. 1. Psal. 19.

Y wßedßy p. Jezus w łodź Symonowe/ prosił go aby ia odwiosł troche od źiemie. Tu obácz/ dźiwny przykład w Pánu nászym / głębokiey pokory. Prosi p. Jezus Simoná/ áby sie troche odwiosł od brzegu. Mogł ći to bez prośby otrzymáć: mogłći mu roskázáć iáko Pan / á on by tez pewnie był vczinił ná namnieisze roskázánie iego. A wżdy oto woli prosić / woli sie vnizáć pan przed sługa / y przyßłym vczniem swoim. Ale czegoż prosi? áby łodźi maluczko odepchnął. O iákoż słußnie rzekł Pan Christus. Vczćie sie odemnie / żem ći iest ćichy y sercá pokornego. Te iáko sobie własna cnotę/ sam p. Christus/ y słowem y przykładem zalećić nam ráczył: á coż potym/ kiedy sie my przećie ia brzydźimy / á przećiwny pychy/ y hárdości świátá obłudnego/ y pompy Diábelskiei ádniey sie trzymamy? Nauka od pana Christusa. 1. Pokora. Matth. 11.

A vsiádßy p. Jezus/ náuczał tak zoney łodźi tłußcze. Tu mamy drugi przykład wielkiei łáskawości / y vczyn- 2.

Łáskáwość y pilność Christusowá.

ności Páná náßego. Abowiem choć ſie one Tłußcze ćiſnęły do niego / y nálegały nań / ták iż ſnádź przed ńimi odpoczinku nie miał: wßákże ſie on tym námniey nie obráził: y owßem widząc ich wielką chęć ku słuchániu / áby iei doſyć vczynił / tedy wſtąpił w łodkę / áby tam będąc wolnieißym od ćißczby / tym ſpokoyniei vczyć / y od nich wysłuchan być mogł. Gdźie y to obáczmy / iż żádnym mieiſcem nie gárdźił p. Chriſtus / iákoby nie przyſtoynym / y nie godnym náuki y kázánia iego. Bo cżáſem w Bożnicách / cżáſem po gorách / po polách / y też w łodźiách kázał.

Náuki káznodźieiom. 1.

Iſai. 58.

2. Tim. 4.

A tu káznodźieie dwie náuce máią: Jedną / áby ſie tákieß nigdźie nie wſtydźili przepowiádáć ſłowá Bożego / kędy iedno ludźie gotowe y chętliwe ku słuchániu nayda. Ktemu áby z wielką miłośćią y ſpilnośćią náuczáli Lud ſobie zlecony / ábo też choć zinąd przychodzący. Jáko p. Bog przez Proroká / każdego z nich nápominá / mowiąc: Wołay / á nie przeſtáway / podnoś głos ſwoy iáko trąbę. Y przez Apoſtoła / kárz / proś / nápominay że wßelką ćierpliwośćią y náuką.

2. Jákich káznodźieiow słuchać mamy.

Drugą náuką ſtąd ieſt Káznodźieiom áby tákieß vczyli z łodźi Simonowy / to ieſt pod ſprawą y rządem Páſterzá zwirzchniego potomká Piotrowego / y wiednośći Wiáry ś. powßechney krześćiáńſkiey. Bo ná tym wiele (że nierzekę wßyſtko) záleży / ták z ſtrony ich / iáko y ſtrony tych co ich słuchaią. Abowiem wtym ſámym Kośćiele powßechnym / iáko práwe ieſt piſmo Swiete / ták też ieſt práwdźiwy wykład / y wyrozumienie iego / práwdźiwe Sácramentá y ßczere słowo Boże. Bo ktokolwiek zupełnie te wiarę y náukę trzymá / ktora wßędzie / y záwße / y od

Wierze ſwiety Kośćiol powßechny.

y od wßyſtkich po ſwiecie Krześćiánow trzymaná y zá chowáná ieſt: ten słowo Boże práwdźiwie rozumieć y wykładáć może / y beſpiecznie słuchan być od inßych. Ale owi / ktorzy od tego iednego á powßechnego kośćioła Apoſtolſkiego odſtąpili / á hæretyckych wymyſłow y błędow ſie ieli / ćić áni słowá Bożego nie máią / áni piſmá S. dobrze rozumieią / áni ie práwdźiwie wykładáią. Przetoż ktorzy ich słuchaią / z wielkim niebeſpieczenſtwem duß ſwoich to czinią. A ták niechay nie vczą Káznodźieie) iedno s tey łodźi Piotrowey / y Krześćiánie inßych niechay nie słuchaią / iedno vczących ſtey że łodźi.

A gdy przeſtał p. Chriſtus zoney łodźi vczić / roſkázał Piotrowi sieći zápuścić / y ná słowo iego poimali Ryb mnoſtwo ták wielkie że ſie rwáły sieći / y nápełnili obiedwie łodzie aż ſie zánurzały: Widźiß iáko ieſt hoyny á ßczodrobliwy Pan náß JESVS ChRIſtus: Zá one maluczką posługę łodźi poźiczoney / ták obfitą zápłatę oddał Symonowi. Y owßem gdźie indźie obiecał: Iż ktokolwiek by dał ktoremu známnieißych sług iego kubek źimney wody / nie ſtráći ſwey zapłaty. Y záſie obiecuie temu / ktory coßkolwiek da / ábo opuści dla niego / ſto kroć wiecey ná tym ſwiecie / y po śmierći ktemu Żywot wieczny. A my oddáwcy ták ßczodrobliwemu / ták nie rádzi służymy: Gdy by nam Krol polſki obiecał słowem ſwym Krolewſkim / że nam zá ieden złoty / po máłym czáśie odda dźieśieć złotych / dálibyśmy mu wßyſtkę ſwą máietność / w nádźieię tyle dźieśieciorá: choćia / by on mogł pirwey vmrzeć / á niźliby nam obietnicę ſpełnił. A teraz SYN Boży / o ktorym pewnie wiemy / że nam ſpełni wßytko co obiecał: gdyż niebo y źiemia przemina /

3. Hoyná zá płata v p. Chriſtuſá.

Matth. 10.

Matth. 19.

á Słowá iego nigdy nie przemina: ten nam obiecuie / tyle sto kroć na tym świecie / y po śmierći ießcze żywot wieczny: á rzadki iest / kto by mu śie chciał ßelagá zwierzić: chocia on / áni vmrzeć áni żadnego nigdy omylić nie może: A to wßystko idźie z niedostátku Wiáry / ktora wiárę kiedybyśmy mieli / tedybyśmy iśćie daleko wiecy wierzili pánu Chrystusowi / to iest sámey prawdźie / niżli ktoremußkolwiek krolowi śmiertelnemu. Ktorym iednak (chociaß nápisano / Iż wßelki Człowiek iest kłamcá) y ich obietnicám / wielie ludźie wierzą. A toć są trzy náuki z stroney p. Chrystusowey.

Z stroney záśie Piotrá s. tákieß drugie trzy náuki mamy. Pirwßá kiedy mowi: Vczićielu / przez cáłą noc robiąc niceśmy nie vłowili / wßákże ná twoie słowo zápußczę śieć. Tu widźimy / iż roboty y spráwy tych ludźi nie spore są / ktorzy w nocy / y nie wedlug słowá Bożego robią. W nocy robią ktorzy spráwy y roboty swe / nie ßczerze ku tći / y chwále Bożey obracáią / żeby máiąc żiwność skromną / á czym nágość okryć / ná tym przestáwáli / y tym łácniey pełnili wolą Bożą: ále ná to robią áby śie zbogáćić / áby Swiátá y roskoßy vzyć. A ći záśie robią nie wedlug słowá Bożego / ktorzy fałßu iákiego w robońiech / w kupiách / ábo w hándlách swoich vżywáią / á nie spráwiedliwie śie obchodzą z bliźnym swoim / ábo y w niedźiele / y w inne świetá robiąc. Tym nie dźiw że wßystko nie sporo. Lecz kto wednie robi / czyniąc wßystko co czyni / ku tći y chwále Boży / y wimie iego Swiete / á námniey nie odstępuiąc od woliey y roskázánia páńskiego / temu wßystko sporo. Jáko iáwnie Pan Bog w zakonie obiecuie / mowiąc: Jeśli będźieß słuchał

głoßu

głosu Páná Bogá twego/ ábyś czynił y strzegł wszystkiego przykazánia iego / przyda ná ćie te wszystkie błogosławieństwá. Błogosłáwiony będźiesz w mieśćie/ y ná polu: błogosławion będźie owoc żywotá twego / y owoc źiemie twoiei / y owoc bydła twego / rozmnożą się y stadá y trzody twoie: y błogosłáwione będą gumna twoie. Y wypuśći p. Bog błogosławieństwo ná wszystkie spráwy rąk twoich. Tákżeć y Dáuid mowi: Boyćie się Páná wszyscy swięći iego: ábowiem nie máß niedostátku tym ktorży się go boią. Bogácze przyßli ku potrzebie/ y náćierpieli się głodu: ßukáiącym Páná nie zydźie ná żádnym dobrym. Y sám p. Christus mowi: Szukaićie náprzod Krolestwá Bożego: á te wßystkie rzeczy będą wam przirzucone.

Drugá náuka iest zonych słow iego/ kiedy vyrzáwßy ono wielkie cudo / przypadł do kolán p. Christusowych/ mowiąc: Odydź odemnie mily Pánie/ bom ći iest Człowiek grzeßny: Gdźie się wielká ßczyrość á prostotá y pokora Piotrá s. okázuie. Prostotá wtym / że ták obfite ryb poijmanie/ nie iákiei przigodźie (coby Phárisеußowie byli vczinili) ále mocy y spráwie páńskiei śmiele przypisuie. A pokorá záśię nietylko wtym / że się zna być grzeßnym y niegodnym páńskiego towárzistwá: ále y wtym/ że stey spráwy sobie nic nie przicżitá: choćiaß y łodz / w ktory się stał ten połow / iego byłá: y sieć sam zápuśćił/ y sam ią wyćiągał przed inßemi / y owßem stego ßcześćia/ ktoreby kogo inßego snadź pyßnieißym było vcziniło / stał się pokornieißym: wßystkę cześć y chwáłę tey spráwy Pánu przyczitáiąc / á sam siebie znáiąc iedno grzeßnym.

Kedy záraz náukę zostáwił wßystkim káznodźieiom/

Náuka kaznodźieiom.

iáko sie máia záchowáć/ gdy sie im ßczesliwie powodźi vrzad Kaznodźieiski. Bo chociaß też oni práce/ y náuki y dowćipu swego przydáwaia / wßákże wßystke chwałe p. Christusowi powzdáwáć maia/ ktory yiezik rozwiezuie / y duchem swym wzbudza y oświeca / ták serca káznodźieiskie / iáko y słuchácżow.

Skąd pokorá płynie. Gen. 5.

Jeßcze tu obácżmy iáko Piotr vznáwßy p. Christusá y sam siebie / wnet sie vpokorził. Jáko y on Abrahám/ kiedy z Bogiem mowił / tedy sie wyznawał prochem y popiołem. Bo iáko máło vczeni / kiedy sa miedzi mniei vczonimi/ ábo rownemi sobie/ tedy sie zá cokolwiek maią: ále gdy przyda miedzi daleko vczenße niżli sámi / tedy dopiro nieumieietność swoie wyznáwáia: Ták y w cnotách/ kiedy kto spodobnemi sobie/ ábo ießcze y zgorßymi rowná / tedy sie sam sobie podobá / y rozumie sie być w wádze przed Bogiem: chociaß przecie rozmáitymi grzechámi iest zmázány. Ale gdy sie mu kto tráfi wielkimi y rozmáitemi cnotámi obdárzony / tedy sie wiec wstydźi sam siebie / áni sie z nim smie porownáć. Y przetoß by potrzebna rzecz była / gdy co dobrego czinimy / ábysmi ná tych przykłady pátrzáli/ ktorzy byli náświetßymi w Kościele krześćiánskim. Bo bysmi ták / y pokorę snádnie záchowáli / y záwßebysmi sie wzbudzáli ku wietßey doskonáłości. Y niewiem / áby nám co wiecy ná przeßkodźie było / że ták máło postępuiemy w drodze Páńskiey / iedno iż ná gorße ludźie oko mámy. Obcuie kto znierzadnica iáka / ále sie wżdy od cudzołostwá / y od sprosnieißych grzechow cielesnych wstrzymáwá: ten sie ma zá lepßego nád cudzołożniki/ sodomczíki/ y inße złośniki. Drugi będąc bogátym / iałmużny nie czyni: ále iż

Ná lepße ludźie niżli my/ á nie ná gorße pátrzać mamy

cudzego

cudzego drugim nie wydzierá tedy ſobie dobroć przypiſuie / gdy ſie łakomym y drápieżcom przypátruie. A dopiroż ſie ſam w ſobie kochá / ieſli iákie iałmużny vczini / chociá dáleko mnieiſze niżliby mogł czinić. Lecz tákowi ludzie nietylko by ſie nic ſtych rzeczy nie wyneśili / ále by ſie też imienia Krześćiáńſkiego zá niegodne mieli / gdyby ná tych przykłady oko mieli / ktorzy poki żyli czyſtość záchowali / y ktorzy rozdawſzy vbogim wſzyſtkie maietnośći / nágiego Chriſtuſá nágo náśladowali.

Trzećia náuka ieſt ſtroney Piotrá y iego towárziſzow / że natychmiaſt wſzyſtko opuśćiwſzy náśladowali Páná. Pátrzayże iáka moc má práwá Wiárá. Ná iedno cudo Páńſkie ida zá nim / wſzyſtko opuśćiwſzy. A myſmy ſie ták wiele cudow iego z Ewángeliey náſłuchali: y wiemy iż tym / ktorzy doczeſne rzeczy opuſzczáią / obiecuie nietylko żywot wieczny / ále ſto kroć wiecy ná tym ſwiećie / á przećie nietylko żebyſmy wſzyſtko opuśćić mieli / ále y tego co nam zbywá nád potrzebne wychowánie y przyodżienie náſze / tym ktore on bráćia ſwoia zowie / vdzielić nie ſmiemi: Czemu? Bes pochyby dla niedoſtátku wiáry / gdy mnimamy że wierzymy / á przećie nie wierzymy. Trzebá tedy / żebyſmy Wiárę náſze z vczinkow okázowali. Bo Wiárá bez vczinkow vmárła ieſt. 3. Prętkie poſłuſzeńſtwo. Iacob. 2.

Ale iż tym cudem p. Chriſtus połow duchowny wiernych ludzi známionowáć ráczył: pytam / czemu w Piotrowe / á nie kogo inſzego łodź wſtąpić ráczył? Czemu iemu rzekł oſobliwie. Záiedź ná glebia: y záſie: Nieboy ſie / od tad iuż bedzieſz ludzie łowił: Jżáli nie doſyć vkázał przyſzłą zwierchność Piotrowe / ktora miał mieć w Kośćiele od niego: á iż on náprzod miał zárzućić ſieć Wykład duchowny. Zwierzchność Piotrá s.

Ewángeliey s. ná świecie: á iż w tym kościele w ktorym iest Piotr głowa / miał być káżdy / ktoryby sieć s Páńskiego roskázánia zárzucać miał? A iż przez cáłą noc robiąc nic nie vłowili / á ná słowo Páńskie mnoſtwo ryb poimali: tym ſie znáczy iż ci ktorzy bez roskázánia páńskiego / y bez mocy iego ludźie náuczáli (iáko hæretycy) y w nocy nieumieietności / y błędow bedący prácowali / prozno ſie pocili: á ci záſie śiłą duſz Bogu pozyſkali / ktorzy w świátłości / to iest w Chriſtuſie obcuiąc / ná iego roskázánie sieć Ewángeliey S. ná świát rospuścili: iáko ſie sáma rzecz w Pietrze okazáło / ktory iednym kázánim trzy tysiące ludzi vłowił. Że ſie sieć tárgała / známionuie ſie wielkość złych Ludzi / ktorzy bedąc w kościele / obćiążáią ią: y ſtretność hæretykow / ktora sieć piſmá s. y słowá Bożego dźiwnie riſuie / y tárgá / áby y sámi / y drudzi / ná wolność ćieleſną vćiekali. Ale o tym doſyć.

Ministrowie od ſzczepieńſci / nie łowią na zbawienie / ale na zátrácenie wieczne.

Act. 2.

Náśladuymyż námileiſzy tych ludźi nábożeńſtwá / w słuchániu słowá Bożego / y pokory p. Chriſtuſowey / y Piotrá S. á nie leńmy ſie náśládowáć Páná swego / by też y wßyſtko opuścić dla niego / gdyż ták hoynie płáći sługám swym / dáiąc im ſtokroć wiecy ná tym świecie / y potym żywot wieczny.

Ktorego nas domieści Boże Oycze / przez JEzuſa Chriſtuſá Synà twego / Amen.

Nied-

Niedźiele VI. po Troycy

G. Ewángelia / o Obfitßy ſprawiedliwośći / v Mattheußá G. w 5. Káp.



Lucæ 11.

Moy. 20.
Moy. 5.

NOn czás/ mowił Pan Jezus Vczniom swoim: Záprawdę mowię wam/ iż iesli niebędźie obfitowáła spráwiedliwość wászá/ więcey niżli Doktorow y Phárizeuszow: niewnidźiećie do Krolestwá Niebieskiego. Słyszeliśćie iż rzeczono iest stárszym/ niebędźiesz zábijal: á ktoryby zábył/ wińien będźie sądu. Ale iá powiadam wam/ iż káżdy ktory śię gniewa ná brátá swego winien będźie sądu. A ktoryby rzekł brátu swemu Ráchá/ (vscźipliwe słowo) winien rády. A ktoryby rzekł/ szálony: winien będźie piekelnego ogńia. Jesli tedy ofiáruiesz dar twoy do ołtárzá/ á tam wspámiętász/ iż brát twoy ma nieco przećiw tobie: Ostáw tam dar twoy przed Ołtarzem/ á idź pirwey ziednayśię z Brátem swoim: á potym przystąpiwszy ofiáruiesz dar twoy.

Wykład.

Summá Ewangeliey.

Ewángeliá ktoraśćie słyßeli Krześćiánie w p. Bogu Smili / iedna ieſt znaprzednieyßych y nápotrzebnieyßya náuk krześćiáńſkych. Abowiem tu iáſnie widziemy y słyßemy / iż ſprawiedliwość náßá nie ná ſámi wierze / nalezy iáko odczepieńcy vcza / ale ná doſkonałym záchowániu Páńſkiego przykázánia. Tu widźiemy / iż dobre vczynki ták do zbáwienia ſa potrzebne / że ſobie zbáwienia niemoże obiecowáć / kto nie záchowá Páńſkiego przykázánia. Tu widźiemy / iż nie doſyć ieſt ku zbáwieniu páńſkie przykázánie zwierzchnie chowáć / to ieſt / nie zábyiáć / nie cudołożyć / nie kráść: ale trzebá być wolnym od gniewu / od nienáwiśći / od potwárzy / od złorzeczeńſtwá / od złey pożądliwośći / Żony / y każdy rzeczy bliźnego náßego / áby nietylko ćiáłá / ale y ſerce y myśli náße były czyſte od każdego grzechu ſmiertelnego. Co iepiey zwykładu Ewángeliey s. obaczymy / przypátrzywßy ſie iáko ma być obfitßa ſprawiedliwość náßa nad Żydowſka. A iáko ſie ma záchowáć ten / ktory wczym obraził bliźnego ſwego / ábo ktory obrażon od niego.

Ták tedy mowił Pan do Vczniow ſwoich: Záprawde mowie wam / Iż ieſli niebędzie obfitowála ſprawiedliwość wáßa wiecey niżli Doktorow y Licemiernikow Żydowſkych / tedy niewnidźiecie do Kroleſtwá niebieſkiego. Sprawiedliwość onych Licemiernikow y Doktorow Żydowſkych wßyſtká ſie ná zwierzchnich vczynkách ſadźiła: iż niemieli że doſyć czynili Páńſkiemu przykázániu / kiedy od iáwnych á widomych grzechow / iáko od cudzołoſtwá /

I. Sprawiedliwość żydowſká.

łostwá / od mężoboyſtwá / od kradzieſtwá wolni byli: á kiedy zwierzchnie dobre vczynky / iako posty / modlitwy / iałmużny czynili. Bo ták y on Licemiernik v Lukásza mowi. Dziekuie iá tobie / Boże / żem nie ieſt iako inſzy ludzie / drápiesci / nieſprawiedliwi / cudzołożnici / iako y oto ten iawnogrzeſznik: poſcze ſie dwa kroć do tygodnia / dziesięciny dáie ze wſzyſtkiego co mam. Owá wſzyſtka ich ſprawiedliwość była zwierzchu á nie wewnątrz. Bo wſzyſtkie vczynki ſwe czinili / áby od Ludźi widziani byli. Y przetoż ie Pan Chriſtus grobom pobielanym przyrownywáć ráczył / ktore ſie zwierzchu zdádzą piękne / ále we wnątrz pełne ſą plugáſtwa yzgnilości: tákże y oni acz ſie ludźiom zdáli ſprawiedliwemi / ále wewnątrz byli pełni pokrytości / y nieſprawiedliwości.

Luc. 18.

Matth. 23.

Jáko ma być obfitſza ſprawiedliwość nasza

Tác była ſprawiedliwość onych przełożonych Zydowſkych. Nád ktorą Pán roſkázuie áby nászá doſkonálſza y obfitſzá była: to ieſt ábyſmy nietylko vſty y zwierzchnymy vczynkámi chwálili páná Bogá / ále y ſercem pospołu / ták zwierzchu / iáko y wewnątrz / zupełnie y doſkonale / to ieſt / w Duchu á w prawdźie: Abyſmy ſie nietilko ná zwierzchnych vczynkách sádźili iako oni: ále też y ſercá y myśli od złych pożądliwości wolne y oczyśćione mieli / przytym ábyſmy nieużywali tego co Zydom wſtárym Zákonie dla twárdości ſercá ich / ábo dla iákichś potrzeby pozwolono było: iáko rozwodu z Żoną lada zá przyczyną / wielożeńſtwá / lichwy od pogánow / y pomſty nád przyiáćielem ſwoim: Jáko ſam Pán Zbáwićiel náſz wtymże kápitulum ſzeroce wywodźi.

Joan. 4.

Obaczmyſz tu málo / ieſli Spráwiedliwość náſzá krześćiáńſká obfitſzá y doſkonálſza ieſt / niżli onych żydow. Oni

Oni acz we wnatrz niesprawiedliwi / ale iednak od iáwnych złosci wolni byli. A v nas Krześcianow morderstwá / cudzołostwá / lupiestwá / krádzieństwá y niesprawiedliwości pełno. Oni acz dla ludzi / ale przecie pośćili y modlili sie / y iałmużny czynili: A my / áni dla Bogá / áni dla ludzi / dobrze nie czyniemy. V Ewángelikow (iáko sie dźis zowa) postu zgoła niemiaß / modlitwá ná krotkim toporzyśku / y tá niewiem iáka: dzieśiećin niewspominay / iałmużuy niepytay / áni zá żywe / áni zá vmárłe. A v Cátholikow acz ießcze iest nieco tego nábożeństwá / ale y to v niktorych słábe.

Krześćiane niesprawiedliwośćia przechodzą same Żydy.

Ale co iá sprawiedliwość onych stárych żydow znáßa porownywám: gdyż iuß Kreśćianie gorßy / á niżli ći żydzi dźisieißi? Abowiem żydzi imienia Bożego Jehowah dla vćiwości / pod gardłem / nie wspominaią: á v nas w wśćiech nic geśtßego nie iest / iedno Bog / á Diábeł. Oni sabath swoy ták pilnie świecą / że weń áni warzą / áni pieniędzy liczą / áni sie w droge pußczáią: á náßy Krześćiáni w świeto y w niedźiele tárgi y kupiectwá stroią / drogi podieymuią y owßẽ to czynią / á náwiecy w świetá / czego sie y wspowßedni dzień czynić niegodźi. Oni vbogie swe ták pilnie opátruią / iż żádnemu v krześćiánow żebráć niedopuszcza. A náßy krześćiáni snádź v Żydow żebrzą. Oni nálißego Żydá pilnie bronią / y od smierći wielkimi pieniędzmi wykupuią: v nas tego w obyczáiu niemaß. Nie vsłyßiß áby kiedy Żyd żydá zábył: co v krześćiánow bárzo pospolitá. Ná ostátek lichwy dáleko iuż wietße y ćießße y geśtße miedzi Krześćiány / á niżli miedzy Żydy: y owßem sámi Krześćiánie / iáko towárzyße złodzieiscy / z Żydy sie ekładáią ná lichwy / ná zdrády / y pieniędzmi

Obácz obácz.

Isai. 1.

ſwemi one zákładáia. Ták ći ſprawiedliwość náſza ieſt obfitſzá y doſkonalſzá / á niżli żydowſká / ták ſie też Nieba ſpodziewáć możemy.

Krześćiani ſnadź iuż gorſzy nad pogany.

Ale co o Żydziech mowie / gdyżeſmy y nád Turki / y nád pogány gorſzy / bo Turcy pilniey zachowuia zakon Máhometá ſwego / á niżli mi zakon Páná á Zbáwićielia náſzego. Oni ſie nietilko nieupiiáia / ále áni Winá piią / choć eam winá ſtáchetnego pełno: á v nas piiánſtwo dobra eam mysla zowa. Oni w iedzeniu / w piciu / wſzáćiech / w budowániu / ták ſkromny ſą / że y náwietſzi pánowie nád dwu potráwiech / ná ſkopowinie á ná ryżu / y ná poſpolitym obierze y domoſtwie przeſtáwaią: A v nas zbytkow w Potráwách y wſtroiách miary y koncá niemaſz. Oni káżdemu y náliſzemu wnet ſprawiedliwość vczynią: á v nas ſie iey drudzi áni dowołáć / áni dopłákáć / áni dokupić niemoga. Y przetoż oni beda ſędziami náſzimy / y potepia nas / że oni ná przykázánie Máhometá ſwego / ták ſie ſkromnie we wſzyſtkim záchowuią: á mi ná przykázánie Páná Bogá ſwego nic báczyć niechcemy. Strzeż Pánie Boże / áby nás tákieſz / (iáko y inſze národy Krześćiáńſkie) Turcy wiáry / y ſprawiedliwośći / y trzeźwośći / y ſkromnośći vczić nie muſieli / gdyż ſie iey od Páná náſzego zbáwićiela vczić niechcemy.

Lucæ 11.

Błąd Lutheránſky.

Odſczepieńcy ktorzy ná ſámey Wierze funduią vſprawiedliwienie y zbáwienie ſwoie / mowią iż ſprawiedliwość náſza w tym ieſt obfitſzá nád Żydowſka / że ia nie ná vczynkách / áni ceremoniách zwiarzchnych záſtadzamy / iáko oni / ále ná duchu / á ná wierze Páná Chriſtuſowy. Aleć to wymiſły odſczepieńſkie. Boć tu PAN Chriſtus nie mowi o ſprawiedliwośći ktora z Wiáry / ále ktora

ktora z vczynkow ták z wierzchnych iáko y że wnetrznych pochodźi: to ieſt ktora záleży w zupełnym záchowániu Páńſkiego przykazánia/ gdy te słowá do vczniow ſwych mowił/ ktorzy iuż weń byli vwierzyli. Jáko by rzekł: iż ieſli wy ktorzy w mie wierzićie/ lepiey á doſkonaliey Páńſkiego przykazánia pelnić niebędźiećie/ niżli oni/ tedy nigdy w niebie niebędźiećie.

Ale áby nikt niewatpił/ w czym á iáko ma być doſkonálßa ſpráwiedliwość náßa nad żydowſką/ ſam Pan Jeſus Chriſtus wykładáć to raczy/ y obiasniáć przykłady piątego y ßoſtego przykazánia: iż niedoſyć nam ieſt rzeká niezábijáć/ ale áni ſie gniewáć ná bliźnego/ ani mu złorzeczyć: niedoſyć ieſt niecudzołożyć/ ále áni pátrzić ná niewiáſte dla pożądliwości. Słyßeliśćie/ prawi/ iż rzeczono ſtárym. Nie zábijeß. A kto zabije/ będźie winien ſądu. A iá wam záß mowie/ iż nierzkac zábyc/ ále káżdy ktory ſie gniewa ná brátá ſwego/ będźie winien ſądu. A kto rzecże Brátu ſwemu Rácha (to ieſt iákie dotkliwe álbo przykre słowo) będźie winien rády o ſobie. A kto mu rzecże Száleńcze/ będźie winien Ognia piekielnego. Tuć Pan iáſnie wykładáiąc piąte przykazánie vczy/ że im Pan Bog nie tylko morderſtwá zwierzchniego zakázuie/ ále y gniewu/ y słow dotkliwych y ſwárow/ ktore poſpolićie bywáią przyczyną mężoboyſtwá. II.

A obacz iż czterzy ſtopnie czyni przeſtępſtwa piątego przykazánia. Pirwßy/ gdy kto człowieka zabije: co ſámo Licemierniecy zá grzech ſobie mieli. Wtory gdy ſie kto gniewá ná brátá/ gdy ma bliźnego wnienáwiśći/ gdy ſie chce nád nim pomścić. Ták iáko y Jan s. mowi. Iż kto ma wnienáwiśći brátá ſwego/ ten ieſt mężoboycą. Czterzy ſtopnie przeſtępſtwá s przikazánia

Trzeći stopień / gdy kto rzecze brátu swemu Ráchá / to iest / gdy on gniew / ktory miał ná Sercu / słowem ábo znákiem iákim zwierzchnim okaże. Czwárty stopień / gdy kto bliźnemu zgniewu łáie / szálonym go zowiąc / złorzecząc / przeklináiąc. Diábłu oddáwáiąc: czym nietylko grzeszy przećiwko temu piątemu / ále y przećiwko wtoremu Páńskiemu przykazániu: że zlie vżywa imienia Bożego.

Skaránie złorzeczeństwa.

Kto / práwi / rzecze bliźnemu swemu szálencze / winien ognia piekielnego / O srogá sententia / ktorą sobie ták lekce ważą ludźie / á práwie zá nic iey sobie nie máią: O to Pan Christus ktory nas wszystkych sędźić ma / iuż decret ferował / iż káżdy ktory zgniewu á znienáwiśći bliźnego swego szálonim názywa / chcąc go zesromoćić / iuż iest winien ognia piekielnego. A mi przećię blizne swe lżemy / sromoćiemy / przeklinámy. Gdy by nā to od vrzędu / pod dziesiąćią grzywien / zákazáno było: tedy wierzę żebysmi się od złorzeczeństwa pretko hamowáli. A teraz gdy nam Pan Bog pod wiecznym zátraceniem zákazuie / ná to nic niedbamy?

Gniew y fukánie komu dozwolone. Lucæ 24. Gal. 3. Rom. 13.

Acz kolwiek y to masz wiedziec / żec Pan Christus zábijániá / gniewu / fukánia / vrzędowi y przełożonym nie zákazuie. Bo y sam Pan Christus vcznie swe / y Páweł s. Galáty głupimi názywa: y vrzędowi przeto miecz poruczył / áby złoczynce karał. Ale insza iest kogo z miłośći ábo spowinnośći karáć / á insza nieporządnie łaiáć / złorzecźić / przeklinac / zgniewiu / ze złey woley / á z chciwośći pomsty.

Pijanice sa[illegible] tego

Lecz iesli ten winien ognia piekielnego / ktory Brátá swego szálonym názywa: á cosz ten ktory go szálonym vczyni? ktory go vpoi / y rozum odeymie / przez pijáństwo? Drugie / iesli ten ktory łáie Brátu swemu winien

iest

iest piekła / á coż ten ktory go y bije / y ráni / y trápi / á czásem y zábije bliźnego swego? Jżáli niebędzie winien piekła troiákiego?

A gdyż sam Pan y Mistrz náś JEzus Christus ták nam wyłożyć ráczył / piate przykázánie / tedyć tymże sposobem y inśze przykázánia rozumieć tákież y wykładáć mámy. Pirwśze tedy przykázánie / nie tylko nam zwierzchniego bałwochwálstwá zákazuie / ále y zbytniego dufánia w stworzeniu: y roskázuie nam nie tylko zwierzchnie chwálenie Páná Bogá sámego / ále y státeczna wiárę y nádźieię weń / y miłość nádewszystko. Tákże y wtore przykázánie nie tylko zwierzchnego proznego wspominánia imienia Bożego zákázuie: ále y wszelákiego złego używánia imienia y słowá Bożego. A przykázuie z drugiey strony nábożne wzywánie imienia Bożego / Słowá iego pilnie záchowánie / y vtćiwość ku świętym Sácrámentom. Tákże w trzećim nie tylko nam P. Bog przykázuie zwierzchniego odpoczinienia we dni święte: ále y vspokoienie myśly y serca / y słow / y vczynkow od grzechow: słuchánie słowá Bożego / y świętobliwość spraw y vczynkow dobrych. Tákże też y w Czwártym / nie tylko zwierzchnia vtćiwość przećiw rodźicom / (ktora w słowiech y w sprawách záleży) iest nam roskázána: ále y posłuszeństwo / y miłość / y wspomożenie przystoyne. Tákże też y w szostym (bo o piatym iuż esmy słyszeli) zada po nas / nie tylko żebysmy ćielesnie álbo vczynkiem cudzołostwá / áni żadnego nierządu nie płodźili: ále żebysmi złemi pożadliwościami niemázali myśli y serca nászego: ták żebysmy ná żadna persone niepátrzali dla pożadliwości: Ale żebysmy ták ná duszy iáko y ná ćielie

Wykład krotki pánskiego przykázánia.

1.

2.

3.

4.

5.

7. czystymi á swietymi byli. Tákże też y w siodmym / nie tylko zwierzchnie krádzieństwo y łupieństwo iest nam zákazáne: ále y lichwá y niesprawiedliwość wßelká / ták iawná iáko y przykryta. A z drugy strony iest nam przykázáno miłosierdzie y ßczodrobá / y sprawiedliwość we wßystkich kupiách / w miarách / w zapisiech z bliznemi.

8. Tákże też y w osmym / nie tylko nam BOG zákazuie zwierzchniego krzywoprzysięstwá ná sądzie / ále y wßelakiego swiádectwá fałßywego / y kłámstwá / y obmow / y wwłaczánia tći y sławy bliźniego / y wßelkiey nienáwiści / y zázdrośći przećiw iemu. Tákże nákoniec wdziewiątym

9. y w dziesiątym / ták dálece nam Bog zábrania / ábysmy

10. rzeczy bliźnego niepożądali / że owßem roskázuie / ábysmy ráczey byli gotowi vdzielić mu swego / gdy tego potrzebá. O tośći w tákim záchowániu dziesięćiorga páńskiego Przykázania / záwisła sprawiedliwość Krześćiáńská: ktora sie sáma podoba / Pánu Christusowi / y ktora nam

Matth. 19. weście do niebá otrzimać ma. Bo kto chce wnisć do Żywotá wiecżnego / tedy ták ma záchować páńskie przikázánia.

III. O ziednániu z bliźnym. Ale iż taká iest krewkość náßa / żesmy do gniewu y do pomsty pretci: gdy sie nam przydá obrażić słowem ábo rczynkiem bliźnego náßego / y stáć sie winnymi ognia piekielnego / náuczył nas Pan miłośćiwy / iáko tey srogiey pomsty vstrzec sie możemi: z właßczá gdy sie co rychley z iednami z bliźnim obrażonym: Bo z iednawßy sie snim snádnie sie y s Pánem Bogiem poiednámy. Jáko y z drugey stroney / ieśli sie snim nie ziednámi / tedy z Bogiem trudne przeiednánie: y prozne by byli wßystkie ofiáry / y modlitwy y iałmużny náße / Jeśli / prawi / ofiáruieß dar twoy do Ołtarzá / á tam sobie wspomniß / iż brát twoy

twoy ma nieco przeciw tobie / zostáwże ofiare swą v Ołtárzá / á idź pirwey z iednáyże sie z brátem swoim / á dopiero wroćiwßy sie / ofiaruieß dar twoy. Tu słyßyß iáwnie / co ma czynić / ten ktory bliźnego obrázył chceli áby mu Pan Bog odpuścił wine wiecznego potępienia: iż ma przeprosić bliźnego / y poiednáć sie snim / y nágrodzic mu ßkode / ktora mu vczynił.

Co ma czynić ten ktori bliźnego obrazył.

A dármo byś też rzekł / żem mu nic nie winien. Bo choćby ták było / ále iż iedno wieß że on ma coś przeciwko tobie / że sie ná cie skárży / ábo gniewá / tedyś winien spráwić sie mu tego / y poiednáć sie snim. Y przetoż Pan nie rzekł / á tam sobie wspomniß żeś obrázył słowem álbo vczynkiem bliźne- / Ale iż brát twoi ma nieco przeciw tobie. A ták ieśli chcemy / áby modlitwy / ofiary / posty / iałmużny / álbo ktoreß kolwiek vczynki náße dobre p. Bogu wdzieczne y przyiemnie były: tedy mu náprzod offiare miłośći offiaruimy / to iest z bliźnym sie poiednaymy chociaßby sie nam czásem zdáło / że sie ná nas nie ma o co gniewáć.

Co ma czynić obrażony.

A ten záśie co ma czynić / ktory iest obrázon? Ma z sercá odpuścić obrażenie / iáko Pan vczy tudzież zá tym mowiąc. Z gádzay sie co rychley z aduersárzem swoym / pokiś snim iest w drodze: áby cie snádź aduersárz twoy nie podał sędziemu / á sędzia oprawcom: á ták byś był wrzucon do wieżienia. Záprawde powiadámći / że stamtad niewynidzieß / áß zápłacißdo námnieißego pieniąßká. Jákośmy tedy winni nikogo nieobrażáć / ábo obrażonego przeprosić / y przeiednáć: Ták też z drugy strony / gdy nas kto obrazi winniśmy mu z sercá odpuścić obrażenie / á nie mieć wnienáwiści bliźnego / y złego zá złe nie oddawáć: ále ráczy dobrocią złość cudzą zwyćiężáć. Bo ieśli

my bliźnim odpuścić niechcemy / tedy będźiemy podáni
Matth. 10. śędźiemu náywyżśemu/á ten nas poda swym kátom pie-
kielnym / ná męki wieczne / czego nas Pánie Boże rácz
vchowáć. Ale ieśli my ten máły dług bliźnim odpuśćie-
my/tedy y Oćiec niebieśki dáleko ćieżse grzechy odpuśći ná.
Lucæ 6. Tak iż zá doczesne lekkych win odpuszczenie/ dośtaniemy
wieczńego/ wszyśtkich grzechow nászych odpuszczenia.
Pámietaymyś bráćia námileyśzy/ iáko ma być przed
Bogiem y przed ludźmi obfitszá śprawiedliwość nászá:
á vstáwicznie ćwiczmy śie w pilnym záchowániu Páń-
Ephes. 4. śkiego przykázánia. Żadna gorzkość / gniew /kłáianie/ vá-
gánie/ śromocenie/ przeklinánie/ niechay niebędźie nigdy
miedzy námy: ále owszem miłuymi śie wszyśći społecznie/
nikogo nieobrażaymy / y winy nászе bliźnim z śercá
odpuszczaymy. Tym sposobem łáśke Boże w
tym żywoćie/ á po śmierći żywot wieczny
otrzymámy / AMEN.

Niedźiele VII. po Troycy

S. Ewángelia o śiedmiorgu Chlebá/ y Márká w 8. Káp.

Matth. 15. W Onczás/Gdy tłuszczá wielká byłá z JEzuśem / á nie
mieli co by iedli: żeżwáwszy
Vczńie swe/ mowił im: Lu-

tość

tość mam nád tłuſzcza: iż oto iuż trzy dńi trwáią przy mnie / á nie máią coby iedli. A ieſli ie roſpuſcze głodne do do-



mow ich / vſtáną ná drodze. Bo niektory z nich z daleká przyßli. ℣ odpowiedźieli

mu Vczniowie iego: Skąd tych może kto tu nákarmić chlebámi ná puszczy: Y spytał ich: Wiele chlebow máćie? A oni rzekli / śiedmioro. Y roskazáł tłuszczy śiedziec ná źiemi. A wziąwszy śiedmioro chlebá / vcziniwszy dzięki łámał / y dawał vczniom swoim / áby przed nie kłádli: Y kłádli przed Tłuszczą. Mieli też trochę rybek / y te błogosłáwiwszy roskázał kłáść. Jedli tedy / y náiedli się. Y zebráli co zbyło vłomkow śiedm koszow. A było tych co iedli / iák miárz cztery tyśiące y rospuśćił ie.

Wykład.

Czemu te Ewángelią we Zniwá czytáią.

NIE bez przyczyny Kośćioł Boży Ewángelią ktoraśćie słyszeli / Krześćiánie mili / pod tym czásem czytáć postánowił. Bo iż terar żniwá / kiedy ludźie spola z bozá sprzątáią / tedy nas Kośćioł przez tę Ewángelią vpominá / Náprzod ábysmy wiedźieli / iż cokolwiek się nam ná polách / ná łąkách / w ogrodziech vrodźiło / że to nie z nászy práce / y opátrznośći poszło / ále z dáru á błogosławieństwá onego / kto y kiedy czterzy tyśiące ludu / śiedmiorgiem chlebá á dwiema rybkomá / násyćił

ná puszczy

ná puſzczy. Drugie/ ábyſmy wiedźieli/ że toſz cudo (ieſliże niewietſze) ná każdy rok ieſzcze Pan Bog czyni/ ná rolách y ná ogrodźiech náſzych: gdy z iednego źiarná vrodźi ſię nam kylká dzieśiat/ á z iednego miechá náśienia nápole záwieźionego / kilká wozow Zytá do domu zwieźiemy. 2.

Trzećie/ ábyſmy tym rozmyślánim wzbudzeni vczyli ſię ſprawe° ſercá p. Bogu vfáć: y iemu wieczne dźieki czynić/ zá te łáſke/ zá opátrzność y ſzczodrobliwość iego. Ktemuć końcowi te nam Ewángelia dźiśia Kośćioł czytá/ ktory ſummá tá ieſt: Iż tym ktorży ſczyrze Chriſtuſá ſzukáią / y w ſwym powołániu ſtále trwáią / nigdy nic nie z idźie nápotrzebách doczesnych. Bo ktory ták wielką Tłuſczą náśićił ſam z ſwey dobrey woli/ y owſzem ktory vſtáwicznie wſzyſtkie żywi/ ták złe iáko y dobre: tenći y teras nie opuśći wiernych vfáiących w ſobie. Ale ábyſmy to / y co więcey/ w poili tym lepiey w Sercá náſze/ kroćiuchno text Ewángeliey s. rozbierzemy. 3. Summá Ewángeliey.

Ták tedy piſze Ewángeliſtá S. Gdy Tłuſczá bárzo wielká byłá przy Pánu/ á niemieli coby iedli / zezwáwſzy Pan do ſiebie Vczniow ſwoich / rzekł do nich: Mam lutość nád rzeſzą: iż to iuż trzy dni trwáią przymnie / á nie máią coby iedli. A ieſli ie puſczę ták głodne do Domow ſwoich/ tedy vſtáną ná drodze. Bo niktorży ſnich zdáleká przyſzli. Tu iáwnie słyſzemi/ iż PAN zbáwićiel náſz/ ták ieſt miłośierny/ y ták lutośćiwy że ſię on pirwey ſtárał o te Tłuſczą / áby ią náśićił / niżli go kto z nich o to prośił / ábo oto mowił. Tu widźiemy iż on wie to wſzyſtko / co my dla niego czyniemy / albo też ćierpiemy. Tu widźiemy / iż on lepiey wie y zna Potrzeby náſze y wſzyſtkie niedoſtátki náſze / niżli my ie kiedy zrozumieć możemy. I. Miłośierdźie pánſke. Pan wſzyſtko wie/ co my czynimy y co cirpiemy.

możemy. Jáko śie tu z tych własnych słow iego / káżdy spráwić może. Skąd tedy y my pewni bądźmy / że śie tákież o nas stára y stáráć będźie / chocia y my śpiemy. A

1. Pet. 5. przeto wßyſtko ſwe ſtáránie nań wrzucaymy / ponieważ on ma piecza o nas: á nic robocie náßey / nic dowcipowi náßemu nieprzywłaſczaymy.

Miłośierdźie y opieká páńska nád tákimi. Ale tu obáczmy / iácy oni byli / przećiw ktorym Pan Chriſtus ták był miłośiernym. A to náprzod byli s P. JEzuſem / ſtáli mocno przy nim / z dáleká przychodźili / náśládowáli go / słuchali Słowá iego / pełnili wola y roſkazánie iego / y przez cáłe trzy Dni znośili go / mießkáiąc v nie / zápomniáwßy wßyſtkich potrzeb y żywnośći swoich. Tácić máią być wßyſcy / ktoſzy chcą áby Pan Jezus miał lutość y miłośierdźie nád nimi / y ſtáráł śie

Lucæ 6. o nie. Bo ácż ći on ieſt hoyny á dobrotliwy ku wßyſtkym ludźiom / choć złym y niewdźięcznym: ále oſobliwie á náwiecey nád tymi okázuie łáſkę y miłośierdźie swoie / ktoſzy pilnie słuchaią słowá iego / y ſpráwuią śie wedle woley iego. O te śie on ſtárá / áby niećierpieli głodu / y niewſtáli ná drodze. A ták y my chcemyli / áby nam był miłośćiw y miał piecza o nas: tedy tey Tłuſczy / pilnie náśláduimy / słuchaymy z chućią słowá iego / y rozmyślaimy ie wednie w nocy / y wedle niego ſpráwuymy Wiárę y Żywot náß.

Oźiębłość náßa. Ale ách nieſtetyß ná gnuśność y niedbáłość świátá dźieśieyßego / oni z dáleká przychodźili ná słuchánie słowá Bożego: á nam ćießko kyłká ſtáiadł / álbo krokow / dla niego poſtąpić. Oni przez cáłe trzy dni trwáli s Pánem Jezuſem / á my y cáły godźiny odłożyć niechcemy ná słuchánie słowá Bożego. Wymawiáią śie iedni máślimy

żimy dziatkámi / drudzy domowymi trudnościámy. Ale á zaß y ći nie mieli / małych dziatek / y trudności domowych? Mielić bez wątpienia / á wżdy przećie bieżeli do słowá Bożego / iż nádewßyßtko ßukáli krolestwá Bożego. Matth. 6.
Obáczmyß ßie y my / bráćia námileißy: Pámietaymy / że nie ßámym chlebem żyie Człowiek: ale káżdym słowem Matth. 4.
ktore pochodźi z vst Bożych. Ták czyńmy / y ták ßie spráwuimy / áby oni ná ßadźie przećiw nam niepowßtáli / y nie potępieli lenißtwá náßego.

Dáliey piße Ewángeliştá S. y odpowiedźieli mu vczniowie iego / A ßkądże kto bedźie tych mogł Chlebem náßyćić tuta ná pußczy? W tey ßwietych Apoßtołow odpowiedźi ießt nam wyrázon obyczay rozumu ludzkiego / ktory iedno ná to patrza / co ma przed oczymá: á czego nie widźi / o tym wnet roßpácza. Wywiodł był Pan one rzeße ná pußcza / gdźie áni Chlebá / áni Piwá / áni Mießá / áni Ryb nie było. Mieli tedy Apoßtołowie zá rzecz niepodobna / áby ßie był ktory mogł náieść ná pußczy. Lecz ten roßßadek z niedowiarßtwá poßedł: że oni ießcze niewierzyli / áby p. Chriſtus mogł náßyćić kogo / y tám gdźie by żádney żywności niebyło. A ták / y my vczmy ßie ßtego przykładu / ábyßmi ßie ßtrzegli niedowiarßtwá: ábyßmy ßie w pokußách do roßadku rozumu nie vćiekali: ábyßmy o miłoßierdziu y o możność p. Chriſtuſowey nieroßpaczali / chociábyßmy y ßámi byli ná pußczy: chociá byßmy żywności niemieli. Abowiem on y chce / y może / ießli niemaß żywności / znißczeńa ßtworzyć. Jáko Zydom przez 40. Lát ßpußczał Chleb z Nieba ná pußczy. Tákże chce y może ießli co ießt / rozmnożyć to Błogoßłáwieńßtwem ßwoim. Jáko one gárßtki máki w dowie / y tu kilká chlebow. Może náoßtátek y

Obyczay rozumu ludzkiego.

2. Moy. 16.

3. Krol. 17.

Exod. 24. 1. Król. 19.

bez chlebá człowieká záchować/ iáko záchował Moyżeßa y Eliaßá przez 40. dni bez żádnego pokármu.

II.

Y zopytał Pan Jezus vczniow swoich: Wiele chlebow máćie? A oni odpowiedźieli: śiedm. Y roskázał rzeßam vśieść ná źiemi. A wziáwßy śiedm chlebow/ dźieki czynił/ y łámał/ y dáwał vczniom swoim/ áby rozdawali y kładli przed rzeße. Mieli też y trochę rybeczek/ ktore pożegnáwßy/ kazał im rozdáwáć. Jedli tedy y náiedli śię wßyscy. A tu náprzod obáczmy y vmiłuymy wielką

Cichość páná náßego.

cichość/ pokorę/ y cirpliwość P. náßego Jezuśá Christuśá/ ktory oto nie z łáiał/ áni s fukał Vczniow swoich/ dla ich niedowiárstwá/ ále práwie przeyrzał y puścił mimo śię ten wielki ich defekt: choć ich oto mogł spráwiedliwie skárać: gdyż máło przed tym byli doświatczyli Bostwá

Matth. 6.

y możności iego/ kiedy tákieß piec tyśiecy ludu náśycił pięćiorgiem chlebá y dwiemá rybkomá: gdźie mniey chlebá/ á wiecey ludźi było. Vczmyß śię tey pokory/ od páná y od mistrzá swoiego/ ábyśmy tákieß przećiw krewczeyßy bráćiey náßy/ ćichemi á cirpliwemi byli: zwłaßczá

Galat. 6.

iż też sámi iáko ludźie kußeni być możem.

2.

Drugie/ iż Pan spytáć raczył/ wiele chlebow mieli/ tegoć nie vczynił zniewiádomości iákiey/ ále áby vczniewe ták wzbudźił ku obáczeniu cudu/ ktory vczynić miał/ á ztąd áby w nich wzbudźił práwą wiárę.

3.

Trzećie/ iż roskázał rzeßam vśieść/ tym chciał tákieß rzeße wzbudźić/ ku obáczeniu cudu ktore okázać miał: ále przytym/ y to też znáć dáwał/ iż ieśli chcemy być odniego náśyceni/ tedy według roskázániá iego/ mamy vśieść ná ziemi: to ieśt/ mamy pátrzyć każdy powołánia swego/ mámy też robić. Boć nie roboty/ ále zbytniego

stárania

ſtárania/ P. Bog nam zákazał/ y owßem ieſli nierobiemy/ tedy pewnie y ieść niebędziemy: Jáko Páweł mowi: Kto nie roby ten też niechay nie ie. 2. Theſſ. 3.

Czwárte/ iż Pan Jezus wźiął w rece one śiedm chlebow/ y trochę ryb/ ktore mieli z wolennicy iego/ ſtąd ſię vczyć mámy/ że niemamy zániechać poyśrzodkow y ſpoſobow od Bogá náznáczonych/ ku nábyćiu żywnośći. Bo bez tych/ gdy być moga/ kto ſię chce pożywić/ albo ich niechce vżywáć/ tenći Bogá kuśi. 4.

Piąte/ iż Pan Jezus przeżegnał y chleby y ryby/ tym náprzod pokázał/ iż błogośławieńſtwem iego bywáią rozmnożone/ y poſcześćione wßyſtkie rzeczy: á przytym też chćiał nas nápomionáć/ ábyſmy Páná Bogá o żywność prośili/ y zá opátrzenie dźiękowáli/ y wßędźie vznáwáli/ że z reku Páńſkych bierżemy te wßyſtkie rzeczy. Jáko Dáuid mowi: Otwarzáß ty/ Pánie reke twoie/ á nápełniaß wßelkie zwierze błogośławieńſtwem. 5. Pſal. 14.

Szoſte/ że Pan chleby przeżegnáne/ łámał/ y ſwym Apoſtołom kázał kłáść przed tłuſcze/ tym nas nápominá/ iż wola Boża ieſt/ ábyſmy tego/ coſmy z rąk iego wźieli/ nieſámi tylko vżywáli/ ále y drugim vżyczali/ z właſczá niedoſtátecznym/ á boiącym ſię Páná Bogá. 6.

Śiodme: ták wyráźnie Márek S. mowi/ że iedli wßyſczy/ ták iż ſię náiedli: Tym nam pokázuie/ iáka ieſt moc błogośławieńſtwá y przeżegnánia Bożego/ á iż obietnice iego práwdźiwe ſą á nie omylne. Rzekł PAN Chriſtus/ iż náprzod y nádewßyſtko mamy ßukáć Kroleſtwá Bożego/ y ſprawiedliwośći iego/ á potym wßyſtkie potrzeby ćielesne nam beda dáne. Te obietnice ziśćił tu obficie. Rzekł ná tymże mieyſcu/ ábyſmy wßyſtko ſtáranie 7. Matth. 6.

N iij o żiwnośći

o żywności y odźieniu opuścili. Bo/ prawi/ Oćiec waß niebieski/ wie że tego wßystkiego potrzebuiećie: y tey obietnicy dosyć on vczynił/ kiedy oto taka wielkość ludźi/ bez ich żadnego stárania tak opátrzyć ráczył.

8. Nákoniec tak Ewángelistá s. mowi: iż zebrali siedm koßow z onich odrobin ktore pozostały: á było tych co iedli około czterzech tysiecy (oprocz dźieći y białych głow) y tak ie odprawił. Zbieránie ostátkow/ záleca nam mierność y oszczędność: to iest/ abyśmy błogosławieństwa Páńskiego skromnie vżywáli/ niepsuiąc nic/ áni rozrzucaiąc/ iáko márnotrawcy: ktory tym co rozleią/ przepiją/ przemárnuią/ niebo by sobie żakupić mogli/ gdyby to vbogim dla Bogá rozdawáli; Ale abyśmy ostátki ná inßy czás záchowywáli/ skąd byśmy potym y swe y cudze potrzeby opátrować mogli. A iż tak znácznie wyráził/ liczbę onych gośći tym záśie wielkość iego cudu onego/ y niewymowną moc błogosławieństwá Páńskiego okazáć chćiał. A tak y tu z nowu obáczywáć mámy/ że tymże sposobem/ y podźiś dźień żywi y náśyca nas ten Pan miłośćiwy.

Pámiętaymyß/ brácia námileyßy/ skąd/ á od kogo wßystkę żywność/ y opátrzenie mámy: A vczmy śię przykładem tey nábożney rzeßy/ słowá BOżego z pilnośćią słuchać/ y Páná Jezusá náśládowáć/ nie tylko nogámi/ ále y żądzami: nie tylko do miástá/ ále y ná pußczą. Matth. 6. Szukaymy náprzod y nádewßystko Krolestwá Bożego/ y sprawiedliwośći iego/ á wßystko náße stáránie/ y wßystkie sprawy náße iemu poruczaymy. Bo ieśli słowá iego pożytecznie słuchać/ y onego tak wścześćiu iáko y wnieścześćiu będźiemy náśládować/ tedyć bez pochyby śmiłuie śię

łuie sie tákłeß nád námi / bedźie miał pieczą o nas / y wychowa nas y w głodźie. A nietylko to nam vczynić ráczy / ále y nas nágie przyodźieie / prágnące napoi / ná żymnie ogrzeie / ná spárze o chłodźi / w niemocy posili / w smutku v weseli / poćießy w vtrápieniu / o świeći w ćiemnośćiach / náwiedzi w więzieniu. In summá / On sam bedźie vćieczká naßa / nádzieiá naßa / mocność náßa / o swiecenie / zbáwienie / wspomożenie náße / on nas wyswobodźi / obroni nas / wysłuchá nas / bedźie snámi w vćiskách / y w vtrápieniu / wyrwie nas / v wiełbi nas / y długośći dniow nápełni nás wiecznie / w Krolestwie onym swietym swoim: ktoreo nas domieśći Boże wßechmogący / przez Jezusá Christusá syná twego á Páná náßego / Amen. Psal. 90.

NIedźiele VIII. po S. Troycy Ewángelia / o Fálßywych Prorokách / v Mattheußá S. w 7. Káp.

DON czás / mowił Pan JEzus vczniom swoim: Piłnie sie wiáruićie od fálßywych Prorokow / ktorzy przichodzą do was w odźieniu Owczim /

Lucæ 6.

ále wewnątrz ſą wilcy drápieżni. Od owocow ich poznáćie one. Á za bywáią z ćirnia winne iágody? ábo z oſtu figi?



Ták káżde drzewo dobre / owoce dobre czini: á złe drzewo / owoce złe czyni.

Niemoże

Niemoże drzewo dobre Owocow złych czynić. Ani drzewo złe/ owocow dobrych czynić. Wßelkie drzewo ktore nieczini owocu/ będźie wścięto/ y w ogień wrzucono. A ták z owocow ich poznácie ie. Nie káżdy ktorymi mowi/ Pánie/ Pánie/ w nidźie do Krolestwá niebieskiego: ále ktory czyni wolą Oycá moiego ktory w niebiesiech iest/ ten w nidźie do Krolestwá niebieskiego. Matth. 3. Matth. 25.

Wykład.

JAko wierny á dobry Doktor/ nietylko zdrowe á pożyteczne náuki vczniom swoim dáwa/ ále ich też od przeciwnych y szkodliwych náuk przestrzegá y opátruie: Ták y ten náwyższy Mistrz/ y Doktor náß PAN Jezus Christus w tey Ewángelicy S. czynić ráczy. Bo iż przed tym dosyć szeroce Vczniom swym ná gorze wolą y rozkazánie Oycá swego niebieskiego opowiedźiał/ y dostátecznie wyłożył: tedy iuż tu słußnie miedzi inßymy rzeczámi/ y nas y onych wiernie vpomina/ ábysmy sie fálßywych vczićielow y ieich błędow strzegli. Ale iż oni záwße pod płászczikiem pobożności y słowá Bożego wkrádáią sie do nas/ y ták ludźie proste á nieopátrzne zwodzą: przeto ábysmy tym ostrożnieyßy byli/ y zdrád á chytrośći Matth. 6.

ich wiſtrzegáć ſie mogli / opiſuie nam tu iáwnie / ktorźi ſą fáłßywi Proroci/ y poczym ie poznáć mámi. Co lepiey obáczymy / gdy słowá Ewangeliey S. pilnie á nábożnie rozbieráć y vwázáć będźiemy.

1. Prorok práwdzywi ktory.

Wyſtrzegáićie ſie pilnie od fáłßywych Prorokow. Jáko Prorok práwdźiwy ieſt/ktory Duchem s. oświecony ábo przyßłe rzeczy przepowiadá / ábo od inßych przepowiedźiáne y ſpiſáne / tymże Duchem wykłádá. Bo kto Prorokuie (mowi Páweł S.) to ieſt/ kto piſmá wykłádá/ ten mowi do ludźi ku zbudowániu / y nápominániu / y poćießániu. Ták fáłßywy Prorok ieſt káżdy vczićieł fáłßywy / Doktor álbo káznodźieia odſczepieńſki/ ktory Duchem kłámliwym nádchniony / vdawá ſie zá Proroká práwdźiwego. Jednym słowem fáłßywi Proroci ſąć wßyſcy káznodźieie kácerśći / y o tych tu Pan włáſnie mowi: iáko Auguſtin/ Hieronym/ Theophilactus/ y poſpolićie wßyſcy Doktorowie wykłádáią/ ktore y Piotr s. nádobnie opiſuie/ mowiąc: Bylić y miedzi ludem (Zydowſkim) fáłßywy Proroci / iáko y miedzy wámi będą miſtrzowie kłáliwy/ ktorży wprowádzą ſekti zátrácenia.

1. Cor. 4.

Prorok fáłßywi.

2. Pet. 2.

Tych ſie nam tedy Pan Jezus ſpilnośćią ſtrzedz/ tych ſie wiárowáć/ y chronić/ y ſpołecznośći żádney znimy niemieć roſkázuie. Náprzod ſtey przycziny/ iż hæreticy chitrzi ſą zdráycy / máiąc poſtáwkę pobożnośći / że ich nie ledá kto wytknąć / y poznáć może: iedno kto ma oko ocziśćione / á on dar oſobliwy rozeznánia Duchow: y przetoß nie káżdy vmie y może probowáć Duchow ieſli z Bogá ſą ábo nie: iedno Duchowny tylko/ ktory wßyſtko rozeznáwáć vmie. Y nie dármo Pan Chriſtus w ſtárym Zákonie ſámym Kápłanom dáł moc rozeznáwáć miedzi

Czemu ſie Pan ſtrzedz káże Miniſtrow káćierſkych.

1. Ioan. 4.

1. Cor. 2.

tredowátym

tredowatym á nie tredowatym. Drugie y przeto ſie ich wiſtrzegáć roſkázuie / iż żádne złe powietrze nieieſt ták ſzkodliwie / iáko ieſt náuka fáłſzywá. Y nigdy Turet ták wiele Krześćiáńſtwu záſzkodzić niemoże / iáko hæretícy. Bo on ieſt iáwnie nieprzyáćiel / y przeto ſie / go káżdy ſnadniey vſtrzec może: ále ten ieſt iáko domowy złodźiey / ktory vdáiąc ſie zá przyáćiela ieſtći wielkim á głownim nieprzyiáćielem. Przetoż y ná drugim mieiſcu Pan nas ná pominá / mowiąc: Pátrzayćie áby was kto nie zwiodł. Boć wiele fáłſzywych prorokow powſtánie w imie moie / á wiele ich zwioda. Y Páwel S. mowi: Iż choć by też Anyoł ſtąpił z nieba / á powiadał nam inſzą Ewángelią / niżeliſmy raz przyięli / tedy to zá przeklećie mieć mámy. Matth. 24. Galat. 1.

Ale iuż obáczmy znáki po ktorych te fáłſzywe Vczićiele poznáwać mamy. Pirwſzy znák ieſt / ktoryż przychodzą / iż ſámy przychodzą / ſami ſie wdzieráią ná vrzad káznodźieyſky / niebędąc vrzędnie poſłáni / áby iedno názbirali vczniow y záwiedli s ſobą. Nieſłałem ich / mowi Pan / á oni biezeli / niemowiłem do nich / á oni Prorokowáli. Pan Chriſtus poſłał Apoſtoły ſwoie / y dał im moc / aby y drugie tákież poſłali / ná vrzad Kápłáńſky / ábo káznodźieyſky: Jáko mnie / prawi / Oćiec poſłał / ták y iá was ſłe. Poſłał Páwel Timotheuſzá / y Tituſá / Timotheus záſie drugie / y tákże iedni drugie / aż do nas. Oroż ktoryż od tego porządku odſtąpili / ći nie ſą poſłáni. Jáko on ſtárożitny Doktor Ireneus pięknie á prawdźiwie mowi: Iż tich tylko Kápłanow kośćielnych słuchać mamy / ktoryż porządnie idą od Apoſtołow. A inſze ktoryż od tey porządney ſucceſſiey ábo poſyłánia odſtępuią / kędy ſie kolwiek zgromádzáią / mamy mieć zá podeyrzáne / ábo Znáki fáłſzywych Prorokow. 1. Act. 20. Hierem. 23. Ioan. 20. 4. Irem. 43.

Rom. 10.

iáko hæretikí / ábo iáko odśczepieńce. Jákoż tedy śmieią kázáć hæretycy niebędąc posłani? Bo ieśli rzeką iże są od zboru posłani / odpowiedz im / że nie zborowi ale Apoſtołom / y ich námieśtnikom dał moc Pan Bog / posyłánia káznodźieiow: Nie zborći posłał Timoteuśzá / ale Páweł / nie zbor ordinował po mieiśćech Káplány / ále Timoteuś. A ieślić powiedzą / że ie posłał drugi ich miniſter / tedy śpytay dáley / ktozás tego miniſtra posłał? ábo kto dał te moc posiłánia? Abowiem iáwną rzecz ieśt że oni swego posiłánia / y swoiey ſucceśzyey wiśśzey wiwieść niemogą / iedno do Marćiná Lutrá / ktory będąc proſtim Mnichem / niemiał nigdy tey mocy posyłánia drugich / chybá tákich iáko y sam / to ieśt / fáłśzywych Prorokow.

Luter fáłśzywy Prorok.

Bo iż Luter był fáłśzywym Prorokiem / nie tylko śie pokázuie / że pisma fáleśznie wykładał / y náćiągał ná wymysły swoie: ále y ztąd że Proroctwa iego wśzyſtkie / práwie śie opák obroćiły. Prorokował on kiedyś o sobie tymi słowy / ktore y ná swym grobie nápiśáć kázał: Peſtis eram viuens, moriens ero mors tua papa. To ieśt: Byłem zá żywotá zárázą (co ieśt ſczyrá práwda: bo niezliczonych ludźi záráził swą iádowitą á przeklętą náuką) á po śmierći / Pápieżu / będę twoią śmierćią. Tymi tedy słowy prorokował że wśzyſtko Pápieſtwo ſkoro po śmierći iego y s Pápieżem zginąć y zniſczeć miało. Aleć ſkłámał / chwáłá P. Bogu / w gębę swoię: y iáwnie świátu pokázał / że ieśt Prorokiem fáłśzywym. Abowiem nietylko pápieſtwo po śmierći iego nie v ſtáło / ále owśzem wiele śie Luteránow obáczyło / y do ſtárożytney wiáry náwroćiło: y owśzem ſam Luter y s swą náuką iuż niemal záginął.

ginał. Bo vczniowie iego / ießcze zá żywotá iego / odſtáwßy od niego / do Zwingliußá / do Caluina / do Seruetá / do Nowokrzczeńcow przyſtali: że iuż teras ſczyrych Lutheránow bárzo máło náydźieß.

Wtory znák ieſt fáłßywych Prorokow / Iż oni idą do nas. Nie poydą hæretici do Turkow / do Tátárow / ábo do pogánow / áby ich náwracáli: ále ſie ćiſną do nas / do wiernych Krześćiánow / ktorzyſmy iuż dáwno w Páná Chriſtuſá v wierzyli / y dáwno przyięli Ewángelią práwdy. Jáko y Wilcy niepoydą ná pußczą gdźie nic niemáß / ále tam gdźie owce zgromádzone czuią. A iáko ßárańczá niepádnieć ná piaſku / álbo ná roley puſtey: ále tam gdźie nálepßy vrodzay / áby ſplugáwiły y wyádły / y ſpuſtoßyły wßyſtko: táki y hæretici / niepoydą do pogan / ále tam gdźie nálepiey ſtoi Krześćiáńſtwo: tam oni pádáią / iáko Muchy ná miod / áby ſplugáwyli / wynißczyły / wytrawili wßyſtko dobre w Kośćielie krześćiáńſkim. Chcą wrzkomo Kośćioł reformowáć / chcą odmieniáć / y wyczyśćiáć wßyſtko áß nic niezoſtánie. A toć ieſt wielki znák fáłßywych Prorokow / Iż niemy wyßli od nich / ále oni od nas / y ſkoro ſie z owiec przewirzgneli w Wylki / záſie idą do nas / do owieczek Páná Chriſtuſowych / áby nas pſowáli.

2. Wtory znák.

1. Ioan. 2.

Trzeći znák: Iż przychodzą w owczym odźieniu / to ieſt / w nábożney poſtáwie / w imie Páná Chriſtuſowe / z łágodnemi ſłowy / pod płáßczykiem Ewángeliey y ſłowá Bożego: máią vſtáwicznie w vśćiech ChRIſtuſá / Proroki / Apoſtoły / ſczyre ſłowo Boże. Nie przyidąc pod Tytułem Pápieſkim / Ceſárſkim / áni Krolewſkim: wßyſtko oni wzgárdzą / ále będą ſie chłubić imieniem moim /

3. Trzeći znák.

słowem moim / duchem moim / odźienim moim. Takći
też czynili w zákonie stárym fałßywi Prorocy / náśladu-
2. Reg. 22. iąc Prorokow práwdźiwych / y mowiąc: To Pan roská-
zuie / słowo Boże stáło śie do mnie / vstá Páńskie prze-
Ierem. 14. rzekły ꝛc. O ktorych Pan przez Proroká mowił: Proroci
fałßywie prorokowáli w imie moie: y záśie: Proroci
Ierem. 23. krádną / słowá moie / bierzą ieziky swoie y mowią: To
mowi Pan. Widzenie serca swego powiedáią / á nie z vst
2. Cor. 11. Páńskich. Takći fałßywi Apoſtołowie / mowi Páweł S.
są robotnicy zdrádliwy / przemieniáiąc śie w Apoſtoły P.
Chriſtuſowe: A nie dźiw: Gdyż śie y sam Szátan prze-
wierzgá w Anyołá świátłości. Nie ieſt tedy wielka / że
śie y Miniſtrowie iego przewierzgáią iáko słudzi spráwie-
dliwości: ktorych koniec będźie wedle vczynkow ich.

A tu wielkiey / záprawdę / pilności potrzebá / ábyśmy
miáſto práwdy nieprzyieli fáłßu / miáſto zdrowego rozu-
mienia pismá / nieprzyieli odśczepieńſkych błędow pote-
pionych. Boć niewßyſtko złoto / co śie świeći: y niewßy-
ſtko to słowo Boże / co ſpismá przywodzą. Abowiem
nigdy żádne kácerſtwo niepowſtáło / ktoreby obrony
ſpismá nie vżywało / y ktoreby śie niechlubyło słowem
Matth. 4. Bożym. Gdyż y sam Dyábeł przećiw Pánu Chriſtuſowi
pismá vżywáć śmiał. Przetoż im śie kto wieci pismem
popiſuie / tym śie wiecey maß oſtrzegáć wilká. Bo ábiś
śie pięknimy słowkámi ich zwodzic nie dał / przeſtrzega
ćie Pan tymi słowy: Nie każdy ktory my mowi Pánie /
Matth. 7. Panie / w nidźie do Kroleſtwa niebieſkiego: ale ktory czyni
wolą Oyca mego / ktory ieſt w Niebie: ten do piro w ni-
dźie do Kroleſtwa niebieſkiego. A wola Boża ieſt / aby-
śmy wßyści iedno byli / w wierze y w miłości z iednoczeni.

Czwarty

Czwárti znák iest/ iż wewnątrz są wilki drápieznymi. Jáko owce niemáią wietszego y głownieyszego nieprzyáćiela nád wilká/ ktory s przyrodzenia ich zátrácenia prágnie/ y nie przecz inszego się / miedzi owce ćisnie/ iedno áby drápał/ szárpał/ á roszprászał: Ták niema Kośćioł Boży ćieszych nieprzijáćioł iáko hæretiky/ ktorych wszystko stáránie ná tym iest/ áby gy zniszczyli/ y niemasz inszey przyczyny/ dla czego się do Kośćioła ćisną y wdzieráią/ iedno áby szárpáli/ y tárgáli/ y ná rozmayte sekti rozprászáli te owiecki / ktore. P. Jezus Christus/ práwy/ Pásterz zgromádzył iest w iedność. Jákosz to ná oko czásow nászych káżdy widźieć może: co czynią ći wilcy drapiezni / ktorzy stádo Páńskie mizernie tárgáią. 4. Czwarty znák. Iohan. 11.

Piąty znák iest: Z owocow ich poznáćie ie snádnie. Jákoby rzekł: Porownayćie iedno náukę/ y spráwy fáłszywych Prorokow/ z náuką y z spráwamy p. Christusowymi y swietych iego: á wnet obáczyćie/ iáko się zgadzáią. Przypátrzćie się wiele się świát z náuky ich popráwił/ czym iest lepszy/ nábożnieyszy/ skromnieyszy niżli pirwy / á potym osądźćie. Bo iáko możná rzecz iest zbieráć scierznia winne iágody / ábo z ostu figi / ták też podobná iest/ áby fáłszywy prorok miał co dobreo spráwić. II. 5. Piąty znák.

Ale czemusz Pan vżywáć ráczy tego podobieństwá cirznia y ostu/ winá y figow? Wiemy iáko winne drzewko iest wątłe á nikczemne / ktore się práwie ni nácz nie przygodzy. Tákże niemal y figowe drzewo : oboie mało nie pirwey owoc niż kwiatky vkáże. Z drugiey strony ćirznie y osset ták pieknie zákwitá / iże się zdadzą / iż szczyry cukier á rozinky rodzyć będą. Ale gdy przydźie czás owocu / áli nic ná nich nienaydźiesz/ iedno brzydkie Cátolicy podobni winnemu y figowemu drzewu.

tarnky/ od ktorych/ y zeby ćierpna/ á kolace sczotki/ ktore sie káżdemu v suknie wießáia. Tákći káznodźieie kácerscy/ w słowiech ći coś pieknego vkázuia/ chłubia sie práwa Wiárá/ wielka wiára/ bez żádnych owocow/ ktora ie sáma zbáwić má bez vczynkow dobrych/ Wydáia sie zá osobne mistrze/ ktorży chca wßystek świát oświećić y nápráwić: iáko by ono sczyri miod/ cukier/ y słowo Boże było co oni powiádáia: Ale po kylku lát ich Kázánia/ przypátrz że sie iedno/ á żádnego owocu dobrego nienaydźieß: żádnego nie vyrzyß/ ktory by sie z ich náuki polepßył/ ábo pokutował/ álbo czynił godne owoce pokuty: wßyscy dźieśieć kroć gorßy/ niżli pirwey byli: hárdźy/ pyßni/ niewdźieczni/ błuznierże/ złośliwi/ nie uieći/ skretni/ niespokoyni/ iáko opetáni/ rodżycom y stárßym nieposłußni/ potwarce/ kłamliwi/ niewstydliwi/ niepowśćiagliwi/ wiecy miłuiaci roskoßi/ niżli P. Bogá/ máiac postáwke/ nábożeństwá/ ále sie przac mocey iego. Owá wßedźie tarnek á sczotek pełno/ sekty/ sedicie/ rozruchy/ woyny/ niepokoie/ drogośći/ rozboystwá/ łupiestwá/ kośćiołow pustoßenie/ zniscżenie chwáły Bożey/ prześládowánie wiernych kaznodźieiow: strácenie wiary ták ku Bogu/ iáko y ku ludźiom/ obfitość złośći/ zgáśnienie miłośći: Miásto postow/ żarćia bez brákowánia potráw/ obżerstwá y pijáństwá. Miásto modlitw/ błużnierstwá vstáwiczne. Miásto iałmużny łupiestwá/ lichwy y łákomstwá. Miásto Pánieństwá y czistośći/ nierzadne małżeństwá/ cudzołostwá/ wielożeństwá y rozmaite psoti. Toć sa owoce náuki Luterskiey.

Hæretyci ćirniu á ostu/ podobni.

Owoce náuki kácerskiey.

2. Tim. 3.

Matth. 24.

A iesli chceß widziec/ iáko fáłßywe Proroki z náuki ich własny poznáwáć: tedy słuchay co Páweł s. mowi:

Z owocow náuki iáko

By też

By też y Anyoł z niebá vdáwał wam zá Ewángelia / co przeciwnego temu / coście od nas wzieli / y czegoście sie od nas náuczyli/mieycie go zá przeklecie/ y zá fałßywego Proroká. A ták wedle tey reguły łácno bedźie poznáć/ ieśli práwdy/ czyli fałßu vcza kaznodźieie. Bo ieśli náuki y wykłády ich zgadzáia sie/ y z pismem S. y spospolitym wßystkich Doktorow Kościelnich wykładem: ieśli nic nowego nieprzynoßa/ ieśli płotow owczárniey Páńskiey nietárgaia/ ieśli nieprzenoßa gránic Oycow swoich/ ieśli rozruchow nie czynia á nieprześláduia práwych kázdnodźieiow: tedy zá práwdźiwe Proroki máia być słuchány y przymowáni. Y biadá temu ktory ich słuchać niechce. Ale zásie ktorzy náuki przynoßa / y pismá wykładáia/ przeciw vstáwicznemu zezwoleniu kościoła powßechne- go/ y Doktorow y pásterzow iego: ktorzy tego vcza / czego Kościoł nigdy nieprzyiał / ktorzy iedność kościoła powßechnego y wiare tárgáia: ktorzy rozruchy y rostyrky w Krześćiánstwie czinia / y wierne Krześćiány prześláduia: cić sa fałßywi prorocy. A biadá temu kto ich słuchá / á przestáwa snimy.

poznawáć fałßywe Proroky.

Prouerb. 22.

Jáko ná przykład. Vsłyßyß ktorego kaznodźieie / á on vczy przeciw pismu / y przeciw wßystkim Doktorom/ przeciw wierze y zezwoleniu wßystkiego Kościoła powßechnego / że pod osobą chlebá y winá w Sácramencie nie iest práwdźiwe ciáło P. Christusowe/ że Mßá S. iest bałwochwálstwo/ że sie pościć nietrzebá/ że sie niemámy zá vmárłe modlić/ áni swietych wzywáć: że małżeństwo iest ták dobre álbo y lepße niżli Pánieństwo: ábo (czegosmy iuż niestetyß doczekáli) vsłyßyß Nowokrzczeńcá/ á on bluźny Troyce przenaswietßa / y krádnie przed

Jáko poznáć náuki kacerskie.

wieczność Synowi Bożemu: z tych tak smrodliwych owocow ich nauki/ snadnie poznaß Proroki fałßywe. Abowiem tego vcza/ czego Kościoł krześciańskiey nigdy nieprzymował/ y owßem tego vcza/ co wßystek Kościoł krześciański iuż dawno przeklał y potępił w onych starych hæretikách Berengáriuśiech / Petrobruśiániech / w Aeriániech / w Vigilánciusie / w Jowinianie / w Arianiech/ w Ebionie/ y winnich tegoß cechu.

Koniec y zá płatá fałßywych Prorokow.

Ale coß zá koniec będźie fałßywych Prorokow? Wßelkie/ prawi/ drzewo ktore nieczyni owocu dobrego/ będźie wyćiete y wrzucone w on ogień wieczny. A ći zaśie ktoryż zdrowa náuka ku spráwiedliwości wprawuią inßych ludźi/ będą śie świecić iáko gwiázdy ná wieki.

Dan. 12.

A gdyż iuż wiemy/ bráćia námileißy / ktoryż są fałßywi Proroci / y iáko ie poznáwać mamy: ſtrzeßmyß śie ich ze wßelką pilnością / vćiekaimy co ná dáley od nich / áni ich w dom swoy przymuimy / áni ich pozdrawiaimy: A nie tylko ich kázánia nigdy niesłuchaymy/ ále áni kśiążek ich czitaymy / áni ich w domiech swych nie trzimaymy/ áni ná ich krzćinách/ ná ich ślubách / ná ich pogrzebiech nie bywaymy. Bo kto to czyni ten śie stáwa vcześnikiem vczynkow ich złośćiwych. Tákże áni corek swych onym w małżeństwo/ áni dźiatek swych im ná náukę niedáwaymy. Bo to czynić / iest prosto dźieći swe czártu offiarować. Ale stoiać mocno w práwey wierze/ mnożmy śie we wßelakich vczynkách dobrych / áß do Żywotá wiecznego / Amen.

Rom. 16. 1. Ioan. 2.

1. Ioan. 2.

Niedźiele

Niedźiele IX. po Troycy

S. Ewángelia / o Włodárzu niesprá-wiedliwym: v Lukáßa w 16. Káp.



WON czás / mowił JEzus Vczniom swoim / te przypowieść: Człowiek niektory był bogáty / ktory miał Száfárzá: á ten oskárzon iest do niego / iákoby rospráßał dobrá iego. Y wezwał go / á rzekł mu: Co to słyße o tobie? Odday liczbe ßáfárstwá twoiego / bo iuż niebedźieß mogł ßáfowáć. I rzekł ßáfarz sam w sobie. Co vczynie / iż Pan moy odeymuie odemnie ßáfowánie? Kopáć niemoge / żebráć sie wstydze. Wiem co vczynie / iż gdy bede złożon z ßáfarstwá / beda mie przyimowáć do domow swoich. Zezwáwßy tedy káżdego z dłużnikow Páná swego / rzekł pierwßemu: Jákoś wiele winien Pánu moiemu? A on rzekł: Sto bareł Oleiu. I rzekł mu: Weźmi spisek twoy / á śiádßy rychlo nápiß piećdźieśiat. Potym drugiemu rzekł: A ty iákoś wiele dłużen? Ktory

rzekł:

rzekł: Sto czwierćien pszenice. Rzekł mu/ Weźmi spisek twoy/ á nápisz ośmdźieśiąt. Y pochwálił Pan száfárzá niespráwiedliwego/ iż mądrze vczynił. Bo synowie tego Swiátá/ mędrzszy są/ nád syny świátłośći/ w rodzáiu swoim. I iá powiadam wam czyńćie sobie przyiáćioły z zmãmony niespráwiedliwośći/ że gdy vstániećie/ przyimą was/ do wiecznych przybytkow.

Wykład.

Summá Ewángeliey.

EWángelia S. dźiśieiszá/ trzy bárzo potrzebne náuki w sobie záwierá. Jedná/ iż żáden człowiek ná tym świećie/ nie iest Pánem maiętnośći swoiey/ ále sługą á száfarzem imienia páńskiego. Drugá/ iż káżdy ma srogą liczbę czynić z száfarstwá swoiego. Trzećia/ iż kto ná sądźie páńskim chce bespiecznie stánąć/ tedy trzebá áby się w czás/ poki żyw/ opátrzył: áby sobie przyiáćioł náczynił/ z maiętnośći ktorymi száfuie/ ktorżyby go po śmierći przyięli do przybytkow wiecznych. A toć iest summá tey Ewángeliey/ iáko szerzy z wykłádu iey obáczymi/ iesli pilnie á nábożnie słucháć go będźiemy.

I.

Pirwszá tedy náuká s tey Ewángeliey/ iest przećiwko tym/ ktorży nie znáią sámi siebie/ áni myślą czym są/

 skąd poszli/

Człowiek nie iest Pánem/ ále szafarzem máietnośći swoiey.

skąd poszli/ ná co są stworzeni y powołáni/ od kogo/ y ku ktoremu końcowi/ wźieli żywot/ y insze dary: nie pámiętáią ná to/ że máią Páná nad sobą/ ktory wszystko widźi/ y wszystko sądźić będźie: nie bácza iáko wiele iest tych/ ktorzy ná nie vstáwicznie skárzą: ále idą y żywią nic inátszy/ iedno iakoby wszystko sámi z siebie mieli/ iákoby BOgá żádnego nie było/ áni przyszłego sądu. Ná przećiwko tym Ewángelia dźiśieiszá naprzod czyni/ gdy im vkázuie/ że tych máietnośći ktore od Bogá máią/ nie są Pány/ ále są száfarzámi. Bo sam Pan Bog iest Pánem tego wszystkiego: ktorego iest okrąg źiemie/ y wszystko co ná niey. A o nas záśie Páweł S. mowi: Co ty masz Człowiecze/ czego byś nie wźiął od Bogá? A ieźliś to wźiął od niego/ á coś sie wynośisz/ iákobyś nie wźiął? iákoby to włásne twoie było. Ty mowisz żeś iest bogáty: á niczego niepotrzebuiesz: á niewiesz/ iżeś ty iest nędzny á mizerny/ y vbogi/ y ślepy y nági. Tákći nas chce p. Christus vpokorzyć/ y przywieść do poznánia sámych siebie. Abowiem káżdy Száfarz/ ktory sie iedno czuie/ wie to náprzod/ że iest sługą á nie Pánem: wie że nie ná proznowánie/ ále ná prácą iest vrządzonym. Wie że to nie iego/ co ma w ręku: wie że ma liczbę czynić ze wszystkiego: á iesli czego nie dostánie/ ábo iesli co zginie/ to zákładáć muśi. Wie też że ma siła przystáwow/ co go dogłądáią/ á iż záwsze może być odpráwion. Co wszystko gdybysmi my pilnie vważyli/ snádniebysmy poználi sámi siebie: ánibysmy sie o bogáctwa ták piłnie stáráli/ wiedząc/ iż im więcey mieć będźiemy/ tym też więtszą liczbę czynić mamy. Ani bysmy tych dobr vżywali przećiw woliey páńskiey/ ná nie-

Psal. 49.

1. Cor. 4.

Apoc. 2.

Vrząd y powinność Száfarza káżdego.

ná niepotrzebne nákłady / ná ßáty / ná ſtroie / ná bieſiády / ná budowánie / y inßе zbytki.

Drugá náuká ieſt przećiwko tym / ktoryż wßyſtkich dobr Boſkich źle vżywáią / że máią dáć ſroga liczbe ze wßyſtkiego. Abowiem troiákie dobrá zlećił Pan Bog káżdemu z nas / ku dobremu ßáfowániu / Zwierzchne / ćieleſne / y dußne. Zwierzchne / iáko / wſi / domy / role / łáki / ogrody / ſtadá / żytá / ßáty / y iednym ſłowem wßyſtkie máietnośći. Cieleſne dobrá ſą / iáko zdrowie / młodość / mocność / vrodá / cżłonki y zmyſły zupełne y zdrowe / dobra Żoná / poſłußne dźieći / czeládź wierná. Dußne dobrá ſą / iáko / rozum / pámiec / mądrość / náuká dzielność wymowá. Tych dobr ieſli nie dobrze vżywámy / to ieſt / ieſli ie nie ku tći á chwále Bożey / á ku podpomożeniu bliźnego náßego / ále ku zbytkom á roſkoßam ćieleſnym obracámy / tedy roſpraßámy dobrá Páná ſwego.

1. S czego ma káżdi liczbe czynić cżáſu ſwego.

A ná ten cżás ſtarża ná nas Diábli / ſkárża y Anyeli / ktoryż ták dobre / iáko y złe ſprawy náße odnoßą przed máieſtat Páńſkiey: ſkárży ná nas y własne ſumnienie náße / ktore ſtoi zá tyſiąc ſwiádkow przećiwko nam. Skárża ná nas y złe vczynki náße: iáko krew Ablowá niewinnie wyláná / y grzech Sodomſki / y obćiążenie vbogich / woła vſtáwicznie o pomſtę do Bogá. Skárży ná nas nákoniec y wßyſtko ſtworzenie / ktorego źle vżywámy ku krzywdźie Pánu ſwemu: Jáko ieſt nápiſano: Iob. 20. Iż odkryią niebioſá niepráwość iego / y Ziemia przećiwiemu powſtánie.

O ſkárżyćiele náſzy.

Rozbácz że ſie o nedzny włodárzu / to ieſt / káżdy Cżłowiecze Brześćiáńſkiey / ktorys márnie rozßáfował dobrá Páná ſwego: co tám zá ſerce twe bedźie / kiedy ćię

Pozew ná ſßáfarza.

takież Pan przez śmierć powoła do siebie / y kiedyć nie odwłocznie każe stánąc przed soba. Ziáka twárza / nieboraczku / będzieß sie śmiał vkazáć przed Pánem á dobrodźieiem swoim / ktoremuś ták niewiernie służył? A coż dopiro gdy cie pocznie gromić / y wyrzućáć ci ná oczy dobrodźieystwá swoie / á niewiáre twoie / tymi słowy: Co iá to słyßę o tobie? O tobie zły á niewdźięczny człowiecze / ktoregom iá stworzył ná wyobrázenie y podobieństwo swoie: ktoremum poddał wßystko pod nogi iego / wßystek vrodzay y bydło ná Ziemy / ryby w wodźie / ptástwo ná powietrzu: dla ktorego gdyś iuż był záginął / stąpiłem z niebá / stałem sie Człowiekiem / y tákem wiele Psal. 4. czynił y cirpiał dla zbáwienia twego? A tyś mi to oddawał zá te miłość y dobrodźieystwá moie.

Srogá liczbá ktora czynić mamy. Coß dopiro kiedyć każe czynić liczbę s ßáfárstwá twoiego? Z dobrá doczesnego: kiedy cie zopyta: iákoś go nábywał? Jesli przez krádźieß / przez lichwę / przez zmałetność zdrádę / przez łupieństwo / swietokrádźtwo / swietokupstwo: iákoś ie chował? Niechcąc przywrácáć cudzego / niechcąc z dostátku twoiego opátrowáć cudzych niedostátkow: nádźieie w pieniędzách pokłádáiąc / w źiemi ie zákopuiąc / á nie czyniąc z nich pożytku Pánu swemu / á leżąc iáko smok ná skárbiech swoich? Jákoś ie wydáwał? iákoś nimy ßáfował? ná zbytki / ná obżarstwá / ná opilstwá / ná pompy / ná stroie / ná kárty / y ná co gorßego / iáko y on bogacz?

Z dobra cielesnego. 1. Cor. 3. Odday liczbę włodowánia twego. Z dobra cielesnego iákoś go strzegł / iákoś ie chował / gdyż ciało twe iest Kościoł Boży / y przybytek Duchá S. w nim przebywáiącego. A kto z gwałći kościoł Boży / tego Bog zátráći.

Jeslis

Jeſliś wydawał członki ſwe / ná służbę Pánu ſwemu / zá ofiarę żywą ſwiętą Bogu miłą? Jeſliś ćiáło ſwe oddawał nie pſoćie / nie pługáſtwu / ále Pánu? Oczy twoie / ieſliś żáwſze z Dáwidem podnośił do Páná ku Niebu: czyli ná pożądánie niewiáſt / ná chćiwośći cudzych rzeczy / ná márność Swiátá tego? Vſzy twoie ieſliś obrácał ku słuchániu słowá Bożego / y náuk zbáwiennych / czyli więcy ná słuchánie obmow / kłamſtwá / pochlebſtwá / słow wſzetecznych / pieśni nieutćiwych? Jezyk twoy ieſliś obrácał ná Błogosłáwieńſtwo / ná zbudowánie / ná poćiechę y náukę bliźnego ſwego: czyli ná obmowy / ná złorzeczeńſtwá / ná błużnierſtwá / ná wſzeteczne mowy / ná przeklęctwą y ná ſkázę bliźnego ſwoiego? Rom. 12. 1. Cor. 6. Pſal. 120.

Odday liczbę włodowánia twego. Z dobra duchownego / ná coś obracał rozum / pámięć / náukę / iákoś czyſte záchował ſerce y ſumnienie ſwoie? kędyś obracał myśly y żądze ſwoie? ieſli ku niebieſkim á zbáwiennym rzeczam: czyli ná fáłſze / ná zdrády / ná odſzczepieńſtwá / á ná oſzukánie bliźnego ſwoiego? Z dobra duchownego.

Odday liczbę włodarſtwá ſwoiego. Z vrzędu / káżdego / ták duchownego / iáko y świećkiego. Jákoś Biſkupſtwá / Cánoniey / Plebániey / Stároſtwá / przełożeńſtwá doſtał? Jákoś ſię w nim ſpráwował? iákoś páſł owieczki ſwoie / iákoś ſpráwiedliwie ſądźił? iákoś bronił śyrot / wdow vbogych? iákoś ſpráwował dziatki / y czeládkę ſwoię? iákoś rządźił y opátrował poddáne ſwoie? Nuſz s czásu źlie ſtráwionego / y ze wſzyſtkych ſpráw twoich / y s káżdego słowá proznego / y s káżdego pomyślenia twego / kiedić przyjdźie przed tym Pánem Z vrzędow. Z inſzych wſzyſtkych rzeczy.

liczbe czynić / co tam sobie pocznieß? do kad sie obroćiß? czym sie bedźieß bronić? Nie odpowieß mu pewnie ná iedno stysiacá. Nákoniec kiedyć rzecże / że iuż wieći włodować nie bedźieß mogł: tuć iuż wßystka nádźieia polepßenia odietá iest. Już tam płakać prozno / pokutá nie pomoże / prosby tam nie słuchaia / obietnic polepßenia ná potym nie przyimuia / czásu do pokuty iuż nie popußczáia: aleć prosto zágrodza droge do wßystkiego / że iuż wiecey włodować nie bedźieß mogł / wßystkoć wźima z reku / á iákos nági przyßedł ná ten świát / ták záśie nági z niego wynidźieß: á iákos nic nie wnioßł nań z soba ták też pewnie z niego nic nie wyniesieß.

Iob. 2.

II. Jáko sie ná te sroga liczbe przygotować.

Ale coż wżdy ma czynić ten nedzny Włodárz / áby vßedł ták srogiego sądu / y niełáski Páná swoiego? Oto ma trzecią náukę od Zbáwiciełá swego. Niech sobie náczyni przyiáćioł / zimienia Páná swego / poki ma co w reku: poki mu włodárstwá nie odeyma: áby go oni przyieli do przybytkow wiecznych. Bo słuchay co ten włodárz vczynił: Widząc że to iuż nie żárt / że go Pan záwołał / że go słowy skárał / że mu liczbe czynić roskázał: począł sie pilnie rozmyślać ná potomne czásy: y mowił ták sam w sobie / to iest w sercu swoim: Coß iá bede czynił / gdyż oto Pan moy skłáda mie z włodárstwá moiego? A iá kopáć nie mogę / robićem nie przywykł / żebrać sie też wstydzę. Nie rzekł przecie: Muße kráść álbo zbijáć: ták iáko ich siłá czyni / gdy ná nie táka potrzebá przypádnie. Ale wiem co vczynie / poki ießcze mam co w mocey swoiey? Náczynie sobie przyáćioł zimienia páńskiego / ktoryby mie ná potym przyjęli do domow

do domow swoich. Y wnet wezwał dłużnikow Páná swego / y odpuścił iednemu połowicę długu / drugiemu piątą część: áby oni pámiętáiąc ná tę dobroć iego / nie opuszczáli go też w potrzebie iego.

Tákćiby y tobie vczynić / o nędzny człowiecze / poki ieszcze masz co w ręku / á poki się ná potym opátrzyć możesz. Wstąpić tákiesz sam w się / to iest / w serce swoie / y rozmyślić się dobrze / y mowić: Co iá nędzny człowiek czynić będę / kiedy śmierć nádeydźie? kiedy mi przydźie stánąć przed sądem Páńskim? Co tam sobie pocznę / gdy mi każą liczbę czynić s káżdego słowá proznego? Robić tam iuż prozno / żebráć też nie pomoże. Bo po śmierći nie iest więcey mieysce zásługi / ále odpłaty / nie práce / ále odpoczynku / nie proszenia ále oddáwánia. Wszák wiem y co się onemu Bogáczowi / y onym Pánnom głupim dostáło / żeć nic nie wyżebráły / nic nie vprośiły v mądrych / czego tu sobie zá żywotá nie nágotowáły.

Pátrzay koncá.

Lucæ 16. Matth. 25.

A ták nielzá iedno słucháć rády Páná Chriskusowey / opátrowáć się ná przysły czás / á nábyć sobie co náwięcy przyiáćioł / s tych / márnych pieniędzy / ktorżyby nas po śmierći / kiedy vstániemy / przyimowali do przybytkow wiecznych. Ale coż to są zá przyiáćiele / ktorych nábywáć mamy? Są nápirwey Swięći / á wierni vbodzy / á zwłaszczá ći / ktorży wszystko swe / dla Páná Christusá opuśćili ábo vtráćili / duchownemi bogáctwy nápełnieni. Jáci oni byli vbodzy w Hierusálem / ná ktorych Páweł S. iałmużny v Corynthow żebrał / y sam ią zániosł do Jerusálem. Jácy y dźiś są práwi zákonnicy. Záśię wedle wykładu Ambrozego S. przyiáćiele / ktorży nas do Niebá przyimuią / mogą się też rozumieć Anyołowie

Dobraradá pánská.

Przyiáćiele

Augustinus

1. Cor. 16.

y Swieći / ktorzy s Pánem Christusem krolúią w niebie/ ktorych sobie łáske iednámy / kiedy ktoreßkolwiek vbogie z miłośierdźia wspomagámy.

Jako nas vbodzy przymuią do Niebá.

Ale iákoß nas vbodzy / ktorym dobrze czynieny/ przyimuią do niebá / do przybytkow wiecznych? Náprzod/ iż dla nich Pan Christus/ przyimie ich dobrodźieie/ ktory zá swe własne poczytá/ co kolwiek sie im dobrego ábo złego ſtánie / wedle onego słowá: Coście vczynili iednemu s tych namnieißych/ mnieiśce vczynili. Drugá/ iż vbogich w Duchu ieſt Kroleſtwo niebieſkie / á iż Swieći beda krolowáć s Christusem / y pánowáć nád ludem/ ſadzić národy: przetoż y ći pospołu s Christusem/ możem rzec że przyimą do Niebá dobrodźieie swoie. Trzećia/ iż vbodzy swieci / vzyczáią záſług swych y Bogáctw duchownych/ tym ktorzy im tych rzeczy docześnych vdźielaią. Jáko Páwet mowi: Wtym czásie waß doſtátek/ niechay założy ich nie doſtátek/ ábi záſie ich doſtátek (rozumiey Duchowny/) był załoga waßego niedoſtátku.

Matth. 25.

Matth. 5.

2. Cor. 8.

Co ieſt Mámon niesprawiedliwośći.

Ale gdy tu słyßyß/ że maß sobie z niespráwiedliwych pieniędzy / przyiáćioły iednáć / niemnimáyże/ ábyć Pan dopuścił niespráwiedliwie pieniędzy nábywáć / á potym z nich czynić iałmużny. Gdyßći tego owßem wßędy zákázuie: á zwłaßcza/ w śiodmym/ á wdźieśiątym przykázániu swoim. Ale pieniądze niespráwiedliwymi żowie/ iż czeſto kroć ſą człowiekowi przyczyna wßelkiey niepráwośći/ á iż wielekroć vżywámy ich ku grzechom / y rozmaitym złośćiam. Jáko y Páwet s. dni ábo czásy złemy żowie/ nie dla sámych dniow ábo czásow / ále iż ich zli ludźie ná złe vżywáią: A toć dopiro ſą niespráwiedliwe pieniądze / ktorymi niechceß założyć potrzeby bliźnego.

Ephes. 5.

Bo kto

Bo kto ma maietność świata tego / Jan mowi s. á widzi potrzebę bliznego / á niewspomoże go: iákoż w tym może trwáć miłość Bogá: A gdźie nie máß miłości / tam y spráwiedliwości pogotowiu nie maß. 1. Ioan. 3.

A gdyż wiemy wierną rádę Páná swego / y łatwiuczką drogę do pozyskánia Żywotá wiecznego: gdyż wiemy / że to nie náße co mamy / ále żeśmy ßáfárzmy imienia cudzego: gdyż też wiemy iáko tym ßáfować mamy z wielkim zyskiem náßym / á z łáską Páná swego: gdyż wiemy iáko nie spráwiedliwość pieniędzy / możem sobie obrocić ku Spráwiedliwości: y zá te doczesne dobrá / możem sobie zákupić dochody / y mießkánia wieczne: Nie bądźmyß / námileißy / ták leniwi do iałmużny S. iákośmy pirwey byli: gdyż nie maß żádny rzeczy nam ku zbáwieniu pożyteczniejßy / żádney potrzebniejßy. Zamknienie kazania.

Pámiętaymy / żeć nas Pan swego sądźić będźie. Bo ieśli głodnych kármić / prágnących nápawáć / nágich przyodźiewáć / chorych náwiedzáć y wspomagáć nie będźiemy: tedy czego nas vchowáy Pánie Boże / muśielibyśmy słyßeć ono przykre słowo. Idźćie przeklęci w Ogień wieczny. Ale ieśli śie w miłośiernych vczynkách ćwiczyć / y záwße pomnázać będźiemy: tedy dálibog vsłyßemy won Dźień ostáteczny / one wdźięczne słowá: Podźćie błogosłáwieny Oycá mego / osiegnijćie Krolestwo / wam zgotowáne / od początku Swiátá / á przybytki wieczne. Co nam rácz dáć BOże wßechmogący / przez Jezusá Christusá Synà twego / Amen. Matth. 25. Tam e.

Niedziele X. po Troycy

S. Ewángelia / o Opłákániu Páńskim nád Hierusálem / v Lukáßa w 19. Káp.



Czásu

Czásu onego/Gdy się przybliżał JEzus ku Jerusalem/ widząc Miásto/płákał nád nim/mowiąc: Iż gdy byś poznáło y ty/ á zwłászczá w ten dzień twoy/co ku pokoiowi twemu: ále teraz zákryte są od Oczu twoych. Bo przyidą dńi ná cię: á otoczáćie wokoł nieprzyiáćiele twoi wálem/y oblegáćie/ y ścisną cię zewsząd/ y z Ziemią zrownáiáćie/ y Syny twoie ktorzy w tobie są/ á nie ostáwią w tobie kámienia ná kámieniu: przeto iżeś nie poznáło czásu náwiedzienia twego. A wszedszy do Kościołá/ począł wygániáć przedáiące wnim/ mowiąc: Nápisáno: Iż Dom moy/dom modlitwy iest. A wy vczyniliście iey iáskinią łotrowską. I był vczący co dzień w Kościele.

Matth. 24.
Marc 13.
Lucæ 21.
Matth. 21.
Marc. 11.
Isae 56.
Ierem. 7.

Wykład.

Summá Ewángeliey.

IAko madrze czynią ci ktorzy przykładem Włodarza onego (o ktorymeśmy przeszłey Niedziele słyszely) opátruią śie ná przyszły czás / y czynią sobie przyiáćioły poki co w reku máią / z dobra Páná swego: ták záśie z drugiey strony bárzo głupi á nieszczesliwi są / ktorzy nie vmieią vżyć dnia swego / y nie poznáwáią czásu náwiedzenia swego. Abowiem iako oni gdy vstáną bywáią przyieći do przybytkow wiecznych: ták záśie ci kiedy poczną ginąć / iuż nie máią żadny pociechy / áni żádney nádzieie wspomożenia / czego iáwny á strášny przykład mamy w Ewángeliey dźiesieiszy. Bo iż śie Zydowie náwrocić / iż dobrże czynić niechćiely / poki czás miely: przetoż przyszedł potym ná nie dźień Páński srogi á strášliwy: y spełniło śie wszystko nád nimi / co im tu PAN z żałośćią prorokował. Jáko szerzy z wykładu Ewángeliey świetey obáczemy / ieśli pilnie á nábożnie słuchać będźiemy.

I. Náuká płáczu p. Jezusowego.

Gdy śie przybliżał Jezus ku Jerusálem / widząc miásto płákał nád nim. Tu náprzod obáczmy / iako marna á nikczemná / krotká / niepewna á odmienná iest chwała Swiatá tego: gdyż Pan Chrystus práwie w ten czás płákał / kiedy z wielką tćią y chwałą był od ludu przyiet zá Krolá y Messiaszá práwdźiwego / iadąc ná ośiełku.

1. Omylna chwała swiatá tego.

Drugie náuczmyśie / iż ten Pan miłośćiwy / nie tylko nie weseli śie z grzesznych zátrácenia / ale go serdecznie żałuie / gdyż tu oto ták gorzko nád Jerusálem płácze: nád Jerusálem / mowie / niewdźięcznym á okrutnym / ktore zábijáło Proroki / y sługy Boże / y onego sámego w rychle zábić miało. Ták iż práwdźiwie rzekł przez Proroká: Ze niechce śmierći grzesznego / ale wiecey áby śie náwrocił

2. Pan żáluie grzesznych zátrácenia.

Ezech. 33.

y żyw

y żyw został. Y przydáie iákoby nárzekáiąc: Náwroć-
ćiesie / náwroććie / od drog wáßych nágorßych / á czemuß
vmieráćie domie Jsráelski?

Trzećiá / vczmyśie przykłádem Páná swego / żáłowáć 3.
z sercá / y opłákáwáć sliepotę y zátrácenie złych ludźi / Czego płaczáć mamy.
choćiá y nieprzyiáćioł náßych: więcey á niżli tego złego /
ktore nas od nich potyka. Jáko Dáwid płákał vmár- 2. Reg. 1. 18.
łego Saulá y Absoloná nieprzyiáćioł swoich.

Czwartá obáczmy iáko ćießka á nieznośna iest męká 4.
piekielna / gdyż to doczesne spustoßenie miástá Hierusá- Cieszkość mąk piekielnych.
lem / tylko zdáleká przeirzáne / wyćisnęło łzy z oczu Pánu
náßemu / acz nierownie mnieiße iest / niżli ono wieczne:
gdyż to tylko iest figurą y przykłádem iego: iáko y wy-
wrocenie Sodomy y Gommorry świádectwem Piotrá s. 2. Pet. 2.
dáne iest ná przykład męki wieczny zgotowáney tym
ktorzy zle czynią.

Słuchaimyß iuż lámentu Páńskiego nád tym ne- Lament Páński nád Jerusalem.
dznym miástem. O Jerusálem / byżeś ty poznáło / iáko
iá znam / ábo ráczey / iáko tá rzeßá / ktorá mię z rádośćią
y z wdźięcznośćią przyimuie / to co náleży ku pokoiowi /
to iest ku sczęśćiu y ku zbáwieniu twemu: A zwłasczá
tego to dniá twego / gdy ćię ku temu poznániu przywo-
dzą rozmáite rzeczy. Abowiem teraz poki mię maß / kto-
ryć opowiádam krolestwo Boże / podáwać BOG to
wßystko / co náleży ku pokoiewi y zbáwieniu twemu:
coś iuż dáwno ták z żywotá iáko y z náuki / y z vczynkow
moich poznáć było mogło: nákoniec y z tego (wedle Zachar. 9.
słow Prorockich) przyiáchánia mego ná prostym O-
siełku. Ale ach niestetyß / teraz tego nieznaß / áni chceß
znáć: y zákryte są te rzeczy od oczu twoich spráwiedli-

wym sądem Bożym: przeco iá dźiś rzewno płácze nád tobą. Abowiem przyidźie ten czás ná ćie / że ćie wałem otoczą nieprzyiáćiele twoij / y okrążaćie / y ścisną ćie zewsząd / y rozrzucą rowno z źiemią grunty twoie / y porażą Syny twe ktorzy są w tobie / ták iż kámień ná kámieniu niezostánie w tobie.

Spustoszenie miástá Jerusálem.

Co wszystko do iednego słowá spełniło sie nád miástem Jerusálem iáko Hystorie świadczą / y sámá rzecz iáwnie vkázuie. Abowiē we czterdźieśći lát po vmęczeniu Páńskim / z Boskiego przepuszczenia / przyiácháli Titus y Vespásianus Cesárze Rzymsci / z Woyskiem bárzo wielkim / w Zydowską kráinę: y spustoszywszy ią w okrąg / nákoniec oblegli nágłownieysze miásto Jerusálem / gdźie sie byłá zebráłá ludźi moc niezliczoná: częśćią dla obchodzenia dni Wielkonocnych / częśćią też dla stráchu y boiáźniey nieprzyiáćielskiey: y wnet vkopáli w koło Wał troiáki: y potym ie murem otoczyli bárzo prędko: y ták ie głodem ćisnęli / że muśieli ieść násprośnieysze rzeczy: nákoniec nálazłá śie Mátká / ktora syná swego włásnego zábiłá / vwárzyłá y z iadłá. Z głodu záśie onego mor ćieszki vderzył: ták / że sie ná nie zgromádźiły záraz wszystkie plagi. A iáko pisze Josephus / zginęło tám Zydow w onym mieśćie głodem / morem / y mieczem / iedenáśćie kroć sto tyśiecy: á więźniow poimáno w niewolą wieczną y rosproszono po świećie przez dźiewięćdźieśiąt tyśiecy oprocz tych ktore ná Triumphy záchowáno. Nád to / sámo ono miásto / y z Kośćiołem zacnym á kosztownym / y ze wszystkim onym pysznym budowanim do gruntu zburzono y spustoszono: iáko y dźiśieysze Jerusálem świádczy: ktore acz ieszcze ma ono stáre imie / ále nie

Iosephus de bello Iudaico.

ale nic inßego: y owßem iuż ieſt przeniesione ná inße mieiſce. A co ieſt náciesſzá / y co im potępienie wieczne przysporzyło / odiete ieſt od nich słowo Boże / y dáne ieſt ludowi czyniącemu owoce iego. Co im wßyſtko y przed tym pod przypowieśćiámi Pan Chriſtus nie ras obiecował. Jáko ono gdy mowił: Złe źlie zátráći / á winnice swą naymie innym ſprawcom / ktorzy mu oddádzą owoc czáſow ſwoich. Matth. 21. Matth. 21. Lucæ 20.

II. Przyczyny ſkárania Zydow.

Ale ktoráß wżdy byłá przyczyná tego ták ſrogiego á wiecznego skażenia y ſpuſtoßenia zydowſkiego? Zwierzchniáć w prawdźie byłá / nieposłußeńſtwo y rebellia ná przećiw Rzymiánom: Ale ná przezdnieißą / iáko tu P. świadczy / tá byłá / iż nie poználi czáſu náwiedzenia swego: to ieſt iż wzgárdzili słowem Bożym / á iż P. swego Meſſiaßá y Zbáwićielá swego / ktory ie náwiedźił ßczedßy z wyſokośći / vznáć y przyiáć niechćieli. A záprawdę gdy ſobie wſpomniemy wßyſtkie plagi / ktore ná ludzki rodzay przychodźiły / od początku świátá / áż do czáſow náßych / tedy naidźiemy iáwnie / że przednieyßa ich przyczyną byłá / wzgárdá prawdy / á słowá Bożego. Stąd ći przyßedł vpádek Jadámowi / ſtąd potop ná wßyſt k Swiát / ſtąd ſpalenie Sodomy / y Gomorry / ſtąd Pharáonowe zginienie / ſtąd ſpuſtoßenie Kroleſtwá Zydowſkiego / iż słowá Bożego przez Lothá / przez Moyzeßá / y przez Proroki / przyimowáć niechćieli. Stąd záś potym ſkażenie wßyſtkich Páńſtw y Kroleſtw przednieißych: ſtąd zburzenie wielkich miáſto / ſtąd powodźi wielkie: ſtąd rozmáite choroby przed tym niesłychánie: iż ludźie niechcą znáć náwiedzenia swego: iż niechcą słuchać prawdy á słowá Bożego: niechcą ſie wczás vznáć zgrzechow swoich. Jáko Niniwitowie vczynili: ktorzy ná Lucæ 4. 1. Moy. 8. 7. 19.

Ionas 3. vpominánie Jonaſá Proroká / wnet ſie náwrocili / y náleźli Páńſkie miłoſierdźie.

Vczmy ſie z vpádku cudzego. Jeźliż tedy Zydźi dla wzgárdy ſłowá Bożego / ták ſrodze ſą zniſczeni: ieſli ich potomkowie / ná przykład ſądu Bożego ſtráßliwego / ſą po dźiśdźień roſproßeni po wßyſtkiemu ſwiátu / y dáni ná wzgárdę y ná poſmiech wßem národom: cóß mnimámy co ſie też z námi nadźnikámi ſtánie / ieſli tákieß wzgárdźiemy ſłowo Bože / á nie bedźiem chćieć vznáć cżáſu náwiedzenia ſwego? Bo ieſlić Pan Bog ludowi ſwemu włáſnemu á wybránemu nie przepuśćił: coż rozumieß że nam obcym á cudzym przepuśći?

Rom. 11. Jeźlić przyrodzonym gałáſkom nie ofolgował / ále ie precż wyćiał: tedyć pewnie y nam z inad wſczepionym nie ofolguie. Jeſlić kochánki ſwe ták ſrodze pokárał: tedyć podobno y nád námi ſługámi złośćiwemi okáże cżáſu ſwego ſprawiedliwość ſwoie.

Co w nas p. Bog ma náwiecey karáć. A ták doſyć nas vczy Ewángelia ſwieta dźiśieißa / co ſie náwiecey w nas Bogu niepodoba / y co náćiężey kárze y káráć bedźie: á zwłaſzcza te dwie rzeczy / wzgárdę łáſkiey / ktorą nam ofiáruie: á złe vżywánie dárow ſwiętych iego. Dla pirwßego grożył miáſtu Jeruſálem / tym zburzeniem iego: dla wtorego wygnał ich z Kośćioła. By była Hieroſolymá ofiárowáney łáſkiey Bożey ták mármie nie wzgárdźiłá / y nie odrzućiłá: tedyby ſnáć nigdy zburzoną nie była. By byli Kápłáni Zydowſcy dárow Bożych ták źlie nie vżywáli ná łákomſtwá ſwoie / nie okázał by był Pan Chriſtus przećiwko nim tákiey ſrogości. Ale izáli my łáſke BOża nam ofiárowáną wdźieczniey przymuiemy? Jzáli dnia náßego / dnia pokoiu / dnia náwiedzenia náßego lepiey vżywámy? gdy ſie

w doczeſnych

w doczesnych máietnośćiách weselimy: gdy sie ze tći y chwały omylnego swiátá wynosiemy: gdy w roskoszách ćielesnych lostuiemy? gdy sie żadna boiáźnia przyszłey meki niewrzuszámy? Strzeż Boże/ áby duszá nászá/ ktora teraz pokoy ma wedniu swoim/ nie miáła ćieszkiego niepokoiu we dniu cudzym / to iest Bożym. Aby tam dopiro nie byłá dreczoná y meczoná / gdy sie beda weselić spráwiedliwi: á wszystkie rzeczy ktore iey teraz sa ku pokoiu/ áby sie iey nieobroćiły w gorzkość swaru. Gregor: in Homil:

Abowiem tam dopiro człowiek sam sie z soba swárzy/ przecz sie nielekał potepienia ktore ćierpi/ á przecz sie nie ogladał ná te szkody / ktore go podkáły. Teraz/ práwi/ te rzeczy sa zákrite od oczu twoich. Abowiem duszá złośćiwá bedac tym rzeczam ninieiszym poddána/ y wziemskich roszkoszách rospásána/ zákrywa sobie przyszłe one meki / y nie rádá myśli o tych rzeczách ktore by ninieiszemu weselu przeszkádzáły: á gdy sie w kochániu żywotá ninieiszego opuszcza/ coż inszego czyni/ iedno zmrużywszy oczy w Ogień wieczny bieży? przetoż dobrze iest nápisano. W dźień dobrego/ nie zápomniey złego/ y Páweł S. mowi: Ktorzy sie wesela / áby byli iákoby sie nieweselily. Y zásie: Błogosłáwiony Człowiek ktory záwsze iest boiáźliwy: lecz ktory iest sercá twárdego/ ten we złe vpádnie. Robák sumnienia. Eccl. 11. 1. Cor. 7. Prouerb. 28.

III. Vćiski vmieráiącego.

Abowiem przyidać też dni ná nas / dni one wieczne/ á dni nieskończone/ kiedy dusze násze wychodzaca z ćiáłá śmiertelnego ogárna Diábli nieprzyiáćiele: y otocza ia troiákim wáłem/ kłádać iey przed oczy to wszystko/ co kiedy myśla/ co słowy/ y co vczynki grzeszyłá: y s ćisna ia żewszad / że iuż nic dobrego nie bedźie czynić mogłá/

ktorego poki mogła czynić zaniedbała: a ktorá sie ßerzyłá we złości / tedy będźie ścisniona przy odpłácie. Tám człowieká oźiemie vderza / kiedy ciáło ktore on tak kochał / w źiemie sie obroci. Tám Synowie iego / to iest / one złe á niesłußne mysli iego / ktore vstáwicznie rodźył z serca swego / rosproßa sie tákieß / iáko iest nápisáno:

Psal. 145. Iż won dźień poginą wßystkie mysli złośćiwych: tak iż nie zostánie kámień ná kámieniu oney Bábyloñskiey

sapient. 5. wieże / ktora budowáli przeciw Pánu Bogu. A coß ći tam wiec pomoże pychá twoiá? ábo chłubá zmáiętności co cie porátuie? Przeminie to wßystko iáko nic / á ty nedźniku zostánieß sámuczki / nági / mizerny / opußczony.

Wielká nie czynność nássa. O byżeś y ty teraz poznał czás náwiedzenia twego / á vmiał sie opátrować ná przyßły czás. O nedźny Człowiecże / byś ty poznał łáske Bożą y wágę iey / biężałżebyś do niey / y stárał byś sie o nie nádewßystkie rzeczy. O byś poznał márność y niepewność tych doczesnych rzeczy / nie tak byś sie w nich kochał / y o nie sie stárał. O byś poznał srogość y ciesßkość przyßłego sądu Bożego: pewnie byś sie bał Páná Bogá twego. O byś poznał sprosność y ßkárádość Jerusálem twego duchownego / to iest / duße twey / y Kościoła Bożego: snádź byś y ty płákał. Ale co mam mowić? Niewiedza nedźni ludźie / áni rozumieią co sie z nimi dźieie / y co sie ma dźiać ná potym: y tak w ciemnościách chodza / á práwie iáko

Psal. 81. zámrużywßy Oczy ćisną sie do piekłá. Deuter. 32. Day Boże áby sie kiedy obaczyli / y wyrozumieli y opátrowáli ostáteczne rzeczy.

Náwiedzyli

Nawiedził był P. Bog naród swoy Zydowski/przyjąwszy z nich nature człowieczeńską/ kaząc/ nauczaiąc/ y cuda rozmáite czyniąc miedzy nimi. Nawiedza y nas teraz ná każdy czás/ iuż słowem swoim świętym/ iuż dobrodzieystwy/ á czásem rozgą ábo bicżem swoim. A coż potym/ kiedy y my nie chcemy znáć czásu nawiedzenia swego? Záślepia nas ßcześćie to doczesne/ ktore iednák iest omylne/ krotkie/ y bárzo nie pewnie. Czas nawiedzenia.

Bądźmyż potym dla Bogá ostrożnieyßy/ á tego dniá náßego/ tego czásu przyiemnego y zbáwiennego dobrze vżywáimy: ypilnie tego doglądáimy/ iákoby áni w Kościele ciáłá y sercá náßego/ áni w kościele tym zwierzchniem/ domie Bożym/ áni w kościele powßechnym świętym/ to iest/ miedzy námi Krześćiány/ nic tákowego nie było/ coby Oczy iego máiestatu obrażyć/ y onego ku gniewowi y skárániu nas pobudzyć mogło. Wyrzucáimy sámi precz wßystkie te kupiectwá/ łákomstwá/ świętokupstwá wßeteczeńßtwá z domu iego/ dla ktorych y teraz spráwiedliwie Pan Bog Kościoł swoy náwiedza y kárze/ á chwálmi y nosmy BOgá w ciáłách náßych. Ktoremu niechay będzie cześć chwáłá y pánowánie ná wieki wiekom/ A M E N. Zámknione. 1. Cor. 6. Mich. 3. Amos. 2. 1. Cor. 6.

Niedźiele XI. po Troycy

S. Ewángelia / o Licemierniku / y Jáwnogrzeßniku / v Lukáßa w 18. Káp.



Won

WGN czás/ mowił Jezus do niektorych/ktorzy w sobie dufáli tákoby spráwiedliwi/ y wzgárdzali inße/ te przypowieść: Dwá Człowieki wstępowali do Kośćiołá/ áby sie modlili ieden Fárizeuß / á drugi Jáwnogrzeßnik. Fárizeuß stoiąc ták sie w sobie molił: Boże dziękuie tobie/ izem nie iest iáko ini Ludzie / drápieżnicy / niespráwiedliwi/ cudzołożnicy/ iáko y ten Jáwnogrzeßnik. Poszcze sie dwa kroć w tydzień: dziesięciny dáwam ze wßystkiego co trzymam. A Jáwnogrzeßnik z daleká stoiąc / niechćiał áni Oczu do Nieba podnieść: ále bił w persi swoie mowiąc: BOże bądź miłośćiw mnie grzeßnemu / powiádam wam / stąpił ten spráwiedliwßim do domu swoiego/ nád onego. Bo wßelki ktory sie powissza/ ponizon będzie: á ktory sie poniżá / powissżon będzie. Luc. 14. Matth 23.

S Wyklad.

Wykład.

Porządek náuki Kośćielney.

DO tych czáſow / Krześćiáni mili / náſłuchaliſmy / ſie czeſtego nápominánia ku vczynkom dobrym y ábyſmy byli miłoſiernymi / iáko Oćiec naſz niebieſki: áby była obfitßa ſprawiedliwość náßa / niżli onych Doktorow y Licemiernikow Zydowſkich: ábyſmy ſie opátrowali ná przyßły czás / przykładem Włodárzá onego / czyniąc ſobie przyiáćioły z doczeſnych máietnośći: by ſie nam tákieß niedoſtáło iáko miáſtu Hieroſolimſkiemu / przeto że dnia ſwego vzyć nie vmiáło / á niepoznáło czáſu náwiedzenia ſwego. Ale iż vczynki dobre / bez pokory / niemogą ſie podobáć Pánu Bogu: przetoż nas Zbáwićiel naß wdźiśieyßey Ewángeliey miłośćiwie przeſtrzegáć ráczy / ábyſmy dobrże cziniąc ſtrzegli ſie pychy / dumy / y mnimánia o ſobie wielkiem / á wzgárdi bliznych náßych / gdyż / iáko tu widźiemy ztey to przypowieśći / lepßi ieſt grzeßni pokorny / niżli ſprawiedliwy pyßny: y rychlyći záwße łáſki y miłoſierdźia Páńſkiego doſtąpi grzeßny Człowiek / ktory vznáwa ſam ſiebie y práwdźiwie pokutuie: ániżli drugiey ktory ſie winoſy z domnimaney świątośći ſwoiey / a inße poſadzá y wzgardzá. A toć ieſt ſumma Ewángeliey dźiśieyßiey / Jáko lepiey zwykładu iey obaczyć możemi.

Summá Ewángeliey.

I. Na kogo przimowká w tey przypowieśći.

Mowił Pán Jezus do niektorych / co w ſobie vfáli / iáko ſprawiedliwi / á inßemi gárdzieli / te przypowieść: Tu ſłyßemy ktory ieſt cel tey ſo wßyſtkiey Przypowieści / y przeco ią Pan powiedźieć / y czego nas wniey náuczyć ráczył: to ieſt / iż vkázał / iáko mu ieſt mierźiona vfność

vfność Człowiecká w sámym sobie / ábo w sprawiedliwości swoiey / á wzgárdza drugiego. Z drugiey stroney iáko mu sie podobá wyznánie własney niegodności / y prawdźiwa pokorá serdeczna. Ale iuż słuchaymi sámey przypowieści.

Dwa Człowieki wstępowáli do Kościołá áby sie modlili / ieden Licemiernik / á drugi Jáwnogrzeßnik. Náuki o modlitwie.

Vczmyß sie tu náprzod / przykładem tych dwoigá ludźi / iż kto sie chce dobrze P. Bogu modlić / ten musi wßystkie podłe á ziemskie myśli opuszczáć / á sercem y chęcią wstępowáć do niebá. Gdyż modlitwá nieiest nic inßego / iedno podniesienie á wstępowánie myśli á sercá ku P. Bogu. Druga iż ná modlitwę chodźić mamy do Kościołá. 2.

Bo ácz Pan Bog iest wßędi / y Páweł s. chce áby y sie mężowie modlili ná káżdym mieiscu / ále iednák y spokoynieyßa y Bogu przymnieyßa iest modlitwá w Kościele vczyniona / y z pospolitą modlitwą złączoná. Gdyż Kościoł / dom Boży / dom modlitwy iest ná to poświęcony. 1. Timot. 2.

Trzećia / iż do Kościołá chodźić mamy nie ná przechadzki / nie ná gadky / nie ná rozmowy / nie ná kupiectwá / nie w ogledy: ále ná to ábysmy sie modlili / y to spráwowali co ku modlitwie należy / iáko iest śpiewánie / kázánie / nábożne rozmyślánie / słuchánie słowá Bożego / y vżywánie świętych Sácrámentow. 3.

Czwartá / iż źli y dobrzy chodzą do Kościołá / pospołu sie modlą / pospołu przymuią święte Sácrámenti / pospołu poszczą y iałmużney dawáią: ále Pan Bog widźi wolą y serce káżdego / ktorym ono czynią. 4.

Słuchaimyß iuż teraz modlitwy Licemierniká onego: ktory stoiąc ták sie w sobie modlił: Modlitwa Pharyzeuszowá.

Dziękuie iá tobie

Bożę/ iżem nie ieſt iáko ini ludźie / drápieżnicy nie ſpráwiedliwi / cudzołożnicy / iáko y ten Jáwnogrzeßnik: poſczę dwa kroć w tydzień / dźieśięciny dáię ze wßyſtkiego co mam. Obácz że iż P. Chriſtus nie gáni w tym Phárizeuſzu áni ſtánu iego / Licemiernicżego / ktory niebył zły ſam z ſiebie: gdyż ſię y Licemiernicy niktorzy Pánu podobáli / iáko Nikodym y Gámaliel / y inni. Ani tego gáni / że dziękował Pánu Bogu / gdyż y nam Páwel S. roſkázuie Bogu we wßyſtkim y żewßyſtkiego dziękować: Ani tego gáni / że ſię on wſtrzymał od tych iáwnych grzechow / od drápieſtwa / od nieſpráwiedliwośći / od cudzołoſtwá: gdyż y nam to ſrodze roſkázał / pod duſznym zátraceniem / ábyſmy ſię tych y inßych Grzechow pilnie wiarowáli. Ani tego / iże on pościł y dźieśięczyną dáwał. Abowiem tym ſpoſobem nie tylko nieroſpuſczał ćiáłá ſwego ná cudzołoſtwá / ále ie trápił y márćwił cześtimi poſtámi: nie tylko niebrał cudzego / ále y z ſwego innym vdźielał / czyniąc iałmużny / y płácąc dźieśięcinny / nie tylko z żytá / z winá / y z oleiu / iáko y druzdzy / ále y zruty / y ſkminu y że wßyſtkich y námnieyßich rzeczy: Wczym záprawdę ten to Licemiernik był dáleko lepßy / á nizli ći Ewángelikowie dźieśieyßy / ktoryż iuż nigdy nieposcza / y dźieśięćin nie płáca / ktore práwem Bożym / y Kośćielnym y pospolitym płácić ſą powinni. Abo y niktorzy s Kátolikow náßych / ktoryż tákieß poſty lekce ſobie wáżą / á nie tylko żeby z ſwego mieli iałmużny vbogim y Kośćiołom ábo ich ſługom czynić / ále y dźieśięcin / ábo czynßow / y innych podátkow / ktore ſą powinni / płácić niechcą.

Czego nie gáni Pan Chriſtus w tym Phárizeuſzu.

1. Theſſ. 5.

1. Cor. 6.

Matth. 23.

Ale coż

Ale coż Pan Christus gáni w tym Licemierniku? á to iż vfáłwsanym sobie / y sprawiedliwosciách swoych: iż sie chłubi z zásług y vczynkow swoych / y z bliźnego wzgardzá / posadzá y potepia. Abowiem naprzod przystapił blisko do Ołtarzá: by był náblyższi Pánu BOgu. Wiec sie stoiac modli / podnioßy śmiele Oczy swoie w Niebo: że y z sámey postáwy poznáć możeß pyßnego człowieká. Bo acż sie też Jáwnogrzeßnik stoiac modlił / według z wiczáiu czásu onego: ále iednák stánie iego vnizone / á ku ziemi náchylone było. Bo nie śmiał podnieść ku Niebu oczu swoych. Nád to Phárizeuß modlił sie v siebie. Bo sie nie modlił v Páná Bogá / ktory áni wysłuchał / áni pochwálał modlitwy iego. Modlił sie sobie nie Bogu: bo ßukał czći y chwały swoiei / á nie Bożei.

Co Pan Christus gáni w tym phárizeuszu

A ktemu słuchai iáko sie modli: Boże dziękuie iá tobie / iżem nie iest iáko inßy ludzie. Nie rzekł: Dziękuie iá tobie / iżeś mie od ciężkich grzechow záchować ráczył / w ktorym też vpáść mogł / iáko y inni ludzie: Ale iżem nie iest iáko y inni ludzie. Abowiem to dobre ktore miał / przypisował sam sobie / y sielom swoim / á nie łáśce Bożey. Ano Páwel S. przeciw temu mowi: Z łáski Bożey iám iest / com iest. Y záśie: Robiłem wieći niżli woßystci ludzie: Nie iá / ále łáská Bożá żemna. Nákoniec posadzá y potepia Jáwnogrzeßniká / ktorego serca niezná / ktory iuż nie był grzeßnym / bo iuż pokutował / iuż sie był náwrocił ku Pánu Bogu.

Modlitwá Phárizeuszowá.

Toć iest co w nim PAN Christus gáni. Abowiem omierzła iest pychá Pánu Bogu: ktory sie záwße pyßnym sprzećywá / á pokornym dáie łáske swoie. Abowiem

1. Cor. 15.

Tam c.

1. Pet. 5.

niechce P. Bog áby ſie człowiek w czym inßym chlubić miał / iedno w onym ſámym. Kto ſie / prawi / chlubi / niech ſie w Pánie chlubi. Niechce Pan Bog / áby kto ámi w ſobie / áni w inßym człowiecze / á daleko mniey w vczynkách y w zásługách ſwoich / vfność y nádźieie pokładał / iedno w ſámym Bogu. Bo przeklęti ktory vfá w Człowieku. A błogoſławiony ktorego Bog nádźieią iego. Hierem. 17. Pſal. 145. Niechce Pan BOG / áby kto inßy poſadzał y potępiał kogo / iedno on ſam / ktory wie myśli y ſerce y zásługi káżdego. Iż tedy Phárizeuß przeſtąpił te iáwna wola Páńſka / przetoż nie dźiw / że ani on / áni modlitwá iego niemogłá ſie podobáć Pánu Bogu. Miał on wßyſtke cześć y chwałe Bogu oddáwáć / á ſobie ſromotę. A on przeciw temu / odiął Bogu chwałę / á ſobie ią przywłaſczył. A tak choć przed świátem nie był drápieżnikiem: ále iż odiął cześć y chwałę Pánu Bogu powinną / był práwdźiwie drápieżcą przed Bogiem. Miał ſámemu Bogu oddáć y przypiſáć wßyſtke ſprawiedliwość / á ſobie nieſprawiedliwość. A on wßyſtko opák wywrócił / y wyſtáwił ſprawiedliwość ſwoię. Przetoż zoſtał nieſprawiedliwym przed Bogiem. Ale iuż tak o Licemierniku doſyć.

II. Spráwa Jáwnogreßnego.

Słuchaimyß też modlitwy Jáwnogrzeßniká onego. Ten ſtoiąc z dáleká / nieſmiał áni oczu podnieść w Niebo / ále ſie bił w piersi ſwe / mowiąc: Boże bądź miłoſćiw mnie grzeßnemu. Jáko Licemiernik nie dla dźiek czynienia y vczynkow dobrych zgánion ieſt od Páná / ále dla prożney ſwey chwały y wzgárdy bliźniego: Tákże y tu Jáwnogrzeßniká nie chwali dla grzechow iego / ále dla pokoiu á ſercá ſkrußonego. Abowiem iáko Pan Bog ma wnienáwiśći grzeßniká y grzech iego / tak záſie ſercá Eccl. 12. ſkrußonego

skrußonego y v pokorzonego Człowieká pokutuiacego nigdy nieodrzuci. Abowiem on náprzod stánął z daleká: czym sie znáczy/ że vznał sam siebie/ y niegodność swoie: obáczywßy iáko daleko przez grzech odstąpił od páná Bogá swego / záßedßy w daleka kráine. Psalm. 50. Esaie 66. 1. Lucæ 15.

Druga iż nieśmiał podnieść oczu swoych w Niebo/ wstydzić sie sam siebie y grzechow swoych: iákoby wyznáwáiąc / że obráził grzechámi swemi ciesßkimi náwyssi on máiestat páná Bogá w Niebie. Jákoby ták mowił z onym Márnotrawcą/ Oycze z grzeßyłemći przećiw niebu / y ná przeciw tobie / iużem nie iest godzień być zwán synem twoim. A toć iest rzecz wtora do prawey pokuty potrzebna / áby człek vznáwßy sam siebie/ á omierzywßi sobie złości swoie / osądził y potępił sam siebie/ Bo ieśli sámi siebie práwdźiwie osądzimy y potępimy: tedy nas iuż Pan Bog sądzyć áni potępić nie raczy. Bo nie sądzi dwá kroć iedney rzeczy. 2. 1. Cor. 11.

Trzećią/ iż on s serca skrußonego bił sie w piersi swoie/ w czym okázał żałość práwdźiwą zgrzechow popełnionych: iáko by iuż kárzac serce swoie/ ktore mu było ták wielie grzechow przyczyna. Abowiem z serca pochodzą wßystkie Grzechy / y tam sie pirwey legą / á potym ná wierzch wychodzą przez słowá y przez vczynki. A toć iest trzećia rzecz káżdemu wiernie pokutuiącemu potrzebna/ áby nie tylko vznał / osądził/ y potępił złości swe : ále też kárał sam siebie mártwiąc złe pożądliwości swe/ trápiąc ciało swe/ á poddáwáiąc ie pod posłuszeństwo á wniewolą duchowi: niefolguiąc wiecey námietnościam swoim/ á niedopuszczáiąc do serca mysli niepobożnych. 3. Matth. 15. Coloss. 3.

4. Czwartá a ostáteczná / że s tym wszystkim nierospáczał w grzechách swoich: ále miał dobrą nádzieie / y vfánie w miłosierdziu Bożym: co sie stąd okázuie / iż szedł do Kośćioła / iż sie modlił / iż prosił odpuszczenia. Abowiem vznánie sámego siebie / skruchá y załość zá grzechy / iesli nie ma przy sobie tey nádzieie Grzechom odpusczenia / tedy snádnie Człowieká przywiedzie w rospácz: iáko z drugiey stronij gdzie iest sáma Wiárá á nádzieiá dobrá / bez pokorij á skruchij serdeczni (iáko w tijm Licemierniku / y w dzisieyszich Ewángelikach nászych) tedy w człowiecze czyni præsumptionem / to iest / prozną Dumę y vfánie prożne.

Modlitwá Jáwnogrzesznego. Ale iuż słuchaimy modlitwy Jáwnogrzesznego / ktora nam wszystkim má być tym wdzięcznieyszá / iżeś my wszyscy grzeszni / á iż poszłá s pierszy Páná nászego. Boże bądź miłośćiw mnie grzesznemu. Niepátrzy nikogo / żádnego nieposądzá Jáwnogrzesznik / iedno sámego siebie: niewspominá żádnych zásług áni vczynkow swoych / iedno z goła łáski á miłosierdzia prosi: wyznáwáiąc złośći á niepráwośći swoie. Jáko by rzekł: O wszechmogąci á miłośćiwy Pánie / ktorego miłosierdzia niemasz liczby áni miáry żádney / ktory nieprágniesz śmierći Człowieká grzesznego / iedno áby sie náwroćił á żiw został: W tym ták wielkim á nieprzebránym miłosierdziu twoym / á nie w żádnych moych zásługách / iá nádzieie máiąc / rospośćiram vnizone prośby swe przed Máiestátem twoim. Známći / miły Pánie / Grzechy moie: znám wielkie á nieczliczone niepráwośći moie. Z grzeszilemći nád liczbę piasku morskiego. Przepuść miły Pánie / á bądź miłośćiw mnie stworzeniu swemu.

Nieodrzu-

Nieodrzucay mnie nedznika grzesznego / w grzechu sie iuż niekochaiacego / ale owszem wszystkim sercem łaskiey twoiey swietey prágnacego.

Słyszeliśmy rożna spráwe y Modlitwe tych dwu roznich osob: słuchaymyss iuż Dekretu páńskiego. Powiedámći wam / Iż ten Jáwnogrzesznik szedł do Domu swego vsprawiedliwiony nád Licemiernika onego. Ale czemu? Izali dla sámey Wiárey / y nadzieie o miłosierdziu Páńskim: iako dzisieyssi Ewángelikowie vczą / że sáma Wiárá zbáwia? O nie / mowi Pan Christus / ale iż káżdy ktory sie vniża bedzie powyssony / á ktory sie powyssá / bedzie vnizoney. Bo gdy by sáma Wiárá vsprawiedliwić mogłá / tedy by pokorá w Jáwnogrzesznym niepotrzebna była: y ten Licemiernik byłby vsprawiedliwiony / ktory bez watpienia miał Wiárę dobrą. Bo by ináczey był bogu niedziękował / áni szedł do Kościołá. Vkázuie tu tedy iásnie Pan Christus / iż sáma Wiárá nikogo vsprawiedliwić niemoże: gdy nas vczy / iż ten Jáwnogrzesznik był vsprawiedliwiony / s pokorey s skruchy z spowiedzi / á s tey Wiáry / ktorá przez miłość sprawowałá w nim práwe náwrocenie / y vczynki dobre. A Licemiernik lepak nie był vsprawiedliwiony / iż acz miał Wiárę práwdziwą / ale też miał przy niey pychę / nádętość / chlubę / posadzánie y wzgárdę bliźniego: á miłości niemiał / ktorey ku wierze było potrzebá. Przeto ten był vnizony / á on powyssony.

Dekret páńskiego.

Sáma wiárá nie vsprawiedliwia.

Galat. 5.

To my wiedzac / Brácia námileyssi strzeżmy sie pychy przeklętey / ktorá iest y Bogu y ludźiem mierżiona: á trzymaymy sie pokory serdeczney / w ktorey sie Pan osobliwie kocha: á lubesmy ciężko z grzeszyli / lubesmy

Zamknione.

co dobrze czynili / przecie záwżdy / korżmy ſámi ſiebiez znaymi y wyznáwaymy niegodnośći náſze: á wſzyſtko dobre ktore mamy ſámemu Pánu Bogu w cále oddáwaimy: gdyż bez łáſki á pomoci iego nic dobrego nietylko czynić / ále áni pomyślić niemożemy. Cwiczmyſſie tedy pilnie w vczynkách dobrych: ále gdy vczyniemy wſzyſtko co nam od Páná rozkazáno / znaymi przecie / Luca 17. żeſmy grzeſzni / nedzni á niepożyteczni ſłudzy: załuymi z ſercá zá grzechy zá náſze przykładem Jáwnogrzeſznikátego / á vciekáymy ſie z goraca Modlitwa do miłoſierdźia Bożego. Tym ſpoſobem tákież / dáli Pan Bog vſprawiedliwienia / to ieſt / łáſkiey y miłoſierdźia Bożego / y Grzechom odpuſczenia doſtapiemy / á poſmierći doſtániemy ſie do wiecznego Domu kroleſtwá Niebieſkiego /

A M E N.

Niedźiele.

Niedźiele XII. po S. Troycy. Ewángelia/ o Głuchym á Niemym / v Márka C. w 7. Káp.



WON czás: Wyßedßy Jezus z gránic Tyrſkich / przyßedł przez Sydon / do morzá Gálileyſkiego / przez pośrzodek gránic Decapolſkich. A przywiedźiono mu Głuchego y niemego: y prośili go / áby włożył nań rękę. A wźiawßy go z Tłußczey ná oſobność / wpuśćił pálce ſwoie w vßy iego: á ſplunawßy dotknał ięzyká iego: y wezrzáwßy w Niebo weſtchnał / y rzeknał iemu: Ephetah / to ieſt / otworz ſię: y wnet ſię otworzeły Vßy iego / y rozwiązáłá ſię zwiąſká iego ięzyká / y wymáwiał dobrze. Y przykázał im / áby nikomu niepowiadáli. Ale im on pilniey zákazował im / tym więcey roſsławiáli / y tym bárźiey dźywowáli ſię mowiąc. Dobrze wßyſtko vczynił / y Głuche vczynił że słyßą / y nieme że mowią.

Matth. 9.
Lucæ 11.
Gen. 1.
Eccl. 19.

Wykład.

Wyklad.

Dwoie cudo ktore tu P. Christus nád tym człowiekiem vczynić y okazać raczył/ iáko y inßе wßystkie cuda P. Christusowe/dla tego sie stáło / y ktemu nam służić ma / ábysmy tym ochotniey służyli P. Christusowi á iego słowám y obietnicom tym mocniey wierzyli: á nániey nic niewatpili / że on takieß y chce y może duße naße duchownie y wiecznie vzdrowić y záchować: bedziemyli iedno sami chćieli: ták iáko widzimy y słyßimy / ze mogł ták łácniuchno wßytkie choroby cielesne oddalić y vzdrowić. Ktemuć służa wßystkie cudá iego / y dla tego sa vczynione. Jáko ondzie do Licemiernikow mowił: Abyście/ prawi/ wiedzieli/ iż Syn człowieczy ma moc odpuszczać grzechy ná ziemi/ tedy rzekł powietrzem zarázonemu: Wstań/ weźmy łoßko swoie/ á idź do domu swego. Ale iuż weźmy przed sie text Ewángeliey s. dzisieyßiey.

Cudá Páńskie ku czemu nam służa.

Matth. 9.

Wyßedßy P. Jesus z gránic Tyrskich ßedł przez Sydon/ ku morzu Galileyskiemu/ przez posrzodek gránic Dekápolskich. Tu naprzod widzimy/ iáko pilny á wierny był zbáwiciel náß P. Christus wtym vrzedzie/ ktory mu był zlecił Oćiec niebieski. Abowiem to iáśnie okázuia ták czeste á vstáwiczne drogi iego / ktore tu ná świecie czynić raczył dla zbáwienia naßego. Skąd sie vczyć mamy ábysmy takieß kázdy znas był pilen powołánia swego y wiernie sie sprawował w swym vrzedzie.

I. Pilność páńska około zbáwienia Ludzkiego.

A iż czásem zachodził do tych miast pogáńskich / chocia do samych Zydow náwiecy był posłany / tedy tymi iákoby początki figurował / że y pogáni mieli potym

Czemu Pan zachodził do pogánow.

T iij przystáć

przyśtáć na Wiárę iego. Gdźie zárazem y nas náuczyć raczył/ ábyśmy miłość náßę okázowáli nietylko śwym á wiernym (aczkolwiek tym náwiecey) ale też y obcym y cudzym/ przykładem Sámáritána onego.

Lucæ 10.

Wiárá y miłość tych ludźi.

Y przywiedli mu ludźie oney kráiny Człowieká głuchego y Niemego: y prosili go/ áby nań rękę włożył. Tu też mamy w tych Ludźiách dwá przykłády zacne/ Wiáry ku Pánu Bogu/ y miłości ku bliźnemu. Wiáry mowię/ iż mocno vwierzyli/ że Pan Christus był táki/ iákim go być słyßeli: to iest/ ktory nietylko mogł/ ále y chćiał rátować y wspomágáć nędzne á vtrápione ludźie. A miłości lepak/ iż mu też przywiedli nędznikà onego/ y śtárali śię oto/ áby go vzdrowił. Skąd śię vczyć mamy/ ábyśmi tákież przeciw vbogim/ vłomnym/ á niedośtátecznym ludźiom/ miłośierdźie práwdźiwe okázowali: á nietylko śię nieweśelili ßkody álbo z vpádku czyiego/ áni śię náśmiewáli z nikogo/ iáko Żydźi z Christuśá ná Krzyżu wißącego: ále owßem ábyśmi śię vżałowáli bliźniego śwego/ y wspomogli go według przemożenia náßego/ Jałmużną/ Posługą/ Pociechą/ Modlitwą do Páná Bogá. Tákże ieśli kogo widźimi chorego ná dußy/ á grzechem związánego: tym śię pilniey śtáráimy o powśtánie á náwrocenie iego: wspomogáiąc go iuż vpominániem/ iuż kárániem/ iuż náuką á dobrą rádą: przywodząc go do Páná Christuśá/ y do śług iego Kápłanow: áby przez słuchánie słowá BOżego/ były otworzone Vßy iego: á przez pokorną Spowiedź/ był rozwiązány ięzyk iego.

Náuká o miłość ku bliźnemu.

Pátrzáćie

Patrzayże daliey iako to miłośierny á dobrotliwy iest PAN náß JEzus Christus. Abowiem nie dał sie długo prosić / nie zwłáczał do iutrá / nie oddalał ich ná inßy czás: nie odwrocił od nich oblicza swoiego: ale natychmiast / skoro go przywiedli / porußał sie ku niemu miłośierdźiem swoim: tak iż potym westchnął z vlitowánia / y podniosł Oczy w niebo. Miłośierdźie Páná naszego.

Ale iuż obáczmy / iákich Ceremoniey vżywa Pan nád tym chorym Człowiekiem: á co známienuia. Bo iż wiedźiał / że tych ostátnich czásow mieli nástáć fáłßiwi Proroci / ktorzy mieli rozmaicie prześládowáć Kośćioł iego / y potwárzáć swiete á powßechne Ceremonie iego / ktorych Pan ChRJstus vżywa w nim do tych czásow / ku vzdrowieniu wßystkiego rodzáiu ludzkiego: ktore Kośćioł wźiawßy od Apostołow y od Apostolskich mężow / pilnie á vtćiwie záchowuie w sobie: Przeto ß y sam Pan Christus przykłádem swym potwierdźić y poświęcić ie racżył. II. Ceremonię P. Christus vżywa. Matth. 24.

Wźiał go zá reke / co iest znák gotowego wspomożenia: iako y Dáuid mowi: Wźiałes mie / Pánie / zá práwą reke moie / y wedle woli twoiey prowádźiłes mie. Psalm. 27.

Wywiodł go z rzeßy osobno. Bo kogo Bog miłuie / á chce zbáwić: tego náprzod wywodźi s tey ßerokiey drogi / ktorą chodźi wiele ludzi ná wieczne zátrácenie / z Swiátá złośćiwego / s Towárzystwá złych á niepobożnych Ludźi: á przywodźi go ná ćiásną drogę / w Towárzystwo máły trzody swych wybránych. Bo ták y sam P. Christus woła ná nas: Vsiłuićie sie wchodźić przez ćiásną forte. Y Páweł s. roskázuie mowiąc Pan Bog swe z swiáta wywodźi. Matth. 7. Luc. 13.

2. Cor. 6. Nie ćiagnićie iarzma / to ieſt / niemieyćie społeczności / zniewiernymi (z Żydi z pogány z odſczepieńcy) Bo coſz zá towárzyſtwo ieſt ſprawiedliwości z nieprawoſćią? álbo co zá społeczność świátłości z ćiemnoſćią? ábo co zá zgodá P. Chriſtuſá z ćzártem? ábo co zá cześć wiernemu zniewiernym? ábo iáko ſie zgodźi Kościoł Boży z bałwánámi? Bo wy ieſteśćie kościołem Bożym / iáko Leuit. 26. mowi P. Bog: Bede mießkał w nich / y bede ſie przechodźił miedzy nimi: y bede ich Bogiem / á oni beda ludem moim: A przetoż wychodźćie spośrzodku ich: a oddźielaićie ſie od nich / á nieczyſtego niedotykaićie ſie: á iá was przyjme do ſiebie á bede wam zá Oycá / a wy mi bedźiećie zá ſyny / yzá corki: mowi Pan Bog wßechmogaci. Do tad Páwel S.

Czemu palce w puśćił w vßy iego. Druga / iż wpuśćił pálce w vßy iego / tym okázał naprzod wielką moc ćiáłá swego náświetßego złączonego z boſtwem / przećiwko tym / ktorzy tich oſtátnich cżáſow mieli ſobie lekce wáżyć y bluźnić ćiáło iego / mowiąc one słowá źlie wyrozumiáne. Ciáło nic nie pomocne. Iohan. 6. Exodi 8. Lucæ 11. Ktemu / iż przez pálec BOży / rozumieśie Duch S. dał też znáć P. Chriſtus / w puśczeniu pálcow w vßy iego / iż zwierzchnie Kázánie y vpominanie máło ábo nic niepomoże / ieſli Duch s. cżłowiekowi vßu y ſercá nieotworzy / y táć ieſt przyczyná czemu ſie niewiernicy / Żydźi / Pogáni / odſczepieńcy náwrocić niemogą / iż nie ſą w Kościele P. Chriſtuſowym / oprocz ktorego niemáß nigdźie indźie Ducha S. ktory ſam vßy ſerdeczne otwárza cżłowiekowi / áby słyßał y wierzył słowu Bożemu.

Trzećie

Trzecie splunawßy dotknął ſie ślina Jezyká iego przez ſline / bez ktorey Człowiek żadnego słowa przemowić niemoże / rozumie ſie mądrość Niebieſka / bez ktory żaden mądrze á przyſtoynie mowić niemoże. Przetoß Páweł s. mądrosci Boſkiey proſi / áby mogł ſprawnie Vstá ſwe otwárzáć : y Dawid ſie ták modli. Pánie / otworz Wárgi moie / á Vstá moie bedą opowiedáć chwáłe twoie. Bo ieſli P. Bog niedotknie / á nierozwiąże iezyká náßego : tedy nic niemowiemy iedno co ieſt złego y bluźnierſkiego iáko hæretycy.

Czemu dotknął ślina iezyká iego.

Ephes. 6.

Pſalm. 50.

Czwárte / weyrzał w Niebo / vkázuiąc nam kędy mamy ßukáć wſpomożenia / á komu mamy przypiſowáć wßyſtko dobre ktore mamy / zwłaßczá Pánu Bogu : á kędy wßyſtkie myſli y ſprawy náße ſciągáć mamy / to ieſt ku niebu. Jáko y Páweł s. mowi : Obcowánie náße ma być w Niebie. Szukáycie zwierzchnych rzeczy / kędy Chriſtus ieſt / ſiedząc ná práwicey Bożey.

Czemu weyrzał w niebo.

Pſalm. 120.

Coloſſ. 3.

Piąte potym weſtchnął / nie iżby mu było trudno wſpomoc Człowieká onego : ále ſie vżálił nędze národu náßego / w ktorą vpadł przez nienáwiść Szátháńſką. Wzdychał przeto / iż Diábeł / prze grzechy náße / tákiey mocy doſtał nád námi / że nam práwy słuch y mowę odeymuie / y czyni to / że tych y inßych członkow náßych nie dobrze vżywámi.

Czemu weſtchnął.

Szoſte rzekł do Człowieká onego Ephetáh / co ſie wykłáda otworz ſie. Ktore słowo Chaldeyſkie nie dla tegoć zoſtáwił Ewángeliſtá S. żeby ono moc iáką w ſobie miało / ále áby vkázał / iż iednym proſtym / poſpolitym / á zwyczáinym słowem / vczynił Pan Chriſtus tákie cudo wielkie. Bo nátychmiaſt otworzyły ſie Vßy

Skutek ſłowá Bożego. Genes. 1.

iego/ y rozwiązałá ſię zwiaſká iezyká iego. Tu widźimy iáka ieſt moc y ſkutek ſłowá Bożego. Abowiem ſłowem Pan Bog ſtworzył Niebo y Ziemię/ y wſzyſtko co ieſt ná nich. Słowem ſwym y teraz záchowuie wſzyſtko ſtworzenie/ áby nie zniſzczało. Słowem ſwoim PAN

Pſalm. 32. Chriſtus wſzyſtko vczynił y ſprawił/ cokolwiek chćiał. On rzekł/ mowi Dawid S. y ſtáło ſię. A wżdyſmy my ludźie tak ſłábi á niedowierni/ że nie ſmiemy vfáć ſłowu Bożemu/ y wierzyć tak groźbom iáko y obietnicam P. Chriſtuſowym/ ktorym gdybyſmi ſtátecznie wierzyli/ tedybyſmi ſię pilnie ſtrzegli złego/ y náśládowali dobrego:

III. Y mowił/ práwi/ on Człowiek bárzo dobrze. Ten dopiro mowi práwie/ ábo dobrze/ ktory ſam ná ſię ſkárży/ wyznawa grzechy ſwoie/ y ſpowieda ſię ich: á wſzytkę cześć y chwałę oddáwa Pánu Bogu. Jáko Daniel

Daniel. 3. czynił mowiąc: Tobie miły Pánie ſprawiedliwość/ á nam zelżywość.

Nákoniec roſkázał im P. Chriſtus/ áby tego nikomu niepowiedáli: ále im on wiecey roſkázował/ tym oni wiecey wyſłáwiáli y dźiwili ſię wielce mowiąc: Dobrześć wſzyſtko vczynił/ y Głuche czyni ſłyſzeć/ y Nieme mowić. Iż im zákázował/ tym nas chćiał náuczyć/ áby ſmy nigdy chwały żadney nieſzukáli/ gdy co dobrego czy-

Pſalm. 113. nimy. Nie nam/ Pánie/ nie nam (mowi Dawid s.) ále imieniowi twemu dawai chwałę. Bárzo niebeſpiecznie chce być chwalon Człowiek: ále ſłuſzno możność y dobroć Boſka ma być wyſłáwioná y chwáloná/ y przetoż ći námniey niezgrzeſzyli/ iż choc nád zákázánie Páńſkie/ wyſłáwiáli ono cudo iego. Bo iáko pobożny człowiek za dobre ſwe vczynki żadny chwały nie żadá: tak zaś

z drugiey

z drugiey strony tym wiecy dźiękuie/gdy ten ktory mu dobrze vczynił/ niežada od niego żadney zapłaty áni dźięki.

Takći oto ći Ludźie vczynili. Jm P. Christus mniey żadał od nich chwały / tym oni wiecy spráwy iego zálecáli y wysłáwiáli/mowiąc: Dobrzeć wßystko vczynił. A toć iest prawdźiwa á zupełna czesć y chwałá Boská gdy PAN Bog iest chwalon we wßystkich rzeczách. Abowiem Bog ná początku wßystko dobre stworzył. Widźiał/práwi/ wßystkie rzeczy / ktore był vczynił/ y były bárzo dobre. Genes. 1. Także też P. Christus wßystko dobrze vczynił ná Ziemi. Abowiem wßystkie spráwy swe obrocił ku zbáwieniu nászemu: y dźis ießcze záwße P. Bog dobrze wßystko czyni / chocia ná nas czásem y złe rzeczy dopußcza: choć tego Swiát nie zna/áni temu wierzy. Bo synowie Swiátá tego tylko ná ten czás P. Bogá chwalą / gdy im dobrze czyni. Ale Człowiek pobożny ná káżdy czás chwali Páná Bogá/ tak we złym iáko y w dobrym / ták w ßczęściu iáko w nie ßczęściu swoim. Bo ieśli dobre rzeczy przyimuiemy z ręku Páńskich / á czemuß też złych przyimować niemamy? Iob 2.

Obáczmyß tu náprzeciw odßczepieńcom / iż cudzá Wiárá y Modlitwá drugiem też pomága. Jáko tu Wiárá y Modlitwá tych ludźi pomogłá temu Głuchemu y Niememu / zá ktorym sie do Páná przyczyniali. Ták y teraz modlitwy swietych Ludźi zá námi ták tu ná swiećie żywiących / iáko y onych w Niebie s PAnem Chrystusem Kroluiących/ wiele nam sa pomocne. Abowiem wiele wáży v Páná Bogá vstáwiczna Modlitwá Człowieká spráwiedliwego. Iacob. 3. Tákże też wiárá Kościoła powßechnego/ y krześnych Oycow / pomocna iest dźiátkom

Cudzá wiárá y modlitwá iest drugim pomocná.

Augustinus

małym / kiedy sie krzczą: Ktore ießcze ſame przez ſie wierzyć niemogą: ale iáko cudzym Grzechem ſą záráżone / ták słußno ieſt áby cudzá wiárá były wſpomożone. Y ná toć ſą w Kościele S. Sácrámentá vſtáwione / áby przez nie było dopełniono / czego niedoſtáwa Wierze y nábożeńſtwu ludzkiemu.

Ceremonie przy Krzćie ſwietym.

Y przy Sácrámencie Krztu S. z przykłádu P. Chriſtuſowego z ſtárego zwyczáiu Kościelnego / záchowáią ſie Ceremonie tym podobne: że ſie Kápłan dotyká noſá y vßu / tego kogo krzćić ma / ſliną ná pálec włożoną: y mowi mu tákieß / Ephetáh / to ieſt / otworz ſie. Abowiem to ſie dźieie ná krzćie dla zdrowia dußnego / co ſie tym ſtáło dla zdrowia ćieleſnego. Bo też tákieß przywodzą Człowieká głuchego y niemego / y proßą zá nim Xmotrowie / áby przez rękę Kápłáńſką / y przez ſwiete słowá iuż odrodzony / ná potym rád słuchał y mowił słowá BOże: á to ſie dźieie ná ſtronie oſobno. Bo ſie niegodźi áby pospolſtwo niewiernych dáło świádectwo táiemnic Ewángelſkich / áby niepoſmiewáło tego czego nie rozumie.

A ták co ná on czás czynił Pan Chriſtus ćieleſnie / toć y teraz czyni duchownie czeſtokroć nád nami. Abowiem y dźiś naydźiem tákich Głuchow niezliczonych miedzy námi: nie mowie ná ćiele / ale co ćieſſzą ná dußy. Bo on nietylko ku dobremu był Głuchym y Niemym / ále y ku złemu. A my duchowni głuchowie / tylko ná dobre ieſteſmy głuchemi y niememi: ále ná złe vßy záwße otworżone / y ięzyk záwße rozwiązány mámi. Bo kiedy powiedáią słowo Boże / kiedy Páná Bogá chwálą / kiedy nas ná dobre náuczáią: tedy ámi vßu ku słuchániu / ámi ięzyká

áni ieżyká ku mowie nie mamy. Ale gdy nam nowinki przynoßą / gdy nam rzeczy prozne / plotki / á baśni ábo wymyśły odßczepieńskie / á obmowy ludzkie powiedáią / ábo gdy pieśni gámráckie śpiewáią / tedy y vßy gotowe y ieżyk ná wßytko złe rospußczony mamy.

Przetoż y my / chcemyli być ná dußy vzdrowieni / wychodźmyß corychli s Towárzyśtwá złych á niebożnych ludźi: á zálecaymy śie Modlitwam pobożnych: wzdychaimy ná grzechy y ná miśerie náße: podnośmy ku Niebu oczy śwoie / kedy Pan Chriśtus żywot náß: iego łáski y wśpomożenia prośmy. Tak śie ſtánie / że on tákieß w puśći pálce śwe / to ieśt / Ducha śwego S. w vßy śercá náßego. A ślina Bośkiey śwey mądrośći odwilży nas / y vzdrowi nas doſtáteczńie ná dußi náßey. A my go bedźiem chwálić y wielbić / y słowy y vczynki náßymi pobożnymi. Któremu niech bedźie cześć y chwałá nieſkończona / ná wieki wiekom / Amen. Coloſſ. 2.

Niedźiele XIII. po S. Troycy Ewángelia / o Sámaritanie / y Łukaßá w 10. Káp.



Matth. 13.

W Czás / mowił JEzus vczniom ſwoim: Błogoſłáwione Oczy / ktore widźą to co wy widźićie. Bo mowie wam / iż wiele Prorokow y Krolow

Krolow chćieli widźieć to co wy widźićie/ á nie widźieli: y słyßeć co słyßyćie/ á nie słyßeli. A oto niektory w zakonie vczony powstał/ kußac go/ y mowiac: Mistrzu/ co czyniac żywot wieczny otrzymam? A on rzekł do niego: W zakonie co napisáno? iako czytáß? A on odpowiedáiąc rzekł. Bedźieß miłował Páná Bogá twego/ że wßystkiego sercá twego/ y że wßytkiey Duße twoiey/ y że wßystkich Sił twoich/ y że wßytkiey myśli twoiey: á Bliźnego swego/ iáko siebie sámego. Y rzekł mu: Práwieś odpowiedźiał. To czyń/ á bedźieß żyw. A on chcąc vspráwiedliwić sam siebie/ rzekł do Jezusá: A ktoß iest moy bliźni? y odpowiedáiąc Jezus rzekł: Człowiek niktory stępował od Jerusálem do Jerychá/ y wpadł miedzy łotry: ktorzy go y złupili/ y rány zádáwßy poßli/ zostáwiwßy nápoły żywego. Y przydáło sie/

Matth. 22. Marc. 12.

Luc. 10.

iż Káplan niektory ſtępował taß droga/ á vyrzawßy go przeminął. Tákieß y Leuitá/ gdy był wedle mieścá/ y vyrzał go/ przeminął. Ale Sámáritan niektory iádąc/ przyßedł wedle niego: á vyrzawßy go/ miłośierdźiem wrzußon ieſt. A przyſtąpiwßy/ záwiązał rány iego/ nálawßy oleiu y winá: á włożiwßy go ná Bydle ſwoie/ przyprowádźił do Gośćińcá/ y pilność onim miał. A názáiutrz wyiawßy dwa Tálary/ y dał Gospodárzewy/ y rzekł mu: Miey ſtáránie o nim: á co kolwiek nád to nálożyß/ ia/ gdy ſię náwroce/ oddam tobie. Ktoß z tych trzech widźi ſię/ tobie bliźnym być onemu/ ktory wpadł miedzy łotry? A on rzekł: ktory vczynił miłośierdźie nád nim. Yrzekł mu Jezus: Idź y ty czyń tákieß.

Wyklad.

Miedzy

Dwie rzeczy potrzebnie ku wiecznemu. 1. Cor. 2.

MIedzy inßymi rzeczámi człowiekowi Krześćiáńskiemu potrzebnymi/ przednieyßе sa dwie/ ktore ma wiedzieć. Jedna/ Co wźiął od P. Bogá/ y co ießcze wźiąć ma. A druga/ czego też Pan Bog pożąda od niego. Abowiem z onego pirwßego/ mnoży ſie w człowiecze práwa pociechá duchowna/ y weſele Sumnienia/ wdzięczność/ dziek czynienie/ y zápalenie ku miłości Bożey. A ſtego drugiego poznáwa człowiek/ co ieſt wola Boża/ wyſtrzega ſie złeo/ poſtępuie w cnotách y w vczynkách dobrych/ y przykładem ſwym pobudza y drugie/ ku pobożności y ſwiątobliwości. Te obiedwie rzeczy/ mamy opiſáne w tey dźiśieyßiey Ewángeley s. Abowiem w pirwßey czaſtce obáczymi/ coſmy zá dobrodźieyſtwá wźieli/ y ießcze wźiąć mamy od P. Bogá ſwego. W wtory vsłyßemy/ czego też Pan Bog chce po nas: y co czynić mamy/ chcemyli ſie doſtáć do żywotá wiecznego.

I.

Błogoſłáwienſtwo s. Apoſtołow.

Błogoſłáwione oczy/ ktore widzą/ to co wy widźićie. O záprawdę błogoſłáwieni ſwieći Apoſtołowie/ ktorzy nietylko oczymá cieleſnymi/ (iáko y Annaß Pilát y Cáyphas/ y inßy niewierni Zydowie) ále y dußnemi oczymá/ przez Wiárę/ poználi y przyieli Páná Jezuſá Chriſtuſá. Zá ſyná Bożego/ y Meſſiaßá prawdźiwego. Widźieli go ná Ziemi obcuiącego/ widźieli cudá rozmáite czyniącego/ widźieli zbáwienie náße ſprawuiąceo/ widźieli ná Krzyżu záwießonego/ widźieli zmártwych wſtáłego/ widźieli do niebá wſtępuiącego. A nietylko to wßyſtko widźieli/ ále ſie ſtáli vczniámi iego/ y náſłuchali ſie Kazánia y náuki iego: y ſtáli ſie świádkámi y opowiadáczámi wßyſtkich náuk y dobrodźieyſtw iego. Bo ieſli krolowá oná Sába/ vſłyßáwßy mądrość Salo-

monowe/ y wyrzáwßy on wielky doſtatek/ y porzadek/ y máieſtat około niego: zdumiáwßy ſie mowiá: Błogoſłáwieni mężowie twoi/ y Błogoſłáwieni ći ſłudzy twoi/ ktorzy ſtoia przed toba záwße/ y ſłuchaia/ mądrośći twoiey: Jákoß dáleko Błogoſłáwieńßy Apoſtołowie/ świeci/ ktorzy tak mile obcowali z Pánem/ náſłuchali ſie mądrośći/ nie mowie Sálomonowey/ ále mądrośći oney wieczney Bogá Oycá wßechmogącego/ ktory ieſt Syn iego?

1. Reg. 10.

Błogoſłáwieńſtwo náſze. Iohan. 8.

Ale ácz tym oſobliwie błogoſłáwieni ſą świeci Apoſtołowie/ że nietylko w duchu widźieli Meſſyáßa práwdźiwego/ iáko go y Abráham/ y Dáwid/ y Ezáiaß widźiał/ y inni Proroci zákonu ſtárego: ále y ćieleſnymi oczyma ogládáli boſtwo zákryte w Człowieczeńſtwie: czego oni świeci Krolowie/ y Proroci doczekáć nie mogli: A wßákże y my też przecie błogoſłáwieni/ ktorzyſmy nie widźieli á v wierzyli. Bo ácześmy oczymá ćieleſnymi nie ogládáli Páná w człowieczeńſtwie iego: Ale iednák widźiemi y ſłyßemy to wßyſtko przez Wiárę/ co świeci Apoſtołowie widźieli y ſłyßeli: czego áni Zydzi/ áni Turcy/ áni odſzczepieńcy/ áni y inßy pogáni nie widzą áni ſłyßą: ábo widźieć/ áni ſłyßeć niechcą: ábo widzáć niewidzą/ y ſłyßáć nie ſłyßą. Widźiemi Páná Bogá w Troycy iedynego/ Oycá Synā y Duchá świętego. Widźiemy Páná JEzuſá Chriſtuſá z Oycá przed wieki národźonego: czego nie widzą Zydzi/ Turcy áni Nowokrzczeńcy. Widźiemy go pod oſobą Chlebá y Winá/ w Sacrámencie zákrytego: czego niewierni Sácrámentárze/ Zwingliánowie/ ábo y Cálwiniſtowie/ nie widzą/ ábo widźieć niechcą. Widźiemy ieden świety powßechny y Apoſtolſki

Eſaiæ 6.

y Apostolski Kościoł iego / ktory zawsze y wszędzie był w krześciáństwie / ktorego inszy ktorzyszkolwiek odszczepieńcy nie widzą / á na to mieysce sobie insze nowe / á pokątne Kościoły stánowią / ktore zásie co rok to ták odmieniáią.

A coś mniemáś / iáko to iest wielkie Boże dobrodzieystwo: Co mniemáś iako wiele iest národow ná świecie / ktorzy tego áni wiedzieli / áni zrozumieli / ále ieszcze w ciemnościách niedowiarstwá chodzą? Gdyż teraz iedna nánedznieyszá bábka w powszechnym Kościele szczesliwszá iest / niżli oni wielcy Cesárze / y Krolowie Pogáńscy: ponieważ oná to wie y vmie o Bodze / czego oni áni vmieli áni wiedzieli. Pátrzmyś tego brácia námileyszy / ábysmy byli wdzięczni tego tak wielkiego Páńskiego dobrodzieystwá: áby sie takież nie skárżył ná nas Zbáwiciel náś / iáko ná one miásta Corozáim / y Bethayde / á nie przeniosł od nas Krolestwá swego / dla niewdzięczności nászey / do inszego ludu / ktory czyni owoce iego.

Wielkie dobrodzieystwo / wiedzieć przez wiárę Boskie táiemnice. Psalm. 81.

Matth. 11. Matth. 21.

Ale gdyżesmy słyszeli / cosmy zá Dobrodzieystwá wźięli od Bogá / przez Páná Christusá / że iuż iáwnie widzimy y słyszemy one dziwne á wielkie Boskie táiemnice / od wiekow zákryte: słuchaymyś też teraz / cosmy mu zá to powinni / y co mamy czynić / chcemyli być zbáwieni. To wnet zrozumiemy z rzeczy tego Doktorá zákonnego / ktory zopytał Páná tymi słowy mowiąc: Mistrzu / co czyniąc mam dostąpić żywotá wiecznego? A Pan rzekł do niego: A co w zákonie nápisano? iáko tam czytáś? Odpowiedział Doktor: Miłuy P. Bogá / ze wszytkiego sercá twego / y ze wszytkiey duszę twoiey / y ze wszytkich sił twoich / y ze wszytkiey mysli twoiey:

II.

Cosmy powinni Pánu swemu.

A bliźniego twego / ták iáko ſam ſiebie. I rzekł PAN do niego / Dobrześ odpowiedźiał: To czyń á będźieß żył. Pochwálił Pan y potwierdźił odpowiedź Doktorá onego. Y nie rzekł: wierz tylko / á wnet będźieß zbáwion: ale to czyń / á będźieß żył wiecźnie: to ieſt / miłuy Páná Bogá nádewßyſtko / á bliźniego ták iáko ſám ſiebie.

Nie ſáma wiárá zbáwia.

Niemowże / áby niepodobno było człowiekowi ták miłowáć P. Bogá ſwe: gdyż bez tey miłośći żaden zbáwion być niemoże / á P. Bog nieprzykázał niepodobnych rzeczy: gdyż przykázánie iego / nie ieſt ćieſkie / nierzkąc niepodobne.

Páńſkie przikázánie nie ieſt niepodobne.

1. Ioan. 5.

Abowiem Bogá miłować / ze wßyſtkiego ſercá / ieſtći żadney rzeczy ná ſwiećie nie mieć mylßey / áni rownie miłey nád Páná Bogá: ták iżbyś był gotow będźieli potrzebá / y Mátkę y Oycá / y Żonę y Dźieći / y Domy y Role / y wßytko nákoniec / opuśćić dla niego: iáko nie tylko Apoſtołowie / ále y wiele tyśiecy Zákonnikow wyznáwcow y Pánienek ſwietych vczyniło.

Co ieſt miłować B. ze wßyſtkiego ſercá.

Miłować go ze wßytkiey Duße / ieſt go ták miłować / żebyś był gotow y męki wßytkie podiąć / y duße nákoniec / to ieſt / Żywot ſwoy / y Gárdło położyć dla niego: ták iáko Męczennicy ſwieći vczynili.

Co ze wßyſtkiey duße.

Miłować go ze wßytki myśli / ábo rozumu: ieſtći wßytkie myśli / mowy / y ſprawy ſwoie obrácáć / ná cześć y ná chwałę iego: ták iżeby wßytko to co myślemy / mowimy / czynimy / było náprzod ku tći / y ku chwale iego.

Co ze wßyſtkie myśli.

Miłować go ze wßyſtkich śił ſwoich / ieſtći czynić wßytko / cokolwiek możeß / y co ná wieći / y co nálepiey możeß / ná cześć y ná chwałę iego.

Co ze wßyſtkich śił.

Miłować záśie bliźniego / ták iáko ſam ſiebie / ieſt życzyć mu tego wßytkiego / czegobyś według Páná Bogá życzył ſam ſobie: co tobie nie miło / tego mu nieczynić /

Co ieſt miłować bliźnego iáko ſam ſiebie.

nie czynić / á co chceß áby tobie czyniono / to mu też ták czynić. Matth. 7.

Atoć iest czego koniecznie Pan Bog chce mieć po tych wßytkich / ktorzy mu v wierzyli y ktorzy ſie mienia sługámi / vczniámi y náśladowcámi iego : aby miłowali nádewßytko tego / ktory ie ták pirwy vmiłował: á bliźniego iáko sámi ſiebie.

III. Kto iest bliźni.

A iżby ſie kto niewymáwiał / że by niewiedźiał / kto iest bliźny iego : vczy nas Pan dáliey tego / w tey to przypowieści. Bo gdy on Doktor zákonny pytał dáliey / ktoby był bliźnim iego / odpowiedźiał mu PAN Christus w przypowieści / iż káżdy iest bliźny náß / ktory potrzebuie w ſpomożenia náßego / bądź Zyd / bądź Sámáritan / bądź Krześćiáñin / bądź Pogáñin / álbo odſczepieniec.

Summá przypowieści.

Aczkolwiek y w tey przypowieści / iest wymálowány wßytek ſpoſob zbáwienia náßego : y co zá ßkody Człowiek popadł przez Grzech : y iáko od niego iest wybáwiony. Abowiem pirwßy człowiek Jádam / będąc náonym roſkoßnym mieiſcu w Jeruſálem / to iest / w widzeniu pokoiu / w niewinności y w ſprawiedliwości poſádzony / nie był wdźięczen tego dobrodźieyſtwa : ále odwroćiwßy ſie od Páná Bogá ſwego / przez niepoſłußeńſtwo / ſtapił z Jeruſálem od Jerichá / to iest / s pokoiu w wielkiey niepokoi / z ráiu ná nedze ſwiátá tego : y wpadł miedzy one zboice / y Lotry / Diábły okrutne / ktorzy byli z draycy y Mężoboicy od początku : ktorzy go złupili z oney niewinności y ſprawiedliwości / w ktory był od Bogá ſtworżony / y ze wßytkich Cnot / y Klieynotow duchownych : á nád to zbili go y zránili / zemdliwßi y zepſowawßy rozum / wolą / pámięć y wßytkie ſiły iego. Y zoſtáwili go práwie nápoły vmárłego. Bo ácz żiw

Iohan. 8.

1. Tim. 5. został wedle ciáłá / ále ná duszy vmarł: iako Paweł S. o wdowie roskoszney mowi: Iż żywiąc vmárłá iest.

Kto vpadłego Człowieka wyważył.

Tak mizernie zbitego yzránionego Człowieka nedznego / y Kápłan y Leuitá ominął. Bo áni Zakon z Ceremoniámi swemi / áni Kápłaństwo z ofiárami stárego zákonu / áni Anioł / áni Prorok / wydzwignąć go niemogł z onego ciężkiego vpádku iego. By był nie ten błogosłáwiony Sámárytan / co sie wykłáda stroż ábo obrońcá náss Pan Jezus Christus: ktory z wielkiego miłosierdźiá swego / vdał sie tasz droga: y przystąpił do niego / to iest / stąpił z wysokiego Nieba / przyiął ná sie postáć podrożnego / y przyłączył sobie nászе Człowieczeństwo: ále iednák nie wpádł miedzy łotry: bo w nim oni nic swego nienálezli: gdyż on grzechu żadnego nie vczynił / áni sie nálazła żadná omyłká w vściech iego. Y przybliżywszi sie záwiązał rány iego: nálał Winá y Oleiu w rány iego / to iest / ostrością pokuty / á miękkością łaski y miłosierdźia swego / zastánowił one Krew Grzechow iego: y włożywszy go ná bydlątko swoie / to iest / ná Ciáło swe swiete / ná ktorym on znosił wszytkie grzechy nászе / przywiozł go do gościńcá / Kościołá swego S. powszechnego: y miał wielką pieczą / y stáránie o nim. Y odchodząc z tego Swiátá / poruczył go Piotrowi y Námieśnikom iego / spráwcom y pásterzom Kościołá swego swietego: áby go opátrowali / y do końcá vleczyli / przez swiete Sácrámenta / y przez słowo Boże. Y dla tegoż / wyiął dwa Tálary / to iest / pismo stárego y nowego zákonu / áby go vżywali / ná doskonáłe vzdrowienie iego. Y obiecał im to sowicie nágrodzić / coby ábo pilnością wykłádánia / ábo inszym sposobem / nád to nádłożyli.

Isai. 53.

Iohan. 20.

Jeszcze

Jeßcze nád to z tey to przypowieści nauczyć ſie mo- IIII.
żem / iáko w grzech vpádamy / co zá ßkody przez grzech
podpádamy / á iáko zaś z niego powſtáć mamy. Abowiem
w grzech vpádami / kiedy oczy y ſerce náße odwrácamy
od Jeruſálem ku Jerichu / od Bogá ku ſwiátu / od rzeczy
Niebieſkich ku ziemſkim / y doczeſnym rzeczám. Gdyż Co ieſt
grzech nic nie ieſt inßego / iedno opuścić Páná Bogá z grzeßyć.
Stworzyćielá swego / á obrocić ſie do ſtworzenia iego.
Jáko naprzykład: Lakomy człowiek / wiecey miłuiący
zyſkiy pieniądze swoie / niżli P. Bogá y bliźniego swego /
opußczá P. Bogá / á obráca ſie do ſtworzenia iego: gdy
przez lichwy / przez zdrády / y nieprawośći / nábywá
pieniędzy. Tákże też wßeteczník / álbo cudzołożník / ábo
pijánicá / wiecey wáży one ſprośna lubość ſcierwu swe-
go / ániżeli Páná Bogá swego. Toß ſie dźieie w káżdym
grzechu ſmiertelnym. Skąd káżdy poznáć może / iáka ſie
krzywdá dźieie P Bogu / w káżdym tákim grzechu / á iáko
ij słußnie P. Bog kárze piekłem y mękámi wiecznemi.

Szkodi lepak ktore nam Grzech przynoſi / ácz ſa nie- Szkody
zliczone / y nie oßácowane / ále wtey przypowieści czwo- grzechowe.
rákie nayduiemy. Pirwßá ßkoda iż ten ktory z grzeßy / 1.
v pada miedzy Lotry / to ieſt / ſtáwa ſie niewolnikiem
czártowſkim. Bo od kogo ieſt kto zwyćiężoni / tego nie-
wolnikiem być muſi. A kto ſie grzechu dopußcza: ſtáie 2. Petr. 2.
ſie niewolnikiem grzechu. A ták mizerny Człowiek wy- Ioan. 8.
pada z opieki Boſkiey / y przenoſi ſie z Kroleſtwa Páná
Chriſtuſowego (ktory go był odkupił y wybáwił) z no-
wu zaſie do Kroleſtwá czártowſkiego / s ktorego był
wyrwán przeß Krzeſt y pokutę s. Co ieſt niewymowna
ßkodá. Druga nie mnieyßá ieſt / że człowiek / ſkoro iedno 2.

ſmiertelnie zgrzeßy / wnet bywá z łáſki BOżey z łupion / z niewinnośći / y ſprawiedliwośći / y ze wßytkich cnot y zásług / y ze wßytkiego dobrá duchownego / ktore kiedy

3. miał / ábo ießcze mieć mogł. Trzećia ßkodá ze ießcze nád to bywa zbit y zránion: Bo im częśći grzeßymy tymesmi słábßymi / y nieſpoſobnieyßimy do wßego dobrego / y do obrony náprzećiw grzechowi. Owa człowiek ſam z ſiebie możeć vpáść / y zgrzeßyć / ále záſie powſtáć / y dobrze czynić nie może / bez oſobliwy łáſkiey á pomocy

4. Boſkiey. Czwárta ßkodá / iż Człowiek / ſkoro ſmiertelnie z grzeßy / tedy wnet ſtáie ſie nápoły vmárły: bo vtrácá żywot dußny / á tylko ma żywot cieleſny. Bo iáko ciáło bez duße vmárłe ieſt / ták też dußá bez Bogá / y łáſkiey iego / niema w ſobie żywotá żadnego. O by to vznał á obaczył nedzny Człowiek: pewna żeby ſie pilniey ſtrzegł grzechu wßelakiego / á niżli ktorego złego ná świećie / y owßem wiecey niżli śmierći / niż czártá niż piekłá.

Kto nas wybáwia z grzechow á táko. A s tych grzechow lepak / ktoby nas wyrwáć mogł y wybáwić / nie ieſt żaden inßy / iedno Pan BOG ſam przez JEzuſá Chriſtuſá Páná náßego / á przez kośćielne Sácramenta / Ten ći nas wſpomaga / tym ſpoſobem.

1. Náprzod ſmiłuie ſie nád námi / wiec przyſtępuie ku nam / przez nápominánie / przez opowiádánie Słowá ſwego s. przez wnetrzne nádchnienie: á czáſem też przez náwie-

2. dzenie ſwe / przez rożmaite frąſunki y kłopoty. Potym wlewa winá w Rány náße / to ieſt / przeraża nas ſtrachem /

3. y dáie nam ſkruchę / y żałość zá grzechy ſerdeczna. Nád to vżywá y oleiu / wlewáiąc nam nádźieie mocna miło-ſierdzia iego! y vmyſł polepßenia żywotá náßego: y wſádza nas ná bydle ſwoie / to ieſt / ná ciáło ſwe (przez

żywa

żywą Wiárę) ná ktorym on nosił wßyſtkie grzechy náße: przyimuiąc ná ſie winy náße / á czyniąc nas vcześniki záſług ſwoich. Ná oſtátek wwodźi nas do Goſpody/ Kośćioła ſwego ſwietego: przyłeczáiąc nas społeczności wiernych. A tam przez ſwe Apoſtoły/ y Káznodzieie / y ſługi Kośćielne / ſłowem ſwym S. y Sácrámentámi vzdrowia nas do końcá. 4. Iſaiæ 53. 5.

To mi widżąc/ brácia námilieyßy/ bądźmy wdzięczni Panu Bogu ſwemu / zá iego Dobrodźieyſtwá / że nam raczył obiáwić ſam ſiebie: miłuymy P. Bogá ſwego nádewßyſtko / á bliźniego iáko ſami ſiebie: á ſtrzeßmy ſie pilnie Grzechu wßelákiego. Bo ták czyniąc/ doſtániem ſie do Żywotá wiecznego / przez Jezuſá Chriſtuſá Páná náßego.

A M E N.

Niedźiele XIIII. po S. Troycy Ewángelia/ o Dźieśiąći trędowátych/ y Łukaßá S. w 17. Káp.

WGn cżás / Gdy ßedł JEzus do Jeruſálem / przechodźił przez posrzodek Gámarieyy Gálileey. A gdy wchodźił

Y wnie-

wniektore Miáſteczko/ záßło mu Dźie
śieć Mężow tredowátych: ktorzy ſtáneli
zdáleka/ y podnieśli głoś ſwoy/ mowiac:



Jezuśie Przykázyćielu/ z miłuy ſie nád
námi. Ktore gdy vyrzał/ rzekł: Idźćie
vkáßćie

vkáßćie ſię Kápłanom. Y ſtáło ſię gdy śli / oczyſczeni ſą. A ieden z nich gdy vyrzał iż Oczyśćion ieſt / wrocieł ſię z wielkim głośem / wielbiąc Bogá y vpadł ná Oblicze v nog iego / dźiękuiąc mu: á ten był Sámárytán. A odpowiedáiąc Jezus / rzekł: Izáli nie dźieśięć Oczyśczeni ſą? á dźiewięć kędy ſą? Nie ieſt náleźion / ktory by ſię wroćił / á dał chwáłę Bogu / iedno ten cudzoźiemiec. I rzekł onemu. Wſtáń / idź: Bo wiárá twoia ćiebie zdrowym vczyniłá. 3. Moy. 24.

Wykład.

Jáko przeßłey Niedźiele w przypowieśći / o Sámárytánie / ták y w tey dźieśieyßey o dźieśiąći trędowátych / mamy wyrážony wßyſtek ſpoſob / y poſtępek zbáwienia náßego: Jáko ſię ſpogánow Krześćiáni / z grzeßnych ſpráwiedliwemi / z ſynow Jádámowych / ſynámi Bożemi ſtáwamy: y od kogo to dobrodźieyſtwo mamy / y co ku temu náleży. Bo co Pan Chriſtus czynił s Trędowátemi ćieleśnie / to też y známi czyni duchownie: á iáko oni ſą vzdrowieni / ták też y my bywámy ná Dußy vleczeni. Ták iż ſummę nieiáka wßytkiego piſmá s. mamy Summá Ewángeliey / ábo náuka zniey przednieyſza.

 kroćiuchno

krociuchno zámkniona wtey Ewángeliey s. ktorá pod przykładem tych dźieśiáci Tredowatych / okázuie nam grzechy y potępienie náße : odsyła nas do P. Chriſtuſá: vczy iáko ſie przed nim ſtawić y ſprawowáć mámy: Okázuie ktorymi rzeczámi nam Chriſtus pomagá : a nákoniec / czego po nas żada. Co wßytko zwykładu Ewángeliey S. ßerzey obáczemy.

I. Znátomość miedzy ſobie.

Náprzod tedy poyrzáwßy ná tych dźieśiáci Tredowátych mężow / á wſpomniáwßy ſobie / iáka ieſt chorobá trad / iáko wnet záſtępuie y pſuie wßyſtko ciáło / iáko człowieká ßpeći y ßkaradźi / iáko ieſt wrzod nieuleczony żadna náuka áni śiła ludzka : Wnet też obáczymy / że ten trad ćieleſny / ieſt figura álbo známieniem tradu onego dußnego / ktory ieſt grzech. A iże ſie tákieß wßyſcy rodźiemy Tredowátemi : gdyżeſmy wßyſcy ſynámi gniewu z przyrodzenia. Wßyſcy ſie w grzechách poczynámy / iáko Dáuid mowi: wßyśćyſmy nieczyſtemi iáko Izai. świadczy. Wßyſcyſmy dla grzechow / iáko plugáwi / y tredowáci / nie tylko z ráiu wypędzeni / ſtáwßy ſie Bogu y wßemu ſtworzeniu obrzydli / mierzeni / y nieznośni : ále też dla nas / y z námi / by był nie P. Chriſtus / wßyſtko ſtworzenie / w tym to tredzie / to ieſt / w grzechách náßych / y wgniewie Bożym / iuż by było wiecznie záginęło. A toć ieſt rzecz pirwßá / y pirwßy ſtopień / ku zbáwieniu z tey Ewángeliey S.

Ephe. 2.
Pſalm. 50.
Iſaiæ 64.

2. Znátomość Chriſtuſá.

Drugie / gdy ſłyßemy / iż P. Jezus ßedł do Jeruſálem przez Sámáriá y Gálileá / á ná drodze tych tredowátych vzdrowił : ſtąd ſie náuczemi / iż żaden tredu náßego oddálić / y nas ná dußy od Grzechow oczyścić nie może / iedno ſam P. Chriſtus. Bo on ieſt Báránek Boży / ktory / gładzi grzechy świátá : y przetoß niemożem ſie w żadney

Ioan. 1.

inßey

inßey rzeczy chlubić/iedno w Krzyżu Páná Chriſtuſowym. Galat. 6.
Jáko tredowaci oni/ ſkoro zá tredowate oſadzeni byli/ w żádnym inßym Człowiecze nádźiete áni vćieczki mieć nie mogli/ iedno w P. Chriſtuſie: po ktorym báczyli/ że czynił známiona/ ſámemu tylko Bogu podobne. Tákże y my wiemy y wiedźieć mamy/ że niemáß inßego fundámentu/ áni być może/ ná ktorym ſie budować mamy/ iedno P. Jezus Chriſtus. Niemáß inßeo imienia pod ſłońcem/ w ktorymbyſmy mieli być zbáwieni/ iedno imie Jezus. Przez tego mamy przyſtęp do Bogá/ y do łáſki iego: temu Bog dał moc nádewßemi ludźmi/ áby dał wieczny żywot wßyſtkim/ ktory mu dał Oćiec: y przetoß go nam Bog dárował/ y zeſłał: áby káżdy/ ktory go widźi/ y wierzy weń/ miał żywot wieczny. To wßyſtko dobrze poznáć/ y wierzyć mocnie/ ieſtći wtory ſtopień náuki Krześćiáńſkiey. 1. Cor. 3. Apoc. 4. Epheſ. 2. Ioan. 17. Ioan. 6.

Trzećie gdy ſłyßemi/ iż ći tredowaci zábieżeli Pánu/ s pießeli ſie poki nie wßedł do Miáſta/ ſtáneli zdaleka/ y wielkim głoſem záwołali: Jezuſie przykażićielu/ zmiłuy ſie nád nami: ſtąd ſie náuczemi/ iż ácz Pan Chriſtus ieſt práwdźiwy Lekárz/ ktory wßytkim ludźiom mocen ieſt do pomoc/ y nie odrzuca nikogo: wßákże iednák chce/ áby go ßukáno y wzywáno. Abowiem żadnego nie przymuſza/ do zbáwienia iego. Daie ſie widźieć y ſłyßeć: chodźi przed nami/ ſtoi miedźi nami/ wzywá nas do ſiebie/ każe nám przyść k ſobie: ále żadnego nieciągnie po nie woliey: áni żadnego nieodpadzá do niego z ſercá bieżącego/ y łáſki proßącego. A ták trzebá ßukáć Páná/ poki może być náleżion: trzebá mu drogę zábieżeć/ poki ießcze chodźi miedzy nami. Trzebá ſtánąć z dáleka z onym Jáwnogrzeßnikiem/ przez vznanie ſámego ſiebie/ y 3. Jáko mami ſzukáć łáſkiey v P. Chriſtuſá. 1. Iſaiæ 55. 2.

przez pokorną spowiedź á żáłość z grzechow swoich. Trzebá głos podnośić / to iest / wielce prágnąć łáski S. iego. Trzebá nábożney prośby / á gorącey Modlitwy. Trzebá żywey Wiáry / á nieodwłoczney pokuty. Jáko y oto ći záwołali mowiąc: Jezusie przykáźićielu / zmiłuy się nád nami. Jezusem go zową / to iest / Zbáwićielem / wierząc że y może / y chće one vzdrowić y zbáwić. Zową go przykáźićielem / że gotowi są ná wszytko roskazánie iego / co y wnet skutkiem okazáli / gdy ná Słowo iego / prosto śli do Kápłanow / potym łáskiey iego y Miłośierdzia proszą: Zmiłuy się nád nami. A toć iest trzećia część náuki Krześćiáńskiey / y trzeći stopień ku zbáwieniu.

4. Jáko nas p. Christus vzdrowia.

Czwárte gdy słyszemy iż Pan Christus skoro ie vyrzał / rzekł im / Idźćie á vkáśćie się Kápłanom: á gdy śli / tedy byli oczyszczeni: tedy się vczemy / iż PAN Christus dwa śrzodki postánowił / przez ktore y podźiś dźień dusznego zdrowia dostáwamy / to iest / słowo swoie / á swięte Sácrámenta. Idźćie / práwi / á náuczayćie wszytkie národy / Krzcęci ię / w imię Oycá y Syná / y Duchá swiętego. Teć y insze Sácrámentá / śrzodki są przez ktore nam tu p. Christus pomága. Raśći stąpił z Nniebá / ras przyiął wszytkie grzechy násze / ras się zá nas Oycu ofiárował / y z nim nas poiednał / ras iest zá nas vmárł: nie potrzebá / áby z nowu z Niebá stępował / y tyle kroć vmierał / ilekroć my ná Ziemi w choroby wpádamy. Ale nas odsyła do Apostołow / y do ich Namiástkow / do Kápłanow / y pásterżow Kośćiołá S. powszechnego. Tym poruczył száfowánie Słowá swego y swiętych Sácrámentow: tym dał moc grzechow odpuszczania: co oni rozwiążą / álbo záwiążą ná Ziemi / to iuż będźie rozwiązáno

Matth. 28.

Iohan. 20.

záno álbo związano y w Niebie. Kto tedy tych słucha/ ten słuchá ſamego Chriſtuſá: á kto imi gárdzi / ten Chriſtuſem gárdzi. Toć ſą śrzodki / ktorych ku zbáwieniu vżywáć / y ſobie ie przywłaßczáć mamy. Bo iáko ſtudnia ábo rura przed twym domem / nie vgáśi prágnienia twego / ieśli wźiawßy ſtátku / nie náczerpnieß ſobie / á nienápiieß ſie: ták też y my ludźie / chocia iuż zbáwienie przez CRJſtuſá zgotowáne mamy / wßákże przecie záwße wgniewie Bożym zoſtawamy / y giniemy w grzechach náßych / ieſliże nie czyrpámi z ſtudnice łáſkiey Bożey / przeß porządne S. Sácrámentow vżywánie: ktore ſą práwdźywe ſtátki / w ktorych ſie záſługi Páná Chriſtuſowe záwieráią / y przez ktore poſpolitego Pánu Chriſtuſowego odkupienia doſtáwamy / y pożyteczne ie ſobie czynimy. A to ieſt rzecź czwárta.

Piąte gdy słyßemy/ iż ieden z tych dźieśiąći/ obáczywßy że był oczyśćiony/ náwrocił ſie z wielkim głosem/ wielbiąc Páná Bogá/ y vpádł ná oblicze ſwe/ v nog iego dźiękuiąc iemu: Co Pan Chriſtus chwáli. A z drugiey ſtrony gáni niewdźięczność/ dźiewiąći onych/ mowiąc: Jżáli nie dźieśięć ieſt oczyśćionych? A oni dźiewięć kędy? Nie náleźli ſie coby ſie náwrocili/ y dáli chwáłę Bogu/ iedno ten cudzoźiemiec? Stąd ſie náuczemy/ iż iáko przez wiárę á prawdźiwą y pokorną pokutę doſtáiemy łáſkiey Bożey: ták ią záſie przez niewdźięczność / przez grzechy/ y żywot niepobożny vtrácamy. Przetoż iáko przez żywą Wiárę y gorącą Modlitwę / łáſkiey BOGA ſtukáć y nábywáć mamy: ták záſie przez wdźięczność y posłußeńſtwo mamy ią záchowáć. Ale ſie nam po wielkiey części przydáwa / co y tym dźieśiąćim Trędowátym:

II. 5. Jáko mamy być wdźięczni ozdrowienia.

W chorobie wßyſcy náboźnemi byli: ále potym ledwie ſie ieden nálazł / co by wiedźiał / żeby ták do chorobie / iáko y przed choroba / trzebá ſie vćiekáć do P. Boga / y być wdźięcznym á posłußnym przećiw iemu: ieſli kto chce záchować ſie wkáſce iego. Przeto ten ſam ieden ieſt pochwálony / y pewne mu zbáwienie obiecáno: á onym drugim pewnie oſtátne ich cżáſy ſtáły ſie gorßemi ániż pirwße były / chociaż tego nie nápiſáno. Bo czego tam dobrego ſpodźiewáć ſie mamy / kedy ludźie pámieć y boiáźń Bożą vtrácáią? Co komu pomoże to cżieleſne zdrowie / ieśli ſie dußá przez Grzech odwráca od Bogá? A coß wiele mowie? Wßyſcy oni dźieśieć mielić dobrą Wiárę y vfánie ku Pánu Chriſtuſowi / że on y mogł / y miał im dopomoc: ále ten ſam ieſt pochwálon od Chriſtuſá Páná / ktory Wiárę ſwą pokázał vczynkámi. Abowiem Wiárá bez miłośći á vczynkow dobrych / próżná / nikczemná / niepłatna / vmárła ieſt. A toć ieſt rzecż piatá y oſtáteczna.

Lucæ 11.

Samá wiárá niebáwi nikogo.

Iacob. 2.

Cżego nam nie doſtáie.

Teć ſą przednieyßе náuki / ktore z Ewángeliey S. dźiśieyßey / káżdy wierny cżłowiek pilnie vważáć miał. Ale my ná tym wßyſtkim bárzo ßwánkuiemy. Bo áni ſami ſiebie áni Páná Chriſtuſa práwdźiwie nieznámi: á zá tym też idźie / że áni z ſercá ßukámy łáſkiey iego / áni słußnych poyśrzodkow / to ieſt / słowá Bożego / y Sácrámentow ſpráwnie vżywámy: áni ieſteſmy wdźięczni Boſkiego dobrodźieyſtwá. Nieznámy / mowie / ſámi ſiebie: ále ták proſto cżynimy / iáko cżáſem cżyni tredowáty. Bo chociá ieſt wtey chorobie podeyrzány / y owßem chociá wie y zna / że tredem ieſt zárażoni / á wżdy iednák / niechce ſie mieć zá nieczyſtego: Zdźiera ſie ile może / áby go zá

Nie chcemy vznáć grzechow ſwoich.

takiego

takiego niemiano/ y nie wyrzucono z inßych społeczności/ y tak długo/ trad swoy tai y okrywá/ aß sie tak miaßo wynurzy/ że go iuż wiecey zátaić niemoże. Takżeć prosto y my sie spráwuiemy/ bedac pełni grzechow/ niechcemy sie zá grzeßne vdawáć/ niechcemy sie wyznáć prawdźiwie grzeßnymi/ niechcemy áby nas zá takie miano/ áni posadzano. Agdy sie iuż złość naßa tak iáwnie pokaże/ iż iuż żadnym obyczáiem zákryć sie nie może: tedy stráciwßy wßytek wstyd y boiaźń Boża/ ná żadne nápominánie/ iuż wiecy niedbamy: iáko napisano: Iż nie z bożny Cżłowiek/ gdy przyydzie w głębokość grzechow/ tedy iuż nic niedbá: iuß go nic nierußy/ áni sie Bogá boi/ áni sie ludźi wstyda. Prouerb. 18.

Nieznámy tedy prawdźiwie sámi siebie. Nie známy takieß Christá Páná. Bo gdybysmy go prawdźiwie poznali/ tedybysmy wßystkie inße rzeczy za gnoy sobie mieli/ z Páwłem s. ábysmy iedno Christusá pozyskáli. A zá tym też nie dźiw że Pánu Christusowi s temi Tredowátemi/ drogi nie zábiegámy/ że do niego spráwego sercá nie wołamy/ że łáskiey iego státecznie nie ßukámy. Bo gdy by to było/ tedybysmy wnet śrzodkow od niego postánowionych vżywali: ćisnelibysmy sie do Kápłanow/ słuchálibysmy od nich słowá Bożego/ otwarzálibysmy im sumnienie przez pokorna Spowiedź/ przymowálibysmy z rąk ich często/ á dostoynie Sácrament náswietßy. A dostáwßy práwe° duß náßych vleczenia/ bylibysmy wdzięczni P. Bogu/ strzegać sie ná potym ie° obráżenia/ á chodzać ostáwicznie przed nim w swiet obliwości y spráwiedliwości/ przez wßystkie dni żywotá naße°. Co nam racz dać Wßech mogący Oycze/ przez Jezusá Christusá Synà twego, Amen. Nie známy P. Christusa. Philip. 3.

Niedziele XV. po S. Troycy Ewángelia / v Máttheußá w 6. Kápit.



Won

W Ten czás / mowił JEzus Vczniom swoim: żaden nie może dwiema Pánom służyć. Bo ábo iednego nienáwidźieć będźie / á drugiego miłować: Abo iednego trzymáć sie będźie / á drugiego wzgárdźi. Nie możećie Bogu służyć y Mámmonowi. Dla tego mowie wam / nie troßczćie sie o duße wáße / co byśćie iedli: áni o ćiáła wáße / w cobyśćie sie obłoczyli. Jżáli żywot nie ważnieyßy iest niżli żywność? á Ciáło niżli odźienie? Weyrzyćie ná Ptaki niebieskie / iż nie śieią / áni żną / áni zgromadzáią do gumien: á Oćiec wáß Niebieski żywi ie. A záśćie wy nie dáleko wáżnieyßy niż oni? A kto z was troßczac sie może przydáć ku wzrostowi swoiemu łokieć ieden? A o odźienie co sie troßczećie? Obácżáyćie lilie polne / iáko rosta / nie robią áni przędą. A po-

Lucæ 11.
Lucæ 16.
Lucæ 12.
1. Petr. 5.
Pſalm. 54.
Philip. 4.
1. Tim. 6.

wiedam wam/iż áni Sálomon we wßytkiey sławie swey/ ták vbránym nie był/ iáko ieden z tych. Co ieśli tráwę polna/ktorá dźiś iest/ á iutro wpiec wrzucona bywa/ BOG ták przyodźiewa: iákoß dáleko wiecey was málowierni? A przeto nie troßczćie śie mowiąc: Co będźiemy ieść? ábo co będźiemy pić? ábo w co śie przybierać będźiemy? bo tego pogáni ßukáią. Bowie Oćiec wáß/ iż tego wßytkiego potrzebuiećie. Ssukáyćieß tedy nápirwey Krolestwá Bożego/ y Spráwiedliwośći iego/ á to wßytko przydáno wam będźie.

6. Reg. 11.

Wyklad.

Summá Ewángelicy.

WIedząc Pan á zbáwićiel náß JEzus Chriſtus/ on náwyßßy Doktor nam z Niebá zesłany/ iż bárzo ßkodliwá rzecz iest przeklęte łákomstwo/ á to mizerne ſtáranie/y frásunki ó te potrzeby doczesne á ćielesne/ ktore iest korzeniem wßytkiego złego. Bo ći ktorzy śie chcą zbogáćić/ w pádaią w pokuśy/y w śidła Diábelskie/y w rozmaite pożądliwośći głupie á ßkodliwe/ktore pogrążáią człowieká/ ná

1. Tim. 6.

zátrácenie y potępienie wieczne. To tedy wiedząc P. náß Jezus Chriſtus/ pilnie nas w tey Ewángelicy s. vpomina/ y odwodźi od tego/ ábyſmy nie służyli tym márnym pieniędzom/ ále Bogu żywemu / P. ſwemu: á iżbyſmy ſię o żywność y odzienie nic nie frásowali: dáiąc nā iáwnie á iáśne przykłady Boſkiey opátrzności: y obiecuiąc nas opátrzyć wßemi potrzebami / ieſli nápirwey będźiem ßukáć Krolestwá Bożego/ y ſprawiedliwości iego. Jáko ßyrzey z wykładu Ewángelicy S. obáczymy / ieſliże gi pilnie/ ták iáko przyſtoi / słuchać będźiemy.

Żaden nie może dwiema Pánom służyć. Ták ći ieſt záprawdę / nietylko Pánom przećiwnym á niezgodnym/ ále y názgodliwßym / nie ieſt rzecż podobná / ábyieden służył. Abowiem zábawiwßy ſię służbą iednego / muśi pewnie opuścić drugiego. Abo rozmiłowáwßy ſię iednego / muśi drugiego mieć wnienáwiśći. Co ieſliż ták ieſt w służbie ſwiátá tego: tedy dáleko iśćie wiecey w służbie Bożey: iż żaden nie może społem Bogu służyć / y tym rzeczám ziemſkim. Gdyż Pan Bog chce ſercá zupełnego: ábyſmy go miłowali ze wßyſtkiego ſercá/ ze wßyſtkiey duße/ ze wßyſtkiey myśli/ y ze wßyſtkich śił náßych: á cokolwiek innego miłuiemy / ábyſmy w nim dla niego miłowali. 1. Deutr. 6.

Bo iáko Auguſtin S. mowi. Mniey ten miłuie P. Bogá/ ktory cokolwiek innego miłuie/ co miłuie nie dla Páná Bogá. Nie możećie práwi (chociá ſię ich wiele o to prozno kuśi) Bogu służyć/ y Mámmonie/ to ieſt/ pieniędzom: z włáßcza iż to ſą dwa przećiwni Pánowie/ y roſkázuiący przećiwne rzeczy: ták iż miłuiąc z nich iednego / muśiß mieć w nienawiśći drugiego. Bo kto Augustinus

Iacob. 4. dźce być przyiáćielem Swiátá tego / ten ſie ſtawa nieprzyiáćielem Bożym.

Szkodliwá rzecz łákomſtwo. Pátrzayże iáko to ieſt ßkodá ſtaráć ſie o bogactwá / ábo ſie w nich kochać. Abowiem nie tylko Cłowieká odwodźi od służby Bożey / ktorá mu nápotrzebnieyßá / y nápożyteczniey ßá ieſt: ále nád to czyni go nieprzyiáćielem Bożym / czyni go niewolnikiem tak niegodnego paná / y tak niczemney rzeczy / iáka ieſt pieniądze / to ieſt / trochy źiemie: Bo coß inßego ieſt złoto / iedno żołte błoto? Obácz o nędzny cłowiecże godność y ślachectwo twoie. Ná to cie BOG ſtworzył / ná to cie własną Krwią odkupił / ábyś iemu ſámemu służąc / wieczńie ſie s nim weſelił. A ty ſie oto z ſwey dobrey woliey wdáwaß w te niewolą ſtworzenia tak podłego? A ná to nie pámietaß żeś iuß ſam ieſt nie ſwoy / ále tego ktory cie odkupił / y ktory zá cie vmárł / y ktoremus przyſiągł ná Krzyżu ſwiętym. Temuß służyć winień / y wßytko coś ieſt / y co możeß / winienes obracáć ku czci y chwale iego.

1. Cor. 6.

Galat. 5. Wybrácia / mowi Páweł S. ieſteśćie ku wolności / powołáni / nie ſtáwayćieß ſie niewolnikámi ludźi: á daleko wiecey / nie bądźćie niewolnikámi pieniędzy.

Nie możećie / prawi / Bogu / y pieniędzom służyć. Nie rzekł / Nie możećie ſie Bogu podobáć / y mieć pieniądze. Bo możeć kto mieć pieniądze / y przećie Bogu służyć: ieſli tak ma pieniądze iáko ie mieli Pátryarchowie świeci / Abrahám / Job / Dawid / y inni: to ieſt / ieſli im nie służy / ále roſkázuie. Bo iáko Hieronym S. ná to mieyſce mowi: Kto ieſt ſługa ábo niewolnikiem pieniędzy / ten ſtrzeże pieniędzy iáko ſługá: ále ktory zrzuci iárzmo tey niewoley / ten ie rozdaie iáko Pan. A ták ieſt roznoſć

między

miedzy tym co iest mieć bogactwa / y służyć im. Jeśli ich vmieß vżywać / tedy tobie służą: á ieśli nie vmieß / tedy im ty służyß. Ten tedy Bogu służy / ktory czyni wolą á roſkázánie iego. Ten służy pieniędzom / ktory ſerce ſwe do nich przykłáda / ktory ſie w nich kochá / ktory dla nich czyni niemal wßyſtko co czyni / ktory ie łákomie á nieſpráwiedliwie zbierá / ktory w nich nádźieie pokłáda / ktory ich nie wydáwa ku ćći y chwale Bożey / y ku pożytku ſwemu / y bliźniego ſwego. A tu proßę obácz káżdy człowiecze Krześćiáńſki / ktżemu ſie ſćiągáią wßyſtkie myśli / wßyſtkie ſpráwy y stáránia twoie: ieśli ktemu ábyś Bogu służył / ábyś pełnił wolą y roſkázánie ieo: czyli ábyś miał pieniądze / ábyś ſie zbogáćił / ábyś niedoſtátku żadnego nie ćierpiał: A wnet vznaß ieśli Bogu / czyli pieniędzom służyß.

Co iest służyć pieniędzom. Pſalm. 61.

Słuchaymyß iáko pilnie odwodzi nas Pan Chriſtus od tego / ábyśmy ſie nie frásowali / o duße naße / to iest / o żywot náß / co byśmy ieść / ábo pić mieli: áni o Ciáło naße / czymbyśmy ie przyodźiewáć mieli. Pirwßy dowod ten iest: Jżali dußá nie iest droßßá niżli ćiáło y ćiáło nie droßße niżli potrawy? A ieślić wā dał P. B. co to iest / więtßeo / to iest / y duße y ćiáło / bez żadney práce / y zásługi wáßey / to iest / gdyśćie ſie wy o to nie stárali: y owßē gdyśćie ießcze ná świećie nie byli: tedyć wam tēż da / co iest mniey ßego / to iest / słußne wychowánie / y przyodźienie potrzebne / bez żadnego kłopotu y frásunku wáßego.

Którymi sposoby odwodzi nas P. Chriſtus od zbytniego stárania. 1.

Drugi dowod / pátrzćie ná ptáki ná powietrzu. Teć áni śieią áni żną / áni do gumien zgromadzáią: á wżdy ie żywi Oćiec náß niebieſki: Coß? á záśćie wy nie droßßy / niżli one? Jákoby rzekł: ptáßki y inße beſtie Pan

2.

Bog żywi / ktore dla was ſtworzył / iakoſz was wiecey pożywić nie ma / dla ktorych wſzyſtko ſtworzył? One choć áni śieią / áni orzą / á wżdy przecie nie pomrą od głodu: á coſz wy głodu ſie boicie / ktoryż wżdy potrzeby ſwe obmyſláć vmiećie? One Pan Bog żywi / będąc im Pánem tylko: á was wyżywić nie ma / będąc wáſzym Oycem? gdyż własna rzecz ieſt / Oycu żywić dźiatki ſwoie.

Rom. 8. Bo ieſlić Synowi ſwemu własnemu nieprzepuśćił / ale go zá was wydał: iákoſz wam s nim weſpołek wſzyſtkiego nie dárował? Pátrzayże iáka ieſt dobroć y opátrznoſć Páná Boga Oycá náſzego: że nie tylko ma pieczą o nas ſámych / ále y Práſzki / y wſzelkie ſtworzenie dla nas opátruie. Jáko y Dáwid ſwiadczy mowiąc. Oczy wſzego ſtworzenia vfáią w tobie / Pánie: á ty im dawáſz pokárm ich / czáſu przyſtoynego. Otworzyſz ty rękę twoie / á nápełniaſz Błogoſławieńſtwem każde zwierzątko.

Pſalm. 144. Pſalm. 135. Y zásie ktory dáwaſz pokarm wſzelkiemu ſtworzeniu.

3. Prozno ſie o żywnoſć fráſować. Trzeći dowod: A chcećie widźieć / iáko nie tylko wielkie niedowiarſtwo / ále y prozne ſzáleńſtwo ieſt / fráſować ſie o to / co ku żywności náleży? Bo ktory z was ieſt táki / ktoryby mogł przydáć do ſwego wzroſtu: łokieć ieden / by też náwiecey myślił y fráſował ſie? Jeſliż tedy żaden nie może ſprawić myślenim ſwym rzeczy tak máluczkiey: tedyć ſie też prozno ma fráſować o żywności / y o záchowaniu żywotá ſwoiego. A ták lepiey te práce temu poruczyć / ktory iáko bez náſzego stárania przywodzy Ciáło náſze do ſwey miáry: tak też bez tegoż ſtárania opátrzyć nas żywnoſćią / ktora ſie Ciáło rozrá-ſta y poſiła.

Czwárty

Czwarty dowod: A o przyodzieniu co ſie fraſuiecie? przypatrzćie ſie Liliám polnym / iáko one roſtą / chociá nie robią / áni przędą: A wżdy powiedam wam / że ani Sálomon we wßyſtkiey ſwey ozdobie / nie był nigdy tak przyodziany / iáko ktore z tych ziołko. A ieſlić ſiano polne / ktore dźiśiá ieſt / á iutro w piec będźie wrzucono / Bog tak przyodziewá: iákoß nie wiecey was / Ludźie małey wiáry? Jakoby rzekł: Jeſli lilie y inße kwiátki pełne / bez ich żadney prace y ſtárániá / Pan Bog przyodziewa / y tak dźiwnie zdobi: iákoß tedy y was przyodźiewáć nie ma? Jeſli trawę polną / rzecz tak lekka y podła / bez żadney potrzeby przećie Pan Bog zdobi: á tak zdobi / że nigdy Sálomon we wßyſtkim ſwym Máieſtáćie / nigdy tak nie był ozdobny / iáko námnieyße s tych ziołko: á iákoß was przyodziáć nie ma? was mowię / dla ktorych y kwiátki / y trawy / y źiemie y wßyſtko co ieſt ná niey ſtworzyć ráczył? ktorzy nie tylko do iutrá trwáć máćie / iáko trawa / ále ná wieki z nim żyć będźiećie w chwále Krolestwa iego.

II. 4. O odzienie darmo ſie fráſutem.

Tákći ieſt záiſte / że nigdy Sálomon (choć to był nábogátßy / y námędrßy / y náświetnieyßy s Krolow wßego świátá) nie był przećie tak ozdobny we wßyſtkim ſwym vbierze / iáko lilia álbo ktory kwiatek. Bo ktore proßę / iedwabie / ktore złotogłowy / ktore wyßywánie / álbo háftowánie / może być s kwiatkámi przyrownáne? Co ſie tak wdźiecznie czerwieni iáko roża? Co ſie tak mile bieli iáko lilia? Tákże iż żadne Kármazyny nie przemoga ozdoby roży álbo fiołkow / łácniey okiem rozſądźić / á niźli / wymowić. Bo iáko dáleko ieſt kłámſtwo od prawdy / tak dáleko ſą wßyſtkie ſtroie y vbiory / od ludźi

Nigdy rzemieśło nie celuie przyrodzoney rzeczy.

Hieronym.

Aa wymiſło-

wymyślone / od oney barwy / y ozdoby żywey / ktora iest w kwieciu z iego przyrodzenia.

Márność tych co śie ládzi stroią

A ztąd obácz / iáka iest márność tych ludźi / ktorźy śie w tych zwierzchnych stroiách y ozdobách odźienia swego kochaią / ábo śie im pyßnią. Bo byś śie ty nieboże stroił niewiem iáko / tedy przecie nigdy tąk świetnym nie będźieß / iáko był krol Salomon w Máiestácie swoim. Ale choć byś też doßedł do tego: tedy przecie ládá kwiatek y ládá trawka dáleko iest pięknieyßa / á nizli twoy wßyßtek stroy. Aßczegoß śie tedy pyßniß? Szczego śie wynosißß? Słuchay sentenciey y rozsądku tegoß Salomoná. Proznośc nád proznośćiami / y wßyßtko iest proznośc / w czymkolwiek śie ludźie kochaią ná tym świecie.

Eccl. 1.

5. Pogáńßka iest rzecz stáráć śie o doczesne rzeczy.

Piąty dowod: Pogáńßtáć rzecz iest / á nie Krześćiáńßka / stáráć śie y frásować o te doczesne rzeczy. Bo iż pogáni nie znáią Páná Bogá / y niewiedzą o lepßych y práwdźiwßych dobrách: tedy nie dźiw że śie o te widome tąk pilnie stáraią: ále wy ktorźyście vználi P. Bogá swego / ktorźyście zá syny przyięci od niego / ktorym ono dźiedźictwo zgotowáne w niebie / przecź / śie frásuiećie?

6.

Szosty dowod: Wieć dobrze Oćiec wáß Niebießki / że wy tego wßyßtkiego potrzebuiećie. A iákoß was ma w potrzebie opuścić / będąc Oycem waßym / ktory was tąk miłuie iáko dźieći swoie? á ktemu tąk możnym / że mu żadna rzecź trudna być nie może: gdyż iest Pánem Niebá y Ziemie? Bo ktoryß kiedy Oćiec syny swe opuścił / wiedząc ich potrzeby / á mogąc im dopomoc? Ale choćby to kiedy Oycowie źiemscy vczynili / tedy Oćiec Niebieski nie vczyni tego / ktorego dobroc / y miłosierdźie iest nieskończone.

Rzecześ

Rzeczeß: Jesliß tedy wßystke pracą y stáránie odrzućić mamy / á coß będźiem czynić? Izáli iuż ták proznowáć mamy. Ná to P. Christus odpowieda: Szukayćie náprzod y nádewßystko Krolestwá Bożego / y spráwiedliwośći iego: á te wßystkie doczesne potrzeby przyda wam iáko zá dar. Nie zákazuieć P. Bog roboty y práce / y owßem roskázuie / áby káżdy wpoćie czoła swego / nábywał pożywienia swego: ále zbytnego stáránia kłopotu / y frásunku o żywność zákázuie: ktory pospolićie z niedowiarstwá płynie. Lecz iesli chcemy spożytkiem prácowáć / iesli sie czym chcemy przystoynie zábáwić: niechay że to będźie nápirwße y náwietße stáránie náße / áby Pan Bog sam w nas / y w inßych wßystkich ludziach Krolował / tu przez łáskę: ábysmy też byli godni krolowáć z nim potym woney chwále: do czego ábysmy przyść mogli / tedy ßukáć mamy y spráwiedliwośći Bożey / to iest / ktorą przed Bogiem iestesmy spráwiedliwi / przez Wiárę á przez pełnienie Páńskiego przykázánia.

O co sie bárzy stáráć mamy.

Genes. 3.

A te inße rzeczy bez żadne° stáránia wáßego będą wam przyrzucone. A tu sie záwiera śiodmy á ostátni dowod: Bo tym ktorży sie o te doczesne rzeczy z bytnie nie stáráią: obiecuie P. B. że ich má opátrzić wßemi potrzebámi: á owi lepak co sie zbytnie stáráią / oprocz te° że sie prozno frásuią y kłopocą / tedy ießcze y te / y one wieczne dobrá vtrácáią.

7.

Co gdyż ták iest / bráćia námileyßy / pámietaymyß ná te náuki y nápominánia P. zbáwićielá náßego: á odrzućmy ná stronę to prozne stáránie: á ßukáiąc nápirwey Krolestwa B. y spráwiedliwośći ie° / ták vżywaymy te° dobrá doczesne° / iákobysmy nie vtráćili one° wiecznego. Ktore° nas domieśći P. Boże Oycze náß niebieski / przez Jezusá Christusá Syná twego / Amen.

Niedźieſe XVI. po S. Troycy Ewángelia / o Wßkrzeßeniu młodźieńcá vmárłego / v Łukáßa w 7. Káp.



Won

W Ten czás / szedł JEzus do Miástá ktore zowa Náim: á śli z nim Vczniowie iego/ y Tłuszczá obsitá. Agdy sie przybliżał ku brámie mieyskiey / álisći vmárły wynoszon był/ syn iediny Mátki swoiey: á tá Wdowá była / á Tłuszcza z Miástá wielká z nia. Ktora gdy vyrzał Pan / miłosierdzim porußony nád nia/ rzekł iey. Nie płacz A przystapiwßy / dotknał sie mar. A ći ktorzy nieśli/ stáneli. Y rzekł: Młodzieńcze / tobie mowie wstań. Y śiadł ktory był vmárł / y począł mowić. Y dał go Mátce iego. A zyeła wßystki boiáźń / y wielbili BOGA mowiąc: Iż Prorok wielki powstał miedzy nami / á iż Bog náwiedźił lud swoy. Lucæ 24. Ioan. 4. 6. 7.

Wyklad.

Aa iij Ewán-

Summá Ewángeliey.

EWángelią S. ktoraśćie słyszeli Krześćianie mili/ opisuie nam známienite cudo/ od Páná nászego Jezusá Christusá/ w wskrzeszeniu młodźieńcá vmárłego/ vczynione. Gdźie iásnie widźimy/ iáko iest możny Pan á Zbáwićiel náss/ ktory iednym słowem może śmierć oddálić/ á żywot przywrocić.. A nietylko może/ ale y gotow iest/ y chce to vczynić. Bo tu nie czytámy/ áby go prosiła ábo sáma Wdowá/ ábo kto inszy zá nia/ á wżdy oto porussył sie miłosierdziem/ pocieszył ia/ przystąpił/ dotknął sie mar/ młodźieńcá ożywił/ y dárował go Mátce iego. Skąd pewnie wierzyć mamy/ że iáki był przećiwko tey Wdowie/ y inszym niezliczonym: taki iśćie będźie y przećiwko nam. Jáko sie nád nia z miłował/ ták sie pewnie z miłuie y nád nami: iáko one pociesził/ ták pocieszy y nas: iáko one wspomogł w iey potrzebie/ ták y nas wspomoże: á zwłaszczá ieśli sie do niego z moena Wiárą/ á z goraca modlitwą vzieczemy. Ale iuż słuchaymy wykładu Ewángeliey S. á obaczmy niektore z niey náuki.

I.

Pilnogć P. Christusowa wswym vrzędźie.

Matth. 8.

Luce 4.

Szedł P. Jezus do Miástá ktore zowa Náim: ie śli z nim mnodzy vczniowie iego/ yrzeszá obfitá. Tu náprzod obaczmy iáko pilnie P. Christus vrzad swoy sprawował/ ná ktory był posłán/ á iáko nádewszystko szukał chwały Bogá Oycá swego: á vczmy sie/ iáko sie też káżdy z nas záchować má w swoim powołániu/ á szukać náprzod krolestwa Bożego y sprawiedliwośći iego. Chodził P. Jezus od Miástá do miástá/ áby czynił wolá Oycá swego/ á rossiewał co nászerzey násienie ewowá swego S. á chore vzdrawiał. Jáko y tegoż Ewángelisty odpowiedźiał rzeszám ktore go szukáły/ y chćiały zátrzymać/ áby nie odszedł

odßedł od nich. Trzebá / prawi / ábych też drugim miástam opowiedał Ewángelią kroleſtwa Bożego: bom ná to ieſt posłan. Przyßedł tedy Pan JEzus do Miásta Náim / áby w nim nie tylko kázał / ale też rzecz wdzięczną á miłą vczynił / áby ſie rzecz zgodziła s przezwiſkiem Miásta onego. Abowiem Náim / wykłada ſie wdzięczne á roſkoßne.

Błogosłáwione Miásto / błogosłáwiony Człowiek / błogosłáwiony to Dom / do ktorego P. Jezus zbáwiciel náß przydzie. Abowiem tam pewnie bez wątpienia wßyſtko dobro záraz y z nim przydzie. Jáko to z wiela przykładow obáczyć możemy. Wßedł P. Chriſtus do domu Piotrowego / y wnet świekrá iego od febry była wyzwolona. Wßedł do domu Máttheußowego / y wnet z Celniká vczynił Apoſtołá. Wßedł do domu Záchеußowego / y wnet ſtało ſie onemu Domowi zbáwienie wieczne. Tákże y tu przyßedł do Miáſtá Náim / y wnet vmárły był ożywiony / y ſmutná Mátka była pocießoná. Jáko y z drugiey ſtrony ko P. Chriſtus opuści zá tym go iuż wßyſtko złe opádnie. Stądżeć Mártha te przyczyne dáwała śmierći bráta swego / że P. Chriſtus dáwno v nich nie był. Pánie / prawił / byś ty tu był: nie vmárłby był brát moy. Ale nálepiey to znáć w národzie Zydowſkim / iáko wiele złego zá tym chodzi / gdy P. Chriſtus od kogo odchodzi. Bo iż P. Chriſtus opuścił / przetoć y podźiś dzień tkwią wßyſtkiey nędzy y mizeriey. A dźiś v nas niemáß inßey przyczyny wßego złego / iedno iż P. Chriſtuſá do domu náßego nie przymuiemy áni przypuſczámy. Bo wnet zá tym idzie / co ono kiedyś do Zydow mowił: Wyście mnie opuścili: á iam was też opuścił.

Błogosłá-wiony / do kogo Pan Chriſtus przychodzi.

Matth. 8.

Matth. 9.

Lucæ 19.

Biadá / kogo P. Chriſtus opuści

Ioan. 11.

2. Paral. 12.

Aa iiij A dgy

Nie ſie z przygody nie dzieie ná świecie.

A gdy ſie P. Chriſtus przybliżał do mieyſkiey brony/ álić oto wynoßono vmárłego Syná iedynego Mátki iego. Zda ſie iákoby to z przygody przypádło/ iż Pan Chriſtus ná ten czás do miaſtá przychodził / kiedy tego vmárłego do grobu niesiono. A lecz v Páná Bogá nic ſie z przygody nie dzieie. Wßyſtkoć on pirwey wiedział/ przeyrzał / vmyślił y rozrządził / niß ſie ſtało: choć ſie nam inácżey zdáć może. Bo iż wiedział Jezus / co ſie ſtáć miało/ tego czásu przyßedł / kiedy vmárłego wynoßono: áby przez cudo ktore miał vczynić / rozmnożyła ſie Wiárá tych ktorzy vwierzyli. A to nam pilnie obáczyć potrzebá / ábyſmy gdy na nas co przypadnie / nießcześćiu áni przygodźie tego przyczytali / ále mądrośći á opátrznośći Boſkiey / z ktorey wßyſtko płynie. Bo ták y z pokoynieyßy ná ſercu / y przećiw Pánu Bogu wdźięcznieyßy bedźiemy. Bo ieſli przećiwne rzeczy beda / ktore ná nas ták z prętká przypádna: tedy ſie fráſować nie bedźiemy / áni z kárzyć ná nießcześćie ábo nie Fortunę. Co ieſt wielka krzywdá przećiw Pánu Bogu. Bo kto ſie ſkárzy ná Fortunę/ten ſie ná ſámego Páná Bogá ſkárzy. Gdyß nie Fortuná/ ále Bog wßyſtko spráwuie y rządzy. Záſie ieſli ßcześliwe rzeczy beda/ ktore ſie nam nád náßę nádzieie przygodzą: tedy ie ſámemu Bogu przypißemy/ y miłość ſwą przećiw iemu pobudźiemy.

Żałość tey to Wdowi.

Pátrzayże iákie było ſiroctwo tey vbogiey Mátki: á iáka z drugiey ſtrony dobroć / y możność Páná náßego Jezuſá Chriſtuſá. Oto/ práwi/ vmárłego wynoßono. Żałosna rzecz ieſt / kiedy Człowiek vmrze: ále dopiroß kiedy Młodźieniáßek / á ktemu iedynák: á nádewßyſtko kiedy Mátka wdowá. Bo iáko nic milßego nie ieſt Mátkam/

Mátkam/ iáko Syn iedyny: ták też z drugiey strony/ nie máß żalu wietßego/ iáko gdy im syn iedyny vmrze. Y stadzeć pismo S. gdy chce wyráźić náwietßa żáłość/ tedy wspominá śmierć iedynego syná. Jáko Zácharyáß o Christusie mowi: Beda go płakáć iáko iedynego: á beda nád nim żáłowáć/ iáko wiec żáłuia przy śmierći pirworodnego. Owa ta żáłosná Niewiastá pirwey Meżá/ á potym y syná/ ktorego iednegoß miała byłá/ vtráćiła: ták iż práwie sirota wieczna zostáła. Ale gi iednák nie opuśćił/ ten ktory iest Wdow y śyrot opiekunē: y owßem dopiroß ia poćießył/ gdy iuż żadney ná świećie poćiechy nie miáła. A rzeßá z Miástá wielká była z ona Wdowa. Tu sie vczyć mamy/ że wßyscy mießczánie máia być miłośćia ták miedzy soba złaczeni żeby mieli spolne ták smutki iáko y wesele: aby wßystko Miásto było iáko dom ieden wielki: á wnim sie wypełniło to/ co Páweł S. mowi: żeby sie y drudzy weselili z weselacymy/ á płakáli s płáczacemi. Psalm. 67.

Vyrzáwßy tedy Pan one Wdowe/ miłośierdzim nád nia porußony/ rzekł iey: Nie płácz. O záprawde miłośierny á lutośćiwy Pan á Zbáwićiel náß/ długo czekáiacy/ á bárzo miłośierny. Słodki ten iest Pan wßystkim/ á Miłośierdźieństwa iego nádewßystkie vczynki iego. Szczesliwy Człowiek/ kogo Pan Christus potká/ ábo ná kogo weyrzeć ráczy/ Okiem miłośierdzia swego. Potkáł one opetáne w krainie Geráseńskiey/ y wnet ie wybáwił. Vyrzał Piotrá y Andrzeiá/ łowiace ryby/ y wnet ie vczynił Rybitwámi ludźi. Vyrzał Máttheußá ná cle: á wnet z Celniká vczynił Apostołá. Vyrzał powietrzem zárażonego v Sadzawki: y wnet go vzdrowił. Vyrzał

Miłośierdźie Páńskie. Psalm. 144.

Sczesliwe podkánie z Christusem Matth. 4. Matth. 9.

Ioan. 9. ślebego od národzenia iego: y wzrok mu przywroćił.
Lucæ 22. Poyrzał ná Piotrá w pałácu Biſkupiem/ á wnet go wrzuſzył ku pokućie. Tákże y tu ſkoro vyrzał one Wdowę/ wnet ſie zmiłował nád nią. O Boże Wſzechmogący/ ráczyß też dźiś tákieß ná nas weyrzeć / okiem ſwym łáſkawym: á zmiłuy ſie nád námy/ á racz nas oświećić y vzdrowić ná duſzách náſzych.

II. A iż Pan Chriſtus chośia nie proſony / nád tą Wdową zmiłować ſie raczył: á nie tylko słowy ią pośieſzył/ ále y ſáma rzeczą / Synā iey ożywiwßy: tedy tu nam wſzyſtkim á zwłaßcza przełożonym álbo vrzędnikom ták świeckim iáko y duchownym przykład dwoiáki zoſtáwił: Jeden áby oni / chośiaß nie proßeni / bronili Wdow y śirot przećiwko tym/ ktoryż im krzywdę czynią: nie czekáiąc ażby ich o to zadáno y proßono: gdyż tákie vbogie Perſony częſtokroć ſie krzywdy ſwey vſkárzyć nie śmieią. A Pan iednák woła przez Proroká: Wſpomagaycie vtrápionego / ſadźćie ſiroćie / broncie Wdowy.
Eſaiæ 1. Hierem. 22. Bo kto zátyká vßy ſwe ná wołánie vbogich: ten gdy będźie wołał / nie będźie wyſłuchan.
Prouerb. 21. Drugi nam przykład zoſtáwił / ábyſmy nie tylko słowy ćießyli vtrápione: ále y ręce do mießká ściągali / to ieſt / ieſli możem/ tedy y ſáma rzeczą y vczynkiem potrzeby y niedoſtátki cudze záśkadali.
1. Ioan. 3. Jáko nas Jan S. nápomina mowiąc: Námileyßy / nie miłuymy ſie słowy / á ięzykiem tylko: ále y vczynkiem y práwdą.

Vyrzáwßy tedy Pan one Wdowę / á miłośierdźim nád nią poruſzony / rzekł iey: Nie płácz. Płákać gi zákazuie / iáko vmárłego / ktorego wnet miáła oglądáć żywego. Płákać gi zákazuie / ná przykład nam: ábyſmy ſie názbyt

sie nazbyt nie smucili z smierci Synow/ mężow/ abo inszych powinowatych naszych: iako czynia niewierni pogani/ ktorzy nie maia nadzieie zmartwychwstania. Ale raczey abysmy mowili z Jopem S. Pan Bog dał/ Pan Bog wziął/ iako sie Panu podobało/ tak sie wszystko stało. Niechay bedzie imie Pańskie zawsze błogosłowione. 1. Thess. 4. Iob. 1.

A przystapiwszy Pan Jezus dotknął sie mar: á oni ktorzy go nieśli/ stáneli/ y rzekł. Młodzieńcze tobie mowie wstań: y wnet vsiadł on ktory był vmárł/ y począł mowić: Pátrzayże iáka to iest moc Paná Jezusowá. By był on młodzieniec vsnął tym spanem cielesnym: nie mogł by go nikt predzey obudzić/ iáko go tu P. Christus ożywił vmárłego. Tákći mocy Páńskiey wszystko iest bárzo łácno. Bo co sie dziwuiem/ że tak łácno wzbudził swiezo vmárłego/ ktory przed ostátnym Sadem wocemgnieniu wzbudzi wszystkich/ ktorzy sie przed tak wiele wiekow w proch byli obrocili? Mocskowá páńskiego.

Młodzieńcze/ prawi/ tobie mowie wstań. Nie trzebá mu było Bogá Oycá prosić: gdyż rowna moc/ y owszem iedne ma moc z Oycem/ iáko y też istność y náture. Jáko prawi Oćiec w skrzeszá vmárłe y ożywiá: tak też y Syn/ ktore chce/ ożywia. Ale iednák Bogu Oycu wszystko zwykł oddawać/ gdy tego była potrzebá. Przetoż gdy wskrzeszał Łázárza/ oboie okázał/ y moc ktorą miał/ y cześć przeciw Oycu kiedy mowił: Oycze dziękuie iá tobie/ iżeś mie wysłuchał. Jam ći dobrze wiedział/ że mie záwsze słuchaß: ále dla ludzi/ ktorzy około mnie stoią rzekłem/ áby vwierzyli/ iżeś ty mnie posłał. Tu Oycá nie prosił: bo mu tego było prosić nie potrzebá/ co dla iedney istności z Oycem/ było w mocy iego: ále P. Christus rowien Bogu Oycu. Ioan. 6. Ioan. 11.

dźiękuie tylko. Czemu? dla ludu (powieda) ktory około mnie ſtoi / áby vwierzyli / iżeś ty mnie posłał: to ieſt / áby lud pospolity / ktory ießcze nie rozumie táiemnice Człowieczeńſtwa odemnie przyietego / y złączonego z Boſtwem / áby mi vwierzył / żem iá ieſt zgodny z toba / á iż ſie od woliey twey námniey nie odſtrzelam: dla tegom to powiedźiał. Tego tedy ſpoſobu Pan vżywał / áby Boſka moc ſwoie okázał / áby ludźie poználi / że on ieſt iedno z Oycem. Ale gdy podczás czytámy / iż Bogá Oycá prosił: tedy to mamy rozumieć z ſtrony Człowieczeńſtwá. Y przetoć też czeſto czáſy ná modlitwie trawił. Bo gdy by był tego nie ſprawował / co przyſtało przyietemu Człowieczeńſtwu iego: tedy by ſie był prozno ſtał Człowiekiem. Te rozdźiały gdy by hæretycy byli obáczyli / nigdy by byli nie vpádli w ták hániebne błędy / ktorymi bluźnią możność y Máieſtat Syná Bożego.

P. Chriſtus lekarz doſkonały.

Lucæ 4.

Vśiadł tedy on ktory był vmárły / y począł mowić. Czym ſie okázało / że nie tylko żywot mu P. Jezus przywrocił / ále y zdrowie zupełne / y pámieć y rozum / y śiły. Jáko y ono świekra Piotrowá ſkoro gorączke Pan od niey oddálił / począła im służyć / ná znák zupełnego zdrowia. Obáczmyß wielką ludzkość y dobroć Páná ſwego: że mogąc onego Młodźieńcá w ſkrzeßonego wźiąć / zá ſługę / abo niewolniká ſwego / ponieważ go iákoby z nowu ſtworzył: á wżdy nie vczynił tego: ále go dał y dárował Mátce iego. Boć on nie potrzebuie dobra náßego / iedno chce ábyſmy byli wdzięczni dobrodźieyſtwa iego.

Koniec cudow Páná Chriſtuſowych.

Y polękli ſie wßyſcy / ktorzy to widźieli: y wielbili Páná Bogá mowiąc: Iż Prorok wielki powſtał miedzy nami / á iż Pan Bog ráczył ſwoy lud náwiedźyć. Toć ieſt

ſkutek

ſkutek cudow P. Chriſtuſowych: y dla tego ie Pan czynić ráczył / żeby vználi wßyſcy ludźie / iż on ieſt Prorokiem onym wielkim / á práwym Meſſyáßem / ktorego był P. Bog obiecał ludu ſwemu / áby vwierżywßy weń mieli żywot wieczny.

Náoſtátek / bráćia námileyßy / s tey Ewángeliey / możem też podeprzeć modlitwy zá vmárłe / ktore z náuki y roſkázánia Apoſtolſkiego / w Kośćiele ſą zwyczayne. Bo ieſli PAN náß Jezus Chriſtus gwoliey iedney Wdowie / płáczem iey wzrußony / ożywił iey Syná vmárłego: choćia go o to nikt nie prośił: iákoß on teraz wysłucháć nie ma Kośćioła ſwego wßyſtkiego / vſtáwicznie zá vmárłe Syny ſwe proßącego? Czyli mnimáß / że był miłośiernieyßy obcuiąc tu ná świećie / niżli teraz w Niebie? Lecz P. Chriſtus tenże ieſt wczorá co y dźiś / tenże y ná wieki / y owßem dla tego wſtąpił nádewßyſtkie Niebá / áby ſwym miłośierdźiem wßyſtko nápełnił / á przyczyniał ſię zá nami. Czyli rzeczeß / iż według ſwego miłośierdzia wysłuchywał inßych / á nie wysłuchá Cerkwie S. oblubienice ſwey miłey? ktorey tákie obietnice vczynił / że ocokolwiek będźie prośiła / to wßyſtko otrzyma? Wysłuchá ią tedy proßącą nie tylko zá żywe / ále y zá vmárłe: iáko y przed tym wysłuchywał / ták tych ktorży zá ſwe vmárłe prośili (iáko Arcibożniká / y śioſtry Lázárżowe) iáko y onych / ktorży ſię zá żywemy przyczyniali / iáko Kroliká / Setniká / Kánáneyſką Niewiaſtę / y inße tákowe.

Modlitwy zá vmárłe. Chriſoſtom. hom. 69. ad popul. Antiochen.

Hebr. 13.

Epheſ. 4.

Rom. 8.

Iohan. 16.

Matth. 18.

Matth. 9.

Iohan. 11.

A ieſlić onych wysłuchał / ktorży prośili áby ich vmárli ktemu doczeſnemu żywotowi byli przywroceni: dáleko iśćie więcey Kośćioł ſwoy wysłuchá / ktory prośi /

Ioan. 4.

Matth. 8. 15.

Czyśćiec.

áby Synowie iego do Żywotá wiecznego byli przeniesieni. A iákoś śmieią mowić przeciwnicy / że skoro po śmierći / káżdy prosto idźie / ábo do Niebá / álbo do piekła / y iuż tam ná wieki być musi: Bo ieśliż to prawda / á coś rzeką o Synie tey Wdowy: co o Łázárzu: y o inśzych wielu przez Apostoły wskrześonych? Bo ieśli ći skoro po śmierći byli osádzeni / y ná mieyscách pewnych á nieodmiennych postáwieni: iákoś záśie ku żywotowi byli przywroceni? Ale o tym ták ná ten czás dośyć.

2. Macch. 12.

My tedy / bráćia námileyśzy / wiedzmy pewnie / że świętá á pożyteczná rzecz ieśt / modlić śie zá vmárłe / áby byli z grzechow rozwiázáni / y do Żywotá wiecznego przeniesieni. Pámiętaymyś / iáko możnego á miłośiernego Páná mamy / ktory y chce y może wysłuchać nas / y wybáwić nas od grzechow / od śmierći / y od wśego złego: y domieśćić nas Żywotá wiecznego.

Amen.

Niedźiele XVII. po S. Troycy Ewángelia / o świećeniu soboty / y o śiadániu ná Weselu / v Łukáśza w 14. Káp.

Won



TON czás/ gdy wszedł Jezus do domu niktorego Kśiążęćia Pháryzeyskiego/ w sobotę ieść chlebá/ á oni go podstrzegáli. A oto człowiek niktory

Opuchły był przed nim. A odpowiedáiąc Jezus / rzekł do vczonych w zákonie / y do Pharizeuszow / mowiąc: Jesli ſię godźi w Sobotę vzdrawiáć? A oni milczeli. A ten viąwszy go / vzdrowił go y opuścił. A odpowiedáiąc do nich mowił: ktorego z was Gość ábo Woł / wſtudnią wpádnie / á nie wnet go wyćiągnie / wdźień Sobotny? y niemogli ná to odpowiedźieć iemu. Rzekł záſię y do wezwánych przypowieść / bácząc iáko pirwſze śiedzenia obierali / mowiąc k nim: Gdy będźieſz wezwán ná Gody / nie śiadáyże ná pirwſzym mieyscu: áby snádź podćiwſzy nád ćię / nie był wezwan od niego. A przyſzedſzy ten / ktory ćiebie y onego wezwał / rzekł by tobie: Day temu mieysce. A tedy poczniesz ze wſtydem trzymáć oſtáteczne mieysce. Ale gdy będźieſz wezwan / idź áśiądź ná oſtáteczným mieyscu / że gdy przyidźie ktory

ktory ćiebie wezwał/ rzecże tobie/ Przyiáćielu posiadź sie wyższey. Tedy będźie tobie cześć przed społem z tobą śiedzącemi. Bo káżdy ktory sie powyższá/ ponizon będźie/ á ktory sie poniżá/ będźie powyższon. Prouerb. 25. Matth. 23. Lucæ 18.

Wykład.

SWie náprzednieysze náuki/ w tey Ewángeliey S. wystáwione mamy: Jedne o Sobocie: á druga o Weselu. W pirwszey vczymy sie iáko Swietá nászе swiećić mamy: á w drugiey/ iáko sie ná weselách/ y ná inszych schadzkách sprawowáć y záchowáć mamy. W pirwszey mowi Pan Christus przećiw opácznemu nábożeństwu Zydowskiemu/ około świecenia Soboty: á w drugiey przećiw ambiciey ábo chćiwości prozney chwały. W pirwszey/ vczy nas miłości/ BOgu y bliźnemu powinney: á w drugiey vczy nas pokory/ ktorá sie Bogu y ludźiem podobá. A iż w tym oboygu/ y my teraz bárzo vstáwamy/ przetoż y potrzebno/ y pożyteczno będźie/ o oboygu mowić. A ták/ obáczymy náprzod/ iáko Swietá nászе świećić y obchodzyć mamy/ y co sie w nie czynić godźi/ á co niegodzi. A potym/ iáko sie przy stole záchowáć ná weselách/ y ná bieśiadách nászych. Náuki przednieysze tey Ewángeley

Wszedł PAN Jezus do domu niktorego/ Xiążęcia pharyzeyskiego/ w Sobotę/ pożywáć Chleba: A oni go I.

Jáko ſie z nieprzyiáćioły záchowáć.

podſtrzegáli: á oto Cłowiek opuchły ſtał przed nim. Tu obáczymy / náprzod wielką ćichość / á dobroć Páná náſzego: á vczymy ſie od niego / iáko ſie y my takieſz przećiw nieprzyiáćiołom náſzym / ſtáwić y záchowáć mamy. Wiedźiał ći Pan dobrze / ktorym go oni ſercem ná obiad proſili: z właſczá / aby go w czym podchwyćić / y pohańbić mogli: ydla tegoſz podobno tego Opuchłego náſtroili byli / áby go oſkárżyli byli / iáko przeſtępce záko nu / ieſli by go w ſobotę vzdrowił. A wżdy iednák P. Chriſtus niechćiał imi gárdźić: y owſzem aby te ich ćieżką chorobę vzdrowił / náuczył ich ſłowem y vczynkiem że ſie godzi w Sobotę dobrze czynić. Bo gdy ich zopytał: Jeſli ſie godźi w Sobotę vzdráwiáć? A oni mu nic nie odpowiedźieli: tedy wnet via wſzy chorego / vzdrowił go / y odpráwił od ſiebie. A do onych obroćiwſzy ſie / powiedźiał: Jż ieſli wy zá grzech nie máćie / oſłá ábo wołu z ſtudnie ábo z dołu / w ktory vpádnie / wyćiągnáć chociaż y w Sobotę / á cżemuſz mnie zá złe mieć máćie / iżem Cłowieká vzdrowił w Sobotę? Bo ieſli poyrzyćie ná Perſonę / w żdaméch droſzſzy y godnieyſzy Cłowiek niż beſtiá. A ieſli ná práca: tedyć wietſza pracá ieſt / wyćiągáć wołu álbo oſłá z dołu / á nizli Cłowieká / ſámym ſłowem ábo dotknieniem vzdrowić. Ná to mu oni nie mogli odpowiedźieć. Abowiem rzecż ták iáſna byłá / iáko ná Niebie Słońce. A wżdy to nic ábo máło pomogło / ludźiem złośćią á nienáwiśćią záślepionym.

Nienáwiść rzecż bárzo ſzkodliwá.

Strześćie ſie nienáwiśći / bráćia námileiſzy / iák ſámego piekłá. Abowiem tá ieſt iádem miłośći / ktora y nálepſze rzeczy w nagorſze obrácá: y lekárſtwá ſwoie w trućizne odmienia. A iednym ſłowem / kto ma w nienáwiśći

náwiści Brátá swego / ten iest mężoboycá. A obácz iż Pan one Pharyzeuße/ nie tylko ſtad gáni/ że miłosierdzia nie mieli / nád choremi że ich w Sobotę opátrzyć nie dopuſczali: ále y łákomſtwá ich dotyka / że ſobie wiecey ważyli wołu / ábo osłá/ á niżli Człowieká. Co day Boże áby nie było y miedzy Krześćiány / Lecż widźiemy / że y v nas mnodzy / wiecey ſobie waża pſá niżli Człowieká. Czego im pomagáia niepobożne práwá / ktore vſtáwuią zá Chłopá dźieśieć grzywien/ á zá pſá dwádźieśćia/ ábo ießcze wiecey: Tákći ſprawiedliwość náßá obfitßá ieſt á niżli Zydowſka: ták ſie też możem s podźiewáć Żywotá wiecznego.

Co ſie dotycze Swiat świecenia / iáſne ieſt trzećie Páńſkie przykázánie: Pámiętáy / ábyś dźień Niedźielny świećił. Abowiem Sábát wykładá ſie odpoczynienie/ iáko y v nas Niedźielá / że ſie w nie dźiáłáć ábo robić nie godźi. A ták ná mieyſce onego Sábátu (ktora byłá Ceremonia Zydowſka / z inßymi figurámi y vſtáwámy/ od Chriſtá Páná y wypełniona y odrzucona) vſtáwili Apoſtołowie świeći Niedźiele / ku świeceniu: ábyſmy y z Żydy społeczności niemieli: y áby ten dźień był ſławny miedzy Krześćiány/ ktorego Pan Bog Swiát ſtworzył/ y náprawił/ y poświećił. Bo tego dnia P. Bog ſtworzył Niebo y Ziemie. Tego dnia P. Chriſtus z mártwy wſtawßy / dokonał zbáwienia náßego: tego dniá/ zeſłan ieſt Duch S. ná Apoſtoły/ áby ie poświećił: y przetoż ieſt názwány dźień Páńſki / ktory y Jan S. wſpomina w obiáwieniu ſwoim / y Páweł S. gdy każe s kłádáć iałmużny pirwßego dnia po Sobocie / tedy znać dáie/ iáko Chryzoſtom. S. notuie / iż ſie tego dniá Ludźie Krześći-

O świát świećeniu. Exod. 20.

Apoc. 1.

1. Cor. 16.

áńscy schadzáli ná służbę BOżą / ieszcze za czasow Apostolskich.

Pámietay

Tego przykázánia ábysmy sobie lekce nie ważyli/ przydáno iest to słowo / Pámietay / sámego Bogá pálcem nápisáne: ábysmy sie żadnemi trudnościami / żadnemi zábáwami wymowić nie mogli: ieśli opuścimy cześć / chwáłę / y służbę powinną Panu Bogu: á z właszczá tego dnia / ktory on sobie obráć / y náznáczyć raczył.

Co iest świećić.

Swiećić tedy nic nie iest inszego / iedno odłożywszy ná stronę spráwy / mowy / y myśli świeckie / zábáwiać sie myślámi / mowámi / y spráwámi świętemi: iáko słuchánim y rozmyślániem słowá Bożego / Modlitwą y chwáłą Bożą vżywániem świętych Sácrámentow / á zwłaszczá spowiedzy y Stołu Bożego: nábożnym Mszy świętey słuchánim / y miłosiernymi vczynkámi / iáko iałmużnámi / náwiedzániem więźniow / chorych / szpitálow / śmietnych pocieszeniem / nieumieietnych náuczánim: y podobnemi spráwámi / ktoreśmy Bogu / y bliźnym powinni.

Przecz P. B. w świętá robić zákázał.

Dla tegoć P. Bog robić w Sobotę zákázał / nie iżeby złá robotá była: ále żeby Człowiek wolny był ná służbę Bożą: ktorey też ácz Pan Bog od nas nie potrzebuie: gdyż sam w sobie iest y był záwsze dostáteczny y Błogosławiony: ále to nam roskázał / dla pożytku nászego / ábysmy go znáiąc y miłuiąc / y posłuszni będąc mogli s nim żyć wiecznie.

Wykłád z przykázánia

Przez sześć dni / práwi / robić będźiesz. Tu słyszysz / że Pan Bog kázdemu / według stánu y powołania swego / robić roskázuie. To iuż przeciw owym / ktorzy przez cały tydzień proznuią / ábo piią / ábo czás márnie trawią / á potym

á potym robotę swą ládá iáko od czeládzi zrobioną/ iáko ná drożey mogą przedáwaią. Co iest niesprawiedliwość wielká. Przez ßeść dni/ prawi/ będźieß robił/ y zrobiß wßyſtkie roboty twoie. To dla onych przydał/ ktorzy ostátek roboty ná Niedźiele odkładáią: ábo y w Sobotę ták długo w noc robią/ że potym muszą spáć blizu południa y służby Bożey/ Kázánia/ y Mßy swietey zámießkáć. Co iest swietokráctwo iáwne. Bo z tego czásu ktory ná chwałę Bożey strawić powinni/ wiele vkradáią: A w tym sie niebożętá nieczuią/ że w tym nikomu nießkodzą/ iedno sámi sobie. A ieśli sie w swieto nie godźi robić/ tedy daleko mniey będźie sie godźiło vpijáć/ żrowáć/ biesiadowáć. Bo niemáß gorßey roboty iáko iest źle czynić.

Krotko mowiąc/ niegodźi sie nic w swieto czynić/ co by służbie Bożey przeßádzało. Niegodźi sie tárgow y kupiectwa stroić. O czym czytay sobie v Neemiáßa trzynáste Kápitulum/ y v Jeremiáßá siedmnáste. Niegodźi sie ieźdźić po drogách bez wielkiey potrzeby: Bo dla tego P. wyrázuie á mianowićie robić zakázał/ nie tylko sámym Gospodárzom/ ále áni synom/ áni corkom/ áni sługom/ áni służebnicom/ áni wołom áni osłom/ áni inßym bydletom/ áni przychodniom nákoniec. Niegodźi sie w Swietá Weselá ták stroić/ iáko tu w Poznániu w zwiczay weßło/zowa pompa/ dla ktorey wielie ludźi y Kázánia y Mßy świetey omißkáć muszą. Bo niż sie vstroią biáłegłowy/ niżli owe processia/ świátu á nie Bogu ku ćći/ vßykuią/ tedy sie służbá Bożá w Kościele odprawi: á oni wßyscy przestępuiąc Páńskie przykázánie/ grzechu śmiertelnego/ to iest/ nieprzyiáżny

Czego sie w Niedźiele czynić nie godźi.
2. Esdræ 13.
Ierem. 17.

Cc iij Bożey/

Bożey / y potępienia wiecznego / winnymi ſie ſtáwaią.

II. Ná weſelách y Kołácyach iáko ſie ſpráwować.

Styßelismy o dni Swiętych świeceniu / y co ſie w nie czynić godźi / á co niegodźi: słuchaymyß też iuß iáko ſie ná weſelách / y ná inßych ſchádzkach náßych záchowywáć mamy. Bo iáko ná on czás v Zydow / ták y teraz v nas Krześćiánow / miedzy inßymi rzeczámi / czterzy złe zwyczáie w obyczay były weßły: ieden w náprażániu gośći: drugi w śiedzeniu: trzeći w iedzeniu y w pićiu: á cżwárty w rozmowách. Abowiem tych pospolićie prosiemy ná Obiády náße / ábo kołácyie / ktorzy to nam záśie odczestowáć moga / to iest / Bogátych / y możnych. Záśie ná biesiádách rádźi pirwße mieysce pośiadámy: ábo ieśli nas tego wstyd / tedy ták śiedźiemy / że doſyć znáć dáiemy / iáko wdzięcznie inßych przed ſobą widźimy. Tákże też y w wiedzeniu y w pićiu miáry niechowamy: nieiedząc y piąc ábyśmy żywi byli: ále ráczey wiecey żrzáć / ábyśmy iedli y pili. Ná oſtátek rozmowy náße przy ſtole / pełne ſą nie tylko słow prożnych ále y plugáwich / y obmownych / dotkliwych / y ßkodliwych: á to dopiero zowiem dobrą myśla / kiedy ſie ięzyki roſpußcza ná wßyſtkie wßeteczeńſtwa.

1. Kogo ná Obiády prośić.

O tośći przećiwko tym złym zwicżáiom służą te Páńſkie náuki. Pirwßá / ktorą Pan Chriſtus racżył dáć Goſpodárzewy / áby dármo nie iadł Chlebá iego. Gdy / prawi / ſprawuieß Obiád / ábo Wieczerzą / niewzywayże przyiáćioł / áni Bráći twoich / áni powinowátych / áni ſąśiad Bogátych: bo oni tobie odczeſtować moga / y weźmieß tu ná Swiećie ſwą zápłátę. Ale gdy ſprawuieß Kołácią / náproś że vbogich / niemocnych / chromych / ślepych: á bedźieß Błogoſłáwiony. Bo ći niemoga

tobie

tobie oddáć: aleć oddano będźie czásu zmartwywstánia spráwiedliwych.

Drugá náuka/ dána iest wszystkim gośćiom/ ku vleczeniu ich pychy: ktora nawiecey ná Weselách/ y ná biesiadách pánuie: á ku zaleceniu Pokory: áby káżdy obierał sobie ostátnie mieysce/ to iest/ wedle náuki Páwła S. áby ieden drugiego vprzedzał vććiwośćią/ tcząc y ważąc káżdego/ y dáiąc mu przed sobą pirwsze mieysce: nie tylko słowy y zwierzchną postáwą: ale z práwego sercá/ lepiey o nim á niżli osobie rozumieiąc. Bo iesli się ták práwdźiwie vniżemy/ tedy będźiem przed Bogiem y przed ludźmi powyszeni: Jáko y z drugiey strony/ iesli się sámi wynośić/ iesli inszemi gárdźić/ iesli drugie posądzáć/ potępiać/ poniżáć będźiemy: tedy sámi pewnie będźiem zelżeni y vniżeni. Bo się Pan Bog pysznym sprzećiwia/ á pokornym dáie łáskę swoię.

2. Kędy śiadáć.

Rom. 12.

Iacob. 4.

Trzećia náuka około iedzenia y pićia/ iest z tey Ewángeliey/ ábysmy w nim miarę wszędźie zachowáli. Do czego nas pobudźić ma/ gdy słyszemy iż to Książe Phárizeyskie/ Człowiek zácny y bogáty/ á ktemu w Sobotę Páná nászego/ nie náiákie wymyślne potráwy/ nie ná kosztowne á zbyteczne pułmiski/ ále prosto ná Chleb domu swego prośił. Bo aczći pod imieniem chlebá wszelka żywność ludzka rozumieć się może: ále przećie w pismie S. sam chleb wspomináią/ ábysmy ná to záwsze pámiętáli/ iż Obiády y Wieczerże násze/ mierne y skromne być máią: y przetoż Pan Christus vpomináć raczy/ áby sercá násze obżárstwem y pijáństwem nie byli obćiążone.

3. Jáko ieść y pić.

Lucæ 21.

Czwárta/ swym przykładem Pan Christus nas náuczyć raczył/ iákie rozmowy násze máią być przystolech/

álbo przy bieśiedźiech : zwłaſczá podćiwe / czyſte / zbáwienne / pożyteczne / ktore by wſłuchaiących łaſke y zbudowánie ſprawić mogli. Kto chce mowić przy ſtole / niechże mowi o Bodze / o pobożności / o wierze / o miłości / o ſprawach / mowách / y żywotách Páná náſzego Jezuſá Chriſtuſá / y Swietych iego.

Coloſſ. 4.

Pámietaymyſz / bráćia námileyſzy / ábyſmy ſie przekletey nienáwiśći ſtrzegli : nikogo niepodchodzać / áni podſtrzegáiąc / iáko ći Pháryzeuſzowie : ale z káżdym ſie ſczerze á práwdźiwie obchodzac. Pámietaymy nád to / ábyſmy dni S. ták świećieli / iáko mamy roſkázánie od Páná Bogá ſwego. A ieſli iákie bieśiady ſtroimy / tedy ſie ták ſpráwuymy / iáko by ſtad roſła cześć y chwałá Pánu BOgu / vbogim wſpomożenie / bliźnym zbudowánie / á nam záplatá y zbáwienie wieczne. Co nam racz dáć BOże Wſzechmogący przez JEzuſá Chriſtuſá Synà twego á Páná náſzego / Amen.

Niedźiele XVIII. po S. Troycy Ewángelia / o Wielkim przykázániu Bożym / y o Boſtwie Pánu Chriſtuſowym / v Mátteuſzá w 22. Káp.

Won



DOn czás / Pháryzeußowie vsłyßawßy / iż Pan JEzus vstá záwárł Sáduceußom / zebráli sie w kupe: y spytał go ieden z nich Dotkor zá-

konny kußac go: Mistrzu / ktore iest przykázánie wielkie w zákonie? Rzekł mu JEzus: Bedźieß miłował Páná Bogá twego / ze wßystkiego Sercá twego / y ze wßystkiey dußze twoiey / y ze wßystkie myśli twoiey. Toć iest nawietße á napirwße przykazánie. A wtore podobne iest temu: Bedźieß miłował bliźnie° twego / iáko sam siebie. Ná tych dwu przykázániách záwisnał wßystek zakon y Proroci. A gdy sie zgromádźili Phárzeußowie / spytał ich (też) Jezus mowiac: Co sie wam widźi o Christusśie? czyli Syn iest? Rzekli mu: Dawidow. Rzekł im: Jákoß tedy Dáwid w Duchu zowie go Pánem / mowiac: Rzekł pan Pánu memu / śiedź ná práwicy moiey / aż położe nieprzyiáćioły twoie podnoßkiem nog twoich? Gdyż tedy Dáwid zowie go Pánem: iákoß iest Synem iego? A żaden mu nie mogł odpowiedźieć

Deuter. 6.

Psalm. 109.

wiedźieć słowá: áni go śmiał żaden od onego dniá wiecey pytáć.

Wykład.

PIsmo swiete / námileyßy Krześćiáni / y łácne y trudne / y krotkie y długie / y miałkie y głębokie iest: ták iż ie pokorny báránek snádnie przebyć / á niedźwiedź nádety w nim vtonáć może. Bo co ná innich mieyscách / ßeroko wykłáda / to ná drugich kroćiuchno záwiezuie: że by sie żaden trudnośćia ábo ßerokośćia iego nie wymáwiał. To iest Mándat á roskázánie Boże / mowi Jan S. ábysmy wierzyli w imie Syná iego Jezusá Chrystusá / á miłowáli ieden drugiego. Tu maß Summe wßystkiego co wierzyć y czynić maß. Jáko y w tey Ewángeliey / co iedno kiedy Pan vczył o wierze y o dobrych vczynkách / to tu zebrał w te kroćiuchne słowá: Abysmy miłowáli Bogá nádewßystko / á wierzyli iż Pan Jezus Chrystus iest Synem y Pánem Dáwidowym: to iest / Bogiem y Człowiekiem práwdźiwym. Co lepiey zrozumiemy / gdy sie tey rozmowie ábo disputáciey Páńskiey troiákiey przysłuchamy / iedney z Sáduceußámi o zmártwych wstániu: á drugiey z Phárizeußámi / o miłości Bogá y bliźniego: y o wierze w Chrystá Páná práwdźiwey.

Pirwßa disputácia Páńska / ktora tu Ewángelistá przypomina / byłáć z Sáduceußámi / ktore Pan ták záwiązał / że mu nieumieli słowká odpowiedzieć. Gdźie náprzod obáczmi / żeć Pan Chrystus s Kácerzmi nie raz disputował. Bo skoro lud Zydowski odpadł od Wiáry

Dd ij y chwały

Własność Pisma S.

1. Ioan. 3.

I. Sekty były y zá czásu Chrystusowego.

y chwały Bożey práwdźiwy / przepuśćił ná nie Pan Bog woyny y drogośći: Ziemia ich przez Antiochá s pustoszoná / stáre kxiegi popálone / ludźie vczeni wytráceni.

Ioseph. lib. 3. Antiq. cap. 8. lib. 2. bel. Iud. cap. 7. Phárizeuszowie. Skądże po czásiech Máchabeuszowych / rozmáite Secti powstáły miedzy niemi: ále trzy osobliwie / ktore Jozephus wylicza / Phárizeuszow / Sáduceuszow / y Ezeuszow. Phárizeuszowie chlubili się zákonem / y przywłászczáli sobie wyrozumienie iego: iáko y dźiś Ewángelikowie / niewinnie ták rzeczeni / też to sobie nád inne przywłászczáią.

Sáduceuszowie. Sáduceuszowie wydáwali się zá spráwiedliwe / choćiasz byli práwi Epikurowie: bo niewierzyli z Mártwychwstánia ćiáłá / y nieśmiertelnośći dusze / iáko y dźiś niezbedni nowokrczeńcy / ktorym Duszá nic nie iest iedno dech / ktorży mowią iż Duszá ginie y z Ciáłem pospołu.

Eseuszowie Ezeuszowie záśię ná rozum się s puszczáli / iż czego rozumem dośiądz niemogli / tego niewierzyli: iáko y dźiś Sácrámentárze czynią. Przyszli tedy Sáduceuszowie do

Deutre. 25. Páná / y chćieli go pismem przekonáć / okázuiąc iż zmártwychwstánie być niemoże: bo ináczy iedná Zoná muśiáłá by mieć śiedmi Mężow / ktore tu miáłá / pirwy niż vmárłá. Toć byłá práwa sztuká odszczepieńska: iákosz oni záwsze s pismem ná plác iádą: ále prosto iáko Szátan

Matth. 4. przećiw Christusowi.

A ćosz im ná to Pan Christus odpowiedźiał? Błądźićie / práwi / nie wiedząc pismá / áni mociey BOżey. Abowiem czásu z mártwychwstánia niebędąć się żenić / áni zá mąsz dáwáć: ále będą wszyscy iáko Angiołowie

Exodi 3. Bożey. A o zmártwychwstániu y zaśćie nieczytáli / co Bog do Moyzeszá mowił: Jám iest Bog Abráhámow / Bog Jsáákow / y Bog Jácobow. Nie iestći Bog Bogiem vmárłych /

vmárłych / ále żywych. Pátrzayże ieśli nie rownie y ći nowi Sáduceuszowie błądzą / ktorzy świete á wybráne Boże / tákież vmárłymi názywáią / á w tym Bogu wielką krziwdę czynią. Nie ieśt ći Bog Bogiem z dechłich trupow / ále ludźi żywych. Lecz Bog ieśt Bogiem Abrahámowym / Jsáácowym / Jácobowym / Piotrowym / y Páwłowym: A ták Abrahám / Jsaác / Jácob / Piotr / Páweł / y inśy swieći / á przyiáćiele Boży / nieumárli swieći / nieumárli Ludźie / ále żywi przyiáćiele Boży máią być názwáni / wierzeni y wyznáwáni. A kto ináczy wierzy álbo mowi / ten bez pochyby ieśt Kácerzem przeklętym / y niema żadnego obcowánia áni Towárzyśtwá świetych. Bo y sam Pan Chriśtus prawdźiwie vmárł. A wiec byś go dla tego vmárłym Chriśtuśem / vmárłym świętym / vmárłym Meśiáśzem názywáć miał? Bożetego nie day. Tákżeć áni świetych Krześćiánow / Piotrá / Páwłá / świetych Męczenikow / Wyznáwáczow / Pánien / y sług Bożych / niemaś vmárłymi názywáć / ktorych śie Chriśtus Brátem ozywa / y mowi / że gdźie on ieśt / tám też máią być słudzy iego. Swieći nie vmárły ále żywi. Iohan. 12.

Wtorá diśputácia Páńska byłá z Phárizeuśzámi / iáko tu Ewángeliśtá S. opiśuie: Iż vśłyśzawśzy Phárizeuśzowie że Chriśtus Sáduceuśzom Geby záwiązał / ześli śie spotu / y spytał go ieden z nich w piśmie náuczoni kuśzac go: Miśtrzu / ktore ieśt náwiętśze Przykázánie w zakonie? II.

Tu obácz zwiczay złych / vpornych / á kácerśkich Ludźi / iż chocia ras y drugiey śa zwyćiężeni / iáko tu Phárizeuśzowie: wśákże nigdy práwdy vznáć / áni śie rśpokoić niemogą: ále záwśze nowych fortelow y łápáczek śukáią / iákoby prawdę zágrześć y zátłumić mogli. A chocia Obyczaj od śzczepieńcow. 1.

się nie iedno z inßymi / ale y sámi z sobą niezgádzáią: á
wżdy się ná prześládowánie dobrych á pobożnych bárzo
2. Luce 23. prętko zgodzą. Ták či Herod z Piłatem będąc nieprzyiáćielmi z iednáli się/ y spiknęli się ná śmierć P. Chriſtuſową. Ták Pharizeußowie y Sáduceußowie ácż byli roſtárgnieni sámi przećiw sobie / ále się zgodźyli y zbuntowali ná oſtárzenie y zátrácenie Páwłá S. Ták że y
Act. 23. odßczepieńcy cżáſow náßych / chociá się nigdy sámi zgodźyć niemogą: ále przećiw práwdźie/ przećiw Kośćiołowi powßechnemu / przećiw iednemu iego Páſterzowi/ Rzymſkiemu Pápieżowi/ dźiwnie ſą zgodliwi. Więc się
3. pytáią o wielkiem Przykázániu / ktorźy się námnieyßego pálcem dotknąć niechcą. O vſprawiedliwieniu/ o wierze y vczynkách wiele diſputuią/ ktorźy áni vſprawiedliwienia / áni práwey Wiáry / áni żadnich dobrych vczynkow nie máią.

Summá Bożego przykázánia

Ale słuchay co Pan Chriſtus onemu pytáczowy odpowiedźiał. Bo ácż mu nie táyna byłá obłudność iego ále przećie prawdy przed nim nie zátaił: gdy mu odpowiedźiał: Będźieß miłował Bogá nadewßyſtko / á bliźniego ták iáko ſam ſiebie. Ná tym dwoygu Przykázániu záwiſnął wßyſtek zákon y Prorocy. Abowiem wßyſtkie Przykázánia zákonne / wßyſtkie náuki Prorockie / ktemu ſię ściągáią / y ku temu celowi zmierzáią / ku miłości Bogá/ y bliźniego. Bo kto P. Bogá swego ze wßyſtkiego Sercá y duße miłuie / to ieſt / kto nic przećiw niemu/ nic mimo wolą iego / nic nadeń niemiłuie / ále iego ſámego we wßyſtkim y nádewßyſtko miłuie / ten iuż wßyſtek zákon wypełnił: Ten iuż niebędźie miał nádeń Bogá innego/ niebędźie brał imienia iego ná dáremno: Będźie rád świę-

rad świecił dni vstáwione od niego: y będzie miłował bliźniego swego iako sam siebie/ dla niego: Będzie cćił Oycá y Mátkę swoie: nie będzie zábijał/ áni cudzołożył/ áni kradł/ áni świádczył fałszywie/ áni pożądał Żony áni imienia bliźniego swego.

Toć iest miłować Bogá ze wszystkiego Sercá/ Duszę/ y myśli. Żydowie mnimali że by wypełnienie Zákonu tylko w zwierzchnych spráwach álbo vczynkách należeć miało: á dzisieyszy Sektárze zás mnimáią / że wszystko ná wierze á ná wnetrznym postánowieniu y spráwie náleży. Ale oboie błądzą/ y vpádáią iedni ná lewo / á drudzi ná práwo. Abowiem zákon Páński má być y sercem y ręką/ y wolą y myślą/ y słowi y stutkiem wypełniony. Tego miłuie ze wszystkiego Serca: ktory przeciw iemu: y mimo wolą iego / y nádeń / ábo zárownie z nim nic niemiłuie: Ten go miłuie ze wszystkiey duszę y ze wszystkich śił swoich: ktory wszystkie syły swoie/ wszystkie spráwi ták duszne iáko y cielesne obracá / náprzod y nawiecey ku cći y ku chwálie iego/ iáko Páweł rádźi. Ták iż gdy by przyszło do tego / gotow iest y Duszę swą / to iest/ Żywot swoy położyć zá tego / ktory pirwey Duszę swą położył zá niego. Ten go miłuie że wszystkiey mysli ábo ze wszystkiego rozumu swego/ ktory rozum swoy poddáwa pod posłuszeństwo Wiáry swietey iego: to iest/ ktory to wszystko wierzy co mu Bog przez Kościoł swoy podáie ku wierzeniu: y ktory wszystkie mysli swoie náwiecey obráca ku szukániu Krolestwa BOżego y spráwiedliwości iego.

Wypełnienie zakonu nie tilko w vczynku áni tylko wsercu.

Ze wszystkiego serca.

Ze wszystkie duszę/ y stk.

1. Cor. 10.

Ze wszystky mysli/ y co rozumu.

Skąd obáczysz/ że iákomy Człowiek nie miłuie Bogá ze wszystkiego sercá/ mysli/ y duszę swoiey: ponieważ serce

Nie miłuią Bogá Lákomi.

Matth. 6. iego tam ieſt gdźie y ſkárb iego: á wßyſtkie myśli iego ná tym ſą/ iákoby záwßze przybywáło máietnośći iego.

Nieczyśći. Niemiłuie nieczyſty Człowiek Páná Bogá ſwego: Bo wßyſtko ſerce ſwoie/ y wßyſtkie myśli ſwoie vtopił w onych z proſnych á pługáwych roſkoßách cielesnych.

Pyſzni. Niemiłuie pyßny / gniewliwy y záwiſtni Páná Bogá ſwego: bo wßyſtkie myśli iego ná tym ſą/ iákoby ſie wynieść nád inßе / nikomu náprzod nie dáć/ pomśćić ſie nád nieprzyiáćielem ſwoim.

Mśćiwi. Záwiſtni.

Obżarći. Niemiłuie obżercá áni pijánica Páná Bogá ſwego / ktory brzuch ſwoy ma zá Bogá ſwego: y o tym záwßze myśli iákoby mu wßyſtek wczás vczynił.

Philip. 3. Ale á záß to niewielkie ßáleńſtwo/ opuśćiwßy Bogá Stworzyćielá ſwego/ nád ktorego nic pieknieyßego / nic liepßego / nic potćiwßego / nic pożyteczńieyßego być niemoże: wießáć ſie ná miłośći tych Báłwanow / tych nikczemnych á obłudnych rzeczy / Ciáłá/ Swiátá/ máietnośći/ y roßkoßi iego?

Znáki miłośći Bożey w nas. A ieſli chceß poznáć / miłuießli Páná BOgá ſwego: Nápewnieyßá probá/ kiedyś ták ſprawion ieſt/ iż woliß Gárdło dáć/ niźli odſtąpić od Páná ſwego/ ábo świętego á powßechnego Kośćioła iego / ábo go obrázić

1. grzechem iákim / ábo ſie záprzeć imienia iego. Drugi

2. znák miłośći Bożey w Człowieku ieſt / wiárować ſie grzechu wßelakiego. Bo kto Bogá prawdźiwie miłuie/ ten ſie pilnie ſtrzeże obrażenia iego: á iż ſie Pan Bog náwiecey grzechem obráża / wiec ſie ſtrzeże grzechu / iáko

Pſalm. 96. náwiętßego złego. Jáko y Prorok nápomina mowiąc: ktorzy miłuiećie Páná / mieyćie Grzech w nienáwiśći.

3. Trzeći znák ieſt / dobrze czynić: iáko y ſam Pan powieIoan. 14. dźieć racźył: Jż ieſli mie kto miłuie/ tedy będźie chował

przykázá-

przykázánie moie. Czwárty znák iest/ miłowáć bliźniego. 4.
Bo kto niemiłuie Brátá swego ktorego widzi/ iáko ten 1. Ioan. 4.
miłowáć ma Bogá ktorego niewidzi? Piąty znák mi- 5.
łośći Bożey iest / ćierpliwość á skromne znoszenie tego
wszystkiego / co ná nas Bog dopuśći. Bo kto ná to
pámięta / że go P. Bog z miłośći náwiedza y kárże/ ten
ći rad wszystko znośi / co mu iedno z miłośći zádawáć
będźie: Jáko Apostoł czynił/ ktory mowił: J ktoż nas Rom. 8.
odłączy od miłośći Bożey? vćisk/ głod/ czyli miecz? żadne
stworzenie/ powiadá/ nieoderwie nas od miłośći Bożey.

Trzećia rozmowá Páńská była s tymiż Phárizeuszami/ III.
gdy ich záśię spytał / co by też oni trzymali o swym Me- Christus
syászu/ czym by Synem być miał? A oni / iż o Bostwie iest Panem
iego nic nierozumieli / odpowiedźieli zgoła / Jż ma być Dáwido-
Synem Dáwidowym: A Pan / nie gániąc ich odpowie- wym.
dźi / ále dokładáiąc tego / czego tym niedowiarkom nie-
dostáwało / począł ich dáley pytáć: Jż iesli Mesyász/
iáko powiadáćie/ nie ma nic innego / iedno iż iest Synem
Dáwidowym : á iákoż go sámże Dáwid/ nie z wymysłu
swego/ ále z nádchnienia Duchá S. zowie Pánem swoim?
Bo ieslić iest Dáwidowym Pánem / á iákoż iest prostym
Synem iego? Ná to mu żaden z nich nieumiał od-
powiedźieć.

Byli wstydliwszy Phárizeuszowie / niżli dźisieyszy blu- Nowokrsz-
źnierze niezbożni Nowokrsczeńcy / nowi Ebionitowie/ czēci dźiśiey
ktorzy tákież nic więcey o Pánie Christusie nietrzymáiąc/ szy krádną
iedno iáko y ći Phárizeuszowie/ iáko o iednym z Prorokow/ Bostwo y
y tákie° sobie Christusá z myśláiąc/ktory by przed Márią przed wie-
nie był/ ale się dopiero z niey począł / to iest / ktory by czność Sy-
był tylko Synem / ále nie Pánem Dáwidowym: przed nowi Bo-
żemu.

śie ſie Ewángelikámi zowią / przedśie ſie ſłowem Bożym popiſuią / przedśie ná iáwne piſmá zamilczeć nie chcą: y śmieią ſie miánować Kriſtiány / choć ſą Antichriſtowie iáwni. Lecż nam wiernym nietrudna odpowiedź ná to páńſkie pytánie: Ktoryż wierzymy y wyznáwamy / iż Pan Chriſtus ieſt práwym Bogiem / y

Hieronym. práwym Człowiekiem. Bo (iáko Hieronym świety ná to mieyſce piſze) Chriſtus ieſt názwan Pánem Dáwidowym / nie wedle tey nátury / ktorą ſie z Dáwida národźił / ále wedle tey / ktorą ſie z Oycá národźiwſzy / záwſze był przed wieki / vprzedźiwſzy ſámego Oycá ſwego wedle ćiáłá.

Chryſoſt. Y Chryſoſtom powiáda / że Pan to pytánie nie tylko przećiw Phárizeuſzom / ále y przećiw Hæretykom vczynił. Abowiem wedle ćiáłá był práwdźiwie Synem Dáwidowym: ále był Pánem wedle Boſtwá ſwego.

P Chriſtus ma w ſobie dwie nátury / Boſką y człowieczą.

Wierzmyſz tedy / że PAN Chriſtus nie ieſt proſty Człowiek: iáko go ſobie Żydźi / Turci / y dźiśieyſzy Kácerze málują: ále práwy Bog y práwy Człowiek. Bog ieſt z iſtnośći Oyćowſkiey przed wieki národzony: á Człowiek ieſt z iſtnośći P. Máriey Mátkiey ſwoiey pod cżáſem vrodzony. Bo żaden Oćiec ſyná ſwego / ktory ma ſwą nátúrę od niego / nie zowie Pánem ſwoim: ále ráczey ſyn Oycá Pánem ſwym miánuie. A gdyż Dáwid duchem S. ſpráwiony / Chriſtuſá Pánem ſwoim zowie: tedyć Chriſtus muśi mieć nie tylko tę nátúrę Człowieczą / ktorą wźiął od niego: ále y drugą Boſką záćnieyſzą / dla ktorey też ieſt Pánem iego. Abowiem Człowiek niemoże być záraz cżyim ſynem y Pánem / według teyże nátury. A ták muśi być inna náturá / według ktorey ieſt Synem iego / to ieſt / Człowieczeńſka: á inná wedle ktorey ieſt

Pánem

Pánem iego / to ieſt / Boſka. Nád to gdy Dáwid mowił te słowá / tám ieſzcze Chriſtus człowiekiem nie był: á iákoſz tedy mogł być Pánem iego / ktory ieſzcze nie był: á ktory nieprzed nim / ále po nim náſtał? A ták muſi być inna nátura w Chriſtuſie / wedle ktorey on był przed Dáwidem / y przed Abrahámem / y przedewſzemi wieki: z właſczá iż żadnemu ſtworzeniu tego nierzeczono: z Iohan. 8.
Żywotá przed iutrzenką iam ciebie vrodźił / ſiedź ná prá- Pſalm. 109.
wicy aż ná wieki.

Stáraymyſz ſie / Bráćia námilieyſzy / ábyſmy miłowáli Páná Bogá ſwego / ták iáko mamy przykázánie od niego. Nie miłuymi márnośći Swiátá tego / Miłuymi onego / ktory nas ták pirwey vmiłował / że nam iedynego ſyná ſwego zeſłał dla zbáwienia náſzego. A niechay ſie żaden niewymáwia trudnośćia przykázánia iego. Boć Pan Bog nie przykázał niepodobnych rzeczy: 1. Ioan. 5.
y nie ſą trudne przykázánia iego: ále owſzem iárzmo Matth. 11.
iego słodkie / y brzemie iego lekkie. Miłuymyſz też bliźnego dla niego / iáko ſámi ſiebie. A wierząc w imie iedynego Syná Bożego / y chowáiąc przykázánie iego / doſtániem ſie dali Bog do Żywotá wiecznego / Amen.

Niedźiele XIX. po S. Troycy Ewángelia / o Człowiecze powietrzem záráżonym / v Máttheuſzá w 9. Káp.



Marc. 2.
Lucæ 5.
Iohan. 5.

DOn czás / Wstąpiwszy Jezus do Łodźi / przewiozł się / y przyszedł do Miástá swoiego. A oto ofiárowali mu Páraliżem záráżonego / leżącego ná łożku.

ná łożku. Y vyrzáwszy Jezus wiárę ich/ rzekł onemu Páralizowátemu: Vfáy/ synu: odpuszczone sa tobie grzechy twoie. A oto niektorzy z Doktorow rzekli w sobie: Ten bluźni. A vyrzáwszy Jezus myśli ich/ rzekł: Czemu myślicie złośći w sercách wászych? Co iest łátwiey rzec: Odpuszczone sa tobie grzechy: czyli rzec: wstáń/ á chodź? Ale żebyście wiedzieli/ że Syn człowieczy ma moc náziemi odpuszczeniá grzechow: tedy rzekł Páralizowátemu: Wstáń/ weźmi łoże swe/ á idź do domu swego. Y wstał/ y poszedł do domu swego. Widząc tedy tłuszcze/ bały sie/ y wielbiły Bogá/ ktory dał táką moc ludziom.

Isaiæ 43.

Act. 9.

Wykład.

WTey Ewángeliey/ Krześćiáni mili/ widźiemi to/ czego Phárizeuszowie Niedźiele przeszłey zrozumieć álbo niechćieli/ álbo niemogli/ ktorym obyczáiem Pan náß Jezus Christus iest y synem y pánem Dáwidowym. Bo

p. Christus práwi Bog/ y práwy Człowiek.

iáko syn Dáwidow/ to iest/ iáko inny Człowiek w łodce sie przewoźił: ále iáko Pan Dáwidow/ to iest/ iáko Bog wßechmogący/ wiedźiał myśli ludzkie/ odpuszczał grzechy swa własna moca/ y vzdrowił Człowieká Páraliżem záráżonego. A iákoß kiedy iáśniey y skuteczniey Bostwo y Wßechmocność swoie okázáć mogł? Tegoć pewnie áni Dáwid/ áni żywy Człowiek vczynić niemogł/ áni może. Bo sam P. Bog ná mysli y ná serca pátrzy: sam Pan Bog iednym słowem y sáma wola vzdráwia: sam Pan Bog własna moca swa grzechy odpußczá. A gdyż to wßystko Pan Christus wtey Ewángeliey vczynił: że y Phárizeußom myśli ich obiáwił/ y choremu grzechy odpuścił/ y ná znák tego/ że to mogł vczynić/ y zwierzchu go ná ćielie vzdrowił: tedyć w tym iáwnie pokázał (iáko tu Chryzostom S. często przypominá) że był rowny Oycu/ á Bogiem práwdźiwym/ Pánem Dáwidowem. Co ábysmy lepiey zrozumieć mogli/ weźmi przed sie Ewángelia S. á obáczmy z niey osobne náuki.

1. Reg. 14. Hierem. 17. Esther 13. Esaiæ 42. Lucæ. 5.

I. Czemu Pan przewozu vżywał. Matth. 14. Exodi 14.

Wstąpiwßy Jezus do łodki/ przewiozł sie y przyßedł do Miástá swego. Mogł ći on pewnie chodźić po morzu ßuchemi nogámi: iákoß kedy indźie nie tylko sam chodźił/ ále y Piotrowi chodźić też po wodźie dopuścił/ y Żydy przez morze czerwone pirwey przeprowadźił: gdyż on iest ktorego y Morze y Wiátry záwße słuchać muśa. A wżdy teraz oto/ iáko inßy Człowiek/ łodki y przewozu vżywa. Lecż nie bez przyczyny/ bo gdy by był został przy mocnościach swoich/ tedy by był z Człowiekiem nic o polneo niemiał. Ale przeto przyiął ná sie te potrzeby ludzkie/ áby sie práwym Człowiekiem być pokázał. A to wßystko ktemu/ áby nas vprzeymośćia swa przywabił y przyciągnął do

gnał do siebie: aby miłość iego przywabiłá/ łáská zwyćiężyłá/ á chęć zniewoliłá y przyćiągnęła k sobie te wszystkie/ ktore był i spráwiedliwość Boska rosproszyłá/ pomstá odtraćiłá/ á boiáźń rospędźiłá. Bo ktoszby dopiero nie ożył/ słyszać że sie dla nas Christus ták vniżył/ y ták sie łáskawem przećiw nam okazał/ że sie też stał Brátem nászym/ y ziemskym mieszczáninem nászym.

Przyszedł/ práwi/ do Miástá swego/ to iest Káparnáum/ iáko v Márka wyraźnie mamy. Bo iáko Bethleem dla národzenia/ Názareth dla wychowánia: ták Káphar-náũ dla częstego przemieszkánia nazwáne iest miásto iego/ iż wnim często przebywáć y vczyć y rozmaite cudá okázowáć raczył. Nie iżby iego było doczesnym Pánowániem/ gdyż Krolestwo iego nie było z Swiátá tego/ y niemiał gdźieby skłonił głowę swoie: Ale coś pomogło miástu temu/ że było miástem Páná Jezusowym/ gdyż sam ná niewdźięczność iego ták nárzekáć raczył: Biadaś tobie miásto Káphárnáum/ ktoreś sie teraz áż do Niebá wyniosło: będźiesz stracono áż do piekłá. Bo gdyby sie były te cudá z stáły w Sodomie/ ktore sie wtobie dźiáły: Snádźby dawno byli w popielie á włośienicy vśiadszy pokutę stroili. Wszákoż iednák więtsza folgá będźie Sodomie w dźień sądny/ á niżeli tobie. O strászliwaś to Sententiá/ ná swe własne Miásto. A ieslić Bog swym własnym nie przepuśćił/ coś mnimaś że nam przepuśći? iesli sie to drzewu źielonemu dostáło/ coś sie z suchym stánie?

P. Jezus y miástu swemu nieprzepuśćił.

Ioan. 18.

Matth. 8.

Matth. 11.

Lucæ 10.

Rom. 8.

Skoro tedy P. Jezus przyszedł do tego Miásta swego/ wnet mu przynieśiono Człowieká páraliżem zárażonego/ leżącego ná łoszku. A vyrzawszy P. Jezus wiárę ich/ rzekł onemu powietrzem zárażonemu: Bądź dobrego sercá/

Sáma wiárá nie płátna.

ſynu/ ſą tobie grzechy twe odpuſczone. Nie mowić tu/ v wierz iedno/ á bedáć odpuſczone: iáko niktorzy wykrácáią/ aby iedno z myśliona ſáme Wiárę ſwoie záleczieli: iákoby ſáma Wiárá komu grzechy odpuścić/ álbo kogo kiedy zbáwić mogłá: Ale mowi/ Synu bądź dobrego ſercá/ ábo/ bądź dobrey nádźieie/ ſą tobie grzechy twe odpuſczone. Skąd poznáć/ żeć temu choremu pomogłá nie iego własna Wiárá/ o ktorey Ewángelia nic nieſpominá/ ieſli ią on miał álbo nie: ále tych ktorzy go byli przyniesli. A ták mu bárzo tá cudzá Wiárá pomocna byłá/ że go wewnątrz y zwierzchu ozdrowiła: że mu nie tylko zdrowie cielieſne/ ále y grzechow odpuſczenie zá-służyła. Bo Pan Jezus widząc wiárę onych/ ktorzy go przynieśli/ rzekł do chorego te pocieſne słowá: Synu bądź dobrego ſercá/ á dobrey nádźieie/ iuż tobie ſą grzechy twe odpuſczone A tu widziſz/ iáka moc ma ſwietych obcowánie/ iż ieden drugiemu może pomoc/ zásłużyć/ y vprośić/ wiárą/ pracą/ y modlitwą ſwoią/ nie iedno cieleſne/ ále czáſem też y duſzne dobra.

Cudzá wiárá y modlitwá pomaga drugiemu wedle kreda.

Wierze ſwietych obcowanie.

A ieſlić Pan vyrzáwſzy wiárę tych tragárzow/ vzdrowił chorego: iákoż odſzczepieńcy/ áni Pánnie náſwietſzey/ áni żadnemu ſwietemu/ tey trochy cći v Páná Chriſtuſá zoſtáwić niechcą/ iż gdy by ſie z nich ktory zá iákim chorym álbo grzeſznym przyczynił do niego/ żeby go nie miał vzdrowić ná przyczynę iego? Jżáli nie ták płátna bedźie v Chriſtuſá przyczyná Mátki iego/ iáko płátna byłá Wiárá tych to ludźi? gdyż czytámy/ iż Bog ſkrzeſił vmárłego tylko ná dotknienie kośći Elizeuſzowych.

Przyczyny ſwietych pomocne.

4. Reg. 13.

Przyniesiono Pánu Człowieká powietrzem zárázoneo. Ták ći y dźiś noſzą do Krzyżu ſwietego małe dźiátki/ ktore

Miatem dziatkom

ktore sáme áni wierzyć/ áni sobą władnąć niemogą: á Pan Christus widząc wiárę tych / ktorży ie przynoszą/ grzechy im odpuszczá: y czyni ie Syny Bożemi/ á bráty swemi. A obácz niewymowną łaskę Páná swego: Synem tego zowie/ ktorego grzesznym być wyznáwa. Ták ći iest záiste. Bo gdy by Bog nie był Oycem grzesznych ludzi/ nigdy by nas był nie náuczył ták mowić w Páćierzu: Oycze nász/ odpuść nam násze winy. Ale iednák iest Oyćem grzesznych/ nie stąd że są grzeszni: ále stąd że ludźie. Oyćem grzesznych iest/nie áby grzechy ich mnożył/ ále áby ie gładźieł. Bo ie woli odpuszczáć pokutuiącym/ niżli się ich mśćić nád złemi sądem spráwiedliwym.

pomagá cudzá Wiárá do Krztu.

Matth. 6.

II.

Pátrzayże dopiero / iáki to iest Lekárz PAN á Zbáwićiel twoy: położono przedeń chorego/ áby go ná ćielie vzdrowieł / á Pan mu grzechy odpuszczá. Coż to iest/ mili Pánie? á wszák nie tego od ćiebie ći Ludźie żądáią? Wiedźiał dobrze ten náwyższy Doktor / że grzech iest náwiętszá przyczyná wszystkich chorob ćielesnych y tego káránia doczesnego: przetoż pirwey przyczynę choroby oddálieł/ á potym y zdrowie przywroćieł. Bo acż czásem y ná dobre Pan Bog rozmáite choroby y doległośći dopuszczá: iáko ná Jobá spráwiedliwego/ y ná Tobiaszá/ do ktorego ták Angioł mowił: Iż się Pan Bog w tobie kochał/ przeto trzebá było / áby ćie pokusą sprobował. Y ná onego ślieponárodżonego śliepotę / y ná Lázárza śmierć był przepuśćieł: nie dla żadnego grzechu iego/ áni rodźićow iego: ále iáko sam powiedźiał/ dla chwały Bożey/ á iżby się w nich okázała dźiwna możność Páńska. Wszákże pospolićie grzechy są przyczyną plag y doczesnych y wiecznych. Jáko y tu Pan dosyć okazuie/ y ono

Christus pirwey leczi dusze/ niżli ćiáło.

Iob 1.

Tob. 1. & 2.

Tob. 12.

Iohan. 9. & 11.

Grzech iest wszystkiego złego przyczyną.

Ioan. 5. gdźie ták do iednego mowi. Idźże/ á iuż więcey nie grzeß:
Deut. 28. áby ćię potym co gorßego niepodkáło. Iáko y Moyzeß
iáwnie powiedźiał: Iż ieſli nie będźieß słuchał głoſu
Páńſkiego: przepuśći ná ćię głod / nieurodzay / miecz
nieprzyiáćielſki. A im ſię więcey grzechy rozmnażáią/ tem
też więcey plag przybywáć muśi: y poty nieoddali Pan
Bog ſpráwiedliwey kaźni ſwoiey: poki my też grzeßyć
nieprzeſtániemy.

Náuka Doktorom. Tu też Doktorowie przykład y náukę máią / áby cho-
rego ku pokućie á ſpowiedźi pirwey przywiedli / niżli ſię
Concil. Laranenſe cap. 22. go leczyć podeymą: iáko im ná dáwnych Conciliách / y
ná oſtátniem Trideńſkim / pilnie roſkázáno. Bo poki
Cathechiſ Triden. drwá w piecu goráią / poti pewnie ogień nieuſtánie: á
poki grzech / iáko źieliazo wránie / tkwi w Człowiecze:
poti prozne ſą wßyſtkie lekárſtwa.

Náuka wßyſtkim. Jeſt też tu nam wßyſtkim náuka: ábyſmy ſię ták
wzdrowiu iáko y wniemoci/ pirwey o duße ſtáráli / á po-
tym o ćiáło. Bo ieſli będźie dußá zdrowa / tedy nam
Rom. 8. żadna chorobá ćieleſna nic niezáßkodźi. Bo choć vmrze-
mi/ choć żywi zoſtániemy tedy záwße będźiemi pod łáſką
á opieką Páńſką.

Człowiek mocą Bożą grzechy odpußczá. Słucháyże ießcze / iáko ſię Phárizeußowie gorßyli
z tego/ iż Pan Chriſtus grzechy odpußczał Choremu: y
mieli to ſobie zá bluźnierſtwo iáwne. Tym ći ſą podo-
bni náßy odßczepieńcy / ktorym ſię tákieß zá bluźnier-
ſtwo widźi / áby Kápłan miał grzechy odpuſczáć Czło-
wiekowi: choćia wiedzą / iż mu tá moc ieſt od Bogá
Ioan. 20. przez Apoſtoły dána / onemi słowy: Bierzćie Duchá ś.
ktorym grzechy odpuśćićie / ſą im odpußczone. Ale co
im ná to Pan odpowiáda? coß to myślićie złe rzeczy
w ſercách

w sercách wáßych? Widźiß iż to iest złośliwá á przewrotna rzecz/ myślić żeby żaden niemogł grzechow odpuszczáć/ iedno sam P. Bog? á mowić/ żeby to zbluźnierstwem było/ gdy kto niebędąc Bogiem/ rzecze komu: Odpußczone są tobie przez mię grzechy twoie? Bo gdy by Pan Bog niemogł drugiem vżyczyć mocy odpußczánia grzechow: tedyć by nie był wßechmogący. Y owßem słabßy by był Bog/ niżli Człowiek/ gdy by tego niemogł/ co prosty Człowiek vczynić może: iáko to/ winę swą przepuśćić przez drugiego.

Pátrzayże iáko wielie Kácerskich błędow z tey Ewángeliey S. Vpáda błąd niezbożnych Nowokrßczeńcow/ przećiw práwemu Bostwu á przedwieczeństwie á społistnośći z Oycem Syná Bożego. Gdyß tu iáwnie słyßyß: że on iáko Bog práwy/ y s krytośći serdeczne wiedźiał/ y grzechy odpußczał/ y rozmáite choroby vzdráwiał własną mocą swoią. Vpáda drugi błąd Nowokrßczeński/ przećiw krżćie dźiećinnym: gdy tu słyßyß iáko y cudza Wiárá pomogłá drugiemu.

III. Kácerskie błędy obálone s tey Ewángeley

1.

2.

Vpáda błąd Luteráński przećiw świętych obcowániu/ to iest/ przećiw modlitwom społecznym y wzywániu świętych. Bo iesli Wiárá tych ludźi temu choremu grzechow odpuszczenie y zdrowie ćielesne otrzymáłá: czegoß nieotrzymáią świętych á wybránych przyczyny zá námi/ y tu ießcze ná Swiećie żyiących/ á tym więcey w Niebie iuż kroluiących?

3.

Vpáda drugi błąd Luteráński/ o zmyśloney sámey wierze/ żeby oná co dobrego spráwić mogłá: gdyß tu widźiß/ że w tych ludźiach nie sáma iśćie Wiárá Pánu CHRIstusowi się podobáła: ále oná Wiárá/ ktorá y

4.

z pewną nádzieią / y z zápaloną miłośćią / y z iáśnymi dobremi vczynkámi złączona była: gdyż ſáma Wiára żaden vſprawiedliwienia / á grzechow odpuſzczenia doſtąpić niemoże.

5. Vpada trzeći błąd Luteráńſki o grzechow odpuſzczeniu: żeby żaden Człowiek niemiał od Bogá mocy grzechow odpuſzczenia: gdyż tu iáwnie ſłyſzyſz / iáko ſam Pan Phárizeuſzom tego dowodźi / y zowie tákie mowy złośliwe á przewrotne. Bo tákći niepodobną ieſt Człowiekowi wſkrześić vmárłego / iáko y grzechy odpuśćić. A gdyſz iedno dał Bog Człowiekowi / tedyć y drugie dáć tákieſz mogł: iákoſz y dał ieſt bez wątpienia. Co ieſt / práwi / łácnieyſzego / odpuśćić komu grzechy ſámem słowem / czyli vzdrowić go ná ćielie ſamym słowem? Ale iżbyśćie wiedźieli iż Syn Człowieczy ma moc grzechom odpuſzczánia / ná znák tego oto iednym słowem vzdráwiam chorego.

Grzeſzny káżdy ieſt iáko ten powietrzem zárażony.

Tkni że ſie tu ſam káżdy / wierny Krześćiáńſki Człowiecze / ieſliżeś y ty nie ieſt tym nieſczęſnym Páráliżem grzechu śmiertelnego zárażony: ieſli tákieſz nie leżyſz ná tym márnem łożyſku ćieleſności twoich / á nie gnijeſz w ſprosnych twych náłogách / iáko inne bydło wgnoiu ſwoim. Obácz ieſli wſzyſtkich ſił twoich / nie ogarnęły zbytne ſtárania / á niepotrzebne kłopoty o tych doczeſnych rzeczách: ták / że iuż nic dobrego czynić niemożeſz. Zárażone ſą ręce twoie / że ich nieużywaſz ná dobre á miłośierne vczynki: zárażone ſą nogi twoie / że ná drodze Páńſkiego przykázánia poſtąpić niemogą: zárażony ięzyk twoy / ku wzywániu á wyſłáwianiu imienia Páńſkiego. Nákoniec niemaſz áni oczu / áni vſzu / ábyś ie podniosł do Bogá /

do Bogá / á słuchał wdzięcznego głosu á wzywánia y
náponinánia iego.

A ieśli niewieß co maß z ſobą czynić: o to maß świe- Co ma grze-
żą náukę y przykład z tego Człowieká chorego. Pytay ſzny czynić.
ſie o Zbáwicielu ſwoim / á ciśń ſie z mocną Wiárą y ná-
dzieią á ſpráwą pokutą co nábliżey do niego: by też y Marc. 2.
dách y pietro przełomić / nie żáłuy tey marney á doczę-
ſney vtráty / wßyſtko ſobie miey zá gnoy / ábyś iedno Philip. 3.
tego Páná łáſkę pozyſkał. A gdy iuż przydżieß przed
oblicznośc iego / á otrzymaß grzechow odpußczenie z mi-
łośierdzia iego: vczyń że ták iáko temu choremu roſká-
zuie / wſtáń á weźmi łożyſko ſwoie / á idź iuż ochotnie do
domu twego: powſtáń że złych náłogow twoich: á
ciáło / ktore cię pirwey ná ſtronę vnośiło / to iuß niech
będzie noßono: niech wiecey nierzadźi / ále niech będzie
Duchowi poddáne: niechay nieroſkázuie / ále słuchá:
á iáko pirwey służyło niepráwośći / ták iuß odtąd nie- Rom. 6.
chay służy ſpráwiedliwośći: ták długo áß poſtępuiąc Pſalm. 83.
z cnoti w cnotę / przydżieß nákoniec do onego wiecznego
domu Bożego / á błogoſłáwionego Króleſtwá Niebie-
ſkiego / AMEN.

NIedźiele XX. po S. Troycy Ewángeliá / o Swádźiebney ßácie / v Máttheußá w 22.



Lucæ 14.

Apoc. 19.

Zásu onego / mowił JEzus kśiążętō Kapłańskim yPhárizeuszō/wprzypowieśćiách/ rzekąc: Podobne iest krolestwo Niebieskie człowiekowi Krolowi/

Krolowi / ktory sprawił gody synowi swemu. Y posłał sługi swoie / wezwáć proßonych ná gody: y niechćieli przyść. Zásie posłał ine sługi mowiąc: Powiedźćie wezwánym / oto obiad moy zgotowałem: Woły moie / y karmne bydło iest pobite / y wßystkie rzeczy gotowe: podźćie ná Wesele. A oni zániedbawßy / poßli / ieden do folwárku swego / á drugi do Kupiectwá swego: á drudzy poimali sługi iego / y zelżiwßy ie pozábiali. A vsłyßáwßy (to) Krol on / rozgniewał sie / y posławßy Woyská swe / wytráćił morderze one / y miásto ich spálił. Tedy rzekł sługom swoim: Weseleć iednák gotowe iest: lecz wezwáni niebyli godni. Przetoß idźćie ná rostánie drog / á ktorekolwiek náydźiećie / wzowćie ná Wesele. Y wyßedwßy sludzy oni ná drogi / zebráli wßystkie ktore náleźli / y złe y dobre: y nápełniło sie wesele śiedzącymi.

A wſzedſzy Krol aby ogladał śiedźacych/ vyrzał tám Człowieká nievbránego w odźienie ſwádźiebne/ y rzekł mu: Przyiáćielu/ iákoſz tu wſzedł/ niemáiąc ſáty weſelá? A on zámilczał. Tedy rzekł Krol ſługom: Związáwſzy ręce y nogi tego/ wrzućźieſz go w ćiemnośći zewnętrzne: tám będźie płacz/ y zgrźytánie zębow. Bo wiele ieſt wezwánych/ á málo wybránych.

Matth. 8. 13. 25.

Wykład.

Summá Ewángelicy.

EWángelia ktoraſmy słyſzeli/ Bráćia námileyſzy/ potwirdzá nam y obiáśnia Artikuł dźiewiąty w Kredźie Apoſtolſkim: Wierzę ieden świety Kośćioł powſzechny. Abowiem w pirwſzey częśći tey przypowieśći oznáymuie/ iż oprocz tego iednego Kośćioła zbáwienia niemaſz: á iż ći wſzyſcy/ ktorzy záproſzeni ná te Gody/ ná Swiętych obcowánie/ ná vżywánie łaſki Bożey/ słowá Bożego/ y ſwiętych Sácramentow przyść niechćieli/ będą potępieni: iáko Zydźi/ Turcy/ pogáni/ y wſzyſcy niewierni. A w drugiey częśći záśie okázuie/ iż y w tym Kośćiele/ á w tym domu Bożym/ ſą y źli y dobrzy pospołu: á iż niedoſyć ieſt/ przez Krzeſt/ y przez Wiárę wniść do tego domu/ y przyść ná te Gody: ále trzebá

mieć

mieć Swádźiebna ſáte: to ieſt/ miłość Bogá y bliźnego/ ábo vczynki dobre. Co lepiey zrozumiemy/ gdy wßyſtkę przypowieść ná krotce wyłożymy: y obáczymy z niey náuki potrzebne.

Tá przypowieść nie ieſt nic inßego/ iedno iákas ſumá wßyſtkiego piſmá świętego. Abowiem piſmo S. náwiecey o tych rzeczách mowi: O Bogu: o odkupieniu przez Chriſtuſá: o przymierzu Bożym z Abrahámem y potomſtwem iego: o rozlicznych dobrodźieyſtwách/ ktore czynił ludowi Żydowſkiemu: o wielkiey ich niewdzięczności: oſkáraniu y zátráceniu ich: o powołániu pogánow przez świętę Apoſtoły: o złych á niedoßłych Krześcijánach: o przyßłym ſądźie: o weſelu / y potępieniu wiecżnym. Co wßyſtko w tym podobieńſtwie krotko ieſt zámkniono. I. Wykład przypowieśći.

Abowiem Krol/ o ktorym tá przypowieść mowi/ ieſt ći Bog Wßechmogący: Syn Krolewſki ieſt Chriſtus: małżeńſtwo ieſt wcielenie Páná Chriſtuſowo: ktorym ſie złączył/ y ziednoczył znárodem Ludzkiem w żywocie náświętßey Pánny/ gody małżeńſkie / ieſtći odkupienie y zbáwienie ktore nam otrzymał Pan Chriſtus: Woły y kármne rzeczy / ſáć rozmaite dári y łáſki/ ktore nam zgotował. 1. Záproßeni/ ſáć ludźie Żydowſcy/ ktorym nápierwey dáne ſą obietnice Boſkie/ ſłudzy / ktorzy nápierwey ſą posłáni/ bylić Moyzeß/ Aáron / Joſue / Phinees / Sámuel / Dáwid. Słudzy powtore posłáni / byli Heliáß/ Elizeuß / Jſáiáß / Hieremiáß y inni Prorocy. 2. Á iż iedni z záproßonych przyść niechćieli/ drudzi o Gody niedbáli: á drudzi ſie ná wioſki / y ná ſwe kupiectwá vdáwáli: á niektorzy ſługi Krolewſkie ſpotwarzáli y pozábiáli / toć 3. 4. 5.

okázuie rozmaita niewdzięczność ludu Zydowſkiego. Woyſká/ ktorymi on lud był wygubiony/ byli Rzymianie.

6. Słudzi potrzećie posłani/ ſáć świeći Apoſtołowie. Lud ktory ze wßyſtkich drog zebrali/ ſáć pogani ze wßech narodow zgromádzeni. Że ſtoły były nápełnione/ dáie znáć

8. wielkość o krzczonych. Że ſie dobrzy ze złymi pomießali/ okázuie że niewßyſcy ſą Chriſtuſowi/ ktorzy ſie Krześćiány zowią. Człowiek ktory niemiał odźienia Swadźiebnego známionuie te/ ktorzy máią Wiárę bez miłośći/ á

9. dobrych vczynkow. Iż Krol náwiedza gośćie ſwoie/ to okázuie przyßły ſąd iego. Iż onego pirwey widźi/ rozumie ſie/ iż przed ſądem Bożym nic taynego niebędźie: gdźie ſie y myśli ſerdeczne odkryć muſzą. Iż go Krol ſłowy ſtrofuie/ znák ieſt/ iż on robák/ ktory gryźie ſumnienie ludźi potępionych/ nigdy vmrzeć niema/ iż nędzny Człowiek zámilczał/ tu znáć dáie/ iż żadna wymowka

10. przed ſądem Bożym nic ważyć nie będźie. Słudzy/ w ktorych moc go ná męki wzdáwáią/ ſáć Diábli piekielni: Iż mu ręce y nogi wiążą/ ſtąd znáć/ iż po oſtátnim ſądźie/ żaden iuż wiecey pokuty ſtroić/ áni co dobrego czynić/ áni ſie potępienia vwiárować niebędźie mogł. Że do zewnętrznych ćiemnośći ieſt wrzucony/ znáć ſie dáie/ iż Sententia ktora wynidźie przećiw potępionym/ nigdy ſie iuż rewokować/ áni odmienić niemoże: ale ná wieki wieczne trwáć będźie.

O toż widźyß/ iáko tá krotka przypowieść zámyka w ſobie wßyſtko/ co iedno w piſmie Swiętym mamy/ wßyſtek ſpoſob y przyczyne zbáwienia y zátrácenia náßego: coby ſie bárzo ßeroko rozwodźyć mogło. A to P. Chriſtus dla tego vczynił/ że tak wielkie náuki tak krotćiuchno

ćiuchno zebrał: áby y náprostßy zrozumiał/ co Bog kiedy známi czynił: y co ießcze czyni: y co ná potym czynić ma: áby ſie żaden wiecey niewymawiał.

O ſtráßliwaß to Ewangelia nam Krześćiánom. Bo aczći wniey s pirwu dwoiáka łáſke á miłoſierdźie Boże widźiemy/ iedno przećiw Żydom/ á drugie przećiw pogánom: ále też nákoniec dwoiákie Sądy á ſrogie ſkáránie Páńſkie náyduiemy. Wielkáć to łáſka byłá przećiw Żydom/ że ich Pan BOG przed wßyſtkiemi wezwał/ y záprosił ná gody Synà ſwego/ to ieſt/ ná łáſke Ewángeliey/ y nowego zákonu. A to też niemnieyßá przećiw pogánom/ że ich P. Bog/ bez ich żadnych zásług (ponieważ Żydźi wzgárdźili) ná też łáſke wezwáć á powołáć raczył. Ale obacz ſrogość Sądow y ſprawiedliwośći Bożey/ ktorá ſie y nád Żydy iuż okázałá/ y nád pogány ießcze okázáć ma. Bo iż Żydowie przyść niechćieli: iż łáſke Páná Chriſtuſowa (ktorą im náprzod ofiárował) wzgárdźili: iż nic o niey áni wiedźieć áni ſłyßeć niechćieli: iż Proroki prześládowáli/ Apoſtoły potwarzáli y wygániali: iż ná koniec Synà Bożego vkrzyżowáli: poſłał P. Bog Woyſká ſwoie/ miecz nieprzyiáćielſki/ y zgłodem y z morem: y potráćił mężoboyćie one/ y miáſto ich y s Kośćiołem ſpalił.

A my lepák ktorżyſmy z Pogáńſtwá ſą wezwáni/ y iużeſmy weßli ná te gody: ieſli ſie ná nich niebedźiemy ták ſprawowáć/ iáko przyſtoi w domu á przy ſtole Krolá á Páná tákiego/ y przy ták záćnych gośćiach: ieſli ßáty godowney niemamy: ále przedśie w o drapáninach náßych/ to ieſt/ w niepobożnym żywoćie trwamy: ieſli o polepßeniu nic niemyślimy: ieſli ſie práwdźiwie do

Srogość ſądow Boſkich.

Pokáránie żydow.

Skáránia złych Krześćiánow.

Bogá nienáwrocimy: ieśli śie ni Bogá / ni ludźi nic nie wśtydźimy: ieśli przedśie Bogá śromoćimy / domowi iego świetemu zelżywość czyniemi / y te wßyśtkie gorßymy á obrażamy / ktorźy známi przy tymże ſtole śiedzą: tedy śie tego pewnie ſpodźiewaymy / co śie temu nedźnikowi odártemu ſtało. Bo wierźmi żeć przydźie Krol / á nic nieomießka: y náwiedźi gośći ſwoie / á Żywot náß złośliwy potepi ſądem ſprawiedliwym / y wyrzući nas z Oczu ſwoich / á związawßy rece y nogi / wrzući do zwierzchnych á wiecźnych ćiemnośći. Toć każdego ſwowolnego / á niedoßłego Krześćiánina ták pewnie podká / iáko pewnie Żydy ono pirwße nieſcześćie podkáło.

II. Przyczyny náßego zátracenia.

Słuchayże tu dopiero / á słuchay proße pilno / ktore ſą przyczyny niewdźięcznośći ludźkiey / á zátrácenia náßego. Naydźieß tu ßeśćiorákie przekázy w tey Ewángeliey / ktore Ludźie od BOgá odćiągáią / á niedopußczáią im słuchać powołánia Páńſkiego / nas álbo potáiemnie przez wnetrzne nádchnienie / álbo iáwnie przez opowiádánie ſłowá Bożego / ábo przez dobrodźieyſtwá / y przez kłopoty do ſiebie ćiągnącego.

1. Swawolá ieſt przyczyna potępienia. Eccleſ. 18.

Pierwßá ieſt ſwáwola náßa: iáko tu słyßyß / iż ći przyść niechćieli: A coß innego Bog ma wnienáwiśći / co innego kárze / iedno te ſwawola? Niech ſwawola zginie / wnet y piekło zginie. Przetoß y mędrzeć nápomina mowiąc: Niechodź za żądzami twoimi / á odwrácay ſie od ſwey woli. Bo ieśli dopuśćiß dußy ſwey iey pożądliwośći / tedyć śćiebie vczyni weſele nieprzyiáćiołom twoim. A ſwawola ieſt proſto zła wola. Bo dobra wola / nie ieſt náßá włáſna / ale ſpołeczna z Bogiem y z Swietymi. Dobrá wola ieſt chćieć to co Pan Bog chce /

chce / á tego niechćieć czego y on niechce : o co vſtáwicznie w Páćierzu prosimy. Bo gdybyſmy dobrą wolą mieli / tedybyſmy nigdy nie z grzeßyli / nigdybyſmy od woli Páná ſwoiego nic nieodſtąpili. Przetoß y Aniołowie opowiadáli pokoy ná ziemy Ludźiom dobrey woley. Matth. 8. Lucæ. 2.

Druga przekázá nászego zbáwienia / ieſt niedbáłość náßá: iáko y tu słyßyß / że gdy po wtore posłał Krol po nie sługi ſwe / oni przed ſie zániedbali tego. Lecz nie tym niedbálcom oſpałym / ále pilnym / á prácowáłym boiownikom ieſt obiecáne Kroleſtwo Boże. Bo żaden niebędźie koronowan / iedno kto ſie tu mężnie poſtykał. Ná oſtatnim ſądźie nie inßym dźienny groß płáćić káżą / iedno robotnikom w winnicy Páńſkiey. A ſnádź nic nie ieſt przed Bogiem mierźieńßego / iáko to márne leniſtwo / gnuſność á oſtydłość naßá. Jáko ſam PAN ſwiádczy tymy słowy: Obyś ále był álbo ćiepły álbo źimny: ále żeś oſtydły / żeś áni ćiepły áni źimny / tedy ćie poczne wyrzucáć z vſt moich. 2. Niedbalſtwo. 2. Tim. 2, Matth. 20. Apocal. 3.

Trzećia przekázá ieſt pychá / á márne pożądánie czeſtki tego ſwiátá / co ſie przez te wioſki známionuie: iáko tu słyßyß / iż niektorźi woleli opátrowáć wioſki ſwoie / niźli iść ná gody. O nieſczeſneß to wioſki / ktore nas od onych wiecźnych przybytkow á pałacow Páńſkich odćiągáią. O nedzny Człowiecże / ráczeyby ſie wiecźnie odrzekł tych świeckich márnoſći / niźlibyś dla nich ſtráćić miał Niebieſkie rádoſći. 3. Pychá.

Cźwarta przekázá ieſt łákomſtwo / á chćiwość przeſkłerá: co ſie przez te znáczy / ktorźy woleli iść ná kupiectwá ſwoie / niźli ná weſele Krolewſkie: woleli Regeſtrá wártować / á niźli godować. O iákoß ieſt wiele tych 4. Łákomſtwo.

(mowi mędrzec) ktorych pogubiło złoto á śrebro? ktorych pobiły pieniądze? A coß ći to pomoże / mizerny Cżłowiecże / byś też wßyśtek Swiat pozyśkał / ieśliże márnie śtráćiß dußę swoię?

Matth. 16.

5. Złość álbo vpor. Okrućieństwo hæretyckie.

Piątá przekázá ieśt śczerá złość: co śie w tych okázuie / ktorzy poimawßy śługi Krolewśkie / co ich ná gody prośili: y włożywßy potwárz ná nie / pomordowáli ie: Owßechmogący Pánie / coß dźiś máß tákich złośnikow ná świećie / ktorzy ni przecż innego śługi twoie potwárzáią / morduią / prześláduią / zábijáią: iedno iż ich pilnie ná te gody proßą / iedno iż wiernie poślśtwo śwe śprawuią / iedno iż im prawdę mowią. Dla tey práwdy oni rozmáite przymowki / vrągánia / y wygnánia / y śmierć nákoniec podeymować mußą. Y náyduią śie tych nieścześnych cżáśow tácy okrutnicy / ktorzy y po śmierći prześláduią te / ktores ty y zá żywotá / y po śmierći cudámi rozmáitymi śławne y chwálebne vczynić ráczył: ktorzy ich świete ciáłá / y pozośtáłe kośći / wybráne przybytki á náczynia Duchá S. wydárte zezłotych álbo śrebrnych śkrzynek / w ktorych ie śtárßy náßy vććiwie chowáli / z nowu álbo popálili / álbo we błoto wrzućili. A coß kiedy Nero álbo Decius gorżey mogł vczynić? A wżdy śie ći Ewángelikámi zowią.

6. Swadźiebná śzátá.

Oßátnia przekázá ieśt / iż śie o ßátę Swádźiebną nieśtáramy: ktora ßátá nieieśtći Wiárá / iáko Sámowiernici wykrecáią: ále ieśt miłość á vczynki dobre: iáko iednośtáynie Hieronym / Chryśośtom / Theophilact / Origenes / Auguśtin / Hilárius / Gregorius / y iednem słowem wßyścy Doktorowie wykładáią. Jáko y Páweł świety iáśnie okázuie / iż dwoiáko śie obłoczymy w Páná Chriśtuśá /

Christusá/ raz przez Wiare ná krzćie/ (ktorzyśćiekolwiek okrzczeni w Christuśie/ oblekliśćie śie w Páná Christuśá.) Galat. 3.
A drugi ras przez miłość á náśládowánie Zywotá iego świetego. O czym mowi do tych co śie iuż byli okrzćili/ y wiáre mieli: A ták odrzućmy/ práwi/ bráćia/ vczynki ćiemnośći/ á obleczmy śie wzbroie świátłośći: iáko we dnie/ poććiwie śie rzadźmy: nie w obżerśtwách/ y w pijáńśtwách: nie w ćieleśnośćiach/ y nieczyśtośćiách: nie w rośterkách/ y w nienáwiśćiach: ále przyobleczćie ná śie P. Jezuśá Christuśá: á nie mieyćie śtáránia o Ciáło w pożadliwośćiách. Y ná drugim mieyscu. Odnáwiayćie śie Duchem wáßym myśli wáße/ á obleczćie śie wnowego Człowieká/ ktory według Bogá śtworzon ieśt/ w śpráwiedliwości/ y w świátości práwdy: I zaśie: A ták obleczćie śie (iáko wybráni Boży/ świeći/ á mili) we wnetrznośći miłośierdźia/ w łáśkáwość/ w pokorę/ w mierność/ w ćierpliwość/ znoßąc ieden drugiego/ odpußczaiąc sobie wespołek. Toć ieśt śwadźiebna ßáta/ w ktorą śie/ y wierni po Krzćie przyobłoczyć maią. Toć ieśt bárwá P. Christuśowá. Po tym/ práwi/ wßyścy poznaią/ żeśćie zwolennicy moi/ gdy śie społecznie miłować bedźiećie. O też śie ſtáraymy/ bráćia námileyßy bo ieśli tey niebedźie/ tedyć nas pewnie ſáma Wiará nigdy nie obroni: y rownie by śie nam tákże ſtáć musiáło/ iáko śie temu nedźnikowi ſtáło: ktory iż niemiał tey ßáty/ związány zá ręce y nogi/ wrzucon ieśt w one zewnetrzne ćiemnośći/ kędy ieśt płácz y ſtuptánie zebow. Galat. 3. Rom. 13. Ephes. 4. Coloss. 3. Ioan. 13. Matth. 25.

Ktoż wypowie cześkość onych mąk nieznośnych/ ktore ćierpią potępieni w piekle/ ktore w sobie wßytkie męki máią? Abowiem ná wßystkich członkách ćierpią Cześkość mąs piekielnych. Apoc. 18.

záras boleści niewymownie: im ſie tu wiecey ná świecie kochali we złościach/tym tam cießcze męki cierpieć mußą. Tám będźie ogień nie iáko tēn náß tuteczny/ktory máło męczy/á vſtáie pretko:ále ktory wielce męczy/á nigdy męczyć nieprzeſtánie. A w ták cießkich á rozliczných mękách/ by wżdy byłá iáka nádźieia dokończenia / álbo vlżenia iákiego / ießcze by to nie máła pociechá / chociáby przez tyśiąc lát/álbo ſto tyśiąc tyśieci trwáć miałá:bo te przedśie kiedyß tedyß koniec ſwoy mieć mußą. Ale tám iuż niemáß żadney nádźieie. Bo poki Bog Bogiem/poti oni mußą być potępieni: á poki Bog będźie żyw / poti oni vmierać będą. A iákoß ſie tu nie lękáć: iáko nie zádrżeć/ vważáiąc pilnie tákowe rzeczy: Bo ieſli ſie zda rzecz nieznośna Człowiekowi / trzymáć koniuſczek pálcá ná węglu roſpálonym ták długo / coby Páćierz zmowił: á coß będźie wiecznie leżeć y z ciáłem / y z dußą pałáiąc w onym niesmiertelnym á ták żywym ogniu że ku niemu przyrownány ten náß tuteczny ogień/zdá ſie małowány.

Ach wßechmogący Boże á Oycze niebieſki / vchowáy że ty nas od onych ſrogości: áracz nam dáć tákie ſerce/ iákobyſmy zdobywßy ſie ná te godowna ßáte / one w cále áß do śmierći záchowáli/ y potym ſie do ciebie doſtáli/ ná one wieczną Wieczerzą Kroleſtwá twoiego: gdźie ſie z toba weſelą wybráni twoi ná wieki wiekom / AMEN.

Niedźie-

Niedźiele XXI. po S. Troycy Ewángelia/ o Człowiecze powietrzem zárażonym/ v Máttheußá w 9. Káp.



WON czás / był nieiáki Krolik / ktorego Syn był niemocen w Káffarnáum. Ten gdy vsłyszał / że JEzus przychodźił z Judskiey Ziemie do Gálileiey / szedł kniemu / y prośił go áby wstąpił y vdzrowił Syná iego / bo iuż poczynał vmieráć. Rzekł tedy Jezus do niego: Jesli znákow y cudow nie vyrzyćie / nievwierzyćie. Rzekł do niego Krolik: Pánie / stąp pirwey / niżli vmrze syn moy. Rzekł mu Jezus: Idź / Syn twoy żywie. Vwierzył Człowiek mowie / ktorą mu rzekł Jezus / y szedł. A gdy on iuż zstępował / zászli mu słudzy iego / y powiedźieli mowiąc / że Syn iego żywie. Pytał tedy od nich godźiny / ktoreyby się lepiey miał: powiedźieli mu: Iż wczora śiodmey godźiny opuśćiła go gorączká. Poznał tedy Oćiec / iż w onę godźinę (było) w ktorą

mu

mu rzekł Jezus / Syn twoy żywie. Y
vwierzył sam / y dom iego wszystek.

Wykład.

WSzystkie cudá páná Christusowe / ktore kiedy okázowáć raczył / są iáko znáki y pieczęći tey práwdy / ktorą w kredzie wszyscy wyznáwamy. Iż Jezus Christus Pan náss / iest iedyny Syn Bożey. Abowiem tu sie okázuie możność Bostwá iego / tu iáko wzwierzćiedlie widzimy / że y chce y może nas vzdrowić y zbáwić. Jáko y w tey Ewángeliey vzdrowił synà Krolikowego iuż konáiącego / á vzdrowił go nie chodząc do niego. Vzdrowił go nie żiołmi áni syropy żadnymi / ále słowem / á roskázánim / y owszem sáma tylko wolą. Vzdrowił go wocemgnieniu / bez odwłoki y czásu żadnego: czego żaden Lekárz nigdy niemogł áni może: A ták musi to być nie prosty Człowiek / ále przyrodzony Syn Boży / Bogu Oycu rowny / ktory Niebo y Ziemię nápełnia / istnością / bytnością / y możnością swoią. Ale iuż weźmi przed sie sáme Ewángelią á wybierzmy s niey náuki potrzebne.

Cudá páńskie kżemu służą.

Był niektory Krolik / ktorego Syn bárzo chorował w Mieśćie Kaffárnaum. Krolikiem go zowie / iż był álbo z rodzáiu Krolewskiego / álbo iż iáki vrzad Krolewski / álbo Cesárski nosił ná sobie: owa był iákiś znáczny przełożony oney ziemie. Ale ácz był Pánem v swiátá zacnym / y bogátym / przed sie náydował to w domu swoim / y w Synie swoim / iż mu áni możność iego / áni bogáctwo / áni płáchetwo / áni przyiáćielie iego / nic po-

I.

Chorobá y Pánom nie folguie.

Bogáctwá przyczyną chorob duśznych y ćieleśnych. Deut. 12.

moc niemogli. Bo te rzeczy zdrowia nikomu dáć niemogą / ále ie rychliey odiąć mogą: gdyż pośpolićie / zá bogáctwy / zbytki y obżárśtwá / y pychá świecka chodźi: á zá zbytkámi lepak / choroby ćieżkie tak dużne iáko y ćieliesne. Jáko y Prorok świety o Żydách niewdźięcznych mowi: Iż gdy śie miłośnicy rośtuczyli / tedy ieli wierzgáć: rośtochawśzy śie / á vtywśzy / tedy opuścili y zápomnieli Páná Bogá śtworzyćiela swego / y odśtąpili od BOgá Zbáwićiela swego. Y drugi Prorok tákież świádczy / że nie przez innego Sodomá niezginęła / iedno prze márne zbytki swoie.

Ezech. 16.

Co nas do P. Chriśtuśá przywodźi.

Pátrzayże co tego Krolikà do Páná przywiodło. Dwie rzeczy tu wspomina Ewángelia S. jedná / iż słuchał o Pánie Chriśtuśie / á druga iż mu Syn tak ćieżko chorował że iuż żadnego rátunku od ludźi mieć niemogł. Bo Wiárá / iáko Apośtoł mowi / z słuchánia rośćie: á słuchánie lepak przez słowo Boże. Abowiem PAN Bog / ktory chce wśzyśtkich zbáwić / rozmáićie nas ćiągnie do śiebie / iedne dobrodźieyśtwy / iáko posłuśne á powolne. A drugie práwie iáko gwałtem ćiśnie do siebie: A z właśczą zátwárdźiáłe mocarze / á kochánki świátá tego. Wzywa iednych przez wnetrzne nádchnienie / wzruśzáiąc iech śercá / á dotykáiąc śumnienia / áby śie vznali á nawrocili do niego / iáko Mágdálene / y łotrá ná krzyżu. Wzywa drugich przez zwierzchne opowiádánie słowá swoiego / iáko Sámáritanke one w śtudni / yteraś pośpolićie wśzyśtkich. Niektorych tyż przez okázowánie cudow / iáko Setniká onego. Drugie przez przećiwieńśtwá y kłopoty / iáko Páwłá S. Ale przećie tych wśzyśtkich wzywa przez wnetrzne nádchnienie y oświecenie: Jáko y tego

1.
2.
3.
4. Ioan. 4.
5.
6.
Vczy potrzebá śie modlić. 7.

Krolikà /

Krolika / widzimy / że go Pan przyciągnął nie tylko przez słyszenie o sobie / ale y przez potrzebę / y przez cudo. Przez potrzebę mowie: Bo gdy by mu był syn tak ciężko nie zachorzał / snadź by był nigdy Christusá nieszukał / ani sie onim pytał / á snadź ani by onim był pomyślił. A przez cudo lepak / bo iako sam P. powiedzieć raczył / by był Krolik znáków / á cudow nieoglądał / tedy by był do kóca nieuwierzył.

Krolika co do vznánia przywiodło

A ztąd łácno każdy poznáć może / iáko częstokroć pożyteczna á práwie potrzebnia iest Człowiekowi chorobá cielesna. Ponieważ siłá tákich miedzy námi / ktorzy by sie nigdy nieuználi / by ich Pan Bog niedotknął á nienáwiedził. Aleć to świeta potrzebá / ktora nas do czego lepszego przywodzi. Co gdybysmy pilnie vważáli / nigdybysmy pańskiego náwiedzenia niebyli tak niewdzięczni. Abowiem nie dla tegoć ná nas Pan Bog Krzyż á frásunki dopuszcza / áby nas zátráćił / ále áby zbáwił á przyciągnął nas do siebie: Gdyż to y tu widzisz iżby snadź był żaden z domu Krolikowego w páná nieuwierzył / by był Pan Bog ná tego młodzieńcá choroby ciężkiey niedopuścił. Ale kogo Pan Bog miłuie tego karze: y tego domu by był nievmiłował / tedy by go był bez żadnego vpomnienia w grzechách ich zostáwił.

Pożytek choroby cielesney.

Przecz ná nas P. Bog kłopoty dopuszczá. 1. Cor. 11.

Prouerb. 3.

A iż ten Krolik zá ta przygodą á niebespieczeństwem zdrowia synà swego / do páná sie vćiekł: w tym nam nádobny przykład zostáwił / do kogo sie y my tákież we wszystkich swych potrzebách vćiekáć mamy. Bo iśćie nie do Bab / do czárow / do czártow / do Práktykárzow / do máthematáczow / áni do inszych rozlicznych wymysłow świátá tego: ále do P. Bogá swego / z ktorego wszystko / przez ktorego wszystko / y w ktorym iest wszystko.

Po kogo sie w potrzebách vćiekáć.

Przećiw zátwárdziałym we złośćiach. Hierem. 5.

A toć iuż przećiwko tym/ ktorzy y po skaraniu przećie sie do Bogá náwroćić á vćiekáć niechcą: choćia ich rozmáićie dotyká/ choćia ná nie ćieszkie plagi dopuszczá. O tych Prorok z wielkim żalem á s podźiwienim mowi: Kárałeś ie Pánie: á oni niepłákáli: stárłeś ie/ á oni przećie niechćieli przyiąć káránia. Zátwárdźili oblicze swoie bárźiey niżli skałę/ áni sie chćieli obáczyć á náwroćić do ćiebie.

Náuká przełożonym.

Tu też niechay biorą przykład wszyscy Oycowie/ Mátki/ gospodárze/ y przełożeni/ s tego to Kroliká: ktory oto prośi zá synem swym / á pilnie prośi/ á nieprzestáie áż wysłuchany: áby sie oni tákież o zdrowie ták duszne iáko y ćielesne Synow y dźiatek swych pilnie stáráli / á spieszyli sie záleczáć ie P. Christusowi / pirwey niżli pomrą ná duszy/ przez nałog/ á zły zwyczay grzeszenia. Bo kto o swych/ zwłasczá domowych / pieczy niema (Páweł S. mowi) ten sie Wiáry záprzał / y iest gorszy nád Pogániná.

1. Tim. 5.

Niedbáłość człowieká.

Nákoniec y w tym / że ten Krolik dopiero wspomożenia v Jezusá prośi / kiedy iuż syn vmierał: okázuie sie wielká gnusność á niedbáłość ludzká około rzeczy zbáwiennych: że nie pirwey Bogá szukámy / nie pirwey sie o dusze stáramy / áż gdy iuż w gárdlie duszá / gdy iuż niemasz żadney nádźieie vzdrowienia. Ale iśćie nie ták nas pismo S. vczy/ gdy nas nápominá: Nieomieszkay Człowiecze náwroćić sie do P. Bogá swego: A nie odkładay ode dnia do dniá. Bo z trzáskiem przypádnie gniew iego/ á czásu pomsty zátráći ćie. Abowiem pozná pokutá/ mowi Augustin S. rzádko iest práwdźiwá.

Eccles. 5.

II.

Słuchayże dale/ ocz y iáko Páná ten to Krolik prośił: Prośił/ powiadá Ewángeliá/ áby Pan stąpił do niego/ á vzdrowił

vzdrowił Syná iego. Wierzył ći on / iż Pan vzdrowić mogł: ale niewierzył áby to mogł vczynić wniebytności swoiey / y przetoż Páná prosił / áby stąpił do niego. Jákoby Bog był Bogiem tylko zbliza / á nie Bogiem zdáleká / ktory y Niebo y Ziemie nápełnia / istnością / bytnością / á możnością swoią. Nád to mnimiał / żeby Christus vmárłego w skrzesić niemogł: y przetoż sie s pießył / áby go wdom przywiodł / pirwey niż by mu Syn vmárł. Jáko by Pan niemiał mocy nád śmierćią / y nád żywotem: gdyż on iest ktory vmártwia y ożywiá / w wodzi do piekłá y wywodzi s niego. Ten dwoiáki defekt Wiáry widząc w nim Pan Jezus / mowi ták do niego: Jeśli wy známion / á cudow nie vyrzyćie / tedy niewierzyćie. Dźiwna rzecz / Krolik o zdrowie Syná swego prosi / á Pan mu o Wierze káże. Abowiem ciężey sam nędzniczek chorował ná dußy / niźli syn iego chorował ná ćielie. A tá choroba tym niebespiecznieyßá byłá / że iey sam nieznał do siebie.

Waţpliwá á nie doſko náła wiárá krolikowá.

I. Reg. 21

A stąd sie náuczyć możemy / ze często Pan Bog prośb náßych nie wysłuchawa / przeto ze źle prosimy: ale przećie iesli w modlitwie nieustániemy / tedy nam lepße y státecznieyße rzeczy dáie / niźli my prosimy: Bo obacz / iż dwu rzeczy ten Krolik v Páná prosił: iedną / áby do niego w dom stąpił. A drugą / áby Syná iego vzdrowił / w tym tedy w czym nie dobrze z niedowiárstwá prosił / Pan go wysłuchać nie raczył / áby był miał iść do domu iego: ale w czym dobrze acz niedoſtátecznie prosił / áby vzdrowił Syná iego w tym go zupełnie á doſtátecznie wysłuchał. Bo nie tylko syná iego ná ćiele / ale y sámego Oycá / y Syná / y wßystek dom iego / ná dußy vzdrowił.

Przecz nam P. Bog nie zawße dáie / o co prosimy.

Christus ſy wniebytności ſwey wedle ciáłá/ vzdrawia.

Náucźmyſz ſie przytym/ iż nie doſyć ieſt/ że kto wierzy iż P. Christus chce nam pomoc/ chce nam być miłoſćiw: ále trzebá wierzyć/ że to vczynić może/ ták przytomny/ iáko y wniebytności: ták zbliżá iáko y zdaleká/ ták słowē ſwoim/ iáko y ręką ſwoią/ ták przez ſługi y poruczniki ſwoie/ iáko y ſam przez ſie. O ktoby to chćiał dobrze obáczyć/ iśćie by ináczey/ to ieſt/ záćniey á poważniey/ ták o świętych Sácrámenćiech/ iáko y o mocy á ſłużebności Koſćielney trzymać y rozumieć muſiał/ niżli teraz mnodzy. Bo ſkądże inąd pochodźi niewiárá około S. Sácrámentow/ y około mocy á władzy Koſćielney/ iedno iż Swiát niedobrze o Chriſtuſie trzyma? Mniemáią ći/ iż gdy by ſam Pan Chriſtus w oſobie ſwey/ krźćił/ bierzmował/ rozgrzeſzał/ ábo inſze Sácrámentá podawał: żeby to wiecey y pewniey było/ niż kiedy to teraz przez słowá ſwe/ á przez ſługi Koſćielne ſpráwuie. Ano wierzyć mamy/ chociábyſmy co przećiwnego przed oczymá mieli. Rom. 4. Jáko o Abrahámie czytámi/ iż przećiw nádźieiey/ v wierzył w nádźieie/ y przeto ſz był vſpráwiedliwiony.

Rozmnożenie Wiáry.

Ale ácz ten Krolik miał z przedku bárzo słábą Wiárę/ wſzákże mu iey Pan Chriſtus wnet przyſporzył: bo ſłoro vſłyſzał od Páná ono słowo: Idź iedno/ iuż Syn twoy żywie. Vwierzył on słowu bez znáku żadnego/ y ſzedł. Ale gdy obáczył co ſie ſtáło/ iż P. Chriſtus iednym słowem zdáleká vzdrowił ſyná iego: toż dopiero vwierzył doſkonále y ſam/ y wſzyſtek dom iego. Widźiſz iáko wiele ná głowie/ ná przełożonym/ ná goſpodárzu náleży/ bo iáki Pán táki y dwor iego: á iáki goſpodarz/ táki też dom y ezeladká iego.

Jáki goſpodárz/ táki y dom iego.

Widźyſz

Widżyß ießcze/ co zá skutek/ y pożytek rosnał: zonych cudow/ ktoremi záwße/ nieináczey/ iedno iáko znáki á pieczećiámi P. Christus náukę swą práwdźiwą potwierdzał/ iáko v Márká czytamy. Były tedy y cudá potrzebne/ z właszczá ná początku. Bo gdy by ich byli ludźie niewidźieli/ tedyby snádź nigdy byli nieuwierzyli: iáko y tu Pan do Krolika mowi/ Pátrzayże iáka iest lekkość/ á niestáteczność tych dźiśieyßych ludźi ktorży nád zákazánie Páwłá S. ták prętko vwierzyli zwodnikom przeklętym/ ktorży áni cudem żadnym/ áni świątośćią żywotá nigdy podeprzeć nie mogli fáłeßnych/ odmiennych/ á odszczepieńskich náuk swoich: á vwieść sie dáli od Wiáry/ obfitą Krwią S. męczeńnikow/ y świątośćią ludźi nie zliczonych/ y gęstymi/ pewnymi/ á iásnymi cudámi zdawná vtwierdzoney. Obiádáß Swiátu od zgorßenia tego.

Cudá páńskie mnożą y potwierdzáią wiárę Marc. 16.

Galat. 1.

Ale puśćiwßy te ná stronę/ moy miły Kroliku/ to iest/ káżdy Człowiecze Krześćiáński/ ktoryś tákież iest przełożonym nád domem twoim/ y maß zwierzchność wedle duße á rozumu nád tym ćiáłem twoim/ gdy poczuieß/ że ćię vwiodła młodość twoiá/ vwiodło bogáctwo/ dostátek/ zbytek/ á láschectwo twoie/ ktore pospolićie przyczyną są niemocy ták dußnych iáko y ćielieśnych: kiedy czuieß/ że iuż żądze á zmysły twe ćielesne/ ktore są iákoby Synem twoim/ okrutną febrą grzechu śmiertelnego/ (w ktorym iest y gorączká nieporządney miłośći/ y źimno nieporządney boiaźni) są złożone/ á iuß práwie w nim vmieráć poczynáią/ rádzęć nic niemießkay: ále sie pilnie pytay o Pánie á Zbáwićieliu swoim: á ßukay go ze wßystkiego sercá swego: á wyiáchawßy ze złego nálogu twego/ zábiegay mu drogę z tym Krolikiem/ á

Káżdy człowiek iest Krolikiem/ y przełożonym nád zmysły á żądzámi swymi.

Matth. 8.

proś go pokornie / áby raczył z ſtąpić do domu twego / pierwey niżby obumárło w grzechu nędzne Człowieczeńſtwo twoie: ábo ráczy z Setnikiem vznay / żeś niegodźien żeby Pan miał ſtąpić do nędzney / á ſmrodliwey cháłupy twoiey / ále proś áby tylko rzekł słowem / á vzdrowił onę ćieżką niemoc twoie.

Bo pewnie ieśli go z práwym á vprzyimym ſercem ſzukáć będźieß / á ieśli go ſtátecznie prośić będźieß / á vwierzyß mocnie słowom y obietnicam iego: tedy go pewnie náydźieß / y iednym słowem będźieß vleczon od niego / y z wielką pociechą náwrocißie do domu twoiego. A gdy iuß ták náydźieß / vzdrowionego tego Syná twego / ſtáray ſie potym / ábyś był wdźięczen dobrodźieyſtwá Páńſkiego / doglądáiąc tego / ábyś iáko z nowu nie vpadł w tęż chorobę: gdyß wieß iáko recydiwá ßkodliwá á niebeſpieczna ieſt: ále owßem ták iuß opátrz / y poſtánow twoy wßyſtek dom / Ciáło / y Duße twoie, wßyſtkie śiły / zmysły y cżłonki twoie: ábyś ie ná potym wydawał ná służbę Pánu á Zbáwićielowi twemu / żeby ſtąd iemu rosłá Cześć y Chwáłá powinna / á tobie zbáwienie wiekuieſte / Amen.

Niedźiele XXII. po S. Troycy Ewángeliá / o Krolu liczby słuchájącym / v Mátteußá w 18. Kápit.

Won



W Ten czás / powiedał PAN JEzus Vczniom swoim te przypowieść: Podobne iest Krolestwo Niebieskie Człowiekowi krolowi / ktori chćiał

Ji ij liczbę

lidźbę kłáść z sługámi swymi. A gdy począł kłáść (one) lidźbę/przywiedźiono mu iednego/ktory mu był dłużen dźieśięć tysięcy funtow. A gdy niemiał z kąd by zapłácił/kázał go Pan iego zaprzedáć/y Żonę iego/y syny/y wszystko co miał/y zapłácić. A vpádszy sługá on/prosił go rzekąc: Miey ćierpliwość nádemną/á wszystko zapłácę tobie. A vżaliwszy sie Pan sługi onego/wypuścił go y dług mu odpuścił: Wyszedszy tedy sługá on/nálazł iednego z Towarzyszow swoich/ktory mu był dłużen sto groszow/á poimáwszy/dawił go mowiąc: Zapłáć coś dłużen. A vpádszy towárzysz iego/prosił go mowiąc: Miey ćierpliwość nádemną/á wszystko zapłácę tobie. A on niechćiał/ále szedszy wrzućił go do ćiemnice/ázby zapłácił dług. Tedy widząc towárzysze iego/co sie dźiało/zásmućili sie wielce/y przyszedszy powiedźieli

dźieli

dźieli Pánu swemu wszystko co się dźiało Tedy przyzwáwszy go Pan iego / rzekł mu: Sługo złośliwi / wszystek on dług odpuściłem tobie/ yżeś mię prosił: Izáli tedy niemiałeś się y ty zmiłować nád towárzyszem swoim/ iáko y ia nád tobą zmiłowałem się? Rozgniewawszy się Pan iego/ podał go kátom / áżby zápłácił wszystek dług. Tákżeć y Oćiec moy Niebieski vczyni wam / ieśli nie odpuśćićie káżdy Brátu swemu z serc swoich.

Wykład.

W Dźiśieyszey Epistole vpomina nas Páweł S. áby- Philip. 1.
śmy byli wszyscy we wnętrznościách Páná Jezusowych: chcemyli áby y my / y vczynki náße były wdzięczne Bogu. A ná ten czás iesteśmy prawdźiwie wewnętrznościách iego/ kiedy mamy w sobie żądze serce y áffekty iego/ to iest / kiedy chodźimy w miłości/ iáko y nas Christus vmiłował: á kiedy sobie społecznie winy odpuszczámy/ iáko y Pan Christus odpuścił nam. Abyśmy tedy wszystkimy siłámi ciągnęli się do tey miłości społeczney/ y odpuszczenią ieden drugiemu: żebyśmy byli bez obrázenia / áż do dniá Páná Christusowego: kładźie nam oto Philip. 1.

Ji iij przed

przed oczy Kościoł Boży w tey to przypowieśći/pierwy przykład miłośći á miłośierdźia Bożego/ á potym srogie skáránie Człowieká niemiłośiernego. Co wszystko z ćiągá się do piątey prożby w Paćierzu/ gdźie mowimy: Odpuść nam násze winy/ iáko y my odpuszczámy winowáycom nászym. Ale obaczmy każdą cząstkę tey to przypowieśći/ ábyśmy tym lepiey wszystko poiąć mogli.

Matth. 6.

I. Krol. Słudzy.

Náprzod ten Krol ktory chćiał liczbę czynić ze Sługámi swymi/ sam PAN Bog iest. Słudzy Páná tego/ rownie wszyscy Ludźie: y z strony Stworzenia y z strony odkupienia/ y strony tego że są wszyscy powoláni ná robotę do Winnice iego. Lecz iáko my wszyscy iesteśmy słudzy Bożij/ ták záśię wszyscy iesteśmy tym sługą/ ktory był winien Krolowi dźieśięć tyśięcy centnárow Srebrá. Abowiem wszyscyśmy zgrzeszyli/ przestępuiąc tyśiąc kroć dźieśięćioro przykazánie iego: y potrzebuiemy wszyscy łáski S. iego/ gdyż nie iest żaden przed Bogiem niewinny/ áni dźiećiątko dniá iednego. A co gorszego/ iż niemamy skąd zápłáćić. Bo y żeśmy zgrzeszyli przećiw temu ktory iest niezmierny/ y sáme też grzechy są niezliczone/ przetoż y nászá winá stáie się niezmierna y nieskonczona/ że iey ná wieki wypłáćić niemożemy/ niebędźieli łáski á miłośierdźia Bożego.

Winowaycá.

Rom. 3. Iob. 4.

Liczbá. Rom. 14.

Czynienie liczby iest ći sąd Páński: bo wszyscy mamy stánąc przed stolicą iego/ y dáć Liczbę też y z każdego słowá proznego. A tá liczbá tu się ná świećie záczyna/ kiedy nas Pan ćiągnie do spowiedźi/ wrzuszáiąc á dotykáiąc rozmáićie sumnienia nászego/ iuż nátchnieniem/ iuż też słowem swoim: gdy nas do Sercá przywodźi/ gdy nas nápomina/ ábyśmy się vználi/ ábyśmy czuli/ skądeśmy

ſkadeſmy wypádli / gdźieſmy przed tym byli / gdźie teras leżemy á gdźie ſie ná potym doſtáć mamy. Ale ſie tá liczbá dopiero dokona ná onym Sądźie oſtátecznym / gdy wſzyſcy ſtániemy przed ſtolicą Páná Chriſtuſową / áby káżdy odnioſł ſwą zápłátę zá to co tu w ćielie czynił / lub złe / lub dobre. Bo mamy Páná tákiego / ktory nic dobrego bez odpłáty / á nic złego bez kárania nieopuśći. Rom. 14.

Gdy ſie tedy Pan z námi ráchowáć poczyna / tedy nas káże záprzedáć y z Zonámi z Dźiećmi y ze wſzyſtką máietnośćią náſzą / á zápłáćić ſobie: W czym ſie okázuie ſtrách ſądu BOżego / y one ſrogie Dekretá ná grzeſzne ludźie dáwno vczynione / y ogromna Sentencia gniewu y potępienia wiecznego. A gdy by był tą ſentencią Chriſtus zawárł ſwą przypowieść / pewnie byſmy byli wſzyſcy w páść w roſpácz muśieli / bez nádźieie y bez pomocy żadney. Abowiem dług przedśie nam ná ſzyiách leży / á ſądu Bożego żaden ſie vchronić niemoże. Záprzedánie.

Lecz nas ták niezoſtáwił ten Pan miłośćiwy: ále nam owſzem ſam droge pokázał / iákobyſmy łáſki y miłośierdźia v niego doſtáli: Bo słuchay co dáliey w przypowieśći mowi: Vpádſzy przed nim on sługá iego / prośił go ták wowiąc: PAnie / miey ćierpliwość nádemną / á iá to wſzyſtko zápłáce tobie. Toć ieſt práwdźiwy ſpoſob doſtąpienia łáſki á odpuſzczenia. Bo vćiekáć prozno / záprzeć ſie niegodźi / wymáwiáć ſie nic niepomoże / ſkryć ſie niepodobno. A ták nielza ináczy / iedno vpáść / iedno ſie vkorzyć / grzechow ſie ſpowiádáć / wyznáć vpádki ſwoie / przyznáć ſie ku długowi / á podiąc ſie go płáćić / y pokorną prożbe vczynić / á żądáć odpuſzczenia: Obiecuiąc iuż wiecey długow nieprzydáwáć / y owſzem dobrymi vczyn- Jáko mamy doſtáć odpuſzczenia.

kámi przeßłe grzechy nágradzać. Bo ten chce wßyſtko wypłáćić / ktory ná potym poſtánowi nie tylko wiecey niegrzeßyć / ále owßem czynić godne owoce pokuty: á iák wiele pirwey Bogá obrażał / ták wiele potym ſtaráć ſie mu podobáć: á iáko wydáwał członki ſwoie ná ſłużbe niepráwośći / ták ie záſie wydáwáć ná ſłużbe ſpráwiedliwośći. Nowßem dla tegoć nas ták Pan BOG záſmuca y kárze / ábyſmy appellowáli do Miłośierdźia iego / y iáko Páweł S. mowi: Jß gdy nas Bog ſadźi / tedy nas karze / áby nas ze świátem niemuſiał potępić: Bo iáko Auguſtyn powiedźiał / nic nie ieſt nieſczesliwßego nád ſcześćie grzeßących / bo tákie BOG chowa na wieczne meki.

Lucæ 2.

Rom. 6.

1. Cor. 11.

Epiſtol. 5.

Miłośierdźie pánſkie nád grzeſznymi.

Pátrzayże tu pilno / iáká ieſt dobrotliwość P. Bogá twego / iż on widząc dłużniká onego w długu ták záßłego / z miłował ſie nád nim / y puśćił go wolno / y dług on odpuśćił iemu. O wßechmogący / á miłośierny Pánie / iákoß ćie nie chwálić / iákoß ćie niemiłować / á tyś ták dobry ieſt / że niemáß lidźby ani miáry miłośierdźiu twemu. Okázałeś tu iáwnie ßczodrobliwość twoie / iż wiecey záwße dáieß / niźli ćiebie kto prośić może. Bo oto y ten ſługá tylko folgi á odwłoki prośił / ále o długu wßyſtkiego odpuſczenie pewnie by ſie był nigdy prośić nie pokuśił: á ty z twey ſczyrey łáſki á dobroći / wßyſtkoś mu odpuśćił. A zá ták wielki dług niczego innego nie żądaß od niego / iedno áby on pamietáiąc ná twe dobrodźieyſtwo / miał też miłośierdźie nád bliźnymi ſwymi.

II. Niemiłośierdźie człowieczę.

Ale co ſie ſtało: odpuśćił Pan ſłudze on wßyſtek dług: nietylko áby miłośierdźie iego poznał y wyznáwał / ále y dla tego / áby on też tákież przećiw drugim miłośierdźie

sierdzie okazował. Lecz on zapomniawßy tego dobrodzieystwá/ ktore dopieruchno wźiał od Páná swego: miásto Miłosierdzia vźył okrucieństwá/ á nie nád kim obcym/ álbo nieznáiomym/ ále nád własnym Towárzyßem swoim: á by iuß o co wielkiego nie żal by/ ale o kilká złotych: chocia iemu Tysiac tysiecy odpuścżono. A co ießcze ciężßa/ iż nietylko słowy dług wyćiaga: ále z wielkim gniewiem y okrucieństwem/ dusi/ bije/ morduie/ á ledwie nieodrze z skory bliźniego swego. A nic sie złośnik nieobrußa tymiß słowy/ ktorymi sam dopieruchno miłosierdzia dostał. A nietylko żeby mu wßystko odpuścić miał/ ále mu niechce nic poczekać/ y każe mu sobie bez odwłoki płácić. Nákoniec Człowieká pokornie proßacego/ nielutościwie do Wieże odsyła/ y tam go chce gnoić/ ták długo áß by mu zapłácił do náimnieyßego pieniąßká.

Cośći sie zda/ ieśli to niebyło wielkie okrucieństwo? Lecz sie boie/ że iest takich miedzy nami wiele/ y owßem ießcze gorßych y okrutnieyßych: Bo co o tych rzeczemy/ ktorzy nie tylko bliźnym swym odpuścić niechcą/ ále ledwie słowkiem obrażeni/ brátu swemu Gárdło odeymuią: chocia im Pan Bog nie ieden ras meki piekielne á wieczne odpuścił/ á nie tylko odpuścił/ ále przez okrutną Smierć iedinego á námilßego Synà swego/ y nádroßą Krew iego/ grzechy ich omył y zgładźył. Zhey dla miłego Bogá/ czuymy sie/ obaczmy sie/ á nie drożmy sie ták bárzo z odpuścżenim/ gdy nas kto przegniewa. Boć nam dla tego Pan Bog grzechy odpuścza/ ábysmy teß y my winy náße bliźnym odpuścżali. Co abysmy tym ochotni czynili/ vczy nas tu/ iż nam bliźny tylko dźieśieć 1. 2.

Kt złotych

złotych winien/ by nam też niewiem co vczynił/ przeciw temu/ co nam Bog sześćdźiesiąt kroć sto tyśiecy złotych odpuścił. Bo ieśli nam tak wiele odpuszczono/ iakoś śie nie wstydźimy niechćieć tak mało drugim odpuścić? Lecz ieśli odpuszczáć á miłosierdźia vżywáć nie będźiemy/ tedy śie nam toż stánie/ co śie temu słudze okrutnemu stało. Ná ktorego rozgniewawszy śie Pan/ podał go w moc Katom/ ażby wszystek dług zapłácił: á iżgo ná wieki zapłácić niebędźie mogł/ przetoż ná wieki one męki ćierpieć musi. Tak ći śie pewnie y ná nas rozgniewá/ y grzechy/ pierwey odpuszczone niemniey ná nas będźie karał/ iákoby ich też nigdy nieodpuścił. W czym ábyśmy nic niewątpili/ Chriſtus sámá prawdá iáśnie á wyráźnie mowi: Takći wam vczyni moy Oćiec Niebieski/ ieśli nie odpuśćićie káżdy Brátu swemu z serca swego wyśtępkow ich.

3.

Sześć rzeczi/ ktorymi dostawamy grzechow odpuszczenia.

Psalm. 20.

Matth. 18.

1. Petr. 4.

Lucæ 7.

Eccleſ. 8.

Iob 8.

Pátrzayże/ iż ten Sługá nie przetoć potępion/ że by Wiáry niemiał/ ále że miłosierdźia przećiwko bliźnemu nieokázał. Abowiem sześć rzeczy ieśt ktore łácno v Bogá vprászáią/ grzechow odpuszczenie. Náprzod práwdźiwá pokutá/ iáko nápisáno: iż sercá s kruszonego y vniżonego ty Boże niewzgárdźiś. Drugá ieśt Modlitwá/ iáko tu powiedźiał: Jám wszystek dług odpuścił tobie/ przeto żeś mie prosił. Trzećia ieśt miłość: Abowiem tá okrywa wielkość grzechow: y Mágdalenie wiele grzechow odpuszczono/ przeto że wiele vmiłowáłá. Czwarta ieśt Jáłmużná y miłośierne vczynki. Bo iáko Wodá gási goraci Ogień/ ták iáłmużná z przećiwia śie Grzechom. Piata ieśt Krzyż ćierpliwie z noszony/ y iáko nápisáno: Ty Pánie czásu vtrapienia grzechy nam odpuszczaś/ y

Páwek S.

Páwel S. mowi: Iż to krotkie á lekkie vtrapienie/ gdy ie cierpliwie znosiemy / dziwnie wielka á niewymowna nam chwałe gotuie. Szosta iest krzywd odpuszczenie: Odpuszczayćie á bedzie wam odpuszczono. 2. Cor. 4. Lucæ. 6.

A wiec ieszcze kto tak twárdy/ á okrutny bedzie/ żeby krzywdy by náwietszey bliznym swym odpuścić niemiał/ máiąc tak wiele przyczyn do tego: Náprzod iásna wola á rozkazánie Páná Bogá swego/ ktory to tak czesto/ y tak pilnie przykázuie / y tak wielka zapłátę obiecuie: że ieśli ty trochę odpuścisz / on też tobie tak wiele odpuści. A ktoryż Kupiec tak żałony bedzie / żeby nie rad odpuścił iednego złotego długu swego: gdy by mu ná to mieysce żeść kroć sto tysiecy złotych długu iego pewnie odpuszczono? Lecz tak wiele iest sto pieniędzy przeciw dziesiąciu tysiecy Centnárow / ile iest Złoty ieden przeciwko żeść kroć sto tysiecy złotych. Co ieśli cie nie obruszá tak wielki pożytek/ niechay cie wżdy ruszy wielka szkodá / y tak srogie skáránie/ ktore zá tym idzie. Bo ieśli ty bliznemu nieodpuścisz / tedy y tobie Bog nieodpuści/ y owszem cie zda Rátom ná meki/ áż wszystko zapłácisz. Abowiem Sad bez miłosierdzia bedzie temu/ ktory nie czynił miłosierdzia. Niechćiey że sie tedy mścić krzywdy swey nad bliźniemi swemi. Pámietay / iż Pan BOG roskázał: Puszczay ná mie pomstę: á iá oddam każdemu sprawiedliwie. Pámietay/ żeś y ty wiele Bogu winien: á potrzebuiesz wielkiego miłosierdzia. Bo gdybysmy sie dobrze obráchować chćieli: á obaczyć / co vczynkiem/ co mową / co widzeniem/ słyszeniem / myślieniem / y opuszczeniem każdy dzień Grzeszymy / niewiem bysmy kiedy żli spáć bez ktorego funtá. Matth. 5. Marc. 11. Matth. 5. Marc. 11. Iacob. 2. Iacob. 2.

III.

Co nas do odpuszczenia przywodzić ma.

1.

2.

3.

Wymowká niemiłośiernych.

A tu iuż nic nieważą wymowki owe mśćiwych á okrutnych ludźi. Bo ieśli mi powieß/ iż ći wielkie krżywdy wyrządźił/ tedy przećie/ by náwietße były/ nic wiecey nieważą/ iedno sto pieniedzy: á te krżywdy ktoryś ty Bogu vczynił/ ták wielkie są/ iáko dźieśieć tyśieey Centnárow/ iáko tu Pan Christus o ßácowáć ráczył. Bo ten co ćiebie obráźił/ tedy człowiek człowieká obráźił/ áleś ty obráźił Páná Bogá náwyßßego/ Stworzyćielá/ odkupićielá/ y Sędźiego swego. A ieśli ießcze będźieß krżywdy swe obćiążał/ vsłyßyß sobie od Páná ono słowo: O złośliwy á niebáczny Sługo/ iąm tobie odpuśćił moy wßystek dług/ á nie raz áni dwa/ ále często: á ty sobie krżywdy swe ták drogo ßácuieß? á tego niebáczyß iákie ty mnie krżywdy vstáwicznie czyniß?

1.

2.

3.

A ieśli powieß: Odpuśćiłem raz/ dwá/ trzy/ iuż mu też dáliey ćierpieć niemogę: Tedyć ná to Pan Christus Piotrowi/ máło przed tą Ewángelią odpowiedźiał: iż nietylko śiedm kroć odpuśćić maß: ále Siedmdźieśiąt kroć y śiedm kroć/ to ieſt tyle kroć ile ćię obráźi. A im wietße od ćiebie wźiął dobrodźieystwá/ ktory ćię obráźił/ tym śię maß wiecey weselić/ żeś w tym ieſt podobnym Bogu Oycu twemu/ ktory Deßcz y Słońce swe spuscza ták ná złe iáko y ná dobre.

Matth. 18.

4.

Ale ießcze rzeczeß: Iß by to niespráwiedliwá/ żebyć ßkody ktorąć vczynił/ nágrodźić niemiał. Ná toć odpowiádam: iż gdy ty iemu krzywdę odpuśćiß/ á gniew z Sercá złożyß/ áni śię będźieß chćiał mśćić nád nim krzywdy swoiey/ áni słowi/ áni vczynkámi: tedy śię nágrody vpominać możeß. Acż ći by dáleko lepiey było/ ieśli ieſt rzecz można/ wßystko á wßystko odpuśćić.

Rzeczeß:

Rzeczeß: o toß iuß odpußczam / ale iuż od tad niechay mam z nim dobry pokoy / niechce mieć z nim wiecey żadney spráwy. A wiec / to iest / z sercá odpuśćić? á z byś ty przestał ná tym / że być tákieß Bog odpuśćił / á przećie o tobie wiedźieć niechćiał? Przetoć ábyś sie nic niemylił / dołożył Pan tego wyráźnemy słowy: żeć nas Kátom poda / iáko y tego Sługe niemiłosiernego / iesli bliżnym náßym nieodpuśćiemy z sercá práwego.

Odpuść nam / iáko y my odpuszczámi: Tuś sie sam osądzył / ieżli práwdźiwe wszystkiego nie odpuśćiß.

Lecż ktorży z sercá práwego bliżnym odpußczáią / ći im dobrze czynią / iáko Jozeph / ktory bráćią swą / od ktorych był w niewolą záprzedány / wielce vmiłował / y hoynie obdárował. Modlą sie zá nimy / iáko Moyżeß / ktory zá tymi / od ktorych krżywdy / y potwárze niezliczone ćierpiał / ták sie Bogu modlił: Pánie / ábo im odpuść ten Grzech: ábo mie wymáßz Kśiąg żywotá wiecznego. Jáko y Sczepan S. modlił sie zá Kámienowniki swymi / mowiąc: PAnie niechćieyże im tego zá grzech poczytáć. Abo iáko y Páweł S. ktory acż od Zydow vstáwicznie bárzo wiele ćierpiał: á wżdy chćiał być dlá nich odćiety od Christusá. Cić wßyscy byli Ludźie iáko y my / áby sie iuß żaden niewymáwiał: iáko niktorży niezbożnie czynią / gdy im przypomináią Christá Páná ná Krżyżu zá krżyżowniki swoie BOgá proßącego: że on był Bog á nie prosty Człowiek. A nie bacza nedzni / że sie tym sámi łowią. Bo iesli on bedąc Bogiem / ták sie vniżył / dlá ćiebie: ty prochu á popielie / nie vniżyś sie dla niego: ábyś dla miłośći iego / odpuśćił bliżnemu swemu przewinienie iego? Jesli on bedąc Bogiem odpuśćił Człowiekowi / ty bedąc Człowiekiem /

Co iest z sercá odpuśćić.

Genes. 42.

Exodi 32.

Act. 1. 7.

Rom. 9.

nie odpuśćiß rownemu sobie? ktoryś podobno dáleko grzeßnieyßy á niżli ten ktory ćie obráźił?

A iesli sie komu ćießko widźi ten to Affekt gniewu y nienáwiśći zwyćiężyć: iákoß bez łáski á pomocy Bożey nic niemożemy: Vćieczmyß sie do Páná swoiego / modlac sie y zá Nieprzyiáćioły swoie / y sámi zá sobą: áby nam wßystkim ráczył dáć Duchá zgody / miłośći / y pokoiu: ábysmy Gniewu y Skáránia iego srogiego vyść mogli / á Miłośierdźia iego dostąpili / AMEN.

Niedźiele XXIII. po S. Troycy Ewángelia / o Cesárzu á o czynßowym Großu / v Máttheußá w 22. Káp.

Marc. 12. Lucæ 20.

Czásu onego / Odßedßy Pháryzeußowie / vczynili ráde / áby JEzusá vśidlili w mowie. Y posłáli kniemu Vcznie swoie z Herodianámi / mowiac: Mistrzu / wiemy / iżeś iest prawdźiwy / y drogi Bożey w prawdźie náuczaß:

náuczaß: yniedbaß ná nikogo: bo nie-
pátrzyß ná osobę Człowiecza: powiedz-
że nam tedy / co sie tobie zda: Godzili



sie dáwáć Czynß Cesárzowi / czyli nie?
A poznawßy Jezus złość ich / rzekł im:
Kk tiij Czemu

Czemu mie kuśićie obłudnicy? vkáżćie mi monetę Cynżową. A oni mu podáli Groż. Y rzekł im Jezus: Czyy to iest obráz y nápiż? Rzekli mu: Cesárski. Tedy im powiedźiał: Dáwayćież tedy co iest Cesárskiego/ Cesárzowi: á co iest Bożego/ Bogu.

Rom. 13.

Wykład.

Mistrz náż iest P. Chriſtus.

PAn náż Jezus Chriſtus/ ſtąpiwży ná ten Swiát/ ſtał ſie nietylko Zbáwićielem náżym/ ále y Miſtrzem/ y Doktorem náżym. Abowiem nie tylko nas od Grżechu/ Smierći/ y czártá wybáwił/ y poiednał nas z Bogiem Oyćem ſwoim: ále nád to/ náuczył nás ſłowy y przykłády ſwymi/ iáko iuż oczyśćieni y vſprawiedliwieni przez Wiárę/ chodżyć mamy w świetobliwośći y w ſprawiedliwośći przed Obliczność iego/ przez wſzyſtkie dni Zywotá náżego: á iáko gdżie indżie vczy nas pokory/ ćichośći/ posłuſzeńſtwá/ miłośći/ ćierpliwośći/ ták w tey Ewángeliey vczy nas ſprawiedliwośći: ktora w tym należy/ ábyſmy káżdemu oddáwali co ieſt iego: Cesárzowi co ieſt Cesárſtiego/ á Bogu co ieſt Bożego: W ktorey Ewángeliey obaczżymy náprzod obyczáie/ to ieſt wielką złość/ á przewrotność wſzyſtkich obłudnikow/ pochlebcow/ odſzczepieńcow/ pod figurą tych Pharyzeuſzow Zydowſtich: á potym/ ſprawiedliwość Páná náżego Jezu Chriſtá/ ktorey nas vczy ſłowi y przykłády.

Lucæ 1. Matth. 11. Iohan. 13. Czego nas vczy.

Złość/

Złość/ zdrádę/ á chytrość tych obłudnych ludzi/ ták ná Ewángelista S. opisuie: Odßedßy Pháryzeußowie/ zeßli sie wrádę/ áby go vsidlili wmowie. O niesczesni ludźie/ ktorzy od Páná Christusá y Kośćioła iego/ to iest od drogi/ od prawdy/ y od żywotá/ odchodzą y odstępuią. Abowiem nápisáno: Iż wßyscy ktorzy sie od ćiebie Pánie oddáláią/ ći poginą. Potráćiłeś wßystkie/ ktorzy ćie opußczáią. Dalieko iśćie lepiey świeci Apostołowie/ ktorych gdy pytał Pan Jezus: Izali y wy chcećie odemnie? Tedy Piotr zá wßystkie odpowiedźiał: A do kogoß mamy iść/ náß miły Pánie? á ty maß słowá Zywotá wiecznego. Abowiem co my poczniemy bez ćiebie?

1. Zli ludźie odchodzą od Christusá/ y Kośćiołá iego. Iohan. 14. Psalm. 72. Iohan. 6.

Máło ná tym iż Pháryzeußowie y odßczepieńcy od Páná odstąpieli: ále nád to zgromádzili sie/ y zeßli sie społem y z Herodiány/ y zgodźili sie wßyscy przećiw Pánu/ przećiw Christusowi y Kośćiołowi iego: Szukáiąc/ rádząc/ y Práktykuiąc iákoby gi zniszczyć y zátráćić. Niechcą być pod posłußeństwem Námiastká Páná Christusowego/ successorá Piotrowego. Mowią iáko y oni miesczánie swowolni: Niechcemy áby miał krolowáć nád námi. Ale ten ktory mießká w Niebie/ śmieie sie z nich/ y pokárze ich czásu swego.

2. Rády złośliwych przećiw Pánu y Kośćiołowi iego. Psalm. 2. Lucæ 19.

Wiecsie rádzą nie Bogá/ áni dobrych/ áni mądrych á státecznych ludzi: ále Herodiánow/ to iest sług ábo dworzánow Herodowych. Jáka rádá tácy porádnicy. Ano pismo wßedy nas przestrzega/ ábysmy sie ná każdy swey potrzebie o rádę náprzod do P. Bogá vćiekáli: obaczáiąc iesli to będźie wedle woliey iego: ábo iesli to będźie ku ććiey á chwále iego. Wßystkie/ práwi/ rády twoie niechay w Pánu trwáią: A potym sie rádżyć mamy/ dobrych mądrych/ á

3. Kogo sie radźić w potrzebie. Tob. 4. Eccles. 8. Prouerb. 12.

Złych ludzy Práktyki kczemu sie s ćiągáią. Lucæ 20.

bogoboynych ludźi. Bo rády złych ludźi zdrádliwe. Jáko y tu wtych nędznych widźiemy: ktorży nie oto sie rádźili/ áby vználi práwdę: ále áby zátłumili prawdę: áby Christá Páná vsidlili w mowie/ á zá tym go podáli zwierzchnośći y mocy stárośćiney: y przetoß posłáli te podsczuwácze/ ktorży sie zmyśláli być spráwiedliwymi: áby go tym rychliey vłápili w mowie: Ale czemu wmowie? iż sie Człowiek pospolićie rychliey potknie w mowie/ á niżli w vczynku. Bo kto sie nie pośliżnie w mowie/ to iuß doskonáły/ Ktemu słowá rychliey y łácniey mogą być náćiągnione/ y potwarżone/ á niżli vczynki. Bo te iż są trwáłe/ zawße mogą być łácno osądzone: ále słowá ras wypußczone/ iż iuż názad wrocone być niemogą: wiec łácno bywáią od złego Człowieká wywrocone. Teyći stuczki y podźiś Kácerże vżywáią: bo ktorych Zywotá ábo vczynkow zgánić niemogą/ tych slowá y pismá ßkáluią/ potwárzáią/ wywrácáią.

Iacob. 1.

4. Czwartá stuczka cnotliwych Ludzy.

Wiec nie ßli sámi do niego/ ále posłáli Vcznie swoie y z Herodyáni: á to przeto/ áby/ mnieyßa sromotá byłá/ iesli ie zágadnie. A druga/ áby tym śmieli powiedźiał/ co rozumiał/ nie strzegąc sie nieprzyiáćioł swoich: á oni áby wnet oswiadßyli Herodowymi sługámi/ iesliby co mowił przećiw Cesárzowi. O Boże/ coß dźiś tákich dźiwnych Práktych miedzy odsczepieńcy/ przećiw iednemu/ swietemu/ powßechnemu Apostolskiemu Kośćiołowi/ ktorymi by ij iuß dáwno z gruntu wywroćili: iedno iż niemáß rády/ áni mądrośći przećiw Pánu Bogu.

Prouerb. 21.

5. Piekná mowa Sectárzow

Słuchayże dopiero/ iáko pieknie mowią: Mistrzu/ wiemy żeś iest práwdźiwy: á iż drogi Bożey w prawdźie náuczaß/ á niedbaß ni nákogo: bo niepátrzyß ná osoby ludzkie.

ludzkie. Tu sie każdy przypatrz/ obyczaiom/ sprawam y postawom/ pochlebcow/ zdráycow/ odszczepieńcow/ y inszych omylnych á obłudnych Ludzi. Nadobneć to słowká/ y łagodne mowy/ gładsze y miękczeysze nád Oley: ale przecie są iáko strzały. Tym ći obyczáiem Hæretyci słodkimi słowy y błogosławieństwy/ zwodzą serca prostych á niewinnych Ludzi. Zową Christusá Mistrzem swoim/ ktorego vczniámy być niechcieli: mowią mu Pánie/ Pánie/ á woley iego nie czynią. Bo wola iego iest/ aby wszyscy byli iedno/ iáko on z Oycem iedno iest/ á ći te iedność náwiecey targáią.

álę szkodliwá.

Psalm. 54.

Rom. 16.

Matth. 8.

Wszákże obácz/ iż te wszystkie Tytuły/ ktore PAnu/ choć nie z sercá/ dáią/ prawdziwe są. Bo Pan Christus prawdziwie iest Mistrzem nászym/ iáko sam powiedział: Wy mie zowiećie Mistrzem/ y Pánem: á dobrze mowićie: bom ći iest im. Jest Mistrzem pokory y cichości: iáko támże dołożył: Bo ieślim iá/ prawi/ vmył Nogi wásze/ będąc Pánem á Mistrzem wászym: Tedy y wy maćie tákież ieden drugiemu Nogi vmywáć/ y nániże posługi ochotnie wyrzędzáć: gdyż nie iest vczeń nád Mistrzá/ áni sługá nád Páná swoiego: A ná drugim mieyscu: Vczćie sie/ prawi/ odemnie/ nie vmárłych wskrzeszáć/ áni cudá czynić: álę vczćie sie pokory á cichości. Jest Mistrzem miłości/ posłuszeństwá/ cierpliwości. Bo dla zbytniey miłości/ ktorą nas vmiłował/ wydał sam sie/ bieżą nas/ y stał sie posłusznym Bogu Oycu: áż do śmierći/ á śmierći hániebney Krzyżowey.

p. Christus iest Mistrzem nászym. Iohan. 13.

Támże.

Matth. 11.

Ephes. 2.

Philip. 2.

Ale osobliwie iest Mistrzem prawdy/ iáko to y nie przyiácelie iego/ rádzi nie rádzi/ wyznáwaią/ wiemy/ prawi/ iżeś iest prawdziwy. Tákći iest/ Zdráicy/ nie inák/

p. Christus Mistrz prawdy.

Bo ſam Pan Bog práwdźiwy / á káżdy Człowiek kłámliwy / iáko y wy / kiedy ſam z ſiebie mowi. Lecz wy teraz ſami z ſiebie niemowićie / ale Duch Boży przez was: iáko y ono przez Kayphaßá / y przez Balaáma mowił. Bo Chriſtus ieſt práwdźiwy wßeliakim obyczáiem / práwdźiwy w Zywoćie / práwdźiwy w náuce / y práwdźiwy w ſpráwiedliwośći. Bo żywot świety iego był wßyſtek ſczery á práwdźiwy bez żadney obłudnośći: náuka iego bez fáłßu żadnego. Bo drogi Bożey práwdźiwie náuczał: á ktemu ták práwdę mowił káżdemu / że niemiał wzgledu ni ná kogo: á ni pátrzał kto Pan / á kto sługa / kto vbogi / á kto bogáty: to ieſt / nie odſtąpił od práwdy á ſpráwiedliwośći / áni dla boiáźni / áni dla łáſki ábo nienáwiśći / áni dla pożytku iákiego. Tácyć by mieli być wßyſcy Krześćiánie / á zwłaſcza przełożeni duchowni / y świeccy: ále náwiecey Káznodźieie: áby y wpráwdźie chodźili / y práwdy vczyli / y práwdę káżdemu mowili: náśladuiąc w tym Páná y Miſtrzá ſwego.

Veritas triplex: vitæ, Doctrinæ, Iuſticiæ.

6. Zdrádliwe pytánie.

Ale z czymże wżdy przyßli ći podchwytáćże do Páná? ábo ná co táką chytrą przemowę náſadźili? Powiedź nam / práwi / coć ſię zda / godźili ſię dawáć czynß Ceſárzowi / czyli nie? Bo ieſli powie że godźi / tedy go / práwi / oſkárżemy / do poſpolitego Człowieká / iáko gwałtowniká Zákonu y wolnośći poſpolitych / á iáko pochlebniká Ceſárza Pogáńſkiego. A ieſli powie niegodźi: tedy wnet oświadczemy Herodowymi sługámi / y podámy go mocy ſtárośćiney. Tu máß wyrážony obyczay ſwowolnych / á ćieleſnych ludzy: ktorzy ſię ni ocz inßego niepytáią / iedno o tey wolnośći ćieleſney / iákoby ſię wybić á wyłomić z posłußeńſtwá / y zwierzchnośći ták świeckiey / iáko y duchowney:

Wolność ćieleſná.

y duchowney: iako by dziesięćin niepłácić/ ślubow Bogu vczynionych nie záchowáć/ żadnym pokarmẽ nigdy nie brákowáć: ále záwżdy ieść y pić co śie chce: y prosto tak całkiem wstąpić do Nieba z sámą Wiárą/ bez Czyścu żadnego/ y bez vczynkow dobrych. O smácznaß to Ciału y świátu Ewángelia/ Tymći to nędzne Bydło/ iáko ryby weda/ Szátan wnet połowił/ wolnośćią ćieleśną.

II.

Ale iuß słuchaymy/ iáko Pan odprawił te obłudne Ludźie. A co im ná to pytánie odpowiedźiał. Poznáwßy/ práwi/ Jezus przewrotność ich/ rzekł do nich: Ią przeco mie kuśićie obłudni á pokryći Ludźie? Vkáśćie my monetę Czynßowa. A oni mu Groß vkazáli. Tu każdy obáczyć może/ iáko śie Pan obłudnośćią á pochlebstwem brzydzi. Bo gdy go Sámáritanem/ pißánicą/ przyiáćielem Jáwnogrzeßnikow názywali/ śnádniey im wyćierpiał: álbo wiec zmilczał/ ábo wżdy pokornie odpowiedźiał: Jáć Diábelstwá niemam/ ále czcze tego/ ktory mie posłał/ á wyśćie mie oto niecćieli. Ale to o to tym/ co go Mistrzem/ práwdźiwym/ Náuczyćielem práwdy/ á spráwiedliwym názywáli/ tym s ćierpieć nie może/ ále ie tak śurowie odpráwuie: Zowie ie kuśićielmi/ by Diábły/ zowie obłudnymi á pokrytymi Ludźmi: iákoß w prawdźie byli. Abowiem lepße są rány od przyiáćielá/ á nißli zdradliwe pocałowánie od nieprzyiáćielá: y owßem lepßey ieść iáwny nieprzyiáćiel/ á nißli ten ktory śie przyiáćielem pokázuie/ á ieść nieprzyiáćiel. A Bog lepák ná śerce/ nie ná słowká á postáwki pátrzy.

Obłudność á pochlebstwo Pánu bárzo brzydkie. Iohan. 8.

Philip. 27.

Obáczże iáko śie im prętko wywiązał z ich Queśtiey. Bo zopytáwßy/ czy to ieść obraz y nápiß ná tym Großu? gdy mu odpowiedźieli/ iż Ceśárski: záwiązał ich mowiąc:

Mądrość P. Christusowá.

wiac: Oddáwayćieß tedy Cesárzowi/ co ieſt Cesárſkiego: á Bogu co ieſt Bożego. Co oni vſłyßawßy/ záđźiwili ſie mądrośći iego: á opuśćiwßy go/ ßli precz iáko zmyći.

p. Chriſtus Miſtrz ſprá wiedliwoſći Matth. 17.

A tym ſłowem náuczył nas Zbáwićiel náß Pan Jezus Chriſtus/ ſprawiedliwośći Krześćiáńſkiey/ abyſmy oddáwáli káżdemu coczyie ieſt. Náuczył y vczynkiem/ gdy ono Piotrowi/ zań y zá ſie/ dań zápłáćić káżał. A to inß przećiwko tym/ ktorzy ſie vrzędowi iákißkolwiek ieſt/ pod płaſczykiem wolnośći Krześćiáńſkiey/ ſprzećiwiáią (gdyż Chriſtus y Apoſtołowie Cesárzowi/ choć Pogáńſkiemu posłußnym być káżą) co iáko wielki grzech ieſt/ náuczy nas ono ſrogie ſtáránie/ Chore/ Dáthana/ y Abyroná/ y innych wßyſtkich buntownikow/ ábo rebelliſtow káżdego wieku.

1. Petr. 2.

Moyſ. 16.

Coſmy winni świeckiemu vrzędowi.

Ale my obaczmy coſmy winni Bogu á co Cesárzowi. Przez Cesárzá rozumiey tu/ Krole/ Xśiążęta/ Stároſty/ Bormiſtrze/ y káżdy inßy vrzad/ nie tylko świecki/ ále y duchowny: Jáko Biſkupy/ Plebány/ y Káznodźieie. Vrzędowi świeckiemu coś ieſt powinien vczyPáweł s. gdźie ták piße: Wßelka dußá zwierzchniemu vrzędowi niech będźie poddaná. Boć niemaß zwierzchnośći iedno od Bogá/ á ktore ſą/ od Bogá zrządzone ſą. A ták kto ſie zwierzchnośći ſprzećiwia/ ten ſie BOſkiey ordináćiey ſprzećiwia. A ktorzey ſie ſprzećiwiáią/ ći ſobie potępienia náby wáią. Boć vrzad nie ieſt dla boiáźni tych/ co dobrze czynią: ále co źle czynią. A chceß ſie niebać vrzędu? Czynże dobrze/ á będźieß miał chwałę od niego. Bo on ieſt ſługa Bożym/ tobie ku dobremu. Ale ieſli co źle vczyniß tedy ſie boy: boć nie dármo vrzad miecz nośi. Bo ieſt ſługa Bożym y zemśćićielem nád tym co

Rom. 13.

tym co złe czyni. A tak z potrzeby bądźćie poddáni/ nie tylko dla pomsty/ ále y dla sumnienia. Bo dla tego y dánie płácićie. Bo sa słudzy Boży/ w tym służący. A tak oddawaićie wszystkim coście winni/ komu dań/ temu dań/ komu cło temu cło/ komu boiaźń/ temu boiaźń: komu cześć/ temu cześć. To wszystko Páwel S. Takżeć y Piotr S. Bądźćie/ prawi/ poddáni wszelkiemu Ludzkiemu stworzeniu/ dla PAná BOgá: bądź Krolowi/ iáko zwierzchniemu/ bądź Stárostom iako posłánym od nieo/ ná skáránie złoczyńcow/ á na chwałe dobrych. Wy słudzy bądźćie poddáni/ ze wszelka boiaźnia/ Panom tym doczesnym/ nie tylko dobrym ále y złym. 1. Petr. 2.

Winniśmy tyż zá nie Paná Bogá prosić. Bo tak Páwel pisze: Proszę náprzod áby bywały modlitwy/ prosby/ y dziękowánia zá wszystkie Ludzie/ zá Krole y zá wszystkie przełożone: ábyśmy Zywot spokoyny wiedli ná tym Swiećie/ we wszelkiey pobożności y czystości. 1. Tim. 2.

A o vrzędzie Duchownym/ tenże Páwel roskázuie/ áby Owcá Pásterzowi/ słuchácz káznodzieiey/ vczeń Doktorowi swemu vżyczał tyż wszego doczesnego dobrá. Bo Kápłani/ ktorzy dobrze sa przełożeni/ dwoiákiey ććiey godni: á zwłaszcza ktorzy prácuia około słowá Bożego y náuki. Bo tak pismo mowi: niezáwiezuy geby Wołowi robiącemu: y godzien iest náiemnik swey zápłáty: y kto Ołtárzewy służy/ ma tyż mieć żywność swoie/ y ná drugim mieścu: Bądźćie/ prawi/ posłuszni przełożonym swoim/ y bądźćie im poddáni. Boć oni czuią: iáko ći ktorzy máią dáć Liczbe zá Dusze wásze/ áby to czynili z weselem á nieśćieszkośćią/ Boć by wam to nie wyszło ku dobremu. Cośmy powinni Duchownym. 1. Tim. 5. Hebr. 13.

A stąd iuż widziemy żesmy świećkiemu vrzędowi winni cześć/ nietylko zwierchnią iáko poddani/ ale y wewnętrzną / posłußeństwo / modlitwy / y podátki. A duchownemu tákieß cześć / posłußeństwo / y potrzeby do cześne : á zwłasczá iuß zdáwna nádane á vstáwione y vtwierdzone/ iáko dźieśięćiny/ czynße/ y inße popłatki.

Cosmy Bogu powinni

A Bogu lepák cosmy powinni ? winnismy mu wßytko / bo od niego wßystko : ále osobliwie winnismy mu Duße náße/ ná ktorey nośiemy obraz nápisu iego / (Bo od Christusá zową nas Krześćiány / ktory náznaczył nas sobie ná Krczie Duchem swoim) żesmy mu winni oddáć zupełną y niepokálaną / iáko iest od niego stworzona : y doyrzeć tego pilnie/ áby nie był ten Boski obraz ná niey zákażony/ áni pokreßony/ áni żeßpeczony : żeby ná dußey náßey niebyło nic inßego / iedno co sam Pan Bog pálcem swoim / to iest Duchem swoim/ námalowáć ráczył. Bo cokolwiek ty ná nim sam pißeß bez niego/ tym mażeß Duße swoie/ záćieraß świety obraz iego. Niechayże tam nie kresli/ áni czárt/ áni Swiat/ áni ćiáło: ále y owßem łzámi pokuty świetey y częstym vżywanim naiświetßego Sácrámentu omyway / wyćiray / á náprawiay. Bo iesli gi zupełny á nie pokálany odnieśieß ná Sąd iego : tedy on odda Bogu co iest Bożego : ále iesli gi naydźie od czártá zepsowány / tedy też odda czártu co iest czártowskiego.

Johan. 4.

In summá / winnismy Bogu boiáźń iáko PAnu/ y sędziemu swemu : miłość iáko Oycu y dobrodzieiowi náwyßemu : ktory poniewaß tyß iest Duch y práwdá / tedysmy go tyß winny chwálić w Duchu á w práwdźie/ nie tylko zwierzchnimy Ceremoniámi/ ále náwiecey czystim sercem/

sercem/ wnetrznymi myślámi/ y zupełna wola/ y miłować go ze wßyſtkiego ſercá / y ze wßyſtkiey duße/ y ze wßyſtkich śił y myśli naßych.

Juß tedy/ námileyßy Krześćiánie / oddawaymy káżdemu co ieſt iego : przełożonym Cześć / boiáżń posłußeńſtwo/ dań/ y wierna prośbe zá nie do Páná Bogá. Ale nádewßyſtko Pánu Bogu wiárę/ nádźieie y miłość/ y boiáżń/ y zupełne posłußeńſtwo/ roſkázániu iego. Ták/ iż gdy by nam álbo vrzad álbo ktoßkolwiek co roſkazał/ ábo zákázował / co ieſt przećiw BOgu / y Kośćiołowi iego : tedy bądźmy gotowi ráduiey tyśiąc kroć vmrzeć / á niźli Bogá raz obrázić / ktorego ieſt Kroleſtwo cześć y pánowánie ná wieki wiekom/ Amen.

Zámknienie

Actor. 5.

NIedźieſe XXIIII. po Troycy S. Ewángelia/ O wſkrześeniu Corkiey Kśiążecey/ v Máttheußá w 9. Kápitulum.

WGn cżás/ gdy mowił Jezus ku Tłußczam: Oto iedno Kśiąże przyſtąpiło/ y chwałe mu dáło/ mowiąc: Páńie/ Corká moiá dopiero Wm vmárłá:

vmárłá: ále podź/ włoż rękę twoię ná
nię/ á będźie żywá. Y wstawszy JEzus
szedł zá nim/ y Vczniowie iego. A oto



Niewiástá ktora płynienie/ krwie ćier-
piátá dwánaśćie Lat/ przystąpiwszy
z tyłu/

z tyłu / dotknełá ſię kráiu Száty iego. Bo mowiłá w ſobie: Jeſli ſię tylko dotknę Száty iego / zdrowá będę: A Jezus obroćiwſzy ſię / y vyrżawſzy ią / rzekł: Vfay corko / Wiárá twoiá ćiebie vzdrowiłá / y zdrowá byłá Niewiáſtá od oney godźiny. A gdy wſzedł Jezus do domu (onego) Kśiążęćia / y vyźrzał piſzczki y Tłuſzczą ſtrwożoną / rzekł do nich. Odeydźćie / boć nie vmárłá Pánienká / ále ſpi. Y śmiali ſię z niego. A gdy wygnano Tłuſczą wſzedł / y vyiał rękę iey / y powſtáłá Pánienká. Y rozeſzłá ſię tá sławá po wſzytkiey źiemi oney.

Wykład.

Dźiśieyſza Hiſtoriá nie ma w ſobie nic inſzego / iedno wſzytko wdzięczne á poćieſzne rzeczy: ták iż słuſznie nazwána ieſt Ewángelia / to ieſt / weſoła nowiná á poſelſtwo dobre: Bo gdy by dźiś do nas tę nowinę przynieśiono / że ſię táki Lekárz ziáwił ná świećie / ktory by vczynić mogł co tu Pan Chriſtus vczynił: wierzę żeby wſzyſcy Bogu dźiękowáli / że nam zesłał Liekárzá tákiego / y wſzyſcy

Kczemu służy tá Ewángeliá

y wßyscy by sie ćisnęli do niego. A coż nam krześćijanom czynić przystoi/ktorzy dźis te nowine słyßemy/y tego prá-wego lekárzá/práwego Páná y zbáwićiela miedzy sobą mamy? ktory z boskiey swey śiły wßytko może/ á z przyrodzoney dobroći wßytkich iest gotow wspomoc? A cżego coż innego ßuka z tymi cudámi swymi/ iedno abysmy go zá práwego zbáwićielá vználi/miłowali/y wzywali? Bo y w stárym zakonie przeto Pan BOG cudá okazował/ á-by wßyscy vznali y wiedźieli że on iest Pan BOG náß mo-cny á wierny. Azaß to nie wielka moc iedney godźiney tak ćießka chorobe/y sáme śmierć oddalić? A zaß to nie wier-ność że sie Pan Krystus tym obiemá tak łáskáwym stá-wić? O iákoż to słodki Pan káżdemu/á miłosierdźieństwá iego náde wßytkie spráwy y vczynki iego/ A tu káżdy wi-dźi/co iest zá pożytek tey Ewángelijey świetey/ ktora wßy-tkę iáko nátrocey wypráwiemy.

Deut: 7.

Psalm: 144.

I. Marci: 5. Luc: 8.

Márek y Lukaß świety/te świeta hiſtorya ßerzey opi-suią: iż ieden Arcybożnik/to iest książe/albo przełożony nád bożnicą/imieniem Jáirus przystąpił do Páná / y vpadßy v nog iego/dał mu cześć/y chwałe / y prosił go bárzo pil-no mowiąc/Pánie corká moiá dopiero skonałá/ále podź á włoß ná nie rękę swoie/ á wnet będźie żywá. Wiele ich czytamy w pismie ś. ktorzy sie w swych potrzebách do Pá-ná vćiekáli/á żaden nigdy nie był opußczony. Oto y tu przy-stąpił do Chrystusá ten Pan zacny/ przystąpiłá y tá chora niewiástá: á oboie czego żądali/wßytko otrzymáli. A to wßytko ná náukę á ná pocieche náße: ábysmy sie takież y my/káżdy w swey potrzebie/do niego vdawali. Jako nas y prorok Dawid nápomina/ mowiąc: Przystąpćie sie do niego/ á będźiećie oświeceni/ á vyjrzyćie żeć was nie puści od siebie bes pociechy.

Kto sie do páná vćiekł żaden nie był nigdy opußczony.

Psal: 33.

A ieśli

A ieſli mie ſpytaß iáko ſie maß przyſtąpić do niego: Náuczyćie y to dwoie ludźi/ bo obacz z iáką pokorą/ z iáką nabożną á pilną modlitwą/ z iáką wiárą/ y nádźieią oni przyſtąpili. Ten ßláchetny człowiek vpadł v nog Páńſkich: oto maß pokorę: y prośił go bárzo á pilno: oto maß gorącą á zápaloną modlitwę: podź włoż rękę ná vmárłą corkę moię/ á wnet będźie żywá. Oto maß żywą wiárę/ á cz niedoſkonáłą. Wietßa byłá v tey chorey niewiáſty: kthora tákież znáiąc niegodność y plugáſtwo ſwoie/ nie śmiáłá ſie Pánu ná oczy vkázáć: ále pokornie przyſtąpiwßy z tyłu/ dotknęłá ſie podołku ßáty iego. Bo ták mowiłá w ſercu ſwoim: Iż pewnie/ ieſli ſie tylko dotknę odźienia iego/ będę vzdrowioná.

Iáko do Páná mamy przyſtępowáć.

Tu widźiemy práwą wiárę/ wielką wiárę/ mocną wiárę ktorey y po dźiś Kośćioł świety powßechny/ przez tę niewiáſtę figurowány/ náśláduie: ktory wierzy/ iż Pan Chryſtus nie tylo ſam przez ſie/ leczy y vzdrawia/ ále y przez ćiáło ſwoie/ y przez ſługi ſwoie/ y przez ßáty ſwoie: y przeſtawa Kośćioł na ſłowie Chryſtuſowym/ ná podołku Páńſkim/ ná chuſtce Páwłowey/ ná ćieniu Piotrowym/ y ma to wßyſtko zá wielkie świątośći/ dla Kryſtuſá głowy/ od ktorey tá wßyſtká moc pochodźi. Y przetoć KOśćioł Krześćijáńſki/ nie tylko ćiáło Páná Chryſtuſowe/ ále y ßáty iego y reliquie świętych iego/ iáko ſtátki y naczynie Duchá S záwße miał w vczćiwośći. Iáko y Náámán proſił Elizeußá Proroká/ áby mogł z ſobą wźiąć nieco źiemie świętey/ y bráćia Iozephowi wźieli y przenieſli kośći iego/ iáko świątośći. Tákże y tá vboga niewiáſtá/ okazáłá ſwoię wielką á práwie kátholiczną wiárę/ kiedy ták myſliłá. O bych ſie iedno mogłá dotknąć tego świętego człowieká

Wietßa wiárá tey niewiáſty/ iáka y dźiś kośćiołá ś. powſzechnego.

Act. 19.

Reliquie.

4 Reg: 5.

Exodi 13.
Iosue 24.

wieká ßáty: iáko nadrozßey świątośći / wnet by mi pomogło. Jákoż y inßym wielu ludźiom często pomagała oná ich wielka wiárá ku Pánu Bogu/ ktorą przy reliquiách albo świątośćiách/ rozmáitych świętych okázowali/ gdy sie ich z vczćiwośćią dotykáli. O czym v Augustyná S. Ambrożego S. y v inßych stárych Doktorow wiele czytáć możeß. Bo iesli ßáty Páná Krystusowey / iesli ćieni Piotrowey/ iesli chustkiey y podwiązek Páwłowych / ludźie z wiárą bez báłwochwálstwá vżywáli / ná vzdrowienie rozlicznych chorob swoich: iesli ná dotknienie trupá Elizeußowego vmárli powstawáli: á czemuż nas kto gánić ma/ że my tákież kośći świętych/ przybytki Duchá S. w vczćiwośći mamy? Wiedźiáłáć dobrze tá niewiástá żeć oná moc nie z ßáty pochodźiłá: wiemy tákieß y my / że to nie pochodźi z kośći świętych/ ále od Bogá ktory wßytko poświąca. Jáko y oná moc obrázu Páná Krystusowego / ktory táż niewiástá spráwiłá byłá w mieśćie swoim/ ná pámiątkę tego dobrodźieystwá/ ktorego bramy skoro sie źiołko co pod nim rosło dotknęło/ tedy wßelkie choroby vzdrawiáło.

Augusti: in lib: 22. ca 8. de ciui: Dei:

Act. 19.

4. Reg. 13.

Eccl: hist. li. 7 ca: 14. Theoph: in Mattheū.

Jáko sie dotykáć ßáty P. Krystusowey:

Tákżeć y dźiś káżda chora dußá krześćijáńskiego człowieká/ przez Sákráment pokuty świętey/ choćia w ćißczbie/ bywa vzdrowioná/ gdy sie iedno dotyka ßáty Páná Krystusowey/ to iest / gdy iedno kápłanowi zbolałe swe sumnienie/ ze wstydem y boiáźnią klęcząc/ táiemnie otworzy. Jáko gdźie indźie Pan Krystus roskazał: Idźćie/ mowi á vkażćie sie kápłanom/ bo choćia kápłan iest człowiek iáko y ty/ choćia grzeßny iest/ á ledwie ćieniu Piotrowemu rowny/ niechać będźie naniżßa y naplugáwßa część ßáty/ niechać będźie iáko podołek vbłocony: wßakże iednak / iż wiśi ná Krystuśie/ iż iest porządnie powołány/ y ćiáłá Piotrowego

Lucæ 17.

wego iáko cień naśladuie: tedy przedsie grzeßny człowiek/by sie iedno dobrze wyspowiadał/ dostánie od niego rozgrzeßenia y grzechom odpußczenia: ták iż wnet poczuie że sie iuż lepiey ma. A to vzdrowienie nie od ßáty/nie od kapłaná/ale od Páná Krystusá/ale od Bogá przez sługę pochodźi. Abowiem tá łáská y tá moc spływa od Krystusá/ iáko drogi oleiek z głowey zstępuie ná brodę/ y ná ßáte áż do podołká iey iáko Dawid mowi. A ieśliß dotknienię sámey ßáty przynosi vzdrowienie/ iákoż daleko wiecey będźiemy zdrowymi/y nieśmiertelnymi/gdy sie nie tylko ßáty iego dotykáć/ ale y ciáłá iego naświetßego/ y krwie nadrożßey z Bostwem ziednoczonych pożywáć będziemy/ z táż wiáry/pokory/y vczciwośćia/iáko tá niewiástá?

Pátrzayże iż tá białagłowá/iáko drudzy Ewángelistowie opisuią/wydáłá iuż byłá ná lekárze/ wßytkę máietność swą: á wżdy iey przedsie nic nie pomogło/ y owßem sie ießcze gorzey miáłá. Nie iżby wßytkie lekárstwá próżne á nikczemne były (ponieważ y te dla potrzeby náßey/ Pan BOG z ziemie stworzył) ále iż żadne lekárstwá/ áni żadne rády/y pomocy świátá tego/ bes łáski á pomocy Bożey/nikomu nie pomogą. Y przetoż bárzo dobrą y potrzebną rzecz iest/w káżdey chorobie náßey/naprzod sie vćiec do Páná Bogá/y duße opátrzyć: á potym dopiero lekárstwá vżywáć: spußczáiąc sie zupełnie ná wolą BOżą/ á polecáiąc ciáło y duße swą w mocne ręce iego.

Wydáłá byłá tá niewiástá wßytkę swą máietność dla zdrowia cielesnego. Vkaßże mi ty z nas ktorego/ktoryby nie rzekł wßystkę máietność swą/ále znáczną iáką cześć imienia swego ná to obrocił/ áby dostał dußy swey vzdrowienia. Dla zdrowia cielesnego żadnych kosztunkow ludźie

Psalm. 132.

2.

Eccles. 38.

W chorobie pierwey do Bogá/ potym do Doktorá.

Wiele ludźie dla ciáłá/ á máło dla duße czynią.

ludźie nie żałuią: á dla duſznego zdrowia nic założyć nie chcą: Ciało chore/ o ktorym pewnie niewiemy/ ieſli mu to lekárſtwo co pomoże: á choćby dobrze pomogło/ tedy ie przedſie/rychło potym rádźi nie rádźi/źiemi z ktorey wźięte ieſt/ zaſie oddáć muſiemy/ták wielkim koſztem ná máły cźás/przez ktory ieſzcze ma być/ żywo ſtaramy ſie zachować wſzelákim obyczáiem: á duſze miley/ o ktorey pewnie wiemy/ żebyſmy ią zá Bożą pomocą/ vleczyć mogli/ gdybyſmy pilności przyłożyć chćieli: y o ktorey wiemy/ że iey zdrowie y żywot trwać będźie ná wieki: ták ſobie lekce ważymy/ że nie tylko żadnych nákładow prze iey zdrowie vczynić niechcemy: ale ieſzcze (co záprawde ieſt nade wſzytki dźiwy) lekárſtwá ktore nam dármo dáią odrzucamy/ á co ieſt ćiężſzego/ y te ktorzyby nas leczyć chćieli w nienawiśći mamy? Słuchayże co ſie dáley z tą niewiáſtą dźiáło/ bo ſkoro ſie dotkłá ſáty Páńſkiey/ nátychmiaſt wyſchnęło y vſtáło źrzodło oney krwie iey/ y poczułá ná ćiele ſwym/ iż byłá vzdrowioná od oney ſrogiey niemocy ſwoiey. A JEzus poznawſzy też w ſobie moc ktora wyſzłá od niego: obroćiwſzy ſie do tłuſzcze/ pytał ktoby ſie dotknął odźienia iego: odpowiedźiał Piotr z towárzyſzmy ſwymi/ Azaſz nie widźiſz miły Pánie/ iáko ſie tłuſzcźa ściſnęłá okolo ćiebie/á wſzdy pytaſz kto ſie ćiebie dotknął? A niewiáſtá widząc że ſie zátáić nie mogłá/ze drżeniem y boiáźnią przyſzłá piłá/ y vpádłá przed nim/ y powiedźiałá przed wſzyſtkimi wſzyſtko co ſie z nią ſtáło: y rzekł do niey Jezus: Corko/ wiárá twoiá ćiebie zdrową vczyniłá: idźże w pokoiu.

Wiárá Krystuſá dotyká/ á ciáło go tłoczy. Wiele go vćiſkáią/ á máło dotykáią.

Ach moy miły Pánie/ toć y dźiś wiele tákich miedzy námi/ ktorzy ćie tákież tłoczą y ściſkáią/ á dobrze ćie nie vdáią

nie vdłabia miedzy sobą/ niegodnie á nie vczćiwie do ćie-
bie przystepuiąc: przetoż też poprawy nie czuią/ ale przed
sie zostáią w chorobách y w plugástwách swoich. Ale ty
nedzny człowiecze/ ktory chcesz być ná duszy y ná ćiele v-
zdrowiony: przystąpże z tą boiaźnią/ z tym wstydem z tą
pokorą/ z tą wiárą/ y z tym nabożeństwem do świetych
Sakrámentow iego/ iáko tá niewiásta: vwierz/ przemow/
á dotkni sie: wierz sercem státecznie/ wyznaway vsty bespie-
cznie/ dotkni sie skutecznie vczynkami/ á vyźrzysz żeć to w-
net pomoże: Bo tymi trzema/ wiárą/ słowem/ á vczyn-
kiem/ zupełnego zdrowia dostániesz y vsłyszysz takież sobie
od Páná swoiego: Bądź dobrey nadźieie synaczku/ wiárá
twoiá ćiebie zdrowym vczyniłá.

Ale obaczmy co sie daley stáło: iż gdy przyszedł JE-
zus do domu Ksiażećiá onego/ y vyźrzał tám piszczki y tre-
bácze (ktorzy wedle zwyczáiu Zydowskiego ludźie ku płá-
czu á ku żáłobie przywodźili) y zgromádzenie wielkie:
rzekł ták do nich: Odstąpćie/ boć tá dźieweczká nie vmarłá
ále zásnełá: á oni sie naśmiewáli z niego. Toć by to pá-
mietáć káżdemu/ gdy mu owo powinowáty bárzo miły
schodźi z tego świátá/ co tu Chrystus mowi: Iż wierny
nie vmiera ále spi. Gdyż iest pewna nádźieiá/ iż zásie po-
wstánie: á powstánie dáleko mocnieyszy/ y czerstwieyszy w
nieśmiertelnym ćiele. Bo iáko nam łácno obudźić spią-
cego/ ták Panu Chrystusowi wskrześić vmárłego. Ale iá-
ko ná on czás śmiali sie z Chrystusa gdy to mowił: ták też
y dźiś/ gdy mowiemy wedle pismá/ iż Apostołowie/ me-
czennicy/ y inni świeći á wybráni Boży/ nie vmárli ále ży-
wią/ y krolują z Pánem Chrystusem: gdyż BOG nie iest
BOgiem vmárłych ále żywych/ tedy odszczepieńcy/ szyde-

Czemu nie wszyscy z pożytkiem do Páná przystępuią.

Chrześćiánin nie vmiera ále spi.

Heretycy szydzą z Chrystusá y z kośćiołá iego.

Matth. 22.

rze / y naśmiewcy / nátrząsáią sie z nas / y zową wszystkie świete / ludźmi vmárłymi : śmieią sie z Chrystusa / gárdzą kośćiołem iego / nie czczą świetych iego. Przetoż sie im to spráwiedliwie stáie / co y tym naśmiewcom y trebáczom / v tey zmárłey dźiewki: że też tákież muszą być wyrzuceni z kośćiołá powszechnego / y z świetych obcowánia / gdźie nie vyźrzą żadnego cudu prawdźiwego / y nie wyrozumieią nic inszego / iedno to co dyabeł każe á spráwuie przez Ministry swoie / ktory iest łgarzem w vśćiech káżdego Proroká fałszywego. A iż nie znáią niczego inszego / iedno fałsz á zdrádę á kłamstwo / przetoż bluźnią wszystkie cudá / ktore BOG spráwuie przez świete swoie : zowiąc ie czárámi / omylnymi powieśćiámi czártowskimi spráwámi. Skąd sobie zásługuią wieczne záślepienie y hániebne błędy / y fałszywe cudá. Bo iż wzgárdźili prawdę / iż szydzą z Kośćiołá y z świetych iego / więc im też BOG dáie ludźi nie świetych dostátkiem: dáie im zwodniki / zdrayce / omylniki / spráwiedliwym sądem swoim ná skaranie złośći.

Skáránie heretykow.

1. Reg: 22.

Pan tedy wypędźiwszy one wszystkie naśmiewce / wźiął z sobą tylko Piotrá / Jákubá / y JANá / á Oycá y Mátkę oney dźieweczki: A wszedszy tám gdźie vmárła leżáłá / vyiąwszy ią zá rękę rzekł do niey: Dźieweczko wstań. A natychmiast wstáłá / y chodźiłá. Abowiem byłá iuż we dwánaśćie lećiech / y kazał iey dáć ieść. A zdumieli sie wszyscy zdumieniem wielkim. A Pan im pilnie roskazał / áby tego nikt od nich nie wiedźiał.

Widźisz iáko to możny á dobrotliwy Pan zbawićiel twoy / ktory tákiesz ćiebie pierwey ná drodze świátá tego vleczyć ma / iáko tę niewiástę przez wiárę / á przez godne pożywánie świetych Sákrámentow swoich / w ktorych też

iest sku-

ieſt ſkutek łaſki iego. A po śmierći ożywi też takież ćiáło twe ku wiecznemu żywotowi.

Stáráyże ſie káżdy nade wßytko o to dußne zdrowie/ á o te łáſke iego: chceßli ná potym doſtąp ić chwały żywotá wiecznego. Przyſtąpże ſie do Páná z tą pokorą/ z tą chęćią/ á z tą wiárą/ iáko maß przykład w tym człowieku/ y w tey chorey niewieśćie/ á nigdy nie będźieß opußczon w prośbie ſwey od Páná ſwoiego/ ktoremu niechay záwße będźie cześć y chwałá ná wieki wiekom. Zámknienie

AMEN.

Ewángelia Niedźiele XXV. po Troycey S. o brzydkośći ſpuſtoßenia/ v Máttheußá w XXIIII. nápiſána.

Czáſu onego mowił JEzus vczniom ſwoim: gdy vyźrzyćie brzydliwość ſpuſtoßenia/ ktora ieſt opowiedźiána od Dánielá Proroká/ ſtoiącą ná mieyſcu świętym (ktory czćie/ niech rozumie) tedy ktorzy w Judſkiey źiemi ſą/ niech vćie- Marc. 13. Lucæ 21. Daniel. 9.

káia ná gory: á kto ná dáchu/ niechay nie
zstepuie wźiáć co z domu swego: á kto ná
roley / niech sie nie wraca wźiáć suknia



swoie. A biádá brzemiennym / y dźiatki
y pierśi dźierżacym w ony dni. Modlćie
sie te-

ſie tedy / ábý nie było vćiekánie wáſze źimie / álbo w ſobotę. Abowiem będźie w ten cźás vtrapienie wielkie / tákie nie było od początku świátá áż do tad / áni będźie. Agdyby vkrocone nie były dni ony / nie byłoby záchowáne wſzelkie ćiáło: ále dla wybránych vkrocone będą dni ony. Tedy ieſli wam kto rzećże: Oto tu ieſt Chryſtus / álbo ondźie / nie wierzćie. Abowiem powſtáną fałſzywi Chryſtuſowie / y fałſzywi prorocy: y będą wydáwáć znáki wielkie y dźiwy / ták iźby w obłádzenie byli zwiedźieni (by mogło być) y wybráni. Oto przepowiedźiałem wam. Jeſli tedy rzeką wam: Oto ná puſzczey ieſt: nie wychodźćie. Oto w zámknieniu: nie wierzćie: Bo iáko błyſkáwicá wychodźi od wſchodu ſłońcá / á vkaże ſie áż ná zachodźie: ták będźie przyśćie ſyná człowieczego. Bo gdźiekolwiek będźie ćiáło / tám ſie zgromádzą y orłowie.

Acto: 1.

Marc. 13. Lucæ 17.

Lucæ 17. Marc. 13.

An iij Wyklad.

Wyklad.

Skod vroſtá tá Páńſka przeſtroga.

MAttheuſz Ewángeliſtá ſwiety/ opiſuie troche wyżſzey w tymże kapitulum/iż ná gorze Oliwney pytáli vczniowie Páná JEzuſá potáiemnie/ o dwie wielkie rzeczy: to ieſt/ o ſpuſtoſzeniu miáſtá Jeruzalem/ y o dniu oſtáteczným: Powiedz że nam/ práwi/ kiedy to ſpuſtoſzenie bedźie/ á co zá znák bedźie przyśćia twego y ſkończenia ſwiátá? Bo ták rozumieli/ iż rzecz niepodobna/ áby Jeruzalem miáło być ſpuſtoſzone/ ázby záráz przyſzło do końcźenie ſwiátá. Ná to im Pan Chryſtus odpowiedźiał/ wyliczáiąc rozmáite znáki/ ktore ták przed ſpuſtoſzenim miáſtá Jeruzalem/ iáko y przede dniem ſądnym vprzedźić y okázáć ſie miały. Bo iáko miáſto Jeruzalem było figura wſzyſtkiego ſwiátá/ y kośćioł Jerozolimſki figura kośćiołá powſzechnego: ták też co ſie dźiáło przed zburzenim miáſtá onego/ to ſie wſzytko dźiáć ma/ y iuż ſie iáwnie dźieie przed ſkończenim ſwiátá. Jáko z tych ſześćiorákich znáków Páńſkich obaczyć możemy.

Znáki rychło przyſzłego dniá ſądnego.

1. PJERwſzy znák ieſt/ wielkość fałſzywych Prorokow (ktorych podobno nigdyż wiecey rożnych y przećiwnych ſobie ná ſwiećie nie było/ iáko dźiś ieſt miedzy krześćiány) Pátrzćie/ práwi/ áby was kto nie zwiodł. Bo wiele ludźi przyidą w imie moie (to ieſt pod imieniem Páná Chryſtuſowym/ pod bárwą Ewángelijey y ſłowá Bożego) mowiąc/ żem ia ieſt Chryſtus/ á wiele ich zwiodą.

2. WTOry znák ieſt/ woyny/ mory/ głody/ y trzeſienie ziemie. Vſłyſzyćie/ práwi/ woyny y poſtrachy woienne. Pátrzćieſz/ áby ſćie ſobą nie trwożyli/ boć to wſzytko być muſi/

muśi/á ießcze nie koniec. Abowiem powstánie narod przeciw narodowi/ y krolestwo naprzeciw krolestwu (á co wietßa że iuż teraz iednego narodu y krolestwa y iezyká ludźie/powstáia sámi przeciw sobie) y beda mory/ y głody/ y trzesienie ziemie po mieyscách. A te wßytkie rzeczy początki sa bolesći. Co sie iuż dźis wßytko nie tylko wedle litery/ ale y duchownie pełni. Bo iáko Hieronim S. wykłada: Nastáły wielkie woyny/ y spory heretykow: y mory álbo powietrza náuki iadowitey/ y zárázoney: y głody słuchánia słowá Bożego: y rozruchy á porußenie przez te sekty/ práwie wßystkiego świátá.

TRZeći znák/ prześládowánie Kátholikow/ zdrády y zgorßenia. Tedy/ práwi/ wydádzą was ná vćiśki/ y zabiją was (Was/ práwi/ Apostoły moie/ y potomki wáße/ ktorzy od was porzadnie succeßya máia) y bedźiećie w nienawiśći v wßystkich narodow/ dla imienia mego. A tedy wiele sie ich zgorßy/ y beda zdrádzáć/ y w nienawiśći mieć ie den drugiego. A wiele faißywych Prorokow powstáną (chocia ich nie posla) y zwioda ludźi wiele. 3.

CZWArty znák/ wielkość złośći/ ktorey dźiś pełno ná świećie. A iż/ práwi/ bedźie obfitowała nieprawość/ tedy zgáśnie miłość wiela ludźi. Ale kto wytrwa do końcá zbáwion bedźie. 4.

Piaty znák/ przepowiedánie Ewángelijey/ tám gdźie pierwey słychána nie byłá: co sie iuż dźiś pełni w Indyey/ w onych dalekich zamorskich kráinach/ to iest w nowym świećie. Bedźie/ práwi/ przepowiadána tá Ewángelia krolestwá (nie Außpurskiey áni Saskiey confuzyey/ ale confeßyey Rzymskiey/ stolice APOstolskiey: nie w Wistembergu/ nie w Pinczowie/ áni w Rakowie) ále po wßytkiemu 5.

ekiemu świátu: á zátym dopiero przyidźie dokończenie.

6. Brzydliwość spustoszenia.

Szosty znák á ostáteczny iest/brzydliwość spustoszenia/przez Dániełá Proroká obwołána/ ktora iest dwoiaka/ Jedna ktora vprzedźiłá spustoßenie miástá Jeruzalem o ktorey Dániel w 9. gdźie wspomina że miał być zabit Chrystus od swegoż ludu/ktory sie go miał zaprzeć. A iż ono miásto y z kościołem miał spustoßyć lud y z wodzem przyßłym (to iest lud Rzymski y z Hetmánem Tytem y Wespazyanem) á iż miały vstáć ofiáry y obiáty: y w kościele miáłá być brzydliwość spustoßenia: á iż do końcá miało trwáć spustoßenie. O czym Pan Krystus v Lukaßá troche iaśniey mowi: Gdy prawi vyżrzyćie odwoyská (Rzymskiego) oblężone miásto Jeruzalem: tedy wiedzćie iż sie przybliżyło spustoßenie iego. Tak iż tá pierwßa brzydliwość spustoßenia nie iest nic inßego iedno woysko pogáńskie/Zydom mierżione y brzydliwe/ktore miało spustoßyć miásto Jeruzalem.

Lucæ 21.

Antychryst brzydliwość spustoszenia. 2. Telsal: 2.

Druga brzydliwość spustoßeniá/ktora ma vprzedźić dźień sadny (iáko Hieronim/Ambroży Chryzostom/y inßy pospolićie wykładáią) iestći sam Antychryst/człowiek grzechu/syn zátracenia/ktory sie ma sprzećiwić Pánu Chrystusowi y kościołowi iego: y ma sie wynosić nád to wßytko co zowiemy Bogiem/ábo co chwalemy. Ten popßuie y popustoßy brzydliwymi biedy serca tych/ktorzy do niego przystáną. Abowiem ßczere matáctwo y bluźnierstwo/ za ßczera prawde/ná mieyscách swietych wystáwować będźie: y nádostoynieyßa Mßey ś. ofiáre pßować y wyrzucać/y owßem brzydliwością názywać będźie: y z domow Bożych iáskinie łoterskie/ßpichlerze/kárczmy stáynie czynić będźie. O czym Daniel we 12. mowi: A od czásu ktorego

ktorego będzie odieta ofiárá vſtawiczna/á będzie położoná brzydliwość ná ſpuſtoſzenie/wynidzie tyſiąc dwieście y dziewięćdziesiąt dni (to ieſt pułczwártá látá/przez ktore Antychryſt pánować ma) błogoſławiony ktory ten czás przetrwa/y nád pułczwártá látá doczeka ieſzcze przez czterdzieſći y pięć dni/przez ktore po zábiciu Antychryſtá będzie kázał Eliaſz Prorok. Abowiem tám iuż Pan Chryſtus przyidzie ná ſąd w máieſtácie ſwoim/y odda káżdemu według zaſług iego.

Co gdyż wſzytko tak ieſt: tu iuż káżdy obacz/ ieſliż ſie iuż znáki rychło przyſzłego Antychryſtá/ nie poiáwiáią bárzo miedzy námi: kośćioły ſtoią ná wielu mieyſcách ſpuſtoſzone miedzy Chrześćiány: wiele ich odpádło od powſzechney wiary/przyſtáwáiąc do duchow obłędnych/ y do náuk dyabelſkich. O czym dawno Páweł prorokował: Siłá ich poczęło odſtępować od Kośćioła powſzechnego/ y od poſłuſzeńſtwá páńſtwá Rzymſkiego: O czym tenże Páweł przepowiedział. Coż rzeke o vſtáwiczney oney á nadoſtoynieyſzey Mſzy ś ofierze? w ktorey po wſzytkim świecie kośćioł wiernych ofiáruie BOgu Oycu/ ćiáło y krew niepokálánego báránká Páná Jezu Chryſtá/iáko ią ná wielu mieyſcách wyrzucono? O czym on ś. męczennik Methodyuſz/ktorego Hieronim S. wſpomina/ prorokował tymi ſłowy: Będzie odieta cześć od kápłanow/y będzie potłumiona ſłużbá Boża/y vſtánie wſzelká ofiárá z kośćiołow: y będą kápłani iáko y lud poſpolity tegoż cząſu. A kiedyż w mnieyſzey wadze byli kápłani/ iáko teraz? kiedy ſłużbá Boża byłá bárziey opuſzczoną? Toć ſnádnie rozumieią ći/ktorzy ſą duchem Bożym obdárzeni. A niezbożni lepak/ niezbożnie czynić nieprzeſtáią: áni chcą rozu-

1. Tim. 4.

2. Theſſ. 2.

Dan. 12.

mieć tych ták iásnych rzeczy: áni widźieć tego / co práwie przed ich oczymá leży: y owßem co sie ich rekomá złośćiwymi dźieie.)( )( )(

2. Jáko sie spráwowáć tych czásow.

Lecz iżesmy iuż zrozumieli / iáko sie iuż te znáki przyßłego dniá sądnego iáwnie okázuią: słucháymyß też iáko sie tych czásow niebespiecznych spráwowáć y záchowáć mamy. Tego nas zbawićiel vczy tymi słowy: Tedy ktorzy są w żydostwie / niechay vćiekáią ná gory: á kto iest ná dáchu / niechay nie zstepuie co bráć z domu swego: kto ná roley / niechay sie nie wraca wźiąć suknie swoie. Hieronim S. mowi / iż tá brzydliwość spustoßenia / może sie też rozumieć / y káżda náuká faleßna odßczepieńska: ktorą gdy vyźrzymy / áno stoi tám gdźieby stáć nie miáłá / ná mieyscu świetym / to iest w kośćiele krześćijáńskim / y wydáie sie zá Bogá / to iest zá ßczere słowo Boże / tedy / práwi / ći ktorzy są w niedowiárstwie żydowskim álbo odßczepieńskim niechay rychley z niego vćiekáią / ná gory one wieczne Kośćiołá Powßechnego / ná ktorych Pan BOG dźiwnie wierne swe oświeca: Vćiekayćie / práwi / z poyśrzodku Bábilonu / z tey confuzyey kácerskiey / ábyśćie z nimi pospołu nie zgineli. A ktorzy iuż są ná dáchu Kośćiołá świetego powßechnego / niech czártá nie słucháią / ktory im rádźi / iákoy Pánu CHRystusowi / áby sie ná doł spuśćili / dla iákiego marnego á doczesnego pożytku swego. Tákże też kto iuż iest ná roley / w zakonie / ná robocie Páńskiey / y ćwiczy sie w pełnieniu Páńskiego przykazánia / niechże sie ná zad nie ogląda z Lotową żoną: ále zápomniawßy tego wßystkiego co názad zostáwił / niech sie ćiągnie do tego / co iest przed nim / do oney zwierzchniey oyczyzney / do ktorey przesládowcá przystąpić nie może.

Hierony. in Mattheum.

Psalm. 75.

Matth. 4.

Luc: 17.

Bo biádá

Bo biadá bedźie ná on czás brzemiennym niewiástom/ ktore ießcze płod w żywocie noßą: biadá y v piersi trzymáiacym/ ktore dźieći ießcze nie odchowały: to ieſt tym/ ktorzy dopiero mysli o polepßeniu żywotá/ o pokućie w sercu záczynáia/ y dopiero ſie chcą ćwiczyć w vczynkách dobrych/ dopiero ßukáć oleiu/ kiedy te ſtrachy przypádną: záno iuż nie bedźie w czás. Jáko ſie w onych piáći pánnách głupich iáwnie pokazáło. Matth. 25.

A ták proßćie Bogá (mowi Pan Chryſtus) áby waßá vćieczká nie przypádłá zimie/ álbo w dźień ſobotny. To ieſt/ áby ten dźień śmierći/ dźień ſądu bożego/ nie záſtał was ożiebłymi w wierze/ y w miłośći/ y proznuiącymi od vczynkow dobrych: iáko one pánny głupie záſtał bes świátłá/ y bes oleiu. Abowiemći bedźie ná on czás przedniem ſądnym wielki vciſk/ iáki nigdy nie był od początku świátá/ áni bedźie. A gdyby nie były ſkończone dni one/ żadenby nie był zbáwion. Ale dla wybránych ſkrocone beda/ że nie dopuśći Pan BOG onemu Tyránnowi Antychryſtowi dłużey trapić y mordowáć wiernych ſwoich/ iedno przez pulczwártá látá: á potym go zábije Pan ChRyſtus duchem vſt świetych ſwoich. 2. Teſsal: 2.

Tedy ieſli wam kto powie: iż owo tu ieſt Chryſtus/ álbo ono tám: iáko go kácerze w ſwoich rożnych zborzech vkázuią: mowiąciedni/ ono ieſt w Witembergu z Luterany: á drudzy/ nie: ále w GEnewie z Kálwinem. Drudzy go vkázuią w zámknieniu/ álbo w kámienicách: drudzy w Rákowie ná pußczy/ ná boru. Ale co Pan Chryſtus mowi: Nie wierzćie im/ práwi/ ábowiemći powſtáną fáłßywi Chryſtuſowie/ y fałßywi prorocy: y beda czynić znáki wielkie y cudá. Tychći wżdy ießcze chwáłą Bogu kácerze nie Nie wierz heretykom.

czynią: á choćby ie też czynili / tedy im przedsie wierzyćbyśmy nie mieli / by też byli y Angeli z niebá: dáleko tedy mniey mamy im wierzyć bez cudow żadnych.

Galat. 1.

Cudá zá Antichristá iákie będą.

Będą tedy pod czásem Antychrystusowym fałszywi prorocy cudá czynić (ále cudá zdrádliwe / á nie prawdziwe / iákie sam tylko Pan BOG w kośćiele swym świętym/przez ludźie świete czynił/y dźiś ieszcze czyni) ták iżby byli w błąd w wiedźieni/ by można rzecz byłá / y sámi wybráni. Otom ći wam/práwi/wszystko to opowiedźiał:toć was w czás przestrzegam.

Gdźie Páná Chrystusá szukáć mamy.

A ták iesli wam powiedzą: Oto iest ná puszczy nie wychodźćie. Oto iest w zámknieniu / wy temu nie wierzćie. Ktorymi słowy dáie znáć/iż niechce Pan Chrystus/ áby go po iáskiniách Luterskich/ po kąćiech kácerskich / po borách/po leśiech/ y po pustyniách szukano: poniewasz sie on nie kryie po kąćiech / iáko złodźi/ ále iáwnie vczy w Powszechnym kośćiele swym/w ktorym mieszka áż do skończenia świátá. A nie obiecał tego/ áby sie po wtore z iákąś nową prawdą ziáwić miał/álbo z stąpić ná świát: áż kiedy przyidźie sądźić żywe y vmárłe. Aczkolwiek y tám sie kryć nie będźie/ ále iáwnie á iáśnie przyidźie w obłocech / że sie przyśćie iego ni przedkim nie zátái. Bo iáko/ práwi/ błyskáwicá wychodźi od wschodu słońcá/ á okáże sie áż ná zachodźie: tákżeć też rownie będźie przyśćie syná człowieczego. Bo gdźiekolwiek będźie ćiáło/tám sie zgromádzą y orłowie: to iest/gdźie Chrystus iest/ tám y kośćioł iego: y záśie/gdźie sie ná iedno zgadzáią świeći Doktorowie / ktorych iáko orłow obcowánie w niebie: gdźie sie ku iednemu zlatáią y śćiągáią ze wszystkich stron świátá: tám iest y Pan Chrystus z prawdą swoią. Y dniá ostátniego/ skoro sie okaże

Znáki prawdźiwego Kośćiołá / zgodá Oycow S. y Doktorow w rożnych stronách świátá.

ſie okaże Pan Chryſtus w máieſtacie ſwoim / tedy ſie wßyſcy wierni y wybráni iego zgromádzą do nieo. Jáko Páwel mowi: Tedy y my bedźiem porwáni przeciw Pánu Chryſtuſowi/ná powietrze. A ták záwße z Pánem bedźiemy. 1. Teſs: 4.

Jn ſumma chcemyli ſie dobrze nágotowáć ná przyśćie Páná ſwego: tedy naprzod ſtrzeżmy ſie wßelkiego kácerſtwá/ áni go ſłuchaymy/ áni ſie ſpußczaymy z kośćioła świętego powßechnego. Ale ſtoiąc ſtáteczńie w prawdźiwey á ſtárożytney wierze/ ſtrzeżmy ſie tego pilnie/ áby ſercá náße nie były obćiążone obżárſtwem y opilſtwem / y ſtaránim tego nedznego żywotá : áby nie przypadł ná nas on dźień ták ſpredká / á nie záſtał nas iáko źimie: ále owßem cżuymy vſtáwicżnie/ modląc ſie ná káżdy dźień / áby ſmy byli godni vyść tego wßytkiego/ co przyść ma/ á ſtać z dobrą nádźieią przed ſynem cżłowieczym : y vſłyßeć ono ſłowo wdźięczne: Podźćie błogoſłáwieni Oycá mego do krolestwá wam zgotowánego przed początkiem świátá. Co nam ráczy dáć Boże Oycże wßechmogący/ przez JEZuſa Chryſtuſa ſyná tweo/ á Páná náßeo/ yz Duchem świętym/ AMEN. Jáko ſie ná przyśćie Páńſkie mamy przygotowáć. Lucæ 21. Lucæ 21. Matth. 25.


NA Dni
Swietych
przez Láto.

Ná dźień Národzenia JANá S. Krzćićielá/ Ewángelia o národzeniu iego/ v Łukaßá w 1. Kápitulum.

WONYM czáśie/ wypełnił śie ELZBiećie czás porodzenia: y porodźiłá syná. Y vsłyßeli sąśiedźi á powinowáći iey / iż vwielbił PAN miłośierdźie swe z nią: y rádowáli śie z nią. Y stáło śię osmego dniá/ przyßli obrzázowáć dźiećię: y názywáli ie imieniem oycá iego/ Záchárya ßem. A odpowiádáiąc mátká iego rzekłá: Nie: ále zwan będźie JANem. Y rzekli ku niey: iż niemaß w rodźinie twoiey / ktoryby zwan był tym imieniem. A dawáli znáć oycowi iego/ iákoby go chćiał názwáć. A on żądáiąc tabliczki / nápisał / rzekąc: JAN iest imię iego. Y zdźiwili śie wßyscy. Y

scy. Y otworzyły sie nátychmiast vstá iego / y iezyk iego / y mowił błogosłáwiac Bogá. Y stáłá sie boiaźń ná wszystkie sąsiády ich: y po wszystkim pogorzu Judskim przepowiádano te słowá (ábo rzeczy) wszystkie. Y położyli wszyscy / ktorzy słyszeli / w sercu swoim / rzekac: Coż to wżdy zá dźiećie bedźie? bo reká Páńska byłá z nim. A Zácháryasz oćiec iego nápełnion iest Duchá S. y prorokował mowiac: Błogosłáwiony Pan BOG Izráelski: iż náwiedźił y vczynił wykupienie ludowi swemu.

Wykład.

Dzisia namileyszy Krześćijáni mamy zacne świeto národzenia JAná Krzćićiela / y vprzedźićielá Páńskiego: y owszem Pátryárchy / Proroká y nád Proroká / APOstołá / Męczenniká / Wyznawcę / pánicá / pustelniká / y náwet Aniołá BOżego. Bo te wszystkie tytuły / przystoią JANowi S. ktorego sámego národzenie po Pánu Chrystusowym / y pánny naświetszey národzeniu / dla dwu przyczyn kośćioł zwykł obchodźić. Jedná iż sie im wszyscy ludźie w grzechách poczynáią / y w grzechách

Swieto y tytuły Janá S.

Przecz świećimy Janá S. národzenie.

chách się rodzą: á JAN ś. ieszcze w żywocie matki swey poświecony/y Duchem ś. był napełniony. Druga/iż przez to dziwne Janá ś. narodzenie/ chciał Pan Chrystus oznáymić Żydom przyście swoie: żeby ták z nieobaczká przyszłego/y niespodziewánego nie przyiawszy/ nie mieli wymowki. Y przetoż tákie wielkie cudá raczył okazáć przy tym

Lucæ 1. narodzeniu iego/że poczęcie y narodzenie iego od Angioła/ á ktemu w kościele przy ołtarzu/y pospolitey ofierze iest zwiástowáne: że imie iego od BOGá iest nádziane: że się z niepłodnych y stárych rodzicow narodził: że się oćiec iego stał niemym dla niedowiárstwá swego: á mátká iego zostáłá prorokinią: że będąc ieszcze w żywocie poznał Páná swego/takież w żywocie pánny naświętszey będącego/y wyskoczył od rádości z obecności iego: że vrodziwszy się rozwiązał ná chwały Boże ięzyk oycá swego. O czym szerzy w wykładzie Ewangelíey S. vsłyszemy.

1. Obietnice BOSkie nie omylne.

Wypełnił się czás Elżbiećie porodzenia/ y porodziłá syná. Tu naprzod obaczmy/ iż słowá y obietnice Boskie záwsze są trwáłe/státeczne/ nie odmienne/ y nie omylne: chociá się zda że nam obiecuie nie podobne rzeczy: y chociá im kto wierzy ábo nie wierzy. Obiecał był Pan Bog

Lucæ 1. Zácháryaszowi kápłanowi/ iż żoná iego miáłá mu syná porodzić w stárości: álić oto porodziłá Janá/ choć się to stárey niewieście zdáło niepodobno. Opowiedział mu był przez Angioła Gábryelá/iż się wiele ludźi miáło weselić w narodzenie syná iego: Alić się to wszystko spełniło. Bo sąsiedzi y powinowáci ich vsłyszawszy/ iż Pan BOG nad Elżbietą okazał wielkie miłosierdzie/ rádowáli się z tego: y dziś się ieszcze wesela nie tylko chrześćiáni/ ále snadź y Turcy/z świętá tego. Rostazał był Pan BOG przez

Angioła/

Angiołá/áby dźiećie nowo národzone názwano JANem: áliśći oto/ choćia śie przyiaćiele sprzećiwiáli/ dano mu to imie. Opowiedźiał był przez tegoż Anyołá/ iż Zácháryaß stawßy śie niemym/ dla niedowiárstwá swego/ drzewi przemowić nie miał/ ážby mu śie syn obiecány národźił: Alić oto gdy obrzezano dźiećie obiecáne/ nátychmiast śie otworzyły vstá iego/ y iezyk: y mowił wielbiąc Páná BOgá. Obiecał był Pan BOG przez Angiołá/ że JAN miał być wielkim przed sobą/ y nie miał pić winá/ áni żadnego napoiu pijánego/ y miał być pełen Duchá ś. ießcze w żywoćie mátki swey: y miał náwroćić wiele synow Jzráelskich ku niemu. Y wnet oto/ skoro śie národźił/ począł być v wßytkich w podźiwieniu/ że mowili: Coż to wżdy zá dźiećie będźie? y potym ießcze w dźiećińſtwie poßedł ná pußczą: gdźie dźiwny á ostry żywot wiodł/ nie iedząc nic iedno ßáráńcze á gorzki miod lesny: nie pijąc nic iedno wodę: á miásto odźienia/ włosiennice z wielbrądowey sierśći vżywáiąc: á pásem śie skorzánym opásuiąc. Lucæ 1. Matth. 3.

A gdyż ták BOG wßechmogący/ nie tylko nád Janem/ ále y nád innymi wßystkimi spełnił słowá y obietnice swoie: wierzmyß y my mocnie słowom y obietnicam iego: á namniey nie wątpmy/ że też y nam spełni wßytko/ co kiedy obiecał. Obiecał/ że źli á niemiłośćiwi ludźie poydą ná męki wieczne/ á spráwiedliwi záś w żywot wieczny: y nie będźie inák. Obiecał iż káżdy/ kto da kubek wody źimney w imię iego/ nie stráći zapłáty swoiey: y iuż ták być muśi. Toż rozumiey y o inßych obietnicách Páńskich. Abowiem niebo y źiemiá przeminą: ále słowá iego nigdy nieprzeminą. A my śie też vczmy przykłádem Páná swego/ trzymáć káżdemu słowo/ y wypełniáć służby y obietnice swoie. Wiáry vtwirdzenie. Matth. 25. Matth. 10. Lucæ 21.

swoie. A gdyżesmy na Krzćie wyrzekli sie czárta/y wßystkich vczynkow iego / y obiecáliśmy służyć Pánu Chrystusowi/á sprzećiwiáć sie czártu/ świátu/ y ćiału : pátrzmyß ábysmy temu ślubowi dosyć vczynili.

Miłość społeczna.

Rom. 12.

Y vsłyßeli sąsiedzi/y powinowáći iey/iż vwielbił Pan BOG nád nią miłosierdzie swe/y rádowáli sie z nią. Mielismy wyżßey náukę o Wierze: á tu zásie mamy przykład społeczney Miłośći: ktora w tym należy/ żebysmy cudze ßczęśćie y nießczęśćie zá swe poczytáli: á iáko Páweł S. mowi/weselili sie z weselącymi /á płákáli z płáczącymi. Abowiem wßyscy iesteśmy sąsiedzi / bliscy y powinowáći sobie/y owßem bráćia y siostry w Pánu Chrystusie: wßyscy mamy iednego oycá BOgá w Niebie: wßyscy iednę mátkę cerkiew ná ziemi. Wßyscy mamy iednego Páná Jezusá Chrystusá. Wßyscysmy iednym krztem okrzczeni: iednego chlebá wßyscy pożywamy / y iednym duchem tchniemy y żywiemy. A ták słußna rzecz iest /iż ieśli duchowne rzeczy spolne mamy: żebysmy teß ćielesne y zwierzchne spolne mieli. Jeślismy sobie bráćia y powinowáći / záchowaymyß sie sobie iáko bráćia. Jáko oto ći sąsiedzi y powinowáći Elżbiety ś. rádowáli sie z nią.

Czemu sie weselili.

Ale z czegoß sie rádowáli ? iż práwi wielkie miłosierdzie Pan okázał nád nią. A coż to wielkiego / że sie człowiek národźił / choćiaß y nád nádzieie ludzką ? człowiek mowie/o ktorego nedzy Job ś. powiáda: że człowiek národziwßy sie z niewiáśty/żyiąc przez czás krotki/bywa nápełnion rozmáitych miseriy/ktory wychodzi iáko kwiát/y bywa stárt/y vćieka iáko ćień/ á nigdy nie trwa w iednym stanie ? A Dawid lepak mowi: iż człowiek iest iáko trawá : dni iego iáko kwiát polny / ták prędko okwitna.

Iob 14.

Psalm. 102.

Tákże

Tákże Ezáiaß woła: Iż wßelkie ćiáło iáko siáno/ y wßytká chwałá iego iáko kwiát trawy. Vschło siáno/ á kwiát opadł. Czemuż tedy ták sie weselili/ y zá wielkie to Boskie miłosierdźie mieli/ że Elżbietá porodźiłá syná? Dwie przyczynie tego dáć sie mogą: Jedná/ iż rozumieli/ że to porodzenie stárey á ktemu niepłodney niewiásty/ nie mogło być bez wielkiey táiemnice/ y bez wielkiey poćiechy ludu Zydowskiego. Wspomináli ná Sarę/ ktora też w niepłodnośći y w stárośći porodźiłá Izáaká: ktoremu BOG ták wielkie obietnice vczynić raczył. Wspomináli ná onę/ ktora też będąc niepłodną/ Sámsoná porodźiłá/ ktory wybáwił lud Izráelski. Y ná Annę/ ktora takież po niepłodnośći kilku lat/ porodźiłá Sámuelá/ wielkiey cnoty mężá. Przetoż/ choć ießcze nie wiedźieli/ co Anioł o świątośći tego dźiećięćiá powiedźiał był Zácháryaßowi (bo ießcze był niemym) wßákże mogli sie domyśláć z przykłádow onych stárßych/ że to dźiećię miáło być coś wielkiego w Izráelskim ludu. Druga/ choćby też o nim byli nic wielkiego nie rozumieli: wßákże przystáło dobrym á nabożnym ludźiom/ wielmożną spráwą Páńską názywáć to/ że niepłodnym á stárym ludźiom raczył dáć tę poćiechę/ że w stárośći syná doczekáli: y przetoż nie rzekli/ iż im to BOG oddał zá ich cnotliwy á pobożny żywot: ále iż vwielbił nád nimi miłosierdźie swoie: y przypisuią to Boskiemu miłosierdźiu/ á nie ich zasługam: choćia oni ták pobożnie żyli/ że EWANgelistá mowi/ iż chodźili we wßytkich przykazániach y spráwiedliwośćiách Páńskich bez przygány. A gdźież są ći/ ktorzy mowią żeby nam Pan Chrystus przykázował niepodobne rzeczy? Bo iesliß oni ludźie w Zakonie stárym/ máiąc ták ćiężkie/ á niezliczone przykazánia y

Esaiæ 40.

Genes. 21.

Iudic: 13.

1. Reg. 1.

Lucæ 1.

Páńskie przykazánia nie są ćiężkie.

ceremonie od Bogá/á nie máiąc tey pomocy/ktorą my teraz w Zakonie nowym mamy/ mogli iednak wypełnić wszytkie one przykazánia: á iákoż my chrześćiánie pełnić ich nie mamy/ ktorzy iedno tylko przykazánie mamy/to iest/ Miłuy. Bo kto miłuie ten iuż zakon wypełnił.

2. Wdzięczno czá dobrodzieyſtwá.

Ale wracáiąc ſie do tego/oczymeſmy pierwey mowili/ dwu tu rzeczy náuczyć ſie mamy: Jedná/ábyſmy zá káżdego choć y doczeſne dobrodźieyſtwá/wdzięczni byli Pánu Bogu ſwemu. Druga/ ábyſmy wſzytko przyczytáli miłoſierdźiu iego. Abowiem wiele ludźi w tym oboygu grzeſzą: że nie tylko zá wźięte dobrodźieyſtwá BOgu nie dźiękuią: ále ich też ku krzywdźie dobrodźieiá ſwego vżywáią. Ma kto náukę/rozum/ábo dowćip: y nie zna że to iest wielkie miłoſierdźie Boſkie nád nim okázáne/ áby tego vżywał ku czći y chwale iego. Ale go vżywa ná kácerſtwá/ na procuracye/ná zwády/ y ná inſze niepożyteczne y złośliwe rzeczy/ná ſwe y ná inſzych ludźi zátrácenie. Drugi ma doſtátek/ bogáctwá/ máietnośći/ vrodę ábo gładkość: á co miał tego vżywáć ku czći á chwale Bożey: to on tego ná zbytki vżywáiąc/obráża Páná Bogá/ dobrodźieiá ſwego.

Tákże y ći/co dźiatki/ co vrzędy y dignitárſtwá máią/ nie kłáda tego przed oczy/że to dáry Boże/ á iż przeto ku czći y ku chwale iego máią być obrácáne: ále ſie ták niewdźięcznymi okázuią/iákoby to wſzyſtko ſami z ſiebie mieli: ábo iákoby tego ſwą mocą/ſwym dowćipem á nie z ſámego Boſkiego miłoſierdźia doſtąpili. A drudzy ták ſą dáleccy od tego/áby to co máią/ vználi że máią nie z żadnych ſwych zaſług/ ále z ſámego Boſkiego miłoſierdźia: że gdy im BOG nie dá czego chcą: ábo gdy im to odeymie/w czym ſie kochaią/tedy ſzemrzą/ y ná Bogá ſie ſkárżą/że ták

z nimi

z nimi czyni. O iákoż ći dáleko ſą od obyczáiow Jopá ś. ktory będąc nabogátſzy/ y gdy miał bogáctwá/ tedy znał/ że ie miał od BOgá: y gdy mu ie wźięto nic ſię nie fráſował: znáiąc że Pan BOG wźiął co iego było: ták iż ſię nie miał prze co ná Páná Bogá ſkárżyć. Pan BOG dał mowi/ Pan BOG wźiął iáko ſię Pánu podobáło/ ták ſię ſtáło. Niechay będźie imię iego bogoſłáwione. IOb 1.

Y rádowáli ſię ſąſiedźi/ y powinowáći. Záſłużył to był tych cnotliwych małżonkow święty á pobożny żywot/ iż żyiąc bez przygány/ mieli wielkie v wſzytkich záchowánie: y wſzyſcy im życzyli wſzego dobrá. Przetoż iáko ſię przedtym ſmećili z ich niepłodnośći: ták ſię záś teraz weſelą z ſzczęśćia tego. Co gdyby oni byli złośliwi/ niepobożni/ okrutni/ drapieżni/ y nieſpráwiedliwi przećiw bliźnim ſwoim: tedyby ſię był żaden z práwego ſercá z nimi nie rádował: y owſzem by ſię był káżdy ſmećił z tego/ że porodźili potomká tychże złośći ſwoich. Widźiſz y tu/ iáko wielkie ieſt dobro/ żywot cnotliwy y pobożny? ktory kto kolwiek opuſzcza/ dla łákomſtwá/ álbo dla iákiegożkolwiek inſzego pożytku ſwego: ten y Bożą y ludzką niełáſkę wzbudza przećiw ſobie. Nád co nie może być nic gorſzego/ áni przykrzeyſzego.)( )(. Przyiaźń ludzka co iedna.

Y ſtáło ſię oſmego dniá/ przyſzli obrzázowáć dźiećię/ y chćieli ie názwáć imieniem Zácháryaſzá oycá iego. Tu też przykład máią napierwey rodźicy/ áby dźiatki ktore im Pan BOG dał/ co narychley Pánu Chryſtuſowi ofiárowáli/ áby ſię przez Krzeſt ś. (ktory náſtąpił ná mieyſce obrzázánia) ſtali z pogánow chrześćijány/ z ſynow gniewu ſynmi Bożymi y dźiedźicmi kroleſtwá niebieſkiego: ktemu áby dźiatkom ſwym imioná świętych názdźiewáli: ktorymi by ſię Krzeſt dźiatek nie odwłoczny. Imioná iákie dźiećiom názdźiewáć

by sie podrożży/ku naśladowániu ich/y ku pobożnemu żywotowi wzbudzáć y zápaláć mogli. Przy tym máia przykład y inni wßyscy w obecż/áby sakramenty swiete y vstáwy Boskie y kościelne w wielkiey wadze mieli/y onych/czás sow przystoynych/nabożnie vżywáli: by też y naświetßymi sobie sie zdáli być/ábo y w prawdzie byli.

Náuki z tego. 1. A odpowiedziawßy Mátká iego/nátchniona Duchem ś. rzekłá: Nikakie/ále będzie zwan JANem. Ná co potym podpisał y sam Zácháryaß oćiec iego. Gdzie naprzod vczymy sie/iż wolą y roskazánie Páńskie mamy przekładáć nádewßytkie żadze/wole y rozumienie ludzkie: Abysmy nie to czynili/co sie ábo nam sámym/ábo y przyiaćielom nászym wiecey zda y podoba: ále co sie wiecey podoba Pánu Bogu. 2. Drugie/iż sie sąsiedzi y powinowáći dokładáią oycá/y od niego czekáią ostátniey sentencyi/ stąd obaczmy: iż gospodarz iest w małżeństwie iáko głowá/ ná ktorego rozsądku przestáć ma wßystek dom. 3. Ale iż Zácháryaß potwierdza zdánie żony swoiey/w tym też wßystkim pobożnym małżonkom przykład dáie: iż gdy żoná powie co dobrego/ábo dobrze rádzi/ áby maż rad przestawał ná iey rádzie/á dla swey zwierzchności/zdánia iey lekce nie odrzucał. Abowiem tym sposobem miłość y zgodá małżeńska nawiecey sie mnoży: gdy y żoná iest posłußna mężá swego/y maż żony swey dobrze rádzący rad vsłucha.

Skutek Wiáry. Náostátek skoro Zácháryaß nápisał imie dźieciećiá/ y názwał go JANem/nátychmiast były otworzone vstá y iezyk iego/y mowił chwaląc Páná Bogá. Tu widzimy iáko iest można y skuteczna práwa wiárá. Dla niedowiárstwá stráćił był Zácháryaß mowę: á skoro vwierzył/y stał sie posłußnym słowu Bożemu/ wnet zásie przemowił/y taż wiárá

táż wiárá spráwiła w nim chwałe Paná BOgá y Duchem s. go nápełniłá / że wnet prorokował: y známienite wyznánie vczynił o Pánu Chrystusie. Tákći záiste práwa wiárá gdźieżkolwiek iest/wielkie á zbáwienne owoce przynośi: y wychodźi na wierszch/y w słowiech y w vczynkách sie okázuie. Zá czym to też idźie:iż gdźie tákich owocow nie widáć/tám też ábo żadney wiáry / ábo przynamniey żywey wiáry niemász/iedno oná martwa bez vczynkow dobrych. Iacob. 2.

Ale iż tu czytamy/iż Zácháryasz kápłan stárego Zakonu miał żone y syná/stąd dowodzą niktorzy heretici/że też takież kápłani nowego Zakonu żony miewáć y poymowáć máią. Lecz insza byłá onym / á insza dźiś nászym. Onym sie z inszego narodu/ iedno z pokolenia Lewi/kápłanow obieráć nie godźiło: przetoż áby rodzay kápłáński nie záginął/żony mieć musieli. Ale teraz kápłany z káżdego narodu y iezyká obieráć możemy. Nád to oni ofiárowáli kozły y bárány: ále nászy kápłani ćiáło przenaczystsze Páńskie ofiáruią. Oni mieli żony/ále sie też nie záwsze w kośćiele modlitwą báwieli: lecz gdy ná nie koley przyszłá/áby służyli w kośćiele/tedy y żony y dźieći y domy opuszczáli / á nie pierwey sie wracáli do domow swoich / áż wszytek swoy czas w kośćiele odsłużyli. Jákov tegoż Ewángelisty o Zácháryaszu máło wyższey nápisano mamy: Iż gdy sie dokonáły dni vrzedu iego/tám dopiero wroćił sie do domu swoiego. Ná ktore słowá ták ieden stáry Doktor pisze: Toć iest com powiedźiał/iż Biskupi y kápłani Zydowscy/czásu przemiány swey/ták sie ná służby kośćielne oddáli/że sie nie tylko od żon swoich/ále y od chodzenia do swych własnych domow wstrzymawáli. Kedy nászy kápłáni przykład máią/ktorzy vstáwicznie ołtarzowi służyć maią/ áby też vstáwi-

O bez żeństwie kápłáńskim.

Lucæ 1.

Beda vener. in Lucam.

cżnie cżystość záchowáli. A ták y sámo kápłáństwo zákonu stárego/ ácż tylko ćieniem á figurą było kápłáństwá nászego/ á wżdy nas vcży wszelákiey cżystośći / y powśćiągliwośći. Ale o tym dosyć.

A my chrześćijánie Páná Bogá prośmy/ przez zásługi y przyczyny Janá chrzćićielá y vprzedźićielá Páńskiego/ áby nas raczył wspomoc Duchem swoim świętym: żebyśmy będąc wyzwoleni od nieprzyiaćioł nászych/ chodźili przed nim w świętobliwośći y w spráwiedliwośći/ przez wszystkie dni żywotá nászego: á po śmierći dostáli się do żywotá wiecżnego/

Lucæ 1.

A M E N.

Ná dźień Swiętych Apostołow Piotrá y Páwłá: Ewángelia o przywileiách Piotrá S. v Máttheuszá w 16.

Marci: 8.

Lucæ 9.

WON czás/ przyszedł JEzus w strony CEzáryey Philipowey/ y pytał vcżniow swoich/ mowiąc: Kim powiádáią być ludźie syná człowiecżego? A oni powiedźieli: Jedni Janem chrzćićielem/ á ini

á ini Geliaßem/ á drudzy Jeremiaßem/ ábo iednym z Prorokow. Rzekł im Pan JEzus: A wy kim mie być powiádaćie? A odpowiádáiac Symon Piotr/ rzekł: Ty iesteś Chrystus/ syn BOgá żywego. Ioan. 6. 2.
A odpowiádáiac JEzus/ rzekł mu: Błogosłáwiony iesteś Szymonie synu JOnaßow/ bo ćiáło y krew nie obiáwiłá tobie/ ále oćiec moy ktory iest w niebiesiech. A ia lepak mowie tobie / iże ty iesteś Piotr/ (to iest opoká) á ná tey opoce zbuduie KOśćioł moy/ á brony piekielne nie przemoga przećiwko onemu. A tobie Matth. 18. Ioan. 20, 21.
dam klucze Krolestwá niebieskiego / á co byśkolwiek zwiazał ná źiemi/ bedźie zwiazano y w niebiesiech. A cokolwiek byś rozwiazał ná źiemi/ bedźie rozwiazano y w niebiesiech.

Wykład.

WEwángeliey ktoraśćie słyszeli/ chrześćiánie mili / mamy kilká przednieyßych ártykułow Summa Ewángeliey.

Wiáry obiáśnionych/ktorymi śie dźielimy od Żydow/Turkow/y Pogánow/y wßelkich odßczepieńcow. Naprzod co o Pánie Chryſtuśie/potym co o Kościele iego/ y o fundámencie/trwáłości/y o páſterzu kościoła tego/ y o grzechom odpußczeniu/trzymáć/wierzyć/y wyznáwáć mamy. To ieſt/iż Pan JEZVS ieſt Chryſtus/ Meſſyaß on obiecány/á ktemu ſyn BOgá żywego. Iż KOśćioł iego ná Pietrze ś. iáko ná pierwßey po Pánie Chryſtuśie opoce ieſt fundowány: iż Piotrowi dáne ſą klucże/to ieſt zwierzchność/rządzenie y ſprawá tegoż to kościoła: iż ten Kościoł ták mocny y trwáły ieſt/że go żadne brony piekielne/ żadne śiły czártowſkie/ nigdy nieprzemogą: że nigdźie indźie iedno w tym Jednym/Swietym/Powßechnym/Kośćiele APOſtolſkim/áni Duchá S. áni grzechom odpuśczenia/áni zbáwienia żaden ſie ſpodźiewáć nie może. O czym ßerzey z wykłádu tey Ewángelíjey ś. vſłyßymy / iedno z pilnośćią á z nabożeńſtwem / iáko przyſtoi/poſłuchaymy.)( )( )(

I. Czemu ná tym mieyſcu.

Wyßedßy Pan JEzus ná gránice miáſtá pogáńſkiego Cezaryey Philipowey/ pytał vczniow ſwoich co by o nim rozumieli ludźie. Wywiodł ie z żydoſtwá/wedle Chryzoſtomá/ áby ná ſtronie/tym bespieczniey wyználi/ coby trzymáli o nim. Abo ráczey dawáiąc znáć/że nie tylko w żydoſtwie/ále y pogáńſtwie miáłá ſłynąć wiárá o Chryſtuśie prawdźiwa/á iż w głownym mieśćie Ceſarſkim miáłá być głową y ſtolec przednieyßy Kościołá iego.

Czemu o to pyta.

Ale czemuß ich pytał/ coby o nim trzymáli ludźie? Iśćieć nie z prożney chwały/ ktorey nie pożądał/ áni z niewiádomośći iáki/gdyż on wßyſtko wiedźiał: ále áby fałßywe á rożne mniemánia ludzkie o ſobie odrzucił/á one w prawdźiwey

wdźięczney wierze vmocnił: á zwłaßcza iż im miał wnet męke swą opowiedźieć. W czym nas też nauczył/mowi Orygenes/ábyśmy śie też takież záwße dowiadowáli/co też o nas trzymáią ludźie: ábyśmy/ieśli co złego o nas mowią/ przyczyny złego odcinali: á ieśli co dobrego o nas mowią/ ábyśmy ono tym więcey rozmnażali.

Słuchayże iákie rożne mnimánia były ná on czás mie- dzy ludźmi o Pánie Chrystuśie. Jedni go mnimáli być Janem krzćicielem/iáko Herodyánowie: drudzy Eliaßem/ drudzy/ Jeremiaßem: álbo iákim Prorokiem. Abowiem Żydźi ten błąd mieli/y dźiś máią/ żeby śie duße powtore y po trzećie wrácały w inße ćiáłá. Pátrzayże/ iż oprocz Kośćiołá Bożego niemáß nic inßego/iedno sekty/ rożności/niezgody/roßtárgnienia/rożne mnimánia/błędy/ fałße/ báśni á mátáctwá. Bo żaden Chrystuśá nie zna prawdźiwie/iedno w świętym powßechnym Kośćiele Apostolskim/oprocz ktorego nigdźie áni wiáry/áni prawdy/ áni grzechow odpußczenia/áni zbáwienia nie máß. Takći też dźiś o nim wßyscy błądzą/ktorzy nie śą w kośćiele Apostolskim. Jedni go tylko zá Proroká máią: iáko Turcy/ y Tátárzy. Drudzy zá zdrayce iáko Żydźi. Drudzy zá prostego człowieká/iáko Nowokrzczeńcy: drudzy go czynią mnieyßym y poślednieyßym od oycá/iáko Arriani/ Troybożánie/Nowokrzczeńcy: y krádną mu ony własną chwałę/ktorą miał v Oycá/przedewßemi wieki. Drudzy wrzkomo Chrystuśa przyimuią/iáko głowę: ále ćiáło iego/ kośćioł iego okrutnie rysuią/tárgáią/y ßárpáią/iáko inni wßyscy odßczepieńcy. To ták o nim ludźie/ktorzy śą wßyscy łgarze/iáko pismo świádczy: ktorym nie duch Boży (ktorego oprocz Kośćiołá nigdźie indźie nie máß) ále

Rożne opinie o Chrystuśie.

Ioan. 17.

Psalm: 115.

ciało y krew/ to iest/ cielesne ich rozumki obiawiała. Ale nie tak Apostołowie/ nie tak y Kościoł Powszechny Apostolski wierzy y wyznawa. A wy/ prawi/ moi/ co o mnie trzymacie? Obacz mądry czytelniku (mowi Hieronim ś.) iż wedle tych słow Pańskich/ Apostołowie nie ludźmi ale BOgámi są názwáni. Jákoby rzekł: Onić iáko ludźie/ nie dźiw iże błądzą/ á iż ludzkim sposobem o mnie rozumieią: Ale wy ktorzyście Bogowie/ co o mnie trzymacie? Toć Hieronim ś. A tak nie dźiwuy sie/ gdy vsłyszysz niżey/ iż Pan Chrystus/ będąc sam opoką/ Piotrá też opoką vczynił: gdyż sam będąc Bogiem/ drugie zowie y czyni Bogámi/ á tytułu swego nawłaściwieyszego nie zayźrzy y drugim wiernym sługom swoim. Dał im/ prawi/ moc/ áby się stali synmi Bożymi/ ci ktorzy wierzą w imie iego. Jam rzekł iżeście Bogowie/ y synowie nawyższego wszyscy.

Apostołowie Bogámi názwáni.

Basilius.

Ioan. 1. Psalm. 81

Pátrzayże/ iż gdy ich pytał o ludzkim mniemániu/ y sentencyách o sobie/ tedy mu wszyscy Apostołowie odpowiedźieli. Ale gdy wszytkich zopytał/ tedy Piotr iáko goretszy w wierze/ iáko Xiąże y głowá wszytkich Apostołow/ zá wszytkie odpowiedźiał: Tyś iest Chrystus pomázániec Boży/ Messyász prawdźiwy/ á syn BOgá żywego/ nie stworzony áni vczyniony/ áni sposobiony/ ále przyrodzony á własny syn iego/ przedewszemi wieki národzony z Oycá/ iedney z nim istności. A toć iest wyznánie Piotrá ś. y Kościołá tego/ ktorego on głowa y pásterzem iest od Páná Chrystusá postánowiony: ktore iemu Pan Chrystus podobnym wyznániem tudzież oddárował/ dáiąc mu wielką zapłátę/ iż ná nim Kościoł swoy zbudował: y spełnił to/ co indźie obiecał: że kto mnie wyzna przed ludźmi/ tego ia też wyznam przed Oycem moim niebieskim.

Piotr wszytkich przodkuie. Chrysost.

Theophila.

Matth. 10.

Błogosłá-

Błogosławionys iest Szymonie / synu Jonaßow / (tym znáć dáie / mowi Chrysostom S. iż ták właśnie iest Chrystus przyrodzonym synem Bożym / iako Piotr był przyrodzonym synem Jonaßowym) Bo iśćie tobie tego ciáło y krew nie obiáwiłá: to iest / áni Zydzi / áni oćiec twoy ziemski / áni rozum twoy ćieleśny / áni tá moiá zwierzchnia postáwá / człowieczeńska / tegoć nie podáie / ábym ia był prawym synem Bożym. Ale Oćiec moy niebieski / przez Duchá swego ś. ten ći to obiáwił.

Chrystus przyrodzony syn Boży.

Obaczmyß dopiero ßeść wielkich przywileiow / ktore Pan Chrystus oddał Piotrowi zá wyznánie iego. Pierwßy przywiley iest: A ia też / práwi / Szymonie mowie tobie / iżeś ty iest Petrus / to iest opoká. Jákoby mu mowił: iżeś ty rzekł o mnie: Tyś iest Chrystus / syn Bogá żywego: ia też tobie záś powiádam / á nie gołym áni proznym słowem / ale możnym y skutecznym słowem powiádamći: Abowiem o mnie mowić y oczynić wßytko iest zá iedno. A toż ći powiádam / iżeś ty iest Cephás / to iest skáłá / kámień / á mocna opoká / tym ćie czynie / y tym ćie miánuie. Rzecz pewna / iż ći Pan Chrystus do Piotrá nie po Grecku / áni po Láćinie / ale po Zydowsku ábo po Syriysku mowił. Tedyć mu rzekł: Tyś iest Cephás / á Cephás po Zydowsku / y po Syryácku wykłada sie skáłá ábo opoká. Co ráz obaczywßy / wątpienia żadnego nie będzie / że tu Pan w tych wßytkich słowiech / ktore zá tym idą / ni o kim inßym nie mowi / iedno o sámym Pietrze. Obiecał mu był przed tym / iż go miał tákim oczynić / y názwáć tym imieniem. Ty / práwi / będzieß zwan Cephas / co sie wykłada Petrus álbo petra / to iest opoká / bo to wßyskko o Grekow zá iedno. A tu mu iuż obietnicę spełnił / mowiąc: Ja powiádam tobie / iżeś ty iest

2. Sześć przywileiow Piotrá S. pierwßy.

Psalm. 148.

Ioan. 1.

ty iest Cephás ábo opoká. Bładza tedy owi/ ktorzy Petrum álbo Piotrá opoczyſtym/álbo ſkálnym wykładáią/ gdyż go Pan nie opoczyſtym/áni ſkálnym/ ále ſáma opoká á ſkáłá názwáć y vczynić raczył (względem mocney á gruntowney wiáry iego) to iest głowa y pierwſzym po ſobie fundámentem Kościołá ſwego ś. że wiárá iego nigdy nie vſtanie/ y owſzem on ma vtwierdzáć inſza bráćia ſwoie. Bo co tu rzekł Pan Chryſtus Piotrowi/ to ſie ściąga y ná inſze wſzyſtkie porządne ſucceſſory y potomki iego. Bo iáko vrząd inſzych Apoſtołow nie vmárł z ſámymi Apoſtoły/ále zoſtał ná ich ſucceſſorách: ták też vrząd y zwierzchność Piotrá S. nie vmárłá z Piotrem/ále zoſtałá ná potomkách iego Rzymſkich Biſkupách: y trwáć będzie poki trwa y Kościoł. Jáko y Auguſtyn S. y wſzyſcy ſtárzy Oycowie iáwnie wyświadczáią.

Luc: 22.

Auguſt. in Pſal: contra partem Donati.

Wtory przywiley Piotrow ieſt/ iż ná nim ták vmocnionym/ y vtwierdzonym/ iáko ná pierwſzey po ſobie opoce Kościoł ſwoy Pan Chryſtus zbudowáć y zásádzić raczył. Jáko nie tylko właſne wyrozumienie tych ſłow/ y właſność ięzyká Zydowſkiego/ álbo Syryiſkiego/ ále y zgodne wykłády wſzytkich y naſtárſzych Oycow/ y Doktorow kościelnych/ iáſnie pokázuią. Bo gdy Pan Chryſtus mowi: A ná tey opoce zbuduie Kościoł moy/ iáwna rzecz ieſt/ że tu nie inſzą opokę wkázuie/ iedno tę/ o ktorey máło wyżſzey mowił. Lecz przed tym o żadney inſzey nie mowił/ iedno o tey ktorą názwał Piotrá/ Tys ieſt Petrus/ to ieſt opoká: A ták ná Pietrze iáko ná opoce zbudował Kościoł ſwoy Drugie/ gdyż Pan Chryſtus nie po Grecku/ áni po Łácinie mowił/ále ięzykiem zwyczáynym/ to ieſt Syryáckim: tedyć iáſna rzecz ieſt/ że ni ná czym inſzym zbudo-

wáć nie

wać nie obiecał KOśćiołá swego / iedno ni tym / ktoremu rzeczono: Tyś iest Cephá / á ná tey Cephie (iż ták rzekę) zbuduie Kośćioł moy. Jákoby rzekł: Tyś iest skáłá / á ná tey skále zbuduie kośćioł moy. Trzećia / iż ták zgodnie wszyscy Doktorowie kośćielni rozumieli. Tertulianus bliski czásow Apostolskich / Origeneś / Piotr / práwi / ná ktorym Chrystus Kośćioł swoy fundował. Tákże Cypryanus / ná wielu mieyscách. Tákże Básilius / Ambrosius / Hilarius / Chrysostom / Hieronim / Theophilactus / Augustinus / y inszy / ktorych świádectwá długoby tu przywodźić. Czytay kto chce Sanderum de Monarchia Ecclesiastica lib: 5. álbo Pighium lib: 3. de Ecclesiastica Hierarchia. Tám naydźie tych świádectw bárzo wiele.

Ale hęretici widząc iż sie ná tych słowiech Páńskich funduie zwierzchność y przełożeństwo Piotrowe náde wszystkimi Apostoły / ktore successorowie ábo potomkowie iego ná Rzymski stolicy máią dźiedźicznym práwem / náde wszystkim Kośćiołem chrześćijáńskim: oni tę zwierzchność chcąc wydrzeć Piotrowi / stáráią sie wszelákim obyczáiem / iákoby ten wykład prawdźiwy słow Páńskich wywroćieli: że ná Pietrze Kośćioł Chrystusow iest zbudowan.

Wszák práwi nápisano / iż fundámentu inszego záłożyć nikt nie może / oprocz tego / ktory iest záłożon / ktory iest Chrystus Jezus. Y zásie napisano: A opoką był Pan Chrystus. Aleć ná to nie trudna odpowiedź: Iż Páweł S. o pierwszym fundámenćie mowi / ná ktorym sie y Piotr / y wszyscy wierni funduią. Ale po Chrystusie Piotr S. iest pierwszym fundamentem / wedle tych słow Páńskich: á po nim inszy Apostołowie y Prorocy / są też fundámentámi tegoż Kośćiołá á miástá BOżego. Jáko w JANowym

Tertulia, de prę sc: hære. Origenes in Matth: de canone Noui Testam. &. Homi: 5. in Exodum. Cypr. ad Iubaianũ & ad Cornelium. Basil. lib: 2. aduers. Eunomium. Ambro: in ser. de natali Apost: Petri & Pauli. Hilar lib: 8. de Trinit. Chryso: hõ. 18. ex varijs locis in Mattheũ. Hiero: lib: 1. cõt: Iouin, et cõ. Pelag. li 1. & ad Damasum, Aug: lib. cõ. partẽ Dona. Argumentá hęretykow. 1. Cor. 3. 1. Cor. 10.

Apoc: 21. Ephes. 2.

Obiáwieniu mamy. Y sam Páwek mowi / że wierni sa ná fundamencie Apostołow y Prorokow zbudowáni. Jáko tedy Pan Chrystus bedac sam nawyższym pásterzem / Piotrá przedsie pásterzem owiec swych vczynił: ták też bedac sam pierwsza opoka y fundámentem / Piotrá przedsie pirwsza po sobie opoka y fundámentem vczynił.

Ioan: 21.

Auguſt: in Ioan: Trac. vltimo.

Aug: in lib. contra partē Donatiſt.

Ale mowia daley / iż Auguſtyn ták vczy / że przez te opoke rozumieć sie ma Pan Chrystus / ná ktorym iest Kościoł fundowány. Odpowiadam / iż ácz ná mieyscách niktorych Auguſtyn ták wykładał: ale iednák nie odrzucił wykładu onego powszechnego / iáko wy czynićie: y owszem go vżywał: y w kśiegách Retractationum pierwszych cap: 21. Wſpomina ten wykład swiádectwem Ambrożego ś. miſtrzá swego / y zwyczáiem Kościoła BOżego vtwierdzony. Y náostátek dáie ná wola Czytelnikowi / obieráć z tych dwu wykładu ktory iest własnieyszy. Y iest to rzecz pewna / by to był obaczył S. Auguſtyn / iż Pan Chrystus nie mowił po Láćin e / áni po Gr ecku Petrus ábo Petros / le Cephás żeby gi sam był ten wykład powszechny miał á n: własnieyszy.

Qui ſenſus etiam cantatur ore multorū in verſibus beatiſſimi Ambro.

Ktemu nie iest rzecz podobna / żeby tu Pan Chrystus o sobie co mowił. Bo słowá ktore vprzedzáia / y ktore potym idą / iáwnie okázuią / że tu wszytká rzecz Páńska ściąga sie ná Piotrá. Tyś iest Cephás / opoka / á ná tey opoce (nie ktora ia iest / ále ktorąś ty iest) zbuduie kościoł moy. Y obie dam klucze krolestwá niebieskiego. &c.

Bo ieśliż to iest wykład prawdźiwy / A ná tey opoce / t est ná mnie Chrystusie / zbuduie Kościoł moy: Czemuż sie go sami nie trzymáia? czemu wola ták wykładać? A ná tey opoce / to iest ná tey wierze / ábo ná tym wyznániu o Chrystusie

o Chrystusie/ktores ty vczynił/zbuduie Kosciot moy: Ji tak/prawi/y inni Doktorowie wykładáia: á ná imie Hilarius, Cyrillus, Chrysostomus, y Theophilactus. Ale obácz/iż tych Doktorow świádectwá ich wyrozumieniu nic nie pomagáia/á náßemu to iest pospolitemu nic nie ßkodza/y owßem go bárzey podpieráia. Bo oni gdy mowia/iż Wiárá iest fundámentem kościołá Bożego/ tedy nie rozumieia/iáko sprzećiwnicy/ wiárę ktoregożkolwiek człowieká/áni wßystkich wiernych: ále osobliwie wiárę Piotrá s.: y raz mowia że Piotr iest fundámentem/á czásem że wiárá ábo wyznánie Piotrowo iest fundámentem kościołá Bożego. Co wßystko zá iedno. Bo ácz wiárá káżdego z osobná człowieká chrześćijáńskiego/ słußnie może być ná zwána fundámentem budowánia duchownego/ktore káżdy sobie buduie przez pobożne vczynki: ále wßystkiego Kościołá chrześćijáńskiego fundamentem żadnego wiárá názwaná być nie może iedno sámego Piotrá: ktory pierwßy miedzy Apostoły te wiárę wźiął/y wyznał z oycowskiego obiáwienia: ktora wiárę przyiawßy od niego wßystek Kościoł wiernych/ przećiw wßystkim náiázdom nieprzyiaćielskim stoi nienarußony. A ták iáko Abram przez swoie wiárę w Bogá/názwan iest Abrahámem/ y stał sie oycem wiela narodow/ktore miáły náśládować wiáry iego: ták tez Szymon przez wiárę swą názwány iest Piotrem/to iest opoką/álbo skałą/y vczyniony iest fundámentem kościołá Bożego/ktory sie miał wspieráć ná wierze iego/y te wiárę przyiąć/ y náśládować iey.

Hila: lib. 6. de Trinit. Cyril: lib. 4. de Trinit. Chrisost: in Mattheum. Theophila. ibidem.

Piotr/wiárá Piotrowa/wyzn: nie Piotrowe/iest fundámentem kościołá Bożego.

Genes. 17.

Trzeći przywiley iest. A brony piekielne/to iest/ miásto á krolestwo ßátáńskie/ktore záwßze iest miástu y krolestwu Bożemu przećiwne/ y záwßze ná nie iedźie/ iuż przez

3. Trzeći.

Rr ij Tyránny/

Kościoł wszystek nigdy zbłądzić nie może.

Tyránny/álbo okrutniki/ iuż przez fałßywe náuki odßczepieńſkie: nigdy nie przemoże Kościołá tego. A gdźież ſą ci bluźnierze ktorzy mowią/iż dawno pobłądźił wßyſtek/ co przed nimi/Kościoł chrześćiáńſki: á oni ſie dopiero domácáli prawdy? Toćby ſie iuż ſłowá Páńſkie odmieniły. Toćby Pan Chryſtus nie źiśćiek obietnice Kościołowi ſwemu. Lecż Niebo y źiemiá przeminie: ále ſłowá iego nigdy nie przeminą. A ſłowa iego ſą/iż brony piekielne nie przemogą Kościołá tego Rzymſkiego ná Pietrze/y ná potomkách iego po Pánie Chryſtuſie fundowánego.

Lucæ 21. Chryſoſt.

4. Czwarty przywiley.

Czwarty przywiley: A tobie dam kluczę kroleſtwá niebieſkiego. Przez kluczę rozumie ſie zupełna y nawyżßa moc y rządzenie kościołá BOżego. Jáko ten zwierzchność ma nád miáſtem/ ktoremu zlecone ſą kluczę do miáſtá. y ná znák tego Krolowi do miáſtá wieżdżáiącemu/ Bormiſtrz y z rádą kluczę ofiáruią. Piotrowi tedy naprzod/ iáko Bormiſtrzowi ábo Stárośćie miáſtá Bożego/á po nim y inßym Apoſtołom/y ich namieſtnikom dáne ſą te kluczę/to ieſt moc przyimowánia do kościołá/ iáko do miáſtá Bożego/nowych mießczán/przez chrzeſt S. mocwyrzucánia złych á niepoſłußnych przez klątwę/álbo excomunicácyą: moc wydawánia y ogłaßánia práw Páná Chryſtuſowych/y ſtánowienia ſtátutow do tegoż ſłużących/wedle czáſow y potrzeby Rzeczypoſpolity chrześćiáńſkiey. Moc też obieránia y ſtánowienia y drugich pomocnikow/ Biſkupow/y páſterzow/y innych ſług kośćielnych/ nie wedle myśli ſwey/ále wedle woley Páná ſwego: przez ktore y z ktorymi wßytko ſprawować ma/ cokolwiek ieſt do zbáwienia wiernych/y do rozmnożenia krolestwá Chryſtuſowego potrzebnego. Ale kiedyż te

Kluczę Piotrowe w czym należą.

kluczę

kłucze Christus dał Piotrowi: Kiedy po zmartwychwstániu swym trzy kroć mu poleciel pásć báránki y owieczki swoie. Bo to wßytko iedno/vczynić go pásterzem wßytkich owiec swoich/y dáć mu kłucze/to iest zwierzchnia moc y władza krolestwá niebieskiego/to iest kościołá swego. Ioan. 21.

Piąty y ßosty przywiley: A cokolwiek związeß ná ziemi/to bedźie związano y w niebie: á co rozwiążeß ná ziemi/bedźie rozwiązano y w niebie. O nedzni á nießczęsni kácerze/ktorzyście od Piotrá Rzymskiego/dla błędow á nieposłußeństwá wáßego sprawiedliwie sá związánitá siły ßyćie/iż was żaden nigdy nie rozwiąże/ ná Niebie y ná ziemi/iesli sie nie náwrocicie do posłußeństwá iego. Piąty y ßosty przywiley.

Dwoiákie związki w pismie náyduiemy/ grzechu y przykázánia. Z strony grzechu Piotr S. y potomkowie iego/á po nim y inßy Apostołowie y ich namiástkowie związuią ludźie/ to iest Boskiemu sądowi dla ich niepokutowánia zostáwuią/kiedy ábo miedzy wierne/ niegodnych á niewiernych/iáko Zydow á Pogánow/y heretykow nie przyimuią: ábo wierne nie posłußne z Kościołá przez kłatwę wymietuią. Zasie rozwiązuią/to iest od sądu Bożego y od potępienia wybawiáią/álbo przez Krzest/ te ktore vwierzyli/przyimuiąc do kościołá: álbo vpádłe przez pokutę świętá rozgrzeßáiąc. Z strony przykázánia lepak/ związáć/iest kogo ku czynieniu czego obowiązáć: iáko obowiązuie Kościoł ná posty/ ná świat święcenia/ y ná to/ żeby nikt nie poymował w Małżeństwo powinowátych swych/aż do czwartego pokolenia. A rozwiązáć zásie/iest od tego przykázánia wolnym kogo dla słußnych przyczyn vczynić. Jáko Papież niktore wyimuie od postow/y dopußcza im poymowáć powinowáte swoie. A cokolwiek on Dwoiáko Piotr związuie ná ziemi.

zwiąże ábo rozwiąże/ według spráwiedliwośći/ y zasług/ y pożytku poddánych sobie : to iuż będźie związano álbo rozwiązano.)( )( )(

Zámknienie

Wyznawaymyß/ namileyßy Páná Jezusá być Chrystusem/ y synem Bogá żywego/ to iest BOgiem/ y człowiekiem prawdźiwym/ społwiecznym y spolistnym Bogu Oycu swemu: á stoymy státecznie w świętym á powßechnym Kośćiele iego/ fundowánym ná Pietrze/ y ná potomkách iego: ktore Pan Chrystus vczynił pásterzmy y zwierzchnymi przełożonymi nád Kośćiołem swym/ y dał im zupełną moc zwiezowánia y rozwiezowánia wßelkiego. Abowiem tego Kośćiołá żadne okrućieństwá/ áni kácerstwá/ áni inße náiázdy ßátáńskie nigdy nieprzemogły/ áni przemogą ná wieki wiekom/

A M E N.

Ná Dźień Náwiedzenia Pánny Máryey Ewángelia o tym że Náwiedzeniu/ v Lukaßá w 1. Kápitulum.

Czáßu onego/ powstawßy Mária/ w onych dniach/ poßłá ná pogorze s kwápieniem/ do Miástá Judskiego/ y weßłá w dom

w dom Zácháriaßow / y pozdrowiłá Elżbietę. Y ſtało ſie / gdy vſłyßáłá pozdrowienie Máryey Elżbietá / rozigráło ſie dźiećiatko w żywoćie iey / y nápełnioná ieſt Duchem świetym Elżbietá / y záwołáłá głoſem wielkim / y rzekłá: Błogoſłáwionaś ty miedzy niewiáſtámi / y błogoſłáwiony owoc żywotá twego. A ſkądże mi tho / áby przyßłá Mátká Páná mego do mnie? bo oto iáko ſkoro ſie ſtał głos pozdrowienia twoiego w vßach moich / wyſkoczełoo od rádośći dźiećiatko w żywoćie moim. A błogoſłáwiona / ktoraś vwierzyłá: bo ſie wypełnią ty rzeczy / ktore powiedáne ſą tobie od Páná. Y rzekłá Máriá: Wielbi duſzo moiá Páná. A vrádował ſie Duch moy / w Bodze zbáwićielu moim. Iż weyrzał ná pokorę ſłużebnice ſwoiey / bo oto od tąd błogoſłáwioną mię zwáć beda wßyſcy narodowie. Bo vczynił mi rzeczy wielkie ten / ktory możny ieſt /

iest/ á świete imie iego. A miłosierdźie ie
go od rodzáiu do rodzáiu/ boiacym sie o-
nego. Vczynił moc w rámieniu swoim/
rozproszył pyszne myśleniem sercá ich.
Isaiæ 51. Złożył mocne z stolcá/ powyższył pokorne.
Psal: 32, Lácznace nápełnił dobry/ á bogáte opu-
Isai. 29. śćieł prozne. Przyiał Izráelá służebni-
Psalm. 33. ká swego/ wspomniawszy ná miłosier-
1. Reg. 2. dzie swoie. Jáko mowił ku Oycom ná-
Isaiæ 30. 41. 54, szym/ A Bráámowi y pokoleniu iego ná
Ierem 31. wieki. A mieszkáłá Mária z nia/ iáko
Psalm: 131. trzy miesiace/ y náwroćiłá sie do domu
swoiego.

Wykład.

Co w tey Ewángeliey zá przykłády mamy.

W Historyey tey Ewángeliey S. ktoraśćie słyszeli Bráćia namileyszy/ dwie zacne á świete białegłowy nam ná náuke y ná przykład wystáwione mamy. Jedná iest Márya/ nádewszystkie niewiásty błogosłáwiona: á druga Elżbietá iey powinowáta. Oná iest pánná/ á tá mężátká. Ale y tá y oná iest mátka y brzemienna/ á obiedwie nád przyrodzenie. Abowiem pierwsza mężá nigdy nie vznáłá: á poślednia lepak ácz ma mężá/ á wszákże iest płodna nie z przyrodzenia/ á ktemu iuż zeszła y zgrzybiáłá

biáła bábká. Jedná nośi w żywoćie Páná/á druga sługę: oná Mesyaszá/ á tá Eliaszá vpzedźićielá iego: oná BOgá/ á tá Anyołá: oná Chrystusá/ á tá Janá Krzćićielá. Ktore obie osobie niewieśćie/ przeto nam są w Ewángeliiey S. opisáne/ y z mowámi y z spráwami swymi/ ábyśmy ich przykłádow násládowáli/ á zwłaszczá białegłowy/ tu sobie niech wzorki wybieráią: tu sie niechay vczą/ iákie máią być ich spráwy/mowy y postáwy.

I. Skąd to náwiedzenie vrosło.

POWstawszy Márya w one dni/ poszłá ná pogorze z pośpiechem/do miástá Judskiego/y weszłá do domu Záchá ryaszowego/ y pozdrowiłá Elżbietę. Gdy Angioł Gábryel zwiástował naświętszey pánnie Máryey poczęćie syná Bożego: miedzy inszymi rzeczámi powiedźiał iey/ że oto y Elżbietá powinowáta twoiá/y oná choć niepłodna/poczęłá syná/iuż to szosty miesiąc w stárośći swoiey. To vsłyszawszy pánná/skoro Anyoł ś. odszedł od niey/ wezbráłá sie náwiedźić Elżbietę. Nie iżby niewierzyłá zwiástowániu/ábo żeby nie vfáłá poselstwu: ábo żeby wątpiłá o przykłádźie/ábo żeby sie wynośiłá z Boskiego dobrodźieystwá: ále naprzod dla wielkiey rádośći z swego y z powinowátey swey poczęćia ták dźiwnego: y dla wielkiey żądzey/ktorą miáłá ku vrádowániu y posługowániu przyiaćiołce swoiey: á iżby z spolney rozmowy y powieśći społem sie vćieszyły w Pánie/co sie wszytko stáło z nádtchnienia Duchá S. áby ná obecność Pánny naświętszey JAN w żywoćie był Duchem S. nápełniony/áby sie ták spełniło co był Angioł obiecał Zácháryaszowi oycu iego: á iżby nowym cudem JAná w żywoćie skaczącego/ y ELżbiety prorokuiącey/ wiárá pánny Máryey/ y wesele w Duchu ś. y nabożeństwo ku Pánu BOgu więcey sie rozmnożyło.

Ambrosius.

Lucæ 1.

Pánná Márya prętka ku dobremu.

Ambrosius. Gregorius.

Rom. 13.

Coloss: 3. Philip. 3. Eccles. 5. Eccle: 9. sapient. 2.

Pátrzayże/ iż Márya pánná/skoro ná nie z stąpił Duch ś. / á moc nawyższego záćmiłá iey/ wnet nic nie mieszkáiąc powstáłá y poszłá ná gory z pilnośćią y z kwápieniem. Abowiem Duch ś. odwłaczáć nie vmie. Y miłość Bogá nigdy nie prożnuie: ale spráwuie wielkie rzeczy/gdy kedy iest. á iesli sprawowáć niechce/ tedy miłość nie iest. Oby też w nas tákież/ miłość BOżá byłá / nie ćieszkożby nam wnet powstáć ze snu grzechow nászych: á opuśćiwszy te niskie/ źiemskie/á nikczemne rzeczy/wstepowáć ná gory / y szukáć onych zwyerzchnich á niebieskich: y byłoby obcowánie nászе w niebie/y nie odkłádálibysmy ode dniá do dniá nászego náwrocenia: ále bysmy czynili vstáwicznie cokolwiek możem dobrego: wiedząc iż żywot nász krotki á nie pewny iest/ ná ktorym iednák sobie wieczność ábo wesela niebieskiego ábo mąk piekielnych ziednáć y zásłużyć mamy. By w nas miłość Bożá byłá/nie ćiężkoby nam vstáwicznie do kośćiołá chodźić/ słowá Bożego nabożnie słucháć/ y często sie spowiádáć/często vżywáć naświetszego Sákrámentu/ wiele czásu ná modlitwie trawić / á nie tylko iáłmużny hoynie czynić/ ále y przykłádem naświetszey Pánny / vbogie/chore/y smetne sąsiády swe / y szpitale náwiedzáć/ y onym posługowáć. Ale teraz wszytko to nam ćiężko / iż w nas niemász miłośći Bożey/á iż nie pámiętamy ná dobrodźieystwá iego/y ná to wszystko co on dla nas czynić y ćierpieć raczył.)( )(

Cnoty pánny Máryey

Pokorá.

Przypátrzmysz sie rozmáitym cnotam tey naświetszey Pánny. A napierwey wielkiey iey pokorze. Bo ktora zásłużyłá od Angiołá być náwiedzoná/y ták dźiwnym á niesłychánym obyczáiem być pozdrowioná / tá sie oto nie wstydźi ná wiedźić/y pierwey pozdrowić Elżbiete: á będąc

Mátką

Matka BOża nie leni ſie poſługować matce ſługi ſyná ſwego. y zoſtáwuie nam tenże przykład pokory ś. ktory potym ſyn iey Pan Chryſtus zoſtáwił / kiedy przyßedł do krztu JANowego / y raczył być okrzczon od niego. Nie mnieyßa też miłość/pilność y vczynność iey ku bliźniemu w tym ſie vkazuie/iże tak ochotnie bieży/aby ſie vcießyłá z ßczeßćia y błogoſławieńſtwá powinowátey ſwey/ y oney ſłużyłá iáko młodßa: á bieży ná gory/ y daleka/y trudna droge z chećia podeymuie/ áby iedno powinności ſwoiey doſyć vczynił. Ná oſtátek iż bieży z kwápieniem/w tym też przykład dáie wßytkim białymgłowam. á nawiecey pánnom/wſtydu pánieńſkiego. Vczćie ſie tu pánny/mowi Ambroży S. nie biegáć w ogledy/ nie ſtawáć ná vlicách/ nie mießkáć ná drodze (gdy ſie wam przyda wyniść) nie wdawáć ſie w gadki/ále co naprędzey vchodźić przed oczyma ludźi á zwłaßcżá męßczyzny.

Matth. 3. Miłość.

Cnoty białeygłowy.

Przednieyße cnoty białeygłowy ſą te/Wſtyd/ Milczenie/á nie dáwáć ſie widźieć. Bo y ſámo owo społeczne widzenie białychgłow z męßczyzną/ nigdy ſnadź bez ßkody/y bez obrázy/przynamniey dußney czyſtości/być nie może. A coß gdy ktemu ießcże przyſtąpia rozmowy/zalecánia/żárty/tańce/bieſiády/obłápiánia/ y inßе przymioty ßátáńſkie. Trzy kleynoty miewa białagłowá/ vrodę álbo gładkość/ czyſtość/á dobrą ſławę. Lecż te nigdźie nie ſą beſpieczniеyßе iáko gdy ſiedźi domá: miedzy ludźmi obcuiąc prętko ie vtráći. By ſie byłá Vryaßowa żoná przed oczyma Dawidowymi nie mywáłá / tedyby ſie byłá cudzołożnicą nie ſtáłá/áni Dawidá o ciężki grzech/áni męża ſwego o gárdło nie przyprawiłá. By byłá Dyná córká Jákobowá w ogledy do Sychem nie chodźiłá / tedyby byłá pánieńſtwá

2. Reg: 2.

Geneſ. 34.

nie ſtráciłá/ áni oycá y brácí ſwey o wielkie niebeſpieczeń-
Gene: 3: ſtwo y o wielkie rozlanie krwie nie przyprawiłá. By ſie by-
łá Ewá z onym ſtárym wężem w gadki nie wdawałá/ te-
Caſſiodorus in Mattheū. dyby byłá y ſiebie y nas niezátráciłá.

Przetoż dobrze nápiſał ieden Doktor/iż ſześć rzeczy ſą/
Sześć lekarſtw ná záchowánie czyſtośći, Eccleſ. 33. ktore pánieńſtwo zupełne záchowuią: pierwſza ieſt trzeź-
wość ábo mierność w pićiu y w iedzeniu: druga/ robo-
tá álbo zábáwá vſtáwiczna/żeby nie dałá mieyſcá prożno-
wániu/ktore wſzego złego ieſt przyczyna: trzecia/ oſtre o-
dzienie/ſtroiom y pieſzczotom przećiwne. Czwarta/hámo-
wánie ſmyſłow/ á zwłaſzczá widzenia y ſłyſzenia. Piata/
rzadkie á vczćiwe mowienie. Szoſta/ſtrzedz ſie wſzelákiey
przyczyny do złego/ták perſon/iáko y mieyſcá y czáſu po-
deyźrzánego.)( )(

Przykład p. Máryey. Oto naświetſza Pánná powſtáłá/nie od ſtołu do tań-
cá/iáko teraz pánny/ álena robotę: y ſłá nie po ſwey wo-
ley/ález powodu á z nádtchnienia Duchá ś. y pewnie z do-
zwolenim/ y owſzem w towárzyſtwie oblubieńcá ſwego/
ktory ſnadź ná ten czás z nią pośpołu ſzedł do JEruzalem
ná świeto Wielkonocne: ná ktore wſzyſcy mężowie ſtá-
wić ſie muſieli. Y ſłá nie roſkázowáć/áni bieſiádowáć/
ále poſługowáć. A ſłá z prędkośćią y z kwápieniem/ nie
báwiąc ſie w drodze/áni ſtroiąc poſtáwek: ále nabożnie ro
zmyśláiąc w ſercu dźiwne ſprawy Páńſkie. A ſłá nie ná
iákie mieyſce podeyźrzáne/áni do lekkich á ſwowolnych lu-
dźi/ále do świętych/pobożnych/á ſprawiedliwych:á ktemu
krewnych ſwoich. Y weſłá/práwi/do domu Záchárya-
ſzowego/y pozdrowiłá Elżbietę.

Skutek pozdrowienia, p. Máryey. Pátrzayże/ iáko to ważne á ſkuteczne pozdrowienie
było. Abowiem wnetże zá tym y dźieciątko w żywośćie wy-
ſkoczyło

skoczyło od wielkiey rádośći / iákoby chcąc przywitáć y mátkę y syná Bożego/y iemu zábieżeć y vczynić pokłon: y Elżbietá mátká nápełnioná byłá Duchem ś. Y krzyknęłá wielkim głosem/mowiąc: Błogosłáwionáś ty miedzy niewiástámi/y błogosłáwion owoc żywotá twego. Widźiß/iż iákoby się w iedney ßkole z Angiołem vczyłá / ábo iákoby Angiołá słyßáłá pozdrawiáiącego pánnę / ták właśnie onymi słowy Angelskimi záczyna przywitánie swoie. Bo iáko iednym Duchem Angioł y Elżbietá mowili/ ták też iednych słow obá vżyli. Stąd obaczyć możeß / iákiego duchá ći Ewángelikowie náßy máią / ktorzy pánny naświętßey tymiß słowy pozdrawiáć zákázuią: ktorą błogosłáwioną zową wßyscy narodowie. Ale ten iáßczorczy narod/y nasienie onego węża stárego / ktory z nią záwße nieprzyiáźni wiedźie/zayźrzy iey tey łáski / y tego błogosłáwieństwá.)( )( )(

Ewángelikowie nie máią duchá Bożego.

Lucæ 1.

Gene: 3

Błogosłáwionáś ty miedzy niewiástámi / iż błogosłáwion owoc żywotá twego. Pánná naświętßa miedzy niewiástámi iest błogosłáwioná/bo y od przeklęctwá niepłodnośći wolná/ y bez męża poczęłá / y bez boleśći porodźiłá / y porodźiwßy pánną zostáłá. Lecz syn iey namileyßy nie tylko miedzy niewiástámi / ále zgołá y wßędy iest BOG ná wieki błogosłáwiony.

Błogosłáwieństwo P. Máryey.

A iż Duch ś. przez ELżbietę zowie Páná Chrystusá owocem żywotá pánieńskiego / stąd vpada naprzod on błąd odßczepieński / żeby Pan Chrystus ćiáłá swego nie wźiął z istnośći y z ćiáłá Pánny Máryey: iáko Mánicheußow/ktorzy mowili/ że Pan CHRystus nie przyiął ćiáłá prawdźiwego/ále fántázmę /y obludę iákąś: y Wálentynow/ktorzy mowili/ żeby przeßedł przez pánnę/iáko przez

Pan Chrystus przyiął prawdźiwe násze człowieczeństwo

Pan Chrystus prawy syn Panny Maryey.

rure/nic od niey nie wziąwszy. Bo gdy go tu zowie owocem żywotá pánieńskiego/tedyć dosyć znać dáie/że sie Pan Chrystus z żywotá pánny Márycy národził/iáko prawy człowiek. Vpada też y błąd Eutychetow/ktory vczył/że by Pan Chrystus nie był teyże nátury/co y pánna Márya/y my iesteśmy. Abowiem káżdy owoc iest teyże nátury co y drzewo/ktorego iest owocem.

P. Chrystus teyże nátury co y my/według człowieczeństwá.

A skądże mi to tak wielkie dobrodźieystwo? gdźiem ia to zásłużyłá/ áby mátká Páná mego przyßłá do mnie? Widźiß iáka iest pokorá wßystkich ludźi świetych? Pánná naswietßa z pokory Elżbiete náwiedźiłá: Elżbietá takieß z pokory czyni sie niegodna iey náwiedzenia. Jáko y ono potym JANs. gdy Pan Chrystus przyßedł sie krzćić do niego: Ja bych/prawi/miał być okrzczon od ciebie: á tyś przyßedł do mnie?

Matth. 3.

Pan Chrystus iescze w żywocie cáły człowiek.

Wiec ia zowie mátká choć ießcze nie porodźiłá/iż ten owoc świety/skoro był poczęty w iey żywocie/tudźieß był zupełny y z dußą y z ciáłem: nie ták iáko inße dźieći/ktore sie długo formuią/ y nie rychło bywáią ożywione w żywotách máćierzyńskich. Zowie ia nád to mátká Páná swego/wyznawáiąc oboie nátúre w Pánie ChRystusie/ Boską y człowieczeńską. Bo z strony człowieczeństwá zowie gi owocem żywotá pánieńskiego: á z strony Bostwá/ zowie go Pánem swoim. A to przeciw niezbożności Nestoryußá stárego heretyká/ktory Panny Márycy niechciał zwáć mátką Bożą. Abowiem dosyć sie z tych słow okázuie/że sie w iedne persone Páná Chrystusowe dwie nátury zeßły: á iż skoro z poczęcia/ nátura człowieczá od Bostwá iest tak przyięta/że Pánná Márya skoro poczęłá/wnet sie stáłá Mátką Bogá y człowieká prawdźiwego.

Pan Chrystus prawy Bog y człowiek.

Tácyć są dźiś Nowokrzczeńcy.

A błogo-

A błogosławiona/ktoraś vwierzyła/abowiem wykonáia sie w tobie te wßytkie rzeczy/ ktore sa od Páná obiecáne. Tu obaczmy/ iż Elżbieta duchem Prorockim opowiáda przeßłe/ninieyße y przyßłe rzeczy: przeßłe/kiedy mowi/iż Pánná Marya obietnicom Augelskim vwierzyłá: niniejße/gdy ia zowie Mátka Páná swego: czym wyznawa że w żywocie żbawicielá wßego świátá nosi. A przyßłe/ gdy mowi/że sie stánie wßytko cokolwiek ći iest od Páná obiecano. Przez tegoż to duchá Prorockiego poznáłá przyczyne onego skákánia ábo gránia dźieciątká w swym żywocie.

Elżbietá duchem S. poznáłá wiele rzeczy.

)( )( )(

Vczmyß sie tu wßyscy á zwłaßcza białegłowy/ iákie máią być witánia/náwiedźiny/ y rozmowy náße/ gdy sie gdźie społem zeydźiemy. O to Pánná Márya mátká Boża/z wielka pokorą y z wielka vczćiwośćią/prawdźiwa a nie zmyślona pozdrowia Elżbietę/iáko młodßa starßą: Elżbietá sie záśie vniża przed pánną/ y wysławia łáskę Páńską nád nią: A Márya záśie wßytkę cześć y chwałę swą zlewa y obraca ná Páná Bogá swego/ á sobie zgołá nic nie przywłaßcza. Nie vsłyßyß tu żadnego słowá prożnego nie rzkąc złego: áni żártow/áni kuńßtow/áni obmow/áni pieśni świeckich/iedno chwały BOże/á chwały świetych ludźi. Tákież máią być rozmowy krześćiáńskie/ iáko y Páweł ś. nápomina/mowiąc: Żadna zła mowá z vst wáßych niechay nie pochodźi/iedno ktora iest dobra ku zbudowániu wiáry/áby dáłá łáskę tym co iey słuchaią. A záśie: Nieczystotą y wßelkie plugástwo/niech nie będźie áni pomienione miedzy wámi/iáko przystoi świetym/áni nie vczćiwość/áni głupia mowá/áni żárty/áni ßyderstwá nieprzystoyne/ále raczey dźiękczynienie.

Jákie máią być rozmowy krześćiáńskiego.

Ephe. 4.

Ephes. 5.

Ale dźis

Zbytki dzisieysze.

Ale dziś v nas na krzcinách/ná weselach/ ná pokładźinách/y ná inßych bieśiadách/y schadzkách/takie wßeteczeństwá opływáia/że snadź y miedzy pogány nigdy takie nie sa. Wiec nie tylko Ewángelikowie/ále y Ewángeliczki przy kuflách/biblią ßermuią/y śmieią z meßczyzna o wierze dysputowáć/przeciw iasnemu Pawłá ś. zakazániu/ktory im wieczne milczenie roskázuie. A nic ná przykład tey Pánny naświetßey nie pátrzáią: ktora áczkolwiek Duchem ś. była napełniona/y świádoma była wßychkich táiemnic wiáry ś. náßey/ á wżdy sie z tym nigdy przed ludźmi nie okázowáłá. Ale tylko záchowáłá to wßyśtko rozważáiąc w sercu swoim, y nie czytamy żeby wiecey iedno cztery kroć w Ewángelißey ś. przemowiłá. Dwá kroć do Angioła/á tu raz do Elżbiety/á raz ná godźiech/o niedośtátek winá. A to wßyśtko zá wielka potrzeba.

1. Tim. 2. Skromność p. Máryey.

Krotki wyklad pienia p. Máryey

Ale iuż słuchaymy pienia tey naświetßey Pánny: ktora widząc iż Elżbietá Duchem ś. toż iey nie mal wßyśtko powiedźiałá/co iuż pierwey słyßáłá od Angioła: widząc też iż JAN w żywocie skácze od rádości/ á Elżbietá woła Duchem ś. nápełniona. Oná też/co áż do tychmiast milczáłá dla wstydu pánieńskiego/ nie mogłá sie iuż dáley zátrzymáć/żeby niemiáłá Pánu Bogu podźiękowáć zá to dobrodźieyśtwo.

A ták w tym to pieniu naprzod wielbi y chwali Páná Bogá/potym wyśławia miłośierdźie y możność iego/pierwey przeciw sobie/á potym y przeciw inßym ludźiom/nád to spráwiedliwość y prawdę iego/że to wßyśtko ziścił/ co był obiecał Abrahámowi/ y potomśtwu iego.

Chwale wßyśtkie oddawa Pánu Bogu.

Wielbi duszo moiá Páná. Jákoby ták rzekłá: Aczkolwiek mie ty Elżbieto wielbiß y wyśławiaß/y zowieß błogośławioną: lecz

na: lecz ia nie tylko vsty/ale ze wszytkiey duße y z serca wielbie/wysławiam y chwale nikogo inßego/iedno Pana Boga mego.: w tym sie kocham/ y w tym sie raduie/iako w Panu zbawicielu moim/od ktorego mam te wßystkie dobrodzieystwa. Abowiemći on nie z żadnych zasług moich/ale z ßczerego miłosierdzia swego/ weyrzał na niskość mnie służki abo niewolnice swoiey: á przeto mie beda zwać błogosławiona wßyscy narodowie. Okazał y możność swa nademna/ vczyniwßy mi tak wielkie rzeczy/ żem poczęła/ męża nie vznawßy/ y stałam sie matka syna iego/ za co niech zawße błogosławione będzie imie swiete iego. A miłosierdzie iego iest nie tylko nademna/ale y nad ewßystkimi ktorzy sie go boia/ po wßystkich narodzięch aże na wieki. Wysławia potym możność y sprawiedliwość iego/ wspominaiac to co Bog pospolicie na swiecie czynić raczy: iż sie z przeciwia pyßnym/ rospraßaiac ie á myslac im ßyki/ y myśli serca ich. Jako vczynił onym budownikom Babilońskiey wieże/ y dziś czyni naśladowcom ich haeretykom/ ktorych iezyki pomießał/ że sie ani zrozumieć ani zgodzić nedznicy nie moga. Złożył mocarze z stolcow ich: iako Saula krola: á podwyższył pokorne: iako Dawida. Łaknace y prágnace sprawiedliwości y miłosierdzia iego/ nakarmił dobrami: á bogacze tak prożne opuścił. A toć sa zwyczayne y pospolite sprawy Pańskie/ iako o tym przykładow pełno w pismie mamy. Ale to osobliwßa/ ktora okazał ludu żydowskiemu/ iż przyiał w łaske/ Izraelski narod/ iako dziecie swoie/ wspomniawßy na miłosierdzie swoie. Tak iako był obiecał z dawna przodkom nasym/ Abrahámowi y potomstwu iego aż na wieki. Ktorymi słowy wysławia Pana/ miłosierdzie Pańskie nad

Miłosierdzie.

Możność.

Miłosierdzie ku wszytkim.

Sprawiedliwość.

Genes. 11.

Prawdá.

skie nad wybranym ludem swym okazane: wysławia y prawde iego że sie im ziścił. Bo z miłosierdzia swego obiecał im był Messyaßa zbawiciela świata: A dla prawdy swoiey teraz go im zesłał/ wedle obietnice swoiey.

Zamknienie

Vczmyß sie tu/bracia namileyßy / od tey naswietßey panny/obyczaiow prawie krześcijańskich. A iako ona począwßy fyna Bożego/ tudzieß wnet powstała: tak y my począwßy y przyiawßy przez wiare słowo S. iego / powstáymy z grzechow y z niedbałości naßych. A iako ona powstawßy bieżała: tak y my biegaymy ochotnie w drodze Páńskiego przykazánia. A iako ona bieżała ná gory: tak sie y my mieymy zawżdy ku zwierzchnim á niebieskim rzeczam. A iako onánic nie mießkała/ ale bieżała z pilnością y z kwapieniem: tak y my poki czás mamy z ochotą á z predkością spráwuymy zbáwienie náße. Co czyniąc łáske Boża y náwiedzenie tey panny (á zwłaßcza przy śmierci) á po śmierci żywot wieczny otrzymamy.

AMEN.

Ná dzień Swietey Máriey Mágdáleny/ Ewángelia o tey náwroceniu. v Łukaßá w 7. Kápitulum.

Won

WON Czáß / Prośił Jezusá niektory Pháryzeuß / áby iadł z nim / y wßedßy do domu Pháryzeußowe° vśiadł. A oto niewiástá / ktora byłá w Mieśćie grzeßnicá / skoro śię dowiedźiáłá / iż śiedźiał w domu Pháryzeußowym / przyniosłá słoiek Alábástrow oleyku / y stánawßy z tyłu v nogiego / poczęłá łżámi polewáć nogi iego / y włosámi głowy swey oćieráłá: y cálowáłá nogi iego / y oleykiem mázáłá. A vyźrzawßy Pháryzeuß / ktory go był wezwał / mowił sam w sobie. Ten gdyby był Prorokiem / wiedźiałby wżdy ktora y iáka iest niewiástá / ktora śię go dotyka: iż grzeßna iest. A odpowiedáiac Jezus rzekł k niemu / Szymonie / mam ći coś powiedźieć. A on rzekł: Mistrzu powiedz. Dwu dłużnikow miał niektory lifnik: Jeden dłużen był iemu großow

pieć set / á drugi pięćdziesiąt. A gdy oni nie mieli czym zapłácić / odpuścił obiemá. Ktoryż tedy z nich miłuie go wiecey? A odpowiedáiąc Szymon rzekł: Mniemam iż ten / ktoremu wiecey odpuścił. A on rzekł iemu: Dobrześ osądził. A obroćiwszy się ku niewieście / rzekł Symonowi: Widziż tę niewiástę? wszedłem do domu twego / á nie dałeś wody ná nogi moie / á tá łzámi polałá nogi moie / y włosámi swymi vtárłá. Pocałowánia nie dałeś mi: á tá iákożem wszedł / nie przestáłá całowáć nog moich. Oliwą głowy moiey nie pomázałeś: á tá oleykiem pomázálá nogi moie. A przeto powiádam tobie / odpuszczone iey są grzechow wiele / iż vmiłowálá wiele. Bo komu mniey odpuszczáia / mniey miłuie. Y rzekł Jezus ku niey / odpuszczone są tobie grzechy. Y poczęli społem siedzący mowić w sobie: Ktoż to iest ktory y grzechy odpuszcza? Y rzekł

rzekł ku niewieśćie: Wiárá twoiá ciebie vzdrowiłá/ idź w pokoiu.

Wykład.

GDy ia myślę o pokućie Máryey Mágdáleny/ mowi Grzegorz S. bárźiey mi śie chce płákáć/ á niżeli mowić. Abowiem czyiegożby sercá/ snadź y kámiennego/ płákánie tey grzeßnice / nie zmiękczyło ku pokućie? A ninieby lepak płákáć/ krześćijánie/ żeśmy ták twárdego y zákámiáłego sercá / iż śię áni ták iásnym przykłádem nie zmiękczamy ku pokućie: że áni ták rzewnym á obfitym płáczem Máryey Mágdáleny nic śię nie wzruszamy/ ábyśmy grzechy náße tákież opłákáli: choćia Apostoł każe płákáć z płáczącymi: że ták wiele oboiey płći ludźi/ grzechow Mágdáleny bespiecznie násláduią/ á pokuty żaden. Że nád to śiłá ich przykłádu tego / ku więtßey rospuśćie vżywáią: tym bespieczniey grzeßąc/ iż BOg iest miłośierny. Ale iednák/ weźmy przed śię Historyą Ewángeliey ś. owa Pan BOG vderzy w tę opokę sercá náßego /á wypłyną z niey wody skruchy prawdźiwey. Trzy persony mamy w tey Ewángeliiey/ ktorym śie przypátrzyć potrzebá. Pierwßa iest Pan Jezus: wtora Mágdálená: trzeći Symon Pháryzeuß. W personie Páná Jezusowey/ będźiem mieć poćiechę: w Niewieśćie náukę: á w Symonie przestrogę. Persona Páná Chrystusowa náuczy nas / iákiego on sercá iest przećiwko nam / y iáko iest gotow przyiąć káżdego wiernie pokutuiącego: Persona Mágdáleny/ náuczy nas

Pokutá Mágdáleny k czemu służy.

Rom. 12.

Psalm. 77.

pokucy prawdźiwey. A perſoná Pháryzeuſzowa / nauczy nas/iáko ieſt rzecz ſzkodliwa / co o ſobie trzymáć/ á inſzych poſadzáć y potępiáć.

Dobroć Páná Jezuſowa.

Co ſie tedy dotycze perſony Páná JEzuſowey/ widźimy w nim tak wielka ludzkość/dobroć y łáſkáwość przeciw grzeſznym ludźiom/iáka w żadnym człowiecze nie była: ktora ſie naprzod z tad okázuie iż do domu Pháryzeuſzowego ná obiad iść raczył/chocia dobrze wiedźiał/nie práwe ku ſobie ſerce iego: Nie iżeby ſie Pan kochał w obiádach/y w potrawách tych cieleſnych: ale iżby okazał/ że nikim nie gárdźił. Jadał z vbogimi y powinowátymi/ áby opátrzył ich niedoſtátki. Jáko ono w Kanie Gálileyſkiey/ gdźie wodę w wino przemienił. Jadał z celniki y z grzeſznymi/ áby ich náwrocił ku pokucie. Jadał z ſprawiedliwymi y przyiaćiołmi ſwymi / iáko z Marta y Márya: áby ich miłość y nabożeńſtwo rozmnożył. Jadał y z Pháryzeuſzámi nie przyiaćiołmi ſwymi/nie áby im pochlebował: ále áby ich choroby vleczył iáko ná tym mieyſcu. Pháryzeuſza y towárzyſze iego/nádete vfnością ſprawiedliwości leczy/y przykładem pokutuiącey niewiáſty / y náuką ſwoią. Ale ieſzcze wietſza łáſká y dobrotliwość Páná Jezuſowá / w tym ſie vkázuie/że iáwna á ſmrodliwa grzeſznice nie tylko do ſiebie przypuścił/ále ſie iey dotykáć/całowáć y mázáć dopuścił: czegoby był żaden Pháryzeuſz nigdy nie vczynił. Ták koniec że iey od potwarzy Pháryzeuſzowych obronił/ że miłość iey y dobre one vczynki pochwalił/że miłościwie grzechy iey odpuścił. O iákoż tu ſama rzecz ſpełnił co rzekł przez Proroká: Jeśli opuści maż żonę ſwoię / á ona odſiedźy poydźie zá innego mężá/izali ſie maż wroci wiecey do niey? Izali nie zmázána y ſplugáwiona będźie oná niewiáſtá?

Loan. 2.

Lucæ 10.

Ieremi. 3.

niewiástá? A tys nieczystość płodziłá z wielą miłośnikow: á wżdy náwroć sie do mnie/ mówi Pan/ á iá ćiebie przyimę. O toż ći táka łáská y dobroć Páná náßego/ yná on czás byłá/ y dźiś y záwße ieſt náprzećiw grzeßnym/ á niego dnym ludźiom. Abowiem nie mieni ſie Pan BOG/ iáko człowiek/ JESVS Chryſtus wczorá y dźiś/ tenći ieſt y ná wieki.)( )( )(Malach. 3. Hebr: 13.

A ktożby ſtąd pociechy nie odnioſł? ktoby ſie ták wielkim miłoſierdźiem páńſkim nie wzbudźił ku pokućie? Niewieß nędzny człowiecże/ że dobrotliwość Boſka ćiebie ku pokućie przywodźi? Czyli wzgárdźiß ták obfitą łáſkáwośćią/ ćierpliwośćią/ y nie ſkwápliwośćią iego/ y dla twárdośći twey y nie vpámiętałego ſercá/ woliß ſobie ſkárbić gniew ná czás gniewu/ y obiáwienią ſądu Bożego/ ktory odda káżdemu według zoſług y vczynkow iego? Bo iáko miłośćiwym ieſt przećiw grzeßnym pokutuiącym/ ktorzy ſie zá czáſu vznawáia/ y do niego ſie prawdźiwie náwracáia: ták záſie ſrogi ieſt zemśćićiel nád tymi/ ktorzy miłoſierdźia iego źle vżywáia/ á pokutę do śmierći odkładáia.)( )( )(Rom: 2.

Co ſie tknie wtorey perſony/ ták ią nam Ewángeliſtá S. opiſuie. A oto niewiáſtá ktora byłá w mieśćie grzeßnicá. Spytaß ktora to byłá/ iáko ią zwano? A co tobie do tego złośliwy obmowco? Czyli ty chceß roznośić y ſławić tę/ ktorey Lukaß S. y pomienić niechćiał? A tuby záiſte wielkiego karánia tácy byli godni/ ktorzy cudzych grzechow nie tylko nie okrywáia/ iáko ſą powinni: ále ie owßem roznoßą y inßym obiáwiáia/ y rozmaićie ßácuią/ ßkáluią/ poſądzáią/ y potępiáią drugie. Ale o tym poćym. Wßákże ieśli dobrym vmyſłem chceß wiedźieć/ co to zá

to zá białagłowá byłá: Odpowiem ći/iż Márya Mágdá-
lená/ siostrá Lázárzá y Marty. Bo ácż niktorzy o tym
Vide Iansenium. wątpili/ázwłaszczá Grekowie/ iáko Origenes/ Chrisosto-
mus/Theophilactus: wszákże pewnieysza iest Augustyná ś.
Matth. 26. Grzegorzá y inszych sentencya/ od ktorey się też Hieronim
Marc. 14. y Ambroży S. nie odstrzela/że to wszystko iedná białagło-
Ioan. 11. 12. wá Mágdálená byłá/ ktora v wszystkich czterzech Ewán-
gelistow Páná pomázáłá: iedno iż to dwá kroć rożnych czá-
sow vczyniłá/teraz y przed męką iego/ teraz nogi á potym
y głowę pomázuiąc. Ktorą sentencyą y obrzędy kośćiel-
ne/y historye żywotá iey/ y dawność/ y iednostáyne rozu-
mienie wszystkiego krześćijáństwá tym więcey potwier-
dzáią.)( )( )(

Ale się iuż przypátrzmy cnotom y pokućie tey ś. grze-
sznice. Inszy wszyscy prośili v Páná Chrystusá zdrowia ćie-
lesnego/ ta sámá we wszytkich Ewángeliách/ żąda grze-
Wiárá. chom odpuszczenia y zdrowia dusznego: y to nie ták słowy
iáko sercem y łzámi: wierząc iż Pan Chrystus y sercá prze-
glądá. Skąd się okázuie wielka wiárá tey ś. niewiásty:
że bez pochyby Páná JEzusá wierzyłá być práwym Messy-
aszem/ktory wedle proroctwá Izáiiaszowego miał oddalić
grzechy wielą ludzi. A podobno go y Bogiem być wierzy-
Isaiæ 34. łá/ktoremu wedle tegoż Izáiiaszá własne iest grzechom od-
puszczenie. Mogłá też słyszeć Janá Krzćićielá o nim św-
Ioan: 1. iadczącego: Iż oto iest ten/ktory gładźi grzechy świátá:
Matth. 11. ábo y samego Páná mowiącego: Podźćie do mnie wszy-
scy/ktorzy iesteśćie obćiążeni/á ia was ochłodzę.

2. Pátrzayże iáka prętká á nie odwłoczna iey pokutá
Prętkie náwrocenie. byłá. Bo skoro vsłyszáłá/iż Pan Jezus iest v Pháryzeuszá
ná obiedźie/ nátychmiast się porwáłá Nie odkłádáłá ode
dniá

dniá do dniá nie czekáłá inßey occáſyey / gdźieby Páná ná oſobnym mieyſcu nálázłá: y czáſu wolnieyßego / żeby z mnieyßym wſtydem pokutowáć mogłá. Ale iákoby vſłyßáłá ono ſłowo: Nie omießkay ſie náwroćić do Páná / á nie odkładay ode dniá do dniá. Boć nátychmiaſt nádiydźie gniew iego / á czáſu pomſty zátráći ćie: wnet ſie pokwápiłá. Czym iáwnie potępia wielkie niedbálſtwo náße / że my będąc ták ćiężkimi á rozlicznymi grzechámi obćiążeni / czás pokuty przedſie odkłádamy / y czekamy poſtu czterdźieśći dni / mieyſcá oſobnego / kápłaná ſwoyſkiego. Jákoby wßyſtek czás żywotá náßego nie był ſpoſobny do pokuty. Obiecuiemy ſobie żywot długi / nie będąc beſpieczni y iedney godźiny: A ſtąd ći śmierć przyßedßy / iáko złodźi w nocy / nie iednego / nieſtetyß / bez pokuty y bez teſtámentu połyka. A ták / rádzę / prędkiego tey świętey grzeßnice náwrocenia wßyſcy náśláduymy: á iż co dźień w grzechy wpadamy co dźień ſie też do lekárzá duß náßych vćiekaymy: á nigdy nie ſpimy / áni leżmy w grzechu / ale ſie záwżdy śmierći nád ſobą ſtoiącey lękaymy. Eccle: 5.

Obacz że też iáko wielka iey ſkruchá y żáłość ſercá byłá / ktora ták obfite źrzodłá łez y płáczu z niego wyćiſnęłá / że były doſtáteczne polać y omyć nogi Páńſkie. 3. Skruchá.

Coż rzekę o ſpowiedźi y iáwney pokućie? Nie wſtydźiłá ſie ták ſławna y ták znaioma białagłowá iść do cudzego domu / iść ná obiad nie będąc proßona / y miedzy tákie ludźie / o ktorych wiedźiáłá / że iey ſpráwy rozmáićie oßácowáć y wykłádáć mieli. Lecz iáko iáwnie grzeßyłá / ták też iáwną pokutę czynić chćiáłá. Abowiem poſpolićie ieſt to pokutá prawdźiwa / ktora nie ma ták wielkiego wſtydu wewnątrz przed oblicznośćią BOżą / żeby zápomniáłá 4. Spowiedź á iáwna pokutá.

wßego wstydu zwierzchu przed oblicznośćią ludzką.
5. Pokorá. Wiec ácz sie nie wstydźi pokutowáć/wßakże sie iednak sá-
má siebie y grzechow swoich wstydźi: y przetoż nie idźie
bespiecżnie przed oczy siedzących v stołu: ale stánąwßy z ty
łu v nog Páńskich/z wielką pokorą y ze wstydem poczęłá
polewáć łzámi nogi Páńskie. A z wielkiey miłośći ku
6. Miłość. Panu/włosámi głowy swey oćieráłá/y całowáłá nogi z
drogie y vkurzone/ y oleykiem drogim ná głowę zgotowá
nym/pomázowáłá ie.

7. Dosyć vczynienie. A tu mamy dosyć vczynienie/to iest godne owoce po-
kuty: że iáko pierwey wydawáłá członki swe służyć nieczy
stośći y niepráwośći: ták ie też zás ofiáruie ná służbę
spráwiedliwosci y świątobliwośći. Oczy pierwey rospu
ßczáłá ná pożądliwośći świátá tego: á teraz ich łzámi
obfitymi polewa nogi Páńskie. Włosy przed tym stroi-
łá ná márnośći: á teráz imi vćiera nogi Páńskie. Vsty
wiele prożnych y ßkodliwych rzeczy mowiłá/y wßetecżnie
cáłowáłá kogo nie przystáło: á teraz imi cáłuie nogi Páń-
skie. Oleykow dla wonnośći ćiáłá swego vżywáłá: á teráz
imi máże nogi Páńskie. Owá iáko wiele miáłá roskoßy y
kochánia w grzechu: ták wiele nálázłá ofiar ku pokućie.

8. Trwáłość áż do końcá. Lucæ 8. Matth. 27. Matth. 28. Ioan. 20. Nákoniec iáko sie raz prawdźiwie náwroćiłá/ták sie
iuż nigdy wiecey do pierwßych grzechow nie wroćiłá/ale
sie potym wßytká vdáłá ná służbę Páná Chrystusowę/ y
ná bogomyslsność/że siedząc v nog Páńskich słucháłá sło
wá iego: z máietnośći swych potrzeb mu dodawáłá: ná-
koniec y przy śmierći nie opuśćiłá go/ale y tám z mátką ie
go pod krzyżem stáłá/y po śmierći pomázáć chćiáłá ćiáło
iego/y zmartwychwstáłego z wielką pilnośćią ßukáłá/ y
po w niebo wstąpieniu iego dźiwną pokutę czyniłá/ná
pußczey áż do śmierći/iáko historye świadczą.

Tać ſą swiete cnoty/ ktorymi oná pokutę swą byłá ozdobiłá: przetoż nie dźiw że łáſkę y miłoſierdzie otrzymałá: A w tym ći iey wßyſcy náśladować mamy: nie ábyſmy grzeßyli/ iáko oná pierwey/ ale żebyßmy po zgrzeßeniu ták pokutowáli. Słuchay ty grzeßniku. Nie ieſtći tobie Mágdaleną wyſtáwioną/ ná wymowkę grzechow. Abowiem ći oná swych nie wymawiáłá/ ále ie opuśćiłá y ſtárłá przez pokutę. A ták ieſliß náśladował grzeßącey/ náśláduyże y pokutuiącey.)( )(

Przestrogá.

Co ſię trzećiey perſony dotycże/ widźimy w tym Pháryzeuſzu. iż będąc ſam grzeßny/ má ſię zá świętego á ſpráwiedliwego/ y gárdźi inßymi/ iáko y on drugi Pháryzeuß w kośćiele: y poſądza y potępia drugie grzeßne/ y zayrzy im zbáwienia/ y ßemrze przećiwko tym ktorzy ie przyimuią. Widząc práwi on Pháryzeuß co ſię dźiało/ rzekł ſam w ſercu ſwoim: By ten był Prorokiem/ wżdyby był wiedźiał/ ktora y iáka to ieſt niewiáſtá/ ktora ſię go dotyka.

Lucæ 18.

Widźiß iáko ieſt niebeſpieczna y ßkodliwa rzecz poſądzáć kogoć: iż oto ten hárdy Pháryzeuß y Pánu Chryſtuſowi Duchá Prorockiego odeymuie/ iákoby nie wiedźiał co to zá niewiáſtá/ iż ſię iey dał dotykáć: y one poſądza y potępia/ iáko grzeßną y niegodną Páńſkiego miłoſierdzia/ ktora iuż grzeßną być przeſtałá/ y iuż ſię do PAná Bogá przez práwdźiwą pokutę náwroćiłá.

Ale obacz dźiwną mądrość Páńſką w odpowiedźi. Bo iż go Pháryzeuß w ſercu ſwym oſądźił nie być prorokiem: tedy Pan áby okázał pewnym znákiem/ że ieſt Prorokiem/ y wiecey niż prorokiem/ odpowiedźiał ná myśl ſercá iego. Drugie/ iż Pháryzeuß rozumiał/ że tá niewiáſtá nie miałá być przypußczoną dotykáć ſię iego/ tedy Pan pod przypo-

Odpowiedź Páńſka.

wieścia okázuie/ iż one słuśniey do siebie przypuścił/ aniżeli sie dał vżyć Pháryzeuszowi/ áby przyszedł ná obiad do niego: gdyż obadwá sa dłużnicy iego/ y obádwá potrzebuia miłosierdzia iego: á tá wietsze y rozmaitsze znáki miłośći iemu okazáłá. Trzećie/ iż Pháryzeusz osądził niewiáste być ieszcze grzeszną: wiec Pan vkázuie z drugiey strony/ że oná iest spráwiedliwsza nad Pháryzeusza. A ták dowiodł tego/ że y niewiáste słusznie do siebie przypuścił: y one od niespráwiedliwego posądzánia wybawił: y pyche Pháryzáyská zleczyć chciał/ dawáiąc znáć/ że y on iest grzeszny/ y odpuszczenia potzebuiący/ y daleko oźiebleyszy w miłośći/ niżli tá niewiástá/ ktora hárdźie gárdźił.

Wykład przypowieśći.

Dwá tedy winowáycy Páńscy sa oto ći/ Pháryzeusz y Mágdaléná/ z ktorych tá wiecy vmiłowałá Páná: iż wietszy swoy dług być vznáłá/ y pilniey szukáłá odpuszczenia. A on záśie mniey go vmiłował/ iż sie nie znał być wielkim winowáyca. Wietsza lepak miłość Mágdáleny/ z skutkow y z vczynku obudwu ták okázuie: Przyszedłem/ práwi/ do domu twego/ á nie dałeś prosty wody ná nogi moie/ wedle obyczáiu: á tá nie prosta woda/ ale łzámi polałá nogi moie/ y włosámi głowy swey (w ktorych sie ochedostwie białegłowy nawiecy kochaią) otárłá ie. Lecz nie máss drożey wodki ná swiecie/ iáko sa łzy człowieká pokutuiącego/ y opłákuiącego grzechy swoie. Bo one tákę moc máią/ że pochodząc z serca skruszonego/ mogą omyć wszystkie á wszystkie grzechy/ A im droższa iest tá wodká/ tym sie ią mniey záchowywáć godźi. Bo sie ni ná co nawiecy nie przygodźi/ iedno ná wylanie. Jáko y prorok s. czynił: ktory mowił/ Zrzodłá łes wypuszczáły oczy moie/ iż nie strzegły przykázánia twego. Drugi znák miłośći ieszcze wiet-

Nadroższa wodká ná świecie.

Psalm: 118.

ßcże wietßy iest: żeś ty niepocałowáł twarzy moiey (choć to było ná on cżaß v żydow pospolita) á tá lepak iákom wßedł do ćiebie/ nie przestáłá całowáć nog moich: Trzeći znak: Tyś nie pomázał prostą oliwą głowy moiey według obyczáiu/ á tá nie oliwą/ ále drogim oleikiem/ ná głowę zgotowánym/ námázáłá obfićie nogi moie. Przetoż powiedam ći/ żeć iey iest odpußczono wiele grzechow/ iż vmiłowáłá wiele. Abowiem nápisano/ iż miłość okrywa wiele grzechow/ y záśie: Miłość okrywa wßystkie grzechy. Jákoby rzekł Pan Chrystus: Jáko/ Symonie/ on dłużnik ma więcy miłowáć creditora/ kthoremu iest więcy odpußczono: ták ći sie też w tey niewieśćie/ á w tobie naiduie. Bo ták iż sie czułá wiele być dłużną/ tedy też więcy łáski v mnie ßukáłá/ y dlá tego więcy mię vmiłowáłá/ iáko to temi zwierzchnimi znákámi pokazáłá. A ty lepak/ iżeś mnimał żeś iest máło winien/ przetoś mnimał żeś mnieyßey łáskiey potrzebował/ y dla tegoś też mniey vmiłował. A ták powiedam ći/ iż oney są odpußczone wiele grzechow że wiele vmiłowáłá/ á tobie iż málo miłuieß/ máło też odpußczą.)( )( )(

1. Petri 4. Prou: 10.

A tu sie spiráią Heretycy przećiw temu/ żeby nie dlá miłośći/ ále dla wiáry były iey grzechy odpußczone. iż potym rzekł Pan Chrystus: Wiárá ćiebie twoiá vzdrowiłá. Coß thedy rzeczemy? ábo komu grzechom odpußczenie przypisowáć mamy? iesli wierze/ czyli miłośći/ czyli pokućie? Widźiemy wzor práwey pokuty w tey niewieśćie. O miłośći pirwy Pan Chrystus mowi/ potym y o wierze/ á ták wßystkiego pospołu potrzebá. Bo y wiárá bez miłośći martwa iest/ y bez wiáry nie iest rzecz podobna Bogu sie podobáć/ y bez pokuty nie może być grzechom odpßczenie. Wiárá

Komu grzechom odpuscżenie przypisowáć mamy.

Iacob. 2. Hebr. 11. Lucæ 13.

nie. Wiárą poznáłá Magdalená/kogo miłowáć miáłá; y vmiłowáłá tego/w ktorego iáko w zbáwićiela świátá vwierzyłá: A iż baczyłá że go grzechámi swymi ćiężko obráźiłá/więc go pokutuiąc vbłágáć y przeiednáć chćiáłá.

Zámknienie

A gdyż wiemy bráćia namileyszy/iáko Pan y BOG nász iest wielce miłośierny/ku kożdemu grzesznemu pokutuiącemu: nie rospaczaymyż nigdy w grzechách nászych/ by były nawiętsze: áni pokuty dáley odkłádáymy: ale teraz wnetże bez odwłoki náwroćmy się do Páná Bogá swego/ z táką wiárą/skruchą/pokorą y miłośćią/ iáko tu wzor oczywisty mamy. A náwroćiwszy się raz z práwego sercá/ iuż się więcey do grzechow niewracaymy. Ale/czyniąc godne owoce pokuty ś. iákośmy wydawáli członki násze y máiętnośći násze ná służbę szátáńską: ták ie záśię ofiáruymy y wydawaymy ná służbę Páná BOgá swego. Vćieraymy włosy nogi Páńskie: wydawáiąc to co nam zbywa ná potrzeby namnieyszych sług iego. Cáłuymy y námázuymy nogi iego/opátruiąc chore y niemocne/ y zákłádáiąc potrzebne bliźne násze/á bráćiszki iego. To czyniąc otrzymamy pewne grzechom odpuszczenie/y łáskę swięta iego/ ápo śmierći żywot wieczny/ AMEN.

Rom. 6.

)( )(

Ná dźień S. Jákubá Ewángelia o synách Zebedeuszowych/ v Máttheuszá w 20. kápitulum.

W onym

TONYM czáſie przyſtapiłá do Jezuſá/mátká ſynow ZEBedeußowych z ſynmi ſwymi/czyniac mu pokłon/ y proßac czego v niego. Ktory rzekł iey: Czego chceß? Rzekłá iemu: Rzec áby śiedźieli ći dwá ſynowie moi/ ieden ná práwicy twoiey/ á drugi ná lewicy w kroleſtwie twoim. A odpowiádáiac JEZVS rzekł: Nie wiećie czego prośićie? Możećieli pić kielich/ ktory ia pić mam? Rzekli mu: Możemy. Y rzekł im: Kielich przedſie moy bedźiećie pić/ ále śiedźieć ná práwicy moiey/álbo ná lewicy/nie ieſt moiá rzecz dáć wam: ále ktorym nágotowano ieſt od Oycá moiego.

Wykład.

JAKO pierwſzy ANgiol y z towárzyſtwem ſwoim/przez pyche vpadßy/iż chćiał być podobien najwyżßemu/ſtał ſie ſproſnym czártem: ták taż iſta droga Iſaiæ 14.

Skąd táka hárdość w ludziach. Gene: 3. Psalm. 48.

drogą przez pychę/zwiodł też pierwszego człowieká: że będąc stworzony ná podobieństwo Boże/stał się potym podobien bydłu sprosnemu. Y stąd ći ten zákał ták się rozszczedł na wszystek rodzay ludzki/ że z nátury zákáżoney káżdy chce być wielkim ná tym świećie. A choć dáleko łácnieysza y bespiecznieysza iest rzecz vniżáć się / y zstępowáć ná doł: á wżdy co żywo woley wynośić się / y wstępowáć w zgorę: co iest dáleko trudnieysza y niebespiecznieysza. Co widziemy w tych miłych Páńskich Apostolech / poki ieszcze ćielesnymi byli. Lecz Pan JEzus Chrystus widząc náture nászę ták prágnącą tego powyższenia / będąc nawyższym y rownym Bogu Oycu/vniżył się nád wszystko stworzenie/y stał się posłusznym áż do śmierći krzyżowey: przetosz też zásię powyższon iest náde wszytkie rzeczy. Y náuczył nas ták przykłádem/iáko y słowem swoim: że im chcemy być więtszy y powyższeńszy w krolestwie niebieskim: tym się tu ná świećie więcey vniżáć y vćierpieć mamy. Jáko szerzey z wykłádu Ewángeliey zrozumiemy.

Likárstwo ná pychę.

Philip. 2.

I.

Skąd thá prozbá poszłá.

Przystąpiłá do Páná Jezusá mátká synow Zebedeuszowych/kłániáiąc się/y prosząc czegoś v niego. Byli Apostołowie tego mniemánia/ktorego y wszyscy żydźi ná on czas/y dziś ieszcze są ich potomkowie:żeby krolestwo Chrystusowe świeckie y ziemskie być miáło: w ktorym by też byli Rádni pánowie/Stárostowie dworzánie y inszy vrzędnicy. A iż wierzyli że Pan Jezus był práwym Chrystusem/to iest Mesyaszem / y często go słyszeli mowiącego o krolestwie swoim: spieráli się nie raz / ktoryby miał być z nich nawiętszym/y pierwszym po krolu w tym krolestwie. Ale iż Jákub y JAN miedzy inszymi Apostoły byli nabliższy powinowáći Páná Jezusowi wedle ćiáłá / zwłaszczá

ćioteczni

ćioteczni bráćia iego: przetoß rozumieli / że im należáło miec pierwßе mieyſce v ták bliſkiego ſwego. A ták boiąc ſie áby ich Piotr do tey zwierzchnośći nie vbiežał: zwłaßczá iż mu iuż był Pan Chryſtus obiecał kluczе krolеſtwá niebieſkiego/ y w inßych niktorych rzeczách vprzywileiował go: chcąc vprzedźić Piotrá/ náprawili mátkę ſwą / áby im proſiłá pierwßych mieyſc v Páná Jezuſá: rozumieiąc o nim że iey tego odmowić nie miał/ ktora nie tylko ćiotka iego byłá/ále y opuśćiwßy wßytko náſládowáłá go/ y dodawáłá mu potrzeb z máietnośći ſwoiey.

Matth. 16.

Matth. 27. Marci. 15.

Gdźie ſie vczymy naprzod/iáko ſie takież y my w proſbách náßych záchowywáć mamy. Bo ieſli v Páná co otrzymáć chcemy/tedy proſmy przez przyczyny tych/ktorzy ſie Pánu Bogu podobáli: ktorym on nic odmowić nie może/y ktorych proſbá wiele waży v niego. A potym przyſtąpmy ſie y ſámi do niego/z wiárą y z práwym ku niemu náwrocenim: iáko oná niewiáſtá krwáwotok ćierpiąca.

W proźbie iáko ſie záchowáć. Radulf. Ardent. Pſalm. 144. Iacob. 5.

Trzećie. Vczyńmyß takież pokłon / znáiąc niegodność ſwą / y korząc ſie iáko naniżey przed Pánem / á w ſamym miłoſierdźiu iego nádźieie pokłádáiąc: Jáko on iáwnogrzeßnik. Czwarte. Proſmy czego ſtátecznego / nie rzeczy doczeſnych ktorych oto ći proßąc nic nie otrzymáli: nie pomſty nád nieprzyiaćiołmi/ále proſmy w imię Páná Jezuſá/to ieſt Zbáwićielá/niebieſkich/ wiecznych á zbáwiennych rzeczy: proſmy naprzod y nád wßytko krolеſtwá niebieſkiego/y ſprawiedliwośći iego: á te inßе rzeczy będą nam przydáne. Piąte/nie vćiekáymy ſie do cżárow / do cżártow/do práktykárzow / w iákichkolwiek potrzebách náßych: ále do tego ſamego / od ktorego ieſt wßytko dobre náßе.

Matth. 9.

Lucæ 18.

Matth: 6.

)( )( )(

Czemu gi Pan spytał. Marci 6.

Gdy tedy mátká synow Zebedeowych przystąpiłá z pokłonem y z prośbą / żądáiąc czegoś v niego: spytał iey Pan Jezus: Czego chcesz? Nie rzekł / iáko Herod oney skoczce: Przysięgam / iż vczynię wszystko czego żądasz / by też chćiałá y połowice krolestwá moiego: ale pierwey spytał czego żąda. Náuczáiąc wszystkich / á zwłaszczá przełożonych / áby dla powinowáctwá álbo dla krewnośći przyiaćielom nic nie obiecowáli / áżby pierwey zrozumieli ieśli słusznych ábo niesłusznych rzeczy proszą. Bo y Cycero choć pogánin pisze / iż to ma być pierwsze práwo w przyiaćielstwie / ábysmy v przyiaćioł nie prosili iedno słusznych á poczćiwych rzeczy / y dla przyiaćioł ábysmy nie czynili iedno co słusznego á poczćiwego iest: Rzecz / práwi / áby siedźieli ći dwá synowie moi / ieden ná práwicy / á drugi ná lewicy w krolestwie twoim. Pátrzayże iáką wiárę tá niewiástá o Pánie JEzusie miáłá. Bo wiedząc go być vbogiego / ktory nie miał gdźieby skłonił głowę swoię / á wżdy go krolem być wyznawa: iáko y on łotr ná krzyżu. Y nie mowi: Vczyń / ále rzecz / áby synowie moi byli nábliższy v ćiebie: iákoby wyznawáiąc / że on był nie tylko krolem / ále y práwym Bogiem / ktoremu iedno iest rzec y vczynić. Tákić wiáry nam też do modlitwy potrzebá: ábysmy nic nie wątpili / że on może y chce wszytko dla nas vczynić / czego prosimy wedle woley iego. Tákći by nam też ni o co więcey nie prośić / iedno ábysmy záwsze przy Pánie swym byli / á nigdy od niego nie odstępowáli.

Cicer. in offi.

Wiárá tey Niewiásty. Luc: 24.

Czego prośi. Ale obaczmy / iż tá mátká trzech rzeczy niebespiecznych á snadź y szkodliwych / synom swoim prośi / roskoszy á pokoiu: áby siedźieli / áby nic nie ćierpieli / nic nie robili / ále prożnowáli. Ano prożnowánie wszego złego vczy: y nie prze co innego

Ecclesi: 33.

innego Sodomá zginełá / iedno prze roſkoſz á prożnowánie. Prośi y czci á dignitárſtwá świátá tego/ áby śiedźieli ieden ná lewicy á drugi ná práwicy: ná to nie pámiętáiąc / iż przełożeńſtwá człowieká záslepiáią / iáko Dawid świadczy/ y iáśnie śię ná Saulu krolu/ y ná innych wielu okazáło. Prośi nád to bogactw y máiętnośći/ áby byli pierwſzymi w kroleſtwie iego: nie bacząc onego co Pan Chryſtus mowi: Iż łatwi wielbłądowi przeniść przez vcho igielne/ á niżli bogátemu wniść do kroleſtwá niebieſkiego.

Ezech. 16.

Pſalm. 45. 1 Reg. 16.

Matth. 18.

Tákći też poſpolićie czynią mátki náſze: Miłuią tákieſz ćiáłá ſynow ſwoich/ á duſze ich w nienawiśći máią. Pragną áby śię dobrze mieli ná tym świećie/ á niedbáią ná to / co máią ćierpieć ná drugim. Drudzy Biſkupſtwá/ Woiewodztwá/ Stároſtwá/ Kánonije/ Plebánije ſynom ſwym obmyśláią y wypráwuią/ á żaden ſynom ſwym nie obmyśla Bogá. Zátrácenie ich drogo vkupuią: á zbáwienia ich y dármo wźiąć niechcą. Gdy ie widzą vbogimi/ tedy śię ſmucą y wzdycháią: á gdy ie widzą grzeſzącymi/ tedy śię by namniey nie fráſuią: áby okazáli/ że ſą rodźicy ćiáłá á nie duſze.

Chriſoſtomus in opero imperfecto.

II. Odpráwā Páńſka.

ALE iuż ſłuchaymy Páńſkiey odpowiedźi / á náuczmy śię z niey/ iákie ieſt kroleſtwo Páná Chryſtuſowe/ y iáko przyść do niego/ y komu śię ma doſtáć/ á kto w nim pierwſze mieyſce otrzymáć ma: Nie wiećie/ práwi/ o co prośićie: Abowiem nie mieli znáiomośći rzeczy tey o ktorą prośili. Poniewaſz nie wiedźieli / iákie y kiedy miáło być kroleſtwo Páná Chryſtuſowe/ á coby było w onym kroleſtwie śiedźieć po práwicy y po lewicy wedle Páná Chryſtuſá. Nie wiedźieli nád to/ iáko do vczeſtnictwá kroleſtwá onego/ y do przełożeńſtwá w nim przyśćby byli mo-

gli: gdyż mniemieli / żeby ie Pan Chrystus wedle zdánia swego miał dáć komu by chćiał / á zwłaszcza powinowátszym / y tym w ktorychby sie wiecey kochał: iako bywa w krolestwách świátá tego.

Ioan: 18. Nie wiećie / prawi / o co prosićie. Abowiem krolestwo moie nie iest ći z świátá tego / iako wy mnimaćie: áby dla krewności / á nie z łáski á z zasługi / miało być rozdawane.

Psálm, 135. Nie wiećie o co prosićie: bo zapłáty przed zasługa / pokoiu przed pracą żadaćie: áno pierwey pracować potrzebá / niżli odpoczywáć. Jáko nápisano: ktorzy sieią z płáczem /

Áctor. 14. beda żáć z weselim. Y záśie: Przez rozmáite dołegłości

Matth: 20. mamy wnisć do krolestwá niebieskiego. Żadaćie grosza dźiennego bez roboty: gdyż nie proznuiącym / ale robotnikom sámym płácić beda. Żadaćie korony przed bitwą:

2. Tim. 2. gdyż iest nápisano: Iż żaden nie będzie koronowan / iedno ktory wygra. Żadaćie zákładu przed gonitwą: áno nápisano:

1. Cor: 9. Ták biegaycie / iákobyście zákład otrzymáli.

Ták ći też nie wiedzą czego proszą / ktorzy sie vrzędow / dignitarstw y przełożeństwá / Biskupstwá / plebániey stárostwá domagáią. Abowiem ze wszystkich swych pod

Hebr. 13. dánych máią dáć sroga liczbę Pánu Bogu swemu: á iesli ktorego z nich duszą zginie / tedy Pan BOg krwie iego będzie żukał z reki przełożonego. Nie wiedzą czego żadáią:

Sapien: 6. Abowiem będzie sąd bárzo twárdy z tymi / ktorzy tu przełożeni byli. Przetoć oni ludzie świeci / przed Biskupstwy y przełożeństwy ná puszcie vciekáli: ktorych dźisia nászy / ách nestetysz / przez pieniądze / ábo przez niewiásty / ábo przez

Ioann: 10. przyczyny powinowátych swych dostępuią. Tym ći nie Chrystus iest drzwiámi do owczárni / ále mámmon / álbo

Paulinus. niewiástá / álbo ciáło y krew / to iest powinowáctwo / y zasługá

ſługá świecka. Co gdyby oni ná oſtateczne rzeczy ſwe / to ieſt ná śmierć / ná ſąd Páński ſtraßliwy / ná męki piekielne / y chwałe niebieſką pámiętáli: ſnadźby ſie po nie ná źiemie nie ſchylili. Jáko Hieronim ś. powiedźiał / że ſie lękał / by był Biſkupem zoſtał / áby nie był z liczby potępionych. Ale dźiś táka ieſt ßalona niektorych ambicia / że choć widzą / że im pewnie zginąć / á wźdy nic niedbáią / aby iedno ná krotki czás zwierzchności y powagi tego świátá vźyć. Jáko o Agryppinie czytamy mátce Neronowey / ktorey gdy wießczkowie powiedáli / iż twoy ſyn zoſtánie Ceſarzem / ále cię zábije: Oná odpowiedźiáłá: Bá iuż niech zábije / by iedno był Ceſárzem. Ale oney nie dźiw: gdyßpogánka byłá / á o przyßłym żywocie máło co wiedźiáłá. Ale v krześćiánow ſkąd táka ślepotá?

Pan tedy áby ich odwiodł od onego nieſłußnego cześći prágnienia / á vpominał ich / o czymby ná on czás wiecey myślić mieli / y ktoraby droga mieli przyść do krolestwá iego / zopytał ich dáley. A możećie wy pić kielich / ktory ia pić będę? przez kielich rozumieiąc męke y śmierć ſwoie: Jákoby rzekł: że ia ſam pierwey muße vćierpieć / y vmrzeć / á ták dopiero wnisć do krolestwá mego. A chcećieß wy ſemną táż droga? Abowiem potrzebá społem zemną cierpieć / kto chce ſemną krolować: potrzebá pierwey społem zemną vmrzeć / kto chce żyć społem zemną.

Matth: 26. Luc. 24.

Rom. 8. 2. Tim: 2.

A oni odpowiedźieli / możemy. Mniemieli podobno by to ſpełnić cżáße winá ſiedząc z nim zá ſtołem. Ale gdy przyßło do tego kielichá / wßyſcy z vćiekáli / opuśćiwßy Páná. Táki cż dźiś wßyſcy obiecuią / doſyć cżynić vrzędowi ſwemu Biſkupiemu álbo páſterſkiemu: lecz ſkoro wilká vyźrzą / áli wßyſcy w noge.

Theophila.

Act: 12.

Pan zaś odpowiedział: Kielich przedsię moy pić będziecie (iakoś się tak stało. Bo Jakub ś. ktorego dziś świeto/ napierwey gárdło dał od Heroda ze wszystkich Apostołow/ á JAN ś. ácz w Ephezie vmárł śmiercią przyrodzoną/ ále iednák y bicżowan był z inszymi Apostoły/ y smażon w oleiu/ y potym wywołan y wygnan do Pátmu) Ale siedzieć ná prawicy ábo ná lewicy moiey/ nie iest rzecż moiá dáć wam/ iedno ktorym iest zgotowano od Oycá moiego. Nie iżby Pan Chrystus mnieyszy był niżli oćiec: iáko z tego mieyscá Aryanowie bluźnia: gdyż oćiec nikogo nie sądzi/ále wszystek sąd powzdał synowi: y sam iáśnie mowi: że ia gotuie wam krolestwo/ iáko ie mnie zgotował oćiec moy: ábyście iedli y pili v stołu mego w krolestwie moim/ y siedzieli ná dwánaśćie stolcách/ sądzac dwánaśćie pokolenia Izráelskiego. Ale ták to mowi/ iáko gdyby krol spráwiedliwy był przełożonym nád iáką gonitwą: á potymby przystąpili do niego niektorzy przyiáćiele iego/ y rzekli: Day nam korony. A onby im tákież odpowiedział: Nie moią rzecż dáć wam/ále tym ktorzy gonią/ y wygrawáią.

Ioan. 5. Luc: 22.

Chrysost. Theophila.

)( )( )(

Krolestwo Niebieskie ktorym zgotowáne.

Marci 10. Matth: 4.

Ale by kto spytał: ktorym że iest zgotowáne krolestwo niebieskie? Napierwey niewinnym: Jáko nápisano: Niechay máłe dźiatki idą do mnie: boć tákich iest krolestwo niebieskie. Po nich záśie prawdźiwie pokutuiącym: iáko nápisano: Stroyćie pokutę/ á przybliży się wam krolestwo niebieskie. Trzećie/ Miłosiernym/ ktorzy Páná Jezusá karmili/ nápawáli/ náwiedzáli/ odźiewáli. etc. w vbogiey/ brácći iego. Bo ták dniá sądnego rzecże do nich: Podźćie błogosłáwieni oycá mego/ osiegnićie krolestwo wam zgotowáne od początku świátá. Cżwarte/ tym ktorzy wszystko opuścili

Matth: 25.

opuścili dla Páná Chrystusá. Jáko nápisano: Błogosłá- Matt: 5.
wieni vbodzy w duchu/ bo tákich iest krolestwo niebieskie.
Piąte prawdziwie pokornym. Jáko nápisano: Jesli sie Matt: 18.
nie náwroćićie/ y nie stániećie sie iáko máłe dźiatki: tedy
nie wnidźiećie do krolestwá niebieskiego. Y záśie: Nie boy Lucæ 12.
sie maluczka trzodo moiá: bowiem vpodobáło sie oycu
wáßemu dáć wam krolestwo.

Co gdyß ták iest/ bráćia namileyßy/ nie żądaymyß my być wielkimi y przełożonymi ná tym świećie: áni sie vpornie domagaymy tych doczesnych rzeczy: ále sie o to naywiecey staraymy/ ábysmy choć namnieyßymi byli w krolestwie niebieskim. Czego zá łáską y pomocą Páńską snádnie dostániemy/ będźiemyli tákieß pokorni/ nie winni/ ćierpliwi/ pokutuiący/ miłosierni/ á vbodzy w duchu. Abowiem tákowych iest krolestwo niebieskie: ktorego nas domieśći oycze wßechmogący/ przez Jezusá Chrystusá syná twego.

AMEN.

Ná dźień Wáwrzyńcá S.

Ewángelia o źiárnie pßenicznym/ v Janá w 12. Kápitulum.

WONYM czáśie/ powiedał JEzus vczniom swoim: Jeśli źiárno pßeniczne vpadßy w źiemię nie vmrze/ ono sámo zo-

mo zostawa. Ale ieśli vmrze obfity owoc przynośi. Kto miłuie duſze swą / zátrá-ći ią. A kto nienawidźi duſze swey ná tym świećie: ten iey ſtrzeże ku żywotowi wieczńemu. Jeśli kto mnie służy / niech mię náśláduie. A kędy ia iestem / tám y sługá moy będźie. Jeśli kto mnie służyć będzie / vczći go oćiec moy / ktory w niebiestech iest.

Wykład.

Wáwrzyńiec ś. práwy Ewángelik.

KOMU ſię tá Ewángelia trudna wi-dźi / ten ſię niech przypátrzy żywotowi y śmierći Wáwrzyńcá ś. ktorego dźiś zwyćięſtwá pámiątkę obcho-dźimy: tám iey wykład naydźie. Abowiem żywot y śmierć iego / iest iáko żywa Ewangelia. Nie miłował on duſze swey / to iest żywotá swego ná tym świećie / áby go nie strá-ćił ná wieki. Ale owſzem wzgárdźił y w nienawiśći gi miał: gdy gi dla Páná Chryſtuſá wydał ná wſzyſtkie męki / y ná śmierć: y przetoż gi záchował ku żywotowi wieczne-mu. Służył on prawdźiwie Pánu Chryſtuſowi y kośćio-łowi iego S. Rzymſkiemu powſzechnemu / y náśládował Páná w żywoćie y w śmierći: y przetoż też teraz tám iest kędy y Pan iego / w krolestwie niebieſkim. Bo iż był wier-nym ſługą Páná Chryſtuſowym: ziśćił mu też PAN Chryſtus

Chryſtus obietnice ſwoie / że go vććił Oćiec iego / nie tylko tám w niebie / ále y tu ießcze ná ziemi w Kośćiele ſwym świętym. A co wßyſtko nam ná przykład y ná náukę : że byſmy też byli náśládowcámi Wáwrzyńcá ś. iáko y on był náśládowcą Páná Chryſtuſowym. Jáko ßerzey z wykładu Ewángelíey S. vſłyßymy.

ZAprawdę záprawdę mowie wam / iż ieśli ziárno pßenicżne padßy ná ziemie nie vmrze / tedy sámo tylko zoſtáie : ále ieśli vmrze / tedy wielki owoc przyniośi. Tymi ſłowy y tym podobieńſtwem dáie znáć Pan JEzus Chryſtus / y wielką potrzebę / y nie mnieyßy pożytek męki y śmierći ſwoiey. Abowiem nie inácżey ſię z Chryſtuſem dźiáło / iedno iáko ſię z pßenicżnym ziárnem dźieie. Bo ieśli ziárno w ziemie nie będźie wrzucone / y tám nie zgnije / tedy sámo tylko w ſobie zoſtáie / y żadnego owocu nie przyniesie. Lecż gdyby owocu ziárno nieprzyniośło / wßyſcyby ludźie od głodu pomrzeć muśieli. A ták áby ludźie nie pomárli / tego koniecżnie potrzebá / áby ziárno w ziemie wrzucone było / zgniło y vmárło. Tym żeć też ſpoſobem / by był PAN Chryſtus nie ćierpiał / nie vmárł / y nie był pogrzebion / tedy by był ſam ßczęgulny zoſtał / á nam by był żadnego pożytku nie przyniośł. Lecżbyſmy ták wiecżnym głodem wßyſcy poginęli / to ieſt wiecżnie potępieni byli. A ták wielka tego była potrzebá / áby Pan Chryſtus ćierpiał / vmárł / y był pogrzebion : á tym obyczáiem przyniośł nam owoc / pożywienie / y doſtátek przećiw wiecżnemu głodowi. Tákać była potrzebá śmierći Páná Chryſtuſowey. Obaczmy nie mnieyßy iey pożytek.

potrzebá śmierći P. Chryſtuſowey.

Jeśli ziárno pßenicżne wrzucono będźie w ziemię / á tám iákoby vmrze / tedy przyniośi owoc obfity / wyráſta z

pożytek męki Páná Chryſtuſowey.

wielka lichwa/ za iedno ziárno sto ziarn oddawa / ziemie y polá ßeroko okrywa/ y wßytkim łaknącym żywności dodawa. A tak bárzo iest pożyteczno/ áby ziárno pßenicżne vpádło w ziemie y vmárło/ áby tak ludzie od głodu wybáwiło. Tymżeć obyczáiem / gdy Pan Chrystus vcierpiał/ vmárł/ y pogrzebion: z wielką potym lichwą zmartwychwstał/ y niewymowny nam pożytek przyniosł. Abowiem naprzod on cieżki náß głod/ to iest/ grzech/ ßátána y śmierć oddalił: potym nam práwe násycenie y dostátek ziednał: zwłaßcza łáske oycowską sprawiedliwość wieczną/ prawdżiwą wolność/ sposobienie zá syny Boże/ Duchá ś. y ná koniec żywot/ y dziedzictwo wieczne: y sprawił nam zbáwienie y náwrocenie wßytkiego rodzáiu ludzkiego/ że iuż od wschodu słońcá áż do zachodu chwalebne iest imie iego. Malach: 1. Y ná káżdym mieyscu ofiáruią mu ofiárę one czystą. Takież był pożytek śmierći Páná Chrystusowey/ y tak rożliczne á známienite owoce nám przyniosł.

Cyril: in Ioannem. Ioan: 6. Jest tedy Pan Chrystus tá pßenicá / ktorą ma żyć káżda dußá wierna. Jáko sám mowi o sobie: A kto mnie pożywa/ ten będzie żył dla mnie. Z tey pßenice on chleb czynion bywa/ o ktorym sam mowi: Jam ći iest chleb żywy/ ktory zstąpił z niebá / áby ten kto go pożywa / nie vmárł. Tey pßenice owocem miało być JEruzalem wytuczone / to iest dußá wierna/ iáko Dawid mowi: ktory vczynił gránicom twym pokoy/ y tłustością pßenice násyca cie. Psalm 147: Ácż rozmáite są ziárná nasienia / á wżdy sie żadnemu nie przyrownywa iedno pßenicznemu. Skąd poßedł obyczay w kościele/ z tego sámego ziárná spráwować ciało Páńskie. To Cyryllus swiety.

Z chlebá sprawuią ciáło Páná Chrystusowe.

Kto miłuie duße swoie/ ten ią stráci. Mękę swą / y pożytek

żytek iey przez źiarno pßeniczne Pan o znaymić raczył: Ale iż nie on sam vćierpieć miał: y owßem zá iego przykładem bárzo wiele innych dla wyznánia imienia iego / męke y śmierć podiąć takieß mieli: y iáko słudzy Páná náśládowáć: Bowßyscy ktorzy chcą żyć pobożnie/ y przesládowánie dla Páná Chryſtuſa ćierpieć będą/ y przez rozmáite vćiſki potrzebá nam wnisć do kroleſtwá niebieſkiego. Y przetoż vczy ten doczesny á krotki żywot dla Páná Boga wzgárdzáć/ áby kto mogł doſtáć dźiedźictwá żywotá onego wiecznego. Kto/ prawi/ miłuie duße swoie/ rozumiey ná tym świećie/ ten ią ſtráći. Ten miłuie duße swoie ná tym świećie/ ktory czyni pożądliwośći duße swoiey/ przećiwne zákonowi Bożemu. Ten miłuie duße swą/ to ieſt żywot swoy nátym świećie/ ktory dla miłośći tego żywotá doczesnego/ niechce przećiwnośći dla Chryſtuſa ćierpieć/ y woli wczáſow y roſkoßy ćieleſnych ná świećie vżywáć: tákowy pewnie duße swoie tráći/ bo potym żywocie wieczną śmierć podeymie. Jáko gdy kto od pogánow ábo od hæretykow poimány ábo zopytány/ záprzy ſie Chryſtuſá: y kośćioła iego ś. powßechnego/ ten w wielką ßkodę duße swey ná onym świećie wpádnie. Lecz kto ma w nienawiśći duße swą ná tym świećie/ to ieſt/ krory iey nie folguie áni pozwala/ gdy czego złego żąda/ y przećiwnego Boſkiemu przykázániu: ten ią záchowuie ku żywotowi wiecznemu. Miłował duße swą on bogacz ná tym świećie/ pozwaláiąc iey wßytkich roſkoßy/ ſtroiąc ſie y vżywáiąc ná káżdy dźień hoynie: y przetoż też ſtráćił duße swoie/ bo po śmierći pogrzebion ieſt w piekle. Miał w nienawiśći Łázarz duße swoie/ ćierpiąc wßytko ſkromnie/ co nań BOG dopuśćił: y záchował ią ku żywotowi wiecznemu.

Cyrill: in Ioannem.

2 Tim: 3. Actor: 14.

Co ieſt miłowáć duße swą ná tym świećie.

Luc: 16.

Bo po śmierci zánieśion od Angiołow ná on pokoy wieczny. By był Wáwrzyniec S. miłował duszę swą ná tym świećie/tedyby śię był z Cesárzem skárby rozdźielił/ y záprzał Chrystusá: y miałby był pokoy y łáskę Cesárską: ále by był ták pewnie duszę swoię stráćił. Lecz iż miał w nienawiśći duszę swą ná tym świećie/ iż wzgárdźił żywot ten doczesny: wolał wszystkie męki y śmierć nákoniec podiać/ á niżli namniey odstąpić od woley Páná swego: y przetoż duszę swą záchował ná wieki.

II. Lecz ábyśmy lepiey zrozumieli/co to iest mieć w nienawiśći duszę swoię ná tym świećie/ słuchaymy co PAN
Luc. 9. Chrystus do wszystkich v Lukaszá mowi: Jeśli kto chce przyść zá mną/niech záprzy sam śiebie/ y niech nośi krzyż swoy ná kożdy dźień/ y niech mię náśláduie. A coż iest záprzeć sam śiebie / iedno mieć w nienawiśći duszę swą ná tym świećie/iedno wyrzec śię wszelkiey niezbożnośći / y wszech pożądliwośći ćielesnych: y świeckich: y nie żyć wedle świátá y ćiáłá/ále wedle woli Páná Chrystusowey? Jáko ná przykład: Chćiáłoby ćiáło roskoszy záżywáć/doieść/dopić/dospáć: ále człowiek krześćijáński to wszystko ma w-
1. Cor. 9. zgárdźić:ma trapić y mártwić ćiáło swoie/ y w niewolą ie
Rom. 13. duchowi ooddawáć: ma śię strzedz bieśiad obżárstwá y piiáństwá/z ktorych potym pochodzą nieczystośći y cudzołostwá. Vwodźi świát ná dignitárstwá/ná pompy/ ná dostoieństwá/ná zbieránie pieniędzy/ ábyś śię mogł podwyższyć/y wynieść nád insze. Lecz Pan Chrystus każe te-
Ioan. 6. go wszytkiego zániecháć/ y sam z śiebie przykład nam zostáwuiąc/vćiekł przed źiemskim krolestwem / y ták mocno v-
Luc. 9. bostwo vmiłował/że gdy liszki máią iámy / y ptacy gniazdá/á on nie miał gdźieby skłonił głowę swoię. Ma świát

zá sromotę/

zá sromotę/kiedy kto będąc obrażony/nie pomści się dwoiáko nad nieprzyiáćielem. á Pan Chrystus iáko: Nie sprzećiwiáyćie się/prawi złemu/ále ieśli ćię kto vderzy w práwy policzek/nástaw że mu drugiego. A kto się z tobą chce pozywáć y wźiąć sukmię twoię/ ostaw że mu y płaszcz. A kto ćię przymuśza ná iedne mile/idź że z nim y drugą. Y zá- Matth. 5.
śię: Miłuyćie nieprzyiáćioły wáśze: błogosławćie tym Támże.
ktorzy wam złorzecżą: dobrze czyńćie tym ktorzy was w nienawiśći máią: y modlćie się zá te ktorzy was obrażáią/ y prześláduią was.

Toć iest in summa zakon krześćiáński: pátrzaymyś iáko my temu dośyć czyniemy/ á iáko gi pełniemy. My wśystkich wczásow ćielesnych śukamy / á nie tylko potrzebnych/ále y zbytecżnych rzeczy nábywamy: iemy y pijemy áż do obżárstwá y pijáństwá: y tákeśmy się iuż nesteryś rozsiedli y rospili/że to ná iednym obiedźie strawimy / czymbyśmy się przez kilká dni/y z dźiećmi y z żoną/ y z czeládźią wychowáć/ ábo czymbyśmy kilká vbogich ludźi potrzeby opátrzyć/y sobie skarb w niebie zákupić mogli. Kożdy się Isaiæ 5.
o to stára/áby się zbogáćił: y z bogátego záwśe był bogátśym: áby dom do domu / kámienice do kámienice/ ogrod do ogrodu/wiośke do wiośki/przyczyniał: iákoby sam miał mieszkáć ná świećie. A z tymi záśię co nas obrażili / ták się obchodźimy/iákobyśmy nigdy o ćichości nam w Ewángelijey roskazáney / y o przykładźiech Páná Chrystusowych nie słychali. Toć są rzeczy iáwne/ktorych y wy sámi co ie czynićie/zaprzeć nie możećie. A gdźieś iest ono záprzenie sámego siebie/ktore nam Pan Chrystus roskázuie/ chcemy li iść zá nim? ktore záprzenie iáko wielkie być ma/słuchaymy co gdźie indźie mowi.

Ny iż Keo mi-

Math. 10.

Kto miłuie oyca ábo mátkę nád mię / nie ieſt mię godźien: y kto miłuie ſyná ábo corkę nád mię nie ieſt mię godźien. Y ná drugim mieyſcu: Jeſli kto przychodźi do mnie á nie ma w nienawiśći oyca ſwego y mátkę/y żonę y dźieći/ y bráty/y ſioſtry/y nád to ieſzcze duſze ſwoiey/ten nie może być vczniem moim. A kto nie noſi krzyżá ſwego/á nie idźie zá mną/nie może być vczniem moim. Ten miłuie oycá y mátkę/ſyná y corkę wiecey niż Chryſtuſá / ktory kwoli ońym/nie boi ſię czynić rzeczy przeciwnych woli Boſkiey: ktory kwoliey komu ſtáie ſię odſzczepieńcem/ábo bywa ná krzćinách/ná ślubiech/ná pogrzebach heretyckich/ábo inſzy iákiſzkolwiek grzech vczyni kwoley człowiekowi. Ten miłuie ſyná nád Chryſtuſá/ktory widzac ſyná ſwego bluźniącego/ábo grzeſzącego/ nie karze go z tego. &c.

3. Powinność ſługi P. Chriſtuſowego.

Ale iż ſię mnodzy ozywáią krześćiány / to ieſt / vczniámi y ſługámi Páná Chryſtuſowymi/ſą owy tylko: á vczynći dáleko od ſłużby iego odſtępuią: przetoż dáley powinność ſługi ſwego opiſuie mowiąc: kto mnie ſłuży niech mię náśláduie: Ten tedy ieſt práwym krześćiáninem / to ieſt práwym ſługą y vczniem Páná Chryſtuſowym: ktory náśláduie Páná Chryſtuſá w żywoćie y w śmierći: żyiąc takież w pokorze/w ćichośći/ w miłości/ w ćierpliwośći/w poſłuſzeńſtwie iego: ták iżby był gotow / gdy tego potrzebá/y śmierć podiąć zá bráćią ſwoią/iáko on gárdło ſwe położył zá niego.

A tu obacz/iż iedni náśláduią Chryſtuſá/ále vćiekáią przed nim. Drudzy nie náśláduią/ále vprzedzáią: niktorzy náśláduią/ále nie dochodzą: á drudzy náśláduią y dochodzą. Nie náśláduią go / ále prześláduią ći / ktorzy przedſię grzeſzyć nie przeſtáią / o ktorych nápiſano: Kożdy ktory

ktory źle czyni/nienawidźi świátłośći. Y ná drugim mieyscu: Oto ći ktorzy sie od ćiebie oddalaią pogina: zátraćiłeś wßyſtkie ktorzy sie błaźnią od ćiebie. Nie náśladuią ále vprzedzáią oni ktorzy rozumkom swym ćieleſnym/ á bo z wyczáiom świeckim wiecey vfáią/ niźli Chryſtuſowi: ktorych figure nośił Piotr ná sobie/ gdy Páná Chryſtuſa od męki y śmierći odwodźić chćiał mowiąc: Bądź sobie lutośćiwym/Pánie/ nie będźieć to tobie. Náśladuią ále nie dochodzą ći/ ktorzy niedbále á lieniwie poſtępuią/ albo nie trwáiąc przy nim áż do końcá/ábo y názad sie wracáiąc. Náśladuią y doſtępuią go ći/ ktorzy droga pokory iego nabożnie y ſtáteczńie poſtępuią. Ci dopiero prawdźiwie Páná náśladuią.

Ioan. 2. Pſalm. 72.

Matth. 16.

Co ábyśmy tym ochotniey czynili/ obiecuie Pan wiernym ſługom swoim zapłáty niewymowne. A gdźiem ia/ práwi/ieſt/tám też y ſługá moy będźie. A gdźieß ieſt Pan Chryſtus/ iedno w niebie/ ſiedzący ná práwicy oycowſkiey? otoß też tám będźie káżdy ſługá iego. Jáko y ná ínnym mieyscu obiecuie mowiąc: Kto zwyćiężży dam mu ſiedźieć z ſobą ná ſtolcu moim: iákom y ia zwyćiężył/ y vſiadł z oycem moim ná ſtolcu iego.

Ioan. 17.

Apoc. 3.

A ktoß wyſłowi iáka ieſt oná roſkoß/ y weſele krolestwá niebieſkiego? Oko nie widáło/ vcho nie ſłychało/ w ſerce ludzkie nigdy nie wſtąpiło/ iákie tám rzeczy Pan BOG nágotował wiernym ſługom ſwoim: Tám będźie zdrowie bez żadney choroby/ ktory/ práwi/ leczy wßytkie choroby twoie. Tám będźie młodość bez ſtárośći. Odnowi ſie/ iáko orłowa/ młodość twoiá. Tám będźie ſytość bez vprzykrzenia. Będę náſycony/ kiedy ſie okáże/ Pánie/ chwáłá twoiá. Tám będźie wolność bez niewoley. Będźie wybáwiono

Pſalm 141.

Pſalm 102.

Pſalm 16.

Rom. 8. wybáwiono ſtworżenie od niewoliey ſkáżenia / ná wol-
ność chwáły Synow Bożych. Tám będźie ßliczność bez
Philip. 3. żadney ßkárádośći. Náprawi to podłe ćiało náße/ vczy-
niwßy ie podobne iáśnośći Ciáłá ſwego vwielbonego.
Tám będźie niećierpietliwość y nieśmiertelność wieczna.
Iſaiæ 5. Zrzući Pan Bog y zepſuie śmierć ná wieki. Tám będźie
Deuter. 8. obfitość bez niedoſtátku. Będźieß vżywał wßech rzeczy
obfitośćiey. Tám będźie pokoy bez trwogi/ beſpieczność
Iſaiæ 32. bez żadney boiáźni. Jáko nápiſáno: Będźie śiedźiał
Lud w wielkośći pokoiu / w przybytkách vfnośći / w od-
poczywániu obfitim. Tám będźie vmieietność bez o-
1. Cor. 15 miłki. Widźimy teraz iáko przez zwierzćiádło y w podo
bieńſtwie: ále tám twárzą w twárz ogłądami. Tám
Coloſ. 3. będźie chwała y ſławá bez ſromoti. Gdy ſię Pan Chry-
ſtus okáże żywot wáß/tedy ſię y wy ſnim okażećie w chwá-
le. Tám będźie weſele bez ſmutku. Abowiem otrze Pan
Bog każdą łzę z oczu ſwiętych ſwoich. A to weſele będźie
pochodźiło/ z widzenia Bożego / z mieyſcá onego wdźię-
cznego/s towárzyſtwá miłe°/s ćiáłá vwielbione°/z świátá
w zgárdzone°/s czártá zwićiężone°/y z piekłá podeptáne°.
A ieſlić máło ná tym/ſłuchay ießcze drugiey obietnice.
Jeſli mi kto ſłużyć będźie/ vczći go Oćiec moy ktory ieſt
w niebie. Zá wielką rzecz ſobie Ludźie máią/gdy im cześć
wyrządźi iáki Krol ábo Ceſárz źiemſki: iáko ono Krol
1. Gene. 41. Pháráo Jozephowi w Egyptcie:á coß dopiero kogo ſam
Bog vczći? Bo nie ten ktory ſam ſiebie záleca / ábo
2. Cor. 10. kogo ludźie czczą á wáżą/ieſt vwielbiony/ gdyß każdy czło-
Pſalm 115. wiek omiłny y kłamcá ieſt. Ale to dopiero práwa cześć
y chwáłá/ kogo ſam Pan Bog zálecá / kogo ćći y chwali.
A ktoß wypowie iáká to cześć będźie? Abowiem tám
wßyſcy

wßyscy oni świeci beda pány. Bo Pan Chrystus każe im siedźieć v stołu swego/á przepásawßy sie będzie im sam służył. Tám wßyscy świeci beda krolmi/nie Polstimi/áni Francuskimi/ále niebieskimi. Podźćie/ prawi/ błogosłáwieni oycá mego/ osiegnićie krolestwo wam zgotowáne od początku świátá. Tám beda wßyscy synmi y dźiedźicy Bożymi/á społdźiedźicy Páná Chrystusowi. Tám nákoniec wßyscy/iż ták rzekę/stáną sie bogámi. Jam rzekł/ iesteście bogowie y synowie nawißego wßyscy. Bo iáko teráz możem rzec/ iż ten iest Krolem/ ábo Biskupem/ ktory ma Krolá ábo Biskupá wedle woli swoiey: ták też możemy rzec/że ći sá Bogámi/ktorzy iednym duchem/y iedney woliey sá z Pánem Bogiem/y onego miłuią doskonále. Bo ták iest káżdy (wedle Augustyná) iáka iest miłość iego. Jeśli źiemie miłuieß/źiemiáś iest: Jeśli Bogá miłuieß/ co rzekę/ Bogiemeś? Nie śmiem mowić sam z siebie/ ále z pisimá mowie: Jam rzekł/Bogiem ieśteście/y synowie nawyżßego wßyscy.

Luce 12.

Matth. 25.

Rom. 8.

Psalm. 81.

1. Cor. 5.

A gdyż táka iest cześć y chwałá zgotowána wiernym sługam Páńskim: stáraymyß sie/ bráćia namileyßy/ ábysmy wßyscy wiernie służyli temu Pánu/ náśláduiąc go w żywocie y w śmierći. Nie miłuymy ná tym świećie duße swoiey/ábysmy iey ná wieki nie stráćili. Ále ráczey wzgárdźmy ten żywot doczesny/ y krzyżuymy ciáło swe/y z pożądliwościámi iego/ábysmy z Chrystusem mogli żyć ná wieki. Bo ieśli wedle ciáłá żyć będźiemy/ tedy pewnie á iśćie pomrzemy: ále ieśli duchem vczynki cielesne martwić będźiemy/ tedy żyć będźiemy w krolestwie onym wiecznym/ktorego nas domieści Boże wßechmogący: przez JEzusá Chrystusá syná twego á Páná nászego/Amen.

Rom. 8.

Na dzień Wniebowzięcia Pánny Máryey / Ewángelija o dwu siostrách / v Łukaszá w 10. kápitulum.

W Ten czás / wszedł JEzus do niejákiego miásteczká / á niewiástá niektora imieniem Martá / przyielá go do domu swego. A tá miálá siostrę imieniem Márya / ktora też siedząc wedle nog Páńskich / słuchálá słowá iego. Ale Martá zábawiálá sie około rozliczney służby: ktora stánęlá y rzekłá: Pánie niedbasz náto / iż siostrá moiá zostáwiłá mię sámę posługować? rzekniż iey áby mię wspomogłá. A odpowiádáiąc rzekł iey Pan: Marto / Marto / troszczesz sie y frásuiesz sie o bárzo wiele rzeczy. Lecz iednego iest potrzebá / Máryá naylepszą część obrálá / ktora nie będzie odięta od niey.

Wyklad.

Wykład.

Dźiśia Krolowa stánełá ná prawicy Syná wszędźie kroluiącego/ iáko złotogłowem nieskáżonośći y nieśmiertelnośći obleczoná: nie iżby według dusze tylko/ á bez ćiáłá stánełá: ále iż obleczono iest naświętsze iey ćiáło nie skáżenim á nieśmiertelnośćią. Dźiśia pánná przeczysta/ ktora żadnymi źiemskimi zadzámi nie iest pokalána/ ale niebieskimi myślámi wychowána: nie w źiemię się też obroćiłá: ále będąc iáko żywym niebem/ w niebieskich przybytkách iest postáwioná. Bo iáko miáło być skáżone ono święte ćiáło/ ktore z siebie práwy żywot wszytkim wydáło? Bo ácz prawdźiwie vmárłá/ iáko corká Adámá stárego: ále iáko mátká Bogá żywiącego/ chwalebnie iest do niego przeniesioná. EWA/ ktora ná podusczenie Szátáńskie zezwoliłá/ boleśćią rodzenia/ y sentencyą śmierći byłá potępiona/ y w piekielnych przybytkách postáwiona: Ale tá prawdźiwie błogosłáwiona: ktora słowu Bożemu vchá nákłoniłá/ y łáską Duchá ś. byłá nápełnioná/ y przez duchowne Archángelskie pozdrowienie/ bez roskoszy ćielesney/ y bez męża poczęłá/ y bez boleśći porodźiłá syná Bożego/ y wszystká się Bogu poświęćiłá: iáko miáłá być pożárta od śmierći? iáko skáżeniu miáło być poddáne ono ćiáło/ ktore żywot wszystkim porodźiło? Ale pierwey niż co więcey powiem o w niebo wźięciu tey pánny naświętszey/ weźmy przed się Ewángeliją S. dźisieyszą/ á obaczmy náuki z niey potrzebne.

Athanasius. P. Máriá y s ćiáłem y z duszą w niebo wźiętá.

Damascenus

Psalm. 44.

Iż tę Ewángelią/ ktora o pánnie náświętszey żadney wzmiánki nie ma/ ná to święto Kośćioł postánowił: tedyć nie

I. Przecz tę Ewángelią

dźiśia Kośćioł czytá.

dyć nie miał wzgledu / ná te białłegłowy / ktore tu wspomina Ewángelistá S. ále ná spráwy ich: ktore dáleko doskonáley wypełniłá pánná błogosłáwiona : poniewaß oboy żywot ták prácowity/ktory figuruie Martá/iáko y bogomyslny/ktory figuruie Mágdálená/dáleko zupełniey záchowáłá/y wyráźiłá w sobie. Abowiem iesli Martá stad iest chwały godná/że Páná náßego przyiełá do domu swego/á iż mu z pilnośćia służyłá: tedyć dáleko wiecey y bedzie chwały godná tá naświętßa pánná / mátká BOża/ ktora go przyiełá nie do kámienice / nie do iákiego prostego domu/ále do naprzeczystßego / á łáski pełnego żywotá swego: ktora nie ná kilká dni dáłá mu gospode / ále przez dźiewięć miesiecy/nośiłá go w swym pánieńskim ćiele: ktora go nie raz/áni kilká / prostymi potráwámi / nákarmiłá ábo nápoiłá iáko Martá/ ále wlasnymi pierśiámi wychowáłá/nie przez kilká dni służyłá/ále wßytek swoy czáś strawiłá ná posłudze iego.

P. Márya práwá Martá.

P. Márya bogomysłny żywot záchowáłá.

Tákże y Márya siostrá Marty/stad iest zálecona / że siedźiáłá v nog Páná Jezusowych/y słucháłá słowá iego/ y ták obráłá co nalepßa czastke. Ale ktoß kiedy wiecey siedźiał v nog Páná Jezusowych / iáko mátká iego Márya? Abowiem tá bedac mátka Boża / wyznáłá sie być naniżßa sługa iego. Kto kiedy pilniey słuchał słowá iego iáko oná? gdyß przeto názwaná iest błogosłáwiona że słowom Páńskim vwierzyłá. Nákoniec kto kiedy obrał lepßa czastke/iáko oná? Abowiem obráłá mießkáć w domu Páńskim/ráczey niżli w przybytkách grzeßnych ludźi. Przetoß teráz mießka w chwale syná swego / y nápełnioná iest weselem niebieskim. Jesliß tedy Márya siostrá Marty/dla swey spráwy chwały iest godná: dáleko iśćie wiecey

Lucæ 1.

Psalm. 83.

Márya

Márya mátká Boża/ dla swych osobnych spraw / y cnot/ godna iest wieczney chwały.

A tu się naprzod vczmy bráćia namileyszy/ ábysmy tu ná tym nędznym świećie oney naylepszey cząstki/to iest błogosłáwieństwá y práwego pokoiu / roskoszy y wesela/ áni szukáli/áni się spodziewáli/ ále z pánną naświętszą dopiero po śmierći. Ktorego iednak ieśli chcemy dostáć/tedy mamy y Marty / y Máryey pilnie náśládowáć. Jáko tedy Martá Páná w dom swoy przyimowáłá/ ták go też y my przyimuymy/ćielesnie w sługách iego/w vbogich/nágich/ tułaiących się/w łáknących / y w pragnących. Bo cokolwiek tym vczyniemy w imię iego/dla miłośći iego/ to iáko bysmy iemu sámemu vczynili. Przyimuymy go y duchownie przez wiárę y miłość/á osobliwie w naświętszym sákrámenćie w dom sercá nászego.

W czym Márti ś. mami náśládowáć.

1. Matth: 25.

A iáko go Martá ochotnie/y z wielkim weselem przyiełá/máiąc to zá wielkie szczęśćie/y błogosłáwieństwo / że byłá godna przyiąć Páná swego. Ták też y my cokolwiek dobrego vbogim / ábo sługom Páná Chrystusowym vczyniemy/to czyńmy z ochotą y z weselim/nie z potrzeby áni z przymuszenia/ áni z kwáśną twarzą. Bo Pan BOG miłuie ochotnego dawcę. Chćiał Pan Chrystus od Marty być przyięty / nie iżby on dobrá czyiego potrzebował/ále áby iey dał przyczynę zasługi. Jáko y ono Elijaszá Proroká posłał do vbogiey wdowy/áby go żywiłá/ choćia go sam wybornie vżywić mogł / iáko ono przez kruká ná puszczey. Tákći nam Pán BOG vbogie y niedostáteczne posyła do domow/nie iżby ich sam vżywić nie mogł/ ále ábysmy im dobrze czyniąc dla niego / otrzymáli łáskę y miłosierdźie iego. A ták y to wszystko dobre co czyniemy/

2.

2. Cor: 9.

Psalm 15.
3. Reg. 17.

Támże.

Ephes. 2. 3. dar Boży iest/aby sie kto nie podnosił z vczynkow swych dobrych.)( )( )(

Nad to iako Marta pilna była około posługi/zabiegaiąc temu/aby ni na czym nie schodziło coby należało ku vczczeniu tak zacnego gościa/ y z vczniami iego/ żadnym pracom/ani kosztom nie folguiąc: Tak też y my w przymowaniu/y w opatrowaniu vbogich/chorych/y niedostatecznych/y w miłowaniu bliźnich naszych/ani pilności/ani pracy/ani nakładom żadnym folgować nie mamy. A nie vstawaymy nigdy dobrze czyniąc/ abowiem czasu swego bedźiem żać obficie. Na ostatek iako Marta chcę była bogata/nie przez sługi ani przez służebnice/ale sama przez sie służyła Panu Chrystusowi y vczniom iego/ sama robiąc/y warząc/y gotuiąc obiad: Tak też y nas niechay nie bedźie wstyd vbogim y szpitalom w swey osobie służyć/iako y one panie swiete Helena matka Constantyna Cesarza wielkiego/Elżbieta/Jadwiga/ Paula Rzymianka/ y inne czyniły: y owszem niechay nas bedźie wstyd pychy/y lenistwa naszego: gdyż widźimy że sam zbawiciel nasz/ na przykład nam/ nogi vmywać raczył sługom y vczniom swoim.)( )( )(

Galat. 6. 4.

Ioan. 13.

W czym Márrey naśladować mamy. 1.

Ale iż sie nabożeństwo Máryey wiecey podobało Pánu Chrystusowi niżli posługa Marty/przetoż y tey pilnie naśladuymy wedle możności naszey. Jako ona vsiadła v nog Páńskich/tak też y my posadźmy sie co nanizey/ przez pokorę swiętą/á mieymy w cześć kaznodzieie nasze. Bo pokornym Pan BOG dáie łaskę swoie. Przetoć y Augustyn s. o Máryey mowi: Iż im niżey v nog siedziała/ tym wiecey w sie łaski y náuki zbáwienney przyimowała. Abowiem sie zbiera wodá ná niskość pádołu/ á ścieka z nádetości

1. Petr. 5.

tośći págorku. Jáko oná ná ſtronę odłożyłá wßyſtkie 2.
inßę ſprawy/y vſpokoiwßy ſercę ſwe/ wßytká ſię vłożyłá
ku ſłuchániu ſłowá Bożego: Ták też y my pewnych cżá-
ſow/zwłaßcżá w świętá/ odkładaymy ná ſtronę wßytkie
świeckie y domowe zábáwy/y vſpokoymy ſię od wßelkie-
go roſtárgnienia/ták myſli/iáko y ćiáłá/ábyſmy byli ſprá-
wni ku przyięćiu ſłowá Bożego. Vſpokoyćie ſię/ práwi/
á obacżćie żeć ſłodki ieſt Pan BOG. A iáko oná záchwy- Pſalm: 45.
coná ſłodkośćią ſłow Páná Chryſtuſowych/ y miłośćią 3.
poznánia prawdy/ nie ledá iáko ſłuchałá ſłowá Bożego/
ále z wielkim nabożeńſtwem z chęćią y pilnośćią: Ták też
y my ſłuchaymy go nie tylko vßymá ćieleſnymi/ále dáleko
więcey ſerdecżnymi/záchowuiąc ſłowo Boże w ſercu ná-
ßym/y ſpráwuiąc ſię wedle niego.

Jeßcże nád to vczmy ſię z tych obu ſioſtr cżego ſię
ſtrzedz mamy káżdy w ſwoim ſtanie. Abowiem świecey 1.
naprzod máią ſię ſtrzedz zbytniego ſtaránia/ y pieczołowá-
nia/ábo roſtárgnienia o tych docześnych rzecżách. Bo ie-
ſlić Pan Chryſtus w Marćie S. nie chwali wielkiego ſta-
ránia /chocia y w vczynkách miłoſiernych: coß dopiero
rzecżem o ſtarániu niepotrzebnych y ßkodliwych rzecży?
Jakoß ma pochwalić zbytnie ſtaránie/ o pieniądzach/ o
máietnośći/ o żywnośći: od ktorego nas ſam ießcże odwo- Matth. 6.
dźi/mowiąc: Nie ſtáraycie ſię o żywot wáß cobyśćie ieść
mieli/áni o ćiáło waße/ cżymbyśćie ie przyodźiewáć mieli.
Jáko ma pochwalić ſtaránie o brzuchu/ o ćiele/ o świátu/
o roſkoßách iego?

Druga świeccy tego ſię ſtrzedz máią/ ábyżywotá 2.
prácowitego/nád bogomyſlny nie przekładali/áni ſię ſtę-
żyli ná te/ktorzy wßytko opuśćiwßy pilnuią ſłuchánia abo

przepo-

Matth: 6. przepowiádáni a słowá Bożego. Gdyß iedná rzecz iest
napotrzebnieyßa/ ßukáć krolestwá BOżego y spráwiedli-
1. Cor. 7. wośći iego. Przetoc Páweł S. stan pánieński y wdowi
przekłada/nád małżeński. Bo kto/práwi iest bez żony/ stá-
ra się o to co iest Páńskiego/iákoby się podobał Pánu Bo-
gu. A ktory iest z żoną stára się o to co iest świátá tego/
Actor: 6. y iest rozdźielony. Tákżeć y Piotr S. mowił: Nie iest/prá-
wi/rzecz słußna/ábyśmy mieli opuśćić słowo Boże/ á bá-
wić się gospodárstwem/ álbo stołom służyć. Skąd oba-
czyć możeß/ iáko dźiś słußnie niektorzy ßemrzą przećiw
kśiężey/że w pokoiu siedzą: chcąc áby takieß żony poymo-
wáli/pátrzyli gospodárstwá/robili rękomá/skądby sobie y
drugim żywnośći nábywáli. Jákoby máło inßych było/
ktorzy się tym báwią.

3. Trzećia iż duchowni tego doyźrzeć máią/áby práwie
Máryey náśládowáli/ áby ich pokoy nie był prożnuiący/
ále święty. Bo są niktorzy/ktorzy siedzą/ ále iáko oni Zy-
Deuter. 16. dźi w Egiptćie nád gárncámi mięsá: y słucháią nie słowá
Bożego/ ále plotek/ y nowinek świeckich y nikczemnych
rzeczy. Ale ći dopiero siedzą v nog Páńskich słucháiąc
słowá iego/ktorzy się pokornie Pánu pod posłußeństwo
poddawáią/ náśláduiąc pilnie tropow y przykłádow ży-
wotá iego/ rozmyśláiąc záwße w pismie świętym/ y w
słowie Bożym/y vßy sercá swego otwarzáiąc nádtchnie-
niu Boskiemu: á pilnie się vcząc tego/ coby im pomogło/
ku prawey pobożnośći/ábo czegoby potym y drugich vczy-
li. Ale dosyć o náukách z Ewángeliiey S.

II. O w niebo wźięćiu P. Máryey. Co się tycze śmierći y ześćia Pánny naświętßey z te-
go świátá/y w niebowźięćia do krolestwá onego wieczne-
go/ácz o tym nic nie mamy w Nowym testámenćie/ (po-
niewaß

niewaß nie wßyſtko ieſt napiſano) ale iednák ſtárzy oni Doktorowie piſßą o tym/ iáko byli wźieli od przodkow ſwych. Nicephorus w kośćielney hiſtoryey z kſiąg Euodyuſá Biſkupá namieſtniká Apoſtolſkiego/ wypiſuie/ iż wßyſtek cżás żywotá pánny naswietßey Máryey/ ná tym świećie/ był piećdźieſiąt y dźiewięć lat. Abowiem we trzech leciech do kośćiołá ofiárowána byłá/ y tám w świątnicy mießkáłá przez iedennaśćie lat. Potym od kápłanow Jozefowi poślubioná byłá/ z ktorym pomießkawßy w cżyſtośći/ przez cżtery mieſiące/ wźięłá ono weſołe poſelſtwo od Angiołá Gábryelá/ á w pietnaśćie leciech porodźiłá nam zbáwićielá świátá. Potym idą trzydźieści y trzy látá/ ktore ſyn iey Pan JEzus Chryſtus ſtrawić raczył w poſtáci ſłużebney. A po śmierći iego w domu świętego Janá ſtrawiłá lat iedennaśćie. Ták iż wßytkie látá żyćia iey ná świećie pośpołu złożone/ cżynią piećdźieſiąt y dźiewięć lat. Lucæ. 1.

Gdy tedy iuż byłá w ßeśćdźieſiątnym lećie/ tedy wźięłá od ſynà poſelſtwo/ przez Angiołá o ześćiu z tego świátá: ták iáko y pierwey ześłan był Angioł do niey/ kiedy ſię ſyn Boży z niey począ̨ć miał. To poſelſtwo pánnà vſłyßawßy/ niewymownym weſelem byłá napełniona. Bo coż oney mogło być wdźięcznieyßego/ iáko być/ y krolowáć ná wieki z miłym ſynem ſwoim? Bo ieſli Páweł S. prágnął ſię rozwiązáć z ćiałem tym śmiertelnym/ y być z Pánem Chryſtuſem: iákoż dáleko wiecey oná tego prágnęłá/ poczawßy od w niebo wſtąpienia ſynà ſwego: iedno iż ią Pan Chryſtus tu ná świećie trzymáć raczył dla pośiechy wiernych ſwoich/ y nam ná náukę/ ábyśmy nie rozumieli/ żeby to ták łatwie ſámą wiárą doſtáć ſię do niebá/ nic nie

Niceph: lib. 2. cap. 21. 22. & 23.

Philip. 1.

vćierpiawßy dla Páná Chryſtuſá / y dla ſpráwiedliwośći.

Wnet tedy do niey świátło wnieſiono/dom wychodżono/zezwano powinowátych y znáiomych / ktorym oná ześćie ſwe opowiedżiáłá/y dwie ßáćie ſwoie dwiemá vbogim wdowam odkazáłá. Tu opußczam iákie tám żegnánie/iáka żáłość byłá wßyſtkich iey znáiomych. Do tego przyſtepuie co o iey ześćiu świetym Juuenalis Arcibiſkup Jeroſolimſki nápiſał. Bo gdy oná pánná świeta Pulcheria Ceſárzowa/ktora w pánieńſtwie dla miłośći P. Chryſtuſowey / trwáłá áż do śmierći / y wiele ßpitalow y kośćiołow zbudowáłá/ á oſobliwie trzy kośćioły Pánny Máryey/z ktorych wiednym był obraz Pánny naświetßey od Łukaßá świetego málowány. Tá tedy pánná świeta Pulcherya/ zbudowawßy y ozdobiwßy wielkim koßtem trzeći kośćioł pánny naświetßey w Konſtántinopolu/ wezwawßy ku ſobie Juuenáłá Arcybiſkupá Hieroſolimſkiego/ y z inßymi Biſkupy ziemie świetey / ktorzy ſie byli ziáchali ná Chálcedońſkie Concilium/pytáłá ich pilnie/ieſliżeby ćiáło pánny naświetßey/było ießcże w ziemi świetey w onym grobie: w ktorym napierwey pochowáne było: ábowiemby ie rádá byłá przenioſłá/ do Konſtántinopolá do kośćioła ſwego. Ná ktore ſłowá / Juuenalis Arcybiſkup odpowiedżiał: Iż niemáß nic w Bibliiey o ześćiu pánny naświetßey/ále iednák z dawnego á prawdżiwego podánia/od ſtárßych mamy/ iż gdy ſie iey ſkonánie przybliżáło/tedy Apoſtołowie z gránic świátá / ná ktore ſie byli rozeßli dla przepowiádánia Ewángeliiey ś. ná powietrzu do Hieruſalem byli przynieſieni/támże były ſłyßáne pienia Angielſkie/á zátym ćichuchno/dżiwnym obyczáiem zſtąpił teß ſyn iey namilßy z niebá/y bez żadney boleśći śmierći/

Niceph: lib. 15. cap. 14.

Obrázy.

To ſie dźiało przed tedenaśćioſet lat.

Toß ma y Dámáſcenus/ y Metáphraſtes/ y inßy.

śmierći w rece swe przyiął duße iey błogosławioną. Potym ćiało iey naświetße z Angielskim / y z Apostolskim śpiewániem wyniesione/ w iednym grobie v wiośki Getsemani było pochowáne: gdźie Angiołowie áß do dniá trzećiego śpiewáli vstáwićznie ku cześći á chwale Máryey mátki Bożey. A gdy dniá trzećiego Tomaß S. przyßedł ktory pierwey nie był z Apostoły / pilnie prosił áby mu on grob otworzono/ áby on teß mogł ostáteczną cześć wyrzadźić tey pánnie naświetßey. Co kiedy sie stáło / nie náleźli iuß wiecey ćiáłá onego świętego / ále tylko prześćieráduá ná swym mieyscu nic nie porußone/ pełne wdźięczney á dźiwney wonności. Ták tedy grob záśie opátrzywßy odeßli/ zdźiwiwßy sie: á nic inßego nie rozumieiąc / iedno iż P. Jezus Chrystus/ ktory ćiało z niey wźiąć raczył / y po porodzeniu pánną ią záchował/ że tenże ćiało iey naświetße przed powßechnym zmartwychwstánim nieśmiertelnośćią przyozdobić raczył: y przeniosßy ie przez Angioły swoie do niebá/ w chwale swoiey postánowić / y nád wßystkie chory Angielskie/ powyższyć ią raczył. Co vsłyßawßy Pulcherya/ yż Márcyanem Cesárzem / prosili Arcybiskupá/ áby on grob Pánny Máryey y z tymi ßátámi co w nim były zápieczętowawßy przesłał do nich. Co sie potym stáło: y był ten grob postánowiony w Konstántynopolim w nawiętßym kośćiele przy sámym ołtarzu. Toć iest krotka historia w niebo wźięcia pánny błogosławioney. Obchodźmyß tedy bráćia namileyßy z weselim á z rádośćią duchowną / to ták zacne świeto koronácyey pánny mátki Bożey/ proßąc zá iey dostoyną przyczyną / cokolwiek iest komu potrzebnego. Krolować niebieska iest/ mátká miłosierdźia/ y mátká sędźiego. Możeć y chce kożdemu

Reliquie.

Bernárd. żdemu dopomoc. Oto nas dźiś vprzedźiłá Krolowa náßá/ y ſtąd wielką chwałą przyiętá ieſt do niebá / áby ſłudzy śmiele ßli zá pánią ſwą wołáiąc: Ciągni nas zá ſobą á my pobieżemy zá wonnośćią drogich máśći twoich. Przy czyńże ſię páni y goſpodze/ y krolowa / y mátko Boża zá námi do tego ktoryż ćiebie ćiáło przyiąć raczył Páná y Bogá náßego: ktoremu z Oycem y z Duchem ś. niechay będźie cześć/ y chwałá/ y pánowánie ná wieki wiekow.

Canti: 1. Athanaſius.

A M E N.

NA dźień S. Bárthłomieiá/ Ewángelia o pokorże przełożonych/ á zwłáßczá Kośćielnych/ v Łukaßá 22. Kápi:

Matt. 18. Marci 9. Lucæ 9. Matt. 20. Marci 10.

W Onym czáśie/ Stał ſię ſpor miedzy vczniámi Páńſkimi/ ktoby z nich zdał ſię być więtßy. Y rzekł im: Krolowie pogánow pánuią nád nimi/ á ktorzy moc máią nád nimi/ te dobrodźieymi zową. Ale wy nie ták: ále kto więtßy ieſt miedzy wámi/ niech będźie iáko

dźie iáko młodszy. A przełożony iáko posługuiący. Bo ktoż większy iest/ ten li ktory v stołu siedźi/ czyli ktory służy? Iżaż nie ten ktory siedźi? A ia w pośrzodku was iestem/ iáko ten ktory służy. Wy záś iesteście/ ktorzy przetrwáliście ze mną w pokusách moich. A ia zrządzam wam iáko zrządźił mnie oćiec moy krolestwo: ábyście iedli y pili v stołu moiego w krolestwie moim/ y ábyście siedźieli ná stolcách/ Sądząc dwoienaśćie pokolenia Izráelskie.

Wykład.

PRawdźiwie Mędrzeć powiedźiał: Iż gdźie iest pokorá/ tám też iest y mądrość: dawáiąc znáć/ iż gdźie iest pycha/ tám pewnie iest głupstwo/ nieumieiętność y niewiádomość sámego siebie. Bo ieśli człowiek ná on czás w Ráiu/ gdy był stworzony że był wielkim/ niemiał iednák przyczyny/ áby sie był miał w pysze wynośić: Boby mu słusznie było rzeczono: Co ty maß czegobyś nie wźiął? á ieślis wźiął/ czemuß sie wynośiß? iákoß dáleko wiecey teraz/ kiedy iuß one cześć y go-

Prouer. 11.

1. Corin. 4.

Psalm. 48.

dność vtráćił / y ſtał ſie bydłu ſproſnemu podobny? To widźimy w Páńſkich Apoſtolech / ktorzy poki proſtaki y nie vmieietnymi byli/ poki nie ználi áni ſiebie/áni Chryſtá Páná/áni kroleſtwá iego: poty ſie ſpierali o pierwſze mieyſcá: ále ſkoro duchem mądrośći byli oświeceni/wnet ſie záſie pokornymi ſtali. A ták w tey S. Ewángeliiey dwá przykłády á przećiwne mamy: ieden w vczniách Páńſkich/ á drugi w Chryſtuſie. Jeden pychy y dumy o ſobie/á drugi pokory: Jeden ktorego ſie wyſtrzegáć/ á drugi záś/ ktorego náśládowáć mamy: á przetoż oboygá z pilnośćią ſłuchaymy.

1.

Stał ſie ſpor miedzy vczniámi Páńſkimi/ktory z nich zdałby ſie być wietſzy. Ná oſtátniey wieczerzy po nog vmywániu y po rozdawániu naświetſzego Sákrámentu/ gdy Pan Jezus Apoſtołom ſwym opowiedał że go ieden z nich miał żydom wydáć/piſze Łukaſz ś. iż ſie poczęli miedzy ſobą pytáć/ktoby był coby to vczynić miał? y przyſzło od ſłowá do ſłowá/ że ſie też ſpor ſtał miedzy nimi / ktory z nich Pánu Jezuſowi zdałby ſie być wietſzy. Tego ſporu áćż rożni rożne przyczyny dawáią/ále nawłaſnieyſza zda ſie być tá: iż Pan Chryſtus o mece y śmierći ſwey iáwnie do nich mowił: Bo iáko pierwey przepowiedźienie męki y śmierći Páńſkiey/było im przyczyną / że ſie ſpierali o pierwſze mieyſce: y toż było przyczyną ſynom Zebedeuſzowym/że prośili ſiedźieć ieden ná práwicy/á drugi ná lewicy w kroleſtwie Páná Chryſtuſowym: Ták też teraz iż ſłyſzeli/że Pan miał być wydan/y vmrzeć: tedy ſie poczęli diſputowáć/ ktoby z nich miał być wietſzy/ to ieſt ktoryby po Pánie nád inſzymi miał być przełożony/ábo ktoryby w kroleſtwie iego (ktore ſie ſkoro po śmierći iego na ziemi

Skąd ten ſpor powſtał miedzy Apoſtoły.

Matth. 18. Marci 9. Lucæ 9. Matt: 20.

záczáć

záczáć miáło) miał mieć pierwſze mieyſce po Chryſtuſie Krolu.)( )(

A tu wnet widźimy / iáka byłá dobroć y cierpliwość Páná náſzego / w znoſzeniu ták wielkich niedoſtátkow vczniow ſwych: y iáka byłá tepość y chćiwość powyſſzenia onych miłych proſtakow / pierwey niźli wźieli Duchá ś. á to dla tego iż o krolestwie Páná Chryſtuſowym tak iáko o świeckim rozumieli / y ludzkim obyczáiem chćieli być pierwſzy / wietſzy / y przełożeńſzy nád inne.

Dobroć Páńſka.

To gdy my ſłyſzymy bráćia namileyſzy / ſtrzedz ſie mamy ábyſmy tymi niedoſtátki vczniow Páńſkich złości y przewrotności ſwych nie pokrywáli / áni ich vżywáli ná wymowki w grzechách / iáko zwykli czynić vporni á przewrotni ludźie. Bo iáko dobrzy á pobożni z piſmá świętego zbieráia tákowe przykłády świętych / ktorymiby ſie ku polepſzeniu wzbudźić / y z niedoſtátkow ſie ſwych vpokorzyć y zawſtydźić mogli: tak źli á przewrotni przećiwnym obyczáiem: gdy co nietráfnego w wybránych Bożych widzą abo ſłyſzą / tedy ſie tym we złości vtwierdzáią. Rad ſłyſzy pijánicá ono z Ewángelijey: Káżdy człowiek pierwey dobre wino dáie: á gdy ſie popije / tedy co ieſt gorſze. A tego nie bacży / iż żaden pijánicá / nie wnidźie do niebá. Rad ſłyſzy cudzołożnik / że też y krol Dawid vpadł w cudzołoſtwo: A tego nie widźi / iáko pokutował / y iáko go o to Pan Bog ſrodze karał. Rádá ſłyſzy ſwowolna niewiáſtá / iż też Mágdálená kiedyś táka byłá / ále iey w pokućie náśládowáć niechce. Rad ſłyſzy lichwiarz one ſłowá: Miałeś dáć pieniądze moie przekupniom / á ia wroćiwſzy ſie / wźiałbym był ſwoie z lichwą: chocia to przypowieść. A onego bez przypowieści wyrozumieć niechce:

W czym nie mamy Apoſtołow náśládowáć.

Beda Venerab.

Ioan. 2.

1. Corinr. 6.

2. Reg. 11.

Matth. 25.

niechce: Pożyczayćie / niespodźiewáiąc się zysku żadnego.
Lucæ 6. Psalm. 14. Y záśie: Kto wnidźie do niebá? kto pieniedzy swoich ná
lichwę nie dawał. To tedy tám nie wnidźie ktory dawa.

Spory odszczepieńcow. Tákći właśnie czynią Hęreticy/ktorzy vstáwicznie ro
styrki/swáry y niezgody swe około wiáry / tym wymowić
chcą: iż się też swárzyli Apostołowie. Y dáleko rádniey-
szy to czytáią/iż się stał poswarek miedzy Apostoły/á ni-
Acto. 4: źli ono: Iż wielkośći ludźi wiernych było serce iedno y du-
szá iedná. Dáleko lepiey pámiętáią/ iż się stáłá niezgodá
Actor. 15. miedzy Páwłem y Bárnabaszem/ták iż się rozeszli od siebie:
1. Cor. 3. á niżli ono/ co tenże Páweł S. mowi: Iż ieślić ieszcze są
miedzy wámi niezgody y swary/izaliżeśćie nie ćielesni? I-
záli nie według stárego człowieká postępuiećie? Iákoby
nam krewkość świętych Bożych ku náśládowániu wy-
Heb. 11. stáwiona byłá/á nie więcey ono/iż wnet powstáli z krew-
kośći/y stáli się mocni ná woynie.

Niezgody hæretikow nie máią wymowki. Aleć y to słába obroná odszczepieńska/ ábowiem ten
spor Apostolski nie byłći o wiárę o ktorą się ći nigdy zgo-
dźić nie mogą: ále o pierwsze mieysce. Nád to Apostoło-
wie spieráli się ná ten czás/poki ieszcze ludźmi / poki ieszcze
ćielesnymi byli: ále skoro Duchem ś. byli oświeceni / w-
net nie tylko onych/ále y wszech wiernych iedno serce y ie-
Actor. 4. dná duszá byłá. A ći lepak choćia iuż rzkomo tą nową
świátłośćią Ewángeliiey są oświeceni/ choćia Duchem
ś. iáko oni mowią/ták są obdárzeni/że wszystek Kośćioł
wyczyśćić y náprawić mogą: á wżdy się nigdy nędznicy
ná iedne wiárę zgodźić nie mogą.

A ták nie pátrzmy ná to/co Apostołowie ieszcze będąc
ćielesni czynili/ále czego ich niebieski á duchowny mistrz v-
czy z pilnośćią słuchaymy. Krolowie pogánow pánuią
nád

nad nimi/to iest nad pogany poddánymi swymi. A ktorzy zwierzchność máia miedzy nimi/ci dobrodźieymi bywáia názwáni. Ale wy nie tak: Lecz kto wietßy iest miedzy wámi/niech będźie iáko młodßy/á kto iest przednieyßy/ niech będźie iáko vsługuiący.

Dwoiákimi przykłady/á práwie przeciwnymi sobie/ odwodźi Pan Jezus Apostoły/á pod ich osobą wßytkie wierne swoie/á zwłaßczá przełożone duchowne y świeckie/ od pychy y pożądánia zwierzchności ábo przodkowánia: á przywodźi ie do pokory y cichości swoiey. Pierwßy przykład iest krolow pogáńskich/od ktorego odstępować mieli. A drugi iest przykład sámego siebie/ ktorego sie trzymáć y ktorego náśládowáć mieli. Krolowie/práwi/pogáńscy rościągáią możność swą nád poddánymi swymi/ y pánuią y roskázuią im/wedle myśli swoiey/y od nich boiáźni y posłußeństwá we wßytkim wyćiągáią: á swego pożytku swoiey cźći y chwały z poddánych/ iáko z sług á niewolnikow swoich ßukáią: y przeto chcą być zwáni dobrodźieymi y miłośćiwymi pány. Abowiem niewiedzą iż wßelka zwierzchność y przełożeństwo od BOgá iest: niewiedzą iż też sámi máią páná y sędźiego swego: y przetoß nie dźiw/że sie pyßnią y wynoßą z przełożeństwá swego. Ale wy nie tak namileyßy moi: wy ktorzy ná vczestnictwo krolestwá niebieskiego/y ná przełożeństwo w nim iesteście powołáni. Wy ktorzy wiecie/ że wßelka zwierzchność od Páná Bogá iest: ktorzy wiecie y znacie sędźiego wáßego: ktorzy wiecie że wßyscy chrześćiáni są brácia wáßy/á synowie Boży. Wy nie tak. Bo iáko dáleko inßa iest spráwá krolestwá niebieskiego/á inßa ziemskiego: tak też y wy do onego powołáni/ dáleko mácie być

Czym nas P. Christus przywodźi ku pokorze.

Rom. 11:

inßych obyczáiow á niżli ſą kſiążętá pogáńſkie. Oni ſwey zwierzchnośći ná pychę/ná pompę/ y ná włáſne ſwe pożytki vżywáią: Ale miedzy wámi kto ieſt więtßy/niech będźie iáko mnieyßy. Oni chcą być czczeni y ważeni y chwaleni od poddánych ſwoich: ále miedzy wámi kto ieſt przełożeńßy/ten ma być pokornieyßy/ten ma ſłużyć.

Eccl: 3. Tákći y Mędrzec mowi: Jmeś/práwi/więtßy / tym ſię bárżey vniżay we wßytkim/á naydźieß łáſkę przed Pánem Bogiem. Bo áczći káżdey o ſobie pokorá ś. ieſt iáko by iáka wieżá mocna od nieprzyiaćielá/mowi Bernárd ś. wßákoß iednák w więtßych ſtaniech więtßą/ y w iáſnieyßych iáſnieyßą ſię więc okázuie. Bo iáko tenże mowi: W

Rom. 12. wyſokim ſtanie/nie wyſoko o ſobie rozumieć / ále ſię zgádzáć z podłymi ábo z pokornymi: nic Bogu wdźięcznieyßego/á nic v ludźi rzádßego. A iáko Hieronim S. piße: Nic nie ieſt coby nas ták y Bogu y ludźiom zálećić mogło/ iáko gdy będąc wielkimi zaſługą żywotá pobożnego/ będźiem ſię zdáć z pokory namnieyßymi. Abowiemći nie ieſt rzecz wielka być pokornym człowiekowi w niſkim á vpádłym ſtanie. Aleć to dopiero wielka a rzadká cnotá/ w wielkim ſtanie pokorę záchowáć. Y przetoß Mędrzec

Eccle: 7. mowi: Vniżay bárzo Duchá twego. Bo byś ſię ty nabárżey pokorzył/przedſię nie będźieß pokornieyßy niż PANIESVS Chryſtus.

1. Petr. 5. Tákći y Piotr S. vpomina przełożonych kośćielnych áby páśli trzodę páńſką im zleconą/nie iáko pánuiący nád poddánymi ſwymi: ále ſtawßy ſię wzorem trzody ſwoiey/ to ieſt buduiąc ie przykłádem żyćia pobożnego. Y Páweł

Timo. 1. ś. chce áby Biſkup był przez przygány/nie pyßny/nie gniewliwy/nie opity/nie zwádliwy/ nie łákomy. Tákić też

Piotr

Piotr S. był/choć Książe Apostolskie/ v ktorego nog kiedy Setnik Korneliusz vpadł/áby mu sie kłániał: Tedy mu rzekł Piotr: Wstań bomći ia człowiek/iáko y ty. Takić był y Páwel ś. ktory bedac wybránym Páńskim Apostołem/zowie sie namnieyszym Apostołem/ y owszem niegodnym áby miał być zwan Apostołem. Takić był y Grzegorz Papież S. ktory bedac pásterzem Kościołá powszechnego/namiástkiem Páná Chrystusowym/á potomkiem Piotrowym: á wżdy sie niechćiał zwáć/ iedno sługa sług Bożych. Nowszem im kto był kiedy świetszym/ tym był pokornieyszym. Jáko nadobnie ieden/gdy go spytano: Kto prawdźiwie świety? Odpowiedźiał/ten ktory iest pokorny. ktory świetszy? ktory pokornieyszy. kto naświetszy? kto napokornieyszy/ y w oczách swych namnieyszy/ ktory nie chce nikomu roskázowáć/ále wszytkim chce być poddány.

Acto. 10. 1. Cor. 15.

III. Jákie bledy z tych słow Luter wystał.

Z tych słow Páńskich źle wyrozumiánych: Książętá pogánow ábo narodow pánuią nád nimi/ á wy nie tak: Luter y Nowokrzczeńcy vczą/ iż miedzy chrześćiány niemáß przełożeństwá áni zwierzchności żadney: pogáńska to práwi iest rzecz pánować y roskázowáć: á osobliwie że sie nie godźi Biskupom y przełożonym Duchownym zwierzchności vżywáć/ áni práw stánowić/ áni roskázowáć/ áni mieć Jurisdikcyey świeckiey. Z ktorey fałszywey náuki wielkie sedycye y rozruchy poddánych przećiw własnym Krolom/Cesárzom/ y Pánom wszczęły sie w chrześćiáństwie: iáko oná chłopska woyná w Niemcech: ná ktorey przez sto tysiecy ludźi mizernie poległo. Oná woyná Książęćiá Sáskiego przećiw Cesárzowi/woyny we Fráncyey/ y w Niderlándźie/ &c.

Ale nedznicy błądzą/y drugie w błąd záwodzą/ ábo

2. Timo. 3.

Własny wykład słow pánā Chrystusowych. 1. Petr. 2. Colos. 3. Ad Titum 2.

wiem tymi słowy nie psuieć Pan Chrystus ani zakázuie zwierzchności y przełożeństwá w swym kościele: y owszem ie twierdzi/kiedy mowi: Jż kto iest więtszy miedzy wámi: niech będzie iáko młodszy. Chce tedy áby był y miedzy chrześćiánny więtszy y mnieyszy: chce áby był przełożony y poddány/Pan y sługá/pierwszy y pośledni. A nie mowi Pan Chrystus: kto iest miedzy wámi więtszy/tego wy mieyćie zá mnieyszego: á kto przełożeńszy/tego wy mieyćie zá sługę: áby nie dał nikomu przyczyny iákiego niepostuszeństwá/y wzgárdy zwierzchności. Ale mowi/kto iest więtszy miedzy wámi/niech sie sam stánie iáko młodszy: niech będzie máły y pokorny w oczách swoich: á kto przełożony/niech sie ma zá sługę/niech sie sam vniża. Nie psuie tedy Pan Chrystus zwierzchności y przełożeństwá ták duchownego iáko y świeckiego: ponieważ ie sam vstáwić raczył. Gdyż wszelka zwierzchność od Páná Bogá iest. A kto sie iey sprzećiwia/boskiemu rządowi sie sprzećiwia/y sam sobie nábywa potępienia. Ale vczy/iáko sie ná vrzędziech/w zwierzchności y w przełożeństwách chrześćiánie záchowywáć máią/ták duchowni iáko też y świeccy.

Roma. 13.

Krolowie Chrześćiáńscy iáko pánowáć máią.

Bo tá náuká nietylko sie ściąga ná przełożone kościelne (ácz nawiecey ná te) ale y ná Krole: Xiążętá y przełożone świeckie: ktorzy takież od obyczáiow pogáńskich/od pychy/frogości/łákomstwá/y okrucieństwá dáleko być máią: ieśli niechcą być Krolowie pogáńscy/ále chrześćiáńscy: y máią być nie inákszy/iedno iáko słudzy swych poddánych: obmyślaiąc wszelákim obyczáiem ich pożytki. Jácy byli przełożeni ludu Bożego/Moyżesz/Sámuel/Dawid/y inszy ludzie święci. Co też nie táyna była y nikto-

rym po-

rym pogánom. Abowiem Antygonus Krol Mácedoński/widzac syná swego/á on z srogością vżywa zwierzchności nád swymi/rzekł mu: Czyli niewieß synu/iż krolestwo náße iest swietna posługá? rozumieiac że przełożony nie mniey ma służyć poddánym/iáko y iemu poddáni; iedno iż to Krol z powagą czyni.

A tućby było mieysce żałowáć sie ná złe vżywánie zwierzchności przełożonych niektorych duchownych y świeckich/ktore snadź przechodźi pychę Krolow y Xiążąt pogáńskich. Aleć y ći máią sędźiego swego. Lecz iáko te słuśnie ganimy/ták też odßczepieńcow chwalić nie możemy/ktorzy wßystek rzad z Kościołá chcą wyrzucić. Bo iż przełożeni duchowni mocy y zwierzchności swey/nád poddánymi vżywáć máią/dosyć sie okázuie z przykłádow Apostolskich: ponieważ Piotr S. z vrzędu swego Ananiaßá y Záphirę skarał nagłą śmiercią. Páweł ś. onego wßeteczniká w Koryncie podał Szátánowi: y wiele sie chłuby z tey mocy/ktorą mu dał Pan Chrystus/z ktorą był pogotowiu zemścić sie káżdego niepoßłußeństwá. Y tenże Páweł ś. vczy Tymotheußá/áby grzeßące przed wßystkimi karał/áby sie drudzy bali. Tákże y w rzeczách świeckich/ázaß przed nogi Apostolskie nie noßono pieniędzy z przedánych máietności? ázaß imi Apostołowie nie ßáfowáli według potrzeby káżdego? In summá/przełożeni duchowni/iáko dobre miłować/z pokornymi sie zgadzáć/y nád nie sie wynośić nie máią: ták záś z drugiey strony złe y niepoßłußne hámować y káráć máią: á oboim z miłości ku ich pożytku służyć.

Zwierzchność duchownych nád poddánemi. Actor. 5. 1. Corint: 5. 2. Cor. 10. 1. Timot. 5 Acto. 4. Rom. 12.

Ale iuż słuchaymy przykłádu Páńskiego/ktorym wßyckie do pokory wiedźie. Bo kto práwi wielby? tenli co

IIII.

siedzi za stołem / czyli ktory służy? pewnie ktory siedzi. A tożem ia iest miedzy wámi iako ten co służy. Jáko im ieszcze iáśniey rzekł po nog vmywániu: Wy mie zowiecie Mistrzem y Pánem swym / á dobrze czynićie: bom iest tym. Jeślize ia tedy bedąc Pánem y Mistrzem wászym / vmyłem nogi wásze: tedy y wy mácie nogi vmywáć ieden drugiemu. Bom ia wam przykład dał / abyście takież czynili / iákom ia vczynił. O iákoześ słusznie rzekł / miły Pánie / Vczćie sie odemnie / żemći ia iest cichy / y pokornego serca? O świeta cnoto / pokoro / ktorey áby nas prawdziwie nauczył / ten ktory iest naywyższy / ták sie vnizyć raczył. A ieszczeż sie prochy popioł bedzie smiał wynosić / widząc stworzyćielá swego ták vnizonego? Co iest ták dziwnego / co ták przeklętego / co wiertszego karánia godnieyszego / iáko ieśli człowiek / widząc synà Bożego naywyższego w krolestwie Angielskim / że sie stał napodleyszym w krolestwie człowieczym / bedzie sie ieszcze smiał wielmożyć ná ziemi.)( )(

Matth. 11. Gregor. Bernad. Ioan. 13.

Daley mowi Pan Jezus: A wy iesteście ktorzyście przetrwali semna w pokusách moich. A ia wam gotuię / iáko y mnie zgotował Oćiec moy krolestwo / ábyście iedli y pili v stołu mego w krolestwie moim. Jákoby rzekł Pan Chrystus: A co sie wy spieracie / kto z was ma być wietszy? A to wszyscy bedziecie nawietszymi. Bo gdyżeście semna dotychmiast chodzili w pokorze / y przetrwáliście semna rozliczne przećiwieństwá / ktorem od żydow ćierpiał / dla ktorych też niktorzy odeszli odemnie. Przetoż iáko mnie oćiec moy niebieski zrzadził y zgotował krolestwo / ták y ia też wam gotuię krolestwo: áby wy ktorzyście mi byli towárzyszmi vtrapienią / byliście też towárzyszmi y

ſmi y pociechy: á ktorzyście ſemna weſpołek cierpieli / zemnaście też zawſze krolowali. Bo iáko oćiec moy przez krzyż y vćierpienie zrzadźił mi kroleſtwo: ták y wy do kroleſtwá wam zrzadzonego ináczey nie przyidźiećie / iedno przez trudnośći / prace / y boleśći. Lecz ſie to wam ſowićie nágrodźi. Bo nie tylko wam gotuie kroleſtwo: ale y zupełne y doſkonáłe vczeſtnictwo kroleſtwá mego: ábyśćie iedli y pili v ſtołu mego w kroleſtwie moim: to ieſt / ábyśćie w nawyżſzey chwale wſzech roſkoſzy żywotá przyſzłego ſemna vżywáli / á iákoby rowna ſemna w oney chwale zwierzchność y władzą otrzymáli: ták iżebyśćie ſiedźieli ná dwánaśćie ſtolicách w on dźień oſtáteczny / ſadząc dwo ienaśćie pokolenia Izráelſkie. A ták pámietáiąc iákie wam przełożeńſtwá y doſtoieńſtwá w niebie ſą zgotowáne / á iż nie ináczey iedno przez pokorę á cierpliwość do nich przyść nie możećie: puśććieß to próżne o przełożeńſtwo ſpieránie. Tu ſłużyć vćierpieć potrzebá / á indźie krolowáć. Toßći nam dźiś Pan ChRyſtus mowi: iż ten krotki czás żywotá náßego nie ná zbytki áni roſkoßy / áni ná márne czći y pompy świátá tego / nam ieſt náznáczony: ále ábyſmy w winnicy Páńſkiey robili / aż do wieczorá: á potym ſie zapłáty ſpodźiewáli. Bo gdyby ktoremu z was dźiś obieráć dano / żeby ábo kroleſtwo POLſkie przez dźieſieć lat trzymał: ábo ieśliby przez te dźieſieć lat począł / żeby był przez pięćdźieſiąt lat Pánem wßyſtkiego chrześćiáńſtwá: izaliby nie wolał te dźieſieć lat w pokorze przetrwáć / áby potym y dłußßego y wietßego pánowánia záżywał: chocia dobrze wiemy / iáko prędko y pięćdźieſiąt lat przemija. A ieśliß w tey krotkiey á nikczemney rzeczy tákeſmy ſą opátrzni / czemuß przynamniey

Luce 14. Matth. 20.

ták pil-

tak pilności wielkiey nie czyniemy dla dostania wieczności? czemu przez ten wszystek czas naszego żywotá / ktory mniey iest niżli mgnienie okà/ ku oney wieczności przyrownany/w pokorze á w cierpliwości / beze czci y chwały świata tego nie wytrwamy: ábysmy iedno one wieczna á nie wymowna czesć y chwałe otrzymali? Czemu sie z chęcia teraz nie vnižemy/ábysmy czásu swego byli powyższeni?

Przykłády pokory P. Chrystusowey.

Matth. 11.

Lucæ 1.

Lucæ 2.

Matth. 4.

Matth. 3.

Bernard.

Zwłaszcza máiąc tak znáczne á iasne przykłady pokory Páná á Mistrzá nászego JEZusá Chrystusá/ ktory sam ná nas wołáć raczy: Vczćie sie odemnie/ żemći ia iest cichy/y sercá pokornego: ktory przez wszystek żywot swoy pokorę/ vbostwo y vniżenie tak pilnie záchował. Bo ieśli weyźrzem ná iego narodzenie/mátkę sobie podłą wedle świátá y pokorną obrał: dom vbogi/gościniec pospolity/ ábo ráczey stáynia/ vbogie łoże/żłob ábo iasłká/vbogie odzienie/ábowiem w pieluchy ábo w płáty był vwinion: vbogim pásterzom naprzod iest obiáwion: obrzázány iáko inny grzesznik: Nietylko pannie Máryey ále y Jozephowi dla Máryey pokornie był poddánym. Jeśli weyźrzem ná żyćie y kazánie iego/vbogie rybitwy obrał sobie zá swe Apostoły: JAnowi sie poddał/ áby był okrzczon od niego: kedy był spor dáleko pięknieyszy miedzy pokorą Jánową/ á pokorą Páná Chrystusową. JAN go do siebie niechćiał przypuścić mowiąc: Ja bych miał być od ciebie okrzczony/á ty idźiesz do mnie? A Pan Chrystus ná to: Dayże teraz pokoy / takći przystoi nam wypełnić wszystkę spráwiedliwość. Nákoniec zwyćiężył pokorą ten ktory iest naywyższy. Vstąpiłá pokorą JAnowa iáko mnieyszą/ iż posłuszeństwo dało pomoc pokorze Páná Chrystusowey/y stały sie dwie przećiwko iedney. Także

dźiatki

dźiatki máłe obłápiáiąc mowił: Niechayćie máłe dźiatki do mnie chodzą nie zábrániayćie im/ boć tákich iest krolestwo niebieskie: y kłádąc ręce ná nie / błogosłáwić im raczył. W przepowiádániu Ewángeliiey wszędźie chwały oycowskiey á nie swoiey szukał/ Ja / práwi / czcżę Oycá mego. Ja nie szukam chwały moiey. Mowá ktoraśćie słyszeli/nie iestći moiá/ ále tego ktory mię zesłał Oycá. Gdy go chćieli Krolem vczynić/tedy vćiekł. Nad to pokory przykład zostáwił w czynieniu cudow: kiedy zákázował tym ktore vzdrawiał/áby tego nikomu nie powiádáli. W czynszu zápłáceniu: kiedy kazał Piotrowi dań zápłáćić zá się yzá niego. W nog vmywániu: Syn práwi człowieczy/nie przyszedł áby mu służono/ále áby służył. Y w tym że będąc práwym włásnym á przyrodzonym synem Bożym/przedsię się z pokory synem człowieczym zowie. Do Jerusálem ná krolestwo swoie/nie ná koniu/ ále ná osiełku w iechał. Nákoniec y po śmierći pokorę záchował. Abowiem vniżył sam siebie/stawszy się posłusznym Oycu áż do śmierći/á śmierći krzyżowey.

Mar. 9. 10.
Ioan. 8.
Ioan. 6.
Matth. 8.
Matth, 17.
Ioan. 11.
Matth. 20.
Matth. 21.
Philip. 2.

Otosz mamy przykłády pokory / á lekárstwá pychy. A ieszczesz się ktory chrześćijánin będźie śmiał powyższáć? O mizerny robaku/á cosz się odymasz? O nędzna śćierwia skoro/á co się rospinasz? O szkáráda ropo/ á co się nádymasz? Pan twoy iest pokorny/á ty chcesz być pysznym? głowá twoiá niska/á członek się wspina? Vczmysz się tey pokory bráćia namileyszy od Páná y Mistrzá nászego / y vniżaymy bárzo duchá nászego: á im kto iest więtszy y godnieyszy/tym się bárźiey niech wszystkim poddawa/y wszytkim vsługuie. Ták się vniżáiąc będźiem powyższeni/y stániem się vczestniki krolestwá onego zwierzchniego/ AMEN.

Eccle. 7.
Matth. 5.

NA DZIEŃ NARODZENIA

Błogosławioney Pánny Máryey / Ewángelia o narodzeniu P. Jezusowym wedle ciáłá y Máttheuszá w 1. Kápitulum.

KSiegi rodzáiu Jezusá Chrystusá synà Dawidowego / synà Abráámowego. Abráám spłodźił Izáákà. A Izáák spłodźił Jákobá. A Jákob spłodźił Judę y brácia iego. A Judás spłodźił Záresá y Zarę z Tamáry. A Záres spłodźił Esromá. A Esrom spłodźił Arám. A Arám spłodźił Aminádábá. A Aminadab spłodźił Náázoná. A Náázon spłodźił Gálmoná. A Galmon spłodźił Boozá z Rááby. A Booz spłodźił Obetá z Ruty. A Obet spłodźił Jesse. A Jesse spłodźił Dawidá Krolá. A Dawid Krol spłodźił Gálomoná / z tey ktora byłá

Vryaszo-

Dryaßowá. A Galomon spłodźił Roboámá. A Roboám spłodźił Aze. A Azá spłodźił Jozáphátá. A Jozaphat spłodźił Joramá. A Joram spłodźił Ozyaßá. A Ozyaß spłodźił Joátámá. A Joátam spłodźił Acházá. A Acház spłodźił Ezechiaßá. A Ezechiaß spłodźił Mánásſesá. A Mánáses spłodźił Amoná. A Amon spłodźił Jozyaßá. A Jozyaß spłodźił Jechoniaßá y brácia iego / w záprowádzeniu do Bábilonu. A po záprowádzeniu do Bábilonu Jechoniaß spłodźił Gálátyelá. A Gálátyel spłodźił Zorobabelá. A Zorobábel spłodźił Abiudá. A Abiud spłodźił Eliákimá. A Eliákim spłodźił Azorá. A Azor spłodźił Sádoká. A Sádok spłodźił Achimá. A Achim spłodźił Eliudá. A Eliud spłodźił Eleázárá. A Eleázár spłodźił Mátáná. A Mátán spłodźił Jákobá. A Jákob spłodźił Jozephá mężá Máryey. Z ktorey ná

rodźił śie JEZVS / ktory názwan Chrystusem.)(

Wykład.

p. Márya iutrzeńce przyrownáua.

JAKO w nocy rozmáite śie gwiazdy ná niebie vkázuią/od wschodu ná zachod ciągnące/ále nie wielką świátłością świecące: áż dopiero ná świtániu gdy słońce nádchodźi/powstáie oná gwiazdá náiáśnieyßa/ktora iutrzenką y gwiazdą zorze/słońce vprzedzáiąca zowia. Ták po zgrzeßeniu Adámowym / gdy záßłá noc grzechu/rożliczne śie gwiazdy vkazáły/ to iest Pátryárchowie y Prorocy świeći: iáko Abel/Enoch/Noe/Abráham/

Galat. 4. y inßy: lecz wßystkie te gwiazdy máłą świátłość łáski z siebie wypuszczáły. Ale gdy zupełność cżásu nádchodźiłá/ktorego BOG Oćiec miał zesłáć synā swego/ áby wßystek świát oświećił/ boską swą iásnością: słońce ono

Malach. 4. spráwiedliwości Chrystá Páná y Bogá nászego: tedy wnet powstáłá naświetßa pánná Máryá/gwiazdá oná zaránna nasliczńieyßa / zorza oná náiáśnieyßa / ktora nam prywiodłá boskie ono słońce/ktore nocne ćiemności rospędźiło/y dźiwną świátłość łáskiey s sobą nam przyniosło.

Canti. 6: Táć iest oná zorzá/o ktorey Sálomon w pieśniách swoich z podźiwieniem mowił: Ktoraß to iest / ktora postępuie iáko powstáiąca zorza? A Dawid w osobie Bogá Oycá

Psalm. 109. do Synā mowiącego/wedle żydowskiego textu: Z żywotá iutrzenki (to iest Pánny czystey Máryey) tobie rozsá národzenia twego. Gdźie Páná Chrystusá rosie/ á pánna Márya

Márya przyrownawa zorzy. Bo iáko rosá rodźi śię z zorze mocą niebieską: ták syn Boży/ począł śię y národźił z pánny bez mężá/ spráwą Duchá S. A iáko rosa iest wdźięczna świátu/ y źiemię płodną czyni: ták y dáleko więcey národzenie Páńskie y świát vweseliło/ y rodzáiowi ludzkiemu duchowną płodność przyniosło: áby wydáło obfite owoce dobrych vczynkow. Przetoż y Ezáiiaż/ poczęćie y národzenie Páná Chrystusowe przyrownywa rośie/ kiedy mowi: Spuśććie rosę niebiosá z wierzchu/ á obłoki niech spuszczą ze dżdżem spráwiedliwego: niech śię otworzy źiemiá á vrodźi zbáwićielá. Ale iuż weźmy przedśię Ewángelią S. dźiśieyszą. Isaiæ. 45.

Dwoiáki iest rodzay Páná nászego Jezusá Chrystusá: ieden wedle Bostwá/ á drugi według człowieczeństwá: ieden wieczny/ á drugi doczesny. Przez on národźił śię przed wieki z Bogá Oycá/ práwy BOG: á przez ten národźił śię pod czásem z mátkiey człowieczey / práwy człowiek. Przez on národźił śię wiecznie z oycá bez mátki: á przez ten národźił śię doczesnie z pánny mátki bez Oycá. On rodzay iest nie dośćigły/ á ten lepák dźiwny. O onym rzekł Izáiaż Prorok: Národzenie iego kto wysławi? A o tym tu mowi Mátthеuż Ewángelistá ś. Kśięgi rodzáiu Jezusá Chrystusá syná Dawidowego/ syná Abráámowego. I. Dwoiáki rodzay Páná Chrystusow. Isaiæ 53.

A obacz iż czworákie iest rodzenie doczesne: Pierwsze było áni z mężá áni z niewiásty. Jáko gdy Pan BOG stworzył z źiemie pierwszego człowieká. Wtore było z mężá bez niewiásty/ iáko gdy BOg stworzył niewiástę z boku mężá śpiącego. Trzećie iest pospolite zwyczáyne/ z mężá y niewiásty. Zostawáło czwárte/ z niewiásty bez mężá: á toć iest osobne rodzenie Páná Jezusá Chrystusá. Czworákie rodzenie doczesne.

Pierwsze/wtore y trzecie rodzenie było dla rozmnożenia rodzáiu ludzkiego: lecz to czwarte á ostáteczne stáło sie dla odkupienia iego. One trzy rodzáie vpádły przez niepossłuszeństwo: á ten czwarty náprawił ich vpadki.

Rodzay P. Chrystusow osobliwy.

Jest tedy ten rodzay nád insze więtszy/dziwnieyszy y nam pożyteczniejszy. Więtszy mowie/bo więtszy iest ten ktory sie ták národził/gdyż iest synem Bożym. Dziwnieyszy/ iż iest rzecz dziwnieysza/że sie Bog w postáci służebniczey/ z niewiásty raczył národzić: á niż to/ iż sługe raczył stworzyć. A pożyteczniejszy lepak/iż nám pożyteczniey iest odrodzić sie do żywotá wiecznego(co mamy przez národzenie Páná Chrystusowo) á niżli sie rodzić ná śmierć ná tym świecie/przez rodzenie cielesne.

Ale gdyż tu Ewángelistá tylko o doczesnym rodzáiu Páná Chrystusowym mowi: czemuż z tak dáleká zácżyna/ wyliczáiąc wiele pokolenia? Aby okázał żydom / ktorym pisał/że on nie ledá Chrystusá rodzay opisuie: ale onego sámego/ktory stárym oycom w zakonie był z dawná obiecány. przetoż y dwu oycu naprzod kładzie/to iest/ Dawidá y Abrahámá: ktorzy osobliwa obietnice mieli/ że sie z ich plemienia Chrystus národzić miał. Bo Abrahámowi rzeczono: W plemieniu twoim beda błogosłáwieni wszyscy narodowie. A Dawidowi záś/iż położe ná wieki wiekom nasienie iego/y stolec iego iáko dni wieku. Záś: Z owocu żywotá twego/położe ná stolicy twoiey.

1. Gene. 22.

Psalm. 88.

Począynáiąc tedy rodzay Páná Chrystusow Ewángelistá mowi: Abrahám spłodził Izááká/á Izáák spłodził Jákobá. Tu obaczmy iż ten rodzay Páná Chrystusow y dziwny y świety iest: á dziwny ták ná początku/ iáko y ná końcu. Abowiem Abrahám/gdy iuż był stáry/z mátki niepłodney

niepłodney y starey dziwnym obyczáiem spłodził Izáká. Ale ießcze dziwniey pánná Márya bez społku męskiego/porodziłá nie ledá człowieká/ále sámego synà Bożego/ Bogá y stworzyćielá swego. Ono pierwße narodzenie było dziwne/bo przećiw przyrodzeniu: ále to dziwnieyße/ iż przećiw przyrodzeniu/y nád przyrodzenie. Y przetoż słußnie przez ono dziwne Aaronowey rozgi zákwitnienie prze figurowáne. Bo iáko rozgá Aaronowá/bedac ſucha/bez korzenia y bez wilgotnośći/dziwnie zákwitnełá / y owoc wydáłá: ták y owßem dziwniey błogosłáwiona Pánna Márya/bedac gorącośćia Duchá ś. od wßelákiey żadze wysußona/bez ludzkiey pomocy y spráwy poczęłá y porodziłá.)( )(4. Gene. 17.

Nád to świety iest ten rodzay/ iż świety iest korzeń/ świete drzewo/świetßa gáłąśká/ á naświetßy kwiatek y owoc. Abowiem świety był Abráham/ y inßy pátryárchowie/ktorzy byli pierwßa droga wierzenia: świeći Prorocy/ktorzy byli naczynie Duchá ś. świeći Krolowie/ktorzy mieli mądrość rządzenia samych siebie y drugich. Swietßa byłá Pánná błogosłáwiona / ktora iest kośćioł Boży/świątnicá Duchá świętego/ ápteká wonności/Ray roskoßy. Ale naświetßy ten/ ktory śię z niey národził/ świety nád świętymi/ Pan y BOG náß Jezus Chrystus: w ktorym mießka wßystká zupełność bostwá ćielesnie / y siedm duchow posłanych ná wßystke ziemie. Tego rodzáiu świątość przegląddáiąc w duchu Ezáiáß mowił: Wynidźie roßczká z korzenia Jesse/y kwiát z korzenia iego wystąpi / y odpoczynie nád nim duch Páński/ duch mądrości y rozumu/duch rády y mocy/duch náuki y bogomyślności/y nápełni go duch boiáźni Bożey. Rodzáy P. Chrystusow świety Apoca. 5. Isai. 11.

Jeßcze

Sześćiorácy ludzie w páńſtwim pokoleniu.

Jeßcże obaczmy/ iż ten rodzay Páná Chryſtuſow/ma w ſobie troie czworonaśćie pokolenia. Pierwßy czternaſtek ieſt od Abrahámá áż do Dawidá Krolá: Wtory od Dawidá áż do przeprowádzenia: A trzeći od przeprowádzenia áż do Chryſtuſá. A wßyſtek ten porzadek pokolenia/ßeśćiorákie w ſobie ludźie zámyka. Abowiem PAN náß JEzus Chryſtus/ narodźił ſie z Pátryárchow/ z Krolow/z Prorokow/ z grzeßnych/ z małżonkow y z pánny.

Isai. 9.

Z Pátryárchow narodźić ſie raczył/ áby ſie okazał być práwdźiwym onym Pátryárchą/ to ieſt/ iako go Ezáiaß zowie oycem przyßłego wieku/ książęciem pokoiu. Z Krolow tákież narodźić ſie raczył/ áby ſie okazał być onym práwym Krolem/ ktorego pánowánie ná rámieniu iego: ktory miał vśieść ná ſtolcu Dawidowym/ y nád kroleſtwem iego/ y vtwierdźić ie ná wieki: ktory miał pánować od morzá do morzá/ y od rzeki áż do gránic świátá: ktorego mieli chwálić wßyſcy Krolowie ziemie/ y wßyſcy narodowie mieli iemu ſłużyć.

Isai. 9. Pſalm: 44.

Deuter. 18.

Z Prorokow záś narodźić ſie raczył/ áby ſie okazał być práwym onym Prorokiem/ o ktorym Moyżeß mowił: Proroká/ práwi/ z narodu twego y z bráći twoich iáko mnie/ wſkrześi tobie Pan BOg twoy/ tego ſłuchać będźieß. Z grzeßnych záśie narodźić ſie raczył/ áby okazał/ że nie tylko dla grzeßnych przyßedł/ ále że grzeßnych pokutuiących nie tylko nie odrzuca/ ále ie chce zbáwić/ y chce im być miłośćiw: áby ſie y grzeßni nie bali przyſtępić do niego. Co ieſt pociechá wielka wßyſtkim grzeßnym ludźiom.

1. Timo. 1.

A przetoż ia piſmo ś. ták często wſpomina: Wierna/ práwi/ mowá/ y wßelkiey przyiemnośći godna: Chryſtus JEzus przyßedł ná ten świát/ áby grzeßące zbáwił. A ſam Pan Chryſtus mowi: Przyßedł ſyn cło-

syn człowieczy szukać y zbáwić co było zginęło. Z małżeństwá też narodzić się raczył/áby ie iáko sprawcá y vstawcá iego zalecił y poświęcił. Ale iednák pánne mátkę sobie obrał/áby się okazał być onym prawym Emánuelem/ ktorego pánná począć y porodzić miáłá: y onym nasieniem niewieścim/o ktorym Bog mowił ieszcze w Ráiu: á iżeby stan pánieński swiety wynioſł y wywyższył nád małżeński. Lucæ. 19. Isai. 7. Gene. 3.

II.

A tu obacz przeciw niezbożnym Nowokrzczeńcom/ iż gdy Ewángeliſtá narod Páná Jezusow od Abrahámá y Dawidá áż do Jozwá przywiodł/tedy nie mowi áby się z Jozwá Chrystus narodzić miał: ále z Máryey żoney ábo oblubienice Jozefowey. Czym to iáśnie znáć dał/ że się/ Pan Chrystus nie począł z męskiego nasienia/ iáko inszy ludzie: ále z nácżystszey pánny bez żadney męskiey spráwy. A tym też záraz dowodzi/że on iest on prawy Messyaß obiecány/ktory się z pánny począć y narodzić miał/ y názwan iest nasieniem niewieścim/nie nasieniem męskim. Gdyß tedy Pan Jezus był nasieniem sámey niewiásty/y z pánny się narodził: pewna rzecz iest/że on iest prawym Chrystusem ábo Messyaßem. Jezus syn nie Jozephow tedy/ no Máryey Isai. 7. 1. Gene. 3.

Ale tu kto spyta/gdyß się Pan Chrystus z Jozwá nie narodził: czemuß tedy przez iego rodzay wywodzi się pokolenie P. Chrystusowe? Odpowiedam z Hieronimem S. Iż żydzi nie máią we zwyczáiu rodzáie spisować/iedno przez linią męską. Nád to/ tákie im był BOG práwo dał w zakonie stárym/żeby mężowie poymowáli żony z swego pokolenia y powinowáctwá. Gdyß tedy JOzeph był mąż spráwiedliwy y bogoboyny/tedyć bez pochyby czynił dosyć temu roskazániu/á ták pánne Máryą poiął zá żonę z Czemu wrodzáiu pánskim Jozephá mianuie. 4. Gene. 36. Matth. 1.

swego pokolenia. Przetoß słußnie Ewángelistá rodzay Jozeffow wspomina: poniewaß tenże też był rodzay pánny Máryey/ y Páná Chrystusow.

Succesſia znákiem iest potomstwá práwdziwego.

Obaczmyß tu ießcze osobną náukę przećiw Heretykom: iż iáko Ewángelistá ś. przez tę przyrodzoną successyą dowodźi y okázuie/ że Pan Chrystus iest práwy on Messyaß potomek Dawidow y Abráhámow: ták też oni stárzy á święći Doktorowie/ Ireneus, Tertullianus, Augustin, Origenes, Optatus, y inßy/ y my z nimi dowodźimy y okázuiemy dostátecznie/ przez successyą duchowną/ iż Papieß Rzymski dźisieyßy Grzegorz trzynasty iest práwy potomek Piotrá ś. á namiástek Páná Chrystusow. Zá czym idźie/ iż Kośćioł Rzymski iest práwy Kośćioł Páná Chrystusow: poniewaß ten sam iest ieden/ święty/ powßechny/ Apostolski. Abowiem Pan Chrystus zlećił Piotrowi rząd y spráwę Kośćiołá chrześćijáńskiego wßystkiego/ gdy go vczynił pásterzem wßystkich owiec y báránow swoich/ y gdy ná nim iáko ná mocney opoce zbudował kośćioł swoy. Po Pietrze z tąż mocą y władzą nástał Linus/ po Linie Klemens/ po Klimunćie Anákletus/ po nim Euáristus/ po tym Alexánder / po Alexándrze Sixtus: y ták ieden po drugim/ áß do dźisieyßego Grzegorzá trzynastego/ ktory iest dwu setny trzydziesty y trzeći od Piotrá świętego.)( )(

Iren. lib. 3. Tertulli. de præscrip. ad. uersus hæreticos. Augustin. Epi. 165

Ioan. 21.

Matth. 16.

A iáko w tym rodźie ábo successyey Abráhámowey/ złość niktorych person / iáko Achábá/ Mánásessá/ y inßych/ nic nie przeßkodźiłá świątośći Páná Chrystusowey: ták też nic nie ßkodźi świątośći kośćiołá Bożego y spráwie Duchá ś. ktory ten Kośćioł rządźi áß ná wieki/ że sie czásem źli Papieżowie náydowáli/ y ießcze náyduią: y

Ioan. 14

choćby

choćby ono co heretycy báią o niewieśćie Papieżu prawdá byłá. Oná pierwßa succeſſya od Abrahámá áż do Chryſtuſá ieſt nam potrzebna przećiw żydom / ktorzy Chryſtuſá znáć niechcą. A tá nam potrzebna ieſt przećiw heretykom, ktorzy niechcą znáć prawdźiwego Kośćiołá Chrystuſowego/y pierwßego po Pánie Chryſtuſie páſterzá iego namiáſtká Páná ChRYſtuſowego / potomká Piotrá S.

A záprawdę byſmy nie mieli nic inßego przećiw heretykom iedno ten porzadek nigdy nie przerwány/y te ſucceſſya kośćiołá náßego począwßy od Chryſtuſá/áż do cżáſow náßych/tedyby ná tym doſyć ku okazániu że Kośćioł náß ieſt prawdźiwy/ á ich zbory ſą przeklete y fałßywe/ ktorych oni áni początku/áni porzadku/ áni proceſſu żadnego/dáley od Lutrá/vkázáć nie mogą: ták iáko my początki y porzadki vkázuiemy przez te ſucceſſya/ nie tylko kośćiołá Rzymſkiego/ále y Gnieźnieńſkiego/ y Poznáńſkiego/y Krákowſkiego/y káżdego Biſkupſtwá po wßem świećie. Co ieſt znák pewny á nie omylny/ że náß Kośćioł ieſt ieden/powßechny y Apoſtolſki : ponieważ tenże był zawße y wßędźie/począwßy od Apoſtołow áż do náßych cżáſow. A przetoż heretycy wielcy nieprzyiaćiele ſatego porzadku y tey ſucceſſyey/ktora v nas ták iáſna ieſt/ á oni iey v ſiebie ználeść nie mogą. Ale o tym doſyć.

Succeſſia ieſt znákiem Kośćioła prawdźiwego.

III. O chwale y cżći Panny Máryey.

Przyſtępuiąc bliżey ku świętu dźiśieyßemu/naydźiemy y w tey Ewángelíjey oſobliwą cześć y chwałę nachwálebnieyßey pánny y mátki Bożey Máryey. Naprzod że oná z tegoż domu y rodu pośłá / z ktorego y Pan Chryſtus wedle ćiáłá: z domu krolewſkiego/ z náſienia Abrahámowego/z pokolenia Dawidowego. A co więtßego/

że onemu ludowi żydowskiemu z osobliwego przywileiu od Bogá była dárowána: że od wieku przeyźrzána/że dawno przed tym z niebá oycom obiecána/że duchownymi cudámi przefigurowána/ że głosy prorockimi obwołána.

Deuter. 17. Iudic. 6. Ezech. 44. Abowiem te znaczyłá oná kapłáńska rozgá/ktora bez korzenia zákwitnełá: te Gedeonowe runo/ktore ná srzod suchey ziemie rozmokłe: te v Ezechielá oná fortá ná wschod/ktora żadnemu nigdy nie byłá otworzoná przezná czyłá.

Isai. 11. Isai. 7. Te nád inße Ezáiaß Prorok/raz gałáska z korzenia Jesse wypuśczona názywa/á drugi raz ießcze iáśniey pánna/ktora począć y porodźić miałá.

Matth. 5. Táć iest iáko pałac ná gorze zbudowány/to iest ná tym rodzáiu Pátryárchow/Krolow y Prorokow fundowány. Bo iáko z wiela kámienia y z wiela koßow ziemie vczyni sie gorá: tak też z wiela Pátryárchow/ Krolow/ y Prorokow/czyni sie tá gora wysoka/ nád ktora iest tá naświetßa pánná/ktora ony wßystkie przodki swe daleko przechodźi/wysokośćia/czystośćia/świątośćia/chwałą/ y zacnośćia. Bo áczkolwiek inße cztery białe głowy wspomina w tym rodźie Ewángelistá s. wßákże iednák wßystkie máią ßpetne tytuły/przywáry/y przymiánki od grzechu. Jedná cudzołożnicá Vryaßowá żoná: druga nierzadnicá Ráchab/trzecia/ ktora zgrzeßyłá z ßwagrem swym Thámár: czwarta poganká Ruthá. Lecz tá naswietßa pánná/ma tákowy tytuł/ nád ktory po tytule P. Chrystusowym/nie może być wietßy y zacnieyßy ná niebie y ná ziemi: że oná iest mátká syná Bożego/Bogá rodźicá/ że sie z niey národźić raczył Pan Jezus Chrystus zbáwiciel y odkupiciel świátá/pomázániec Boży/ Mesyaß on z dawná oycom obiecány: że oná iest studnicá łáskiey/mátká miło-

sierdźia/

sierdzia. Abowiem nam porodziła iednaczą y posrzednią/przez ktorego łaske y miłosierdzie mamy/ y przystęp do Oyca niebieskiego. Ta sama miedzy wszystkimi niewiastami ten przywiley otrzymała/że iest wieczna panna/ a przedsie iest prawdziwa matka y rodzicielka BOga. A przetoż ia błogosławiona zowa wszyscy narodowie. Sama Troyca świeta posła do niey z nieba wyprawuie: Archangioł ia pozdrawia: BOG Oćiec ia w raiu obiecuie: Duch ś. iey zaćimia: syn Boży synem sie iey staie: Elżbieta/Zacharyasz/Symeon z Anną błogosławia ia: Jan ś. ieszcze w żywocie raduie sie na iey przemowienie/JAN Ewangelista ś. za matke ia przymuie. In summa wszyscy dobrzy y świeći ludzie one cześća y chwala. Tylko samo iaszczorcze plemie/sam narod kacerski/samo to nasienie wężowskie/to zawsze walczy przeciwko niey/to iey czći y chwały powinney vymuie/to iey narodzenia/ani w niebo wzięcia świecić nie chce/to ia ma za prosta niewiaste/ y wszetecznie a nie vczciwie o niey mowi/ y Angelskiego do niey pozdrowienia mowić zakazuie: y żadnemu świetemu nie iest wietszym nieprzyiacielem/iako Maryey pannie: iż ma serce zakrwawione przeciwko iey/y onym iadem wężowskim zarazone.

Lucæ. 1.
Lucæ. 1.
1. Gene. 3.
Ioan. 19.
Gene. 3.

Ale my/namileyszy bracia/iako nas vpomina matka nasza cerkiew chrześćiańska/z weselem y z radością narodzenie panny naswietszey świecimy y obchodzimy: aby sie ona za nami przyczyniła do syna swego a Pana naszego: y mowmy tak do niey z Kościołem powszechnym: Narodzenie twoie / o Marya panno a matko BOga/ zwiastowało wesele wszystkiemu światu. Abowiem z ciebie sie narodziło słońce sprawiedliwości / Chrystus

Pan y BOG náß: ktory zgłádźiwßy przeklectwo / dał nam błogosłáwieństwo: á zniszczywßy śmierć / dárowáć nam raczył żywot wieczny. Ktoremu z Oycem y z Duchem S. niech będźie cześć y chwałá ná wiek wiekom / Amen.

NA dźień Powyzßenia Krzyżá S. Ewángelia o Owocách Krzyżá P. Chrystusowego v Janáwe 12. Kápit:

WON czás / mowił Pan Jezus do rzeßy Zydowskich / Teras Sąd iest świátá / teras Kśiąże świátá tego wygnano będźie precz. A ia ieśli powyżßon będę od źiemie / wßystko poćiągnę ku sobie. A to mowił oznáymuiąc ktorą śmierćią miał vmrzeć. Odpowiedźiáłá mu Thłußcza / Mysmy słyßeli z zakonu / iż Chrystus trwa náwieki. A iákoß ty mowiß / Potrzebá powyżßyć Syná człó-

Psalm. 109. 116. Isai. 40. Esech. 37.

ná człowieczego? Tedy rzekł im Jezus: Jeszcze ná chwilę świátłość z wámi iest. Chodźćie poki świátłość macie / áby ćiemnośći was nie ogárnęły. A kto chodźi w ćiemnośći / nie wie gdźie idźie. Poki świátłość maćie / wierzćie w świátło / ábyśćie synmi świátłośći zostáli. To mowił JEZVS / y szedszy skrył się od nich.

Wykład.

Dzisia namileyszy / święto powyższenia Krzyżá S. obchodźimy / ktore przed dźiewiąćią set y sześćidźiesiąt lat początek swoy wźięło / ná pámiątkę onego sławnego zwyćięstwá Herákliusá Cesárzá z nieprzyiaćioł krzyżá ś. kiedy Kożdroaszá krolá Perskiego poráźiwszy / drzewo krzyżá ś. ktore on był (zwoiowawszy miásto Hierusalem) do Persyey zaniosł / záśię ná swe mieysce z wielką vczćiwośćią y z rádośćią chrześćijáńskiego ludu było przywrocone / y ná łysey gorze záśię postáwione.

Skąd vrosło to dźisieysze święto.

Tego powyższenia pámiątkę słusznie dźisia czyni Kośćioł S. chrześćijáński / ktorego rządźcá y sprawcá iest Duch ś. záraz y Pánu Bogu dźiękuiąc zá odkupienie rodzáiu ludzkiego / ktore się ná tym krzyżu ś. stáło / y tudźiesz wspomináiąc one srogie męki / y niewymowne boleśći / y ćiężkośći / ktore Pan Jezus Chrystus zbáwićiel nász ćierpieć

Ná co vstáwione to święto.

raczył

raczył ná duszy y ná ćiele/ ná drzewie krzyżá ś. dla nas nędznych ludźi/ y dla nászego zbáwienia. Ale iuż weźmy przed sie Ewángelią ś. dźisieyszą/ á obaczmy wielkie trzy pożytki/ álbo owoce krzyżá P. Chrystusowego/ y insze náuki.

1. Teraz iest sąd świátá/ teraz książe tego świátá będźie precz wyrzucono: á ia będeli podwyższon od źiemie/ tedy wszytko poćiągnę do siebie. Tu mamy trzy pożytki krzyżá Páńskiego/ to iest męki y śmierći P. Chrystusowey. Pirwszy iż przez nie świát iest osądzon y potępion. Wtory/ iż czárt iest precz wyrzucon. Trzeći/ iż vpádły człowiek (y z nim wszystkie rzeczy) wzwiedźion y przyćiągnion iest do Páná stworzyćielá y odkupićielá swego.

Owoce krzyżá Páńskiego.

Cyrillus. A gdy słyszysz/ iż teraz iest sąd świátá/ nie mnimayże/ áby to mowił o sądźie potępienia złych/ ábo oddánia zápłat wiekuistych: ále o sądźie rozdźielenia wiernych od niewiernych/ á o sądźie wygnánia czártá od tych ktorzy przez Chrystá Páná są odkupieni. Abowiem krzyż Páná Chrystusow był nie tylko kátedrą doktorowską/ z ktorey nas Pan nie ták słowy/ iáko vczynki/ wszelákiey doskonáłośći chrześćijáńskiey vczy: ále y stolicą sędźiego/ z ktorey osądźił y potępił świát/ y z tym wszytkim w czym sie świát zwykł kocháć: to iest/ z pychą/ z łákomstwem/ y z roskoszámi iego. Osądźił pożądliwość ćiáłá y roskoszy iego/ wydawszy swe święte á niewinne ćiáło dobrowolnie ná ták wielkie męki. Osądźił pożądliwość oczu/ á márne lákomstwo/ vbostwem ostátecznym/ wisząc náguchny ná krzyżu/ á wszystko co iedno miał y z duszą y z ćiáłem/ y ze krwią/ y z bostwem/ wydawszy hoynie ná potrzeby násze. Osądźił nákoniec y potępił márną pychę świátá tego/ niewymowną swą pokorą y posłuszeństwem áż do śmierći/ á śmierći krzy-

Iáko Pan Chrystus ná krzyżu świat osądźił y potępił.

1. Ioan. 3.

ći krzyżowey. A gdyż iuż świát y z Xiążęciem iego / y z tym wszystkim co iest ná nim/Pan dawno osądźił y potępił: á iákoż sie śmieią zwáć chrześćiány / to iest sługámi y vczniámi Páná y mistrzá vkrzyżowánego/ći ktorzy przed sie po stáremu świátu służą/świát miłuią/pychy/łákomstwá/ opilstwá/ nierządności / y pożądliwości ćielesnych náśláduią? Jzali ći y z świátem iuż dawno nie są osądzeni y potępieni? A ták rádze/ktorzy są tákowi/niech sie wczás sámi sądzą/áby nie byli sądzeni: niech dyabłá z serc swoich wyrzucáią! pierwey niżli sámi będą wyrzuceni w zewnętrzne ćiemności.

Philip. 2. Swiát dawno potępion.

1. Cor. 11. Matth: 22.

Drugi pożytek krzyżá Páńskiego iest/ iż książe świátá tego / to iest cżárt przeklęty / ktory przez grzech / y przez śmierć opánował był mało nie wszystek świát/mocą śmierći y krwie Páná Chrystusowey / precż iest wyrzucony/ ták iż sprawiedliwie vtráćił te/ ktore niesprawiedliwie był sobie zniewolił. Abowiem trafił ná mocnieyszego / ktory pobrał wszystke zbroie iego/y łupy iego rozdał. Ale ćiemuż mowi/iż teraz dopiero cżárt będźie wyrzucony? izali y przed tym z serc stárych sprawiedliwych nie był wyrzucony? Prawdá / ále co sie tám w kilku było stáło/ to sie teraz we wszystkich narodách y iezykách stáło/ gdy ná kazánie Apostolskie porzućił bałwochwálstwo/ y vwierzył w Chrystusá mało nie wszystek świát. Spytałby kto/iż ponieważ cżárt iest precż wyrzucony/ toć iuż podobno nikogo nie kuśi? y owszem kusić nie przestáie: ále ćinna iest we wnątrz krolować/á inna z dáleká przesłádowáć. Wyrzucon iest dyabeł z serc wiernych ludźi / ále przedsie obchodźić nie przestáie/ szukáiąc kogoby mogł

Jáko cżárt precż wyrzucon.

Lucæ. 11.

Cżárt przećie kuśi chociá wyrzucony.

1. Petr: 5.

pożrzeć. Jest iáko pies ná łáncuchu vwiązány / ktory vkąśić nie może/iedno nie opátrznego / ábo tego ktory się przystąpi do niego.

Jáko Pan Chrystus wszytko przyciągnął do siebie.

Trzeći pożytek krzyżá páńskiego iest/ iż ná nim wszystko przyciągnął do siebie. A to iáko? łáncuchy człowieczymi mowi przez Proroká/zwiąskámi miłości. Ábo iáko v Jeremiaßá mowi: Miłością wieczną vmiłowałem cię/á przetom cię przyciągnął zlutowawszy się. Walczył przed tym Pan BOG rozmáicie z świátem/ srogościámi/ potopámi z pomsty/y z grosbámi strąßliwymi: á przedsię się mu świát nigdy poddáć niechćiał: przetoż obrał Pan BOG ten nowy sposob walki/postępuiąc záś nie z skaránim/ále z dobrodźieystwy/nie z srogością/ále z miłością nie z gniewem ále z łáskáwością/nie z máiestatem/ále z pokorą: nákoniec nie zábiiáiąc nieprzyiáćioły swoie / ále vmieráiąc zá nie. A ták dopiero opánował serca ich/y przyciągnął wszystko do siebie/ iáko tu obiecał. Iż gdy będę powyższon ná krzyżu od ziemie / y położę żywot swoy dla świátá/tedy przyciągnę do siebie wszystkie rzeczy / nie srogością/ále miłością/nie pomstámi/ále dobrodźieystwy.

Ale iákoż wszystko przyciągnął do siebie / ponieważ nie wszyscy vwierzyli? Iż wszystkie ięzyki y narody / nie tylko żydowskie/ále y pogáńskie/y wszystkie ludźie bez obieránia osob/stáre y młode/męże y niewiásty/ pánny y młodźieniąßki/náwrocił ku sobie. A iż ile z niego iest/wszystkie k sobie ciągnie. Bo chce/áby wszyscy byli zbáwieni/y przyszli do vznánia prawdy. Nákoniec iż wszystkie nie tylko ludźie/ále y Angioły/tákże iáko y dobre pociąga do siebie. Bo wszyscy chcąc y niechcąc muszą go znáć Pánem wszytkich rzeczy/y ná iego imię wszyscy muszą klękáć.

Rom. 10.

1. Timo 2.

Philip. 2.

A ták

A ták Pan JEsus Chrystus ná krzyżu zawieszony/ stał sie prosto iáko Magnes kámień/ktory żelazo przyćiąga do siebie. Bo on takież żelázne á zátwárdziałe serca ludzkie pociągnał ku sobie. Niemáß tęższey recepty ná miłość/iáko iest miłować. Co wiedząc P. Chrystus ták dálece vmiłował świát/y ták wielkie świádectwá niewymowney miłośći swey ku niemu zostáwił/ y ták wielce czynił y ćierpiał dla niego/ nie prze co inßego / iedno ábysmy wzaiem miłowáli tego/ktory nas ták pierwey vmiłował. Magnes.

Magnes amoris amor

A czemuß ießcze tedy/ták sa twárde serca náße/ że sie y ták niezmierna miłośćia nie wzrußáia? Czemu choć żelázne/temu ták mocnemu Mágnesowi przyćiągnąć sie nie dáia? ále sie w nas pełni ono Prorockie słowo: Zátwárdźili iáko Dyámenty serca swoie. O Dyámencie kámieniu á zwłaßcza Indiyskim pißą autorowie/że ná świećie niemáß twárdßey rzeczy: bo áni żelázem/ áni ogniem zmiękczon być nie może. Ale ia mogę rzec/iż serce człowieká złośliwego/ iest twárdße niß Dyáment: bo Dyáment przedsie kozłowa krwią może być zmiękczony: ále serce człowieká złośliwego/áni krwią kozłową/ áni krwią báránká niewinnego Chrystá Páná/ zmiękczyć sie dáć niechce. O twárdźi á zátwárdźiáli synowie Adámowi/ktorych nic nie wzrußa táka moc miłośći/ &c. Zachar. 7. Dyament.

Odpowiedźiáłá mu rzeßa: Myśmy słyßeli z zakonu/ iż Chrystus trwa ná wieki. A iákoß ty mowiß/ że potrzebá áby był powyższon syn człowieczy? A ktoryß to iest syn człowieczy? Oto żydźi pismem y zakonem walczą przećiw Pánu Chrystusowi/ właśnie iáko y heretykowie náprzećiw iego kościołowi: y zdádzą sie to przećiwne rzeczy/żeby miał Chrystus vmrzeć/á przedsie trwáć ná wieki. II Daniel. 4. Isai. 9. Żydźi pismem ná Chrystusá tádzą.

Jáko y náßym Ewángelikom zdádzá ſie rzeczy przeciwne/że Pan Chryſtus raz ſie ná krzyżu ofiárował/ á przedſiego co dzień ofiáruią ná ołtarzu/według vſtáwy iego. Abo
Lucæ. 22. że Pan Chryſtus ieſt záraz w niebie/ y ná wielu mieyſcách ná ołtarzu. Ale wierni widzą/iż to oboie pospołu ſtáć może. Rzekł im tedy Jezus: Jeßcze ná máły czás iam ieſt
Ioan. 8. z wámi cielesnie/ktorym ieſt świátłość świátá. Przetoß poki mię ták máćie obecnego/ y náuká/ przykładem y cudámi świecącego/ chodźćieß w tey świátłości/ á wierzćie w nie. Aby was potym/gdy od was przez śmierć odeyde/nie ogárnęły ćiemnośći błędow rozmáitych. Jáko ſie
Skaranie żydow. żydom dostáło/po śmierći P. Chryſtuſowey: y widźiemy że ſie to w nich/y po dźiś dzień pełni. Bo iż Meſyaßá ſwego z nimi bedącego vznáć y przyiáć niechćieli/ przetoß ie ſprawiedliwie ćiemnośći niedowiárſtwá/y błędow do końcá ogárnęły: kiedy zwiedźieni od Biſkupow y Pháryzeußow/vwierzyli/ y ießcze wierzą/żeby JEzus prawdźiwy Meſyaß/miał być zwodźićielem: á iżby ſprawiedliwość ktora ieſt ważna przed BOgiem/ záwiſnęłá ná ich cielesnych ceremoniách/y ná záchowániu zákonu stárego.

Lecz co ná on czás Pan Jezus do żydow mowił/toć też dźiśia do nas wßyſtkich mowi/ábyſmy takieß w świátłości chodźili/poki świátłość mamy: to ieſt/ábyſmy zá czáſu łáſki/y pokiſmy zdrowi/nawrácáli ſie do Bogá/ prawdźiwey świátłości: ázebyſmy miłowáli tego ktory nas ták
Eccli. 5. pierwey vmiłował/ á byli wdźięczni onemu/ od ktorego ſmy wźieli ták wielkie dobrodźieyſtwá: żebyſmy kiedy z ſprawiedliwego ſądu Bożego/ nie w pádli w ćiemności grzechow y błędow kácerſkich: iáko ſie w oczách náßych nie iednemu ſtáło.

Abowiem

Abowiem zwykł P. Bog/gdy sie ná kogo bárzo gniewa/tą iáko nasroższą y nastrászliwszą pomstą káráć złości chrześćijáńskich ludźi/że im dopuszcza wpádáć w błędy odszczepieńskie/áby ták będąc ná duszy oslepieni/ názywali dobre złym/á złe dobrym: nád co nie może być nic gorszego/ áni szkodliwszego. Bo ktorzy są tácy/ći záledwie kiedy mogą być vleczeni. Jáko y Sálomon powiedźiał: Obacz/ práwi/spráwy Boże/iż żaden tego nie może nápráwić/ kogo on iusz wzgárdźi. Abowiem/ w tych sie práwie iśći ono co rzekł P. Bog przez Proroká: Opuśćiłem ie wedle pożądliwośći sercá ich/będą chodźić w wynálaskách swoich. Czego mamy wiele przykłádow czásow nászych/ ále ktore lepiey opłákowáć/ á niżli wyliczáć.

Czemu Pan Bog Kácerstwá dopuszcza.

Isai. 5.

Eccle. 7.

Psalm. 88.

Strzeżmysz sie/ namileyszy/ ták srogiego gniewu Bożego. Chodźmy poki świátłość mamy/áby nas ćiemnośći nie ogárnęły. Zyimy iáko przystoi chrześćijánom/ boymy sie Páná Bogá/ á ná miłosierdźie iego názbyt sie nie spuszczaymy. Grzechy násze przeszłe opłákuymy/spráwiedliwy gniew Boży wszelákim obyczáiem vsmierzyć vsiłuymy: áby nas do końcá nie opuśćił/ á nie podał nas pod moc Turecką/Moskiewską/ábo Tátárską/iáko sie nie dawno Rusakom y Podolánom stáło/ktorzy teraz w niewoli pogáńskiey mizernie wzdycháią/á wiesz to BOG ieśli z niey kiedy wynidą. Bo ázażesmy my lepszy ábo mężnieyszy niżli oni? Opuśćił one Pan BOg dla grzechow ich/ á iż im te nowe wiarki smákowáli. Przetosz y my będąc w tychże grzechách/tegosz sie też karánia lękaymy.

Dáley mowi Pan JEsus: A kto chodźi w ćiemnośćiách (niewiádomośći y grzechow) ten nie wie gdźie idźie. Takći iest záiste. Bo gdyby wiedźiał/ kędy idźie/ byłby ostro-

ostrożnieyszy. Bo idźie z tych doczesnych ćiemnośći/do o-
Prouer: 4. nych wiecznych ćiemnośći piekielnych. Tego poswiad-
cza Salomon gdy mowi: Drogá złośćiwych ćiemna iest/
niewiedzą gdźie vpádną. A ták w ćiemnośćiách chodźić/
iestći łeżeć w grzechách. Bo grzechy ná duszę przywodzą
Sapien: 2. ćiemnośći. Jáko nápisano: Oslepiłá ie złość ich.

A iákoszby wyliczył wszystkie szkody / ktore przynośi
Szkody grzechowe. człowiekowi ieden grzech śmiertelny? Przywodźi człowie-
ká o vtrátę dobrá nawyższego/to iest Bogá/w ktorym iest
1. wszystko dobre násze. Czyni człowieká nieprzyiaćielem
2. Bożym. Bo brzydkość iest Bogu niezbożny y niezbożność
Sapie: 14. iego. Czyni niewolnikiem dyabelskim: Bo kto czyni grzech
3. iest niewolnikiem grzechu. A od kogo kto bywa zwyćię-
Ioan: 8: żon/tego niewolnikiem być muśi. Złupuie człowieká / ze
2. Pet. 2. wszelákiey łáski/cnoty/ y zasługi. Zbáwienie mu wieczne
4. odeymuie. Sćiąga duszę ná doł/czyniąc człowieká bydłu
5. podobnego. Ciągnie go z grzechu do grzechu. Czyni serce
6. twárdsze niżli kámień. Czyni człowieká dyabłu podo-
7. bnym. Czyni winnym wiecznego potępienia. Ale y to
8. niemnieysza/że oślepia człowieká ná duszy/ áby nie widźiał
9: niebespiecznośći grzechu/ábo nie ták widźiał / iákoby po-
10. trzebá. Stądći wiele tákich/ktorych gdy nápominasz/áby
Grzech oślepia człowieká. żywotá swego polepszyli / áby sie strzegli onych srogich
mąk piekielnych/ ogniá siárczystego/smrodu nieznosnego/
strásznego widzenia dyabłow / y tego złego wszystkiego/
ktore pewnie iest zgotowáne/wszem złośćiwym w piekle.
Tedy oni ná to nic niedbáią/ y owszem sie z tego śmieią/
ktorzy kiedyby ślepi niebyli/báliby sie iednák/ y zbáwienie
swe lepieyby opátrowáli. Ale iż w ćiemnośćiách chodzą/
więc niewiedzą gdźie idą. Wierząc oni przedsie/ że BOg
iest sprá-

ieſt ſprawiedliwy/y ma karáć złoſliwe wieczna meka w piekle: ale ná to iákoby we ſnie patrza/y przeto też to lekce ſobie waża. Lecz potym wtraceni do piekłá / dopiero poznawáia ale nie w czás/ iáko źlie ieſt mießkáć w ciemnościách nie vmieietności y grzechow. Takich ći ludźi ieſt pełen wßyſtek świát: śmieią ſie/pija/ſkacza/ táńcuia/ bieſiáduia/dobrey myśli záwße/iákoby im nigdy nic nie zginęło. A w iednym punktćie wpadáią do piekłá: gdźie niemáß rzadu żadnego/iedno ſtrách / żałość/ krzyk / płácz/ y ſkrzytánie zebow. Day Boże/ ábyſmy ſie wżdy kiedy obaczyli/á wyrozumieli/á oſtáteczne rzeczy ſwe opátrowáli/ ábyſmy ſie nie doſtáli/ ná ono mieyſce ćiemnośći/ ále owßem do świátłośći wieczney krolestwá niebieſkiego/ AMEN.

Iob: 10. Matth: 8. 13. 5. Moi:

Ná dźień Máttheuſzá S.

Ewángelia o iego náwroceniu v Máttheußá w 9. Kápitu:

W Czáß / gdy ßedł Jezus z onąd / vyźrzał człowieká ßiedzącego ná cle/ Mátheußá imieniem. Y rzekł mu: Podź zámną. A wſtawßy ßedł zá nim. Y ſtáło ſie gdy ſiedźiał v ſtołu w

Mar. 2. Luc. 5.

tu w domu: wiele Celnikow y grzesznych przyszedszy/ siedzieli y stolu z Jezusem/ y z vczniámi iego. A widzac Pharyzeuszowie/ mowili vczniom iego: Czemu z Celnikámi y z grzesznymi pozywa Mistrz wász? A Jezus słyszac: rzekł/ Nie iest potrzebá zdrowym Lekárzá/ ále zlie sie má iacym: A szedszy vczcie sie co to iest/ miłosierdzia chce/ á nie ofiáry. Bo nie przyszedłem wzywáć sprawiedliwych/ ále grzesznych.

Osee. 6. 1. Timo. 1.

Wykład.

1. Timo. 1.

WIerna mowá/ to iest pewna á niewatpliwa rzecz iest/ (mowi Páwel S.) y wszelkiey przyiemności/ chwały/ y wdzięczności godna/ że Pan Jezus Chrystus przyść na ten świát raczył/ áby grzesznе zbáwił. Jáko y tu vsty swymi swietymi iásnie opowiada/ że nie przyszedł wzywáć sprawiedliwych/ ále grzesznych: y ozywa sie wiernym Doktorem y lekárzem nászym: y ofiáruie wszystkim nędznym á vpádłym ludziom miłosierdzie y wspomożenie swoie. Czego ieszcze tym wiecey podpiera tym przykładem náwrocenia y powołánia Mattheuszowego: ktorego iednym słowem z grzesznego sprawiedliwym, z łá-

wym/ z łákomego szczodrym / z Celniká Apostołem vczynić raczył/ ná náukę y poćiechę nászę. Jáko szerzey z wykłádu Ewángeliiey ś. zrozumiemy/ iesliże go z pilnośćią á z nabożeństwem słucháć będźiemy.

Idąc Jezus mimo/ vyźrzał człowieká śiedzącego ná cle/ Máttheuszá imieniem. Márek y Lukasz ś. zowią Máttheuszá Leuim/ skąd znáć że miał dwoie imię. y przetoż oni dwá Ewángelistowie iáko Hieronim S. mowi/ folguiąc sławie Máttheuszowey / niechćieli go názwáć zwyczáynym imieniem: ále sam Máttheusz wyráźił włásne imię swoie: áby nas náuczył swym przykłádem prawdźiwey pokory: y áby tym więcey okazał wielką łáskę Bożą przećiw sobie: áby żaden o swoim zbáwieniu nigdy nie rospaczał/ widząc że y ten z Celniká á iáwnogrzeszniká nátychmiast vczynion iest Apostołem y Ewángelistą. A tu mamy známienite dwá przykłády/ ktorych náśládowáć mamy: Jeden/ ábyśmy cudze grzechy ochyláli y okrywáli: iáko tu vczynili drudzy Ewángelistowie. A drugi/ ábyśmy násze włásne grzechy / gdźie tego iest mieysce / ku czći y chwale Bożey/ z pokory wyznawáli/ iáko tu vczynił sam Mattheusz S. według onego co iest nápisano: Powiedz ty pierwey złośći swoie/ ábyś był vspráwiedliwiō.

1. Máttheusz Leui.

Dwie náuce.

Isaiæ 43.

Y rzekł mu Pan Jezus: Podź zá mną/ á on nátychmiást wszystko opuśćiwszy powstał/ y szedł zá nim. Tu się zádźiwuy naprzod wielkiey dobroći y łáskáwośći Páná zbáwićielá nászego: ktory iáko pierwey podłe á proste rybaki ná ták żacny vrząd Apostolski pozwáć y powołáć raczył: ták y teraz tego Celniká/ iáwnogrzeszniká od żydow wzgárdzonego/ nie tylko nie wzgárdźił/ ále gi powołał ná stan Apostolski: áby okazał że on żadnego stanu nie odrzuca/ iákoszkolwiek v świátá wzgárdzonego.

Wielka dobroć Páńska.

Wielka moc Páńska.

Drugie tu obaczmy wielką moc y siłę Páńską ná po-
ćiągnienie serc ludzkich sámym słowem. Bo iż nátych-
miast/skoro rzekł Celnikowi łákomemu: Násláduy mie/
on wszystko opuśćiwszy/Páná náśládował: tedy to iest
dáleko więtsze cudo/niżli vzdrowienie człowieká powie-
trzem zárážonego: choćia się temu ludźie nie ták dźiwowá-
li. Abowiem bárzo ćiężkim powietrzem ná duszy iest ten
zárážony/ktorego serce łákomstwem iest opętáne: y nic nie
iest trudnieyszego/iáko łákomego przywieść do wzgárdy
zysku doczesnego. Przetoż y Pan JEzus ták powiedźieć
raczył: Iż trudniey bogátemu wniść do krolestwá niebie-
skiego/á niżli wielbłądowi wniść przez vcho igielne.

Cieszká choroba łákomstwo.

Matth. 19.

Trzećie tu obaczmy wielkie á prędkie posłuszeństwo
Mátthеuszowe/że ná iedno słowo Páńskie/wszystko opuś-
ćiwszy/bez mieszkánia szedł zá Pánem Jezusem. Nie rzekł:
Pánie/poczkay máło/ábym pierwey liczbę vczynił/ábym
się z swymi pożegnał. Nie rzekł/iáko on młodźieniec:
Pánie/dopuść mi pierwey pogrześć oycá swego/ktoremu
też Pan ták odpowiedźiał: Niechay vmárli swe vmárłe
grzebą: á ty podź násláduy mie. Ale nátychmiast wszy-
tkiego odstąpił. Wzgárdźił faleszne bogáctwá/zápom-
niał rodźicow/przyiaćioł y powinnych swoich: wszytkie
rzeczy zá gnoy sobie waży/áby iedno Chrystusá pozyskał.
Náuczáiąc nas swym przykłádem: ieśli chcemy po prá-
wdźie Chrystusá náśládowáć/ábysmy o żadną rzecz tego
świátá nic więcey nie dbáli: áni się álbo miłośćią rodźi-
cow/y krewnych/ábo ludzką boiáźnią nic nie odtrącáli:
ále woley Bożey zgołá się poddawáli/á Chrystusá wzy-
wáiącego ochotnie náśládowáli: nic nie odkłádáiąc z te-
go co widźimy być duszam swym pożytecznego: poniewasz
więcey

Pretkie posłuszeństwo.

Matth. 8.

Phillip. 3.

Iáko mamy Páná zupełnie náśládowáć.

Acto: 5.

wiecey mamy słuchać Bogá niżli ludźi/albo żadzy swoich.

Przetoż niech nam nie będzie ná świecie nic tak miłego czegobysmy rádźi nie odstąpili dla miłości P. Chrystusowey: ieśli nam przeszkadzá álbo do zbáwienia/ábo do chrześćiáńskiey doskonáłości dostąpienia. Dla tegoć wszyscy oni pierwszy chrześćiáni zá czásow Apostolskich przedawáli wszystkie máietności swoie/y przyimowáli vbostwo dobrowolne: iż mocnie wierzyli oney obietnicy Páńskiey: wszelki ktory opuści dom/álbo brácia/ábo siostry/ábo oycá/ábo mátkę/ábo żonę/ábo dźieci/ ábo role/ dla imienia mego/ábo dla krolestwá Bożego: ten weźmie stokrotną zápłátę y tu ná tym świecie/ á ná onym otrzyma żywot wieczny. Acto. 4. Mar. 10.

Co ieśli się komu ciężko widźi/ wszytko opuścić: (ponieważ do tego P. Chrystus nikogo nieprzyćiska/ále rádźi tylko) tedy przynamniey miłość tych rzeczy doczesnych niechay tak miárkuie/áby miłość P. Chrystusowa záwsze pierwsze mieysce w iego sercu miáłá: á przy tym rzeczy swych nie ná zbytki/ále ná potrzebę niech vżywa/á z tego co mu zbywa/niechay rad potrzebnym vdźiela. Ale szczęśliwszy był S. Mátthéusz/ktory wszytko zárázem opuścił: á obrał sobie samego Chrystusa: w ktorym wszystko dáleko lepiey/bespieczniey/ y obfićiey/ otrzymał. Co też potym wiele inszych świętych męczennikow/mnichow/y pánien vczyniło. Przetoż się nikt niechay nie dźiwuie/ iż Mátthéusz ná iedno słowo Páńskie wnet wszystko opuścił: ále się temu niech wiecey dźiwuie / iż my ná tak częste wołánie/kołátánie y vpominánie iego/ nic przedsię niedbamy/nic się nie wzruszamy: á nie tylko wszystkiego opuścić niechcemy/ále áni z tego co nam zbywa vbogim nie

vdźielamy: á przedśie śie żywotá wiecżnego śpodźiewamy.

Mattheus Páná cżeśtuie w domu swoim.

Y stáło śie kiedy śiedźiał w domu/ &c. Inßy Ewángelistowie iáśniey opisuią/ co to był zá dom/ w ktorym Pan zá stołem śiedźieć raczył. Bo Márek powieda/ iż to był dom włásny Máttheußow. A Lukaß dokłada/ iż Máttheuß nágotował dla Páná obiad známienity/ áby y Mistrzá swego vczęstował/ y przyiaćioły swe pożegnał: iáko y Helizeuß vczynił/ kiedy od Elijaßá Proroká od pługá był powołan. Lecz Máttheuß S. dla pokory/ nie wspomina tey cołácyey/ ktorą w domu swym vczynił: cnotę swoię milczenim zákrywáiąc/ á grzech swoy iáśniey/ niżli ktory inßy Ewángelistá opisuiąc/ ná przykłád nam/ ábyśmy tákieß dobre vczynki náße ieśli ktore mamy/ zákrywáli: á grzechow śie swoich rádźi spowiedáli.

3. Reg: 19.

Náuká.

Apostołowie wßystko opuśćili.

A stąd heretykowie błędu swego podeprzeć vśiłuią: żeby Apostołowie y vczniowie Páńscy nie ták wßystko opuśćili/ żeby máiętnośći swych zgołá odstąpić mieli. Gdyß oto mowią y Máttheuß wßystko opuśćiwßy/ przedśie potym w domu swym obiad Pánu swemu nágotował: Aleć śie nędznicy bárzo ná tym mylą. Bo Máttheuß wßystkie one zábáwy celnicże/ v ktorych go Pan zástał: tákże y wßystkie máiętnośći swe/ przynamniey myślą á sercem zárázem opuśćił: ácż potym z Páńskiego dozwolenia rzeczy swe rospráwić mogł: ták iż śie nigdy więcey do nich nie náwroćił: á w ten cżás ten obiad Pánu nágotował. Przetoß y Piotr S. imieniem wßystkich towárzyßow mowi: Otośmy my wßystko opuśćili y przystáliśmy do ćiebie. &c.

Matth. 19.

Owoce prawdźiwey pokuty.

Pátrzayże iákie owoce prawdźiwey pokuty y zupełnego náwrocenia Máttheuß S. zárázem począł okázowáć. Abo-

wáć. Abowiem nie tylko powstał z grzechu swego/ w ktorym sie iuż był zásiedźiał y záleżał: nie tylko odstąpił od złego/ ták że sie iuż/ nigdy wiecey nie wroćił do niego. Ale y powstawszy náśládował zbáwićielá swego/ w pokorze/ w ćichośći/ w vbostwie/ w ćierpliwośći/ w miłośći/ y w káżdey inszey cnoćie. Bo nie dosyć iest źlie nie czynić: ále trzebá nád to y dobrze czynić/ y ćwiczyć sie w vczynkách dobrych. Nád to/ ná znák wdźięcznośći przećiw Pánu y Mistrzowi swemu/ obiad mu známienity nágotował/ y z vczniámi iego: ták iż co przedtym łápał cudzego/ to teras ná to mieysce vdźielá swoiego: iákoby ták z Zácheuszem mowił: Pánie/ oto połowice dobrá mego dáie vbogim: á á ieslim czym kogo oszukał czworáko nágradzam. Nákoniec co pierwey niedbał o zbáwienie swoie/ to sie teraz y o cudze stára: á nie przestáiąc ná tym/ iż sam łáski dostał/ náprośił y drugich wiele Celnikow do siebie/ áby sie y oni tákiesz náwroćili. Toć są godne owoce pokuty.

Pfal: 36.

Luc: 19.

Czego trzebá do vspráwiedliwienia.

Tákćiby sie nam wszystkim spráwowáć/ iesli chcemy práwdźiwie być vspráwiedliwieni: słowá BOżego práwym sercem á posłusznym słucháć/ nádtchnienie BOskie wdźięcznie przyimowáć/ pierwsze grzechy/ y złe nałogi/ y niebespieczne vrzedy/ hándle y rzemiosłá opuszczáć/ á nigdy sie wiecey do nich nie wracáć: y nie dáć sie áni stanowi/ áni vrzedowi/ áni pożytkowi/ áni żadney rzeczy ná świećie odwodźić od Chrystusá: Páná swego wiernie náśládowáć/ wszeláką mu wdźięczność okázowáć/ źlie nábyte wracáć/ y insze tákiesz poćiągáć zá sobą. Bo czesto kroć iednego náwrocenie bywa innym wielom przyczyną zbáwienia.)( )(

Szemránie Pháryzáyskie.

Y stáło sie gdy Pan JEzus siedźiał zá stołem w

Mattheußowym domu/naßło ſie wiele Celników y grzeßników/y ſiedźieli z Jezuſem y z vczniámi iego. Co widząc Pharyzeußowie/y Doktorowie ich/ßemrali mówiąc vczniom iego: Czemu Miſtrz wáß iada z celnikámi y iáwnogrzeßnymi? Jáko ná on czás nie miał Pan Chryſtus ćieżßych nieprzyiaćioł/nad Pharyzeußе y Doktory żydowſkie/ktorzy ſobie wyrozumienie piſmá/y pobożność żywotá hárdźie przywłaßczáli: ták też dźiś nie ma kośćioł iego wietßych przećiwnikow iáko heretyki: ktorzy też to o ſobie trzymáią/że nikt lepiey nád nie piſmá nie rozumie: iákoby oni wßyſcy Doktorowie ſtárzy pobłądźili/á ći tylko ſámi poznáć mieli prawde. Ktemu ſámi ſobie vſpráwiedliwienie/y poświecenie y zbáwienie wieczne obiecuią/ſamá wiárá bez żadnych vczynkow dobrych: á nas Papieżniki zá iáwnogrzeßniki/y owßem zá bálwochwalce poſadzáią: y wßyſtkich ktorych mogą od społeczności náßey/to ieſt od iedności Kośćiołá ś. powßechnego odrywáią. A iáko Pharyzeußowie/iádem y nienawiśćią przećiw Pánu záſlepieni/wßyſtkie y nalepße ſpráwy Páńſkie dźiwnie potwarzáli/y ná gorßą ſtronę obrácáli: ztąd inni lekárſtwá zbáwienne otrzymáli/ztąd oni ćieżße rány odnaßáli. Ták też y dźiś właſnie heretycy (iáko y wßyſcy zawiſtni) záwße z cudzego dobrego gorßymi ſie ſtáią: y nalepße rzeczy nágorzey wykładáią: y gorßą ſie z każdey ſpráwy/náuki y ceremonijey kośćielney.

Hæretici Pharyzeuſkom podobni.

1.

2.

3.

A iáko Pharyzeußowie nie śmieią Páná w oczy gánić/álego oſtárzáią przed vczniámi iego/y one od niego oderwać vśiłuią: Ták też y obmowcy y odßczepieńcy cżynia/ Bo kiedy czuią páſterzá ábo káznodźieię iákiego vczonego/ktory ich fałße y zdrády łátwie odkryć może: tedy tám

tedy tám y ſłowká przemowić nie śmieią: ále przed proſtáki/że wßyſtkiey mocy o to ſie ſtáráią áby im porzadne páſterze ohydźili/á one odwabili do nedznych iáſkiń ſwoich. Tám dopiero roźliczne queſtye zádawáią: czemu to ábo owo czynią w Papieſkim kośćiele? nie aby ſie od nich czego náuczyli: ále áby im y wierne ich páſterze/ y ſtáre á ſwiete zwyczáie kośćielne z nienagłá ohydźili/ á iádem ſwoim onych záráźili.

Mowá hæretycka iádowita á záźliwa.

A ták rádzeć człowieczę chrześćiáńſki/ ieślić zbáwiennie miło/ábys ſie miał ná pieczy: á ſtrzegł ſie tych mow záráźliwych/ktorymi cię ßátan przez kácerze zábić vśiłuie. Abowiem ći to ieſt on głos wężowſki (iáko nadobnie Ambroży S. mowi) Bo ták właſnie on ſtáry waß w Ráiu zdrádźił y záráźił Ewę/ kiedy iey zopytał? przecż wam Bog zákázał/ ábyśćie nie pożywali z káżdego drzewá w ráiu? Ktora gdyby ſie byłá z cżártem w rzecż nie wdawáłá: nigdyby byłá ſiebie y nas nie zátrácżiłá. Przetoż y ty ſłuchay páſterzá ſwego nawyżßego/á ſtrzeż ſie fałßywych prorokow/á nigdy ſie z nimi o wierze w rzecż nie wdáway/ieſli niechceß zbłądźić.

Matth. 7.

A páterz iáko ſie tu zdádzą Pháryzeußowie/ iákoby zá ſobą y piſmo y ßczyrą prawdę mieli. Czemu/prawi/ z celnikámi y z grzeßnikámi Miſtrz waß pożywa? A wßák nápiſano: z ſwietymi ſwietym bedźieß/ á z przewrotnymi przewrotnym zoſtánieß? A iáko poſpolićie mowią: Rychleyći ieden zły trzech dobrych zepſuie/ á niźli trzey dobrzy iednego złego náprawią. Tákći też heretykowie/ zdádzą ſie pierwßym poyźrzeniem/że coś k rzeczy mowią/y piſmo máią po ſobie: ále ſie to dźieie z tey przyczyny/iż nie wßyſcy zdrády ich rozeznáć vmieią.

4. poſtáwá prawdy á nie prawdá Pſalm. 17.

Słuchaymyß

Odpowiedź páńska.

Słuchaymyż co tym Pharyzeuszom Mistrz naß odpowiedźiał: Mogłby ie był słuszniey surowiey odprawić: ale áby nam przykład pokory y cichości zostawił/tedy im tak łáskáwie odpowiedźiał: Nie trzebá zdrowym lekárzá/ ale chorym/idźcież/ á náucżćież sie co to iest: Miłosierdźia chcę á nie ofiary. Bom ia nie przyßedł wzywáć spráwiedliwych/ale grzeßnych. Troiáko sie Pan Pharyzeuszom sprawuie tego/że z grzeßnymi iadał y obcował. Naprzod

P. Chrystus práwy lekarz.

przykładem pospolitym/z vrzędu lekárskiego: żaden zá złe nie ma lekárzowi żez chorymi iáda y obcuie: á czemuß wy mnie tedy zá złe mácie/że z grzeßnymi obcuie: gdyżem ia iest ich dußnym lekárzem/y z vrzędu swego z nimi bywáć muße: nie ábych ie w grzechách potwierdzáć miał/ ále ábych ie od grzechow wybáwił? Czemu y te nędzniczki posadzácie/że sie do mnie ßgárna: gdyß iáko żywo chorzy rádźi lekárzá ßukáią? Wamći nie dźiw że o mie niedbácie/ iż mnimácie że mie niepotrzebuiećie: iż sie zá zdrowe y spráwiedliwe mácie. Jáko y dźisieyßy heretycy czynią/ ktorzy vffáiąc spráwiedliwości swey poczytáney/áni lekárzá/ áni pokuty/áni postow/ áni żadnych vczynkow dobrych nic nie potrzebuią.

5.

Drugi sposob/ktorym sie Pan spráwuie/iestći świádectwo pismá ś. że BOG woli miłosierdźie á niżli ofiary. Skąd dowodźi/ że on czynił rzecż Bogu nawdźięczniey ßą/ kiedy miał lutość nád nędzniki/chorymi/ grzeßnymi/ y lekárzá potrzebuiącymi/ y onych wspomagał y vzdrawiał. A z drugiey strony Pháryzeuszow dotyka/ iáko nie vmieiętnych/y pismá opácznie wykładáiących. Chociá sobie rozumienie pismá (iáko y náßy heretykowie) hárdźie przywłaßczáli. Jdźcie/práwi/á náucżćie sie co iest nápisano:

6.

y gáni

Y gáni ich opáczne nabożeńſtwo / że co ieſt przednieyßego w zakonie/to opußczáli/przeſtawáiąc tylko ná ofiárách y ná zwierzchnich ceremoniách zákonnych. Jáko ondźie mowi: Biádá wam Pháryzeußowie / ktorzy dáiecie dźieſięćiny z ányżu/z ruty/z mietki: á co ieſt wietßego w zakonie/to ieſt / miłoſierdźie / ſprawiedliwość y prawde opuſzczáćie.)(

Matth. 23.

Nie rozumieyże áby tu Pan odrzucáć miał ofiáry chrześćiáńſkie/iákie ſą modlitwy/dźiękczynienia/y chwały imienia iego/iálmużny/y vmartwienie ciáłá nászego: á dáleko mniey ofiárę one vſtáwiczną nowego Teſtámentu (ktora ieſt Mßa ś.) ktorą on ſam poſtánowić raczył/y ofiárowáć kazał ná pámiątkę ſwoie/áż do ſkończenia świátá. Ale iż bez miłości bliźniego / nic ſie BOgu podobáć nie może: iáko ná inßych mieyſcách iáśniey to wykłada/ lepße/práwi/ieſt poſłußeńſtwo á niżli ofiáry: y záśie: Czyńić miłoſierdźie/wiecey ſie Bogu podoba/á niżli ofiáry: ofiáry mowie onego ſtárego zakonu/ cielcow y báránow/ ktore vſtáć miały.

Pan nie odrzuca ofiar chrześćiáńſkich. Philip: 4. Rom. 12.

Náoſtátek dáie im Pan ſpráwę z vrzędu ſwego właſnego/ktory był opowiedáć ſłowo Boże/ y ludźie náwracáć do Bogá. Nie przyßedłem/práwi/ wzywáć ſprawiedliwych (rozumiey ná pokutę/ktorey nie potrzebuią) ále grzeßnych. Przetoż nie dźiwuyćie / żewas opuśćiwßy/ ktorzy ſie zá ſprawiedliwe poczytáćie / obcuie z grzeßnymi/ktorzy ſie grzeßnymi być znáią á w grzechách ſie wiecey nie kochaią. Bo nie dla tego z nimi ſie zábawiam/ ábych ie we złości vtwierdzał / ále ábych ie przywiodł do pokuty.)( )(

Matth. 26. 1. Cor: 11. 1. Reg: 15. Prouer. 21.

Z grzeßnemi iáko obcowáć.

A ſtąd ſie też náuczyć możemy/poki ſie nam z grzeßnymi obco-

mi obcować godźi/ á poki nie godźi: bo poki im możemy co pomoc ku powstániu y náwroceniu/áby od złego przestáli: poty ich opuszczáć nie mamy (chybáby byli miánowicie wyklęci od kościołá) ále ieśli ábo im ábo nam szkodźi z nimi obcowánie/że iuż są zátwárdźiali/y kościołá nie posłuszni (iáko pospolicie są heretykowie) tedy nie mamy z nimi mieć żadney społeczności. Bo ták y Páweł s. roskázuie: heretyká po pierwszym ábo wtorym nápomnieniu/wystrzegay sie. y záśie: Jeśli ten ktory sie zowie brátem miedzy wámi/iest nieczysty/ábo łákomy/ábo bálwochwálcá/álbo złorzeczący/ábo pijánicá/ ábo drapieżcá/z tákim áni iedzćie. Ále o tym gdźie indźie wiecey sie mowiło.)(

Tit. 3. 1. Corin. 5.

Zamknienie

My chrześćijánie mili/náśláduymy z pilnośćia Máttheuśá S. w práwym náwroceniu/ y w godnych owocách pokuty: gdyż mamy ták łáskáwego lekárzá dusz nászych/Páná zbáwićielá nászego/ ktory ná to przyszedł áby grzeszne zbáwił: á strzeżmy sie przeklętey pychy y nienáwiśći/ktorey w tych Pháryzeuszách/y w heretykách iáśny przykład mamy: ábysmy náśláduiąc Páná y Mistrzá swego/w pokorze y w cichości/ w miłosierdźiu/y w sprawiedliwości/dostáli sie do krolestwá iego.

AMEN.

NA Dźień S. Michálá

Ewángelia o pokorze y o zgorszeniu v Máttheuśá 18. Kápitu:

Czásu

W Asu onego / przystąpili do Jezusá vczniowie mowiąc: Ktoż iest więtszym w Krolestwie niebieskim. A przyzwawszy Jezus málego dźiećiatká / postáwił go w pośrzodku ich / y rzekł: Prawdźiwie powiádam wam: Jesli sie nie nawrocicie / á nie stániecie sie iáko máte dźiatki / nie wnidźiecie do Krolestwá niebieskiego. Ktokolwiek tedy vpokorzy sam siebie / iáko to dźiećiatko / ten więtszy iest w Krolestwie niebieskim. A kto przyimie iedno tákie dźiećiatko w imie moie: mnie przyimuie. A kto zgorszy iednego z málutkich tych ktorzy w mie wierzą: lepiey by mu było / áby záwieszon był młyński kámień v szyie iego / á pogrążon był w głębokość morską. Biedá świátu od pogorszenia. Bo musi być áby przyszły pogorszenia / á wszákoż biedá człowiekowi onemu / przez ktorego

Mar. 9.
Lucæ. 9.

Lucæ. 17.

Matth: 5. Mar: 9. zgorßenie przychodźi. Ale ieśli cię gorßy reká twoiá / ábo nogá twoiá / vtni ią á odrzuć od ſiebie. Dobrże ieſt tobie do żywotá wniść rácżey mdłym álbo chromym: niżli dwie rece ábo dwie nodze máiąc / być wrzuconym w ogień wieczny. A ieśli oko twoie gorßy ćiebie / wykup ie / á zárzuć od ſiebie / dobrże ieſt tobie o iednym oku rácżey wniść do żywotá / niżli dwie oczy máiąc / być wrzuconym w ogień piekielny. Pátrzćie / ábyśćie nie wzgárdżáli iednego z tych málutkich. Bo powiádam wam / iż Anyołowie ich w niebieſtech zá-

Pſalm: 33. wżdy widzą oblicże oycá moiego / ktory ieſt w niebieſtech.

Wykład.

Poſtugi ángielſkie. Lucæ. 19. Iſaiæ. 21. DZiſia chrześćiánie mili pámiątkę obchodzimy Michałá Archányołá Bożego / y wßyſtkich Anyołow: o ktorych mamy pewne świádectwá y przykłády piſmá ś. że nas ták miłuią / że ſie ráduią z náßego náwrocenia: ſmęcą ſie nieiáko z náßego zátrácenia: ſtrzegą nas y

nas y bronią vstáwicznie/ od zdrády y od mocy czártowskie y: modlitwy/ posty/ y iáłmużny nász Bogu ofiáruią: á nam zás od Bogá rozmáite dáry y poćiechy odnoszą: podusczáią w nas żądze świete: vczą nas wnętrznym nádtchnienim: ćieszą nas w vdręczeniu: wspomagáią w pokusách: modlą się; przyczyniáią do BOgá zá námi: prowádzą nas ku żywotowi wiecznemu: y po śmierći dusze násze BOgu ofiáruią. Ale iż się ináczey w towárzystwo Angiołow S. dostáć nie możemy/ iedno przez pokorę/ á strzegąc się wszelkiego zgorszenia: przeto Kośćioł S. słusznie nam dźiś tę Ewángelią czyta: ktorey wykłádu nabożnie á pilnie posłuchayćie.

Psalm. 90. Tobiæ. 12.

Zachar: 1. Iob. 33. Lucæ. 16.

Przystąpili do Páná Jezusá vczniowie iego/ y pytáli go/ mowiąc: Kto iest (ábo będźie) więtszym w krolestwie niebieskim? Bo widząc Apostołowie/ iż Pan Piotrá nád insze vprzywileiował/ ták w płáceniu dani zá siebie y zá niego: iáko y w oney zacney obietnicy: Ná tey opoce zbuduię Kośćioł moy: y tobie dam klucze krolestwá niebieskiego. Ná to pámiętáiąc spieráli się w drodze/ ktoby z nich był więtszy: będąc ieszcze ludźie prośći/ grubi/ y ćielesni/ y duchá nie máiący/ á szukáiący przełożeństwá nád inszymi świeckim obyczáiem

1. Skąd to pytánie vrosło

Matth. 17.

Matth. 16.

Marci. 9.

Ale obacz co mu ná to Pán Jezus odpowiedźiał: Bo áby ten wrzod szkodliwy czći prágnienia/ á chćiwośći przełożeństwá w nich vleczył/ nie dosyć miał słowy ich strofowáć/ ále y żywym przykłádem náuczył ich prawdźiwey pokory: bo záwoławszy máłego dźiećiątká/ postáwił ie miedzy nimi podle siebie: a obłápiwszy ie/ ábo wźiąwszy ie ná ręce swe/ ták rzekł do nich: Záprawdę mowię wam/ iż ieśli się nie náwroćićie od tey wászey pychy/ od tego czći

Odpowiedź páńska.

Pokorá y dobre vczynki do zbáwienia potrzebne.

świeckiey prágnienia/ y od tey nieporzadney chęći przełożeńſtwá/ábo przodkowánia: á nie ſtániećie ſie ták pokorni y cżći gárdzący/iáko máłe dźiatki: tedy nie wnidźiećie do krolestwá niebieſkiego. Jákoby im ták rzekł: Toli ſie wy dwornie á vpornie bádaćie/ kto z was ma być wietßym: y o pierwßе mieyſce ſie ſpieráćie: Aleć ia wam prawdźiwie powiádam: iż ieśli tákimi/ iákościę teraz trwáć bedźiećie: ieśli tey pychy z serca nie złożyćie: á nie ſtániećie ſie ieden nád drugiego pokornieyßym: tedy nie tylko nie bedźiećie wietßymi w krolestwie niebieſkim: ale ſie áni do niego doſtániećie.

przećiw pyßnym á cżći prágnącym

A coß tu rzeká owi/ ktorzy ſie vpornie á nie wſtydliwie ćiſną przed inßymi ná przełożeńſtwá ták świeckie iáko y duchowne: áby możnością/godnością/máietnością drugie przewyżßáli/á przedſie ſie zá chrześćiány máią: y ſpodźiewáią ſie krolestwá niebieſkiego: Słuchayćie nedźnicy dekretu Páńſkiego: á ieśli chcećie być prawdźiwie wielkimi/pierwey ſie náucżćie być pokornymi. Bo ieśli bez pokory przećie ſie ná gore drżeć bedźiećie: tedy pewnie im wyżßey wſtąpićie/tym ćiężey y głębiey vpádniećie. Bo y Lucyfer on krol wßelkiey pychy: tylko że chćiał być Bogu rownym (chocia nie mogł) wnet ſtracony z nieba/ vpadł co na nizey ná ſame dno piekielne.

W cżym nie mamy dźiatek náśladowáć.
I. Cor: 14.

Ale ktorym że ſpoſobem ſtániemy ſie iáko máłe dźiatki? Naprzod nie mamy dźiatkom w głupſtwie być podobni: iáko Páwel mowi: Brácia nie ſtawayćie ſie małymi dźiatkámi w rozumieniu: ále we złości bądźćie málutkimi: á w rozumie lepak bądźćie doſkonáli Drugie/ nie mamy dźiatek náśládowáć w nieſtáteczności y niepewności wiáry: żebyſmy ſie mieli chwiać ledá wiátrem náuk odßczepieńſtich.

ßczepieńskich. Jáko tenże Páwel ná drugim mieyscu mowi: ábyśmy byli mężmi doskonałymi/á nie byli iáko máłe dźiatki/chwieiácy śie: y nie dáli śie vnosić wßelkiemu wiátrowi chytrych á złośliwych náuk kácerskich.

Ephe: 4.

Ale mamy dźiatek náśladowáć w ßczerości/á w niewinności: ták iżebyśmy byli prożni od pychy/ od gniewu/ od nienawiści/od cielesności/ od łákomstwá/od prágnienia chwały. Jako nas nápomina kśiąże Apostolskie tymi słowy: Złożywßy wßelką złość/y wßelákę zdrádę/ y sycophántcye/y nienawiści/y wßyśtkie obmowy: iáko nowo náwrocone dźiatki/rozumnego á bez zdrády mleká pożądáyćie: to iest śćie z pierśi cerkwie mátki wáßey ßczerą á prostą náukę zbáwienia/ nie wdawáiąc śie w trudne á głębokie quęśtye/y táiemnice wiáry: boć to pokarm dorośłych/ktorzy iuż máią śmyśły w pismie wyćwiczone: á ustrzegąc śie zdrádliwych náuk kácerskich: ábyśćie ták powoley rośli ku zbáwieniu y doskonáłości. Tákżeć y Bázyliuß S. zacny Doktor Grecki to mieysce wykłáda: Jß śie ták stániemy iáko máłe dźiatki: ieśli ták náukę Páńską przyimować będźiemy/iáko máłe dźiećie przyimuie náukę mistrzá swego: ktore śie nie sprzećiwia/ áni dysputuie náprzeciw mistrzowi: ále náuki ktore mu podáie z wiárą y posłußeństwem przyimuie. Czego iśćie nie czynią dźiśieyßy Ewángelikowie/ktorzy nie tylko nie przyimuią zdrowey náuki Cerkwie S. mátki swoiey/ ktora ie porodźiłá P. Chrystusowi: ále owßem iáwnie śie iey sprzeciwiáią/y vpornie dysputuią/y bluźnią przećiwko iey: przetoż nie są iáko máłe dźiatki: y ieśli śie nienáwroćą od tey pychy á vporu swego/nigdy nie mogą wnisć do krolestwá niebieskiego.)( )(

W czym ich náśládowáć.

1. Petr: 2.

Ewángelikowie nie są málutkimi.

Okázawßy

Okazawszy Pan wielką szkodę pychy/y potrzebę pokory/ieszcze wiecey zaleca zasługę pokory/y na pytánie Apostołow prosto odpowieda/mowiąc: Ktokolwiek się tedy vpokorzy/iáko to dźiećiątko/to iest/ szczerze á z prawego serca/bez fałszu/bez zdrády: ten nie tylko wnidźie do krolestwá niebieskiego: ále będźie więtszym w krolestwie niebieskim. Bo ieśli każdy ktory się korzy będźie podwyższon: tedy pewnie kto się nabárźiey vniża/ ten też będźie nawiecey powyższony.

Wielka zasługá y zápłáta pokory.

Lucæ: 14.

A obaczyż mowi/kto się/ábo sam siebie/vpokorzy: bo nie dosyć iest słowá/spráwy y száty mieć pokorne: co też y pokryci ludźie czynić mogą: iáko nápisano: Jest tákowy/ktory się rzkomo korzy: á wnetrznośći iego pełne są zdrády: ále trzebá sámego siebie/to iest myśli y serce swoie vniżyć: ábyś o sobie pokornie rozumiał/á poczćiwośći y łáski świátá tego namniey nie pożądał. A ták widźisz iáko dáleko są rożne drogi Páńskie od drog świátá tego.

Pokorá prawdźiwa w czym należy Eccle. 19.

A iżebyś wiedźiał/ iáko Pan Chrystus pokorne ludźie waży/y iáko wielcy są tákowi przed nim/y przed oycem iego/ tedy dáley mowi: Jż ktokolwiek przyimie tákowe dźiećiątko/álbo iednego z tákowych pokornych: to iest ktokolwiek co dobrego vczyni iednemu z tych namnieyszych w imie moie/ten iákoby mnie sámego przyiął. A ktokolwiek zgorszy iednego z tych málutkich we mnie wierzących/lepieyby mu było/ áby záwieszono młyński kámień ná szyiey iego/á wrzucono iey ná głębokość morską. To iest ktokolwiek ábo słowem ábo vczynkiem/ ábo złym przykładem/ábo iákim kolwiek sposobem ktoremu málutkiemu/prostemu/pokornemu/w mie wierzącemu (ázwłaszcza ieszcze młodemu/ ktory się rychley zgorszyć może) da

Iſaiæ. 55. Jáko pan Bog pokorne ludźie waży.

Co iest kogo zgorszyć.

przyczynę

przyczyne vpadku/y przywiedźie go álbo w błąd / ábo w grzech/ná dußne zátrácenie: nie boiąc ſie zábić tey dußę zá ktorą ia krew ſwoie przelał: temu by lepiey było / áby y nayćiężßą męke y śmierć docześną podiął/ á niżliby miał cudzą dußę záwieść: zá co muśi w piekle wieczne męki ćierpieć.)( )( )(

Zgorßenie Kácerzow: Kácerzom lepiey áby ie trácono.

A coß tu rzekę mizerni odßczepieńcy/ktorzy ták vporníe ták wiele ludźi gorßą/y w rozmáite błędy y grzechy zá wodzą? A ießczeß kto będźie śmiał mowić / że ſie nie godźi trácić vpornych heretykow: gdyß tu iáśnie ſam PAN Chryſtuś mowi: iż dáleko lepiey y pożyteczniey ieſt/áby ie potopiono y potrácono: á niżli máią ludźie proſte / pokorne á niewinne gorßyć. Lepiey/práwi/y pożyteczniey ieſt áby ie potrácono: y im ſámym y drugim. Im ſámym/áby dłużey grzeßąc y zwodząc wiecey ludźi / tym ćieżßych mąk po śmierći nie ćierpieli w piekle. A drugim áby do nich zwiedźieni nie byli.

Zgorßenia wßędy pełno.

A ſtąd káżdy widźi z iáką pilnośćią wßyſcy mamy ſie ſtrzedz wßelkiego zgorßenia/ ktorego dźiś ieſt wßytek świát pełen: ták iż iuż grzechy iáwne / iáko odßczepieńſtwá/krzywoprzyſieſtwá/złomiśluby / obżárſtwá pijáńſtwá &c. zá ßczyre cnoty máią: á ieśli kto chce trochę żyć pobożniey/dla boiáźniey Bożey: tedy ſie wßyſcy z niego pośmiewáią / yzá błázná go máią: yz więtßą pilnośćią teraz ieden drugiego do grzechow y do piekłá ćiągnie: á niżli kiedy ludźie świeći bliźnie ſwoie do BOgá y do cnoty wiedli.

II.

Ale iż zgorßenie/ieſt rzecz naßkodliwßa: przetoß o nim Pan Chryſtus ießcze ßerzey mowi: náuczáiąc nas tych trzech rzeczy: Naprzod ßkody ktora z gorßenia pochodźi:

drugie/potrzeby zgorßenia: trzećie / pilnego wiárowánia iego. O pierwßym ták mowi: Biádá świátu od zgorßenia: cześćią iż dla niego ludźie będą srogimi plagámi karáni od BOgá/ y ná tym świećie y ná onym: cześćią/ iż przez nie y dla niego wiele ludźi będą zwiedźieni y wiecznie zátráceni. Czego iáwne á iásne dźiś przykłády mamy. Powstał ieden mnich przeklęty Apostátá Luter: ktory zrzućiwßy kápicę/począł mießáć y odmieniáć wßystkie stany y wßystkie Boskie y ludzkie rzeczy/począł nową wiárę/ y nowe práwá wnośić po swey woliey/wßystkim stanom łáiáć y złorzeczyć: y nic inßego nie vczył / iedno co ćiáłu miło: zálecáiąc tylko sámę wiárę: á wßelákie vczynki dobre/sluby/zakony/posty/y pokuty odrzucáiąc. Nákoniec ták wiele hániebnych/stráßnych / y niesłychánych rzeczy pisáć/mowić y czynić się ważył/ktore bez stráchu y wstydu trudno iest wymowić. A wżdy iednák ták wiele vczniow y náśládowcow nálazł: że snadź nigdy żaden świety nie náwroćił ták wiele ludźi do Chrystusá/ iáko ich ten wiele zá krotki czás odwiodł od Chrystusá. Czemu? iż świát pełen był mdłych/krewkich / y malutkich / ktorym ćiężko było P. Bogu służyć/ martwić y krzyżowáć ćiało swoie y z grzechámi y z pożądliwośćiámi iego: ćiásną drogą chodźić/y ćisnąć się przez ćiásną fortkę do niebá. Ktorzy skoro vsłyßeli (rzkomo z pismá ś.) że sáma wiárá dosyć iest ku zbáwieniu: á iż vczynki dobre nie są potrzebne/y owßem ßkodliwe: bárzo prędko námowić się dáli/ y ná tę przeklętą niewiárę przystáli: á co się mieli strzedz duß swoich zgorßenia / to oni zgorßenie chutliwie obłápili. Przetoß biádá świátu od tego zgorßenia.

Skodá od zgorßenia.

Przykłád zgorßenia od Lutrá.

Czemu Luter ták wiele vczniow nálazł.

Colo: 3.
Galat: 5.
Matth: 7.

Drugie o potrzebie zgorßenia ták Pan Chrystus mowi: Muśić

wi: Musić przychodźić zgorßenie: wßákże biádá temu cżłowiekowi/przez ktorego zgorßenie przychodźi. Nie rozumieyże áby Pan Bog był iáka przyczyna tego zgorßenia/ábo zrządzeniem ábo przeyźrzeniem swoim. Boć Pan Bog zgorßenia nie sprawuie/áni zrządza: ále tylko widźi ktore być ma. Wßákże nie dla tego mußą być zgorßenia/iż ie P. Bog przeyźrzał/iż máią być. Jáko y to co ia przed oczymá widze/nie dla tegoć sie dźieie że ia widze: ále dla tego widze/iż sie przedemna dźieie. Ale sámi ludźie źli á niezbożni sa wßelkiego zgorßenia przyczyna. Iż wßystek świát ná złości postáwion iest: iż wßędy ludźi hárdych/pyßnych/niepoßłußnych pełno: ktorzy złymi słowy/y vczynkámi swymi inne ludźie gorßa. Co y sam Pan Chrystus dáie znáć tymi słowy: Biádá świátu od zgorßenia. A ták niechay ſtąd żaden grzechow swych nie wymawia/iákoby sie nie mogł wſtrzymáć od zgorßenia. Boć Pán nikogo nie przymußa/áby miał inßych gorßyć/ y żadnego swobody nie odeymuie: ále káżdego zostáwuie przy wolności swoiey: ktorey potym źli ludźie ná rozmáite zgorßenia vżywáia. Acż tedy mußą być ná świećie zgorßenia/iż wiecey ná nim złych niźli dobrych: ále ćiebie żaden nie przymußa ábyś kogo gorßył. A przetoż wnet przydał: iż biáda temu cżłowiekowi/ktory kogo gorßy. Lecż żaden zá to nie bywa karány/co poniewolnie á sprzymußenia cżyni.

2. Potrzebá zgorßenia.

Przeyrzenie Boże nie iest przyczyną złego. Kto iest przyczyną złego. 1. Ioan: 3. 2. Timo: 1.

Trzećie/áby kto nie rozumiał/żeby tylko ći mieli być karáni: ktorzy kogo gorßa: á nie owi/ktorzy sie od nich gorßa: przeto dáley przeſtrzega nas/y vpomina Pan náß Jezus Chrystus/ábyśmy sie nikomu ná świećie gorßyć nie dáli: y vczy nas/iákoby sie záchować mamy/kiedy ná nas iákie

Jáko sie mamy wyſtrzegáć z gorßenia.

zgorßenie przypádnie. Jeśli ćie/práwi/ręká twoiá/ ábo nogá gorßy: vtniże ią/á zárzuć od śiebie. To ieſt/ ieśli ćie gorßy/ieśli ćie od Bogá y od kośćiolá powßechnego ná grzech/ná kácerſtwá ná błędy odwodźi oćiec ábo mátká/brát ábo śioſtrá/maß ábo żoná/ábo inny przyiáćiel/ ktorego ták miluieß iáko oczy ſwoie: ieśli ćie gorßy potrzebny á pożyteczny ſługá twoy/ ktoryć práwie ieſt miáſto ręki ábo nogi twoiey: ieśly ćie gorßą pieniądze/bogáctwá/ á bo ktoraßkolwiek rzecz ná świećie/ktorą ták miłuieß iáko członki ſwoie: tedy ty przedśię tákiego ſługę ábo przyiaćielá odſtąp ábo odpraw od śiebie. Niechay będźie milßy P. BOG y zbáwienie twoie á niżli ktora rzecz na świećie. Bo kto miłuie/mowi Pan/oycá álbo mátkę/ ſyná ábo corkę/więcey niżli mnie/ten mię nie ieſt godźien. Y lepiey ieſt tobie ábo ſámemu ábo z kilkiem przyiaćioł być zbáwionym: á niżli z wielą wrzuconym być w ogień wieczny.

Matth. 10.

Skąd káżdy báczyć może/ że ieśli śię daß zgorßyć oku twemu/ábo ręce ábo nodze twoiey: tedy śię nie mniey do piekłá doſtánieß/iedno iáko y ten/ ktory ſobie ábo komu innemu da zgorßenie z śiebie. Y przetoß wymowki nie máią/ktorzy śię kácerzom zwodźić dopußczáią/ ábo ktorzy kwoli rodźicom ábo przyiaćiołom ſtárożytney á powßechney wiáry odſtępuią.

Kto śię da zwieść karan będźie.

Naoſtatek ießcze nas Pán po wtore vpomina/ mowiąc: pátrzćie/ábyśćie lekce ſobie nie ważyli (y nie gorßyli) iednego z tych málutkich. Bo to wam powiádam: iż ich Angiolowie w niebie záwße widzą oblicze oycá mego ktory ieſt w niebie. To ieſt/że ie P. BOg ták wielce ſobie waży/iż im dał zá przyſtáwy ábo ſtroże nie ledá Angioły: ále one/ktorzy záwße widzenia Boſkiego w niebie záżywáią: ktorzy

Angiołowie ſtroże.

ią: ktorzy záwße tych málutkich bronią/ y krzywdy ich do Bogá odnoßą: skárżąc ná te ktorzy ie gorßą ábo prześláduią.)( )(

A stąd mamy że káżdy człowiek/ á osobliwie káżdy chrześćijánin skoro się národźi/ ma Anyołá swego ktory go strzeże/y broni od náiázdow czártowskich/ y od rozlicznych niebespiecznośći dußnych y ćielesnych. Jáko nie tylko Hieronim S. (y z tego mieyscá y z onego drugiego/ gdźie mowili/że to był Angioł Piotrow) ále y pospolićie wßyscy Doktorowie vczą. Tákże y o tym naydźieß pismá dosyć/ że P. BOG postánowił Anyoły nád rozlicznymi krolestwy/ y narody ktorzy ie spráwuią. Wßákże osobliwie ludźie spráwiedliwi máią stroże swe Angioły: iáko świadczy Dawid o káżdym wiernym mowiąc: Angiołom swym roskazał Bog o tobie/ áby ćię strzegli ná wßystkich drogách twoich. Y záśię: trzyma obos Angioł Páński około tych ktorzy się go boią/y wyrwie ie. Y Páweł S. mowi/że wßyscy Anyołowie są duchowie służebni/dáni ná posługę tych ktorzy máią być zbáwieni.

Actor: 12
Exod. 23.
Daniel: 10.
Apocal. 12.
Deuter. 11.
Psalm. 90.
Psalm. 33.
Hebre. 1.

Skąd baczyć możemy naprzod/iáka iest wielka łáská Boża przećiwko nam/ktory własne sługi y dworzány swoie/nám zásługi y opiekuny przydáć raczył. Drugie/ iáko wielka iest zacność naßá: gdyß o nas BOg náß táką pieczą y stáránie czyni: ábysmy ná to pámiętáiąc/ mieli we czći y sámi siebie/y te miłe á wierne opiekuny náße: á żadney się rzeczy nie dopußczáli przed ich oblicznośćią/ktora ich y náßey zacnośći nie przystoi. Y przetoß Apostoł każe białymgłowam mieć zákryte głowy/ dla Angiołow. Trzećie/ stąd też y nádźieię swą vtwierdzáć mamy: ábysmy się mniey bali náiázdow czártowskich/ y inßych wßelákich

Opieká páńska nád námi.
Zacznośc Człowieca.

1. Cor. 11. Pośilenie w pokusach.

niebespieczności: wiedząc że tákie stroże y obrońce mamy: á iżbyśmy pewni byli/ że modlitwy náße Auyołowie odnoßą y zálecáią Pánu BOgu y świętym iego: iáko pismo świadczy.)(

Zamknienie

Bądźmyß wdźięczni wßyscy Pánu Bogu/ zá ták wielkie dobrodźieystwo iego: á práwdźiwą pokorę wßędy záchowáiąc/ strzeżmy się wßelkiego zgorßenia: á niech nam nic nie będźie uá świećie ták miłego/ by snadź ręká/ nogá/ abo oko było/ czegobyśmy nie wzgárdźili y nie odrzućili/ kiedy nas gorßy á odwodźi od Páná Bogá/ y od kośćiołá iego. Tym sposobem/ zá pomocą Bożą/ będźiem wolni od ogniá piekielnego/ a dostániemy się w towárzystwo Angielskie do krolestwá niebieskiego/ Amen.

NA dźień Jádwigi S. wdowey Ewángelia o skárbie/ y o perle drogiey/ v Máttheußá w 13. Kápitulum.

WON czás/ powiedźiał Jesus Vczniom swoim tę przypowieść. Podobne iest Krolestwo niebieskie skárbowi zákrytemu w roli: ktory nálazßy człowiek/ skrył/ y dla wesela z niego/ idźie/

idźie/á przedawa wszytko co ma/á kupuie rolą one. Powtore podobne iest Krolestwo niebieskie / człowiekowi kupcowi/ szukáiącemu dobrych perel: ktory nálazszy iedne drogą perłe / szedszy sprzedał wszystko co miał/ á kupił one. Zásie podobne iest krolestwo niebieskie niewodowi wpuszczonemu w morze/á z wszelkiego rodzáiu ryb zgromádzáiącemu: ktory/ gdy był nápełnion / wyćiągnawszy / á wedla brzegu siedzący/wybráli dobre w naczynia swe/á złe precz zárzućili. Ták będźie przy skończeniu świátá/ wynidą Aniołowie/y oddźielą złe z pośrzodku spráwiedliwych/á wrzucą ie do kominá ogniste-go/tám będźie płácz y zgrzytánie zębow. A zrozumieliśćie to wszytko? Rzekli mu: Ták iest Pánie. A on im powiedźiał: przeto /kázdy Doktor náuczony w krolestwie niebieskim/podobien iest człowiekowi gospodarzowi / ktory wykłada z skárbu swego nowe y stáre rzeczy.

Wykład.

Przecz te Ewángelia dźiśia czytáią.

EWángelia ktoraśćie słyszeli/ Bráćia námileyszy/przeto Kośćioł S. chrześćijáński czyta w świetá pánien y wdow świetych: iż one wzgárdźiły wszystkie skárby y bogáctwá/powagi y roskoszy świátá tego/dla miłośći P. Chrystusowey/áby on skarb wieczny otrzymáły w niebie. Co w białychgłowách iest rzecz tym dźiwnieysza/iż one są pospolićie mdleysze: á iż wietsza chuć máią do stroiow/vbiorow/pereł y drogich rzeczy. Przetoż tym wietsza chwáłe otrzymáły/ktore ták meżnie/ dla Páná Chrystusá zwyćieżyły sámy siebie/y pożądliwośći swoie/y ćiáłá swe wydáły ná wszystkie meki. Ktorych przykłádem/ábysmy takież y my wzgárdźili wszystkie roskoszy y márnośći świátá tego/á stáráli sie ze wszytką pilnośćią o te iedyną perłe/y o ten skárb wieczny/ktory iest w niebie: á strzegli sie nieznosnych mąk piekielnych. słuchaymy z pilnośćią wykłádu tych trzech Páńskich przypowieśći.

1. Skarb.

Podobne iest krolestwo niebieskie skárbowi zákrytemu w roli/&c. Przez krolestwo niebieskie skárbowi przyrownáne/rozumieć mamy błogosłáwieństwo przyszłego żywotá/y chwałe one wieczną: kedy są skárby nieprzebráne/bogáctwá nie widáne/roskoszy niesłycháne/ y przechodzące wszystkie myśli ludzkie. Tego skárbu ábysmy z pilnośćią szukáli/y przez iáłmużny gi zákupowáli/ ták nas sam Pan nápomináć raczy. Skarbćie sobie skárby w niebie/kedy áni rdzá/áni mol nie psuie: y kedy złodźieie nie wykopuią áni krádną. Ktory skarb tym wiecey zgromádzamy/

1. Cor: 2.

Matth. 6.

madzamy/im pilni á hoyniey doczesnych máietnośći nászych iálmużny dla Bogá czynimi. A ten skarb teraz iest zákryty/iż bogáctwá iego ieszcze nie wszystkim sa znáiome. Bo ciásna iest vliczká y waska drogá/ktora wiedzie do krolestwá niebieskiego/á rzadcy sa ktorzy ia náyduia. Tenći skarb z kazánia Páńskiego/ należli Apostołowie świeći y z wielkiey rádośći/sprzedawszy co mieli wszystko/ kupili go sobie. Tych przykładem y drudzy/ męczennicy/ zakonnicy/panny y wdowy świete/ták że wszytko ná świecie opuściwszy/żywot bogomyślny/vbogi á ostry sobie obierały: áby ten skarb otrzymały w niebie. Ten skarb rádził Pan Chrystus zákupić onemu młodzieńcowi/ktoremu ták mowił: Jeśli chcesz być doskonałym/idź/ sprzeday wszystko co maß/á rozday vbogim/á będzieß miał wieczny skarb w niebie: á podź náśláduy mie.

Zákryty. Matt: 7

Matth. 19.

Matth. 19.

A przez rolá w ktorey ten skarb ználeżion być może/ coß inßego rozumieć mamy/ iedno nas sámych ábo serca náße: ktore ieśli od pożadliwośći tych rzeczy świeckich/ ziemskich/ á doczesnych oderwiemy á obrocimy ie do pożadánia onych niebieskich/tedy sie snádnie skárbu tego dokopamy zá pomocą Páńską. Bo y P. Chrystus ták powiedzieć raczył: Jß krolestwo Boże w nas sámych iest: byśmy go iedno pierwey y nade wszystko ßukáć vmieli. Ten sie tedy tego skárbu dokupuie/ten gi zákupuie/ ktory wzgárdziwszy wszytkie świeckie rzeczy/y záprzawszy sie sam siebie/nosi krzyß swoy vstáwicznie/ martwiąc ciáło swoie/ modlitwámi/posty czuynośćiámi/y krzyżuiąc ciáło swe ze złośćiámi y z pożadliwośćiámi iego: á náśláduiąc Páná y zbáwićielá swego/w pokorze á w cichośći/ w vbostwie á w cierpliwośći/w miłosierdziu/w miłośći/w czystośći / y

Rola.

Lucæ. 17.

Lucæ. 9. Galat. 5.

we wßelákiey cnocie. Ták iáko tá świeta wdowá Jádwigá czyniłá/ktora przez trzydzieści lat z mężem swym czystość záchowałá: służąc Pánu BOgu vstáwicznie w modlitwách/y w postách/ z mnißkámi w Trzebnickim klaßtorze: ktory oná z mężem swym zbudowałá/ y hoynie nádałá: ták iż sie tysiąc osob w nim wychować mogło. O czym ßerzey czytáć możeß w hiſtoryey żywotá iey świetego.)( )(

Druga przypowieść.

Wtora przypowieść Páńska máło co ieſt od tey pierwßey rożna. Podobne ieſt mowi krolestwo niebieſkie (to ieſt kościoł Boży/tu ießcze ná świecie boiuiący) kupcowi/ßukáiącemu dobrych pereł/etc. Przez te iedyną perłę droga/toß sie rozumieć ma/co y przes ſkarb w pierwßey przypowieści: to ieſt ſliczność y iáſność krolestwá niebieſkiego. Jáko tedy kupiec/nálazßy iedne perłę droga/ przedał wßyſtko co miał/áby ią otrzymał: ták y kościoł Boży/y káżdy z nas iáko członek iego / dla miłości oyczyzny niebieſkiey/y chwały oney wieczney / nie tylko to przedáć mamy co ſmy mieli: ále y sámi siebie záprzeć/y ciáłá náße w niewolą poddawáć/ábyſmy ią kupić y otrzymáć mogli.

W czym mamy kupcá náśládowáć.

Lucæ, 9.

2. Drugie/iáko mądry kupiec zá to czego długo otrzymáć nie może/ skupuie co tákowego / czegoby nigdy strácić nie mogł/á w czymby wßyſtko miał. Ták też y my/zá te márne y doczesne dobrá/ktore rádzi nie rádzi / kiedyß tedyß vtráćić y opuścić muſimy/zákupuymy ſobie one perłę droga/ktorey ná wieki vtráćić nie możemy/á ktorą máiąc wßyſtko dobre mamy.

3. Trzecie iáko ziemſki kupiec nic ſobie nie waży żadney prace y niebeſpieczności/ná morzu y ná ziemi : y nie leká ſie ani zboycow/áni wiátrow / áni zimná / áni v palenia/ áni in-

áni inßych rożliczných trudności w drodze/ áby iedno dostał zysku doczesnego. Ták też y nas/ktorzyśmy sa kupcámi duchownymi/od miłości niebieśkiey oyczyzney/ żadne áni pochlebstwá świátá/áni przeciwieństwá niech nic nie odwodza/áni żadne niebespieczeństwá niech nic nie odstrasáia: ábyśmy mikuiąc te iedyna perłe/mogli mowić z Apostołem one słowá: y ktoż nas odłączy od miłości Bożey? izali śmierć/czyli vćisk? czyli prześladowánie? czyli głod? czyli nágość? czyli niebespieczeństwo? czyli miecz? Leczem pewien tego/że áni śmierć/áni żywot/ áni Angiołowie/áni kśięstwá/áni mocárstwá/áni ninieyße áni przyßłe rzeczy/áni moc/áni wysokość/áni głębokość/áni żadne inße stworzenie/ nie będzie nas mogło odłączyć od miłości Bożey/ktorá iest w Jezusie Chrystusie Pánie náßym. Roman. 8.

Cżwarte/iáko kupcy/kiedy ná iedney kupi vtrácą/ tedy potym więtßey pilności przydawáią/áß co ná iedney rzeczy vtrácili/tego ná drugiey dobrze powetuią: Ták też y my ieśliśmy przez iáki grzech ßkodę ná dußey popádli: tedy potym w spráwách pobożnych pilniey śie ćwiczyć mámy: ábyśmy to przez dobre vczynki nágrodzili: cośmy przez niedbálstwo byli vtrácili: ták żebyśmy nákoniec do pozyskánia oney perły drogiey przyść mogli/y vsłyßeć one Páńskie słowá: hey sługo dobry á wierny/ gdyżeś mi ná troße był wierny postánowię cię nád wiela/ wnidź że iuß w weśele Páná swego. 4. Matth. 25.

A obacz/iż tá perłá iest ták droga/iż żadnym świeckim bogáctwom przyrownána być nie może: á z drugiey strony záśie ták iest tánia/że sámą dobrą wolą może być zákupiona. Kupił ią Zácheuß zá połowicę máietności swoiey. Kupiłá ią vboga oná wdowá zá dwá pieniążki Perła y droga y tania. Lucæ. 19.

Marc. 12. Matth. 4.

wrzucone w skarb kościelny. Kupił ią Piotr y JAN Apostołowie za vbogie siatki y łodki ktore opuścili. Kupić ią kto może y za kubek zimney wody. Bo nie tak Bog patrzy na to co kto czyni/ iako na serce y wolą ktorą ono czyni. A krolestwo niebieskie każdy kupić y otrzymać może/ za to co przemoże.

Matth: 10:

Tuś iuż wyrozumiał/ iako snadnie możeß tey perły drogiey y tego skarbu dostać: lecz ieśli cię to nic nie obchodzi: tedy słuchay co się tym dostanie/ ktorzy choć dobrze wierzą nie ćwiczą się pilnie we wßech vczynkach dobrych.

II. Sama wiara potepi nie zbawi.

Podobne iest krolestwo niebieskie/ to iest kościoł Boży niewodowi zapuszczonemu w morze/ etc. Straßliwa to przypowieść/ mowi Theophilactus: Bo nas tego vczy/ iż chocia wiarę dobrą mamy/ a ieśli nie mamy żywotá dobrego/ tedy będziem wrzuceni w on ogień wieczny. A coß tu rzeką dzisieyßy wilkowie á nie Ewángelikowie ktorzy sámą wiárą chcą być zbáwieni bez vczynkow dobrych?

Kościoł przyrownány niewodowi.

A pięknie Kościoł przyrowna niewodowi. Bo y rybakowi Piotrowi y namiestkom iego poruczon iest: y sieciámi wiáry/ ábo słowá Bożego vstáwicznie ludzie łowi/ wywłocząc ie z burzliwego á gorzkiego morzá świátá tego/ ná czyste powietrze życia pobożnego. Ale obácz iż ten niewod/ to iest kościoł Boży záymuie w sie ryby wßelákiego rodzáiu/ ták złe iáko y dobre: á dopiero czásu dniá sądnego Anyołowie rozłączą złe od dobrych. Co też iest przeciwko tym nowym kázicielom: ktorzy mowią że tylko dobrzy są w kościele. Lecz Pan Chrystus inácżey vczy/ y tu y ná inßych wielu mieyscách. Bo tylko w niebie są sá mi dobrzy/ w pieklie sámi źli tylko: ále w kościele/ ktory iest w posrzodku miedzy niebem á miedzy piekłem/ muszą być

W kościele źli y dobrzy.

pospołu

pospołu źli y dobrzy/ áż do dniá sądnego: kiedy wynidą Anyołowie/y wyłączą złe z pośrzodku dobrych/y wyrzucą ie w on komin ogniśty: iáko tu sam P. Chrystus wyłożyć nam raczył. A nie tylko źli teraz są w kościele: ále owßem wiecey złych niß dobrych. Bo wiele wezwánych/ále málo wybránych. Matth 22.

Vważże v siebie chrześćiáńśki brácie/ ieślić zbáwienie miło/kogo tu Pan tymi strášliwymi słowy vpominać y dotykáć raczy? Bo iśćie nie żydow/áni pogánow/áni hęretykow/ktorzy do tego niewodu kośćioła powßechnego nie należą: ále nas chrześćiánow/nas mowię kátholikow/ ktorzy vśty Bogá wyznawamy/ále sie go przymy vczynkámi. Pátrz/iżći tu nie koniec/dáć sie poimáć tym niewodem/y nie wyskoczyć z niego: ále trzebá koniecznie być dobrymi rybkámi/chcemyli sie dostáć do onych wiecznych przybytkow niebieskich: á vstrzedz sie tego pieká ogniśtego/kedy będzie płácz y strzytánie zębow: płácz dla dymu y vpalenia okrutnego: a strzytánie zębow dla zimná ciężkiego. Jáko nápisano: Iż będą przechodzić z wielkiey gorącośći w wodę zimną śniegową. Biedá złym Krześćiánom. Iob 24.

A obacz iż nie tylko złoczyńce oni iáwni/iáko cudzołożnicy/nierządnicy nieczyśći/niesprawiedliwi/złodźieie/łákomi/zboycy/drapieżnicy/mężoboyce/pijánicy/bluźnierze/złorzecznicy/czárownice/gniewliwi/swarliwi/sporni/ zawiśtni/iuż dawno do piekłá są skazáni: ále y ći ktorzy nie czynią vczynkow miłośiernych. Bo ták sam Pan ná sądźie ostátecznym wyda one strášną sentencyą: Idźćie odemnie przeklęci w ogień wieczny/ktory iest zgotowan dyabłu y ányołom iego. Ale czemu Pánie? wßákeśmy nie krádli/ nie zbijáli/ nie cudzołożyli/ áni sie opijáli? przeto Ktorzy do piekłá poydą. 1. Cor. 6. Galat. 5. Matth. 25.

sámo

sámo/práwi/iżeście mnie łáknącego nie karmili/prágnącego nie nápawáli/gościá nie przyimowáli / nágiego nie odźiewáli/chorego y więźniá nie náwiedzáli. Bo czegoście nie vczynili iednemu z namnieyszych bráci moich: tegoście mnie nie vczynili. A poydą ci w on komin ogniſty/ w one męki wieczne: á sprawiedliwi/ktorzy dobrze czynili/ á nie wierzyli tylko poydą w żywot wieczny.

Ciężkości mąk piekielnych.

A tu proſę pilnie/przypátrzmy ſię máło/ ciężkości/rozmáitości / y wieczności tych to mąk piekielnych. Ktorych ciężkość doſyć Pan znáć dáie/kiedy mowi/iż tám będźie płácz y nárzekánie y ſkrzytánie zebow. A ktemu iż będą wrzuceni w on piec ogniſty: w ktorym páłáć będą vſtáwicznie y z ciáłem y z duſzą. Skąd każdy bacżyć może/ iáka tám męká będźie. Bo ieśliż tu zda ſię rzecz nieznoſna ſtrzymáć pálec w ogniu przez ćwierć godźinki: á coż będźie mieſzkáć vſtáwicznie w paleniu wiecznym / y w onym ogniu piekielnym/do ktorego przyrownany ten náſz doczeſny ogień/ieſt iáko málowány.

Rozliczność mąk piekielnych.

A coż rzekę o wielkości y rozmáitości onych mąk piekielnych? Bo tám nie tylko będźie nie vgáſiſty ogień / ale y źimno nieznoſne/y ſmrod nieſłychány /y zwierzchnie ciemności/mieſzſze niżli kiedy one Egiptſkie. Nád to/ tám

Exod. 10: każdy ſmyſł będźie miał swą oſobną mękę. Oczy trapione będą onymi ſtráſzliwymi lárwámi dyabłow. Vſzy wrzáſkiem y trzaſkiem/ płáczem y lámentámi/ y zgrzytániem zebow/y bluźnierſtwy ludźi potępionych / y kátow piekielnych: ktorzy ſię nigdy nie ſprácuią/ áni wiedzą co to ieſt miłoſierdźie/ále owſzem z potępionych náśmiewáć ſię będą. Powonienie/ſmrodem onym nieznoſnym trupow piekielnych: ſmákowánie/ſmołą y ſiárką. Nákoniec wſzyſtkie

wßyſtkie członki płomieniem ogniſtym obtoczone y kátowáne beda. Muß on robak/ ktory nigdy nie vmrze / ono vſtáwiczne gryzienie ſumnienia/ oná wieczna roſpácz/ iáko ciężka będzie? kiedy wſpomnia ludzie potępieni/ iáko łácno/ zá málutką pracą/ mogli byli vyść ták ciężkich y wieczńych mąk/ á pozyſkáć krolestwo niebieſkie? á iż iuß BOgá ſtráćili ná wieki/ ktora męką tym wiecey przewyżßa one zwierzchnie męki/ im wiecey ſliczność Boſka przechodzi wßyſtkie ßkárádości y plugáſtwá piekielne.

Wieczność mąk piekielnych.

A gdy ktemu przydaß/ że one ták wielkie/ ták ciężkie/ ták rozmáite/ y vſtáwiczne męki/ beda trwáć ná wieki bez przeſtanku áni vlżenia żadnego: że áni po tyſiąc lat/ áni po tyſiąc tyſięcy/ áni po tyle tyſięcy lat/ ile ieſt gwiazd ná niebie/ ábo piaſku ná ziemi/ nie beda dokończone: ále ná wieki wiekow/ poki Bog ieſt Bogiem roſćiągáć ſie beda: ſnadżby nie dżiw áby człowiek ktory to rozmyśla odßedł od rozumu. Bo gdyby potępieni mieli tę nádżieię / że kiedy wyczerpną wßyſtkę wodę z morzá/ wylewáiąc po ſtu tyſięcy lat/ tylko iedne łyżke wody morſkiey: mieliby ſtąd pocieche niewymowną: ponieważ ácz nie rychło/ ále wżdy kiedyß tedyß byłáby nádżieią mąk ich dokończenia. Ale y tey ták máley pociechy mieć nie beda nędznicy opłákáni.

Obaczło, bacz.

Powiedz że mi tedy ßalony człowiecze / ieſli ſie tobie zda męką ták nieznoſna/ trzymáć rękę przez ieden páciorz w ogniu: y nie máß tey rzeczy ná świecie/ ktoreybyś nie vczynił/ ábyś mogł vyść ták okrutney męki: á czemuß wżdy teraz czego nie czyniß ábyś nie był wrzucon w on ſtráßny piec ogniſty? Czemu ſie nie ſtáraß poki maß czás / ábyś vßedł mąk onych wiekuiſtych? á zwłaßcza máiąc ták gotową y łácniuchną drogę/ przez vczynki miłoſierne.

A zrozu-

A zrozumieliśćie (mowi Pan) te wßyſtkie rzeczy? Odpowiedźieli vczniowie iego: Zrozumieliſmy/ Pánie. Day Boże ábyſmy y my zrozumieli/á vſtáwicznie rozmyſláli y opátrowáli oſtátnie rzeczy/ śmierć nád ktorą nic pewnieyßego: ſąd Páńſki/nád ktory nic ſurowßego: męki one wieczne/nád ktore nic ſtráßliwßego: y chwałę niebieſką/nád ktorą nic pożądliwßego. Ktorey nas domieśći BOże wßechmogący/przez JEzuſá Chryſtuſá ſyná twego Páná náßego.

AMEN.

NA Dźień S. Symoná Y Judy/ Ewángelia o miłośći ſpołecney y o ćierpliwośći. v Janá w 13. Kapitulum.

1: Ioau. 1. 4. ONEgo czáſu. Mowił Jezus vczniom ſwoim. To roſkázuię wam/ ábyśćie ſię miłowáli weſpołek. Jeſli świát was nienawidźi/ wiedźćie że mnie pierwey niźli was nienawidźiał. Gdybyśćie s świátá byli/ miłowałby świát/ co iego było. Ale iż s świátá nie

ieſteśćie

ieſteśćie/ ále ia wybrałem was s świátá/ dla tego nienawidźi was świát. Pámiętayćie mowę moię/ ktoram ia wam rzekł. Nie ieſt ſługá więtſzy nád Páná ſwego. Jeśli mnie prześládowáli/ y was prześládowáć będą. Jeśli mowę moię chowáli/ y wáſze chowáć będą. Ale to wſzyſtko vczynią wam dla imienia moiego/ iż nie znáią tego/ ktory mię poſłał. Bych był nie przyſzedł/ y nie mowił im był/ grzechu by nie mieli: lecz teraz wymowki nie máią z grzechu ſwoiego. Kto mnie nienawidźi/ y Gycá mego nienawidźi. Gdybym był vczynkow nie czynił miedzy nimi/ ktorych żadny inny nie czynił/ grzechu by nie mieli. Ale teraz y widźieli/ y nienawidźieli y mnie y Gycá moiego. Ale áby ſię wypełniłá mowá/ ktora w zakonie ich piſána ieſt: iż w nienawiśći mieli mię dármo.

Ioan. 13: Matth. 10, Lucæ. 6. Matth. 24.

Pſalm. 24. Lucæ. 24.

K K ł Wyklad.

Wykład.

1.Ioan. 4. PAN BOG wszechmogacy iest szczyrą miłość: a kto mieszka w miłości/ten w Bogu mieszka/á Bog w nim. Przetoż nie dziwże z źrzodłá miłości nie płynie iedno miłość: á iż ten ktory iest szczera y nawyższa miłość/dáie nam iedno sámo przykazánie/o miłości społecznej: w ktorym sie zámyka wszystká zupełność y doskonałość stárego y nowego zakonu. A iż on miłuie wszystko co sam stworzył/á osobliwie miłuie człowieká/ktorego vczynił ná wyobrażenie y podobieństwo swoie: przetoż y nam wszystkie ludźie miłować roskázuie/a nikogo stąd nie wyimuie. Bo to iest powszechne roskazánie/áby każdy miłował bliźniego/przyiaciełá/y nieprzyiaciełá/ znáiomego y nieznáiomego/blistiego y dalekiego/bogátego y vbogiego/wolnego y sługę/stárego y młodego/męszczyznę y żeńszczyznę/pány y poddáne. Ale iż práwa miłość bez cierpliwości być nie może: przetoż przytym zá raz dáie nam náuke/y roskazánie o cierpliwości: iáko szerzey z wykładu Ewángelijey świętey vsłyszymy.

Sapien. 11.

1.Cor. 13.

I. Przykazánie Páńskie nie trudne.

Toć iest przykazánie moie/ábyście sie społecznie miłowáli. Wiemy kto/y iáko możny/ y iáko wielki iest ten ktory nam to roskázuie. Abowiem iest: Pan náss y Mistrz náss y Bog náss: á my stworzeniem sługámi y vczniámi iego/ á ták winnismy mu wszeláke posłuszeństwo/ y ścisła nas roskazánie iego. Bo áby sie żaden niewiádomością nie wymawiał/opowiedział nam Pan co iest wola iego/ y co chce mieć po nas/ mowiąc: Mándat nowy dáie wam ábyście sie społecznie miłowáli/po tymći wszyscy poznáią żeście

Ioan: 13.

żeście vczniowie moi/ieśliże się społecznie będźiećie miłować. Toć iest bárwá Páná Chrystusowa: á kto iey nie nosi/ten się dármo mieni chrześćiáninem/ to iest vczniem y sługą Páná Chrystusowym. Toć iest/mowi/ przykazánie moie/ábyśćie się społecznie miłowali. Y zásię: To wam roskázuie/ábyśćie się społecznie miłowali. Ioan. 15.

Nád to áby się zásię żáden áni trudnośćią áni wielkośćią/ áni ćiężkośćią przykazánia nie wymawiał/ dał nam P. Bog ták iásne przykazánie/iáko ná niebie słońce: y ták krotkie/że iuż żadne krotsze być nie może/ że ie káżdy łácno pomnieć może: y ták łácne/że ie káżdy człowiek ták bogáty iáko y vbogi/ták stáry iáko y młody/ ták chory iáko y zdrowy/zá łáską Bożą snádnie wypełnić może. Iarzmo prawi moie słodkie iest á brzemie moie lekkie. Przykazánie Páńskie mowi Dawid iásne iest oświecáiące oczy. Abowiem posło od tego/ktory iest świátłość prawdźiwa/ oświecáiąca káżdego człowieká: ktory iż się dźiwnie skrośić raczył/ przez wćielenie swoie: przetoż też dał krociuchne przykazánie/á skrocone słowo/y zakon skrocony. Bo cokolwiek v Prorokow/y we wszystkim ták stárym y nowym zakonie roskazano/ to się zámyká w tym dwoygu przykazániu: Miłuy Páná Bogá nádewszystko/á bliźniego iáko sam siebie. Co ieszcze tym bárzey skracáiąc Pan á zbáwićiel náss/dáie nam to iednoss przykazánie/ ábysmy się społecznie miłowali: ktore wypełniwszy/wszystko wypełniemy. Bo kto bliźniego práwdźiwie miłuie/iáko ma miłować/to iest według Páná Bogá/y dla Páná Bogá: ten iuż záraz y Bogá y bliźniego miłuie. tákże y z drugiey strony/kto miłuie Páná Bogá/ten y bliźniego miłuie. Bo kto miłuie Páná Bogá/ten chowa przykazánie iego. Lecz Przykazánie Páńskie iáwne. Matth. 11. Psalm. 18. Ioan. 1. Matth. 22.

przykazánie iego/iedno to sámo iest/ áby miłował bliźniego. A ták kto miłuie Bogá miłuie bliźniego.

Miłość pożyteczna. Hieronim.

A nád to co może być pożytecznieyszego? O zbytnia dobroći Boska? O niewymowna łáskáwośći iego? zapłáte nám obiecuie iesli się społecznie miłowáć będźiemy/ a ieśli to sobie spolnie wyrzędzáć będźiemy/ czego spolnie wszyscy potrzebuiemy. A my hárdym záraz y niewdźięcznym sercem/temu się sprzećiwiamy / ktorego roskazánie iest wielkie dobrodźieystwo.

Genes. 30.

Więc co łácnieyszego iáko miłowáć krew swoie/członki swe w bráćiey swoiey? Nie trzebáć ná to skupowáć wołow/áni owiec/nie trzebá ieźdźić zá morze / ábyś wypełnił to Páńskie roskázánie. To przykazánie mowi Pan/ ktore ia dźiś tobie roskázuie/ nie iest ći nád tobą áni nád śiły twoie/áni dáleko od ćiebie: ále tudźiesz przy tobie iest bárzo blisko słowo w vśćiech twoich/y w sercu twoim ábyś ie wypełnił. Bo by nam był Pan BOG roskazał żáby/węże/wilki/niedźwiedźie/ nákoniec y dyabły miłowáć: tedybyśmy byli winni to vczynić. Ale teraz co nam roskázuie? miłowáć bliźnie nászę/bráćią nászę/członki nászę.

Ecclesi. 13.

A coż mogło być przyzwoitszego. Bo ieśli káżde zwierze/ z przyrodzenia miłuie sobie podobne: gdyż áni wilk wilká/ áni niedźwiedź niedźwiedźiá nie kąsa/ y kruk krukowi oká nie wykluie: á zaś ći nie są sroższy nad wilki/nád kruki/ nád niedźwiedźie/nád iászczorki/ y nád wszelákie bestye/ ktorzy bráćią swą/bliźnie swe/kąsáią morduią prześláduią?

Malach. 2.

Bo ázażeśmy nie wszyscy bráćia sobie/y z strony stworzenia/y z stroney náprawienia / y z stroney dusze y ćiáłá? Z stroney stworzenia/ iżali nie ieden iest Oćiec wszystkich nas? izali nas nie ieden Bog stworzył? A czemuż tedy

ma kto

ma kto wzgárdźáć brátá swego? Tákże też z stroney odku-
pienia/izali nie ieden Pan Chrystus wszystkich nas odku- 1. Ioan. 2.
pił/stawszy sie vbłágánim nie tylko zá grzechy zá násze/ále
y zá wszystkiego świátá? Nusz z stroney ćiáłá / izalismy
nie z iedney gliney wszyscy vlepieni? izali nie ieden iest o-
ćiec nász Jádam/y iedna mátká Jewá? Tákże z stroney du-
sze/izali nie ieden Pan/iedná wiárá/ieden chrzest/iedná ná-
dźieiá żywotá wiecznego? Wszyscysmy stworzeni ná wy-
obráżenie Boże: wszyscy iedną krwią odkupieni / wszyscy-
smy w Pánie Chrystusie iedno ćiáło: wszyscysmy członká- Roma. 12.
mi ieden drugiego. A ktosz iest ták szalony/ żeby miał w
nienawiśći mieć własne członki swoie? A zwłaszczá iż nam
Pan Chrystus vkazał swym przykłádem iáko ie czćić y
ważyć mamy. Bo ieśli on człowieká ták vmiłował/iż y
duszę swą zań położyć raczył/y przelać zań wszystkę krew
nadroższą? á coż tobie nędzniku przystoi? izalis nie iest
winien miłowáć tego/ktorego Pan y mistrz twoy ták vmi-
łował? Jzalis nie winien tego czćić y ważyć/ktorego Pan
y Bog twoy ták vczćił y vważył/ że sie nie wstydźi zwáć
brátem iego?

Ale ieśli chcesz wiedźieć/iáko masz miłowáć bliźniego
swego/tedy ná to masz náukę gotową. Ták iáko sam II.
siebie/iáko członki swoie/ábo iáko ten Pan powiedźieć ra- Jáko miło-
czył (vkazuiąc nam sposob miłośći doskonáłey) iákom wáć bliźnie
ia was pierwey vmiłował. Vmiłował nas Pan Chry- go.
stus miłośćią dobrowolną/bez żadnych przednich zasług
nászych. Jáko JAN ś. mowi: W tymći iest miłość iego/
nie iákobysmy my pierwey vmiłowáli BOgá: ále iż on 1. Ioan. 4.
nas pierwey vmiłował. Tákże y my nie czekaymy / áby
nas bliźni nász pierwey vmiłował / ále káżdego miłośćią

vprzedzaymy/ták tego ktory nas miłuie/ iáko y owego/
Matth. 5. ktory nas nie miłuie. Bo ieśli miłuiećie tylko te ktorzy
was miłuią/mowi Pan Chrystus/ á ktoraß zapłáte mieć
2. bedźiećie/poniewaß to y pogáni czynią? Druga/vmiło-
wał nas P. Chrystus miłośćią ßczerą á dáremną/nie dla
iákiego pożytku swego/ále dla náßego: tákże y my brácią
swą miłować mamy. Bo przyiaćielstwo dla pożytku
3. nie iest przyiaćielstwo/ále ráczey kupiectwo. Trzećia vmi-
łował nas Pan Chrystus miłośćią rostropną. Bo choć
nas vmiłował/ále przed sie grzechow náßych áni miło-
wáć áni przyiąć niechćiał/y owßem ná to przyßedł/áby ie
zepsował. Tákże y my miłuiąc bliźniego/nie mamy mi-
łować grzechow iego/áni mu ich pomagać /áni mu ich k
woli sie dopußczáć: ále owßem stáráć sie o to/iákobysmy
ie od niego oddalili. Boć to iest miłować bliźniego/ták
Rom. 13. iáko sam siebie. Jáko y Páweł S. mowi: Iż miłość bli-
źniego/nic złego nie spráwuie. Czwarta/ vmiłował nas
4. P. Chrystus wielką á niewymowną miłośćią. Więtßey
Ioan. 15. miłości żaden nád te nie ma/iáko gdy kto duße swą poło-
ży zá przyiaćioły swoie: o on ią położył y zá nieprzyiáćio-
Rom. 5: ły. Bo gdysmy ießcze byli nieprzyiaćiołmi iego / z iedná-
nismy sią z Bogiem przez śmierć iego. Tákże y my mamy
Ioan. 3. miłować bliźnie náße/mowi Jan S. w tymesmy poznali
miłość Bożą/iż on zá nas duße swą położył: tákże y my
winnismy duße swe zá brácią położyć. Piąta vmiło-
wał nas P. Chrystus/nie słowki ále rzecżą: tákże y my
5. (Jan S. mowi) synaczkowie nie miłuymy słowem/ áni
Ioan. 3. iezykiem/ále vczynkiem y prawdą. Y Grzegorz S. mo-
wi/iż doświádczenie miłości/ iest wyrzadzánie vczynno-
ści. Nákoniec vmiłował nas miłością trwałą y státeczną

Gdy/

Gdy/prawi/vmiłował swe/ktorzy na świecie byli/ tedy ie aż do końcá vmiłował. Tákże y my sie społecznie miłować mamy. Nie tak iáko owi ktorzy miłuią człowieká/poki sie dobrze ma/ á w przygodzie wnet go opuszczáią. Ale iż iáko Páwek mowi/prawá miłość/tedy iest cierpliwa: przetoż záraz przy tym nápomina nas Pan á Zbáwiciel náß/pod osobą Apostołow swoich/ku cierpliwości swietey/trzema obyczáymi: Naprzod swym przykładem: Jeśli was świát ma w nienawiści/wiedzcież że mnie pierwey niźli was miał w nienawiści. Y tám troche niżey: Pámietayćie ná słowá moie/iżci nie iest sługá wietßy nád Páná swoiego. Jeślić mie przesłádowali/ tedyć y was przesłádować bedą: Jeślić záchowali słowá moie/y wáßeć záchowáią. A ktoryß żołnierz tak leniwy/ktory rycerz tak nikczemny/ktory sługá tak niewierny iest/ żeby niechciał vcierpieć z krolem/z pánem/y z Hetmánem swoim? Pan y mistrz náß tak wiele vcierpiał/á my słudzy y vczniowie iego nic cierpieć nie mamy? On ktory był bez grzechu żadnego/tak wielkie á niegodne rzeczy dobrowolnie podiął: á my ktorzyśmy wßystkich grzechow pełni/nic znosić nie chcemy? On dla nas vcierpiał/y dla zbáwienia náßego: á my nie mamy vcierpieć co dla niego/ y dla zbáwienia swego? On bedąc Pánem chwały nie wßedł ináczey do chwały/iedno vcierpiawßy: á my tak prosto chcemy wnisć do niebá/bez czyscá żadnego? In summa/wiedzmy pewnie/że nie ináczey iedno przez rozmáite vtrapienia musimy wnisć do krolestwá niebieskiego: á iż w cierpliwości náßey/mamy pozyskáć y osiegnąć duße náße.

Ioan. 13

Eccleſi: 6. III.

1.Cor. 13.

Pierwßy przysmák do cierpliwości.

Lucæ: 24.

Actor. 14.

Lucæ: 21. Wtory przysmák do cierpliwości.

Druga nie mnieyßa pociechá iest w każdym vtrapieniu/iż to iest znák pewny przeyźrzenia Boskiego/y zbáwienia wie-

nia wiecznego. Byśćie wy/práwi/ byli z świátá / tedyby świát miłował co iego iest: ále teraz nie iesteśćie z świátá/álem ia was wybrał z tego świátá/ y dlá tegoć ma was świát w nienawiśći. Owa wszyscy/ktorzy chcą żyć pobożnie/wedle woley y náuki P. Chrystusowey:ći muszą ćierpieć prześládowánie od świátá. Ale to dobry znák/ kiedy z świátem nie mamy pokoiu. Bo kto chce być przyiaćielem tego świátá/ten się stáie nieprzyiaćielem BOżym. Tákże z drugiey strony/kto iest nieprzyiaćielem świátá/ten iest przyiaćielem Bożym: Jáko y Páweł S. mowi: Bym się ludźiom podobał/nie był bych sługą Bożym. Przetoż iáko tenże świádczy: Gdy nas Pan BOG sądźi/ tedy nas náwiedza y karze/áby nas y z świátem nie muśiał potępić.

2. Timo. 3.

Iacob. 4.

Galat. 1.

1. Cor. 11.

Trzećia poćiechá iest/ gdy kto ćierpi/nie iáko złodźiey ábo mężoboycá/ábo iáko heretyk szkodliwy/dla sedycyey/ y dla złoczyństwá swego: ále nie winnie / iáko chrześćijánin w imię Boże/dla prawdy/dla powszechney wiáry / dlá Páná Chrystusá/dla spráwiedliwośći. Ták iáko y sam P. Chrystus dármo á nie winnie ćierpiał. To wam práwi czynić będą dla imienia mego/iż nie poználi tego ktory mię posłał.)( )(

Trzećí przysmák.

1. Petr. 4. 2. 3.

Ale to strászna ná nędzne heretyki / co tám dáley przydał: Bych práwi był nie przyszedł/y nie mowił im / y nie vczył iáwnie/y sam przez się/ y przez Apostoły swe y ich namiestniki/pásterze/ y doktory / powszechney á prawdźiwey wiáry: tedyby grzechu byli nie mieli / ći ktorzy teraz stáre á potępione błędy zá słowo moie przyimuią. Lecz teraz nie máią wymowki grzechu swego. Bych był tych cudow nie czynił/y sam przez się / y przez sługi swoie / ná wzywánie świętych/przy grobiech ich/ y przy reliquiach/ przy świę-

Hæretycy wymowki nie máią.

Ephes. 4.

przy świetym sákramencie/w imie Troyce świetey: ktorych ani Luter/ani Kalwin/ ani Serwet/ ani czárt/ ani świát nigdy czynić nie mogł/grzechuby niemieli. Ale teraz y widzą/y wiedzą/á przedsie w nienawiści mnie y kościoł moy máią. Y pełni sie nad nimi ono słowo/ że mie mieli w nienawiści dármo. Psalm.34.68.

A ták namileyszy brácia/strzeżmy sie wszelákich wasni/ gniewow/iádow/swarow/ y wszego odszczepieństwá/ á trzymay sie zgody/iednośći y miłośći społeczney: á cokolwiek nas podka od ciáłá/od świátá/y od czártá/ to my skromnie á cierpliwie znośmy. Ták czyniąc dostániem sie do żywotá wiecznego/ przez Jezusá Chrystusá Páná swego.

AMEN.

W Dzień Wszystkich Swietych Ewángelia o ośmi błogosłáwieństwách/ v Máttheussá w 5. Kápitulum.

W czás/ widząc Jezus tłuscze/ wstąpił ná gorę: A gdy vsiadł/ przystąpili k niemu vczniowie iego: Y otworzywszy vstá swe/ náuczał ie: mo-

czał ie/ mowiąc: Błogosławieni vbodzy Duchem: bo ich iest krolestwo niebieskie. Błogosławieni cisy: bo oni odziedzicza ziemię. Błogosławieni płaczący: bo oni będą pocieszeni. Błogosławieni ktorzy łakną y prágną sprawiedliwości: ábowiem ci będą násyceni. Błogosławieni miłosierni: bo oni miłosierdzia dostáną. Błogosławieni czystego sercá: ábowiem oni Bogá widzieć będą. Błogosławieni pokoy czyniący: ábowiem syny Bożymi będą názwáni. Błogosławieni ktorzy przesládowánie cierpią dla spráwiedliwości: ábowiem ich iest Krolestwo niebieskie. Błogosławieni iesteście/ gdy wam będą złorzeczyli ludzie/ y będą was przesládować/ y wszystko złe będą mowić ná was/ kłámáiąc dla mnie: Ráduycie sie/ á weselcie sie: bo zápłatá wászá obfita iest w niebiesiech.

Wyklad.

Wykład.

Z Swiętych iest rzecz niezliczona w niebie/ták iż káżdego z osobná vczćić niemozemy (poniewaß y imion wßystkich niewiemy) bárzo to przystoynie duch S. w kościele postánowił/ ábysmy dźis wßystkich pospołu vczćili: áby to co sie ábo dla świeckich trudnośći/ álbo dla niedbálstwá/ábo dla krewkośći náßey/ w inße świetá opuścilo: dźisia sie iákoßkolwiek nádgrodźiło. A iż niepodobna rzecz iest/ábyP. BOG modlitw społecznych wysłuchác nie miał: gdyß sam powiedźieć raczył: Jß ieśli sie dwáy zgodzą/chocia tu ná ziemi (á coß dopiero w niebie) oczkolwiek prosić beda/ wßystko otrzymáia: przetoß dźisia wßystkich pámiątke czyniemy/ ábysmy przyczynámi wßystkich byli wspomożeni. Y wspominamy ich obfite zapłáty y chwały/ktore máia w niebie: ábysmy tym záostrzáli sercá náße/ku pożądániu niebieskich rzeczy: á wzdychaiąc do oyczyzney náßey/tym pilniey chodźili taß droga/ktorą sie oni dostáli do nieba. Y dla tegoß w dźisieyßey Ewángelíey mamy wystáwiona iákoby drábine o ośmi stopniách/ po ktorych wßyscy świeci wstąpieli do nieba.

Skąd dźisieyße świeto vstáwione.

Matth: 18.

Pierwßy stopień: Błogosłáwieni vbodzy duchem/bo tych iest krolestwo niebieskie. To przećiwko onym dwiemá grzechom nagłownieyßym/pyße á łákomstwu. Abowiem pychá iest początek grzechu wßelákiego: á łákomstwo álbo chćiwość mienia/iest korzeń wßystkiego złego. Przetoß błogosłáwieni vbodzy duchem/ to iest pokorni/

I. Pierwße błogosłáwieństwo. Eccle: 10: 1. Timo. 6.

á boiący sie Páná Bogá/á wzgárdźiciele máietności tego świátá/ktorzy ábo wßystko dla Bogá opußczáią/ iáko Apostołowie/Mnißy / y Zakonnicy : ábo ieśli bogáctwá máią/tedy w nich nádźieie nie pokładáią/áni do nich sercá przykładáią : iáko Abráám / Dawid/ Ester y inni. A ieśli nie máią/tedy ich nie prágną: iáko Job/ Thobiaß/ y tym podobni. Błogosłáwieni tedy ktorzy nie są duchá nádetego/nikogo nie wzgardzáią/ áni potwarzáią : iáko owi hárdźi á pyßni duchowie/ naśmiewcy / swowolni/á swego mozgu ludźie: ktorzy nádete geby swe wznieśli pod niebioſá/y bluźnią nie tylko S. kościoł / y wßystkie świete iego: ále y sámego Bogá w Troycy iedynego: ktorym/ieśli sie nie náwroca / ogień piekielny z hárdym Lucyperem/y z Angioły iego/iest dawno zgotowany: á vbogim w duchu/to iest/pokornym á posłußnym Kátholikom/z Angioły ś. krolestwo niebieskie.

Błogosłáwieni vbodzy. Ośaleni synowie Adámowi/ktorzy przedsie ießcze bogactw ßukácie/ bogactw pożądácie/y o nie sie nawiecey stáracie/ chociá iuż błogosłáwieństwo vbogich y boskimi vsty zálecono / y po świecie rosłáwiono/y od ludźi iest vwierzono. Niechay ich ßuka pogánin/ktory Bogá nie zna: niechay ich ßuka żyd/ktoremu są obiecáne te to ziemskie rzeczy: ále chrześćiánin iáko sie nie wstydźi ßukáć ich/gdyß Pan Chrystus vbogie ßczesliwymi á błogosłáwionymi názwáć raczył? Synowie świátá tego/nedzni ludźie / y pokiß nieprawde beda mowić vstá wáße? Iż błogosłáwione názywacie te/ ktorzy máią te doczesne dobrá/te ziemskie/te widome/te nie pewne y nie trwáłe: Gdyß oto syn Boży vstá swe świete otworzywßy/powiedźiał nam prawde / iż błogosłáwieni vbodzy/á bieda bogátym?

Matth. 5.
Psalm. 4.
Psalm. 143.
Lucæ. 6.

Wtory stopień: Błogosławieni cišy: to iest ktorzy się gniewać nie vmieią/ktorzy się złemu nie sprzećiwiáią: ále ráczey złe dobrym zwyćiężáią/y rychley swego własnego vstępuią/niżliby się o nie swarzyć/wádzić/y pozywáć mieli: ktorzy się nie mßczą krzywdy swoiey: ále ráczey dobrze czynią tym/ktorzy ie prześláduią. Takić był Abram/ Moyżeß/Dawid/y inni Pátryárchowie ś. ále nade wßystkie Pan Jezus Chrystuś/ktory się Mistrzem y zwierzćiádłem/tey cnoty ozywa/kiedy mowi: Vczćie się odemnie/ izemći ia iest ćichy/y pokorny na sercu/to iest vbogi w duchu. Otoż ći tácy cišy/ nie vporni áni mśćiwy ludźie/ ktorzy nád soba dopußczáią koły łámáć/co się nie vmieią wádzić/áni swárzyć/áni práwowáć/ći osieda y odźiedźiczą źiemie/ nie tylko one źiemie żywiących/ktorą po śmierći otrzymáią: áley ćiáło swoie/y te źiemie/ ná ktorey teraz siedzą/iáko się w Dawidźie/ w Jozephie y w wielu innych iáśnie pokazało.

2. Cichość przećiwko gniewowi.

Matth. 11.

Trzeći stopień: Błogosławieni ktorzy płáczą/bo beda pocieszeni. Płáczą/mowie/nie vtrat doczesnych/ále ráczey dußnych: płáczą zá grzechy zá swoie/ iáko Dawid/ Piotr/Mágdalená: ábo y zá cudze/iáko Moyżeß zá grzechy ludu swego/Sámuel zá grzechy Saulowe/ Páwel zá ćielesnych ludźi: płáczą pátrząc ná wzgárdę imienia Bożego/ná spustoßenie ś. chwały iego/y ná rożliczne krzywdy/ktore się Bogu od złych ludźi dzieią. ktorzy tu ták płáczą: ći bedą práwymi pociechámi/ y w tym y w onym żywoćie pocieszeni.

3. Płácz przećiw zazdrośći.

Psalm. 6.
Lucæ. 22.
Lucæ. 7.

Czwarty stopień: Błogosławieni ktorzy prágną y łákną spráwiedliwośći/ to iest grzechow odpußczenia/ y zupełnego przed Bogiem vspráwiedliwienia: á żeby tu

4. Prágnienie spráwiedliwośći ná przećiw letnistwu.

záwſze chodźili w ſpráwiedliwośći/ y w świętobliwośći przed oblicznośćią Páńſką/przez wſzytek czás żywotá ſwo iego/oddawáiąc kożdemu co ieſt iego/ Bogu miłość iáko Oycu/á boiaźń iáko Pánu á ſędźiemu/ſobie ſámemu kárność y oſtrożność Bliźniemu przełożonemu poczćiwość y poſłuſzeńſtwo/rownemu miłość ſpołeczną/inſzemu porádę/ y wſpomożenie. Y dla tegoſz wnet przyłożył: Iż

5. Miłoſierdźie ná przećiw łákomſtwu.

błogoſłáwieni miłoſierni/to ieſt ktorzy czynią vczynki miłoſierne: ták duchowne iáko y ćieleſne (á nie ktorzy tylko wierzą) ći doſtąpią miłoſierdźia: gdy niemiłoſierni/ ktorzy łáknącego Chryſtuſá nie karmili/ prágnącego nie nápoili/nágiego nie okryli/choć dobrze wierzyli/zoſtáną przeklęći/y ſkazáni do ogniá wiecznego.

6: Czyſtość ná przećiw nieczyſtośći:

Szoſty ſtopień. Błogoſłáwieni czyſtego ſercá/ to ieſt/ktore myślámi prożnemi/plugáwymi/ćieleſnymi/świeckimi/źiemſkimi/nie ſą pomázáne: áni zbytnimi pracámi tego żywotá obćiążone; ále záwſze páłáią ogniem Boſkiey miłośći/ ktorym ſię więcey á więcey wyczyſzczáią. O iáko rzecz żáłoſna/iż ludźie ſercá ſwego/nád ktore nie máią nic droższego/y w ktorym ſam Pan BOG mieſzkáć raczy/ták niedbále ſtrzegą/y czynią ie wárſztátem wſzyſtkich złośći/á práwie iáſkinią czártowſką? Dáleko to ćięższa y ſproſnieyſza/niſz gdyby kto kośćioł Boży/ álbo páłac krolewſki/w ſtáynią ábo w ſproſny chlew obroćił. Kto tedy chce czyſte ſerce ſwe záchowáć/trzebá áby ie częſto oczyśćiał przez modlitwę częſtą/á pokorną ſpowiedź/ proſząc z Dawidem Prorokiem: Serce czyſte rácz we mnie ſpráwić miły Pánie/á duchá proſtego odnow we wnętrznośćiách moich.

Pſalm. 50.

7. Siodmy ſtopień. Błogoſłáwieni ſpokoyni/ktorzy nie tylko

tylko sámi máią pokoy z Bogiem y z ludźmi: ále y drugie niespokoyne iednáią/y wszytkie do zgody á miłośći społeczney/á do práwego pokoiu przywodzą: ábo ktorzy grzeszne á obłędliwe ludźie/náuką y przykłádem/do Bogá pokoiu náwracáią. Cić są názwáni synmi Bożymi/ poniewasz vrząd syná Bożego wypełnili: przez ktorego my wszyscy poiednáni/mamy pokoi z Bogiem: ktory vspokoił we krwi swoiey/y te co ná niebie/y te co ná źiemi iáko pośrzednik práwy: Lecz iáko błogosłáwieni spokoyni: ták przeklęći są wszyscy niespokoyni/heretycy/potwarcy/ossocznicy/szemrácze/podsczuwácze/ktorzy pokoy/iedność/ y zgodę tárgáią/ktorzy woyny y rozruchy miedzy ludźmi sieią: á co Pan Chrystus zgromádźił krwią swoią/to oni niezbożnie rospraszáią. Abowiem ći wszyscy są też synowie dyabłowi/ktory iest oycem wszystkich rosterkow y niepokoiu/ y był záwżdy łgarzem/ á mężoboycą skoro od początku.)( )(

Pokoy czyniący.

Rom. 5. Ephes. 2.

Ioan. 8.

Osmy á ostáteczny stopień. Błogosłáwieni/ ktorzy ćierpią prześládowánie dla spráwiedliwośći: ábowiem tych iest krolestwo niebieskie. Nie mowi/ ktorzy ćierpią dlá czystośći/dla miernośći/álbo dla ktorey inney ossobliwey cnoty: ále dla spráwiedliwośći/ktora w sobie záwiera wszystkie cnoty. Bo to nie pochybna/ iż wszyscy ktorzy chcą żyć pobożnie wedle Páná Bogá/ ći muszą prześládowánie ćierpieć. Przetosz gdy pijánice trzeźwiego / nierządni czystego/niezbożni nabożnego/ odszczepieńci Kátholiká w wierze státecznego prześláduią / dla cnoty á státecznośći iego/isz im nie pomaga złego towárzystwá: błogosłáwiony iest táki káżdy/ poniewasz to ćierpi dla spráwiedliwośći. Jáko z drugiey strony przeklęći ktorzy co ćierpią

8. Prześládowánie ćierpiący.

2. Timo. 12.

cierpia dla swey nieprawości/iako heretycy/iako złoczyńce/á zábijácze duszni/iako rozruchy czyniacy miedzy chrześćiány/iako złodzieie y łotrowie. Abowiem nie męká: ále przyczyná męki czyni męczenniki. A wy lepak/ namileyszy chrześćiáni/ktorzy wiáre zupełna chowacie Pánu Bogu/á státecznie przy nim stoicie w powszechnym Kościele/błogosławieni iesteście/gdy was/żydzi/Turcy/y odszczepieńcy przeklinać y prześládować beda: gdy was Papieznikámi/bałwochwalcámi/ y innymi potwornymi tytułámi názywáć/gdy was sromośić y potwarzáć/ y wszytko złe mowić przećiwko wam beda/kłamáiac potwarzáiac/á dziwne przyczyny ná was wymyślaiac/ dla Páná Chrystusá/y dla wiáry iego: Cieszćie/ á weselćie sie z tego/á bowiemći zapłátá wászá iest obfita w niebie: á gdzieć iest zapłátá/támći pewnie y zásługá bywa.

1. Petr. 4.

Augustyn.

Droga do niebá.

Toć iest krolewska drogá/ tym gościńcem zá Pánem Chrystusem wstąpili wszyscy świeći do niebá. Był Pan Chrystus vbogi/cichy/á pokorny/nie miał gdzieby skłonił głowę swoie/modlił sie zá krzyżowniki swoie: płákał czesto ná niewdzięczność ludzką/prágnął y łáknął sprawiedliwości y zbáwienia nászego: z miłosierdzia ciáło swe wydał: y krew swą dla nas przelał/ćierpiał rożliczne przymowki y przećiwieństwá áż do smierći/ y tym nas z Bogiem Oycem poiednał.

Matth. 10. Lucæ. 9.

Byli Apostołowie y zákonnicy tu ná świećie vbogimi w Duchu iż wszystko dla Páná opuścili/y máią dziś zá to krolestwo niebieskie. Byli pátryárchowie ćichymi/y osiegneli ziemie. Byli męczennicy szalonymi/y máią dziś poćieszenie wieczne. Prágneli Prorocy sprawiedliwości/ y są nasyceni. Byli miłosierni małżonkowie/ y dostąpili miłosierdzia.

miłosierdzia. Były pánny y pánicy ciałá y serca czystego/ y wesela sie dziś z widzenia Bożego. Byli spokoyni Biskupi y wyznawcy świeci / y przetoż są názwáni synámi Bożymi. Nákoniec wszyscy świeci rozmáite prześlądowánia cierpieli/y máią dziś krolestwo niebieskie.

Pámietaymyż / chrześćiáni mili / w czym błogosłáwieństwo nász prawdziwe należy. Bo iśćie nie w bogáctwách/nie w dostátkách/áni w pysze / á w nádętości duchá y serca / áni w roskoszách cielesnych / iáko ten nędzny świát rozumie/y nie ieden sie ná tym omyla: ále owszem w vbostwie duchownym/w pokorze á w cichości / á w żałobie/ktora iest wedle Páná Bogá. Nie w obżárstwie áni w pijáństwie/ále w łáknieniu y w prágnieniu spráwiedliwości: nie w męczeniu áni w ucisnieniu vbogich poddanych: ále w miłosierdziu. Nie w nierzadnym á swowolnym życiu/ále w czystości y duszy y ciáłá: nie w woynách/ áni odpowiedźiách: ále we zgodzie á w pokoiu: nie w pomśćie/áni w niepráwości / ále w cierpliwości dla spráwiedliwości.)( )(

w czym iest błogosłáwieństwo nász:

Stáraymyż sie pilnie/ábysmy byli vbodzy w duchu/ cichy á pokorni/żałośni/á prágnący spráwiedliwości/ miłosierni/ czyści ná duszy y ná ciele / spokoyni y cierpliwi: á dali BOG będźiem pocieszeni/ będźiem násyceni/y oglądamy Páná Bogá swego/y stániem sie synmi iego/y otrzymamy dziedźictwo Krolestwá niebieskiego/

AMEN.

NA dźień S. Marćiná Ewángelia/ o biodr przepáſániu/ v Lukaßá we 12. Kápitulum.

WON czáś mowił JEZVS vczniom ſwoim: Niechay będą biodrá wáße przepáſáne/ y świece goráiące w rękách wáßych. A wy podobni ludźiom czekáiącym Páná ſwego/ gdy ſię z god náwroći: áby gdy przyidźie/ á zákołáce/ nátychmiaſt otworzyli iemu. Błogoſłáwieni ſłudzy oni/ ktore gdy przyidźie Pan/ naydźie czuiące. Prawdźiwie mowię wam/ iß przepaßę ſię/ y każę im ſiedźieć v ſtołu/ á chodząc będźie im ſłużył. Y choćby przyßedł o wtorey ſtrażey/ y o trzećiey ſtrażey przyßedłby/ y tákby nálaſł/ błogoſłáwieni ſą ſłużebnicy oni. To lepak wiedźćie/ iß gdyby wiedźiał Goſpodarz/ ktoreyby godźiny zło-

Matth. 24.

dźiey miał

dźiey miał przyść / czułby wżdy / ániby dopuścił podkopáć domu swoiego. Y wy bądźćie gotowi / bo ktorey godźiny nie mnimaćie / Syn człowieczy przyidźie.

Apoc. 16.

Wykład.

MIędzy rożliczynymi lekárstwy ná grzechy / ledwá ktore iest mocnieyßze y pożyteczńieyßze / iáko obmyślánie bárzo niepewney godźiny śmierći. Abowiem co może być nie rozumnieyßego / iáko wiedząc pewnie że maß vmrzeć / ták dźiś iáko iutro / y maß być pochwycon na on sąd ſtráßliwy: przedśie beſpieczńie leżeć w iákim kolwiek grzechu śmiertelnym / y czynić to co ćie ma potępić? Co przećiwnieyßego / iáko idąc ná sąd / obrázáć sędźiego? Przetoß nas Pan Zbáwićiel náß / y ná inßych mieyścách często á gęsto nápomina / ábyśmy obmyślali krotkość żywotá náßego / á nie pewny czás śmierći. Czuyćie / prawi / bo niewiećie czásu áni godźiny. Y w tey Ewángelíey náucza nas pod przypowieśćiámi / iáko śie godnie á przyſtoynie ná przyśćie iego / to ieſt ná śmierć y ná dźień oſtáteczny / przygotowáć mamy: y nád to / co nas ma wzrußyć do tego / ábyśmy śie tym pilniey gotowáli ná śmierć: zwłaßczá hoyna zapłátá ſług czuynych / á niewymowna vtrátá nie czuynych.

Rozmyślánie śmierći bárzo pożyteczne.

Matth. 25. & 24. Lucæ. 12: Lucæ. 11.

I.

Co to ieſt mieć biodrá przepaſane.

Niechay będą biodrá wáßze przepáſáne / á świece goráiące w rękách wáßych. Táć ieſt przypowieść pierwßa / ktorą nas Pan ku czuyności y gotowości nápomina / przy-

kładem onych sług/ktorzy Pánu w nocy droge zábiegáia: ábo ktorzy sie w nocy gotuia w droge. Abowiem iáko oni máia sie opáſować y podkáſować/ áby im ciężkość y długość odźienia w drodze nie wadźiła: y máia mieć świece ábo pochodnie goráiące w ręku/ áby kedy we ćmie w doł nie wpádli: Ták też y my/ktorzy w drodze Páńſkiego przykázánia mamy biegáć w nocy świátá tego/ y wychodźić náprzeciw Pánu swemu: mamy wſzyſtkie zbytki y stáránia świeckie vſkromić około siebie/ ktore nam w tey drodze bárzo przeſzkádzáia: y mamy świecić práwą wiárą y dobrymi vczynkámi: áby náſze kágáńce/ iáko onych głupich pánien/nie były zgáſzone. A ták mieć biodrá przepáſane nie ieſt nic inſzego/wedle Auguſtyná S. iedno wſtrzymáć ſie od złego/y od miłości świeckich rzeczy ſie pohámowáć. Ábo wedle Grzegorzá ś. zbytki cielesne przez powśćiegliwość ścisnąć: ábo iáko Piotr S.mowi:wſtrzymać ſie od pożądliwości cielesnych/ ktore walczą náprzeciwko duſzy. Ábo iáko Páwel S. záprzeć ſie niezbożności/y świeckich pożądliwości.

Auguſtinus ſerm:30. de verbis Apoſt: & libro 2. quæſt: Euan. Georgi: in homil. 1. Petr. 2. Ad Titum 2.

A mieć świece goráiące/ieſt wedle Auguſtyná ś. czynić dobrze/ y dobrym vmyſłem ábo przedſiewźięćim: to ieſt/nie dlá ludzkiey chwały/ ábo iákiego pożytku doczesnego/ále ſzczerze dla czći y chwały á miłości Bożey. Wedle Grzegorzá ś. przez dobre vczynki dáwáć dobre przykłády bliźnim náſzym. Wedle Piotrá S. dobrze á pobożnie obcowáć miedzy ludźmi. Wedle Páwłá S. trzeźwie á spráwiedliwie/á pobożnie żyć ná tym świecie: czekáiąc ná błogoſłáwiona nádźieie/y ná przyśćie chwały wielkiego Bogá y zbáwićielá náſzego Jezuſá Chryſtuſá. A toć ieſt czekáć Páná áż ſie zgod náwroći.

Ad Titum: 2. Támże.

Opáſuia

Opasuia sie ći ktorzy máia iść w drogę: lecz y my wßyscy iesteśmy podrożni. Bo tu miasta trwałego nie mamy/ale do oney przyßłey á wieczney oyczyzny ćiągniemy. A tak trzebá sie nam przepásować/iáko Páweł vczy: Chodźćie według ducha/duchem sie sprawuyćie/á żadz ćielesnych nie wykonywayćie. Bo iesli wedle ćiała żyć będźiećie/pomrzećie: ale iesli duchem vczynki ćielesne vmartwićie/żywi zostániećie.

1.
1. Petr. 2.
Hebre. 11.
Galat. 5.
Roma. 8.

Opásuia sie y ći/ktorzy co czynić ábo robić máia. Lecz y my wßyscy iesteśmy robotnicy Páńscy/ do winnice iego powołáni/á tak trzebá sie nam koniecznie opásować/trzebá żadze ćielesne vskromić. Bo czyie serce raz nieczystotá opánuie/temu ledwie co dobrego myślić (nie rzkąc czynić) nie dopuści. Bo nieczystotá/wino y pijáństwo człowiekowi serce odeymuie.

2.
Matth. 20.
Eccles. 9
Gregor.
Oseæ. 4.

Opásuia sie y ći ktorzy sie máia ná woynie potykáć. Lecz y náß wßystek żywot ná świećie nie iest iedno woyná. A tak trzebá sie nam pilnie opásować/ y zbroia opátrzyć/ iáko Páweł vczy: Stoyćie/ prawi/ máiąc biodrá przepasáne w prawdźie: oblokßy páncerz sprawiedliwości/wźiąwßy tarczą wiáry/ przykbicę zbáwienia/ y miecz duchowny/ktory iest słowo Boże

3.
Iob. 7.
Ephes. 6.

Nákoniec opásuia sie ći/ktorzy służyć máia/ lecz y my wßyscy iesteśmy słudzy P. Jezusowi/drogą á świętą krwią iego vkupieni. A tak mamy biodrá swe przepásować/toć iest/mamy sie záchować w czystości y w świętobliwości. Bo on tákie mieć chce sługi swoie: iáko nápisano: Chodzący w drodze niepokaláney/ ten mi będźie służył. Lecz żadna rzecz bárzey nie plugáwi/y duße y ciáłá człowieczego/iáko grzech nieczysty. Bo inße wßystkie

1. Corint. 6.

grzechy/ſą okromia ciáłá/ále kto nieczyſtość płodźi / ten grzeßy przeciw własnemu ciáłu. Przetoß ktorzy w ćiele ſą/nie mogą ſie podobáć Pánu Chryſtuſowi.

Rom. 8:

Troiákie ſwiece mamy mieć zápalone.

Tákże też troiákie ſwiece w piſmie náyduiemy/ ktore mamy mieć zápalone w rękách náßych. Jedná ieſt dobrego vmyſłu/ábo przedſiewźięćia: o ktorey PAN mowi: ſwiecą ćiáłá twego ieſt oko twoie (to ieſt intentia, ábo przedſiewźięćie twoie) ieśli oko twoie będźie proſte/tedy ćiáło wßyſtko twoie będźie iáſne. Druga ſwiecą ieſt ſłowá Bożego/o ktorey Dawid mowi: ſwiecą nogom moim ieſt ſłowo twoie/ktorą ná ten cżás w ręku nośimy/kiedy ſłowo Boże pełnimy vcżynkámi. Trzecia ſwiecą ieſt: ſwietego á poczćiwego obcowánia miedzy ludźmi: o ktorey Pan Chryſtus: Żaden/práwi/nie zápala ſwiece/áby ią miał wſtáwić pod wiertel/ále ná lichtarzu áby ſwieciłá wßyſtkim/ktorzy ſą w domu. Y ná drugim mieyſcu: Ták ſie niechay ſwieci ſwiátłość wáßá przed ludźmi/áby oni widząc dobre vcżynki wáße/wielbili BOGÁ Oycá wáßego niebieſkiego.

Matth. 5. Mar. 4: Lucæ. 11. Matth. 5.

Mamy cżekáć ná przyśćie páńſkie iáko ſłudzy.

A wy bądźćie podobni ludźiom oczekawáiącym Páná ſwego/áß ſie zgod náwroći/áby kiedy przyidźie/ y zákołáce/nátychmiaſt mu otworzyli. Táć ieſt wtora przypowieść Páńſka: W oney pierwßey chce Pan ábyſmy byli podobni tym/ktorzy ſie w nocy w drogę gotuią: á w tey lepak/ cżyni nas podobne ſługam / ktorzy cżekáią Páná ſwego w nocy/ áß ſie zgod náwroći. Ktore podobieńſtwo należy w trzech rzecżách: Pierwßa/áby iáko oni ſłudzy/ieśli ſą mądrzy/á wierni/tedy záwße cżuią/ iż nie wiedzą kiedy ſie Pán wroći. Tak teß y my w nocy świátá tego/pilnie ſie ſtrzedz mamy/ ábyſmy kiedy nie záſnęli w

1.

grzechu/

grzechu/ale záwße czuli/báwiąc ſie dobrymi vczynkámi/ ponieważ nie wiemy/kiedy náß Pan przyidźie/ ábo ná ſąd powßechny oſtáteczny/ábo ná ſąd oſobliwy przy śmierći káżdego.)( )(

Druga/iáko ſłudzy czuyni z dobrą nádźieią y z ochotą czekáią Páná ſwego/iż ſie nádźiewáią/ że ſie z god náwroći weſoły y z dobrą myślą/y pochwali pilność y czuyność ſług ſwoich. Ták teß y my/otrząſnawßy ſie ze ſnu leniſtwá y grzechu/nie mamy ſie lękáć przyśćia Páńſkiego/ále go z vffnośćią y z ochotą czekáć/gdyß on maprzyść z weſela kroleſtwá niebieſkiego z ochotą y z rádośćią/y pochwali y nágrodźi obſićie pilność y czuyność náßę. 2.

Trzećia/iáko oni przychodzącemu y kołącemu Pánu/nátychmiaſt otwarzáią y z weſelim onego przyimuią: ták teß y my/gdy przyidźie do nas przy śmierći/ y zákołáce przez chorobę ábo y śmierć do nas/ábyſmy go wnet tudźieß á z weſelim przyieli. 3.

Abowiem przychodźi Pan do nas przez ſąd/kołáce przez chorobę: á ten mu nátychmiaſt otwarza/ ktory z ochotą y z rádośćią wychodźi z tego świátá. Ten ſie boi otworzyć/ktory czuie że niechował przykázánia iego. Bo iáko przyiechánie ſędźiego wdźięczne ieſt cnotliwym á ſprawiedliwym ludźiom/á złodźieiom y zboycom ſtráßliwe: ták też przyśćie ná ſąd Páná zbáwićielá náßego / dobrym wdźięczne y poćießne: á złym ludźiom ſtráßne y ogromne będźie. Gdy vźrzą nád ſobą miecz ſprawiedliwośći Boßey pod ſobą piekło otworzone / zá ſobą wßyſtkie rzeczy świátá tego opuśćzone/ przyiáćioły/ ſługi / máietnośći/ cześći y roſkoßy świeckie/ktore im iuß nic pomoc nie mogą/ y owßem im wiecey boiáźni y ſtráchu dodawáią/prze złe vżywánie. Przyśćie Páńſkie. Strách ſądu Bożego. Sapien. 5.

wżywánie. Około ſiebie widzą Angioły y cżárty piekielne/á oni cżekáią komu ſie z nich tá duſzá doſtánie: przed ſobą widzą one wieczność nigdy nieſkończoną żywotá przyſzłego/ták w mękach piekielnych/iáko y w rádościách niebieſkich. To co przeminęło/zda ſie im iáko nic/á to co przychodźi/końcá nigdy nie ma. Z cżáłá wynisć ieſt im rzecż nie znośna/oſtáć w cżele ieſt rzecż niepodobna. O mizerny cżłowiecże/ ktory ſwe náwrocenie y pokutę odkładaſz ná one oſtátnią godżinę. Co tam będżieſz cżynił: kędy ſie obrocisz: gdżie ſie pierwey ſkoniſz: ieśliś áſz do śmierći obrażał tego/ktory cię ma ſądzić? Azaſz nie lepiey co rychley ſie z nim z iednáć przez pokutę: A powſtawſzy ze ſnu grzechow/cżuynym być przez tę krociuchną noc żywotá doczęſnego: Do cżego ábyś był ochotnieyſzy/ ſłuchay dáley iáká odpłátá cżuynym ieſt zgotowána.

II. Zapłátá ſług cżuynych.

Błogoſłáwieni ſą oni ſłudzy/ktore Pan gdy przyidźie záſtanie cżuynymi/ w práwey wierze y w vcżynkách dobrych. Záprawdę powiádam wam/iż ſie przepaſze/y káże im ſiedźieć v ſtołu ſwego/y przechodząc będźie im ſam ſłużył. Tymi podobieńſtwy chćiał Pan Chryſtus nieiáko opiſáć zapłátę niewymowną/ktorą wiernym ſługom nágotował w niebie: że ie poſádźi zá ſtołem w kroleſtwie ſwym niebieſkim/z Abrahámem/Izáákiem/y z Jákobem z Apoſtoły/z Męczenniki/z wyznawcámi/z pánnámi/ y ze wſzyſtkimi wybránymi ſwymi/y nápełni ie weſelim onym wiecznym/y wſzelkim doſtátkiem y obfitośći domu ſwoiego: y opátrzy ábý im nic ná wſzyſtkich roſtoſzách nie ſchodźiło: y owſzem doda im obficie wſzyſtkiego/ cżego prágnąć y pożądáć będą. A iáko ſie tu oni opáſowáli/ ábý mu tym pilniey ſłużyli: ták ſie też on opáſawſzy w krolestwie ſwym/będźie im ſam ſłużył. A ktoreſz

A ktoreß ſerce ogárnąć/ nie rzkąc iezyk wyſłowić będzie mogł/ iáka chwałá/ iáka rádość y weſele/ iakie ßczeßćie y błogoſłáwieńſtwo czuynych ſług tám będzieć? Błogoſłáwieni ktorym ty ſłużyć będzieß Pánie miły Jezu. Błogoſłáwieni ktorzy beda ſiedzieć v ſtołu twoiego. Błogoſłáwieni ktorzy beda ieść chleb w krolestwie twym. Błogoſłáwieni ktorzy beda mießkáć w domu twoim / y na wieki wiekow beda cie chwalić. Tu mie ſiecz/ tu mie pal/ tu mie frásuy y probuy miły Pánie / ábym ſie tám iedno doſtáć mogł do ciebie. Niech mie wßyſtkie choroby pośádną/ niech ſie ná mie obálą wßyſtkie frásunki y kłopoty tego krotkiego żywotá/ ábym iedno mogł być po śmierći vczeſtnikiem tego ſtołu twego. A coß ſie ty ſtárzyß mizerny człowiecze? czemu ſobie pod krzyżem w pokućie teſtniß? godneć tego wßyſtkiego ieſt krolestwo niebieſkie A ták bądź ſtáteczny y ſpráwuy ſie mężnie/ á niech ſie posili ſerce twoie. poczekay máluczko/ przyidzieć Pan á nie omießka/ y weźmie cie z ſobą/ y vżyczyć ſam ſiebie/ ábyś był pełen Bogá y wßego dobrego. Biádá / biádá nędznym/ ktorych ták hoyne á pewne obietnice Páńſkie nie wzbudzáią ku wßem vczynkom dobrym.

Ale ábý kto nie roſpaczał/ iesli łátá ſwoie w ciężkich grzechách ſtrawił/ dáley Pan Chryſtus czyni wßyſtkim nádźieie odpußczenia/ by ſie iedno vznáć á nawrocić chćieli. A iesli práwi przyidzie o wtorey ſtrazy w nocy/ to ieſt/ iákoby o trzeciey godzinie/ y choć w trzeciey ſtrazy/ to ieſt/ o ßoſtey godzinie w noc/ á zaſtanie ie czuyne/ tedy przedſie błogoſłáwieni ſą ſłudzy oni. Jákoby ták mowił: Grzeßyłeś w młodości/ żleś to w prawdźie vczynił/ żeś wiáry Pánu ſwemu nie chował/ y przyſiege ná krzćie vczyniona złamał/

Niewymowne pociechy w krolestwie niebieſkim.

Lucæ. 14.

Pſalm. 83. Auguſtin.

Abac. 2.

Roma. 8. Pſalm. 26.

Pan y grzeßne przyymuie.

złámał: á co ćieżßa/ opuśćiwßy prawdźiwego Páná twego/ przystałeś do sprosnego á okrutnego Tyránná czártá nieprzyiaćielá swego. Wßákże nie rospaczay: oto ćie ia gotow záśie w łáskę przyiąć/ ieśli śie choć w męskich lećiech/ iákoby o wtorey strażey/ náwroćiß y polepßyß. Co ieśli iuß maß lat ießcze wiecey/ ktoreś też źlie strawił/ tedyć to ießcze wietßa krzywdá moiá/ żeś ták długo służył nieprzyiaćielowi y memu y swemu. Ale przedśie iedno śie ty náwroć/ á pierwßą niewierność/ wietßą pilnośćią y wiárą nágradzay/ á ia iednák nie odrzuce ćiebie. Nie opußczay tey trzeći strażey stárośći twey/ ále żáłuy á pokutuy zá one przeßłe grzechy/ częstym płáczem vbłágay gniew Páná BOgá twego/ spowiáday śie wiernie grzechow swoich/ przez pokorę y nabożną modlitwę przeiednay go sobie/ á imeś był przed tym grzeßnieyßym/ tym bądź potym ku wypełnieniu wßelkiey woley Bożey ochotnieyßym. A ieśli to vczyniß/ możeß być ist á pewien/ że ćie w rychle policzy miedzy przyiaćioły swoie/ zápomniawßy onych wßytkich krzywd swoich. O iákaß to dobroć á ćierpliwość Páná Bogá náßego/ ktory ták długo znosi ćieżkie á rozliczne grzechy náße/ mogąc nas tysiąc kroć spráwiedliwie strąćić áß do piekłá/ y gotow iest odpuśćić káżdemu/ ktory śie iedno prawdźiwie náwroći do niego.

Nie spußczáy śie ná ostatnią godźinę.

Wßákże żaden śie niechay ták nie spußcza/ ná miłośierdźie iego/ żeby miał odkłádáć náwrocenie swoie/ ná on punkt ostáteczny. Bo áczći iest dźiwnie miłośierny/ ále ieśli śie nie popráwiß/ wpádnieß nie w mnieyßą spráwiedliwość iego. Co dáie znáć w tey trzeći przypowieśći/ w ktorey nas teß vczy/ że dla niepewnego przyśćia Páńskiego/ mamy być záwße czuyni. A to práwi wiedzćie/ iß

gdyby

gdyby wiedźiał Gospodarz / ktorey godźiny złodźiy ma przyść/tedyćby przedśie czuł/á niedopuśćiłby podkopać domu swego. A przetoż y wy bądźćie gotowi/ bo ktorey śie godźiny nie spodźieiećie/przyidźie syn człowieczy. Tu nam dáie znáć wielka vtráte nieczuynych. Bo iáko Gospodarzá nie czuynego snádnie złodźiey / dobywßy śie / gdy śie nieśpodźieie/ okráść y zábić może: ták też y nas dźień Páński/dźień śmierći nieśpodźiány/ złupić y zátráćić może. Abowiem dźień Páński przidźie/iáko złodźiey w nocy. A iáko Gospodarz/gdyby wiedźiał/że tey nocy złodźiey przidźie do niego/á nie wiedźiał ktorey godźiny przidźie/ tedyby czuł cáłą noc/áby nie stráćił swego: ták y daleko wiecey my/ponieważ wiemy/że pewnie śmierć przidźie/ iáko złodźiey/á nie wiemy czásu áni godźiny/mamy być záwße czuyni. Bo ieśli ludźie czuią/áby nie stráćili pieniędzy/ iáko ßmy daleko czuynieyßy być mámy/ábyśmy y duße y wßystkiego nie stráćili? zwłaßcżá iż dźień Páński nie ieśt iáko złodźiy/iedno tym ktorzy nie czuią. Jáko sam Pan mowi: Jeśli nie bedźieß czuł/przyde/ prawi/ do ćiebie iáko złodźiy/á nie wzwieß ktorey godźiny przyde do ćiebie. Lecż wy/bráćiá/mowi Páweł S.(wy ktorzyśćie czuyni) nie ieśteśćie w ćiemnośćiách/áby was on dźień miał opáść iáko złodźiy.)( )(

1. Thess: 5. 2. Petr: 3. Apoca: 3. 1. Thess: 5.

Co gdyß ták ieśt bráćia namileyßy/bądźmyß záwße gotowi á podkaśáni/áby kiedy przidźie on dźień wyprawy z tego świátá/nie záśtał nas obćiążonych y vwichłáynych. Niech śie záwße świeći w dobrych vczynkách świátłość náßá/áby nas przywiodłá do oney wieczney świátłośći/z nocy świátá tego. Czekaymy záwße z pilnośćia y z opátrznośćia przedkiego przyśćia Páná swego:áby gdy

on zákołáce / ocućiłá wiárá wáßá / y wźiełá zápłáte od Páná swey czuynośći. Bo ieśli to roskazánie y vpominá nie Páńskie záchowamy / tedy nas áni śmierć / áni czárt zdrádźić y okráść nie bedźie mogł: ále zapłáte czuynośći swey odnieśiemy / y vsiadźiemy v stołu Páńskiego w krolestwie niebieskim. Co nam rácz dáć Boże wßechmogacy / przez JEZVSá CHRystusá Syná twego / AMEN.

Ná Dźień Ofiárowánia Pánny Máryey / Ewángelia o błogosłáwieństwie Máryey Mátki Bożey v Łukaßá / w 11. Kápitu:

WONym czáśie / Wyniożßy głos niektora niewiástá z Tłußczey / Rzekłá mu: Błogosłáwiony żywot ktory ćiebie nosił / Y pierśi ktorycheś ty pożywał. A on rzekł: Y owßem / Błogosłáwieni ktorzy słucháia słowá BOżego / y strzega onego.

Wykład.

Dźiśia

Dzisia ofiárowánia błogosłáwioney Pánny Máryey/do Kośćiołá/pámiątkę obchodźimy/ to iest/iáko oná ieszcze w trzećim roku/od rodźicow do kośćiołá wprowádzona/y ná służbę Bożą oddána/y poświęcona byłá. Rzecz nowa/á przed tym w stárym zakonie niesłychána. Bo ácz męszczyzny wedle zakonu do kośćiołá ofiárowáne/y Bogu oddáne czytamy/ále nie białegłowy. Zostáwił BOG ten przywiley mátce swoiey/ áby iáko on sam iest nam męszczyznam/y czystośći/y innych wszelákich cnot przykłádem: ták tesz mátká iego białym głowam stáłá się Mistrzynią Pánieńskiey czystośći. Bo ácz y innych wiele pánien iest/y było potym do kośćiołá przywiedźionych y Bogu poślubionych/ále po niey iáko Dawid mowi: Bo ona naypierwsza byłá/ktora czystość swą pánieńską Bogu poślubiłá. Co ábysmy lepiey zrozumieli/naprzod historyą ofiárowánia tey naświętszey Pánny vsłyszymy/á potym z niey náuki niktore ku zbudowániu nászemu wybierzemy.

Co ma w sobie to świeto dźisieysze.

Psalm. 44.

W kśięgách Krolewskich czytamy/iáko Anná Mátká Sámuelowa/będąc niepłodną bárzo długo/(co byłá ná on czás w żydostwie rzecz sromotna) y ćierpiąc ćiężkie przymowki/od towárzyski swey/dla teyże niepłodnośći/ nákoniec vćiekłá się do Bogá z gorącą modlitwą/y z płáczem obfitym/y slub vczyniłá mowiąc: Pánie zastępow/ iesli weyźrzawszy oglądasz vdręczenie sługi twoiey/á wspomnisz ná mię/á nie zápámiętasz służebnice swoiey/á dasz słudze twey syná/dáruię go Pánu/przez wszystkie dni żywotá iego/y brzytwá nie wstąpi ná głowę iego. Y wysłuchał ią P. BOG/y dał iey syná ktorego názwáłá Sámuelem/to iest od BOgá danym/przeto/iż go v Páná

I. 1. Reg 1.

vprosiła/ktory potym był wielkim Prorokiem/ y Sędzią żydowskim ktorego skoro od piersi odsadziła/ czyniąc dosyć slubowi swoiemu/przywiodła go z sobą do domu Bożego/ y oddała go Panu BOgu na służbę wieczną aż do śmierci.)( )(

Chrisostom: Tom: 1. de laude b. Annæ.

Ktora historya Chrysostom S. nadobnie wykłada y rozbiera okazuiąc/iaka iest moc wiáry/y modlitwey/á zwłaszcza z slubem złączoney/y iáka była cierpliwość tey swietey niewiásty/ktora troiáki krzyż/to iest niepłodność/ prześládowánie od towárzyszki/y przymowkę od kápłaná ták mężnie wytrzymáłá: ktemu wychwaláiąc iey modlitwę/iż długo na niey trwáłá/ á iż sie modliłá przed obliczności Bożą/nie ták vsty/iáko práwym sercem.

Historya poczęcia narodzenia y ofiárowánia Pánny Márycy. Germanus constantinopolit: Simeon Metaphr: Damascenus.

A ta historya/zdało mi sie przywieść ná początku/iż iest bárzo podobna historyey świetá dźiśieyszego: o ktorym ácz w pismie świetym nic nie mamy/ponieważ nie wzyscy tego pisano: ále stárszy Doktorowie/ zwłaszcza Greccy/ zgodnie o tym piszą/ iż práwie tymże sposobem Annà S. mátká tey naświętszey Pánny/bedąc z Joáchimem małżonkiem swym/przez długi czás nie płodna/często á gesto prosiłá Páná Bogá/áby ią też płodem obdárzyć raczył/ y odiąć od niey zelżywość zakonna/ktora niewiásty niepłodne odnosić musiły. y slubiłá takież P. BOgu/ coby porodziłá ofiárować/y oddáć do kościołá ná wieczną służbę. Także też y małżonek iey Joáchim/bedąc sam ná gorze/y poszcząc przez czterdzieści dni/tegoż też prosił od Páná Bogá. A gdy iuż czás nádchodził nászego odkupienia/á wcielenia syná Bożego/ chciał też p. BOG státek/ ábo pałąc nágotować/ ktoryby ogárnął nie ogarnionego/ y wysłuchawszy modlitwy obudwu/ zesłał do nich

Nicephorus lib. 1. cap: 7.

Angioła

Angiołá swoiego/áby im zwiáſtował poczęćie Pánny błogoſłáwioney / ktora miáłá być godnym á przyſtoynym przybytkiem ſynā Bożego/ießcże przed narodzeniem BOgu poświecona. Porodźiłá tedy Annā corkę/ y názwáłá imię iey Márya/to ieſt/Páni. Abowiem prawdźiwie ſtałá ſię pánią wßego ſtworzenia/ gdy ſię ſtáłá mátką wßyſtkich ſtworzyćielá. A wnet ſkoro ią odchowawßy/ſpełniłá obietnicę ſwoię/y záprowadźiwßy ią do kośćiołá/ w trzećim lećie/wedle ſłubu ſwego Pánu Bogu ią poświećiłá/ktora przyiąwßy kápłani zá dar oſobliwy á świety/ vſtáwili áby ná przykład Sámuelá/w domu Bożym wychowána byłá/ kędy od wßelkich myśli/od mow/ y od ſpraw świeckich oddalona/mießkáłá przez lat iedennaśćie ná vſtáwiczney modlitwie/ w bogomyślnośći y ná ſłużbie Bożey/bez żádney mákuły/máiąc towárzyſtwo z Angioły świetymi/od ktorych y pokármy brałá (iáko niktorzy piſą) iáko przyſtáło tey/ktora w ſwym naświętßym ćiele Bogá nośić miáłá.

Damaſcenus

Germanus conſtantin: Georgius Nicomed:

A gdy iuß dochodźiłá cźternaſtego roku/rádźili ſię kápłani coby z nią cźynić mieli/áby nie obrázili Páná Bogá. Abowiem wydáć ią zá máß y poddáć ią práwu przyrodzonemu/ to ieſt/dáć ią w niewolą temu/ktoryby ią poiął (ponieważ mąż ieſt Pánem żoney ſwoiey) nie byłá rzecż przyſtoyna/y owßem zdáło ſię być iáwne świętokrádźſtwo/áby dáru Bożego/miał być cźłowiek Pánem / gdyß ták w zakonie nápiſano: Iß co raz ieſt Bogu oddano/ ábo ofiárowano/to iuß ták ma zoſtáć wiecźnie świętym Pánu. A z drugiey ſtrony/áby Pánnā iuß doroſła/miáłá dłużey przebywáć w kośćiele/nie zdáłá ſię rzecż vcźćiwa / áni przyſtoyna / áni w zakonie Moyżeßowym dozwolona.

Cźemu Joſephowi po ślubiona.

Leuit: 27.

przetoß

Przetoż po długich námowách/nádtchnął im P. BÓG te rádę/áby ią bogoboynemu człowiekowi / ktoryby był záwżde przy kościele/poślubili: żeby był y stróżem/y świádkiem iey czystości. Y nálazł sie Joseph do tego naśnádnieyszy/ktory był y z tegoż pokolenia Judá z ktorego y pánná/ y nád to/ták dla stárości / iáko y dla pocżćiwych obyczáiow / miał dawno v wszystkich dobre imie. Z tym tedy Pánná w ślubie chodząc/á iuż czwarty księżyc z nim mieszkáiąc/w piątymnastym roku żywotá swoiego / po Angielskim poselstwie y pozdrowieniu / poczęłá/ y porodźiłá Páná Jezusá Chrystusá zbáwićielá nászego.

Euodius apud Nicephorum lib. 2. cap. 3.

II. Pierwsza uká.

Toć iest ná krotce hiſtoria ofiárowánia błogosłáwioney Pánny Márye/z ktorey sie napierwey náuczemy: Iż gdy Pan Bog iákiego osobliwego człowieká/chce ná świát wywieść/ tedy tego nie zárázem czyni/ ále po długich modlitwách / y ślubiech y prosbách: iáko mamy przykłád nie tylko tu w Sámuelu / y w naświętszey Pánnie / ále y w Isááku synie Abrahámowym/y w Sámsonie/y w Janie S. krzćićielu y w inszych podobnych. Abysmy tákież y my nie tęsknili sobie/ ieślize nas zárázem nie wysłucha/ ále sie tym wiecey mnożyli w wierze/y w vstáwiczney modlitwie. Nie ták iáko niktorzy tych czásow bluźnią/mowiąc: A coż sie mam wiele Bogu modlić? Bo ieśli mi to obiecał/tedy mi da y bez prosby moiey. A ieśli nic nie obiecał/tedy prożna iest modlitwá moiá. A tego nedznicy nie bacżą/iż kiedy co komu BÓG náznáczył y obiecał/ tedy mu też/y śrzodki náznáczył/do tego. Obiecał był Annie synà Sámuelá: ále nie inácżey / iedno po długich modlitwách y ślubiech y prosbách. Obiecał drugiey Annie corke Márya/ále takież przez te śrzodki/modlitwy/y prosby/

przetoż

przetoß kto śrzodkámi wyczáynymi gárdźi/ten ſie y koń, cá niechay nie ſpodźiewa.

Druga náuká ieſt/przećiw odßczepieńcom cżáſow náßych/iż śluby ſą przyiemne Pánu Bogu: á iß ślubowáć co Pánu BOgu ku cżći y chwale iego/z rozmyſłem/ y z bácznośćia/rzecż dobra ieſt: á iß co kto ślubił: powinien wypełnić. Bo ták Pan Bog przez Proroká mowi: Slubuyćie/á coście ſlubili/oddawayćie Pánu Bogu ſwemu. Y zá, ſie: Gdy ślub vczyniß Pánu Bogu ſwemu/nie omießkayże go wypełnić: boć go bedźie P. BOG twoy wyćiągał od ćiebie. A ieſli omießkaß/bedźieć to zá grzech poczytano: Y ießcże/Jeſli co Bogu ślubiß/ nie omießkayże oddáć. Boć ſie mu niepodoba niewierna á głupia obietnicá/ále coś ślubił to oddáy: y dáleko lepiey ieſt nie ślubowáć á niżli po ślubie nie oddáć obietnice. Y ná drugim mieyſcu: Toć ieſt/mowi/ Páńſkie roſkazánie: Jß ieſli ktory meßczyzná ślub vczyni Pánu/ ábo ſie przyſięgą záwiąże/ niechayże nie odmienia ſłowá ſwego/ále wßytko co obiecał/niechay wypełni. Tákże y białagłowá/ ieſliże co ślubi/ ſkutkiem niech wypełni.)( )(

Wtora náuká.

Pſalm. 75. 65. 115.

Deuter: 23 Eccle: 5.

Támże.

Nume: 30.

Co iß dobrze wiedźiáły te obie pánie świete/ iż PAN BOG modlitwy z ślubem złączoney/ rychley rad wyſłucha: przetoß táki ślub/iákoſmy ſłyßeli/vczyniły/ y okazało ſie iáka ieſt moc ſłubu/á iáko ieſt wdźięczny Pánu Bogu. Bo czego nie mogło spráwić przyrodzenie/to ślub wnetki spráwił. Nie mogły mieć płodu z przyrodzenia niepłodne niewiáſty: ále ſkoro ſlub vczyniły/ wnet poczęły y porodźiły/á nie ledá dźieći: ále tákie dźieći/że káżdy ſnadnie mogł poznáć/żeim od sámego Bogá były dárowáne.

Trzećia náuká niechay bedźie/ iß ácż wßyſtkie śluby/

Trzećia náuká.

słusznie vczynione/Bogu są przyiemne/(iáko pośćić suszyć/ wstrzymawáć się od mięsá ábo od winá/náwiedzáć mieyscá swięte/y inne tym podobne) ále osobliwie slub panieńskiey czystośći ktorym kto ćiało swe y z duszą oddáie y poświaca Pánu Bogu ták iest Bogu miły/iż gdyby był táki slub nie vprzedźił w tey naświętszey pánnie / snadźby był nigdy syn Boży nie przyiął z niey ćiáłá człowieczego. Abowiem się syn człowieczy z Pánny miał národźić/ á nie ledá z pánny/ále z tákiey pánny/ ktoraby byłá pánną nie do czásu tylko/ále wiecznie/nie tylko na ćiele ále y ná duszy/ ktoraby się sámemu Bogu poślubiłá / y wiecznie poświećiłá. Bo ktora iest pánná/ ále ma wolą iść zá mąż táć nie iest práwie pánną ná duszy y ná ćiele.

Pánná Márya miáłá slub pánieńskiey czystośći.

A iż Márya Pánná/z nádtchnienia Duchá S. nie máiąc przykłádu przed sobą żadnego: czystość swą pánieńską BOgu poślubiłá/ácżkolwiek o tym máło nie wszyscy Doktorowie świadczą/ ále y z włásnych słow iey okazáć się może: Abowiem ták do Angiołá rzekłá/ gdy iey opowiedźiał, że miáłá porodźić syná: A iákoż to będźie/ gdyż ia mężá nie znam? Bo gdyby byłá szłá zá mąż dla płodu/ iáko insze żony/tedyby tego poselstwá (iáko rzeczy nowey y sobie nieprzystoyney) z podźiwienim nieprzyiełá byłá: gdyż przyrodzonym obyczáiem dla tego żoná zá mąż idźie áby się mátką stáłá. Ale iż tá ćiáło swe Pánu Bogu byłá slubem poświećiłá/y ono zupełne á niepokaláne záchowáć myśliłá: Przetoż mowi: Jákoż to będźie / gdyż ia mężá nie znam? Jákoby ták rzekłá: Acześ ty iest Angioł/ácżeś z niebá stąpił/ácż mi wielkie poselstwo opowiádaż: ále się mnie przedsię mężá znáć niegodźi. Jákoż tedy bez mężá mátką będę? bo ácż Jozwá znam/zá oblubieńcá mego/ále go nie znam zá mężá swego.

Gregor: Nyssen.

IIII. Czwarta náuká.

Czwarta nauka/ iż ieśli kto niewypełni ślubu swego/ ábo co iest ciężża/ieślize gi złomi/ tedy sie grzechu ciężkiego dopuszcza: biorąc nadáremno straßne imie Páńskie/ y ſtáie sie godnym wieczńego potępienia. Bo ieśli ten ktory tylko omießka spełnić ślubu swego/ iuż mu to iest zá grzech poczytano: á coß ktory gi zgołá porzuci/ ábo złomi? Co áczkolwßystkich ślubách rozumieć sie może/ále osobliwie o ślubie pánieństwá/y czystości. Bo ieśli kápłanom onym stárego żydowskiego zakonu zdáło sie (iákoß ták iest) iáwne świętokrádztwo/ gdyby pánne raz Bogu oddáną/y poślubioną/ mężowi śmiertelnemu zá żonę podáli: chociá nic podobno o iey pánieńskim ślubie nie wiedzieli: Jákoß dáleko wiecey w nowym zakonie/kiedy iuż pánieństwo iest ták wielce vraczone/y dáleko nád małżeństwo świete wywyżßone? A ieśli tá niewiástá cudzołostwá sie ciężkiego dopuszcza/ktora máiąc męża/ ktoremu cześć y wiárę chować ślubiłá/y ktoremu sámemu oddáłá ciáło swoie/kiedy vkradßy ie mężowi swemu/oddáie ie cudzołożnikowi: coß dopiero oná/ktora oddawßy y poświęciwßy ciáło y duße swą sámemu Pánu Bogu/ przez ślub pánieństwá ábo czystości/záśie vkradßy go Pánu Bogu/ oddáie záśie ciáło swe śmiertelnemu człowiekowi/ á dyábłu duße? Jzali nie iest tym więtßa cudzołożnica/y świętokraydzca/im więtßy iest Oog á niżli człowiek? A im więtßy iest grzech Bogu wiárę złámáć á niżli człowiekowi? A co sie rzekło o białygłowie/to sie też y o mężczyźnie rozumie/ieśli ślubiwßy czystość swą Pánu BOgu/ zbieśiwßy sie/záśie sobie rzkomo żony poyma. Bo ći wßyscy potępienie máią/przeto iż złomili y wniwecz obrocili pirwßy on ślub (ábo wiárę) ktory dobrowolnie Bogu vczy-

Jáko ciężki iest grzech zgwałcić ślub czystości.

Deute: 23.

 nili. Já-

nili. Jáko Páweł S. o innych wdowách mowi: ktore ta kieß czystość Bogu poślubiwßy/záśie rozbiegawßy śie/zá mąż chodźić chćiáły.

Luter złomiślub krzywoprzyśießcá.

Lucæ 9.

A stąd káżdy domácáć śie może/co zá prorok był Marćin Luter/y náśládowcy iego. Máło ná tym miał Mnich przeklęty/że sam bywßy mnichem/ y ćiáło swe BOgu poświećiwßy/obroćił śie ná wstecz zá ćiáłem/ zá świátem: ále iß mnißkę BOgu takieß poślubioną wywiodł z klaßtoru/y mießkał z nią bez wstydu/iáko z własną żoną. Nie ßczęśni ludźie ktorzy śie zwieść dáli cudzołożnikowi/ krzywoprzyśięscy/y świętokradźcy złośliwemu. Jáko wiárę dáli temu/ktory nie iest żadney wiáry godźien? ktory wiáry swey Bogu nie záchował? ktory ślub swoy złomił? Y przetoß ma potępienie wieczne/y z tymi co iego fałßywey náuki náśláduią.

Piąta náuká.

Ostátnia náuká rodźicom niech będźie/z przykłádu tych rodźicow naświętßey tey Pánny: áby takieß dźiatki swe wodźili do kośćiołá/y BOgu ie poświećili y ofiárowáli/ wychowuiąc ie ku cźći y chwale Bożey y ćwicząc ie w boiáźni y w miłośći iego. A ieśli Pan Bog cżyiego syná ábo corkę sobie obráć/ y ná służbę swą powołáć raczy / áby mu pánienstwo poślubił/ áby śie oddáł ná wieczną służbę iego: Niechayże śie rodźicy nie sprzećiwiáią woley Bożey/ ále niech go z ochotą Bogu ofiáruią. Abowiem słußna y spráwiedliwa iest/ábyśmy to co od Bogá z dáru iego mamy/záśięśmy ile z nas iest/BOgu oddawáli/ y ná cześć y chwałę iego obracáli.

Dobre wychowánie dźiatek iáko iest ważney P. Bogá.

A to koniecznie rodźicy niechay wiedzą/iż ten iest obyczay iedyny/ktorym śie Pánu Bogu spodobáć máią / to iest/kiedy dźieći swe w wßelákiey pobożnośći wychowáią.

Y stądći

Y stądći Páweł S. pierwey białegłowy wszystkie przestrászywszy mowiąc: że Jádam nie był zwiedziony/ále nie wiástá zwiedziona/byłá przyczyną przestępstwá y vpadku: wszákże záśie mężátki ćieszy/y náucza ie/iáko sobie máią łáskę v Páná Bogá ziednáć/ kiedy mowi: A wszákże będźie zbáwiona niewiástá/przez rodzenie synow / ieśliże iey synowie będą trwáć w wierze/ y w miłośći y w świętobliwośći/z trzeźwośćią. Otosz / niechay się mężáte niewiásty nie lękáią/że one są przyczyną grzechu:gdysz im P. BOG tę łáskę vczynił/że záśie mogą być zbáwione/ kiedy syny rodzą/y wychowáią w boiáźni/y w miłośći Bożey. Bo ták nie tylko syny swe dobre y zbáwione vczynią/ ále y sáme siebie. Jáko z drugiey strony/ kiedy syny swe źlie wychowuią/tedy nie tylko dźieći swe potępiáią/ ále y sáme siebie. Jáko iásny przykład mamy w Helim kápłanie. Nie máłać to zásługá przed Pánem Bogiem/ kiedy synowie są wychowáni ku chwale iego/ y ćwiczą się wedle woley iego. Przetoć y Páweł ś. ma to zá osobliwe świádectwo pobożnośći/kiedy kto dźieći swe dobrze wychowuie. Przetosz wszyscy rodźicy niechay pátrzą ná ten przykład tych ludźi świętych / rodźicow Pánny Máryey. A niech mimo się nie puszczáią ták wielkiey przyczyny zbáwienia swego/y więcey się o dobre wychowánie dźiećiam swym niech staráią/á niżli o bogáctwá. Tákże mátki corki swe/ábo domá/ábo y w klasztorách niechay ćwiczą we wszelkiey czystośći/świątośći/ poczćiwośći.

1. Timo. 2.

1. Reg. 2. 3.

1. Timo: 3.

A my namileyszy bráćia/prośmy tey naświętszey pánny (słowy iednego Doktorá stárego) Aby tym ktorzy to święto iey obchodzą/raczyłá dáć swoie wspomożenie/ obronę y poćiechę/ wybawiáiąc ie z káżdey strony/ przy-

Germanus constantin:

czynámi swymi/z káżdey potrzeby y niebespiecznośći/y od chorob ćiężkich/y ze wszystkich inych doległośći/y odspráwiedliwego gniewu syná swego. A po tym nędznym żywoćie/áby nas przywiodłá do kośćiołá onego zwierzchniego/y do chwały krolestwá niebieskiego/ AMEN.

NA Dźień S. Kátárzyny/ Ewángelia o 10. Pánnách/ v Máttheuszá w 25. Kápi:

WON czás/ Powiedźiał Jezus vczniom swoim przypowieść tę/ Podobne iest Krolestwo Niebieskie dźiesiáći Pánnam/ ktore wziawszy kágánki swe/ wyszły náprzećiwko oblubieńcowi/ y oblubienicy. A pięć z nich było głupich/ á pięć mądrych. Lecz one pięć głupich wziawszy kágánki/ nie wzięły z sobą oleiu. A mądre wzięły oleiu w naczyniách swoich z kágánkámi. A gdy odwłaczał

wtaczał oblubieniec / zdrzemały sie wszystkie y posnęły. Ali o puł nocy / wołánie stało sie. Oto oblubieniec idźie / wynidźćie náprzećiwko iemu: Tedy wstáły wszystkie pánny one / y ochędożyły kágánki swoie. A rzekły mądrym głupie. Dawáyćie nam z oleiu wászego / bo kágánki náße gásną / odpowiedźiáły rostropne / rzekąc: Nie / by wiec niedostało nam y wam / ále idźćie ráczey do przedáwáiących / á kupćie sobie. A gdy szły kupować przyszedł oblubieniec / á ktore były gotowe / weszły z nim ná gody / y zámknione sa drzwi. Náostátek przyszły drugie pánny / rzekąc: Pánie Pánie otworz nam. A on odpowiádáiąc / rzekł: Záprawdę mowie wam / nie znam was. A przeto czuyćie / bo niewiećie dniá áni godźiny.

Wyklad.

Gdyby

Lucæ. 8. BYby serca nasze były ona dobra ziemia/ żeby vsłyszawszy raz słowo Boże/z chucią ie przyięły/y zachowały/y owoc przynosiły/w cierpliwości/nie potrzebaby nam/tak częstego wołánia y vpominánia. Ale iżesmy tak gnuśni á ospali w sprawách zbáwienia nászego/ przetoż zbáwiciel nasz/ktory prágnie/ábysmy wszyscy zbáwieni byli/często nas obudza z tego snu śmiertelnego/ y ku czuyności nas nápomina/mowiąc: Wiedzćie/czuyćie/ Marci. 13. á modlćie sie. Bo niewiećie kiedy czás przyidzie. y zásie: Támże. Czuyćież tedy/bo niewiećie/kiedy Pan przyidzie/ieśli wieczor/czyli o pułnocy/czyli o kurách/ czyli ráno: áby przyszedszy z prędká/nie zastał was spiących. A co wam mowie to wszystkim mowie/czuyćie. Y zásie: A tak y wy bądźćie gotowi /bo ktorey godziny niewzwiećie/przidzie syn Matth. 24. człowieczy. Y tu w tey Ewángelíey: A tak czuyćie/ bo niewiećie dniá ani godziny. A toć iest summa tey Ewán- Matth. 25. gelíey/ábysmy záwsze gotowymi byli/iáko pánny mądre/ bo ieśli zaśpiemy/ieśli omieszkamy / ieśli z tymi głupimi tám dopiero oleiu żebrać będziemy/ kiedy go iuż przedawáć nie będą/tedy pewnie sobie vsłyszymy: Nie znam was: Będziem wołáć Pánie/Pánie/ otworz nam / á nie wysłucha nas: Będziem szukáć łaski/á nie naydziemy iey: á to przeto/żesmy sie w czás nie opátrzyli/żesmy wzgárdzili vpominániem Páńskim/iáko dostátecznie z wykładu tey przypowieści swietey obaczymy.

I. Lucæ: 1. Krześćiánie práwi so pánnami

Krolestwo niebieskie/to iest Kościoł ś. powszechny/ w ktorym P. Chrystus krolnie ná wieki/ podobien iest dziesiąciu pánnam. Abowiem przez te dziesięć pánien rozumieią sie wszyscy á wszyscy chrześćiánie/ktorzy sa názwáni pánnámi dla czystości á zupełności prawdziwey wiáry

y dla

tego że máią być wstrzymieźliwi / á powśćiągliwi od wszech złych vczynkow/y dla tego że swemu Pánu Chrystusowi sa ná krzćie poślubieni. Jáko Páwel mowi: Poślubiłem was iednemu mężowi / ábyśćie sie oddáli zá czystą pánne/Pánu Chrystusowi. 2. Cor. 11.

Nieszczęśni ludźie ktorzy nie sa w powszechnym kośćiele Chrystusowym: iáko żydźi / pogáni / odszczepieńcy/ktorzy ábo Chrystusá nie vználi/ ábo vznawszy z nowu sie go záśie záprzeli: bo ći w pismie świętym nie pánnámi/ále nierzadnicámi/á cudzołożnicámi bywáia názywáni. Jáko v Ozeaszá: Duch nieczystośći zdrádźił lud moy/y odstąpili przez nierzad od Bogá swego. Oseæ. 4.

A iáko wasz zdrádźił Ewe swa chytrośćia / ták sie też popsowáły smysły ich/y odpádli od prostoty/ktora iest w Chrystusie. Gene: 3.

Sámi tedy tylko wierni chrześćiáni w kośćiele powszechnym sa/tymi dźiesiáćia pánnámi/ ktore wźiawszy lámpy swe/ábo kágáńce/wyszły náprzeciwko oblubieńcowi swemu Pánu Chrystusowi.

Obyczáy ná on czás w żydostwie/ iż Pan młody wieczor ábo w nocy z towárzystwem drugich młodźieńcow/chodźił do domu oblubienice swey/ábý tám z nią gody odpráwował. Ná ten czás też panny / ktore były przy pani młodey (zostáwiwszy domá młodą pánią / áby czekałá ná przyśćie oblubieńcá) wychodźiły przeciw oblubieńcowi z kágáńcámi/áby go do domu paniey młody prowádźiły/y tám z nim weselá vzywały. Obyczáy ná on czásy Żydow.

Ztądże Pan Chrystus wźiął przyczyne tey to przypowieści. Abowiem tákież vrzad iest wszystkich chrześćiánow mieć lámpy goráiące/ábo świece zápalaiące w rękách swoich/ y wychodźić náprzeciw oblubieńcowi Pánu Chrystusowi / droga Boskiego przykazánia. Aż dźiesięcioro iest Boskie przy- Lucæ. 12. Psalm. 118.

kazánie/przetoß słußnie chrześćijáni dźiesiąćią pánien są przyrownáni/áby y tym nápomnieni byli/że Pan BOG chce mieć po nich záchowánie dźiesięćiorgá przykazánia.

Matth. 19. Jáko y sam Pan Chrystus wyráźnie powiedźiał: Jeśli chceß wniść do żywotá/záchowayże BOskie przykazánie.

Co iest wychodźić ná przećiw oblubieńcowi. Ad Tit. 2. A ták wychodźić náprzećiw oblubieńcowi/ nie iest nic inßego/iedno pobożnym obcowánim gotowáć się ná przyśćie Páná Chrystusowe. Jáko nas Páweł S. nápomina/ mowiąc: Abyśmy záprzawßy się niezbożnośći y świeckich żądzy/trzeźwie/spráwiedliwie/y pobożnie żyli ná tym świećie: czekáiąc ná błogosłáwioną nádźieię/ y ná przyśćie chwały wielkiego BOgá y zbáwićielá náßego JEzusá Chrystusá.)( )(

Pięć á pięć co znáco. Tit. 1. A z tych dźiesiąći pánien pięć było mądrych/ to iest/ práwych chrześćijánow / á pięć głupich / to iest niepráwych/ktorzy ácz vsty wyznawáią że Chrystusa znáią / ále się go prza vczynkámi/to iest oleiu nie máią. á iż ná pięć á ná pięć są rozdźielone/przez to się nam pięć smysłow rozumieią/ktorych dobrze vżywáiąc / mądrymi/á źlie vżywáiąc głupimi się stawamy. Abowiem ná tych piąći smyslech záwisł práwie wßystek żywot ludzki/przez ktore wßystkie rzeczy/ták złe iáko y dobre/iáko przeze drzwi/ ábo przez okná/wchodzą w sercá ludzkie. A ták ieśli oczu powśćiągamy/ áby nie pátrzáły ná prożność tego świátá/ vßu/áby nie słucháły słow nie vczćiwych/nosa / áby się w wonnośćiách nie kochał/gęby áby w iedzy y w pićiu roskoßy nie ßukałá/nakoniec inßych członkow/áby się nie tykáły niedozwolonych rzeczy: tedy czyste iest serce náße/ y iesteśmy práwymi pánnámi. Ale ieśli oczy náße pátrzą ná nie vczćiwośći / y kocháią się w nich / ieśli vßy / słucháią

Hier. 9.

mow

mow ßkárádych/y kochaią ſie w nich/ieſli ſie nos w wonnośćiach roſkoßuie/ieſli gebá ßuka koßtownych/ roßkoßnych potraw/ ieſli inßze członki dotykáią ſie zákázánych rzeczy/tedy śmierć/á nieprawość opánuie ſercá náße/ y nie ieſteſmy práwymi pánnámi.

Á łagance lepak/ſą vczynki dobre/o ktorych ſam zbáwiciel mowi: Tak ſie niechay świeći świátłość wáßá/ áby oni widząc dobre vczynki wáße/ wielbili oycá wáßego/ ktory ieſt w niebie. Y záſie: Niechay beda biodrá wáße opaſáne/á świece zápalone w rękách wáßych/ á wy czekáiący ná Páná ſwego áß ſie náwroći. Łagańce. Matth. 5. Lucæ 12.

Otoß maß trzy właſności/ ktore máią mieć wßyſcy chrześćiánie: Jedná/iż máią być pánnámi/ to ieſt ſtáteczńymi w wierze/czyſtymi á niepokálánymi/ wſtrzymáiąc ſie od wßech złych vczynkow. Druga iż máią mieć łágáńce zápalone/to ieſt/máią świecić dobrymi vczynkámi. Trzecia/iż máią wychodźić náprzeciw oblubieńcowi ſwemu/droga Páńſkiego przykázánia/á czekáć ná przyśćie iego. Ale ießcze ná tym wßyſtkim máło/ieſli ſie w oley dobrze nie opátrza. Abowiem tym nawiecey rożne ſą mądre od głupich/że one oley miáły/á te go nie miáły. A coß ieſt inßego ten oley/iedno miłość z ſercá czyſtego y z dobrego ſumnienia/y z wiáry niezmyſloney. Bo iáko w lámpie áni świátło bez oleiu/ áni oley bez świátłá nic nie ieſt. Tak teß właſnie áni wiárá/nic nie ieſt bez miłośći/ ábo vczynkow dobrych/áni miłość ábo vczynki dobre bez wiáry nie ſą płatne przed Pánem Bogiem. Abowiem wiárá bez miłośći vmárła ieſt/á bez wiáry/ nie ieſt rzecz podobna Pánu Bogu ſie podobáć. Tákże wiárá/ y vczynki dobre/ieſliże nie idą z miłośći/ á z ßczerego ſercá ku Pánu Bogu/ Cztery właſnośći práwych chrześćiánow. 1. Timot. 1. Iacob. 2. Hebre. 11.

Bogu/ale tylko aby nas ludzie widzieli/ tedy to iest iako lampa bez oleiu. Tymże obyczáiem/choć kto co dobrego czyni/ale poniewolnie/á nie z chęci czyni/nie ma y ten oleiu weselości w lampie swoiey.

A ták madre panny sa ci chrześćiáni/ ktorzy nie tylko wiárę dobrą máią/ ale y dobre vczynki/nie dla prożney chwały/ani korzyści ludzkiey/ale szczerze z miłości ku Bogu y bliźniemu vczynione. Głupie zasię/ktore ácz wiárę dobrą máią/ale ábo vczynkow nie máią dobrych/ ábo ieśli máią zwierzchnią postáwę pobożności/ tedy przedsię nie máią mocy iey/to iest szczyrey miłości ku Pánu Bogu/y sa pokrytymi ludźmi/ábo ieśli co dobrego czynią tedy nie ochotnie ani chętliwie czynią.

2. Timot. 3.

II. Jużesmy zrozumieli/ co sie przez te panny ták madre/ iáko y głupie/co przez lámpy/y oley rozumie. Słuchay myss iusz co sie z madrymi/á co z głupimi stáło. A gdy prawi omieszkawał oblubieniec/zdrzemały sie wszystkie y posnęły. Omieszkánie przyścia oblubieńcá/ iestći przedłużenie przyścia ná sąd Páná Chrystusowego/ ktory iż odwłoczy dzień sądu swoiego/ przeto słudzy złośliwi sa bezpieczni/y bija towárzysze swoie/y iedzą/y piją/ y obżeráią sie/iákoby sie Pan wiecey wrocić nie miał. Aleć przyidzie Pan/á nie omieszka/w dzień ktorego sie on zły sługá nie spodzieie/á w godzinę ktorey on nie wzwie/ á odda káżdemu według zasługi iego.

Matth. 24.

2. Petr. 3. Rom. 2. Nie omieszkać Pan obietnice swoiey/ale cierpliwie czeka dla nas/niechcąc áby ktorzy záginęli/ale ábysie wszyscy náwrocili do pokuty. A w tym niż Pan przyidzie/ná sąd ostáteczny posną wszystkie pánny/to iest/pomrą wszyscy/ták dobrzy iáko y zli. Abowiem wedle ciáłá iedno iest wszystkich dokończenie/ták madrych iáko y głupich/ták vczonych iáko y nie vczonych.

Eccle. 2.

Wołánie o puł nocy ieſtći głos oney traby / ktora dźień Páńſki vprzedźić ma/y wſzyſtkie vmárłe wzbudźić w ocemgnieniu z grobow ſwoich/czáſu ktorego ſię ludźie nie beda ſpodźiewáć. Abowiem dźień Páńſki przyidźie iáko złodźiy w nocy. A tedy vyźrza ſyná człowieczego/ przychodzącego w oblocech niebieſkich/z wielką możnośćią y z máieſtatem. Tedy wſtáną wſzyſtkie one pánny y ochędoża lámpy ſwoie/to ieſt/káżdy poyźrzy ná ſumnienie ſwe/ y ná vczynki ktore czynił/ ná tym nędznym świecie: wiedząc iż z ſámych vczynkow káżdego Pan BOG ſądźić będźie/á tám oddádzą káżdemu według zaſług á vczynkow iego. Tám dopiero głupie vyźrzą ále nie wczás/iż im oleiu nie doſtáie. Abowiem dźień Páńſki/okaże ſkrytośći/ćiemnośći/y odkryie ſumnienie kożdego/y myśli ſerdeczne. O iákaż tám żáłość/y roſpácz nędznych onych będźie / kiedy vyźrzą/iáko ſnádnie mogli byli nábyć doſtátku oleiu ná tym świecie/á to márnie przez leniſtwo ſwe vtrácili: Zá pieniądze mogli byli ſobie kupić kroleſtwo niebieſkie. Zá ieden kubek zimney wody w imie Bożę dáney/ mogli mieć zapłátę: á teraz muſzą v innych żebráć/ále prożno / bo tám iuż cudze zaſługi/y przyczyny nikomu nie pomogą/ ále káżdy poniesie brzemię ſwoie. A względem onego ſtráſznego ſądu/y ſámi ſię świeći lękáć będą. Bo y ſprawiedliwy ledwie zbáwion będźie. A iż mądre głupich odſyłáią do przedawcow oleiu/tedy (wedle Auguſtyná S. y Grzegorzá) przymawiáią ſpáleńſtwu / y beſpieczeńſtwu tych / ktorzy ná tym świecie ſłucháią duchownych pochlebcow/á ták prawdźiwą pobożność opuſzczáią. Tácyć pochlebcy ſą / ktorzy ludźie czynią beſpieczne zbáwienia ſwego/dla zwierzchniey poſtáwy ich nabożeńſtwá. Tácyć ſą ktorzy

1. Teſſal. 5. Matth. 24.

Sámá wiárá nic tam nie pomoże. Matth. 16.

1. Corin. 4.

Lucæ: 16. Matth. 10.

Ezech. 18.

1. Petr. 4.

Adulatores vendunt oleum.

ſą ktorzy mowią/ á co po tey ták częſtey ſpowiedźi? ábo ták częſtym vżywániu ś. Sákrámentu? Doſyć chrześćijáninowi raz w rok ſię ſpowiádáć. Item. ktorzy grzeßne ludźie rozgrzeßáią/choćia w nich żadnych owocow prawdźiwey pokuty nie widzą/to ieſt/choćia lichwiarz/ złodźiy álbo drapieſcá/źlie nábytego nie przywroći/choćia ten/ktory ſię ſpowiáda grzechu/y przyczyn do grzechu nie opuśći. etc. Item. ktorzy ná ſpowiedźi/á zwłaßczá przy śmierći/ názbyt hoynie przypomináią człowiekowi wielkie miłoſierdźie Boſkie/á ſpráwiedliwośći iego nic nie wſpomináią. Ktorzy tedy tákich pochlebcow ſłucháią/ ćić obaczą czáſu dniá ſądnego/iáko mizernie ſą oßukáni. Wedle onego ſłowá prorockiego: Ludu moy/ktorzy ćię zowią błogoſłáwionym/ći ćiebie zdradzáią.

Iſaiæ. 3.

A gdy one głupie ßły oleiu kupowáć/ gdy ſię dopiero poczęły o ſię ſtáráć/w tym przyßedł oblubieniec / á ktore záſtał gotowe/wźiął ie z ſobą ná ono wieczne weſele/ iákiego oko nie widźiáło/vcho nie ſłyßáło/ ſerce ludzkie pożądáć nie mogło: y wnet drzwi záwárto. Skąd ſię vczemy/że ći tylko ſámi będą zbáwieni/ktorych Pan gdy przyidźie gotowych záſtánie. A gotowi ći ſą/ktorzy będąc pánnámi/wychodzą przećiw Pánu/z iáſnymi lámpámi/ y z doſtátkiem oleiu/iáko ſię wyżßey rzekło. Ná oſtátek przyßły y one głupie bez oleiu/mowiąc: Pánie/Pánie otworz nam: ále vſłyßáły: Záprawdę mowię wam / nie znam was. O iákoß ſię tu ſpełniło / ono Páńſkie ſłowo: Nie káżdy ktory mi mowi/Pánie/Pánie/wnidźie w kroleſtwo niebieſkie: ále ktorzy czynią wolą oycá mego/ ktory ieſt w niebie/ten dopiero wnidźie w kroleſtwo niebieſkie Wiele ich práwi/będą mi mowić dniá onego: Pánie izaliſmy

1. Cor. 2.
Iſajæ. 64.
Matth. 7.
Matth. 7.

liſmy nie prorokowáli/nie vczyli/nie kazáli w imie twoie? Izaliſmy w imie twe dyábłow nie wyrzucáli? A ia im odpowiem: Nie znam was/odſtąpćie odemnie ſprawce nieprawośći. Idźćie przekleći w ogień wieczny. Czemu Pánie/wßákeſmy w ćie wßyſcy vwierzyli? Ześćie nie mieli oleiu miłośći/y miłoſierdźia/ześćie mie łáknącego nie nákarmili/prágnącego nie nápoili. etc. Y poydą ći ná mękę wieczną/á ſpráwiedliwi do żywotá wiecznego. Matth. 25.

Czuymyß tedy/bráćia namileyßy/gdyß nie wiemy dniá áni godźiny: A nie bądźmy iáko te głupie dźiewki/ktore ſie dopiero ſtroić poczęły/dopiero ſie wierćieć/gdy iuß PAN przychodźił: ále bądźmy/mądrymi pánnámi/bądźmy záwße gotowymi/á wychodźmy záwße przećiw Pánu: máiąc iáſne lámpy/pobożnych vczynkow/y doſtátek oleiu (vczynkow miłoſiernych) w ſtátkách náßych. A gdy przyidźie Pan y oblubieniec náß Jezus Chryſtus/á gdy nas przez śmierć powoła z tego świátá: tedy z nim wnidźiemy ná one ßczęſne gody weſela wiecznego w kroleſtwie niebieſkim/AMEN. Matth. 25:

NA Poświacánie Kośćielne/ Ewángelia o náwroceniu Zácheußowym/ y pokućie iego/ v Lukaßá w 19. Kápitu:

Won

WON czás / wßedßy JEzus / ßedł przez Jerycho. A oto mąż imieniem Zácheuß / á ten był Kśiążećiem Celnikow / á był bogáty. Y ßukał widźieć JEzusá ktoby był / á nie mogł przed tłußcą / bo był máłego wzrostu. Y w przod zábieżawßy / wstąpił ná drzewo płonney figi / áby vyrzał onego / bo onędy miał iść. A gdy przyßedł ná (ono) mieysce / weźrzawßy Jezus / vźrzał go / y rzekł do niego / Zácheußu / stąp spießno / bo dźiśia w domu twoim muße mießkáć / Y spießąc śię stąpił / y przyiął go z weselem. A widząc wßyscy / ßemráli / mowiąc: Jß do człowieká grzeßnego śię skłonił. Stoiąc tedy Zácheuß / rzekł do Páná / oto połowicę máiętnośći moich / Pánie / dawam vbogim / á ieślim co komu skorzyśćił / oddáię czworáko. Rzekł Jezus do niego / iß śię dźiś stáło zbáwienie

temu

temu domowi/ przeto iże y ten iest Synem Abráámowym. Bo przyßedł syn człowieczy/ ßukáć y zbáwiáć to/ co było zginęło. Matth. 18.

Wykład.

GBchodźimy dźiś/ chrześćiáni mili/ zacne á vroczyste á weſołe świeto/ poświecenia Kośćiołá Bożego: ktore ták stárodawne iest/ iż ſie nie mal záraz z ludem Bożym wßczęło. Bo przed zakonem/ Jákob Pátryárchá S. kámien wystáwił ná pámiątke/ y poświećił gi oleiem/ y obiecał gi názwáć y vczynić domem BOżym. Pod zakonem/ ſam Pan Bog roſkazał MOyzeßowi/ áby oleiem ś. pomázał y poświećił on przybytek/ ktorego żydźi ná puſtczy miáſto kośćiołá vżywáli. Y Sálomon z wielkim weſelim obchodźił przez dwie niedźieli/ onego ſławnego kośćiołá poświácánie. Y Judas Máchábeuß przez cáły tydźień: y ſam Pan Chryſtus raczył vczćić to świeto bytnośćią ſwoią/ y kázánim ſwoim/ y obiáwieniem boſtwá ſwego. W nowym Teſtámencie/ od czáſow Apoſtolſkich/ ſkoro kośćioły budowáć poczęto/ áß do czáſow náßych/ z wielkim takieß weſelem y nabożeńſtwem to świeto obchodzone było: iáko ſie z Auguſtyná/ y z Biernatá S. y z inßych Doktorow okázuie/ ktorzy ná to świeto kázánia ſwoie zoſtáwili: przetoß y my pierwey nieco powiemy o poświácániu kośćielnym/ á potym Ewángelią krotko wyprawiemy.

Dawność tego świetá

Gene. 28. Exod. 40.

3. Reg. 8. 9.

1. Mach. 4. Ioan. 10.

I. Kośćioł czworáki.

Czworáki Kośćioł w pismie náyduiemy. Abowiem naprzod ten dom Boży/ten dom modlitwy/ do ktorego sie wßyscy schodźimy/kośćiołem zowiemy. Potym też káżdy z nas iest kośćiołem Bożym/iáko Páwel mowi. Nad to wßyscy wierni po wßystkim swiecie/ktorzy teraz sa/byli/ ábo beda/sa iednym swietym powßebytnym Kośćiołem á domem Bożym/ktory iest filar/ y vmocnienie prawdy. Ná ostátek wßyscy swieci w niebie/dopieroß sa práwym kośćiołem Bożym/w ktorym Pan BOG mießka/á oni w nim: stawßy sie iednym duchem á iedna rzeczą z nim. Tych wßystkich kośćiołow poswiácánie dźisia obchodźimy/ y z wielką rádośćią á wdźięcznośćią ná pámięć ie sobie przywodźimy: przetoß też o káżdym z osobná nieco mowić mámy.

1. Cor. 2.

1. Tim. 3.

Epheſ. 4.

Pierwßepoświácánie Kośćioła máteriálnego.

Poczynáiąc tedy od pierwßego: poświácánie tego zwierzchniego kośćioła iest tákowe swieto/ktorym ná káżdy rok obchodźimy on dźień/ ktorego przed láty ten dom Boży/ ná służbe y ná chwałe Bożą/ ná przepowiádánie słowá Bożego/ y ná ßáfowánie swietych sakrámentow iego/iest oddány y náznáczony/ y w imie Boże przeżegnány y poświecony: áby iuß nigdy wiecey ná świeckie spráwy nie mogł być obrocony/iedno tylko ná cześć á ná chwałe Bożą/ná nabożeństwo/y ná modlitwy. Iáko iest nápisano: Jß co raz będźie Bogu oddano á poświecono/ to iuß ma wiecznie zostać swiete Pánu/tego iuß nikt sobie przywłaßczáć/áni gwałcić nie ma: y dla tegoć Pan Chrystus żydy z ich kupiectwy biczem wypędźił z kośćioła mowiąc: Dom moy/dom modlitwy iest/á wyśćie gi vczynili iáśkinią łotrowską.

Leuit. 27.

Ioan. 2.

To tedy swieto poświácánia tego kośćioła máteryálnego

nego/ nie bez przyczyny iśćie sprawuiemy: bo ieśli inne dobrodźieystwá Páńskie z weselem y z wdźięcznośćią czásow swych rospámiętywamy: á iákoż ták wielkiego dobrodźieystwá zápominać mamy? Bo co mniemaß ieśli to nie osobliwa łáská Páńska że chwałe imienia swego świętego rozßerzył po wßystkim świećie/że raczył dáć pokoy ludowi swemu chrześćiáńskiemu/że ná chwałe iego kośćioły bespiecznie stáwiamy/ że sie do nich spokoynie schodźimy/że w nich vstáwicznie słowá Bożego słuchamy/świętych sákrámentow Páńskich pożywamy/ naświetßą ofiárę ćiáłá y krwie iego sprawuiemy/y dźięki y modły y chwały powinne iemu wyrzadzamy? Co rozumieß iáko wiele iest ludźi chrześćiáńskich ná świećie/ miedzy Turki/ miedzy pogány/ miedzy hęretyki/ktorzy nie máiąc kośćiołow/ćierpią okrutny głod słowá Bożego/ mußą niebożątká być bez sákrámentow/y bez tey naświetßey ofiáry? A coß mniemaß coby ći ná to dáli/by kośćioły mieli/ y z iáką by rádośćią kiermáß sprawowáli/by im to Pan BOG z kośćioły záś przywrośić raczył/co im dla grzechow á niewdźięcznośći sprawiedliwie odiął? Wiedząc to dobrze hęretićy/ Turcy/y Tátárzy/iż wietßey ćiężkośći prawym chrześćiánom vczynić nie mogą/iedno gdy im spustoßą ábo odeymą kośćioły/dźieśięciny/y inne nádánia kośćielne. Bo iuß zá tym wßystká chwałá Bożá/y wßystko nabożeństwo zaraz vpáść musi: á chrześćiáni z nienáwiśći w Turki y w pogány sie odmieniáć mußą.

Wielkie dobrodźieystwo Bożemieć Kośćioły.

A gdy ießcze przy tym wspámiętamy ná ono drugie poświącánie/przez to pierwßе figurowáne/że káżdy z nás iest żywym kośćiołem Bożym/od sámego Chrystá Páná/ ná cześć y ná chwałe iego/ná krzćie poświęconym/iáko y Páwel święty

Wrore poświącánie kośćiołá żywego.

1.Cor. 3. 6. 2.Cor. 6. weł świety mowi: Kośćioł Boży świety iest/ ktory wy iesteśćie. y záśie: Aza nie wiećie/ iż członki wáße kośćioł są Duchá ś. ktory w was iest/ ktorego maćie od BOgá/ á nie iesteśćie sámi swoij? ábowiemeśćie wielkim á drogim okupem odkupieni. Chwalćieß tedy/ á nośćie BOgá w ćiáłách wáßych. To mowię/ gdy sobie ná tym kiermáßu wspominać będźiemy/ iákosmy powinni: ázaß dopieroß nie będźie zacz BOgu dźiękowáć? áza to máłe dobrodźieystwo/ że nas Pan Jezus Chrystus zbáwićiel náß/ raczył omyć y oczyśćić z grzechow náßych we krwi swoiey/ y poświećić sobie w oney kąpieli odrodzenia y odnowienia? że nas z synow gniewu á potępienia wiecznego vczynił nie tylko syny Abráhámowe przez wiárę/ iáko Zácheußá/ ále syny Boże/ á dźiedźice krolestwá niebieskiego? A więc nie przystáło/ áby raz w rok/ iáko to dniá dźisieyßego/ tego teß poświącánia wesołą á wdźięczną pámiątkę vczyniß? obchodząc nie dźień národzenia swego/ iáko Herod y Pháráo czynił/ ále dźień odrodzenia/ dźień krztu świętego/ á duchownego poświącánia náßego. Vpomináiąc się przy tym/ ábysmy ćiáłá y sercá náße/ iáko przybytki y kośćioły żywe Duchá ś. w vczćiwośći mieli/ y od wßelkiego plugástwá czyste záchowáli. Bo kto zgwałći kośćioł BOży/ tego BOG zátráći/ iáko Apostoł mowi: á ieślismy ie iuß po krzćie zgwałćili grzechem iákim/ ábysmy ie przez pokutę z Zácheußem z nowu poświącáli/ ták iáko ßerzey niżey vsłyßymy.)( )(

Apoc. 1. Tit. 3. Ioan. 1. Rom: 8. Marci. 6. 1.Cor: 3.

Trzećie poświącánie. 1.Tim: 3. 1.Cor: 3.

Nád to wspominamy przytym iescze/ ná on wielki á przestrony kośćioł/ po wßytkim świećie rozßerzony/ ktory iest dom Bogá żywego (mowi Páweł ś.) filar á vtwierdzenie prawdy: ktory Pan Chrystus naywyżßy Biskup sam

ná sobie

ná sobie iáko ná mocnym gruncie/á potym ná Pietrze y ná innych Apostolech vbudowáć raczył/y poświecić nadrożßa krwią swoią/iáko wßyscy w kredzie wyznawamy mowiąc: wierze s. kośćioł powßechny/to iest/społeczność/ albo obcowánie świetych/ gdzie iest spolne vżywánie świetych sákrámentow/y grzechow odpußczenie. A ieślić Pan Chrystus we czći miał/y obchodził ono żydowskie poświacánie/ktore był vstáwił Judás Máchábeußz: iáko nie wiecey chrześćijani ná cześć y pámiątkę tego Artykułu: Wierze świety á powßechny kośćioł/ máią świecić dzień dzisieyßy/y słuchać weń słowá Bożego: á zwłaßcza tych nießczęsnych czásow/gdy ten kośćioł tákie częste stosy/ y przenásládowánie odnosić musi/nie tylko od żydow/ Turkow y pogánow/ále wiecey od tych wyrodkow swoich / kácerzow okrutnych : ktorzy iáko te zwierzchnie y ziemskie kośćioły gwałcą/łupią/ pśuią/á pustoßą: ták też czynią práwemu á żywemu kośćiołowi/to/iest mátce swoiey.

Matth 16. Epheſſ. 2. Apoc: 21.

Ioan: 10. 1.Mach. 4.

Náostátek nápominamy sie tym dzisieyßym świetem/ á słowy Piotrá s. ábysmy sie tu ná świecie/iáko żywe kámienie/ták budowáli/y ták sie iednością y miłością spaiáli/y ták sie pod krzyżem/wßelákim frásunkom y przeciwnościam (ktore ná nas Pan Bog dopußcza/iáko nawyżßy budownik kośćiołá swego) heblować/ociásować/y polerować dáli: iákobysmy sie po śmierći mogli dostáć ná on wieczny kiermáß/y mogli być poświeceni w niebie/ w on kośćioł naświetßy/o one oblubienice báránkowe/w ono miásto błogosławione/nowe Hierusalem/ktore Jan s. w ziáwieniu swym opisuie/ktorego mury y vlice ze złotá naczyśtßego/brany z drogiego kámienia: gdzie ani słońcá ani księżycá nie potrzebá/ ábowiem báránek iest świecą

Czwarte po świącánie. 1.Petr. 2. Epheſ: 2.

Apoc: 21.

iego. Do ktorego nie wnidzie nic plugawego / ani ten co czyni kłamstwo/y brzydliwe rzeczy/iedno ci ktorzy napisani są w księgach żywotá/ w księgach báránkowych.

II. Słyszeliśmy o czworákim kościele y poświácániu iego: słuchaymyż iuż/ktorym też sposobem Zácheusz dom serca swego poświęcił Pánu BOgu swemu: á vczmy się tym przykładem iego/iż ieśliśmy grzechy iákimi zgwałcili Kościoł á przybytek Páński/ abyśmy gi zásie takież poświácáli/przez práwa pokute. Boć y Zácheusz był pierwey iáwnogrzesznym/ y miał nie máło przekázek do łáski Páná Jezusowey/wádziły mu bogáctwá. Bo wiemy iż bogáty trudno się ma dostáć do krolestwá niebieskiego. Wádziło mu celnictwo/iż był przednieyszym z celnikow. Bo wiemy iż áni drapieżni/áni łákomi/ y niesprawiedliwi nie mogą być zbáwieni. Wádziło mu y to/ że stał ná ziemi/ á był małego wzrostu. Wádziłá mu tłuszcza świátá tego/ do widzenia P. Jezusowego: iáko y dziś mnogim/ktorzy się vpletli świeckimi spráwámi/ że nigdy wytchnąć nie mogą. Bo y ci/choćby czásem rádzi co dobrze czynili/ rádziby pijáństwá/łotrostwá poniechali/ále nie mogą przed tłuszczą iż/ wszędy pijánicow y łotrostwá pełno. Przetoć Pan każdego przestrzegáiąc mowi: Wychodźćie z poyśrzodku Bábilonu: strzeżćie się tego pilnie/ áby serca wáse nie były obćiążone obżárstwem y pijáństwem/ y stárániem żywotá doczesnego.

Przekáży do náwrocenia. Matth: 19.

1. Cor. 6.

Pomocy do náwrocenia To tedy wszystko wádziło Zácheuszowi nedznemu: ále mu to pomogło/że miał wielką chęć do P. JEzusa/ że szukał y stárał się z pilnością żeby go oglądał: á iż był máłuczki w oczách swoich/iż znał lichotę y niedostátki swoie: y nie wstydził się ták bogáty y ták zacny człowiek/ by iákie ch op-

kie chłopczyſko/po drzewie łażić/áby iedno Chryſtuſa oglądał. Wyrwał ſie co rychley z oney tłuſczey/ y vbieżał na przod/y wſtąpił ná drzewo płonney figi / wiedząc iż tám tedy miał iść P. Jezus.

W czym Zácheuſzá mamy náśłádowáć.

Toćby też tobie vczynić/o nędzny człowiecze/wybić ſie kiedy z tey tłuſczey/z tych tumultow świeckich/gdyż wieſz iż ći ledá co záwádźi/ábyś Jezuſá niewidźiał/y vbieżeć náprzod/y wyprzedźić leniwce świátá tego/ y wſtąpić ná drzewo wzgárdzone/ná drzewo krzyżá ś. opuścić tę ziemie á obmyſláć też kiedy ono zwierzchnie rzeczy/ gdyż obcowánie náſze nie ma być nážiemi / ále tám gdźie Chryſtus ieſt ſiedzący ná práwicy Bożey. Bo ieśli to vczyniſz / vznaſz ſama rzecz/iáko ieſt ſłodki P. BOG/y vſłyſzyſz ono wdźięczne ſłowo: Zácheuſzu/zſtąp co rychley przez pokutę świętą/boć ia dźiś muſze być gośćiem w domu twoim: á iuż go nie tylko oglądaſz/ále go y godnie przyimieſz w dom ſercá twego/w naświętſzym Sákrámencie: gdyż ćiáło twoie ieſt kośćioł iego/á nawiętſze kochánie iego ieſt mieſzkáć w wiernych swoich.

Colloſſ. 3.

Proue. 8.

Pátrzayże iáká iego pokutá byłá/y iáká ochotę vkázał ták wdźięcznemu gośćiowi ſwoiemu. Bo ſkoro Ewángelikiem zoſtał/nie przeſtał ná ſámey wierze/y ná ſámey dobrey woli/iáko dźiśieyſzi Ewángelikowie: ále wnet y práwa pokutę ſtroić począł/y godne owoce pokuty wydáwáć. Zſtąpił ſkokiem z oney figi/ y przyiął JEzuſá z wielką rádośćią: á choć wſzyſcy ſzemráli przećiw temu/ nic to przedſie Páná nie odſtráſzyło. Bo gdybyſmy świátu folgowáć chćieli/muſielibyſmy nigdy nic dobrego nie czynić. Jáko y Páwel mowi: Bychći ſie ia miał ludźiom podobáć/nie był bym ſługą P. Chryſtuſowym.

Godne owoce pokuty.

Galat. 1.

A Zácheuſz

Dośić vczynienie. Philip: 3.

A Zácheuß skoro Páná vyźrzał w domu swoim/ wzgárdźił wßystko co miał/ wßystko zá gnoy ważył/ áby iedno Chrystusá pozyskał: złożył wielbłąd one gárby y tłomoki swoie/ one zyski y bogáctwá swoie/ z ktorymiby był na wieki nie wßedł do niebá. Bo tám ćiásna fortká. Pánie/ práwi/ połowicę imienia mego/ nie mowi odkázuię po śmierći/ álbo dam kiedykolwiek/ ále iuß teraz zrázu dawam vbogim: á ieslim w czym kogo oßukał/ czworáko nágradzam. Pátrzayże/ iáka nie odwłoczna pokutá/ y nagroda/ y dosyć vczynienie: á iáka przy tym mądrość á rostropność iest człowieká tego. Wiedźiał/ iż się Pánu iáłmużny ze źlie nábytego podobáć nie mogą: y przetoß nie wßystkiego vbogim rozdáie/ ále drugą połowicę ná to zostáwuie/ áby czworáko nágrodźił káżdemu w czym kogo oßukał.

Matth: 7.

Jáko lichwiarze y łupiescy máią pokutowáć.

A tućby się vczyć pokutowáć Zácheußom náßym/ tym lichwiarzom/ fáłßerzom/ y łupießcam náßym: nie ßeląßkiem ći to odpráwić/ áni großem/ co daß vbogiemu: áni świeczkę postáwiwßy/ álbo kilká paćierzy zmowiwßy/ mnimáć że się iuß Bogu y bliźniemu dosyć stáło: ále muśiß to wßystko przywroćić/ coś kogo oßukał/ złupił/ álbo zdrádźił: muśiß/ ieśli nie czworáko/ tedy przynamniey sowito nágrádzáć káżdemu/ do iedney koßule/ ieśli prawdźiwie pokutuieß/ á ieśli prawdźiwie żáłuieß zá grzechy zá swoie/ á ieśli chceß otrzymáć grzechom odpußczenie. Bo grzech nie może być odpußczony/ áß to czegoś źlie nábył będźie przywrocono.

Dośić vczynienie co iest.

A toć to zowiemy dosyć vczynieniem/ ktore tym Ewángelikom dźisieyßym namniey nie smákuie. Mniemáią oni/ że dosyć ná gołey wierze: dosyć ná tym/ że się kto Bogu grzechow wyspowiáda/ álbo że się vderzywßy w piersi/

rzecze

rzeczą BOże bądź miłośćiw mnie grzeßnemu. Ale my wiemy/iż nie dosyć iest zá grzech żałowáć/nie dosyć poprzestáć źlie czynić/nie dosyć się przed Bogiem y przed kápłanem wyspowiádáć: ále trzebá nád to/ dosyć czynić káżdemu: trzebá/iáko Páweł ś. vczy/ członki swe wydawáć ná służbę spráwiedliwośći/ iáko się przed tym wydawał ná służbę nieczystośći/álbo niepráwośći: kto się opijał/ niechay pośći: kto nieczystość płodźił/ niechay włosienicą/ biczowániem/twárdym leżánim kárze y martwi ciáło swoie/ iáko Páweł czynił: Kto bluźnił/ złorzeczył/ przeklinał/ niechayże się iuż nabożnie modli. Kto krádł/ łupił/ zdrádzał: niechayże przywráca to co komu winien: iáko tu Zácheuß vczynił: y owßem/iáko Páweł vczy/kto krádł: ten iuż niechay potym nie tylko nie krádnie/ále nád to niechay robi rękomá swoimi/ áby miał skąd iálmużny dáwáć/ y podpomagáć vbogich. A toć dopiero są godne owoce pokuty/ ále dźiś/ách nestetyß/bárzo rzadkie. Abowiem źle drzewo nie może dobrych owocow wydawáć.

Rom: 6.

1. Cor: 9.

Ephes: 4.

Staráymyß się/ namileyßy chrześćiáni/ wspominaiąc tego máteryálnego kościołá poświącánie/ ábyśmy ciáłá náße y dußе náße zá kościoły żywe Pánu BOgu náßemu práwie poświęćili. Szukaymy z Zácheußem Chrystá Páná: á vznawßy krewkość á nikczemność náßę/vćiekaymy się do drzewá krzyżá S. to iest/ do zasługi męki syná Bożego/martwiąc y krzyżuiąc członki náße/ á náśláduiąc Páná swego/ á przyimuiąc go z táką chęćią do przybytku sercá náßego/iáko go oto ten Zácheuß przyiął. Niechże iuż nam áni świát/ áni rzeße/áni vrzędy/ áni świeckie spráwy nie przeßkadzáią przystąpić do niego. Niech nam áni pieniądze/áni bogáctwá/ áni żadná

Zamknienie

rzecz na świecie tak miła nie będzie/ktoreybysmy dla Pána swoiego / á dla zbáwienia swego opuścić nie mieli/ gdy tego potrzebá. A iesli tak żyć/tak pokutować/ á tak hoynie iáłmużny czynić będziemy: tedy pewnie takież vsłyßymy od BOgá ono wdzięczne słowo: Iß sie dzis stało zbáwienie domowi temu á iż sie iuß ſtániemy nie tylko synmi Abrahámowymi/ ále owßem synámi Bożymi/y dzie- dzicmi Krolestwá onego niebieſkiego.

AMEN.

Regest wszystkich Kazań W tey Wtorey części Letniey Zámknionych.

Ná Niedźiele y vroczyste Swietá.

Ná Niedźiele Troyce przenaswietszey/	Fol: 1.
Ná dźień Bożego Ciáłá.	f. 12.
Ná pierwszą Niedźiele po Troycey S.	f. 24.
Ná Wtorą Niedźiele po Troycey S.	f. 36.
Ná Trzecią Niedźiele po Troycey S.	48.
Ná Czwartą Niedźiele po Troycey S.	59.
Ná Piątą Niedźiele po Troycey S.	71.
Ná Szostą Niedźiele po Troycey S.	83.
Ná Siodmą Niedźiele po Troycey S.	94.
Ná Osmą Niedźiele po Troycey S.	103.
Ná Dźiewiątą Niedźiele po Troycey S.	115.
Ná Dźieśiątą Niedźiele po Troycey S.	126.
Ná Jedennastą Niedźiele po Troycey S.	136.
Ná Dwánastą Niedźiele po Troycey S.	147.
Ná Trzynastą Niedźiele po Troycey S.	158.
Ná Czternastą Niedźiele po Troycey S.	169.
Ná Pietnastą Niedźiele po Troycey S.	178.
Ná Szesnastą Niedźiele po Troycey S.	188.
Ná Siedmnastą Niedźiele po Troycey S.	199.
Ná Osmnastą Niedźiele po Troycey S.	209.
Ná Dźiewietnastą Niedźiele po Troycey S.	220.
Ná Dwudźiestą Niedźiele po Troycey S.	230.

Ná Dwudzieſta pierwßa Niedż: po Tro: S. 241.
Ná Dwudzieſta wtora Niedż: po Tro: S. 251.
Ná Dwudzieſta trzećia Niedż: po Tro: S. 262.
Ná Dwudzieſta czwarta Niedż: po Tro: S. 273.
Ná Dwudzieſta piata Niedż: po Tro: S. 283.

Ná dni Swietych.

Ná Dżień Narodzenia S. Janá krzćićielá. 256.
Ná Dżień S. Apoſtołow Piotrá y Páwłá. 306.
Ná Dżień Nawiedzenia pánny Máryey. 318.
Ná Dżień S. Máryey Mágdáleny. 331.
Ná Dżień S. Jákubá Apoſtołá. 343.
Ná Dżień S. Wawrzyńcá. 351.
Ná Dżień W niebo wźięćia P. Máryiey. 362.
Ná Dżień S. Bártłomieiá. 372.
Ná Dżień Narodzenia P. Máryey. 386.
Ná Dżień powyższenia Krzyżá S. 398.
Ná Dżień S. Mátteußá Apoſtołá. 407.
Ná Dżień S. Michałá. 419.
Ná Dżień S. Jádwigi. 430.
Ná Dżień S. Szymoná y Judy. 440.
Ná Dżień Wßyſtkich Swietych. 449.
Ná Dżień S. Marćiná. 458.
Ná Dżień Ofiárowánia pánny Máryey. 468.
Ná Dżień S. Káthárzyny. 478.
Ná Dżień poświęcánia Kośćioła. 480.

2. Theſſ: 2.

A ták Bráćia ſtoyćie / y trzymayćie podánia/ktorycheśćie ſię náuczyli / bądź przez mowę/bądź przez piſánie náſze. A ſam Pan náſz Jezus Chryſtus/y BOG y Oćiec náſz/ktory vmiłował nas / y dał poćiechę wieczną/ y nádźieię dobrą w łáſce/ niechay wzbudza ſercá wáſze y potwierdza we wſzelákim dobrym vczynku y mowie.

Rom: 16.

Proſzę was tedy Bráćia ábyśćie obaczywáli te/ ktorzy niezgody y zgorſzenia okrom náuki ktoreyśćie ſię wy náuczyli/czynią: y wáruyćie ſię ich. Abowiem tákowi Chryſtuſowi Pánu náſzemu nie ſłużą / ále ſwemu brzuchowi: y przez łágodne mowy/ y pochlebſtwá zwodzą ſercá proſtych ludźi.

POSNANIAE
EX OFFICINA IOANNIS
Volrhabi, Anno Domini
1580.

Impensis Excellentiss: D.
ADAMI Paulini Pobiedziscen: DOctoris,
Medici POsnanien:

CVM GRATIA ET PRIVILEGIO
S. R. M Ad decennium:



